



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Wojskowe postępowanie karne w II Rzeczypospolitej (1918-1939)

Author: Tomasz Szczygieł

Citation style: Szczygieł Tomasz. (2017). Wojskowe postępowanie karne w II Rzeczypospolitej (1918-1939). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Tomasz Szczygieł

Wojskowe postępowanie karne w II Rzeczypospolitej (1918–1939)



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu śląskiego
KATOWICE 2017

Wojskowe postępowanie karne w II Rzeczypospolitej (1918–1939)

Prace Naukowe



Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 3643

50 lat
Uniwersytetu
Śląskiego
w Katowicach

Tomasz Szczygieł

Wojskowe postępowanie karne w II Rzeczypospolitej (1918–1939)

Redaktor serii: Prawo
Andrzej Matan

Recenzent
Piotr Fiedorczyk

Spis treści

Wstęp / 11

Przedmiot, zakres i metoda badań / 11

Literatura / 14

Źródła / 19

Rozdział 1

Zagadnienia wprowadzające: historia, unifikacja i kodyfikacja wojskowej procedury karnej / 25

1.1. Rola okresu międzywojennego w ewolucji wojskowego procesu karnego / 30

1.2. Unifikacja i kodyfikacja wojskowej procedury karnej w II Rzeczypospolitej / 35

1.2.1. Spór międzydzielnicowy / 39

1.2.2. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku / 41

1.2.3. Kulisy powstawania wojskowej kodyfikacji karnej procesowej z 1936 roku / 46

Rozdział 2

Pojęcie wojskowego procesu karnego, stosunek względem innych trybów i źródła wojskowego prawa procesowego / 57

2.1. Pojęcie wojskowego postępowania karnego / 58

2.2. Za i przeciw istnieniu sądów wojskowych w okresie międzywojennym / 64

2.3. Wojskowe postępowanie karne a wojskowe postępowanie dyscyplinarne / 68

2.4. Wojskowe postępowanie karne a postępowanie przed wojskowymi sądami honorowymi / 75

2.5. Źródła prawa / 78

Rozdział 3

Uczestnicy wojskowego postępowania karnego / 85

3.1. Sąd wojskowy / 86

3.1.1. Sądy pułkowe / 89

3.1.2. Sądy okręgów generalnych / 93

3.1.3. Naczelny Sąd Wojskowy (Najwyższy Sąd Wojskowy) / 94

- 3.1.4. Nadzwyczajny Sąd Wojskowy / 97
- 3.1.5. Sądy wojskowe w świetle rozporządzenia majowego oraz prawa o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku / 98
 - 3.1.5.1. Sądownictwo marynarki wojennej / 104
 - 3.1.5.2. Służba sprawiedliwości Wojska Polskiego / 106
 - 3.1.5.2.1. Służba sprawiedliwości rejonu sądowego / 107
 - 3.1.5.2.2. Służba sprawiedliwości okręgu korpusu / 109
 - 3.1.5.2.3. Służba sprawiedliwości na szczeblu centralnym / 111
- 3.2. Właściwy dowódca (zwierzchnik sądowokarny) / 131
 - 3.2.1. Dowódca w sferze wojskowej („Dziedzina Marsa”) / 132
 - 3.2.2. Dowódca w sferze wymiaru sprawiedliwości („Dziedzina Justycji”) / 133
 - 3.2.3. Właściwy dowódca w rozporządzeniu majowym, prawie o ustroju sądów wojskowych oraz kodeksie postępowania karnego z 1936 roku / 135
 - 3.2.4. Dowódca w praktyce wojskowego postępowania karnego / 140
- 3.3. Prokurator wojskowy (oficer sądowy) / 144
 - 3.3.1. Prokuratura wojskowa II Rzeczypospolitej. Pozycja ustrojowa i procesowa / 146
 - 3.3.2. Oficer sądowy / 156
- 3.4. obrońcy w sądownictwie wojskowym / 158
 - 3.4.1. Sytuacja prawna obrońców wojskowych w latach 1919–1939 / 159
 - 3.4.1.1. Okres: 1919–1920 / 160
 - 3.4.1.2. Okres: 1920–1937 / 164
 - 3.4.1.3. Okres: 1937–1939 / 169
 - 3.4.2. Upoważnienie do obrony (pełnomocnictwo) / 172
 - 3.4.3. Asystenci (aplikanci) sądowi jako obrońcy wojskowi / 174
 - 3.4.4. Obrona obligatoryjna / 176
 - 3.4.5. Aplikant adwokacki jako obrońca przed sądem wojskowym / 177
 - 3.4.6. Strój obrońców wojskowych w trakcie rozprawy / 178
 - 3.4.7. Taktyka obrońców wojskowych / 179
- 3.5. Żandarmeria / 182
 - 3.5.1. Stan prawny / 184
 - 3.5.1.1. Okres: 1919–1929 / 184
 - 3.5.1.2. Okres: 1929–1939 / 186
 - 3.5.2. Służba sądowo-policyjna oraz wojskowo-policyjna / 188
 - 3.5.3. Struktura organizacyjna żandarmerii oraz szkolenie żandarmów / 192
- 3.6. Podejrzany/oskarżony / 194
 - 3.6.1. Właściwość osobowa / 195
 - 3.6.2. Właściwość miejscowa / 199
- 3.7. Pokrzywdzony (oskarżyciel prywatny/oskarżyciel posiłkowy) / 201
- 3.8. Wojskowe służby informacyjne w procesie karnym / 208

Rozdział 4

Środki zapobiegawcze / 221

- 4.1. Tymczasowe aresztowanie i areszt śledczy w ustawie wojskowego postępowania karnego z 1912 roku / 223

- 4.2. Zawieszenie w służbie oraz oddanie pod szczególny dozór przełożonego / 227
- 4.3. Zatrzymanie i areszt tymczasowy w kodeksie wojskowego postępowania karnego z 1936 roku / 229
- 4.4. Czas trwania aresztu śledczego (aresztu tymczasowego) / 232
- 4.5. List gończy / 233
- 4.6. Postępowanie przeciwko nieobecnym i zbiegłym / 235
- 4.7. Inne środki przymusu – zatrzymanie przedmiotów, rewizja domu i osoby / 236

Rozdział 5

Dowody i postępowanie dowodowe / 239

- 5.1. *In dubio pro reo*, a może *in dubio pro societate*? / 240
- 5.2. Ocena materiału dowodowego / 243
- 5.3. Dowody – pojęcie, rodzaje, perspektywy i praktyka / 244
- 5.4. Przesłuchanie obwinionego (podejrzanego, oskarżonego) / 246
 - 5.4.1. Pojęcie / 246
 - 5.4.2. Problematyka przedstawienia zarzutów / 247
 - 5.4.3. Przesłuchanie podejrzanego / 248
- 5.5. Przesłuchanie świadka / 251
- 5.6. Oględziny / 255
- 5.7. Opinia biegłych / 256
- 5.8. Pomoc sądowa (rekwizycyjne przeprowadzenie dowodów) / 260

Rozdział 6

Postępowanie przygotowawcze i jurysdykcyjne / 263

- 6.1. Śledztwo czy dochodzenie? / 264
- 6.2. Doniesienie karne / 270
 - 6.2.1. Problem anonimów / 270
 - 6.2.2. Wymogi formalne i merytoryczne / 271
- 6.3. Cele wojskowego postępowania badawczego. Terminologia / 273
- 6.4. Przebieg postępowania przygotowawczego / 276
 - 6.4.1. Akt oskarżenia/wniosek o ukaranie / 283
 - 6.4.2. Wniesienie aktu oskarżenia (wniosku o ukaranie) / 285
- 6.5. Postępowanie jurysdykcyjne przed sądem I instancji / 286
 - 6.5.1. Zagadnienia wstępne / 286
 - 6.5.2. Stadia postępowania sądowego / 289
 - 6.5.2.1. Przygotowanie do rozprawy / 289
 - 6.5.2.2. Wezwanie obwinionego, świadków i biegłych / 292
 - 6.5.2.3. Rozprawa główna / 293
 - 6.5.2.4. Wyrok sądu I instancji i uzasadnienie / 302

Rozdział 7

Postępowania szczególne: polowe i doraźne / 307

- 7.1. Sądy polowe / 309
- 7.2. Postępowanie doraźne / 317
 - 7.2.1. Regulacje prawne / 317

- 7.2.2. Zasady funkcjonowania i organizacji polowego sądownictwa doraźnego / 320
- 7.3. Krytyka wojskowego sądownictwa polowego ze strony władz wojskowych / 322
- 7.4. Tryb doraźny wojskowego postępowania karnego po zakończeniu działań wojennych / 324
- 7.5. Tryb polowy wojskowego postępowania karnego po zakończeniu działań wojennych / 328

Rozdział 8

Postępowanie odwoławcze / 331

- 8.1. Wprowadzenie do kontroli instancyjnej w wojskowym procesie karnym / 331
- 8.2. Przejściowe i unifikacyjne rozwiązania proceduralne w zakresie środków zaskarżenia w sądownictwie wojskowym / 336
 - 8.2.1. Okres przejściowy / 337
 - 8.2.2. Okres unifikacyjny / 339
- 8.3. Środki zaskarżenia w praktyce Najwyższego Sądu Wojskowego / 344
 - 8.3.1. Suspensywność odwołania i zażalenia nieważności / 348
 - 8.3.2. Zażalenie nieważności w obronie ustawy / 350
- 8.4. Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku / 353
 - 8.4.1. Pojęcie, cel i rodzaje środków zaskarżenia / 354
 - 8.4.2. Geneza i dyskusja problemu instancji odwoławczej / 355
 - 8.4.2.1. Krytyka postępowania odwoławczego w procesie karnym / 356
 - 8.4.2.2. Kulisy wprowadzenia systemu rewizyjnego do wojskowej procedury karnej / 357
 - 8.4.2.3. Koncepcja środka zaskarżenia w związku ze strukturą organizacyjną armii / 359
 - 8.4.3. Rewizja: opinie i komentarze / 359
 - 8.4.3.1. Pojęcie i podstawy rewizji / 361
 - 8.4.3.2. Zakaz *reformationis in peius* / 365
 - 8.4.3.2.1. Uzasadnienie zniesienia zakazu *reformationis in peius* / 366
 - 8.4.3.2.2. Charakter ustrojowy II Rzeczypospolitej a *reformationis in peius* / 372
 - 8.4.3.2.3. „Wojskowy” wymiar braku zakazu *reformationis in peius* / 374

Rozdział 9

Postępowanie przed wojskowym sądem II instancji / 375

- 9.1. Czynności postępowania odwoławczego przed sądem I instancji / 376
 - 9.1.1. Wniesienie środka zaskarżenia / 376
 - 9.1.2. Inne wymogi formalne środków zaskarżenia / 381
 - 9.1.3. Oświadczenie strony przeciwnej / 383
 - 9.1.4. Czynności końcowe w sądzie I instancji / 384
- 9.2. Postępowanie przed wojskowym sądem II instancji – zagadnienia wstępne / 386
 - 9.2.1. Badanie warunków formalnych / 386

- 9.2.2. Rozprawa czy posiedzenie niejawne? / 387
- 9.2.3. Prawo oskarżonego do udziału w postępowaniu przed wojskowym sądem II instancji / 390
- 9.2.4. Narada i głosowanie nad orzeczeniem wojskowego sądu odwoławczego / 392
- 9.2.5. Orzeczenie wojskowego sądu odwoławczego / 393
 - 9.2.5.1. Komparycja / 394
 - 9.2.5.2. Sentencja / 394
 - 9.2.5.3. Uzasadnienie / 399
- 9.3. Przebieg postępowania przed sądem II instancji / 402

Rozdział 10

Zażalenie / 411

- 10.1. Charakter instytucji / 411
- 10.2. Metoda normowania kontroli zażaleniowej / 413
- 10.3. Zakres zastosowania zażalenia / 414
- 10.4. Podmioty uprawnione do złożenia zażalenia / 416
- 10.5. Tryb postępowania zażaleniowego / 417

Rozdział 11

Wznowienie postępowania / 419

- 11.1. Źródła i charakter instytucji / 419
- 11.2. Konflikt trzech wartości wojskowego postępowania karnego / 421
- 11.3. *Noviter reperta czy noviter producta?* / 422
- 11.4. Przymus udziału obrońcy wojskowego / 425
- 11.5. Przebieg procedury wznowienia postępowania karnego / 427

Rozdział 12

Postępowanie wykonawcze / 437

- 12.1. Struktura organizacyjna więziennictwa wojskowego / 439
 - 12.1.1. Wojskowe więzienie śledcze / 441
 - 12.1.2. Wojskowe areszty rejonowe / 441
- 12.2. Organy postępowania wykonawczego / 442
- 12.3. Instytucje postępowania wykonawczego / 444
 - 12.3.1. Odroczenie i przerwa wykonania kary pozbawienia wolności / 445
 - 12.3.2. Warunkowe przedterminowe zwolnienie / 446
- 12.4. Wykonanie poszczególnych rodzajów kar / 449
 - 12.4.1. Kara śmierci / 449
 - 12.4.2. Kara pozbawienia wolności / 452
 - 12.4.3. Kara aresztu wojskowego / 455
 - 12.4.4. Kara grzywny, wojskowe kary dodatkowe, środki wychowawcze i zabezpieczające / 456
- 12.5. Kwestia warunkowego zawieszenia wykonania kary / 457
- 12.6. Ułaskawienie / 459

Zakończenie / 463

Międzywojenne wojskowe postępowanie karne – charakterystyka / 463

Proces karny wojskowy czy wojskowe postępowanie karne? / 468

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku wierną kopią kodeksu postępowania karnego z 1928 roku czy samodzielną regulacją prawną? / 470

Sąd wojskowy instytucją wojskową czy elementem wymiaru sprawiedliwości? / 471

Wojskowy wymiar sprawiedliwości czy wymiar sprawiedliwości w wojsku? / 471

Jedna czy wiele procedur? / 472

Źródła i literatura / 475**Nota bibliograficzna / 499****Wykaz ważniejszych skrótów / 501****Spis fotografii, tabel i schematów / 503****Summary / 505****Zusammenfassung / 507**

Wstęp

Przedmiot, zakres i metoda badań

Zainteresowanie prawem karnym wojskowym w literaturze nie jest największe, zwłaszcza jeżeli chodzi o regulacje prawne już nieobowiązujące. Paradoksalnie jednak wiemy więcej o funkcjonowaniu wojskowego wymiaru sprawiedliwości I Rzeczypospolitej czy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niż o okresie międzywojennym, w którym kształtowały się fundamenty nowoczesnego rodzimego systemu prawnego¹. Szczególnym obszarem jest tu bez wątpienia wojskowe postępowanie karne, które – jak dotychczas – nie doczekało się opracowania monograficznego, dlatego też głównym przedmiotem niniejszej pracy jest przedstawienie i scharakteryzowanie toku postępowania przed ówczesnymi sądami wojskowymi.

W ramach czynionych rozważań należy w szczególności uwypuklić zagadnienia i instytucje właściwe tylko dla tego rodzaju postępowania. Dokonanie tego wymaga jednak nie tylko ukazania procesu unifikacji i kodyfikacji wojskowego procesu karnego, ale i próby określenia istoty podstawowych dla tej dziedziny kwestii. Jest to niestety obszar nadal słabo zbadany. Chodzi głównie o pojęcie wojskowego procesu karnego, jego stosunek względem innych trybów odpowie-

¹ K. ŁOPATECKI: „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku. Białystok 2012; W. ORGANIŚCIAK: *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*. Katowice 2001; T. LEŚKO, S. RYBARCZYK: *Prawo wojskowe PRL*. T. 2. Warszawa 1987; J. POLAN-HARASCHIN: *Organizacja sądownictwa i prokuratury w Wojsku Polskim*. Kraków 1961; A. LITYŃSKI: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999; IDEM: *Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL*. „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Problemy Prawa Karnego” 1995, T. 21; J. MUSZYŃSKI: *Zasady ustrojowe sądownictwa wojskowego i prokuratury wojskowej w Polsce Ludowej*. Warszawa 1964; M. ZABORSKI: *Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*. „Palestra” 2004, nr 7–8.

działności w wojsku oraz kwestię naczelnych zasad wojskowej procedury karnej. Bez tego trudno przejść do szczegółowej charakterystyki określonych problemów. Nie ulega jednak wątpliwości, że punktem wyjścia wszelkich analiz prawa wojskowego, a więc także tych procesowych, musi być problem dyscypliny jako głównego przedmiotu ochrony prawa karnego wojskowego oraz trybów jej egzekwowania².

W tym kontekście za bardzo ważne uważam zwrócenie uwagi na pozycję procesową i wzajemne relacje poszczególnych uczestników tego postępowania, zwłaszcza występujących tylko na gruncie tej procedury. Problem samodzielności sądu wojskowego i występującego przed nim oskarżyciela jest bowiem jednym z kluczy do oddania specyfiki wojskowego procesu karnego. Brak w dotychczasowej literaturze wyczerpujących studiów na ten temat sprawia jednak, że bardzo często niezbędne będzie podjęcie próby wyjaśnienia tych zagadnień od podstaw. Tylko wówczas będzie możliwe ich charakteryzowanie w oparciu o międzywojenne regulacje prawne.

Dyscyplina jako przedmiot ochrony, pomocniczy charakter sądów wojskowych w jej utrzymaniu oraz fakt zakorzenienia procesu wojskowego w rozwiązaniach inkwizycyjnych stanowią niewątpliwie punkt odniesienia dla dalszych rozważań³. Aspekty te wymagają spojrzenia na szereg zagadnień procesowych z zupełnie innej strony⁴.

Układ pracy opiera się w zasadzie na metodzie prezentowania poglądów autorów dogmatycznych podręczników do procedury karnej, zarówno tych międzywojennych jak i współczesnych⁵. Z tego względu spektrum podejmowanych zagadnień odpowiada przyjmowanemu powszechnie w doktrynie procedury karnej podziałowi na statykę i dynamikę procesu karnego. I chociaż jest to podział umowny, bowiem aspekty właściwe dla każdego z tych dwóch obszarów przenikają się wzajemnie, to jednak jest on wart zastosowania. Pozwala moim zdaniem na większą przejrzystość przedstawiania nieraz bardzo skomplikowanych zagadnień prawnych. Moją intencją jest również zaakcentowanie tego podziału za sprawą schematów oddających w założeniu ruch, etapowość czy następowanie po sobie określonych czynności.

Podejście takie stanowi konsekwencję zastosowania przeze mnie metody dogmatycznoprawnej. Niemniej jednak istotne miejsce zajmuje również metoda

² J. MUSZYŃSKI: *Przestępstwo wojskowe a przewinienie dyscyplinarne w polskim prawie wojskowym*. Warszawa 1960, s. 103–105.

³ W. WINTHROP: *Military law and precedents*. Washington 1920, s. 18.

⁴ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem*. W: *Wojskowe postępowanie karne*. Warszawa 1937, s. 11–12.

⁵ S. GLASER: *Polski proces karny w zarysie wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych*. Kraków 1934; S. ŚLIWIŃSKI: *Proces karny. Część ogólna*. Warszawa 1936; IDEM: *Polski proces karny przed sądem powszechnym*. Warszawa 1948; T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie karne*. Warszawa 2009; K. MARSZAŁ, S. STACHOWIAK, K. ZGRYZEK: *Proces karny*. Katowice 2005.

historycznoprawna. Jest ona istotna z tego względu, że – jak dotychczas – nie doczekaliśmy się całościowego i wyczerpującego opracowania problematyki wojskowego procesu karnego. Uzupełnieniem wspomnianych modeli traktowania przedmiotu pracy jest metoda prawnoporównawcza. Uważam, że zestawienie nawet tak bardzo odmiennych systemów prawnych jak *common law* i system kontynentalny prowadzi na gruncie prawa wojskowego do bardzo ciekawych wniosków, zwłaszcza jeśli chodzi o okres międzywojenny.

Zakres czasowy pracy obejmuje rozwiązania prawne i ich funkcjonowanie w okresie od 1918 roku do wybuchu II wojny światowej. Nie omawiam oddzielnie funkcjonowania sądownictwa polowego poszczególnych powstań oraz walk zbrojnych o granicę wschodnią. Skupiam się na wojskowej procedurze karnej jako dziedzinie prawa w ogóle i na jej specyfice na ówczesnym etapie jej rozwoju, niezależnie od trybu, jaki miał miejsce (polowy, doraźny, zwykły).

Dużo miejsca w swojej pracy poświęcam kwestiom organizacyjnym i ustrojowym wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Wynika to nie tylko z faktu podziału poruszanych zagadnień na statykę i dynamikę, ale również z przekonania, że przynajmniej na gruncie prawa wojskowego tych obszarów nie powinno się rozdzielać. Podzielam w pełni postulat łączenia tych kwestii, jaki pojawił się w toku prac nad ustrojem i procedurą wojskową w połowie lat trzydziestych, i to pomimo ich ostatecznego legislacyjnego rozdzielenia⁶.

Podstawowy cel pracy, a więc charakterystyka międzywojennej procedury karnej, pozwoli odpowiedzieć na bardziej szczegółowe pytania:

- 1) na jakim etapie rozwoju znajdował się ówczesny polski wojskowy proces karny? Jak przebiegał proces unifikacji i kodyfikacji wojskowej procedury karnej?;
- 2) jakie instytucje ówczesnej procedury wojskowej można określić mianem specyficznych?
 - a) jaki był przedmiot wojskowego postępowania karnego?;
 - b) jaki był stosunek wojskowej procedury karnej do innych trybów egzekwowania przestrzegania dyscypliny i karności w wojsku?;
 - c) jak przedstawiała się relacja między uczestnikami procesu (sądem wojskowym i prokuraturą wojskową a czynnikami dowódczymi)?;
- 3) czy był to odrębny rodzaj procedury, którą można określić mianem „wojskowego procesu karnego”, czy tylko przykład szczególnego postępowania w ramach procesu karnego?;
- 4) czy ze względu na swoistość ówczesnej wojskowej procedury karnej i odrębność organizacyjną sądownictwa wojskowego było ono nadal elementem wymiaru sprawiedliwości czy może przede wszystkim instytucją wojskową?;

⁶ Odpis okólnika Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 10 listopada 1932 roku, L.0200–32 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

- 5) czy kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku był kopią kodeksu postępowania karnego z 1928 roku?;
- 6) czy i ewentualnie jakie nowe rozwiązania procesowe pojawiały się na gruncie wojskowego procesu karnego w połowie lat trzydziestych?

Literatura

Okres międzywojenny kojarzy się polskim prawnikom zazwyczaj ze staraniami Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej o rodzime ustawodawstwo powszechne⁷. Wiedza natomiast o genezie i specyfice prawa wojskowego, w tym o kodeksie wojskowego postępowania karnego z 1936 roku oraz poprzedzającej go ustawie wojskowego postępowania karnego z 1912 roku, była i jest wciąż rzadkością. Stosunkowo niedawno, dzięki badaniom Leszka Kania dowiedzieliśmy się więcej na temat międzywojennego wojskowego prawa karnego materialnego i funkcjonowania ówczesnego sądownictwa⁸. Brakuje jednak nadal wyraźnie rozważań o charakterze *stricto* procesowym. Wprawdzie istnieją prace przekrojowe, zarówno powołanego autora, jak i autorstwa Roberta Ostafińskiego-Bodlera, Mariusza Czyżaka, Lucjana Czubińskiego czy Stanisława Marii Przyjemskiego, jednak trudno uznać zawarte w nich rozważania za wyczerpujące⁹. Międzywo-

⁷ A. LITYŃSKI: *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*. Katowice 1991; S. GRODZISKI: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, T. 33, z. 1; *Historia państwa i prawa Polski (1918–1939)*. Cz. 2. Red. F. RYSZKA. Warszawa 1968; L. GÓRNICKI: *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*. Wrocław 2000; K. SÓJKA-ZIELIŃSKA: *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, T. 27.

⁸ L. KANIA: *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych w latach 1795–1945*. Sulechów 2010; IDEM: *Od Orląt Lwowskich do Ostrej Bramy. Szkice z dziejów wojskowego wymiaru sprawiedliwości i posłuszeństwa rozkazowi w dawnym Wojsku Polskim*. Sulechów 2008; IDEM: *Służba sprawiedliwości w Wojsku Polskim 1795–1945. Organizacja – prawo – ludzie*. Sulechów 2015; IDEM: *Kodyfikacja wojskowego prawa karnego materialnego w 1932 r. – geneza, przebieg prac, próba oceny*. Cz. 1–2. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2001, z. 2, z. 3–4; IDEM: *Organizacja prac ustawodawczych w Wojsku Polskim u progu niepodległości II Rzeczypospolitej (1918–1921)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, z. 1; IDEM: *Podjęcie prac przygotowawczych w zakresie wojskowego prawa karnego na ziemiach polskich w okresie I wojny światowej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2000, z. 3–4.

⁹ M. CZYŻAK: *Odrębność polskiego prawa karnego wojskowego wobec prawa karnego powszechnego*. Warszawa 2010; R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych*. Toruń 2002; S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*. Warszawa 2005; IDEM: *Prawo karne wojskowe*. Gdańsk 1999; L. CZUBIŃSKI: *Polskie wojskowe prawo karne w zarysie*. Warszawa 1981.

jenna procedura karna stanowi w nich raczej konieczny element szerszej całości, a nie przedmiot pogłębionych rozważań odnoszący się tylko do niej.

Z literatury współczesnej warto wspomnieć również o pracach Edwarda Jaroszuka, Grzegorza Ratajczyka i Tadeusza Böhma poświęconych problematyce funkcjonowania i organizacji żandarmerii¹⁰. Służba ta nie może być pominięta przy charakteryzowaniu specyfiki ówczesnego wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Podobnie należy traktować prace poświęcone problematyce wywiadu i kontrwywiadu wojskowego II Rzeczypospolitej, autorstwa Andrzeja Krzaka, Andrzeja Peplńskiego i Henryka Skrzeczowskiego¹¹. Na uwagę zasługuje również artykuł Juliana M. Skelnika, poruszający nie tylko ciekawą kwestię organizacji i właściwości sądów admirałskich i marynarskich w latach 1920–1939, ale także problemy proceduralne i materialnoprawne ówczesnego sądownictwa¹².

Jeśli chodzi o literaturę międzywojenną, to niewątpliwie w pierwszej kolejności należy wspomnieć o pracach autorstwa Jana Kamińskiego i Mariana Podbiery¹³. Stanowiły one bowiem konieczny wstęp do dalszych, zakrojonych na większą skalę poszukiwań, także w obszarze prawa ówczesnie obowiązującego. Temu właśnie miała służyć zainicjowana w 1928 roku działalność wydawnicza Sekcji Prawniczej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

Pośród nielicznych istniejących prac o tematyce ustrojowo-proceduralnej z tego okresu na szczególną uwagę zasługują te autorstwa gen. Teofila Marescha, płk. Stanisława Lubodzieckiego, mjr. Jacentego Raczkę, mjr. Władysława Pileckiego, gen. Emila Mecnarowskiego, gen. Jakuba Krzemieńskiego, płk. Mariana Buszyńskiego czy wreszcie kpt. Jana Adamusa¹⁴. Zwłaszcza praca tego ostatniego

¹⁰ E. JAROSZUK: *Żandarmeria wojskowa w latach 1921–1939*. Kraków 2009; G. RATAJCZYK: *Żandarmeria Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej*. Toruń 2010; T. BÖHM: *Żandarmeria II Rzeczypospolitej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1990, nr 1.

¹¹ A. KRZAK: *Kontrwywiad wojskowy II Rzeczypospolitej przeciwko radzieckim służbom specjalnym 1921–1939*. Toruń 2007; A. PEPLŃSKI: *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*. Warszawa 2002; IDEM: *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*. Warszawa 1999. H. SKRZECZOWSKI: *Współdziałanie wojskowych służb informacyjnych z Policją Państwową w II Rzeczypospolitej*. Toruń 2003.

¹² J.M. SKELNIK: *Organizacja i właściwość wojskowych sądów admirałskich i marynarskich w latach 1920–1939*. „Studia Iuridica Toruniensia” 2010, T. 7, s. 129–147, <http://apcz.pl/czasopisma/index.php/SIT/article/view/SIT.2010.016> [dostęp: 10.11.2014].

¹³ M. PODBIERA: *Wojskowy postęp sądowy Polski przedrozbiorowej. Przyczynek do historii prawa i wojskowości polskiej*. Poznań 1925; J. KAMIŃSKI: *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*. Warszawa 1928.

¹⁴ T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości w wojsku (Polska odbitka z Revue Pénitentiaire de Pologne – The Polish Review of Penal Sciences)*. Warszawa 1938; S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe*. Skrypt z wykładów wygłoszonych na połączonym kursie Administracyjno-Społecznym z Ekonomiczno-Prawniczym i Buchalteryjnym w roku akademickim 1942/3. Tel Aviv 1943; J. RACZEK: *Instytucja właściwego dowódcy*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2; IDEM: *Instytucja właściwego dowódcy (dokończenie)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 3; W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany w wojskowym prawie procesowym*. „Wojskowy Przegląd Praw-

autora, poświęcona problematyce udziału pokrzywdzonego w wojskowym procesie karnym, jest wyjątkowa, rzuca bowiem zupełnie nowe światło na problematykę procesu wojskowego, zarówno w wymiarze jego genezy, jak i ewolucji u progu XX wieku. Wskazuje ona ponadto na szereg problemów, których nie udało się w rodzimej literaturze po dzień dzisiejszy wyjaśnić, a bez których trudno pisać o instytucjach wojskowej procedury karnej. Wyjątkowość tej pracy podkreśla również fakt, że autor otrzymał za nią pierwszą nagrodę Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, co tylko potwierdza trafność wskazywanych w niej poglądów na temat procesu wojskowego¹⁵.

Dzieło Jana Adamusa¹⁶ wyznaczyło kierunek badań. Niestety tylko dwie prace stały na zbliżonym poziomie, a mianowicie artykuł Jacentego Raczką poświęcony problematyce właściwego dowódcy oraz dzieło Leopolda Sanickiego dotyczące kierunków prac nad kodyfikacją procedury wojskowej¹⁷. W pozostałych bowiem brak szerszych rozważań historycznoprawnych i prawnoporównawczych. Co więcej, jeśli przeanalizujemy ich treść, to niewątpliwie dostrzeżemy, że dominowała w nich problematyka materialnoprawna, a nie procesowa. Przeważały komentarze w zakresie aktualnego stanu prawnego, bez szerszej refleksji nad ich genezą i istotą¹⁸. Prawdopodobnie pojawienie się kolejnych prac na miarę dzieła późniejszego słynnego historyka prawa z Łodzi było tylko kwestią czasu, a dogodnym ku temu pretekstem było wejście w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku. Wydaje się bowiem, że to właśnie wówczas zrozumiano, iż warto poświęcić wojskowej procedurze karnej i ustrojowi sądów więcej uwagi. Niestety wybuch II wojny światowej pokrzyżował wszelkie plany w tym zakresie. Wiele instytucji wojskowego procesu karnego pozostało bez analizy, co utrud-

niczy” 1936, nr 4; E. MECNAROWSKI: *Materiały do projektu „Prawa o ustroju sądów wojskowych” i projektu „Kodeksu postępowania karnego wojskowego”*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2; IDEM: *Materiały do projektu „Prawa o ustroju sądów wojskowych”*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 6; M. BUSZYŃSKI: *Kodeks karny wykonawczy jako wyraz nowej systematyki kodyfikacyjnej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1933, nr 3; J. KRZEMIEŃSKI: *Organa wymiaru sprawiedliwości w W.P.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10; IDEM: *O celowości postępowania w sądownictwie wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 3.

¹⁵ J. ADAMUS: *Oskarżyciel prywatny i pokrzywdzony w wojskowym prawie karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 4; IDEM: *Oskarżyciel prywatny i pokrzywdzony w wojskowym prawie karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 5.

¹⁶ Kapitan korpusu sądowego, starszeństwo na dzień 1 stycznia 1928 roku, związany służbowo z Wojskowym Sądem Okręgowym Nr V oraz Wojskowym Sądem Rejonowym we Lwowie. Po odejściu z wojska w 1930 roku poświęcił się pracy naukowej (*Lista starszeństwa Korpusu Oficerów Sądowych*. „Rocznik oficerski” 1928, s. 697; por. także: „Rocznik oficerski” 1934, s. 368; zob. także: J. BARDACH: „Jana Adamusa wspominam...”. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1997, T. 49, z. 1–2, s. 165–166).

¹⁷ L. SANICKI: *Na marginesie naszych prac ustawodawczych (Projekt prawa o ustroju sądów wojskowych)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3.

¹⁸ S. GLASER: *O kodyfikacji wojskowego prawa karnego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 16.

nia bardziej szczegółowe rozważania na ten temat. W przeciwieństwie bowiem do powszechnej procedury karnej nie udało się jak dotąd naświetlić ewolucji procesu wojskowego doby dziewiętnastowiecznych kodyfikacji i kształtowania się w jego ramach mieszanego modelu wojskowego postępowania karnego.

Ze wskazanych powodów wykorzystuję w swojej pracy również literaturę obcojęzyczną, w tym przede wszystkim anglosaską. Likwidacja odrębnego sądownictwa wojskowego i procedury karnej w Niemczech i Austrii nie pozwala na wykorzystanie tamtejszych źródeł. Fakt ten świadczy dobitnie o ówczesnym podejściu do tych zagadnień prawnych, zupełnie odmiennym od tego przyjętego w Polsce. Jeśli chodzi z kolei o prawo wojskowe Rosji bolszewickiej i następnie ZSRR, to ze względów powszechnie znanych trudno mówić o próbach jakichkolwiek porównań. Niemniej jednak godne uwagi są rozważania, które odnoszą się do wczesnego okresu kształtowania się dyktatury proletariatu w Rosji, sięgają one bowiem jeszcze do rozwiązań prawnych carskiej Rosji i następnie Rządu Tymczasowego. W tym zakresie cenne informacje zawdzięczamy płk. S. Lubodzieckiemu, który w połowie lat dwudziestych opublikował monografię na ten temat¹⁹. W tym stanie rzeczy niedoceniając ówczesnej literatury anglojęzycznej, moim zdaniem, byłoby błędne. Pozycja armii w Stanach Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii była i jest nadal znacząca. Dzięki temu kwestia ta obfituje w liczne opracowania, które często odnoszą się do genezy prawa wojskowego w ogóle, a przez to – do jego europejskich korzeni²⁰. Nie bez powodu u progu XX wieku jednym z zarzutów pod adresem prawa karnego wojskowego armii Stanów Zjednoczonych było twierdzenie o jego przestarzałym, wręcz średniowiecznym charakterze²¹.

Brak wyczerpującej literatury na temat wojskowego procesu karnego oraz fakt, że w pierwszej połowie XX wieku w znacznym stopniu wzorował się on już na rozwiązaniach powszechnych, pozwala na wykorzystanie literatury im poświęconej. Chodzi przede wszystkim o publikacje podręcznikowe oraz te zawarte w czasopismach prawniczych, głównie w „Palestrze”, „Gazecie Sądowej Warszawskiej” i „Głosie Sądownictwa”, a poświęcone tematyce procesu karnego i organizacji wymiaru sprawiedliwości²². Pozwoli to nie tylko ukazać perspektywę problemów

¹⁹ S. LUBODZIECKI: *Rosyjskie sądownictwo wojskowe*. Warszawa 1926.

²⁰ C.E. BRAND: *Roman Military Law*. Austin 2011, s. 2–4.

²¹ *Proceedings and report of Special War Department Board on Courts-Martial and their procedure*, Washington 1919, s. 16.

²² G. JASZUŃSKI: *Reformatio in peius*. „Palestra” 1939, z. 16, nr 7–8; A. MOGILNICKI: *Przepisy o sądownictwie w konstytucji*. „Palestra” 1931, z. 6–7; M. NIEDZIELSKI: *Nowa reforma procedury karnej*. „Palestra” 1937; J. POKSIŃSKI: *Sprawa karna Michała Żymierskiego. Część II. Rozprawa główna*. „Palestra” 2000, nr 5–6; IDEM: *Sprawa karna Michała Żymierskiego. Część III. Wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie*. „Palestra” 2000, nr 7–8; J. SKĄPSKI: *Projekt ustawy postępowania karnego*. „Palestra” 1925, nr 4; M. SIEWIERSKI: *Głos w dyskusji nad reformą procedury karnej*. „Palestra” 1937; M. ZABORSKI: *Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*. „Palestra” 2004, nr 7–8; S. BUKOWIECKI: *Organizacja sądownictwa jako pierwszego organu państwowej władzy suwerennej w Polsce*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 44; A. GANCZARSKI: *Kilka uwag*

ówczesnego procesu karnego, z którymi także musiał się zmierzyć ustawodawca wojskowy, ale przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, jakie kwestie i pro-

w przedmiocie wojskowych sądów doraźnych. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 39; IDEM: Kilka uwag w przedmiocie wojskowych sądów doraźnych (dokończenie). „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 41; IDEM: O potrzebie odrębnego sądownictwa wojskowego. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 13; S. GLASER: Wiążący bezprawny rozkaz. „Palestra” 1937, nr 1–2; IDEM: Dookoła apelacji w sprawach karnych. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1936, nr 45–46; IDEM: O kodyfikacji... „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 16; IDEM: Zasada jawności w procesie karnym. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 50; A. KRAUSHAR: Archiwum dokumentów historyczno-prawnych z odleglejszej i mniej odległej przeszłości. Kodeks karny wojskowy i procedura karna z czasów powstania styczniowego 1863 roku. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 24; L.W.: Czas znieść sądy doraźne. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1921, nr 31 i 32; S. POHORILLE: Przyczynek do wykładni §300 post. karnego wojskowego. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 26; W. ZACZYŃSKI: Otwarcie Naczelnego Sądu Wojskowego. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 29; E.S. RAPPAPORT: Zmiany najnowsze w procedurze sądów wojennych. Nowela z dnia 7/20 Lipca r.b. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1907, nr 30; E. WIŚNIEWSKI: Wątpliwości przy wyrokowaniu. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1930, nr 8; W. ZACZYŃSKI: Adwokatura w sądach wojennych. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 33; IDEM: Jeszcze o udziale adwokatury w sądach wojennych. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 36; C. PONIKOWSKI: Pięciolecie państwowego sądownictwa polskiego. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 36, s. 305–306; A. BERGER: Cel i wymiar kary. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 4; K. BZOWSKI: Dwie czy trzy instancje w postępowaniu karnym? „Głos Sądownictwa” 1936, nr 5; IDEM: Wskazania pozytywnej szkoły prawa karnego a K.K. 1932 r. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 10; T. CYPRIAN: Nowelizacja kodeksu postępowania karnego. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 1; S. CZERWIŃSKI: Rola biegłych w procesie karnym. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 10; J.E. GRABOWSKI: W obronie śledztwa. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 12; S. KOCHMAŃSKI: Formy ewolucyjne i cel śledztwa oraz zagadnienie zniesienia w nowożytnym procesie karnym tej instytucji (Odczyt wygłoszony na posiedzeniu Sekcji Prawniczej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Warszawie). „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 3; O. KRYCZYŃSKI: K.P.K a przyszła nowelizacja (Na marginesie dyskusji). „Głos Sądownictwa” 1936, nr 5; A. LANIEWSKI: Czynniki zewnętrzne wpływające na pamięć świadka (Studium z zakresu psychologii zeznań świadka). „Głos Sądownictwa” 1939, nr 3; IDEM: Rola i zadanie psychologii zeznań. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 10; S. LIPIEŃ: Czy sędzia śledczy jest jeszcze potrzebny? „Głos Sądownictwa” 1936, nr 2; S. LUBODZIECKI: Wojskowe przepisy karne w polskiej marynarce wojennej. „Głos Sądownictwa” 1936, nr 11; A. ŁUKASIK: O znajomości polskiego sądownictwa wojskowego. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 7–8; J. MAKAREWICZ: Czy nowelizować Kodeks karny?. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 3; W.J. MEDYŃSKI: Niezawisłość sądów wobec współczesnych przemian ustrojowych (Praca nagrodzona na konkursie „Głosu Sądownictwa”). „Głos Sądownictwa” 1939, nr 7–8; K. MOSING: Rola sędziego karnego w walce z przestępczością na tle polskiego prawa karnego. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 4; W. NESTOROWICZ: Różne poglądy na potrzebę śledztwa. „Głos Sądownictwa” 1933, nr 1; S. RÓŻYCKI: Teoria dowodów w postępowaniu karnym. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 3; J. SALEWICZ: Ustawowa konstrukcja śledztwa w praktyce. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 2; Z. SITNICKI: Ustrój sądów a nowa Konstytucja. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 1; Z. SKIBNIEWSKI: Wznowienie postępowania karnego według K.P.K. „Głos Sądownictwa” 1929, nr 4; A. STANKIEWICZ: Jeszcze o roli sędziego śledczego. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 7–8; W. STRUMIEŃSKI: Sędzia śledczy czy prokurator. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 9; G. TAUBENSCHLAG: W sprawie reformy śledztwa. „Głos Sądownictwa” 1937, nr 4; J. WAYZNER: Przygotowawcze postępowanie karne w praktyce. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 6; E. WIŚNIEWSKI: Uwagi w sprawie reformy postępowania przygotowawczego karnego. „Głos Sądownictwa” 1936, nr 1; T. ZDANOWSKI: Fachowość i szybkość w śledztwie. „Głos Sądownictwa” 1937, nr 10.

pozycje zostały wykorzystane przy okazji kodyfikacji z 1936 roku. Z lakonicznych protokołów obrad nad projektem k.w.p.k. z 1936 roku oraz z „praktycznego” komentarza jego głównego twórcy płk. Mariana Buszyńskiego nie dowiemy się zbyt wiele w tym zakresie, i to pomimo zapewnień płk. T. Marescha, że dorobek literatury został wykorzystany²³. Okoliczność ta świadczy z jednej strony o tym, że wojskowe środowisko prawnicze nie odcinało się od doktryny procesu karnego w ogóle, z drugiej jednak – jest przyczyną braku szerszych rozważań doktrynalnych w obrębie samej procedury karnej wojskowej²⁴.

Źródła

Podstawowe znaczenie w mojej pracy mają akty prawne z zakresu międzywojennego wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Wśród nich za najistotniejsze uważam rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z dnia 5 lipca 1912 roku oraz dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 roku – Kodeks wojskowego postępowania karnego²⁵. Istotne znaczenie mają również akty regulujące kwestie organizacyjne i ustrojowe ówczesnego sądownictwa, z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 roku – Prawo o ustroju sądów wojskowych na czele²⁶. Znaczące informacje zawierają również akty o charakterze wykonawczym, zwłaszcza w zakresie postępowania wykonawczego, szkolenia wojskowych kadr sądowych, organizacji i funkcjonowania żandarmerii oraz instytucji ułaskawienia²⁷.

²³ T. MARESCCH: *Przedmowa*. W: M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem*. Warszawa 1937.

²⁴ E. MECNAROWSKI: *Materiały do projektu...*, s. 1

²⁵ Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 368; Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 537.

²⁶ Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 536; zob. także dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 grudnia 1930 roku o żandarmerii (Dz.U. z 1931 r. Nr 2, poz. 6) wydany na podstawie specjalnego upoważnienia wynikającego z art. 46 ustawy z dnia 17 marca 1921 roku – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 sierpnia 1926 roku o wydawaniu dekretów w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa Sił Zbrojnych Państwa (Dz.U. z 1926 r. Nr 79, poz. 444).

²⁷ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 7 października 1927 roku w przedmiocie postępowania o ułaskawienie (Dz.U. z 1927 r. Nr 89, poz. 796); rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 6 lipca 1928 roku w sprawie przedterminowego zwolnienia osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy wyroków wojskowych sądów karnych (Dz.U. z 1928 r. Nr 72, poz. 655); rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 października 1936 roku o warunkowym zwolnieniu osób skazanych w wojskowym postępowaniu karnym (Dz.U. z 1936 r.

Z literatury źródłowej za wyjątkowo cenne należy uznać dwa istniejące komentarze do kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku. Pierwszy, wraz z komentarzem do prawa o ustroju sądów wojskowych autorstwa twórców projektów płk. Mariana Buszyńskiego i płk. Bolesława Matznera, drugi – wyłącznie procesowy – pióra płk. Karola Müllera²⁸. Już teraz warto wskazać, że są to pozycje o charakterze wyjątkowo praktycznym, a nie dogmatycznym czy prawnoporównawczym. Nie znajdziemy w nich bezpośrednich odniesień do wypowiedzi doktryny procesu karnego czy orzecznictwa. Były one niewątpliwie tworzone przez praktyków dla praktyków, a nie na potrzeby naukowych rozważań. Wyjaśnia to z kolei nikłe zainteresowanie prawem wojskowym przez „cywilnych” prawników okresu międzywojennego oraz brak liczniejszych artykułów i monografii autorstwa prawników wojskowych, zwłaszcza do momentu ukazania się „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”.

Szczegółne miejsce w podjętych rozważaniach zajmują również instrukcje i regulaminy dla sądów, prokuratorów i dowódców wojskowych zaangażowanych w wojskowy wymiar sprawiedliwości²⁹. Większość z nich nie była dotychczas w ogóle znana. Obecnie prawie wszystkie – z wyjątkiem regulaminu Najwyższego Sądu Wojskowego – można odnaleźć w zbiorach cyfrowych Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie³⁰. Ten ostatni akt

Nr 87, poz. 609); rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 1928 roku w sprawie aresztu domowego (Dz.U. z 1928 r. Nr 27, poz. 256); rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1928 roku o areszcie domowym (Dz.U. z 1928 r. Nr 26, poz. 228); rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 roku o zwolnieniu przedterminowym osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy wyroków wojskowych sądów karnych (Dz.U. z 1927 r. Nr 36, poz. 328).

²⁸ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*; K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z objaśnieniami*. Warszawa 1938.

²⁹ <http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra> [dostęp: 17.11.2014].

³⁰ Instrukcja o wykonywaniu kary twierdzy, Dep. Sprawiedl. 5523 I Org. (Dz. Rozk. Wojsk. z 1929 r. Nr 18, poz. 182); Instrukcja dla wojskowych sądów okręgowych i sądów rejonowych, Sp. II/1923, zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem Dep. IX L.29672 z dnia 24 grudnia 1921 roku, http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=1332&from=&dirids=1&ver_id=&lp=6&QI= [dostęp: 17.11.2014]; Instrukcja dla sądów polowych, Spr. 2/1925/II, zatwierdzona pismem Oddziału III Szt. Gen. L. 2088 Reg. z dnia 15 kwietnia 1925 roku, http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=1334&from=&dirids=1&ver_id=&lp=2&QI= [dostęp: 17.11.2014]; Instrukcja dla Najwyższego Sądu Wojskowego, Spr. 2/1925/III, zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 roku L. 29/25 poz. 306, D.S.G Nr 493,150, z 12 października 1925 roku (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 14); Instrukcja dla prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym, Spr. 2/1925/IIIA, zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 roku L. 29/25 poz. 306, D.S.G Nr 493,150, z 12 października 1925 roku, http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=1325&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI= [dostęp: 17.11.2014]; Regulamin sądów wojennych, Spr-5/1939, zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 23 marca 1939 roku, http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=2053&from=&dirids=1&ver_id=&lp=2&QI= [dostęp: 17.11.2014]; Regulamin dla wojskowych prokuratorów okręgowych i oficerów sądowych przy wojskowych

znajduje się natomiast w zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie (dalej: CAW), w zespole pod nazwą: Departament Sprawiedliwości³¹.

Całość uzupełniam o dostępne rozkazy i okólniki władz wojskowych szczególnie istotne dla praktyki i funkcjonowania wojskowego postępowania karnego, publikowane w „Dzienniku Rozkazów Wojskowych”. Jak słusznie zauważa J.M. Skelnik, wiele z tych rozkazów dotyczyło w istocie zagadnień, które powinny być regulowane ustawowo lub przynajmniej w drodze rozporządzenia ogłaszanego w powszechnym publikatorze³².

Akty prawne i rozkazy to jednak nie wszystko. Ważna była dla mnie możliwość zapoznania się z praktyką międzywojennego wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Rozpoznanie toku podejmowanych czynności, formy ich utrwalania czy wzory poszczególnych druków procesowych były niezbędne dla wyjaśnienia wielu zagadnień procesowych. W tym celu wykorzystałem materiały dostępne w Archiwum Akt Nowych i Centralnym Archiwum Wojskowym. Ze względu na utrudniony dostęp do materiałów instytucji wojskowych sięgnąłem po dokumenty znajdujące się w instytucjach cywilnych (Archiwum Państwowe m.st. Warszawy oraz Instytut im. J. Piłsudskiego w Nowym Jorku).

Zasoby archiwalne okazały się niezbędne nie tylko dla charakterystyki samej procedury karnej, ale przede wszystkim dla ukazania prac unifikacyjnych i kodyfikacyjnych nad nią. W tym zakresie stanowią one niemal wyłączne źródło informacji. Przebieg prac utrwalony w formie protokołów z obrad zawierają dwa zespoły archiwalne CAW. Pierwszy to Oddział VI Prawny MSWojsk. Zawarte w nim dokumenty dotyczą prób przygotowania projektu jednolitej wojskowej procedury karnej³³. Drugi, poświęcony funkcjonowaniu Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk, zawiera m.in. materiały dotyczące kodyfikacji wojskowej procedury karnej z połowy lat trzydziestych³⁴. W żadnym z wymienionych zespołów nie sposób mówić o kompletności zawartych w nich dokumentów. O fakcie odbycia określonych posiedzeń komisji do spraw prawa formalnego

sądach rejonowych 1936, Nr 0200–32/Ust, zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 listopada 1936 roku, http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=1299&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI= [17.11.2014]; Regulamin wojskowych sądów okręgowych i rejonowych 1936, Nr 0200–32 Ust., zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 listopada 1936 roku, http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=1332&from=&dirids=1&ver_id=&lp=5&QI= [dostęp: 17.11.2014]; Instrukcja żandarmerii, Ż–1/1927 (Dz. Rozk. Wojsk. z 1928 r. Nr 31, poz. 343); Instrukcja dla właściwych dowódców, prokuratorów wojskowych i oficerów sądowych, Sp. I/1922, zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem L.4341/1 Dep. IX z dnia 19 grudnia 1921 roku, http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=1333&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI= [dostęp: 17.11.2014].

³¹ CAW. Departament Sprawiedliwości, sygn. I 300.58.180.

³² J.M. SKELNIK: *Organizacja...*, s. 135.

³³ CAW. Oddział VI Prawny MSWojsk, sygn. I. 300.12.1 i I.300.12.1.

³⁴ CAW. Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208 i I.300.58.207.

z 1919 roku czy przebiegu uzgodnień międzyministerialnych w toku opracowywania wojskowego k.p.k. z 1936 roku dowiadujemy się pośrednio z relacji zawartych w zachowanych protokołach. Niemniej jednak istniejące źródła pozwalają na oddanie zasadniczego przebiegu toku prac oraz ukazanie głównych jego problemów. Informacje na temat rządowego etapu prac unifikacyjnych i kodyfikacyjnych znajdujemy z kolei w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN). Zachowane tam materiały obejmują m.in. uzasadnienie rozporządzenia Rady Ministrów z 10 maja 1920 roku, wprowadzającego austriacką wojskową procedurę karną z 1912 roku oraz projekt kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku³⁵.

W szerokim zakresie wykorzystałem również orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego publikowane w prasie prawniczej („Wojskowy Przegląd Prawniczy”, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny”). W celu ukazania praktyki stosowania określonych instytucji procesowych często odwołuję się do zbioru tez orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego zachowanych w materiałach CAW. Szczególnie ważne okazały się te z nich, które dotyczą okresu przed pojawieniem się kodyfikacji z 1936 roku, a zwłaszcza początku lat dwudziestych. Brak komentarza literatury do zunifikowanej wojskowej procedury karnej sprawia, że stanowią one jedyne źródło informacji o kształtującej się praktyce orzeczniczej sądów wojskowych na podstawie *de facto* prawa obcego³⁶.

Należy wspomnieć także o artykułach i relacjach publikowanych w „Polsce Zbrojnej”, w rubryce *Z sądu wojskowego*, *Sąd wojskowy* itp. Są one niewątpliwie cennym źródłem informacji na temat codziennej praktyki wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Relacje tam zawarte ukazują sąd wojskowy z punktu widzenia obserwatora – dziennikarza – obecnego na sali rozpraw³⁷. Nie sposób wielu zawartych w relacjach dziennikarskich spostrzeżeń odnaleźć w aktach konkretnych spraw czy regulacjach prawnych. Chodzi przede wszystkim o ceremoniał rozprawy oraz zachowania uczestników postępowania sądowego. I chociaż styl i merytoryka prasowych relacji bardzo często wskazują, że ich autorzy nie byli prawnikami, to jednak stwarzają one szanse pocucia atmosfery wojskowego postępowania karnego. Ich doskonałe uzupełnienie stanowią materiały fotograficzne zachowane w zasobach Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie, przedstawiające osoby, miejsca i wydarzenia związane z wojskowym wymiarem sprawiedliwości³⁸.

Wykorzystane w niniejszej pracy cytaty zamieszczono w formie oryginalnej. W niektórych przypisach nie podano autora przytoczonego źródła, ponieważ nie można było tego ustalić.

³⁵ AAN, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, zespół 8, mikrofilm 20054 i 20122.

³⁶ Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5).

³⁷ <http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/publication?id=1400&from=&dirids=1&tab=1&lp=1> &QI [dostęp: 17.11.2014].

³⁸ <http://www.audiovis.nac.gov.pl/> [dostęp: 2.01.2015].

Niniejsza monografia nie powstałaby, gdyby nie wsparcie i pomoc wielu osób, którym pragnę podziękować.

Wyrazy wdzięczności kieruję w pierwszej kolejności do mojego Promotora Pana Profesora Mariana Mikołajczyka, na którego pomoc i wsparcie zawsze mogłem liczyć, nie tylko w związku z rozprawą doktorską³⁹.

Serdecznie dziękuję moim Recenzentom w przewodzie doktorskim, Panu Profesorowi Adamowi Lityńskiemu oraz Panu Profesorowi Józefowi Koredczkowi za wnikliwe recenzje, cenne uwagi oraz udzielone wsparcie.

Dziękuję również Recenzentowi wydawniczemu Panu Profesorowi Piotrowi Fiedorczykowi za wszelkie sugestie i uwagi pod adresem niniejszej pracy, które pozwoliły nadać jej ostateczny kształt.

Chciałbym wreszcie serdecznie podziękować moim Rodzicom, Grażynie Angier-Szczygieł i Józefowi Szczygłowi, bez których codziennej pomocy i wyrozumiałości napisanie rozprawy doktorskiej i wydanie książki pozostałoby tylko marzeniem. Im dedykuję niniejszą monografię.

³⁹ Rozprawa doktorska pt. *Wojskowe postępowanie karne w II Rzeczypospolitej* została obroniona w 2015 roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Rozdział 1

Zagadnienia wprowadzające: historia, unifikacja i kodyfikacja wojskowej procedury karnej

Wojskowe prawo karne, w tym procesowe, od zarania dziejów rządziło się właściwą tylko dla tej dziedziny prawa specyfiką¹. Już bowiem w czasach, kiedy członkowie nawet niewielkich społeczności stawali się na wypadek zagrożenia żołnierzami, a stała armia jeszcze nie istniała, pewne kategorie przestępstw zagrażające istnieniu zbiorowości były sprawą publiczną, a nie prywatną osób poszkodowanych. Ściganie dezercji, tchórzostwa na polu walki, niesubordynacji wobec wodza (kapłana, króla itd.), szpiegostwa czy sprzeniewierzenia zapasów wojennych odbywało się z urzędu i niejednokrotnie z zamierzonym, prewencyjnym i symbolicznym okrucieństwem². Karaniu na życiu i ciele towarzyszyły również kary na honorze za takie czyny jak powrót bez tarczy z pola bitwy czy ujście z życiem pomimo chwalebnej śmierci dowódcy³. Egzekwowaniem tego rodzaju odpowiedzialności zajmowali się w sposób uproszczony i arbitralny dowódcy poszczególnych oddziałów lub armii (wodzowie, kapłani)⁴. Uniwersalne wzorce w tym zakresie pochodzą z prawa rzymskiego publicznego, które niezależnie od okresu swojej świetności (republika czy cesarstwo) oddawało pełnię władzy w zakresie karania osób wojskowych w ręce czynników dowódczych⁵. Okrutny rzymski system kar na ciele, wymyślne sposoby egzekucji żołnierzy

¹ W literaturze pisze się o innym pojmowaniu polityki kryminalnej w wojsku (J. KAMIŃSKI: *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*. Warszawa 1928, s. 13).

² W. WINTHROP: *Military law and precedents*. Washington 1920, s. 17.

³ Ibidem.

⁴ W. LITEWSKI: *Rzymski proces karny*. Kraków 2003, s. 12–14; M. PODBIERA: *Wojskowy postęp sądowy Polski przedrozbiorowej. Przyczynek do historii prawa i wojskowości polskiej*. Poznań 1925, s. 3–4.

⁵ W. SKRZYPEK: *Rys rzymskiego prawa karnego wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2010, nr 4, s. 5; T. RYBIŃSKI: *Prawo karne wojskowe rzymskie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 1, s. 2–3.

oraz słynne *decimatio* (dziesiątkowanie) podkreślały prewencyjny walor prawa wojskowego⁶.

Kiedy pojawiło się prawo pisane okresu postrzymskiego – pierwsze zbiory Franków, Gotów, Longobardów, Burgundów – trudno było jeszcze mówić o rozdzieleniu jurysdykcji wojskowej i cywilnej⁷. Pierwsze akty prawne poświęcone wyłącznie prawu wojskowemu pojawiły się dopiero pod koniec XIV wieku. Fakt ten należy wiązać z procesem wyodrębniania się ze społeczeństwa stałej armii i jej postępującej profesjonalizacji (pierwszy francuski *ordonans* prawa wojskowego z 1378 roku, pierwsze niemieckie *Kriegsartikel* wydane w 1487 roku)⁸. Były to jednak nadal regulacje *ad hoc*, na potrzeby konkretnego konfliktu, przy pomocy których dążono do wzmożenia dyscypliny i karności w oddziałach⁹.

Istniała jednak wyraźna potrzeba przyjęcia jednolitego wzorca dla prawa i procedury wojskowej, który pozwoliłby zerwać z często chaotycznym dostosowywaniem prawa karnego powszechnego na użytek wojskowy. Wzorca, dzięki któremu zachowane byłyby względy dyscypliny w surowym osądzie oraz niepodważalna pozycja sędziego-dowódcy w postępowaniu.

Naturalnym rozwiązaniem, zważywszy na wspomniane wymogi, było postępowanie inkwizycyjne, które znalazło swój pełny wyraz w słynnej *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 roku. O ile jednak dla powszechnej procedury i prawa karnego *Carolina* stała się przewrotem w dotychczasowym prywatnoprawnym pojmowaniu przestępstwa, kary i egzekwowaniu odpowiedzialności karnej, o tyle dla prawa wojskowego, które od zarania dziejów hołdowało zasadzie publiczno-prawnej w tej materii, stała się po prostu uniwersalnym modelem¹⁰. Procedurę inkwizycyjną (kościelną i świecką) z prawem wojskowym łączył wspólny cel: w pierwszym przypadku chodziło o zwalczanie herezji i nieposłuszeństwa wobec władzy, w drugim – o eliminowanie przejawów braku dyscypliny i karności. Dlatego też, pomimo różnic w przedmiocie ochrony, akt cesarza Karola V stał się dla prawa wojskowego tak atrakcyjny.

⁶ M.N. FASZCZA: *Rzymskie zmagania o Hiszpanię Dalszą 49–45 p.n.e.* Zabrze–Tarnowskie Góry 2013, s. 37–38.

⁷ W. WINTHROP: *Military law...*, s. 18.

⁸ E. DANGELMAIR: *Geschichte des Militär-Strafrechts*. Berlin 1891, s. 1–4.

⁹ Ordynacja Ryszarda I dla wojsk uczestniczących w III wyprawie krzyżowej z 1189 roku oraz *Statutes, Ordinances and Customs* króla Ryszarda II z 1385 roku, wydany przy okazji wojny z Francją (K. ŁOPATECKI: „*Disciplina militaris*” w *wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*. Białystok 2012, s. 603–604).

¹⁰ „Proces inkwizycyjny w swych załączkach tkwił w najdawniejszym procesie wojskowym jeszcze przed zwycięstwem systemu inkwizycyjnego w sądownictwie powszechnym. Do pewnego stopnia możemy twierdzić, że proces wojskowy do dnia dzisiejszego [pierwsza połowa XX wieku – T.Sz.] objawia zawsze skłonność i upodobanie w postępowaniu inkwizycyjnym” (J. ADAMUS: *Oskarżyciel prywatny i pokrzywdzony w wojskowym prawie karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 4, s. 11).

Tropem *Caroliny* podążyły kolejno *Artykuły Wojenne Wolnych Niderlandów* z 1590 roku, szwedzkie *Artykuły Wojenne* Gustava Adolfa z 1621 roku¹¹, *Ordonanse Wojenne* Ludwika XIV z 1651 i 1665 roku, kolejne brytyjskie *Articles of War* i *Mutiny Acts*¹², *Artykuły i Regulacje* cara Piotra Wielkiego z 1715 roku, austriacka *Teresiana* z 1768 roku oraz wzorowane na brytyjskich i szwedzkich artykułach amerykańskie *Articles of War* z 1775 roku i ich kolejne wersje¹³. Większość z przytoczonych rozwiązań prawnych obowiązywała jeszcze u progu XX wieku.

W prawodawstwie polskim doby przedrozbiorowej, które w zakresie ścigania przestępstw charakteryzowała daleko posunięta zasada prywatnoskargowa, stanowiąca bezpośrednie odbicie społeczno-ustrojowe ówczesnego państwa, polskie prawo wojskowe już od najdawniejszych czasów cechowała zasada oficjalności¹⁴. Jak trafnie wskazuje Lucjan Czubiński, świadectwem tego stanu rzeczy są niemal wszystkie źródła dotyczące prawa wojskowego, jakie znamy z okresu I Rzeczypospolitej, a więc zarówno zwyczaj, prawodawstwo królewskie, ustawodawstwo sejmowe, jak i artykuły hetmańskie, które na mocy słynnej ustawy *Disciplina militaria* z 1590 roku miały rangę ustaw sejmowych¹⁵. O początkach procesu wojskowego jako osobnej regulacji trudno jest jednak precyzyjnie mówić, natomiast tym, co osobliwe dla warunków polskich, jest to, że dostrzegalny był wyraźny partykularyzm postępowania wojskowego związany z podziałem sił zbrojnych na pospolite ruszenie i wojska obcego autoramentu. Jak pisze Marian Podbiera, „to właśnie potrzeba wzięcia w karby niesfornego żołnierza zaciężnego” za pomocą surowych przepisów przyczyniła się do wykształcenia się prawa

¹¹ K. ŁOPATECKI: „*Disciplina militaris*”..., s. 452–453.

¹² *Manual of Military Law* 1929. London 1940, s. 6–14; F.G. MUNSON: *Military Law*. Annapolis 1923, s. 5–6; *Manual of Military Law* 1894. War Office, London 1894, s. 7–15 i 16–18; *Report of the Army and Air Force Courts-Martial Committee*. London 1946, s. 6, http://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/Morgan_Vol-5.html [dostęp: 10.04.2014].

¹³ W. WINTHROP: *Military law*..., s. 18; *Manual of Military Law* 1929..., s. 6–14; F.G. MUNSON: *Military Law*..., s. 6–7; *Manual of Military Law* 1894..., s. 7–15 i 16–18; H.G. BALL: *Digest of Davis' Military Law of the United States and The Manual for Courts-Martial including The Articles of War*. Kansas City 1917, s. 5–7; *Fundamentals of military law*. Department of the Army ROTC Manual 1976, s. 1–6; *Military Law and the Procedure of Courts-Martial*. New York 1907, s. 6–7; G. GLENN: *The Army and the Law*. New York 1918, s. 26 i nast.

¹⁴ Przegląd źródeł polskiego prawa karnego wojskowego doby przedrozbiorowej oraz poglądów na temat celu i wymiaru kary w wojsku prezentuje również: L. KANIA: *Przegląd i charakterystyka źródeł wojskowego prawa karnego w dawnej Polsce na tle dziejów polskich sił zbrojnych do 1795 r.* Rys prawno-historyczny. „*Studia Lubuskie*” 2005, nr 1, s. 31–51.

¹⁵ L. CZUBIŃSKI: *Polskie wojskowe prawo karne w zarysie*. Warszawa 1981, s. 20; por. także: J. KAMIŃSKI: *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*. Warszawa 1928, s. 75–77; zob. także: M. PODBIERA: *Wojskowy postęp sądowy*..., s. 7; S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*. Warszawa 2005, s. 11–14.

wojskowego procesowego na wzór inkwizycyjnych regulacji zachodnich¹⁶. Regulacje wojskowe były jednak niejasne i niewyczerpujące, dlatego należało stosować posiłkowo *Constitutio Criminalis Carolina* w odniesieniu do wojska obcego oraz proces rodzimy w odniesieniu do wojska narodowego, który choć opornie, także recypował wzorce charakterystyczne dla postępowania inkwizycyjnego¹⁷.

Ściganie z urzędu, tak charakterystyczne dla wojskowego wymiaru sprawiedliwości w ogóle, podlegało z czasem pewnym ograniczeniom, co miało bezpośredni związek z coraz wyraźniejszym podziałem przestępstw na wojskowe i pospolite, jakich mógł się dopuścić żołnierz. Zwieńczeniem tego procesu była słynna konstytucja z 1775 roku¹⁸. Nie wnikając w szczegóły odnoszące się do kwestii materialnoprawnych, należy stwierdzić, że w odniesieniu do czynów, z których popełnieniem związane było zagrożenie interesów armii, obowiązywała zasada ścigania z urzędu, natomiast tam, gdzie ten element nie występował (np. szkoda na mieniu prywatnym – kradzież, czy na osobie – gwałt lub obraza czci), uruchomienie procesu wojskowego zależało od skargi oskarżyciela prywatnego, nie zawsze jednak z należytą rozważą traktowanej przez dowódców i same sądy wojskowe. Mankamenty takiego stanu rzeczy w postaci braku równości wobec prawa i poczucia bezkarności żołnierza-przestępcy były oczywiste, co skutkowało stopniowym ograniczaniem kompetencji jurysdykcyjnych sądownictwa wojskowego¹⁹.

Wyraźny rozdzwówek w podejściu do kwestii egzekwowania odpowiedzialności karnej między polskim prawem ziemskim a prawem wojskowym wynikał przede wszystkim ze względów karności i dyscypliny dla służby wojskowej. Istotny wpływ miało również prawodawstwo wojskowe państw obcych, właśnie za sprawą wojsk zaciężnych, które bardzo często posiadając przywilej podlegania własnemu prawu, przynosiły na grunt polski rozwiązania właściwe dla inkwizycyjnego procesu karnego. W interesie armii nie było bowiem akceptowanie obecnych między osobami cywilnymi form pozasądowej samopomocy w wymierzaniu sprawiedliwości czy uchylaniu się od kary, takich jak samopomoc, pojedynki czy wreszcie wypraszenie od kary śmierci. Polska szlachta nie mogła się z tą sytuacją pogodzić, bowiem jak dosadnie pisze Jan Kamiński, „życie szlachcica można określić mianem: rycerz, ziemianin i prawnik, wychowany w wybujałej wolności i swobodzie”. Dodatkowo obce prawo wojskowe procesowe oparte

¹⁶ „W miejsce lenników – rycerzy kierujących się w swoim postępowaniu zasadami uczciwości, rygoru i honoru – zjawily się wojska, które należało ująć w karby tylko bardzo surowymi przepisami, bezwzględnie stosowanymi wobec występnych” (M. PODBIERA: *Wojskowy postępki sądowy...*, s. 6–7).

¹⁷ W. ORGANIŚCIAK: *Proces wojskowy w Polsce przedrozbiorowej*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 1, cz. 1: *Zagadnienia ogólne*. Red. P. HOFMAŃSKI. Warszawa 2013, s. 280.

¹⁸ IDEM: *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*. Katowice 2001, s. 75–76.

¹⁹ K. ŁOPATECKI: *Cywilna jurysdykcja wobec wojskowych w Koronie na przełomie XVI i XVII stulecia*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2007, T. 5, s. 33–56.

na wzorcach inkwizycyjnych kojarzyło się z silną władzą centralną²⁰. Tym sposobem w polskim wojskowym procesie karnym mieszały się – jak twierdzi J. Kamiński: „mąciły się” – dwa modele postępowania karnego – inkwizycyjny i ziemski²¹. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było jednak wydanie *Procederu prawnego wojskowego* z 1775 roku, modyfikującego model inkwizycyjny w zakresie doświadczenia rodzimego postępowania skargowego. Skutkiem takiej kompilacji było m.in. ograniczenie stosowania tymczasowego aresztowania, szersze realizowanie zasady bezpośredniości, wyraźne odejście od zasad legalnej oceny dowodów w kierunku poszukiwania prawdy materialnej, równość stron procesowych oraz ograniczenie stosowania tortur. Instytucja odwołania nadal praktycznie nie istniała, ustępując miejsca prawu zatwierdzania rozstrzygnięć przez władzę zwierzchnię²². Pomimo nowoczesnych tendencji w dziedzinie procedury karnej i tak prymat posiadały względy karności i dyscypliny wojskowej, których zabezpieczenie wymagało przyjęcia, w rozszerzonym w stosunku do prawa ziemskiego zakresie, takich zasad jak: ściganie z urzędu i prewencyjne (odstrasżające) oddziaływanie kary²³.

Chociaż upadek państwa polskiego u schyłku XVIII wieku oznaczał w zasadzie kres rozwoju rodzimego prawodawstwa wojskowego, to jednak poczynając od powstania kościuszkowskiego, na powstaniu styczniowym kończąc, nie sposób nie dostrzec, że ówczesne wojskowe postępowanie karne ewoluowało w kierunku procesu mieszanego²⁴. Kodeks karny dla Gwardii Narodowej Warszawskiej z 1831 roku nie tylko bowiem zapewniał prawo do obrony czy możliwość zaskarżenia wyroku, ale także wprowadzał francuską instytucję ławy przysięgłych orzekającą o winie²⁵. Ze względu na wyraźne dopuszczenie do orzekania czynnika

²⁰ J. KAMIŃSKI: *Historia sądownictwa...*, s. 76–77.

²¹ Dzieje ustawodawstwa procesowego stwierdzają niezbicie, że system prawa procesowego pozostaje w związku z ustrojem politycznym państwa i to w stosunku odwrotnym do władzy panującego, a mianowicie tam, gdzie władza panującego się wzmacniała (zapanował absolutyzm) – zasady jawności, bezpośredniości, ustności itp. musiały ustąpić miejsca systemowi procesu śledczego (J. KAMIŃSKI: *Historia sądownictwa...*, s. 76 i nast.). Szerzej o wpływie prawa wojskowego szwedzkiego i niemieckiego na regulacje I Rzeczypospolitej: K. ŁOPATECKI: „*Disciplina militaris*”..., s. 147–158, 451–461.

²² W. ORGANIŚCIAK: *Proces wojskowy...*, s. 281–282.

²³ J. KAMIŃSKI: *Historia sądownictwa...*, s. 81–85.

²⁴ W. ORGANIŚCIAK: *Proces wojskowy...*, s. 282; M. STANULEWICZ: *Sądy i prawo w powstaniu styczniowym*. Poznań 2005, s. 203–208, 214–216; L. HOCHBERG: *Kodeks karny wojskowy z roku 1863*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1953, nr 3, s. 298–301; J. ADAMUS: *Przegląd źródeł polskiego prawa wojskowego, obowiązującego za czasów Królestwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i Powstania Listopadowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1931, nr 4, s. 27–31; Z. STANKIEWICZ: *Królestwo Polskie 1815–1863*. W: *Historia państwa i prawa Polski. Od rozbiorów do uwłaszczenia*. T. 3. Red. J. BARDACH, M. SENKOWSKA-GLUCK, Warszawa 1981, s. 391, 575–576; J. ADAMUS: *Przegląd źródeł powstańczego prawa wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1932, nr 1, s. 30–33.

²⁵ W. DASZKIEWICZ: *Próby reformy procesu karnego w Królestwie Polskim*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1956, T. 7, z. 1, s. 233 i nast.

niefachowego, a przez to nawiązanie do ludowego okresu rewolucji francuskiej, kodeks ten uznany został przez doktrynę PRL za najnowocześniejsze wojskowe rozwiązanie prawne sprzed 1918 roku²⁶. Kolejny zryw niepodległościowy zaowocował powstaniem kodeksu karnego wojskowego z 30 lipca 1863 roku (także w wersji z 20 listopada). Akt ten z kolei jako zasadę przyjmował postępowanie przyspieszone, z zagwarantowanym prawem do obrony włącznie²⁷. Jego system zaskarżenia miał charakter kasacyjny, a rozprawa główna odbywała się w sposób kontradiktoryjny i ustny²⁸. Akt ten powinien być jednak zapamiętany przede wszystkim jako modelowe rozwiązanie procedury wojskowej czasu wojny i walki podziemnej.

1.1. Rola okresu międzywojennego w ewolucji wojskowego procesu karnego

Od pojawienia się kodeksu postępowania sądów wojennych z 1863 roku upłynęło ponad pół wieku, lecz to nie upływ czasu był najistotniejszy w dalszym rozwoju polskiej wojskowej procedury karnej. Była to Wielka Wojna 1914–1918, która okazała się wstrząsem społeczno-politycznym o poważnych konsekwencjach dla porządków prawnych państw biorących w niej udział²⁹. Z punktu widzenia wojskowego prawa procesowego było to zdarzenie skutkujące przyspieszeniem

²⁶ L. CZUBIŃSKI: *Polskie wojskowe prawo karne...*, s. 53.

²⁷ Art. 18 ustanawiał obligatoryjne aresztowanie, art. 46 wypowiadał gwarancję *favor defensionis*, natomiast zgodnie z art. 41 nie istniała możliwość żądania wyłączenia sędziów – Kodeks karny wojskowy Dekretem Rządu Narodowego z dnia 30 VII 1863 roku (tekst) (Centralna Biblioteka Wojskowa, sygn. MG 261).

²⁸ M. STANULEWICZ: *Sądy i prawo w powstaniu styczniowym*. Poznań 2005, s. 203–208, 214–216; L. HOCHBERG: *Kodeks karny wojskowy z roku 1863...*, s. 298–301; J. ADAMUS: *Przegląd źródeł polskiego prawa wojskowego...*, s. 27–31; Z. STANKIEWICZ: *Królestwo Polskie 1815–1863...*, s. 391, 575–576; J. ADAMUS: *Przegląd źródeł powstańczego prawa wojskowego...*, s. 30–33.

²⁹ „The demise of the Habsburg monarchy had capital effects on the military justice, which institutions had been retained at first. In December 1918 was formed a commission that got the assignment to find out if troop commanders had committed massive culpabilities while leading troops during WWI. In many cases the commission had to settle with to blame „mass murder” just as a gross delinquency. The military justice was terminated on 15 July 1920 and the active members of the military forces were subjected to the Civilian Courts. Starting with 8 January 1919 the verdicts must have been rendered in the name of the German–Austrian Republic. 17 days later the Supreme Court (OGH) was established, which was the highest authority in civil and penal issues. Because of these developments some of the “Auditors” have been taken over into the civil justice system” (G. BREZINA: *Österreichische Militärgerichtsakten des Obersten Militärgerichtshofs im Ersten Weltkrieg*. Diplomarbeit. University of Vienna 2012, s. 191, <http://othes.univie.ac.at/20241/> [dostęp: 15.12.2013]).

całego procesu integracji prawa karnego wojskowego z prawem powszechnym. Od tego momentu obserwujemy konsekwentne ograniczanie lub wręcz likwidowanie wszelkich odrębności wojskowego wymiaru sprawiedliwości³⁰. To zjawisko należy wiązać z narastaniem ruchu pacyfistycznego po 1918 roku, stanowiącego efekt krytyki militarizmu i wypaczeń w funkcjonowaniu instytucji wojskowych, w tym także sądowych.

Warunki odradzającej się Polski były jednak pod tym względem specyficzne. Z jednej strony proces integracji prawa karnego wojskowego był już bardzo zaawansowany, z drugiej jednak – siły zbrojne stanowiły wciąż gwarancję nie-pewnej państwowości. Nie bez racji w związku z tym twierdzi się, że wojskowe sądownictwo polskie okresu międzywojennego stanowiło wytwór okresu wojennego³¹. Kolejne powstania i wojna na Wschodzie bez wątpienia wymagały funkcjonowania odrębnego polowego sądownictwa wojskowego³². Ogłoszenie ustawy o tymczasowym sądownictwie wojskowym oraz wejście w życie konstytucji marcowej (art. 85) przesądziło o istnieniu sądownictwa wojskowego także w czasie pokoju³³.

Problemem był jednak brak rodzimych uregulowań prawnych, które można byłoby wykorzystać zarówno w sądownictwie polowym, jak i w tym funkcjonującym już po zakończeniu działań wojennych. Naturalnym rozwiązaniem w takiej sytuacji okazało się zaadaptowanie obcego prawodawstwa. Tym samym ewolucja polskiego wojskowego prawa karnego procesowego, przerywana – z pewnymi wyjątkami – okresem zaborów, wkroczyła w nowy etap, tym razem jednak w zupełnie innej od osiemnastowiecznej rzeczywistości. Warto zaznaczyć, że pro-

³⁰ W Austrii nowelą z dnia 15 lipca 1920 roku (Dz. Praw. Państwa Nr 321) zostało uchylone sądownictwo wojskowe w czasie pokoju. Podobnie w Niemczech, ustawą z dnia 17 sierpnia 1920 roku uchylone zostało wojskowe sądownictwo karne. Regulacja poświęcona żołnierzom została następnie w 1924 roku przeniesiona do powszechnej procedury karnej. We Francji na mocy reformy z dnia 9 marca 1928 roku połączono sądownictwo wojskowe z powszechnym wymiarem sprawiedliwości. W Rosji zmiany wynikające z dekretu o sądzie nr 1 i kolejnych tego typu aktów spowodowały, że trudno nazwać funkcjonujące wówczas organy nie tylko sądami wojskowymi, ale sądami w ogóle (S. GLASER: *Wstęp do nauki procesu karnego ze szczególnym uwzględnieniem ustaw obowiązujących tymczasowo w Polsce oraz polskiego kodeksu postępowania karnego i polskiego prawa o ustroju sądów powszechnych*. Warszawa 1928, s. 159–160; W.F. DUCHON: *Wojskowa reforma sądowa z marca 1928 we Francji*. „Bellona” 1930, s. 131; S. LUBODZIECKI: *Rosyjskie sądownictwo wojskowe*. Warszawa 1926, s. 18–19; J. NAZAREWICZ: *Z historii radzieckiego sądownictwa wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1962, nr 3, s. 432–434; G. ARMIŃSKI: *Zarys przebiegu walki o sądownictwo wojskowe w Niemczech*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 2, s. 52; R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych*. Toruń 2002, s. 9–10).

³¹ A. MOGILNICKI: *Przepisy o sądownictwie w konstytucji*. „Palestra” 1931, z. 6–7, s. 287–288.

³² Odnosnie do wojskowej procedury karnej w sądownictwie powstania wielkopolskiego zob. „Tygodnik Urzędowy Naczelniej Rady Ludowej”, 30.01.1919, nr 3, s. 12; w III powstaniu śląskim zob. J. MUSIOŁ: *Sądy polowe w III powstaniu śląskim*. Katowice 1978, s. 56–60.

³³ Dz.U. z 1919 r. Nr 65, poz. 389; Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267.

ces ten trwa do dzisiaj, o czym przekonuje następujący podział na okresy i kluczowe momenty:

1) 1917/1918–1939:

- a) 1917/1918–1919 – okres partykularyzmu (chaosu³⁴) proceduralnego, obowiązującego w formacjach polskich czterech wojskowych procedur karnych:
 - austriackiej (ustawa z dnia 5 lipca 1912 roku o postępowaniu karnym wojskowym dla wspólnej siły zbrojnej z 1912 roku)³⁵;
 - francuskiej (*Code de Justice Militaire pour l'armée de terre* z 1857 roku)³⁶;
 - niemieckiej z 1898 roku³⁷;
 - rosyjskiej (*Ustaw wojenno-sudiebnyj* z 1866 roku, ujęta w XXIV księdze zbioru postanowień wojskowych z 1869 roku)³⁸;
- b) 1919–1920 – okres obowiązywania w sądownictwie wojskowym austriackiej i niemieckiej procedury karnej;
- c) 1920–1937 – okres unifikacji procedury karnej wojskowej za sprawą przyjęcia – ze zmianami – w całym polskim sądownictwie wojskowym austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego z 5 lipca 1912 roku³⁹;

³⁴ Sprawozdanie Komisji Prawniczej Sejmu Ustawodawczego (Stenogram z 80 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 29 lipca 1919 roku, s. 51, <http://bs.sejm.gov.pl/> [dostęp: 20.01.2015]).

³⁵ Dziennik Ustaw Państwa dla Królestw i Krajów w Radzie Państwa Reprezentowanych z 1912 roku, poz. 130, s. 441 i nast., dostępny w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej, <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=229085&from=publication> [dostęp: 20.11.2013].

³⁶ Na podstawie art. 2 dekretu prezydenta Republiki Francuskiej z dnia 31 maja 1918 roku w armii polskiej we Francji obowiązywały postanowienia wspomnianego kodeksu z pewnymi zmianami o charakterze ustrojowym i organizacyjnym. Tak urządzona procedura karna wojskowa obowiązywała w sądownictwie polowym armii gen. Józefa Hallera do września 1919 roku (pismo gen. J. Hallera do Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich z dnia 7 maja 1919 roku, Nr 18.J.M/II (CAW, Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1)); zob. także: S.J. NIDER: *Organizacja wojskowego sądownictwa francuskiego i procedura. Sądownictwo wojskowe w armii polskiej we Francji*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 9–11, s. 50 i nast.; M. CZYŻAK: *Odrębność polskiego prawa karnego wojskowego wobec prawa karnego powszechnego*. Warszawa 2010, s. 40; T. RYBICKI: *Sądownictwo polowe w latach wojny 1919–1921*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 48.

³⁷ J. WĄSICKI: *Zabór pruski 1806–1848*. W: *Historia państwa i prawa Polski. Od rozbiorów do uwłaszczenia...* T. 3, s. 672; S. GLASER: *Dookoła apelacji w sprawach karnych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1936, nr 45–46, s. 624; niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z dnia 1 grudnia 1898 roku wraz z ustawą wprowadzającą (tekst w języku polskim dostępny w Bibliotece Jagiellońskiej, sygn. II 717897, brak wydawnictwa, jak również roku wydania czy tłumaczenia).

³⁸ K. GRZYBOWSKI: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*. W: *Historia państwa i prawa Polski*. T. 4. Red. J. BARDACH, S. GRODZISKI, M. SENKOWSKA-GLUCK. Warszawa 1982, s. 214; J. NAZAREWICZ: *Wymiar sprawiedliwości w Czwartej Dywizji Strzelców Polskich na terytorium Rosji (sierpień 1918 – czerwiec 1919)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1991, nr 1, s. 31–34; IDEM: *Wymiar Sprawiedliwości w Piątej Dywizji Strzelców Polskich na Syberii (lipiec 1918 – maj 1920)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1991, nr 2, s. 16–18; S. LUBODZIECKI: *Rosyjskie sądownictwo wojskowe...*, s. 2–8.

³⁹ Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 368.

- d) 1937–1939 (1945) – okres obowiązywania kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku⁴⁰;
- 2) 1939–1944 (1945)⁴¹;
- 3) 1945–1970⁴²;
- 4) 1970⁴³ (1972)–1997⁴⁴;
- 5) 1997 (2008)⁴⁵.

Skłania to do wniosku, że w całej historii polskiej wojskowej procedury karnej okres międzywojenny był wyjątkowym momentem. Jest tak dlatego, że stanowił on pierwszą i w zasadzie jedyną okazję, aby zastanowić się nad specyfiką wojskowego prawa formalnego w warunkach kształtującego się mieszanego procesu karnego. Pierwszą, gdyż kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku stanowił niespotykane w dotychczasowym polskim systemie prawnym tak kompleksowe rozwiązanie proceduralne. Jedyną, ponieważ wraz z wejściem w życie kodeksu postępowania karnego z 1969 roku ostatecznie zniesiona została odrębność procedur przed sądami powszechnymi i wojskowymi⁴⁶. Niewątpliwą inten-

⁴⁰ Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 537.

⁴¹ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 roku – Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej (Dz.U. z 1944 r. Nr 6, poz. 29); Dekret z dnia 23 czerwca 1945 roku – Kodeks wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1945 r. Nr 36, poz. 216); szerzej: M. KALLAS, A. LITYŃSKI: *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2000, s. 230–235; A. LITYŃSKI: *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2013, s. 15–20.

⁴² Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 96) oraz ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 roku – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 97).

⁴³ Do tego momentu przez 51 lat w polskim systemie prawa karnego procesowego istniał wyraźny podział na prawo karne procesowe powszechne i prawo karne procesowe wojskowe (S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego...*, s. 162–163).

⁴⁴ Ustawa z dnia 8 czerwca 1972 roku o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. z 1972 r. Nr 23, poz. 166), mocą której z sądownictwa wojskowego zniknęła instytucja zwierzchnika sądowokarnego jako szczególnego podmiotu w organizacji wojskowego wymiaru sprawiedliwości i uczestnika procesu karnego.

⁴⁵ Ustawa z dnia 13 listopada 2002 roku o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2002 r. Nr 213, poz. 1801), mocą której ograniczenie właściwości przedmiotowej sądów wojskowych miało wejść w życie nie 1 stycznia 2003 roku, a 1 stycznia 2008 roku. Termin ten został po raz kolejny przedłużony do 1 stycznia 2009 roku nowelą z dnia 19 grudnia 2007 roku (Dz.U. z 2007 r. Nr 247, poz. 1823). Zob. także: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Red. K.T. BORATYŃSKA. Warszawa 2009, s. 1613; *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 468–682*. T. 3. Red. P. HOFMAŃSKI. Warszawa 2012, s. 1152.

⁴⁶ Jak słusznie zauważa Sławomir Steinborn, przełomem w zakresie reguł procesowych obowiązujących w polskim sądownictwie wojskowym był 1 stycznia 1970 roku, kiedy to wszedł w życie kodeks postępowania karnego z 1969 roku, zrywający z całkowitą odrębnością procedur stosowanych przed sądami wojskowymi i powszechnymi (S. STEINBORN: *Specyfika postępowania w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych a problem zakresu jurysdykcji sądów wojskowych*. W: *Wojskowy wymiar sprawiedliwości. Materiały z konferencji naukowej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego*. Red. J. WARYLEWSKI. Gdynia 2010, s. 15 i nast.).

cją takiego rozwiązania była potrzeba postrzegania wszelkich instytucji procesowych przez pryzmat jednej regulacji i rządzących nią zasad, także w zakresie trybów szczególnych⁴⁷.

Tak jednak możemy postrzegać proces karny wojskowy właśnie dopiero po 1970 roku. Czy zasadnie – to już inna kwestia. Spór trwa nadal, natomiast w żadnym wypadku nie wolno nam tego czynić w odniesieniu do okresu poprzedzającego tę datę⁴⁸. W tym kontekście pojawia się diagnoza Juliana Polan-Haraschina, wedle której nasza wiedza o prawie wojskowym sprzed tej daty jest znikoma⁴⁹. Chociaż ocena ta jest zbyt daleko idąca, to nie sposób nie dostrzec, że jeżeli będziemy spoglądać na prawo wojskowe z punktu widzenia nauki prawa karnego w kształcie, jaki ma ona miejsce obecnie, to przynajmniej w odniesieniu

⁴⁷ J. PALUS, S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego w siłach zbrojnych państw-członków NATO*. Warszawa 2003; J. POLAN-HARASCHIN: *Prawo karne Wielkiej Brytanii (Zarys)*. Warszawa 1958; IDEM: *Prawo karne marynarki wojennej Wielkiej Brytanii*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1960, nr 3, s. 375–386.

⁴⁸ A. ŚWIATŁOWSKI: *Jedna czy wiele procedur karnych*. Sopot 2008, s. 180 i przywołana tam literatura; zob. także: J. SKORUPKA: *Pojęcie procesu karnego*. W: *System prawa karnego procesowego...* T. 1, cz. 1, s. 113–114.

⁴⁹ Diagnozę tego autora można sprowadzić do następujących tez:

- 1) prawo karne powszechne nie może być monopolistą, fakt ten odciąga bowiem przedstawicieli nauki prawa karnego w ogóle od zagadnień wojskowych i powoduje dalsze ich zaniedbywanie;
- 2) chociaż nauka prawa karnego wojskowego swym zakresem nie dorównuje swej powszechnej odpowiedniczce, to jednak nie może być tylko „przypadkowym dodatkiem” do niej, ponieważ nigdy nie będzie w stanie systematycznie i poważnie podejmować swych zasadniczych, a jednocześnie odrębnych problemów;
- 3) nauka prawa karnego wojskowego nie może się także obejść bez własnego warsztatu pracy dydaktycznej na odpowiednim poziomie, bez niego bowiem nie sposób wyedukować osoby do badań nad nią;
- 4) należy wyciągać konsekwencje i szukać przyczyn specyfiki prawa karnego wojskowego także z uwzględnieniem właściwości układu społecznego tworzonego przez osoby wojskowe (armia) i porównywać je z najrozleglejszą strukturą, a więc państwem;
- 5) trzeba mieć na względzie specjalne cele i funkcje sił zbrojnych oraz fakt, że jednostka wchodząca w ich skład jest z nimi związana w sposób stały i w bardzo szerokim zakresie;
- 6) należy uwzględniać aktualne warunki społeczno-gospodarczo-polityczne podczas badań nad prawem karnym wojskowym, także formalnym;
- 7) tylko pogłębione badania teoretyczne i historycznoprawne nad prawem wojskowym mogą wskazać, pod jakimi względami i do jakiego stopnia prawo to powinno mieć cechy wspólne z prawem karnym powszechnym, a w jakim stopniu powinno „iść własną drogą”;
- 8) należy podjąć szczególne badania nad cechami sił zbrojnych i ich organizacji tak w ujęciu prawnym, jak i socjologicznym; także w zakresie świadomości społecznej dotyczącej ich funkcjonowania;
- 9) istnieje konieczność podjęcia pogłębionych i prawno-porównawczych badań w przedmiocie dyscypliny wojskowej i posłuszeństwa rozkazom oraz wpływu tych dziedzin na wojskowy wymiar sprawiedliwości (J. POLAN-HARASCHIN: *Organizacja sądownictwa i prokuratury w Wojsku Polskim*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1961, Rozprawy i Studia T. 40, s. 2–23).

do okresu kształtowania się nowoczesnego i wciąż jednak odrębnego legislacyjnie modelu wojskowego procesu karnego nie będziemy w stanie powiedzieć, na czym polegała jego ewentualna specyfika. Musimy podejść do wszelkich znanych nam instytucji postępowania karnego nie przez pryzmat pozycji jednostki (oskarżonego), ale z punktu widzenia tradycji prawa karnego wojskowego w ogóle oraz aktualnych wówczas tendencji rozwoju procesu karnego. I chociaż wiele się zmieniło, to jednak nie można zapominać, że najistotniejsza dla sił zbrojnych była i jest nadal karność i dyscyplina. Odpowiedź na pytanie czy i ewentualnie jak to wpływało na przyjęcie bądź odrzucenie określonych rozwiązań prawnych jest właśnie, obok ukazania międzywojennej procedury karnej, celem niniejszej pracy.

W pierwszej kolejności jednak należy nakreślić przebieg samych prac unifikacyjnych i kodyfikacyjnych, aby w dalszej części przejść do zagadnień bardziej szczegółowych.

1.2. Unifikacja i kodyfikacja wojskowej procedury karnej w II Rzeczypospolitej

Chociaż u progu niepodległości w zakresie standardów wojskowej procedury karnej wydarzyło się zbyt wiele, aby w ogóle myśleć o powrocie do rozwiązań osiemnastowiecznych, to jednak pojawił się pomysł, aby nawiązać do regulacji prawnych powstania styczniowego⁵⁰. Adwokat i historyk Aleksander Kraushar na łamach „Kuriera Warszawskiego” z dnia 3 czerwca 1917 roku napisał: „Wobec przygotowań do organizacji wojska polskiego w Królestwie i do ustanowienia przepisów zabezpieczających porządek i karność w jego kadrach, zwrócono uwagę na brak kodeksu specjalnego, który by w tej mierze mógł służyć za wskazówkę poglądów i zasad sfer wojskowych polskich, w czasach niezbyt od nas odległych, na tę doniosłą sprawę. Wskazówka taka istnieje. Ostatnie przepisy, ustanowione dla wojska narodowego w roku 1863, ogłoszono drukiem za czasów dyktatury Traugutta i pod jego kierunkiem, z mocy dekretu Rządu Narodowego z dnia 30 lipca 1863 roku⁵¹. Powtórzono je, z dodaniem przepisów proceduralnych wojskowych, z mocy dekretu tegoż Rządu d. 20 listopada 1863 r., w odtbitce, sporządzonej w Lipsku, stanowiącej dziś rzadkość bibliograficzną”⁵².

⁵⁰ J. DANIEC: *Historia sądownictwa wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 9.

⁵¹ Kodeks karny wojskowy dekretem Rządu Narodowego z dnia 30 VII 1863 roku (Centralna Biblioteka Wojskowa, sygn. MG 261).

⁵² A. KRAUSHAR: *Archiwum dokumentów historyczno-prawnych z odleglejszej i mniej odległej przeszłości, Kodeks karny wojskowy i procedura karna z czasów powstania styczniowego 1863 roku*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 24, s. 261–262.

Ten ciekawy i patriotyczny pomysł abstrahował jednak całkowicie od sytuacji, jaka wówczas miała miejsce. Większość żołnierzy polskich służyła bowiem w armiach posiadających już znacznie nowocześniejsze rozwiązania prawne, które pochodziły z przełomu XIX i XX wieku. Co więcej, to właśnie wywodzący się z armii niemieckiej i austro-węgierskiej oficerowie sądowi mieli stanowić trzon kadr formującego się sądownictwa wojskowego. Problemem wydawało się zatem nie tyle to, czy wybrać któryś z tych systemów prawnych jako rozwiązanie unifikacyjne, ale to, który z nich wybrać. Było jasne, że chaos prawny i niejednolitość są nie do przyjęcia na dłuższą metę. Kwestię tę dostrzegła już Tymczasowa Rada Stanu, która po interwencji płk. Kazimierza Sosnkowskiego, we wnioskach Wydziału Wykonawczego z dnia 26 czerwca 1917 roku stwierdziła, że „istnienie dwóch wojskowych procedur karnych w Legionach [niemieckiej z 1898 roku i austriackiej z 1912 roku – T.Sz.] wprowadza i utrwała podział formacji polskich sprzeczny z ich moralnością, narodową i historyczną jednością, uniemożliwiając kadrowe wykorzystanie całości dla celów budowy armii polskiej”⁵³. Dlatego też postanowiono zwrócić się do władz cesarskich o pozwolenie, aby wszyscy żołnierze i oficerowie legionowi podlegali niemieckiej wojskowej procedurze karnej z 1 grudnia 1898 roku, którą wraz z niemieckim wojskowym kodeksem materialnym z 20 czerwca 1872 roku uznawano za odpowiednie prawo dla armii polskiej⁵⁴. Jaki był odzew i czy w ogóle wystąpiono z taką propozycją – tego nie wiemy. Nie ulega jednak wątpliwości, że byłoby to w istocie rozwiązanie tymczasowe, dostosowane do warunków stosunkowo niedużej formacji wojskowej, a nie całej odradzającej się armii polskiej liczącej dziesiątki tysięcy żołnierzy, wywodzących się z różnych formacji wojskowych. Dlatego też wraz z postępującą reorganizacją i integracją polskich sił zbrojnych konieczne było uwzględnienie także innych systemów prawnych niż niemiecki⁵⁵.

Pomysł Tymczasowej Rady Stanu odnośnie do unifikacji prawa wojskowego z uwzględnieniem wzorców niemieckich pokazuje jednak, że priorytetem była jednolitość ustawodawstwa karnego wojskowego, niezależnie od jej źródeł i aktualnej sytuacji politycznej. Nadal utrzymywał się w sądownictwie wojskowym znaczny partykularyzm prawny. Wyjściem z sytuacji okazała się stopniowa unifikacja, dostosowana do realiów organizujących się sił zbrojnych. Należało bowiem uwzględnić zarówno względy kadrowe, jak i terytorialne faktycznie funkcjonującego sądownictwa wojskowego. Rozwiązanie to znalazło swoje odzwierciedlenie w dekreście z 19 stycznia 1919 roku – ustawa o tymczasowej organizacji sądowej

⁵³ AAN, Tymczasowa Rada Stanu, sygn. 24, mikrofilm B-7532.

⁵⁴ W celu spolszczenia tych ustaw powołano komisję przy Komisji Wojskowej TRS w składzie: 1 delegat Komisji Wojskowej TRS; 2 oficerów Sądu Polowego Komendy Legionów Polskich; 2 delegatów Departamentu sprawiedliwości TRS.

⁵⁵ T. WYSZOMIRSKI: *Pierwsze dni sądownictwa wojskowego w niepodległej Polsce*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 4, s. 2.

Wojska Polskiego⁵⁶. Akt ten powstał w Komisji Przygotowawczej ds. Sądownictwa Wojskowego w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Jej przewodniczącym był gen. ppor. Jan Roszkowski. Głównym referentem projektu był mjr Jan Krzakowski⁵⁷. Nazwa tego aktu, jak i jego moc wiążąca budziły uzasadnione wątpliwości. Konieczne było w przyszłości jej zastąpienie przez akt ustawowy⁵⁸.

Niemniej jednak dekret z 19 stycznia nie tylko wyznaczał standardy wojskowego postępowania karnego, ale przede wszystkim kładł podwaliny pod jednolity wojskowy wymiar sprawiedliwości w Polsce po 1918 roku w ogóle⁵⁹. Jego przyjęcie oznaczało także uznanie obowiązywania w Wojsku Polskim niemieckiej i austro-węgierskiej wojskowej procedury karnej, do których 20 lutego 1919 roku wydano przepisy przechodnie, dostosowujące je do polskich realiów ustrojowych i organizacyjnych⁶⁰. Z treści tych przepisów wynikały następujące okoliczności:

Austro-węgierska ustawa wojskowego postępowania karnego z dnia 5 lipca 1912 roku:

- 1) miała obowiązywać na obszarze krakowskiego i lubelskiego okręgu generalnego;
- 2) wyrażenie „Wspólna Siła Zbrojna” obecne w jej tekście zastąpiono pojęciem „Wojsko Polskie”;
- 3) przez prawa przysługujące „Panującemu” należało rozumieć „Najwyższą Władzę Państwową”;
- 4) zamiast określenia „monarchia austro-węgierska” wprowadzono „Państwo Polskie”;
- 5) pojęcia „sądy brygady”, „sądy dywizji” i „Najwyższy Trybunał Wojskowy” zastąpiono odpowiednio nazwami: sądy pułkowe, sądy okręgów generalnych i Naczelny Sąd Wojskowy;

⁵⁶ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 11, poz. 393. „Ustawa” weszła w życie z dniem 1 marca 1919 roku na mocy dekretu z dnia 19 lutego 1919 roku o wprowadzeniu w życie „Ustawy o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego” (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 686); zob. także: W. MAKOWSKI: *Kodeks karny wojskowy z dodaniem ustaw i przepisów wprowadczych, przechodnich i uzupełniających oraz komentarzem*. Warszawa 1921, s. 6–9. Gen. Józef Daniec określił dekret z dnia 19 stycznia 1919 roku o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego „podwaliną ustroju sądownictwa wojskowego [...]”. Dalsze dekrety i rozporządzenia dotyczą zmian tylko tych urządzeń, które nie wytrzymały próby życiowej” (J. DANIEC: *Historia sądownictwa wojskowego...*, s. 11).

⁵⁷ Projekt ustawy o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego z dnia 15 grudnia 1918 roku (Centralne Archiwum Wojskowe, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.1).

⁵⁸ Protokół posiedzenia podkomisji ustawodawczej dla prawa formalnego z dnia 20 maja 1919 roku (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.1, s. 1). Zob. także sprawozdanie stenograficzne z 80 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 29 lipca 1919 roku, s. 51, <http://bs.sejm.gov.pl/> [dostęp: 20.01.2015].

⁵⁹ T. MARESC: *O wymiarze sprawiedliwości w wojsku (Polska odbitka z Revue Pénitentiaire de Pologne – The Polish Review of Penal Sciences)*. Warszawa 1938, s. 11.

⁶⁰ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 703 i 704.

- 6) wyroki sądów wojskowych miały być wydawane w imieniu Państwa Polskiego;
- 7) sprecyzowano właściwość Naczelnego Sądu Wojskowego jako sądu I instancji w odniesieniu do dowódców okręgów generalnych, dowódców korpusów, szefów departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz równorzędnych;
- 8) językiem urzędowym w sądach wojskowych miał być język polski.

Niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z dnia 1 grudnia 1898 roku:

- 1) miała obowiązywać na obszarze warszawskiego, łódzkiego i kieleckiego okręgu generalnego;
- 2) wyrażenie „Wspólna Siła Zbrojna” zastąpiono pojęciem „Wojsko Polskie”;
- 3) określenie „Rzesza” zastąpiono wyrażeniem „Państwo Polskie”;
- 4) uprawnienia Cesarza i Naczelnika Kontyngentu odniesiono do „Najwyższej Władzy Państwa”;
- 5) kompetencje sądów wyższych i Sądu Rzeszy przejął Naczelny Sąd Wojskowy, natomiast organizacja i funkcjonowanie niemieckich sądów niższych, a więc sądów pułkowych i sądów wojskowych, pozostała nadal w mocy ze zmianami wynikającymi z ustawy o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego;
- 6) językiem urzędowym w sądach wojskowych miał być język polski.

Wprowadzone zmiany wskazują, że w zakresie samej procedury nie dokonywano większych zmian. Ciężar rodzimej regulacji skoncentrowany był na kwestiach ustrojowych i organizacyjnych, które znalazły swoje uregulowanie przede wszystkim w dekreście z dnia 19 stycznia.

Przepisy wskazanych procedur miały być stosowane „natychmiast”, z tym jednak zastrzeżeniem, że dotychczasowe postępowania w każdej sprawie pozostawały w mocy. Z treści omówionych wcześniej rozkazów kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Jana Wroczyńskiego nie wynikało, co należy rozumieć pod pojęciem „natychmiast” oraz „dotychczasowe postępowania pozostają w mocy”. Można założyć, że „natychmiast” oznaczało „z chwilą ogłoszenia”, bez jakiegokolwiek *vacatio legis*, co w realiach wydarzeń początku 1919 roku byłoby jak najbardziej zasadne. Z kolei drugie wyrażenie można interpretować dwójako, a mianowicie: że wcześniej wszczęte postępowania miały toczyć się zgodnie z procedurami stosowanymi do tego czasu, albo w ten sposób, że nowe przepisy „chwytają” toczące się postępowania niejako „w locie”, jednak dotychczasowe czynności procesowe pozostają w mocy. Ta druga możliwość wydaje się najbardziej prawdopodobna nie tylko w związku z charakterem norm prawa procesowego, ale przede wszystkim z faktem, że celem wskazanych rozkazów było jak najszybsze opanowanie sytuacji w sądownictwie wojskowym, a nie przeciąganie niejednolitości⁶¹.

⁶¹ L. KANIA: *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych w latach 1795–1945*. Sulechów 2010, s. 156.

1.2.1. Spór międzydzielnicowy

Dekret z 19 stycznia traktowano jako rozwiązanie przejściowe. Niezbędna była ustawa ustrojowa i proceduralna z prawdziwego zdarzenia dla całej armii. Z tego też powodu w Ministerstwie Spraw Wojskowych powołano komisję do opracowania prawa formalnego. W jej skład wchodził: gen. ppor. Jan Roszkowski jako przewodniczący, mjr Witold Szulborski, mjr Artur Ganczarski, mjr Roman Wawrowski, mjr Emil Mecnarowski, kpt. Jerzy Dudrewicz, radca Ministerstwa Sprawiedliwości Stanisław Śliwiński i Leon Barysz jako sekretarz⁶².

Z zachowanych protokołów wynika, że komisja zebrała się co najmniej trzykrotnie – 8, 20 i 31 maja 1919 roku. Jej celem było przygotowanie jednolitej procedury karnej. Problemem uniemożliwiającym zajęcie się kwestiami proceduralnymi okazała się jednak nierozstrzygnięta nadal kwestia organizacji ustrojowej sądownictwa wojskowego, uregulowana tymczasowo na mocy dekretu z dnia 19 stycznia⁶³. Niewątpliwie dał o sobie znać również partykularyzm prawny ziem byłych zaborów. Jak wynika bowiem z oświadczenia mjr. R. Wawrowskiego, reprezentującego poznańskie środowisko prawników wojskowych, komisariat Rady Narodowej w Poznaniu wraz z tamtejszym Naczelnym Dowództwem przygotował własny projekt ustroju i organizacji sądownictwa wojskowego, który przewidywał m.in. utworzenie sądów apelacyjnych i likwidację funkcji sędziego śledczego. Był on tym samym znacząco różny od tego przygotowywanego w ministerstwie, na którym jednak w pozostałym zakresie się wzorował. Co więcej, z Warszawy do innych dzielnic miały docierać sprzeczne sygnały odnośnie do planu organizacji sądownictwa wojskowego. Informowano m.in., że na obszarze państwa będą nadal obowiązywać dwie wojskowe procedury karne, co miało sugerować, że niezbędne jest jedynie jednolite opracowanie zagadnień ustrojowych. Tymczasem z samego założenia powołania wskazanej wcześniej komisji ministerialnej wynikało, że należało do niej przede wszystkim opracowanie przepisów proceduralnych. Projekt tych przepisów w znacznym zakresie rzeczywiście powstał⁶⁴. W Poznaniu tymczasem pracowano wyłącznie nad kwestiami ustrojowymi w przekonaniu, że na obszarze byłego zaboru pruskiego będzie obowiązywać niemiecka wojskowa procedura karna⁶⁵. Sytuacja wydawała się patowa. Jak wynikało z oświadczenia mjr. R. Wawrowskiego, otrzymał on od Rady Narodowej polecenie przedstawienia „poznańskiego projektu” komisji sejmowej, obok projektu ministerialnego.

⁶² Protokół posiedzenia podkomisji ustawodawczej dla prawa formalnego z dnia 20 maja 1919 roku (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.1, s. 1).

⁶³ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 11, poz. 393.

⁶⁴ Projekt ustawy wojskowego postępowania karnego tymczasowo w Wojsku Polskim obowiązującej (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.1).

⁶⁵ Protokół posiedzenia podkomisji ustawodawczej dla prawa formalnego z dnia 20 maja 1919 roku (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.1).

Przewodniczący komisji ministerialnej gen. J. Roszkowski sprzeciwił się takiemu podejściu do prac legislacyjnych. Oświadczył ponadto, że przedstawianie komisji dwóch projektów jest niemożliwe, ponieważ Minister Spraw Wojskowych nie wiedziałby, za którym ma się opowiedzieć⁶⁶. W związku z tym wysunięto pomysł wspólnej reprezentacji „poznańsko-warszawskiej” w pracach nad tymczasową organizacją sądownictwa wojskowego. Ta propozycja także została odrzucona, tym razem ze względów politycznych i wizerunkowych, gdyż wspólna reprezentacja wskazywałaby na podziały wewnątrz armii, które należało niwelować, a nie podkreślać. Nie było zgody na swoisty „dwugłos” wojskowego środowiska prawniczego w sejmie (tak twierdzili mjr A. Ganczarski i S. Śliwiński). Ostatecznie uznano, że kwestie sporne co do organizacji sądownictwa wojskowego należy uzgodnić w ramach komisji ministerialnej, tak aby wystąpić wobec ciała ustawodawczego z jednolitą propozycją, uwzględniającą „projekt poznański” i „projekt warszawski”. Temu celowi służyło posiedzenie z dnia 31 maja⁶⁷.

Tym sposobem kwestie wojskowej procedury karnej zepchnięto na dalszy plan, pomimo sugestii gen. J. Roszkowskiego, aby w związku z patem ustrojowym zająć się procedurą, w dziedzinie której dostrzegalna była możliwość porozumienia ponad podziałami. Było jednak jasne, że o przyszłej wojskowej procedurze karnej zadecyduje przyjęty system ustrojowo-organizacyjny sądownictwa wojskowego. Zwycięstwo wizji poznańskiej, opierającej sądownictwo wojskowe na systemie apelacyjnym, oznaczałoby przyjęcie niemieckiego modelu postępowania karnego. Przychylenie się do zapatrywania „warszawsko-lubelskiego”, opartego na systemie kasacyjnym, wiązałoby się z recepcją austriackich rozwiązań. Była jeszcze wciąż możliwa i trzecia droga, a mianowicie stworzenie procedury zupełnie od podstaw, która uzgadniałaby sporne kwestie, choć ze względu na przebieg wskazanych posiedzeń wydawało się to już wówczas coraz mniej prawdopodobne⁶⁸.

Drugie ze wskazanych rozwiązań już 20 maja okazało się bardziej prawdopodobne niż pozostałe. Jak wynika ze słów przewodniczącego gen. J. Roszkowskiego, „sądownictwo wojskowe powinno być szybkie i proste, a wprowadzenie instytucji apelacyjnej tylko je obciąży”. Co więcej, sam mjr R. Wawrowski nie wykluczał uzgodnienia stanowiska, wygłaszając następującą opinię: „przypuszczam, iż zasady przyjęte w Poznaniu nie będą tak niewzruszalne, jeśli Poznań przyswoi sobie zasady postępowania kasacyjnego, to niewątpliwie zgodzi się na

⁶⁶ Protokół posiedzenia podkomisji ustawodawczej dla prawa formalnego z dnia 20 maja 1919 roku (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.1).

⁶⁷ Protokół posiedzenia komisji ministerstwa do opracowania wojskowego prawa formalnego z dnia 31 maja 1919 roku (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.21).

⁶⁸ Projekt przepisów o środkach zaskarżenia, przyjmujący system apelacyjno-kasacyjny (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.21).

zniesienie sądów apelacyjnych”⁶⁹. Rozstrzygnięcie tych problemów miało nastąpić już jednak nie w komisji ministerialnej, a na forum Komisji Prawniczej Sejmu Ustawodawczego⁷⁰.

1.2.2. Rozporządzenie Rady Ministrów z 10 maja 1920 roku

W dniu 29 lipca 1919 roku nastąpiło ogłoszenie ustawy o tymczasowym sądownictwie wojskowym⁷¹. Było to jedno z najistotniejszych wydarzeń w dziedzinie sądownictwa wojskowego okresu międzywojennego. Akt ten przesądził o tym, że w Wojsku Polskim obowiązywać ma – w przeciwieństwie do powszechnego wymiaru sprawiedliwości – tylko jedna procedura karna wojskowa. Do tego właśnie momentu pozostawało kwestią otwartą, czy miałyby to być jedna z obcych procedur, czy też zupełnie nowa ustawa procesowa. Z przedstawionych materiałów archiwalnych wyraźnie wynika, że noszono się także z zamiarem przygotowania rodzimej regulacji. Zwyciężyła jednak opcja przejęcia obcego prawa z odpowiednim dostosowaniem go do warunków rodzimych. Była to droga unifikacyjna, zbliżona w swym kształcie do tej, jaką przewidywano dla sądownictwa powszechnego⁷². Droga jednak zakończona w wojsku sukcesem⁷³.

Najwyraźniej zdano sobie sprawę, że natychmiastowe przygotowanie od podstaw rodzimego wojskowego ustawodawstwa jest niemożliwe. Odmienność wojskowych warunków polegała jednak na tym, że *a priori* odrzucono możliwość obowiązywania w armii różnych aktów prawnych z zakresu procedury i ustroju, w zależności od obszaru państwa. Byłoby to bowiem niezgodne z dążeniem do jednolitości w ramach sił zbrojnych, a ta jak nigdy przedtem była wówczas konieczna.

Z tych wszystkich powodów wybrano jedną ustawę z zakresu organizacji i postępowania przed sądami wojskowymi. Tym aktem miała być austro-węgierska ustawa wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej

⁶⁹ Protokół posiedzenia podkomisji ustawodawczej dla prawa formalnego z dnia 20 maja 1919 roku (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.1, s. 9).

⁷⁰ Sprawozdanie posła A. Świdz z dnia 29 lipca 1919 roku (Sprawozdanie stenograficzne z 80 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, s. 51–53, <http://bs.sejm.gov.pl/> [dostęp: 20.01.2015]).

⁷¹ Dz. Pr. z 1919 r. Nr 65, poz. 389.

⁷² Wystąpienie ministra sprawiedliwości prof. Wacława Makowskiego na konferencji posłów i prawników w Ministerstwie Sprawiedliwości, które odbyło się 6 grudnia 1922 roku (AAN, Biuro Sejmu RP, Akta Komisji Prawniczej. Ustawodawstwo społeczne i sądowe w Polsce, opinie, uwagi 1922 rok, sygn. 67).

⁷³ A. LITYŃSKI: *Dwa kodeksy karne 1932. W osiemdziesiątą rocznicę*. „Roczniki Administracji i Prawa” 2012, Vol. 12, s. 215.

z 1912 roku⁷⁴. Był to wówczas najnowocześniejszy akt prawny tego typu⁷⁵. Co więcej, postępowanie urządzone austriacką ustawą było znane znacznej grupie prawników wojskowych, wywodzących się zwłaszcza z kręgu Legionów Piłsudskiego. Przyjęty w niej model kasacyjny postępowania karnego rodził również nadzieje na szybkie i sprawne sądownictwo wojskowe, dostosowane do organizacji terytorialnej poszczególnych jednostek armii.

Ustawa lipcowa stanowiła regulację ramową upoważniającą rząd jedynie do wydania stosownych rozporządzeń, co też nastąpiło dopiero 10 maja 1920 roku. Akt wówczas wydany nosi nazwę: Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z dnia 5 lipca 1912 roku⁷⁶. Kontrowersjom co do mocy obowiązującej tego aktu, zwanego w literaturze potocznie rozporządzeniem majowym, poświęcono osobną uwagę, w tym miejscu natomiast należy wskazać, że implementacja do polskiego porządku prawnego obcego prawa odbyła się bez większych zmian o charakterze systemowym. Bez wątpienia, poza dostosowaniem organizacyjnym, terminologicznym i ustrojowym, główny ciężar modyfikacji austriackiej ustawy polegał na ograniczeniu pozycji czynnika wojskowego na rzecz niezależnego sądu (przewodniczącego) i prokuratora wojskowego. Warto jednak zaznaczyć, że modyfikacje te dotyczyły tylko trybu zwykłego, a nie wojennego (polowego)⁷⁷.

Ze skromnego, bo liczącego nieco ponad stronę uzasadnienia tego rozporządzenia oraz z wypowiedzi w literaturze międzywojennej wynika także kilka dalszych kwestii, które warto przytoczyć, a mianowicie:

- 1) jego projekt powstał w Oddziale VI Prawnym Ministerstwa Spraw Wojskowych, ale był konsultowany z Ministerstwem Sprawiedliwości⁷⁸;
- 2) głównym referentem projektu z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych był gen. dr Emil Mecnarowski⁷⁹;

⁷⁴ Austr. Dz. Ustaw Państwa z 1912 r. Nr 130 (tekst w języku polskim dostępny pod adresem: <http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/227924?tab=1> [dostęp: 22.06.2014]).

⁷⁵ L. SANICKI: *Na marginesie naszych prac ustawodawczych (Projekt prawa o ustroju sądów wojskowych)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3, s. 20; zob. także: J. KRZEMIŃSKI: *O celowości postępowania w sądownictwie wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 3, s. 2.

⁷⁶ Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 368.

⁷⁷ J. RACZEK: *Instytucja właściwego dowódcy (dokończenie)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 3, s. 18.

⁷⁸ Projekt zmian w ustawie wojskowego postępowania karnego opracowany przez mjr. Grosickiego oraz projekt przepisów o właściwości sądów wojskowych autorstwa mjr. Mecnarowskiego (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.21).

⁷⁹ J. ADAMUS: *Oskarżyciel prywatny...*, s. 13; L. KANIA: *Generalicja wojskowej służby sprawiedliwości II Rzeczypospolitej (1918–1945)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, nr 3, s. 155.

- 3) przepisy przechodnie wprowadzające austriacką procedurę podzielone były na dwa działy: organizacyjny (ustrojowy) i właściwe przepisy przechodnie. Te pierwsze wchodziły w miejsce dotychczas obowiązujących norm wynikających z dekretu styczniowego, względnie odpowiednich przepisów ustawy z 1912 roku; te drugie z kolei – odnoszące się do postępowania w sądach wojskowych – ujęto w osobny dział, ponieważ nie dały się one inkorporować do ustawy austriackiej ze względu na różnice organizacyjne polskiego i austriackiego porządku prawnego oraz konieczność dokonania uzgodnień dzielnicowych ustaw karnych materialnych z niemieckim wojskowym kodeksem karnym;
- 4) z dekretu o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego przeniesiono i uzgodniono przepisy o oficerskim korpusie sądowym, prokuratorach wojskowych, oficerach sądowych i ich odpowiedzialności dyscyplinarnej⁸⁰.

Rozporządzenie majowe stanowiło zwieńczenie dążeń unifikacyjnych w zakresie wojskowego postępowania karnego⁸¹. W założeniu ówczesnego ustawodawcy miało to być rozwiązanie tymczasowe, obowiązujące do czasu, aż nastąpi moment bardziej sprzyjający pracom kodyfikacyjnym. Jak się jednak w praktyce okazało, obowiązywało ono w polskim sądownictwie wojskowym blisko siedemnaście lat⁸².

Kwestia mocy obowiązującej rozporządzenia majowego

Podjmując kwestię źródeł wojskowego procesu karnego w Polsce okresu międzywojennego nie sposób pominąć spostrzeżenia S. Śliwińskiego w przedmiocie formalnoprawnej podstawy ich obowiązywania⁸³. Problem dotyczy tego, czy rozporządzenie Rady Ministrów z 10 maja 1920 roku zostało wydane w terminie wynikającym z delegacji ustawowej, której podstawa znajdowała się w ustawie z dnia 29 lipca 1919 roku, czy nie. Tzw. ustawa lipcowa przewidywała bowiem termin 4 miesięcy na wydanie rozporządzenia, który następnie przedłużono o dalsze 3 miesiące⁸⁴.

⁸⁰ AAN, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, zespół 8, mikrofilm 20054, k. 401–402.

⁸¹ J. MUSZYŃSKI: *Początki Sił Zbrojnych II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1968, nr 4, s. 498–500; J. KRZEMIŃSKI: *O celowości postępowania...*, s. 1–3; S.M. PRZYJEMSKI: *Prawo karne wojskowe*. Gdańsk 1999, s. 16–17.

⁸² Ustawa z dnia 28 października 1925 roku w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1925 r. Nr 119, poz. 858), na mocy której przemianowano dotychczasowe sądy załogowe na wojskowe sądy rejonowe, a sądy okręgów generalnych na wojskowe sądy okręgowe; rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 roku w sprawie Kodeksu karnego wojskowego (Dz.U. z 1928 r. Nr 36, poz. 328); ustawa z dnia 21 stycznia 1932 roku w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1932 r. Nr 19, poz. 118).

⁸³ S. ŚLIWIŃSKI: *Proces karny. Część ogólna*. Warszawa 1936, s. 119.

⁸⁴ Dz.U. z 1920 r. Nr 6, poz. 39.

Wątpliwości wynikały bez wątpienia z faktu, że sam projekt rozporządzenia został przedstawiony Radzie Ministrów jako wniosek nadzwyczajny (poza porządkiem obrad) przez Ministra Spraw Wojskowych gen. por. Józefa Leśniewskiego dopiero w dniu 10 maja 1920 roku. Z protokołu posiedzenia wynika ponadto, że projekt został „przyjęty w zasadzie”, a wprowadzenie poprawek szczegółowych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych i Ministerstwem Sprawiedliwości powierzono Prezydium Rady Ministrów⁸⁵. Z kolei z informacji Ministra Spraw Wojskowych gen. por. Kazimierza Sosnkowskiego dla marszałka Sejmu Ustawodawczego Wojciecha Trąmpczyńskiego z dnia 2 marca 1921 roku wynika, że ostateczny tekst tego aktu Rada Ministrów przyjęła dopiero 19 maja 1920 roku⁸⁶. Termin wydania upływał jednak 12 maja, a ogłoszenie, a zatem „wydanie”, jak słusznie twierdzi S. Śliwiński, nastąpiło dopiero 22 lipca⁸⁷. Wspomniany autor był zdania, że termin ten nie został dochowany. Co jednak istotne, S. Śliwiński scharakteryzował stan prawny, jaki powstał w tej sytuacji. Jego zdaniem w przypadku przepisów wojskowego postępowania karnego obowiązujących w latach 1920–1937 mieliśmy do czynienia albo z „dorozumianą legalizacją” przepisów wdrożonych do porządku prawnego z naruszeniem właściwego trybu, albo z „dorozumianą autentyczną wykładnią” pojęcia „wydawać”, użytego w art. 5 ustawy lipcowej⁸⁸.

Jeśli chodzi z kolei o wejście w życie rozporządzenia, to ono również nie przedstawiało się przejrzystie. Art. 185 tego aktu stanowił, że miało ono nastąpić w terminie 6 tygodni od dnia ogłoszenia. Z kolei art. 1 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 15 lipca 1920 roku stanowił, że będzie to miało miejsce natychmiast po jego ogłoszeniu, z wyjątkiem postanowień odnoszących się do sądów załogowych⁸⁹. Co więcej, na mocy kolejnego rozporządzenia Rady z dnia 4 września 1920 roku termin 6-tygodniowy odnoszący się do sądów załogowych odroczono na okres 3 miesięcy od dnia ogłoszenia aktu zmieniającego⁹⁰. Z tego względu wejście w życie wszystkich postanowień rozporządzenia majowego należy określić na dzień 24 grudnia 1920 roku⁹¹.

Jak przekonują przytoczone fakty, stan prawny był wyjątkowo skomplikowany, a moc obowiązująca ówczesnych przepisów wojskowego prawa formalnego wątpliwa. Sytuację tego rodzaju da się jednak wytłumaczyć. Po pierwsze,

⁸⁵ AAN, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, zespół 8, mikrofilm 20054.

⁸⁶ AAN, Biuro Sejmu RP w Warszawie, zespół 5, Akta Komisji Wojskowej. Prawo Karne Wojskowe. Marynarka Wojenna. Demobilizacja Koni z Armii. Ustawy. Korespondencja 1920–1921, sygn. 37.

⁸⁷ Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 368.

⁸⁸ S. ŚLIWIŃSKI: *Proces karny...*, s. 119.

⁸⁹ Dz.U. z 1920 r. Nr 60, poz. 372.

⁹⁰ Dz.U. z 1920 r. Nr 90, poz. 594.

⁹¹ J.M. SKELNIK: *Organizacja i właściwość wojskowych sądów admirałskich i marynarskich w latach 1920–1939*. „Studia Iuridica Toruniensia” 2010, T. 7, s. 134.

wydanie i ogłoszenie rozporządzenia majowego przypadło na okres najkrytyczniejszy dla Polski po 1918 roku, a to w związku ze zbliżającymi się wojskami bolszewickimi do Warszawy⁹². Minister Spraw Wojskowych przedstawił projekt rozporządzenia poza porządkiem obrad, w trybie nadzwyczajnym, co może wskazywać, że do ostatniej chwili pracowano nad nim, mając inne, ważniejsze wówczas sprawy do realizacji. Na fakt ten wskazuje dobitnie także mjr Władysław Pilecki, stwierdzając, że wspomniany akt opracowywano w warunkach najmniej sprzyjających, w okresie toczącej się wojny, w chwili, kiedy organizacja sił zbrojnych nie była ustalona nawet w zasadniczych zarysach⁹³. Po drugie, prawnicze środowiska wojskowe okresu międzywojennego nie ukrywały przekonania, że kolegialny (parlamentarny i rządowy) tryb pracy nad prawem wojskowym nie odpowiadał potrzebom sprawnej regulacji stosunków w armii. Nie może zatem dziwić fakt, że z chwilą uzyskania przez prezydenta możliwości wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, a następnie dekretów o tym samym charakterze, w prawodawstwie wojskowym okresu międzywojennego nastąpił bardzo wyraźny postęp⁹⁴. Uzyskanie przez głowę państwa wskazanych uprawnień zostało przez wojskowych prawników przyjęte nie tylko z zadowoleniem, ale także z pewną ulgą i nadzieją na lepszą przyszłość prawodawstwa wojskowego⁹⁵.

Pomimo wyraźnych wątpliwości co do legalności obowiązywania przepisów wojskowego postępowania karnego zawartych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 10 maja 1920 roku funkcjonowały one aż do dnia 31 grudnia 1936 roku. Wszystkie kolejno wydawane akty prawne, tak wojskowego prawa karnego materialnego, jak i procesowego, poprzez odwołanie się w przepisach przechodnich do rozporządzenia majowego dokonywały, jak słusznie zauważył S. Śliwiński, swoistej jego „legalizacji”⁹⁶. Nie miała z tym problemu również Komisja Wojskowa Sejmu RP, która w toku prac nad kolejnymi jego poprawkami odnosiła się do niego jako do prawa obowiązującego⁹⁷.

⁹² Ibidem, s. 145.

⁹³ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany w wojskowym prawie procesowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 4, s. 26.

⁹⁴ Nowela sierpniowa z 2 sierpnia 1926 roku (Dz.U. z 1926 r. Nr 78, poz. 442), rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 sierpnia 1926 roku o wydawaniu dekretów w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa Sił Zbrojnych Państwa (Dz.U. z 1926 r. Nr 79, poz. 444) oraz Ustawa Konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 roku (Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227).

⁹⁵ M. BUSZYŃSKI: *Polskie ustawodawstwo wojskowe*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2, s. 18–19.

⁹⁶ Zob. art. 152 i 153 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku w sprawie Kodeksu karnego wojskowego (Dz.U. z 1928 r. Nr 36, poz. 328).

⁹⁷ AAN, Biuro Sejmu RP, Protokoły posiedzeń Sejmowej Komisji Wojskowej, Okres III 1930–1935, sygn. 23.

1.2.3. Kulisy powstawania wojskowej kodyfikacji karnej procesowej z 1936 roku

Prace nad pierwszym w historii Polski nowoczesnym kodeksem wojskowego postępowania karnego przybrały odmienny od procedury powszechnej charakter. Za „winnych” takiego stanu rzeczy należy uznać przedstawicieli zarówno wojskowej służby sprawiedliwości, jak i nauki powszechnego prawa i procedury karnej, którzy nie byli specjalnie zainteresowani prawem wojskowym⁹⁸. Jak przekonuje kpt. Antoni Łukasik: „Na podstawie przeglądu czasopism fachowych i zaobserwowanych bezpośrednio w codziennym życiu faktów zauważyć można, że zainteresowanie się świata prawniczego sądownictwem wojskowym polskim jest niewielkie”⁹⁹. Fakt ten musiał być powodem, dla którego, w duchu informacyjnym i edukacyjnym, Departament Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych w 1938 roku wydał broszurę pt. *O wymiarze sprawiedliwości w Wojsku*.

Małe zainteresowanie to również efekt podejścia wojska do kwestii regulowania takich kwestii jak prawo czy procedura karna. I tu „wina” leży po stronie środowiska wojskowych prawników. Otóż jak podaje z kolei płk Leopold Sanicki, zapatrywanie wojska było inne niż to w obszarze prawa i procedury karnej powszechnej. Przede wszystkim nie powołano żadnej komisji na wzór Komisji Kodyfikacyjnej RP dla opracowania stosownych ustaw¹⁰⁰. Co więcej, prace nad projektami ustaw zarówno w zakresie ustroju, jak i procedury nie były poprzedzone szerszą publiczną dyskusją, z jaką mieliśmy do czynienia chociażby w przypadku powszechnego kodeksu karnego z 1932 roku czy kodeksu postępowania karnego z 1928 roku. Co równie ważne, w środowisku wojskowych prawników dostrzegalne było odmienne podejście do kwestii materialnoprawnych z jednej strony i proceduralno-ustrojowych z drugiej. Przygotowanie wojskowego kodeksu karnego materialnego z 1932 roku wojskowa służba sprawiedliwości traktowała wręcz jako zadanie honorowe, na co wskazują badania Leszka Kania¹⁰¹. Z ustrojem i procedurą było inaczej. Można wręcz odnieść wrażenie, że te kwestie traktowano drugorzędnie – trochę z przyzwyczajenia do austriackich przepisów, a trochę z obawy przed wyprzedzaniem rozwiązań prawnych projektowanych dla sądownictwa powszechnego¹⁰². Co więcej, brak było stałego zaplecza dyskusyjnego na forum, dzięki któremu możliwe byłoby wymienianie poglądów. Działalność Sekcji Prawniczej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej oraz jej terenowych jednostek przy wojskowych sądach okręgowych, przynajmniej do pojawienia się „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”, wyglądała bardzo skrom-

⁹⁸ A. LITYŃSKI: *Dwa kodeksy karne...*, s. 215.

⁹⁹ A. ŁUKASIK: *O znajomości polskiego sądownictwa wojskowego*. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 7–8, s. 669.

¹⁰⁰ L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 2.

¹⁰¹ L. KANIA: *Przestępstwa...*, s. 199–202.

¹⁰² W. PIŁECKI: *Najistotniejsze zmiany...*, s. 24–25.

nie. Jak stwierdził gen E. Mecnarowski, do tego momentu wojskowe środowiska prawnicze wydawały się obojętne na zagadnienia prawa wojskowego¹⁰³. Dopiero reforma Towarzystwa, której naczelnym efektem działania stało się utworzenie wspomnianego kwartalnika, spowodowała, że w poszczególnych jego terenowych jednostkach chętniej wygłaszano referaty, podejmowano dyskusję w przedmiocie obowiązującego ustawodawstwa oraz omawiano artykuły o tematyce prawniczej, pojawiające się w czasopiśmie fachowych¹⁰⁴.

W dziedzinie procedury karnej było już jednak za późno na rewolucyjne rozwiązania. Powszechny kodeks postępowania karnego był już gotowy i czekał tylko na ewentualną adaptację w sądownictwie wojskowym. Nie dla wszystkich w wojskowym środowisku prawniczym było to rozwiązanie właściwe, gdyż przynajmniej w opinii płk. L. Sanickiego wojskowa służba sprawiedliwości powinna była rozpocząć starania o rodzime ustawodawstwo właśnie od procedury. Przeciwnie rozwiązanie ocenił jako niesłuszne i przypadkowe¹⁰⁵.

Pewne istotne okoliczności wyjaśniające taki stan rzeczy zawdzięczamy również mjr. W. Pileckiemu, który wskazał, że o ile w zakresie prawa karnego wojskowego materialnego, zgodnie z zasadą stwarzania jak najmniejszych różnic między żołnierzem a resztą obywateli, „wyprzedzenie” kodyfikacji wojskowej przez kodyfikację powszechną było wymagane, o tyle na gruncie ustrojowo-procesowym ta kwestia powinna była wyglądać inaczej. W tym zakresie niesłusznie obawiano się eksperymentów, możliwej niezgodności z późniejszą procedurą karną powszechną, czy wreszcie braku dostosowania do warunków wojskowych. Dlatego i w tym obszarze zdecydowano się na czekanie, aby po wydaniu ustaw powszechnych przystąpić do ich zbadania pod kątem możliwości ich zastosowania w zasadniczych kwestiach¹⁰⁶. Według mjr. W. Pileckiego nie było to właściwe podejście. Podzielał on zdanie płk. L. Sanickiego, że regulacja trybu ścigania przestępstw powinna wyprzedzać regulacje materialne¹⁰⁷.

Obawa przed „eksperymentowaniem” wydaje się tym bardziej intrygująca, że jak powszechnie wiadomo, kodeks postępowania karnego z 1928 roku z początkiem lat trzydziestych został gruntownie znowelizowany, z czego można również wyciągać wniosek, że wojskowa służba sprawiedliwości czekała na ostateczny kształt regulowanej przezeń procedury karnej¹⁰⁸.

¹⁰³ J. ZAWISTOWSKI: *Działalność sekcji i podsekcji prawniczych w okresie 1918–1928*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 44–45.

¹⁰⁴ Z *działalności Sekcji Prawniczej T.W.W.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 2, s. 69–72.

¹⁰⁵ L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 1–2.

¹⁰⁶ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany...*, s. 23–25.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 25.

¹⁰⁸ Teofil Maresch stwierdził, że „zasadniczą cechą [kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku – T.Sz.] jest dążenie do upodobania postępowania karnego w wojsku do postępowania przed sądami powszechnymi, w granicach na jakie pozwalają istota i potrzeby wojska,

Pewne wyjaśnienie wymienionych zapatrywań zawarł w swoich wykładach płk S. Lubodziecki, stwierdzając: „System kodeksu wojskowego postępowania karnego w zasadzie jest oparty o system kodeksu postępowania karnego w sądach powszechnych. Dlatego w zasadzie nie będziemy powtarzali i wyjaśniali tego, co jest w k.w.p.k. identyczne z k.p.k., i co się słyszy na wykładach o k.p.k. Natomiast zajmimy się głównie tym, czym k.w.p.k. różni się z uwagi na swoiste właściwości wojska, wywołujące szczególne postanowienia w k.w.p.k., albo odmienne od analogicznych w k.p.k., albo tam zgoła nieznane”¹⁰⁹.

Podsumowując przytoczone opinie, można wyciągnąć wniosek, że prace i dyskusja na tak szeroką skalę, jakie miały miejsce w odniesieniu do k.p.k. z 1928 roku, w przypadku k.w.p.k. z 1936 roku nie były konieczne, chociaż zgłaszano takie propozycje¹¹⁰. Wszystkie zasadnicze problemy proceduralne zostały wcześniej naświetlone przez naukę prawa procesowego, a sam zasadniczy kierunek modelu polskiego procesu karnego i jego ewolucji – nakreślony w powszechnym k.p.k. i jego kolejnych nowelizacjach. W tej sytuacji Departament Sprawiedliwości MSWojsk mógł po prostu przystąpić do analizy tych rozwiązań z punktu widzenia wojskowego wymiaru sprawiedliwości i ewentualnej ich adaptacji, z uwzględnieniem dotychczasowej praktyki na tle austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego. Tak też się stało.

Przebieg prac nad kodeksem wojskowego postępowania karnego z 1936 roku

Zamiar przystąpienia do kodyfikacji wojskowej procedury karnej narodził się wraz z wejściem w życie powszechnego k.p.k. z 1928 roku. Kodeks ten stanowił wówczas naturalny punkt odniesienia względem obowiązującej nadal w Wojsku Polskim austriackiej ustawy procesowej z 5 lipca 1912 roku. Już w 1929 roku w aktach Komisji Wojskowej Sejmu RP pojawiła się informacja o planach Ministerstwa Spraw Wojskowych odnośnie do przygotowania nowej procedury karnej. Na podstawie pewnego zdziwienia członków komisji tym faktem można wnosić, że kwestia ta nie była im bliżej znana, a samą wiadomość traktowano w kategoriach niesprecyzowanej pogłoski¹¹¹. W 1930 roku z kolei pomysł stwo-

to też zupełnie wyraźnie widoczne jest, że kodeks ten wzorowany jest na powszechnym kodeksie postępowania karnego” (T. MARECH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 14).

¹⁰⁹ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe. Skrypt z wykładów wygłoszonych na połączonym kursie Administracyjno-Społecznym z Ekonomiczno-Prawniczym i Buchalteryjnym w roku akademickim 1942/3*. Tel Aviv 1943, s. 52.

¹¹⁰ Kierownik wojskowego sądu rejonowego w Toruniu kpt. Kwieciński w opiniach do projektu kodeksu wojskowego postępowania karnego przesłanych 4 lipca 1934 roku do szefa przełożonego WSO Nr VIII w Grudziądzu napisał: „projekt kodeksu wojskowego postępowania karnego nadawałby się raczej do dyskusji zbiorowej, albowiem jest on wiernym obrazem obowiązującego kodeksu postępowania karnego” (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹¹¹ Pismo posła i członka Komisji Wojskowej W. Trąmpczyńskiego z dnia 8 lutego 1929 roku (AAN, Biuro Sejmu RP, Działalność Komisji Wojskowej, Okres II 1928–1930, Protokoły, Instrukcje, Dziennik, zespół 5, sygn. 22).

zenia nowego wojskowego prawa formalnego był już znacznie wyraźniej artykułowany, o czym świadczy niezbitcie zgłoszony wówczas przez Dowództwo Żandarmerii Wojskowej Projekt obowiązków i uprawnień żandarmerii, jako organu wykonawczego i pomocniczego sądów i prokuratur wojskowych w ustawie wojskowego postępowania karnego¹¹².

W pierwszej kolejności należało jednak ustalić, jakie ewentualnie problemy wyłaniają się w dotychczasowej praktyce oraz czy są one możliwe do rozwiązania wyłącznie w drodze całkowicie nowej kodyfikacji, czy może wystarczy nowelizacja dotychczasowych uregulowań prawnych. Odnosiło się to do zagadnień materialnoprawnych i procesowych. Tym właśnie celom służył rozkaz Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk z dnia 7 sierpnia 1931 roku L.7777/II/1931 do jednostek wojskowego wymiaru sprawiedliwości (sądów i prokuratur wojskowych)¹¹³. W odpowiedzi na niego wskazywano na różnorodne problemy: proceduralne, ustrojowe, organizacyjne czy wreszcie terminologiczne. Za najistotniejszy wniosek, jaki pojawia się w tych dokumentach, należy jednak uznać pogląd wyrażony przez prezydenta Najwyższego Sądu Wojskowego gen. E. Mecnarowskiego. Wedle jego opinii niewskazane było dokonywanie tylko fragmentarycznych zmian w wojskowym ustawodawstwie sądowym, ponieważ mogło to wywołać zamęt¹¹⁴. To *a contrario* oznaczało wybór drogi zupełnie nowej kodyfikacji wojskowej, zarówno w obszarze prawa materialnego, jak i formalnego. Tak też uczyniono, przystępując w pierwszej kolejności do opracowania nowego materialnego kodeksu karnego wojskowego, który wszedł w życie w 1932 roku, aby następnie zająć się ustrojem i procedurą, które ze względów podniesionych wcześniej traktowano mniej priorytetowo.

Rozkaz L.7777/II/1931, przeprowadzający coś na kształt monitoringu funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości w ogóle, dał możliwość szerokiego spojrzenia na aktualne jego problemy. Pozwolił na zidentyfikowanie tych obszarów, którym w przyszłej procedurze wojskowej należałoby się przyjrzeć dokładniej. To zaowocowało wydaniem przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego i ówczesnego szefa Departamentu Sprawiedliwości gen. Józefa Dańca kolejnego rozkazu, tym razem z dnia 10 listopada 1932 roku L.0200-32, skierowanego do wojskowego środowiska prawniczego. Była to jednocześnie prośba o dalsze zaangażowanie się w prace nad procedurą i ustrojem sądów wojskowych¹¹⁵. Jak

¹¹² Pismo Dowództwa Żandarmerii z dnia 17 stycznia 1930 roku, L.dz. 101/30 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

¹¹³ Raport Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 17 sierpnia 1931 roku, L.227/31; raport Prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr 1 w Warszawie z dnia 17 sierpnia 1931 roku, L.Dz. 4795/31; raport Prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym z dnia 22 sierpnia 1931 roku, L.152/31 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

¹¹⁴ Raport Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 17 sierpnia 1931 roku, L.227/31 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

¹¹⁵ CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208.

bowiem stwierdził gen. J. Daniec, „dotychczasowa współpraca z jednostkami terenowymi była, pomimo nawału ich codziennej pracy, bardzo owocna jeżeli chodzi o wojskowe prawo karne materialne”, dlatego liczył on na dalszą tego typu współpracę już na gruncie prawa procesowego. Numer porządkowy tego rozkazu, a więc L.0200-32, stał się kancelaryjnym oznaczeniem wszelkich pism dotyczących prac nad wojskową procedurą karną, aż do przygotowania ostatecznego jej projektu. Identyczne oznaczenie posiadają wydane wraz z kodeksem regulaminy dla sądów i prokuratur wojskowych z 1936 i 1937 roku.

Rozkaz z 10 listopada nie był tylko i wyłącznie pozbawionym merytorycznych odniesień apelem, gen. J. Daniec sformułował w nim bowiem 14 zagadnień, które jego zdaniem należało rozważyć. Ze względu na ich bardzo istotne znaczenie dla dalszych szczegółowych rozważań warto przywołać je w całości. Były one następujące:

- „1) Czy skład procedury wojskowej, jej budowę, kolejność rozdziałów i ich treść należy wzorować na procedurze sądowo-karnej w sądach powszechnych?;
- 2) Czy organizację i ustrój sądów rozdzielić od samej procedury, jako osobną ustawę?;
- 3) Jak ująć dochodzenie i śledztwo, czy porzucić obecnie znane i dość zawile pojęcie »postępowania badawczego« i zastąpić je pojęciami ścisłymi: dochodzeń i śledztwa?;
- 4) Jak uregulować stosunek prokuratorów i sądów wojskowych do dowódcy właściwego oraz zakres władzy tegoż w pokoju i podczas wojny?;
- 5) Jak rozwiązać problem nadzoru nad sądami i prokuratorami – rola Ministra Spraw Wojskowych?;
- 6) Co z rozprawą główną, składem sądów wyrokujących (3 czy 5 członków)?;
- 7) Jakie środki prawne – w szczególności, czy zatrzymać zażalenie nieważności, czy też dopuścić apelację, czy też coś kompromisowego, w jakim zakresie i formie?;
- 8) Co z postępowaniem polowym?;
- 9) Co z postępowaniem doraźnym – podczas pokoju i w polu? Jak ująć kwestię kłopotliwego ogłaszania o wprowadzeniu sądów doraźnych?;
- 10) Jak uregulować ustrój prokuratury? Czy i jak ująć kwestię, by prokurator przy wyższej instancji mógł występować przed sądami niższej instancji?;
- 11) Co z ustrojem sędziów śledczych? Czy i jak ująć kwestię sędziego śledczego »latającego«, tj. takiego, który nie jest związany terytorialnie z sądem?;
- 12) Jak zorganizować sądy rejonowe? Czy i jak doprowadzić do zniesienia tzw. oficerów sądowych, a zastąpić ich żandarmami, o ile nie rozbija się ta koncepcja o niemożliwość powiększenia etatów żandarmerii?;
- 13) Czy zostawić sądy okręgowe i rejonowe terytorialne, czy wprowadzić inne sądy? Co zrobić z prawami dowódcy właściwego terytorialnego na wypadek zniesienia danego sądu?;

14) Czy obok istniejących sądów nie stworzyć nowych sądów, np. jednego sądu dla spraw oficerskich itd.?”¹¹⁶.

Sądy i prokuratury wojskowe miały czas odnieść się do tych zagadnień do 15 grudnia 1932 roku, co w związku z koniecznością zwołania posiedzeń sędziów i prokuratorów wojskowych wchodzących w skład okręgowych sekcji prawnych Towarzystwa Wiedzy Wojskowej wydawało się terminem nierealnym. Co więcej, był to koniec roku, okres wymagający zaangażowania sił i środków w kwestie natury administracyjnej i statystycznej poszczególnych sądów i prokuratur wojskowych. Dlatego rozkazem z grudnia 1932 roku gen. J. Daniec przedłużył ten termin maksymalnie do 1 stycznia 1933 roku, z zaznaczeniem, że prosi o jak najszybsze przesyłanie uwag¹¹⁷. Nie wszyscy jednak zdążyli¹¹⁸. Te okoliczności pokazują, jak instytucja rozkazu wpływa na usprawnienie pracy legislacyjnej. Świadczy to również o tym, że nawet w „biurowym” aspekcie funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości liczyła się karność i dyscyplina¹¹⁹.

Adresaci rozkazu pomimo bardzo krótkiego czasu wykonali swoje zadanie, poddając pod dyskusję każdy z jego 14 punktów. Szefowie poszczególnych jednostek prokuratur i sądów wojskowych przesłali następnie wyniki tych dyskusji w formie protokołów do Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych, nierzadko wraz z osobnymi referatami poszczególnych oficerów¹²⁰.

Napływające z jednostek terenowych do centrali wojskowej służby sprawiedliwości w Warszawie protokoły stanowiły bardzo bogaty, tak pod względem merytorycznym, jak i odniesień do praktyki, materiał do wykorzystania przy opracowywaniu projektu kodeksu. Zawarte w ich treści i poglądy zostaną wykorzystane przy omawianiu konkretnych instytucji procesowych w dalszej części pracy, natomiast już w tym miejscu warto podkreślić, że wynikało z nich wyraźnie, iż powszechnie opowiedziano się za koniecznością oparcia wojskowej kodyfikacji procesowej na kodeksie postępowania karnego z 1928 roku. Różnice zdań dotyczyły zwykle tego,

¹¹⁶ Odpis okólnika Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 10 listopada 1932 roku, L.0200–32 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹¹⁷ Odpis okólnika Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych z grudnia 1932 roku L.0200–32, brak daty dziennej (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹¹⁸ Opinie i uwagi Wojskowego Sądu Okręgowego Nr III w Wilnie z dnia 24 stycznia 1933 roku oraz uwagi Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 11 stycznia 1933 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

¹¹⁹ A. LITYŃSKI: *Dwa kodeksy karne...*, s. 215.

¹²⁰ Pismo szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr IV w Łodzi z dnia 27 grudnia 1932 roku; pismo szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr V w Krakowie z dnia 30 grudnia 1932 roku; pismo szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VI we Lwowie z dnia 29 grudnia 1932 roku; pismo szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VII w Poznaniu z dnia 31 grudnia 1932 roku; pismo szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu z dnia 14 grudnia 1932 roku; referaty mjr. Rybickiego i mjr. Borawskiego w sprawie nowej wojskowej procedury karnej (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

jak daleko ta recepcja miałyby sięgać. Sporne było to, czy jak najdalej niwelować „wojskowość” z rozwiązań procesowych, czy może odwrotnie, podkreślać ją tam, gdzie jest to niezbędne ze względu na specyfikę wojskowego wymiaru sprawiedliwości¹²¹. Stanowisko względem każdego z 14 pytań gen. J. Dańca zależało w istocie od odpowiedzi na pytanie podstawowe: Czy sądownictwo wojskowe jest przede wszystkim sądownictwem – elementem wymiaru sprawiedliwości – czy instytucją wojskową? Zdania były podzielone, chociaż zwolennicy pierwszego założenia stanowili większość¹²². Niezależnie od składanych postulatów napływających z terenu ostateczna decyzja należała do przygotowujących projekt w ministerstwie oficerów, a w szczególności płk. Mariana Buszyńskiego, zastępcy szefa Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk¹²³. Jak wynika z jego odrębnych adnotacji na przesłanych do ministerstwa opiniach, każdy pogląd został przez niego rozpatrzony („ciekawa uwaga”, „ważna uwaga”, „uwzgl.”, „nie uwzgl.” itp.)¹²⁴.

Projekt kodeksu wojskowego postępowania karnego był gotowy 5 czerwca 1934 roku. To właśnie wtedy w ślad za rozesłanym 22 maja 1934 roku projektem prawa o ustroju sądów wojskowych do wszystkich instytucji wojskowego wymiaru sprawiedliwości trafił tekst nowej wojskowej procedury karnej wraz z przepisami wprowadzającymi i przejściowymi. Podobnie jak to miało miejsce w fazie wstępnej prac, zapoczątkowanej rozkazem z dnia 10 listopada 1932 roku, tak i wówczas wyznaczono sądom i prokuraturom wojskowym termin do nadsyłania uwag, który określono na dzień 10 lipca¹²⁵. Tym razem jednak ze strony Departamentu Sprawiedliwości nie wskazano na żadne szczegółowe kwestie, które należałoby rozważyć. Projekt wojskowego k.p.k. został również rozesłany do poszczególnych ministerstw oraz agend sił zbrojnych z prośbą o ustosunkowanie się do niego w nieprzekraczalnym terminie 28 dni¹²⁶.

Wykonując to polecenie, wskazane instytucje nadsyłały swoje stanowiska do projektu, choć niektóre z nich skarżyły się na zbyt krótki okres przewidziany na analizę materiału i przygotowanie wyczerpujących uwag¹²⁷. Wskazywano rów-

¹²¹ Opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 11 stycznia 1933 roku; opinie Wojskowego Sądu Okręgowego Nr IX w Brześciu nad Bugiem z dnia 28 grudnia 1932 roku; opinie Wojskowego Sądu Okręgowego Nr X w Przemyśle z dnia 29 grudnia 1932 roku; uwagi Wojskowego Sądu Okręgowego Nr II w Lublinie z dnia 19 grudnia 1932 roku; opinie i uwagi Wojskowego Sądu Okręgowego Nr III w Wilnie z dnia 24 stycznia 1933 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

¹²² Opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 11 stycznia 1933 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

¹²³ Lista starszeństwa Korpusu Oficerów Sądowych, „Rocznik Oficerski” 1928, s. 692.

¹²⁴ Ibidem.

¹²⁵ Odpis pisma przewodniego z 5 czerwca 1934 roku, podpisanego przez płk. M. Buszyńskiego (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹²⁶ CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208.

¹²⁷ Szczegółowe uwagi do projektu kodeksu wojskowego nadesłały m.in.: Wojskowy Sąd Okręgowy Nr VII w Poznaniu, Wojskowy Sąd Okręgowy Nr III w Wilnie, Wojskowy Sąd Okrę-

niez na fakt przebywania wielu oficerów Korpusu Sądowego na urloпах, co nie ułatwiało przedstawienia wyczerpujących uwag, zgodnych z rzeczywistymi poglądami oficerów danego okręgu¹²⁸. Część instytucji niezwiązanych choćby pośrednio z wymiarem sprawiedliwości nadsyłała odpowiedzi, że nie wnosi uwag, natomiast pozostałe, w tym przede wszystkim Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Poczty i Telegrafów, przedstawiły obszerniejsze opinie¹²⁹.

Najistotniejsze postulaty zgłosiły jednak ponownie sądy i prokuratury wojskowe, w tym przede wszystkim Prokuratura przy Najwyższym Sądzie Wojskowym¹³⁰. Opinie tych instytucji wskazują, że projekt, który został im przesłany, stanowił pewną kompilację kodeksu postępowania karnego z 1928 roku z odpowiednimi przepisami dotychczas obowiązującej w sądownictwie wojskowym austriackiej ustawy procesowej, co tłumaczono względami praktyki i dyscypliny wojskowej¹³¹.

Ponownie wszelkie zastrzeżenia zostały drobiazgowo zbadane przez płk. M. Buszyńskiego, a część z nich, jak np. te nadesłane przez Wojskowy Sąd Okręgowy Nr V w Krakowie, uznana została za bardzo trafne¹³².

Kolejny etap przygotowywania projektu kodeksu wojskowego postępowania karnego nastąpił w sierpniu 1934 roku, już w ramach komisji międzyministerialnej¹³³. Wówczas w Departamencie Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Woj-

gowy Nr II w Lublinie oraz Prokuratura przy tym sądzie (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹²⁸ Uwagi Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 14 lipca 1934 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹²⁹ Pismo Ministerstwa Skarbu z dnia 30 czerwca 1934 roku, Nr D.I.43841/1/34; pismo Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27 czerwca 1934 roku; pismo Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 26 czerwca 1934 roku Nr L.10g/19-4; pismo Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 5 lipca 1934 roku L.I.K.7210/1/1/34; pismo Ministerstwa Spraw Wojskowych Departamentu Intendencji z dnia 14 lipca 1934 roku Nr 4950/Int.Og.21 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹³⁰ Uwagi z dnia 9 lipca 1934 roku, L. cz.3841-23a do projektu k.w.p.k. nadesłane przez Prokuraturę przy Najwyższym Sądzie Wojskowym; uwagi z dnia 9 lipca 1934 do projektu k.w.p.k. nadesłane przez Wojskowy Sąd Okręgowy Nr VIII w Grudziądzu; uwagi z dnia 3 lipca 1934 roku nadesłane przez Wojskowy Sąd Okręgowy Nr IX w Brześciu n/B; uwagi z dnia 11 lipca 1934 roku Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr IV w Łodzi; uwagi z dnia 10 lipca 1934 roku Dowództwa Żandarmerii (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹³¹ Uwagi do projektu Kodeksu wojskowego postępowania karnego oraz do projektu Przepisów wprowadzających Prawo o ustroju Sądów Wojskowych oraz Kodeks wojskowego postępowania karnego z dnia 14 lipca 1934 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹³² CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208.

¹³³ Decyzją Prezydium Rady Ministrów z dnia 2 kwietnia 1919 roku Nr 4197/19 ustalono praktykę, wedle której wszelkie wnioski natury ustawodawczej przed wniesieniem ich do Rady Ministrów musiały być rozpatrzone na forum międzyministerialnej konsultacji prawnej (CAW, Naczelné Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1).

skowych miały miejsce co najmniej dwie konferencje z udziałem przedstawicieli poszczególnych ministerstw, departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz najwyższych wojskowych instytucji służby sprawiedliwości, które wcześniej zgłosiły uwagi do projektu k.w.p.k.¹³⁴ Przewodniczył im główny redaktor projektu i wiceszef departamentu płk dr M. Buszyński¹³⁵. Dyscyplina pracy była również obecna i na tym etapie. Pułkownik Buszyński w piśmie skierowanym do wspomnianych instytucji wskazał bowiem, że nieobecność na konferencji oznacza brak uwag do projektu. Takie postawienie sprawy nie spotkało się z powszechnym zrozumieniem, czego dowodem była krytyczna uwaga Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych¹³⁶.

W trakcie przeprowadzonych konsultacji i konferencji międzyministerialnych dyskutowano m.in. kwestie immunitetu zakrajowości (postulat Ministerstwa Spraw Zagranicznych), kosztów sądowych, osób mogących być obrońcami przed sądami wojskowymi (uwaga zgłoszona przez Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych), pozycji procesowej żandarmerii wojskowej (uwagi Dowództwa Żandarmerii) oraz doręczeń (postulaty Ministerstwa Poczty i Telegrafów). Następnie odbyły się jeszcze dwie konferencje – pierwsza z udziałem Ministerstwa Sprawiedliwości i druga z przedstawicielami Najwyższego Sądu Wojskowego i Prokuratury przy NSW. Powodem takiego trybu prac był wzgląd na obszerność uwag, jakie zgłosiły te instytucje¹³⁷.

Pozostałe prace redakcyjne przeprowadzano w Departamencie Sprawiedliwości MSWojsk. Sprowadzały się one nie tylko do redakcji ostatecznego projektu kodeksu wojskowego postępowania karnego, ale również do zharmonizowania z nim prawa o ustroju sądów wojskowych¹³⁸. Co więcej, w związku z brakiem czasu na szerszą dyskusję, a tym samym konieczność pozostawienia szeregu spraw bez wyjaśnienia, uznano, że zamiast długiego *vacatio legis*, czas ten

¹³⁴ Protokoły z konferencji, która odbyła się w dniach 9 i 11 sierpnia 1934 roku w Departamencie Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹³⁵ Pułkownik-audytorski, w okresie od 24 czerwca 1932 do 30 września 1934 roku zastępca Szefa Departamentu X Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych i Naczelnego Prokuratora Wojskowego, współautor wojskowych kodeksów karnych z 1928 i 1932 r. Jeden z najwybitniejszych prawników wojskowych okresu międzywojennego (L. KANIA: *Słownik biograficzny oficerów-audytorskich służby sprawiedliwości Wojska Polskiego 1914–1945* (cz. 2). „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 3, s. 111–112).

¹³⁶ CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208.

¹³⁷ Uwagi Ministerstwa Sprawiedliwości do projektu Kodeksu wojskowego postępowania karnego zgłoszone pismem z dnia 5 lipca 1934 roku, L.I.K.7210/1/1/34; uwagi nad projektem Kodeksu wojskowego postępowania karnego zgłoszone przez Prokuraturę przy Najwyższym Sądzie Wojskowym pismem z dnia 9 lipca 1934 roku, L. cz.3841–23a (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹³⁸ Protokół z konferencji w przedmiocie ustroju sądów wojskowych, która odbyła się w Departamencie Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych 26 lipca 1934 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

poświęci się na opracowanie regulaminów, instrukcji i komentarzy, które wyjaśniałyby pozostałe sporne kwestie¹³⁹. Tak też uczyniono.

Projekt kodeksu wojskowego postępowania karnego został następnie przyjęty na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 26 sierpnia 1936 roku. Jego przedstawienie należało do ówczesnego Ministra Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeusza Zbigniewa Kasprzyckiego. Ogłoszenie kodeksu nastąpiło dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 września 1936 roku (Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 537), z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1937 roku¹⁴⁰.

W celu uzupełnienia i usystematyzowania przytoczonych faktów należy zwrócić uwagę na następujące kwestie:

- 1) prace nad wojskową procedurą podjęto dopiero po ogłoszeniu prawa o ustroju sądów powszechnych i kodeksu postępowania karnego z 1928 roku¹⁴¹. Faktycznie rozpoczęły się one w 1934 roku, a więc już po kodyfikacji wojskowej materialnej i wejściu w życie zasadniczych nowel powszechnego k.p.k. z 1928 roku¹⁴²;
- 2) projekt przygotowywano w Departamencie X Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych, a jego głównymi referentami byli: płk dr Marian Buszyński i ppłk dr Bolesław Matzner¹⁴³, o czym przekonują nie tylko zachowane protokoły, ale także słowa Naczelnego Prokuratora Wojskowego i Szefa Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk płk. Teofila Marescha w przedmowie do stanowiącego wykładnię autentyczną komentarza do tego kodeksu, który pojawił się w grudniu 1936 roku, a więc jeszcze przed wejściem w życie samego aktu;
- 3) w prace nad procedurą i ustrojem sądów wojskowych zaangażowani byli ponadto: płk Kazimierz Słowikowski, płk Leopold Sanicki (Dep. Spraw. Wydział I), mjr Władysław Pilecki (Dep. Spraw. Wydział III), płk Tadeusz Petrażycki (Najwyższy Sąd Wojskowy) i płk Jan Kamiński (Prokuratura przy Najwyższym Sądzie Wojskowym)¹⁴⁴;

¹³⁹ Protokół z konferencji w Departamencie Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 9 sierpnia 1934 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

¹⁴⁰ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany...*, s. 24–25; T. MARESC: *Przedmowa*. W: M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i Prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem*. Warszawa 1937; S.M. PRZYJEMSKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 19; M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Słowo wstępne od autorów*. W: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*; AAN, Prezydium Rady Ministrów, mikrofilm 20122.

¹⁴¹ E. MECNAROWSKI: *Materiały do projektu „Prawa o ustroju sądów wojskowych” i projektu „Kodeksu postępowania karnego wojskowego”*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2, s. 1.

¹⁴² L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 2.

¹⁴³ Pułkownik-audytör, od 2 stycznia 1927 roku kierownik Referatu Kodyfikacyjnego Wydziału II Ustawodawczego Departamentu X Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych (L. KANIA: *Słownik biograficzny oficerów-audytörów służby sprawiedliwości Wojska Polskiego 1914–1945 (cz. I)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2003, nr 4, s. 130).

¹⁴⁴ Protokół konferencji międzyministerialnej z dnia 9, 11 i 27 lipca 1934 roku w Departamencie Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

- 4) tezy projektu oraz sam projekt zostały przedstawione i zatwierdzone przez marszałka Józefa Piłsudskiego;
- 5) ze względów organizacji armii oraz z uwagi na konieczność zapewnienia szybkiego wymiaru sprawiedliwości nacisk ustawodawczy został położony na kwestie instancyjności postępowania, postępowania doraźnego, postępowania wojennego, organizacji korpusu sądowego wojskowego oraz wpływu czynników dowódczych na przebieg postępowania;
- 6) konieczność uwzględnienia potrzeb i warunków służby wojskowej w zakresie porządku i dyscypliny starano się pogodzić z dotychczasowymi doświadczeniami w zakresie wojskowego wymiaru sprawiedliwości oraz z nowoczesnymi prądami polskiego procesu karnego w ogóle;
- 7) wykorzystano materiały Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej¹⁴⁵, zasady Ministerstwa Sprawiedliwości oraz literaturę przedmiotu autorstwa prof. Stefana Glasera, prof. Aleksandra Mogilnickiego, prof. Emila Stanisława Rappaporta i prof. Władysława Woltera. W dużym stopniu korzystano również z dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego;
- 8) mankamentem opracowywania kodeksu był brak konsultacji z czynnikami dowódczymi, które w związku z utrzymaniem instytucji zwierzchnika sądowokarnego – dotychczasowego właściwego dowódcy – pozostały nadal istotnym uczestnikiem wojskowego postępowania karnego¹⁴⁶.

¹⁴⁵ *Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 kwietnia 1926 roku z uzasadnieniem*. W: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Postępowanie karne*. T. 1–2. Warszawa 1926.

¹⁴⁶ L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 1–2.

Rozdział 2

Pojęcie wojskowego procesu karnego, stosunek względem innych trybów i źródła wojskowego prawa procesowego

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, jak i komentarz do niego były tworzone przez praktyków i z myślą o praktykach, co dobitnie podkreślają sami twórcy oraz ówczesny Naczelnny Prokurator Wojskowy płk Teofil Maresch. Na fakt ten wskazuje również przebieg samych prac kodyfikacyjnych, a zwłaszcza wspomniany wcześniej proces konsultacji z sądami i prokuraturami wojskowymi, bez zaangażowania środowisk prawniczych z zewnątrz i bez szerszych rozważań o charakterze dogmatycznym na temat poszczególnych instytucji tej dziedziny prawa.

Taka sytuacja wymusza jednak zupełnie inne podejście metodologiczne do ówczesnej wojskowej procedury karnej, uwzględniające przede wszystkim rozwój historyczny prawa wojskowego w ogóle jako odrębnej dziedziny prawa, specyficzną organizację i stosunki służbowe zachodzące między osobami w mundurze, rolę dyscypliny i karności oraz szczególne zadania armii jako gwaranta bytu państwowego. Co więcej, jak wynika z przebiegu prac kodyfikacyjnych, nadal aktualny był problem, czy sądownictwo wojskowe jest elementem wymiaru sprawiedliwości czy może przede wszystkim instytucją wojskową.

W związku z tym nasuwa się szereg pytań o naturę zagadnień i instytucji procesu karnego, które na gruncie powszechnej procedury karnej mogą wydawać się oczywiste i objaśnione wielowiekowym dorobkiem nauki, natomiast na gruncie wojskowym już takie być nie muszą. Chodzi o następujące zagadnienia:

- 1) wojskowy proces karny – pojęcie i przedmiot;
- 2) za i przeciw istnieniu sądów wojskowych;
- 3) wojskowe postępowanie karne a wojskowe postępowanie dyscyplinarne;
- 4) wojskowe postępowanie karne a postępowanie przed wojskowymi sądami honorowymi;
- 5) źródła wojskowego prawa karnego procesowego.

2.1. Pojęcie wojskowego postępowania karnego

„Popelnienie przestępstwa powoduje działalność państwową, polegającą na ściganiu sprawcy w celu ukarania go. Tę działalność nazywamy wymiarem sprawiedliwości, który w stosunku do obywateli w ogóle sprawują sądy powszechne, a w stosunku do wojska i marynarki wojennej, sądy wojskowe rozpatrujące w ten sposób tylko sprawy karne”¹. Teza ta wymaga jednak odpowiedzi na pytanie, czym w takim razie było ówczesne wojskowe postępowania karne.

Istotę procesu karnego zwykło się wyjaśniać z uwzględnieniem różnych płaszczyzn, zwykle zorientowanych bądź na pozycję oskarżonego, bądź na pozycję innych organów procesowych reprezentujących państwo. Piszemy o pewnej sytuacji procesowej, o sformalizowanym ciągu czynności, o kwestii odpowiedzialności karnej czy wreszcie o realizacji norm prawa karnego materialnego². W nauce prawa karnego procesowego uznanie znalazła także zaczerpnięta z procedury cywilnej koncepcja procesu jako stosunku prawnego zachodzącego między jego uczestnikami, uzupełniana w teoriach mieszanych odwołaniem się do kwestii odpowiedzialności karnej³. Czy to samo można powiedzieć o wojskowym procesie karnym? Czy można skonstruować na gruncie polskiego wojskowego postępowania karnego początku XX wieku taką definicję, która oddawałaby specyfikę tego procesu, a jednocześnie nie abstrahowała od teorii właściwych dla powszechnej procedury? Wydawałoby się, że nie jest to możliwe, ponieważ w początkach XX wieku dość rozpowszechnione było przekonanie, że odrębnej nauki wojskowego prawa karnego (procesowego w ogóle) nie ma, a prawo to jest o tyle inne, o ile służy określonej zbiorowości ludzi (armii), dla której charakterystyczny jest zarówno stopień podporządkowania jej członków, jak i jej zadania jako całości⁴. Takie przekonanie nie wyjaśnia jednak sprawy, ponieważ skoro proces karny jest jeden, to na czym miałyby polegać „specyfika” jego wojskowego odpowiednika, który istniał jeszcze jako odrębna procedura po II wojnie

¹ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe. Skrypt z wykładów wygłoszonych na połączonym kursie Administracyjno-Społecznym z Ekonomiczno-Prawniczym i Buchalteryjnym w roku akademickim 1942/3*. Tel Aviv 1943, s. 41.

² S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*. Warszawa 2005, s. 163–164.

³ S. GLASER: *Polski proces karny w zarysie wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych*. Kraków 1934, s. 127 i nast.; K. MARSZAŁ, S. STACHOWIAK, K. ZGRYZEK: *Proces karny*. Katowice 2005, s. 20–22; T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie karne*. Warszawa 2009, s. 41, 45–47.

⁴ „Ustawodawstwo karne wojskowe jako prawo szczególne, wyjątkowe (*lex specialis*) w stosunku do powszechnych ustaw karnych, powinno zawierać takie tylko odchylenia od norm prawa karnego powszechnego, jakie są konieczne ze względu na specyficzny ustrój wojska” (E. MECNAROWSKI: *Materiały do projektu „Prawa o ustroju sądów wojskowych” i projektu „Kodeksu postępowania karnego wojskowego”*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2, s. 1).

światowej? W tym miejscu oczywiście dotykamy kwestii odrębności sądów wojskowych w ogóle, którą jednak na razie należy odłożyć, ponieważ może ona rozmyć problem. A więc czym jest wojskowe postępowanie karne? Odpowiedź na to pytanie jest tym bardziej istotna, że jak podaje Leszek Kania, wojskowi prawnicy okresu międzywojennego za podstawowy cel wymiaru kary w sądownictwie wojskowym uważali zachowanie dyscypliny i porządku, zaś dążenie do poprawy sprawy „pozostawiali powszechnemu wymiarowi sprawiedliwości”⁵. To zupełnie zmienia optykę pojmowania wojskowego procesu karnego i wymaga innego podejścia do tej problematyki.

Pomocny w tym przedmiocie, a jednocześnie unikatowy na gruncie literatury prawniczej jest pogląd płk. Artura Ganczarskiego⁶ wyrażony na łamach „Gazety Warszawskiej” w artykule pt. *O potrzebie odrębnego sądownictwa wojskowego*, o treści następującej: „wojskowe postępowanie karne, określając sposób nawiązania stosunku między przestępcą a organami władzy karzącej, musi się liczyć z faktem, że żołnierz nie może znaleźć się w innym stosunku do przełożonych niż ten, do którego przywykł. Wymaga to wyeliminowania z postępowania karnego wszelkich form i obrzędów nieharmonizujących z duchem wojskowym, zatem odrębnego prawa karnego. Postępowanie karne w wojsku cechować musi szybkość, albowiem tylko możliwie rychła reakcja i represja karna zdolna jest przywrócić pogwałconą dyscyplinę”⁷.

Przytoczona teza, głoszona przez sędziego wojskowego i członka ministerialnej komisji do spraw wojskowego prawa procesowego, ma istotne znaczenie dla pojmowania istoty wojskowego postępowania karnego, ponieważ wynikają z niej spostrzeżenia, które składają się na definicję tej dziedziny prawa. Po pierwsze, wyraźnie został w niej zaakcentowany wpływ teorii procesu karnego jako stosunku prawnego. Po drugie, proces jako stosunek prawny połączony został z kwestią odpowiedzialności karnej („przestępca”) i wynikającego zeń roszczenia, jakie ma „władza karząca” wobec przestępcy. Po trzecie, tym przestępcą może być tylko żołnierz. Po czwarte, wojskowemu procesowi karnemu, jako specjalnemu stosunkowi prawnemu między jego uczestnikami, towarzyszyć musi jeszcze jeden

⁵ L. KANIA: *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych w latach 1795–1945*. Sulechów 2010, s. 202 oraz przywołany przez tego autora M. BUSZYŃSKI: *Zasady nowego kodeksu karnego wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1932, nr 4.

⁶ Pułkownik-audyt. od stycznia 1917 roku w Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu, gdzie kierował referatem opracowującym przepisy procedury karnej na potrzeby Wojska Polskiego, sędzia orzekający Sądu Wojskowego Okręgu Generalnego Nr II w Lublinie, od stycznia 1925 roku szef Wojskowego Sądu Okręgowego Nr IV w Łodzi, po przejściu w stan spoczynku prowadził jako obrońca wojskowy biuro porad prawnych z powodu wątpliwej odmowy przyjęcia do lubelskiej palestry (L. KANIA: *Słownik biograficzny oficerów-audyt. służby sprawiedliwości Wojska Polskiego 1914–1945* (cz. I). „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2003, nr 4, s. 114–115).

⁷ A. GANCZARSKI: *O potrzebie odrębnego sądownictwa wojskowego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 13, s. 113.

stosunek – służbowy, który z kolei ze względu na jego brak nie pozwala pociągnąć do odpowiedzialności karnej żołnierza przed sądem powszechnym, a osoby cywilnej przed sądem wojskowym. Po piąte, pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przestępcy (żołnierza) nie jest celem, ale środkiem do celu, którym jest przywrócenie dyscypliny wojskowej naruszonej czynem zabronionym, stanowiącym najwyższy przejaw jej lekceważenia. Po szóste, szybka reakcja i represja powinny cechować wojskowe postępowanie karne, jest ono bowiem nakierowane w pierwszej kolejności na prewencję generalną, a dopiero później na oddziaływanie indywidualne⁸. Sądownictwo wojskowe powinna bowiem cechować nie tylko nieuchronność, ale przede wszystkim represyjność kary nakierowanej na odstraszenie⁹. Po siódme wreszcie, organem orzekającym o odpowiedzialności karnej żołnierza może być tylko sąd wojskowy, złożony również wyłącznie z żołnierzy¹⁰.

⁸ Szybkość przeprowadzenia postępowania karnego – zwłaszcza przygotowawczego – miała szczególne znaczenie w sprawach oficerskich. W jednym ze sprawozdań Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. J. Dańca z dnia 3 listopada 1927 roku L. 15011/III/27 możemy przeczytać, że w przypadkach nieuzasadnionej zwłoki w tej kategorii spraw będzie on żądał nazwisk sędziów śledczych, prokuratorów i asystentów winnych tego rodzaju opieszałości, co też miało mieć swoje konsekwencje przy kwalifikacjach tych oficerów (CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, sygn. I.351.17.3).

⁹ Odpis okólnika MSWojsk Oddział VI Prawny Nr 4741/20 Tjn. z dnia 19 lipca 1920 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

¹⁰ Płk Tadeusz Wyszomirski, komentując niedomagania francuskich sądów wojskowych w czasie I wojny światowej, stwierdza, co następuje: „Istotnie, jeżeli chodzi o wymiar sprawiedliwości w wojsku w czasie wojny, to co najmniej naiwnym byłoby uważanie kary za środek zmierzający do poprawy skazanego. Sądzonymi w sądach wojskowych w czasie wojny nie zawsze są przestępcy kryminalni. Częstokroć są to tylko jednostki słabe i tchórzliwe. Jednostki takie mogą stać się wyłącznie pod wpływem instynktu samozachowawczego rozsądnikami demoralizacji i rozprężenia. Wtedy są one niebezpieczniejsze dla swych współtowarzyszy broni od pospolitych zbrodniarzy. Kara, która nie miałaby charakteru odstrasżającego dla innych, byłaby w takich warunkach bezcelową” (T. WYSZOMIRSKI: *Reforma sądownictwa wojskowego we Francji*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1935, nr 3, s. 16). Niemal identycznie spojrzenie na kwestię surowej odpowiedzialności karnej w trakcie wojny reprezentowała praktyka amerykańskiego wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Ówczesny Judge Advocate General gen. Enoch Crowder, odnosząc się do zarzutów, jakie w prasie i Kongresie wystosowano pod adresem podległych mu sądów wojskowych funkcjonujących we Francji, podał następujące okoliczności skazania na śmierć dwóch młodych żołnierzy: “The American Expeditionary Force is confronted by the most alert and dangerous foe known in the history of the world. The safety not only of the sentinel’s company but of the entire command is absolutely dependent on the vigilant performance of his duties as a sentinel. The safety of that command depends in an equal measure upon the prompt and complete obedience of the different men to the lawful commands of their superior officers. There is no doubt but that the members of this court had had the necessity for the alert performance of the duties of a sentinel strongly impressed upon them at the immediate time of the commission of those offenses. Before daylight on the morning of November 3, 1917, the first attack by the Germans upon the American lines took place. A salient near Artois, which was occupied by Company F of the Sixteenth Infantry, was raided by the Germans, who killed 3 of our men, wounded 11,

Przy takich cechach ten szczególnie typ procesu karnego (postępowania karnego) można zdefiniować w sposób następujący: wojskowy proces karny (postępowanie karne) jest stosunkiem prawnym zachodzącym między oskarżonym (podejrzany) żołnierzem a wojskowymi organami służby sprawiedliwości, którego przedmiotem jest kwestia jego odpowiedzialności karnej, stanowiąca niezbędny środek służący do szybkiego przywrócenia naruszonej czynem zabronionym karność i dyscypliny, właściwych tylko dla służby wojskowej.

Znamienne jest jednak to, że nawet obecnie w państwach, w których wojskowy wymiar sprawiedliwości zachował szeroką niezależność i autonomię (np. USA), pogląd na istotę wojskowego postępowania karnego jest niemal identyczny z tym, jaki obowiązywał w Polsce w latach 1918–1939¹¹.

Na tle tych elementów składowych definicji terminu „wojskowy proces karny” wyjaśnienia wymaga jedynie pojęcie „dyscypliny wojskowej” oraz „karność”, pozostałe elementy posiadają bowiem utrwalone i powszechnie przyjmowane znaczenie. W tym zakresie należy posłużyć się zarówno rodzimymi poglądami na tę kwestię, jak i tymi właściwymi dla armii nawet odmiennych systemów prawnych (*common law*), czyli Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii okresu międzywojennego.

Legalne wyjaśnienie znaczenia terminu „dyscyplina”¹² znajdujemy już w *Przepisach dyscyplinarnych dla wojska* z 1920 roku. Zgodnie z art. 1 tychże: „Dyscyplina wojskowa ma na celu kształtowanie i utrzymanie ducha żołnierza na takim poziomie, aby żołnierz w każdej chwili był gotów:

- 1) oddać życie za Ojczyznę i Jej sprawę;
- 2) odwagą, wytrwałością i pracą niezmordowanie dążyć do zwycięstwa w boju;
- 3) świadomie i dobrowolnie wykonywać rozkazy przełożonych wojskowych i starszych”.

and captured and carried off 11 more. The very next night – that is the night of November 3–4, 1917 – Private Sebastian was found sleeping on his post, and on the night of the 5th, Private Cook was found sleeping on his post. Both of these men belonged to the regiment which had suffered in the German raid of the 2d and 3d. This condition of affairs presented an absolute menace not only to that portion of the line held by the American troops, but to the French troops in the adjacent sectors” (*Military Justice During the War. A letter from the Judge Advocate General of the Army to the Secretary of War in reply to a request for information*. Washington 1919, s. 10–11).

¹¹ “A basic objective of any criminal law system is to discover the truth, acquit the innocent without unnecessary delay or expense, punish the guilty proportionately with their crimes, and prevent and deter future crime. Military justice shares these objectives in part, but also serves to enhance good order and discipline within the military” (*Practicing Military Justice*. Criminal Law Department The Judge Advocate General’s Legal Center and School U.S. Army, January 2013, s. 1, http://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/pdf/Practicing-Military-Justice_Jan-2013.pdf [dostęp: 14.12.2013]).

¹² W Rzymie *Disciplina* była czczona przez legionistów jako bóstwo personifikujące jedną z cnót żołnierza. Jej kult ustanowił Hadrian, a zachowane inskrypcje pochodzą z Brytanii i Afryki (M. IDZIAK: *Legion XX Valeria Victrix w Brytanii*. Zabrze 2009, s. 62).

„Dyscyplina wojskowa polega na ścisłym wykonywaniu prawideł obowiązujących wszystkich wojskowych, a normujących wzajemny ich stosunek do siebie, tak w czasie służby, jak i poza służbą”¹³. Jak podaje z kolei Wacław Sieroszewski: „Dyscyplina, pilne spełnianie rozkazów, skrupulatne przestrzeganie wszelkich prawideł i regulaminów – daje w rezultacie wojsku ogromne zaoszczędzenie żołnierskiego życia i żołnierskich cierpień [...]. Jest jego główną siłą i więzią”¹⁴.

Bardzo ciekawe i zbieżne z rodzimymi poglądy na kwestie rozumienia, a także nierozumienia przez cywilną opinię publiczną, czym jest dyscyplina dla wojskowego wymiaru sprawiedliwości, znajdujemy w międzywojennych regulacjach prawnych państw systemu *common law*¹⁵. Dowodzą one, że mieliśmy do czynienia ze zmodyfikowanym przedmiotem postępowania karnego¹⁶, co ozna-

¹³ Zatwierdzone przez wiceministra spraw wojskowych 17 lutego 1920 roku (Dz. Rozk. Wojsk. z 1920 r. Nr 4, poz. 60), zob. także: L. WYSZCZELSKI: *Od demobilizacji do zamachu majowego. Wojsko Polskie w latach 1921–1926*. Warszawa 2007, s. 251.

¹⁴ W. SIEROSZEWSKI: *Dyscyplina*. „Żołnierz Polski” 1919, nr 1, s. 2–3.

¹⁵ W instrukcji dla sądów marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych z 1937 roku (*Naval Courts and Boards*) czytamy: “To the average person the word discipline carries with it the connotation of severity, unreasonable curtailment of freedom, unnecessary restraints on personal conduct, endless restrictions, and required adherence to arbitrary and unreasonable demands of authority. Actually, discipline is the basis of true democracy, for it means adherence by the individual to the set of rules which has been found best suited to govern relations between individual members of society in order to protect the interests of the whole. Some of these rules are made by duly constituted authority and are laid down in writing – these are called laws. Others have been sanctioned by custom and usage, and are called conventions. Everyone is subject to some sort of discipline. One of the primary responsibilities of a leader is to inculcate discipline in his organization. Discipline implies subjection to a control exerted for the good of the whole adhering to rules or policies intended for the orderly coordination of effort. Obviously, orderliness is indispensable to a military organization. In fact, without the requisite degree of orderliness, a military organization ceases to be such and becomes merely a mob. A ship’s company may be said to have been brought to an ideal state of discipline when there exists in it a maximum of efficiency and contentment with a minimum of punishment” (*Naval Justice*. Published and distributed by standards and curriculum division training bureau of naval personnel, 1945, s. 2). Równie interesujący pogląd pochodzi od jednego z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych, Johna Adamsa, a mianowicie: “Discipline in army is like the laws in a civil society. There can be no liberty in a commonwealth where the laws are not revered and most sacredly observed, nor can there be happiness or safety in an army for a single hour when discipline is not observed” (J. LURIE: *Military justice in America. The U.S. Court of Appeals for the Armed Forces 1775–1980*. Kansas 2001, s. 3).

¹⁶ Bardzo wyraźnie ten fakt wynika ze słów Judge Advocate General gen. E. Crowdera, który przy okazji dyskusji nad reformą amerykańskiego wojskowego wymiaru sprawiedliwości po I wojnie światowej (1919), cytując m.in. gen. Williama Tecumseha Shermana, stwierdził, co następuje: “**The object of military law is to govern armies composed of strong men, so as to be capable of exercising the largest measure of force at the will of the Nation [...] in that military justice aims to make the man a better soldier or to eliminate him from the military organization if he cannot be improved, while civilian justice looks to the ultimate protection of the community at large** [wyróżn. – T.Sz.]” (*Military Justice...*, s. 12–13). Równie interesujące stano-

cza, że bez względu na system prawny – kontynentalny czy *common law* – istota i cel wojskowego procesu karnego były wówczas identyczne¹⁷. Nie bez powodu płk Leopold Sanicki stwierdził w jednej ze swoich publikacji, analizując wojskowe prawo amerykańskie na potrzeby rodzimych prac kodyfikacyjnych, że specyfika wojskowego wymiaru sprawiedliwości jest uznana w „chyba najbardziej demokratycznym państwie świata”¹⁸. To z kolei potwierdza wymóg spojrzenia na wszelkie instytucje postępowania karnego inaczej, niż wymagałaby tego analiza przepisów powszechnej procedury i wymiaru sprawiedliwości – właśnie przez pryzmat interesów służby wojskowej, a nie oskarżonego¹⁹.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze pojęcie „karności wojskowej”. Wyczerpujące studium na ten temat zawdzięczamy płk. Józefowi Zajacowi, który wyróżnił trzy zasadnicze grupy czynników mających wpływ na ten aspekt służby wojskowej:

- 1) czynniki związane ze stosunkiem wojska do społeczeństwa;
- 2) czynniki wynikające ze stosunku przełożonych do podkomendnych;

wisko odnośnie do tej kwestii wyraziła brytyjska komisja do spraw reformy sądownictwa wojskowego (*Committee by War Office*) powołana 4 listopada 1949 roku: “The soldier [...] notwithstanding his membership of the Forces, is still a citizen; and as such he continues to be entitled both to the protection of the ordinary civil law and to be subject to its authority. **The tasks which he may be called upon to perform as a soldier, however and the circumstances under which such tasks may have to be performed, call for a high degree of discipline; and the maintenance of such discipline in turn requires a special code of law to define the soldier's duty and to prescribe punishment for breaches of it** [wyróżn. – T.Sz.]. The civil law grants the remedy of damages in a case where a servant leaves his master's employment without proper notice; but such a remedy would hardly avail to prevent desertion from the Forces. Disobedience to the orders of a superior is not, in civil life, normally a criminal offence, but such disobedience in the Forces may be an offence of great gravity, imperilling the lives of many men and calling for exemplary punishment. In order to maintain the efficiency of a fighting force and the discipline upon which such efficiency depends, it has, therefore, always been recognised that a special code of military law is necessary. Yet it was not until the eighteenth century that such necessity was expressly recognised by Parliament and statutory authority given for the infliction by military tribunals of punishment for certain military offences” (*Report of the Army and Air Force Courts-Martial Committee 1946, Presented by the Secretary of State for War and the Secretary of State for Air to Parliament by Command of His Majesty*. January 1949, s. 5).

¹⁷ “The function of a court-martial is to decide whether a person subject to naval law has committed a violation of the Articles for the Government of the Navy and, if it finds him guilty, to adjudge an adequate punishment. It is an instrumentality through which naval authorities enforce discipline and punish offenders” (*Naval Justice...*, s. 6).

¹⁸ L. SANICKI: *Na marginesie naszych prac ustawodawczych (Projekt prawa o ustroju sądów wojskowych)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3, s. 22.

¹⁹ “The object of military law is to maintain discipline among the troops and other persons forming part of or following an army. To effect this object, acts and omissions which are mere breaches of contract in civil life – e.g., desertion or disobedience to orders – must, if committed by soldiers, even in time of peace, be made offences, with penalties attached to them; while, on active service, any act or omission which impairs the efficiency of a man in his character of or omission which impairs the efficiency of a man in his character of a soldier must be punished with severity” (*Manual of Military Law*. War Office London 1914, s. 6).

3) czynniki wynikające ze wspólnych przeżyć zespołu ludzi na polu walki (przynależność do oddziału) i wytworzonych wspólnych interesów²⁰.

Jeżeli chodzi z kolei o definicję karności, to płk J. Zając zaproponował następujące jej rozumienie: „Karność wojskowa w nowoczesnym znaczeniu jest stałą dyspozycją szeregowego, oficera, oddziału do świadomego, dobrowolnego poddania woli swojej pewnej innej woli, reprezentującej interesy ogólne narodu, a wyrażające się w rozkazie lub zarządzeniu dowódcy. Karności wojskowa jest świadomym i dobrowolnym przejęciem woli przełożonego za wolę własną, w tym swoim charakterze jest ona przejawem ogólniejszej karności społecznej”²¹. Ważny dla charakterystyki wojskowego procesu stosunek kary do karności płk J. Zając przedstawił następująco: „Kara nie jest czynnikiem, na którym opiera się karność, lecz środkiem powstrzymującym od niekarność”²².

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że skoro postępowanie karne wojskowe miało pełnić funkcję służebną względem takich wartości służby wojskowej jak dyscyplina i karność, to musiało uwzględniać ich wymogi, z czego doskonale zdawano sobie sprawę w okresie międzywojennym.

2.2. Za i przeciw istnieniu sądów wojskowych w okresie międzywojennym

Kwestia ta musi się pojawić przy okazji omawiania prawa wojskowego, a wojskowego postępowania karnego przełomu XIX i XX wieku w szczególności. Na marginesie należy również zauważyć, że pytanie o to, czy zasadne jest utrzymanie odrębnego sądownictwa wojskowego w Polsce, jest do dnia dzisiejszego żywe²³. Oczywiście siła argumentów zależy od czasu, kiedy są one wypowiedziane, a zatem od sytuacji politycznej, ustrojowej i międzynarodowej. Znamienne jednak jest to, że bez względu na okres, w którym ta dyskusja jest podejmowana, a więc czy było to pierwsze ćwierćwiecze XX wieku, czy jest to początek XXI wieku, argumenty za i przeciw są wręcz niezmiennie, a podstawowe pytanie brzmi: czy i w jakim zakresie odpowiadają one rzeczywistości, w jakiej są wypowiedzane?²⁴

²⁰ J. ZAJĄC: *O podstawach karności wojskowej*. „Bellona” 1922, z. 1, s. 6.

²¹ Ibidem, s. 7.

²² Ibidem, s. 11.

²³ A. ŚWIAŁŁOWSKI: *Jedna czy wiele procedur karnych*. Sopot 2008, s. 180; zob. także: R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych*. Toruń 2002, s. 11–15 oraz S. STEINBORN: *W sprawie optymalnego zakresu jurysdykcji sądów wojskowych*. „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 7–8, s. 58 i nast.

²⁴ “A question that has been debated often, especially whenever there is a high profile case that captures the public’s attention, is why do we have a separate military justice system?”

Okres międzywojenny w Polsce nie był pod tym względem wyjątkiem. To właśnie wtedy po raz pierwszy kwestia ta stała się aktualna. I chociaż okoliczności odzyskiwania niepodległości *de facto* przesądziły o organizacji sądownictwa wojskowego, to jednak problem był wciąż obecny²⁵.

Pierwsze głosy w dyskusji pojawiły się już na forum Sejmu Ustawodawczego, ale to dopiero obchody dziesiątej rocznicy funkcjonowania sądownictwa wojskowego stały się okazją do przedstawienia poglądów na ten temat²⁶. Wyrażali je najwyżsi przedstawiciele wojska, a były one następujące:

- 1) „Wartość pracy sądownictwa wojskowego polega na fakcie jego rzeczywistej współpracy z linią, gdyż sędzia wojskowy w pierwszym rzędzie ma na oku dyscyplinę wojska, a dopiero na drugim miejscu postanowienia ustaw. Sądownictwo wojskowe jest najbliższym współpracownikiem dowódców w należyтым ujęciu i podtrzymaniu właściwego ducha, porządku i dyscypliny”²⁷;
- 2) „Praca nasza to walka z negatywnymi zjawiskami życia wojskowego, to pomoc dla dowódców w podtrzymaniu dyscypliny wojskowej i pojąć ją mogą należycie tylko czynnicy wojskowe, nasi koledzy wojskowi i nasi przełożeni, w naszym gronie”²⁸.

Według gen. Józefa Dańca istnienie odrębnego sądownictwa wojskowego warunkuje konieczność utrzymania następujących zasad i celów:

Often, what comes out of those debates is that fact that ‘the military is, by necessity, a specialized society separate from civilian society’. Parker v. Levy, 417 U.S. 733 (1974). As the U.S. Supreme Court noted in Parker v. Levy, the ‘differences between the military and civilian communities result from the fact that »it is the primary business of armies and navies to fight or be ready to fight wars should the occasion arise«. Id. at 743, citing United States ex rel. Toth v. Quarles, 350 U.S. 11, 17 (1955). Recognizing that the military is a ‘separate society’ the reasons most often provided for a separate military justice system are based upon the following rationale:

1. The worldwide deployment of military personnel;
2. The need for instant mobility of personnel;
3. The need for speed trial to avoid loss of witnesses due to combat effects and needs;
4. The peculiar nature of military life, with the attendant stress of combat or preparation for combat; and
5. The need for disciplined personnel” (*Practicing Military Justice...*, s. 1).

²⁵ Jak podaje L. Kania, idea powołania polskiego sądownictwa wojskowego narodziła się już w 1908 roku, kiedy to powstał konspiracyjny Okręgowy Sąd Wojenny we Lwowie. Potem pomysł ten był kontynuowany w ramach Legionów Polskich (L. KANIA: *Od Orląt Lwowskich do Ostrej Bramy. Szkice z dziejów wojskowego wymiaru sprawiedliwości i posłuszeństwa rozkazowi w dawnym Wojsku Polskim*. Sulechów 2008, s. 297).

²⁶ A. GANCZARSKI: *O potrzebie odrębnego sądownictwa wojskowego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 13, s. 113.

²⁷ Wiceminister Spraw Wojskowych gen. Daniel Konarzewski (J. DANIEC: *Historia sądownictwa wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 15–16).

²⁸ Naczelnny Prokurator Wojskowy i szef Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Józef Daniec (J. DANIEC: *Historia sądownictwa wojskowego...*).

- 1) „Armia w czasie wojny musi skupić w sobie wszelkie aspekty życia, a więc nie tylko zaopatrzenie, opiekę zdrowotną, ale także sądownictwo na obszarze objętym działaniami wojennymi” (zasada samowystarczalności)²⁹;
- 2) „Rozpoznać należy przestępstwo wojskowe i winę przestępcy wojskowego może tylko sędzia wojskowy, który obok pełni wykształcenia sędziowskiego ma możliwość rozpoznania istoty życia wojskowego i zasad służby wojskowej. Trudno będzie osobie cywilnej wniknąć w istotę niesubordynacji, przestępstw wartowniczych, naruszenia tajemnicy wojskowej, zaniedbań służby wojskowej itp., gdy się nie zna istoty subordynacji, obowiązków wojskowych, ich ważności i szkody z naruszenia ich wyniknąć mogących” (zasada specjalizacji);
- 3) „Obok celów wspólnych każdemu sądownictwu jak sprawiedliwość jest nadto służenie pomocą dla władz wojskowych w utrzymaniu dyscypliny wojskowej, jako środka do realizacji ogólnego celu wojska. Sprawiedliwość wojskowa musi być wypadkową ogólnie pojętej sprawiedliwości i interesów wojska. Interes wojska będzie często wymagał silniejszego wystąpienia podczas pokoju przeciw jednostce dla wojska szkodliwej, podczas wojny natomiast żołnierza dobrego, potrzebnego na posterunku, obwinionego o przestępstwo wprost armii w wyższym stopniu niegrożące przed surowością formalistycznego prawa nieco uchronić, wszystko zaś przy rozpatrzeniu sumiennym interesu wojska. Istotą dalej sądownictwa wojskowego, jako celowego, winna być szybkość i sprężystość wymiaru sprawiedliwości” (cele sądownictwa wojskowego);
- 4) „Tylko przez odrębne wojskowe sądownictwo mają władze wojskowe możliwość zapoznawania się z tokiem spraw sądowych, statystyką przestępstw, moralnością wojska i oddziaływania na nią. Sądy wojskowe zamykają koło różnych instytucji, urzędów i komend natury kontrolnej, represyjnej i prewencyjnej, przeznaczonych do wypleniania czynów w kolizji z prawem stojących” (zespoleńie sądownictwa wojskowego z wojskiem)³⁰.

Fakt, że wojskowi byli jednomyślni co do konieczności istnienia odrębnego wojskowego sądownictwa, nie może dziwić. Wśród międzywojennych prawników były również poglądy krytyczne. W tym kontekście warto przywołać opinię Aleksandra Mogilnickiego, wygłoszoną na łamach „Palestry”, o treści następującej: „Przyjęty obecnie system zupełnej odrębności sądownictwa dla osób wojskowych, nieznanym ogromnej większości ustawodawstw obcych, jest po części wytworem okresu wojennego, w którym sądownictwo polskie powstało i związane z tym całkowitego wyłączenia wojsk okupacyjnych spod właściwości sądów powszechnych polskich; po części zaś jest pozostałością społeczeństwa stanowego, w którym stan rycerski (szlachta), jako uprzywilejowany, nie podlegał sądom powszechnym przeznaczonym dla »ludzi podłych kondycyji«. Taki stan rzeczy nie licuje z pojęciem Rzeczypospolitej demokratycznej, a w szczególności

²⁹ L. KANIA: *Od Orląt Lwowskich...*, s. 168.

³⁰ J. DANIEC: *Historia sądownictwa wojskowego...*, s. 15–16.

z zasadą wygłoszoną w art. 96 obecnej Konstytucji. Każdy oskarżony powinien być równy wobec sądu. Wyjątki od ogólnych przepisów o właściwości mogą być dopuszczone tylko dla przestępstw specjalnych ze względu na charakter czynu, nigdy ze względu na uprzywilejowaną osobę sprawcy³¹.

A. Mogilnicki zapewne zdawał sobie sprawę, że na całkowitą likwidację sądów wojskowych nie ma szans, dlatego proponował rozwiązanie pośrednie, wzorowane, jak się zdaje, na reformie wojskowego sądownictwa francuskiego z 1928 roku, a które miałyby polegać na zespoleniu dwóch pionów: sądownictwa wojskowego i powszechnego w Sądzie Najwyższym jako najwyższej instancji. Sądy wojskowe pozostałyby tylko w najniższych instancjach i tylko w sprawach o przestępstwa szczególnie przewidziane w kodeksie karnym wojskowym, a popełnione w związku z pełnieniem służby wojskowej³².

Na rozwiązanie proponowane przez A. Mogilnickiego przyszło nam poczekać aż do 2008 roku³³. Do tej pory wśród międzywojennych przedstawicieli sądownictwa wojskowego dominowały poglądy, zgodne choćby z poglądem płk. L. Sanickiego, o treści następującej: „Tak jak organizacja sądownictwa powszechnego jest wyrazem pieczy prawnej państwa, tak organizacja sądownictwa wojskowego jest kwestią organizacji dowodzenia. Dowódca dowodzi nie tylko wtedy, gdy podwładnego szkoli, wychowuje, gdy rzuca oddziały do boju, ale także i wtedy, gdy wyraża swoje niezadowolenie, czy to łagodnie, czy też kiedy podwładnego oddaje pod sąd. Dlatego to, co do sądów wojskowych zasadniczo przyjęto tezę, że nie reprezentują one trzeciej władzy państwowej – władzy sądowej. Stąd też nasza Konstytucja w rozdziale IV, traktującym o sądownictwie, zawiera specjalny przepis w art. 85 postanawiający, że organizację sądów wojskowych, ich właściwość, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów określają osobne ustawy. Zatem przepisy tego rozdziału nie mogą zasadniczo mieć zastosowania do sądownictwa wojskowego [...]. Wojskowe sądownictwo karne nie może hołdować żadnym nowożytnym ideom prawnym, jeżeli kolidują one z interesem państwa i organizacji powołanej do zapewnienia państwu niezależnego bytu. Sądy wojskowe były, są i będą zawsze środkami represji przeciwko jednostkom opornym, szkodliwym dla życia tej organizacji”³⁴. Jeśli uzupełnimy to stwierdzenie o poglądy prof. Przemysława Dąbkowskiego³⁵ oraz płk. Stanisława

³¹ A. MOGILNICKI: *Przepisy o sądownictwie w konstytucji*. „Palestra” 1931, z. 6–7 s. 287–288.

³² F. DUCHON: *Wojskowa reforma sądowa z marca 1928 we Francji*. „Bellona” 1930, s. 130

³³ Dz.U. z 2007 r. Nr 247, poz. 1823.

³⁴ L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 22.

³⁵ „Organizacja wojskowa opierała się i opierać się musi na dyscyplinie. Dyscyplina to istota wojska, to zasada życiowa jedna i ta sama zawsze i wszędzie. Wszędzie i zawsze miała polityka kryminalna na oku jeden cel tj. utrzymanie dyscypliny i porządku wewnątrz organizacji wojennej. Wszędzie zatem, gdzie istnieje organizacja wojskowa spotykamy się z prawem karnym w znaczeniu procesowym i materialnym i odpowiednią organizacją wojskowego sądownictwa i to od czasów najdawniejszych aż do obecnych” (P. DĄBKOWSKI: *Słowo wstępne*. W: J. KAMIŃSKI: *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*. Warszawa 1928).

Lubodzieckiego³⁶, to dojdziemy do wniosku, że argumenty za istnieniem sądownictwa wojskowego dominowały w międzywojennej Polsce, co też przełożyło się na jego faktyczne wówczas istnienie.

Kwestia za i przeciw istnienia wojskowego wymiaru sprawiedliwości była również aktualna w innych państwach, przede wszystkim w Niemczech, ZSRR, Stanach Zjednoczonych oraz we Francji. Głosy w tych państwach były również podzielone i zbliżone do tych wygłaszanych w Polsce. Przeciwnicy podnosili bowiem, że jakiegokolwiek odrębności wymiaru sprawiedliwości są sprzeczne z poczuciem równości wobec prawa i bezstronności, a dodatkowo w sądownictwie wojskowym niezawisłość sędziów jest wątpliwa. Zwolennicy odpierali zarzuty, argumentując, że tylko sądownictwo wojskowe jest w stanie funkcjonować w czasie wojny i zabezpieczać utrzymanie karności i dyscypliny w wojsku w czasie pokoju. Wskazywano ponadto, że tylko sędzia wojskowy potrafi rozpoznać warunki życia oskarżonego żołnierza. Jest on również wyłącznie kompetentny do tego, aby z należnym mundurowi szacunkiem rozpoznać sprawę karną. Wskazywano także, że sądownictwo powszechne jest powolne, a samo twierdzenie o „równości” w wojsku jest fikcją³⁷.

2.3. Wojskowe postępowanie karne a wojskowe postępowanie dyscyplinarne

Stwierdzenie, że pociągnięcie do odpowiedzialności karnej przed sądem ma także służyć względem utrzymania dyscypliny i karności w wojsku, powoduje, że istotne znaczenie ma określenie, gdzie kończy się odpowiedzialność dyscyplinarna, a gdzie zaczyna odpowiedzialność karna, skoro cel tych trybów jest taki sam.

Prawo karne wojskowe jest pod tym względem swoiste choćby dlatego, że narodziło się i kształtowało przez wieki jako forma odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jak zauważa się w literaturze, w okresie przedrozbiorowym trudno było w ogóle mówić o wyraźnym rozróżnieniu przestępstwa wojskowego od przewinie-

³⁶ „Swoiste warunki służby wojskowej i podstawa organizacyjna wojska – dyscyplina wojskowa – uzasadniają egzystencję sądownictwa wojskowego z odrębnym wojskowym postępowaniem karnym” (S. LUBODZIECKI: *Wojskowe przepisy karne w polskiej marynarce wojennej*. „Głos Sądownictwa” 1936, nr 11, s. 846).

³⁷ G. ARMIŃSKI: *Zarys przebiegu walki o sądownictwo wojskowe w Niemczech*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 2, s. 48–56; S. LUBODZIECKI: *Obecne sądy wojskowe w Rosji (Ich znaczenie wedle współczesnych poglądów sowieckich)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 1, s. 25–32; T. WYSZOMIRSKI: *Reforma sądownictwa...*, s. 8–38; *Military Justice...*, s. 5–13; *Proceedings and report of Special War Department Board on Courts-Martial and their procedure*. Washington 1919, s. 16 i nast.; L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 7.

nia dyscyplinarnego³⁸. Taki stan rzeczy był również rezultatem przyjęcia w prawie karnym wojskowym dyscypliny wojskowej jako głównego przedmiotu ochrony. Skoro nawet najmniejsze wykroczenie dyscyplinarne rodziło odpowiedzialność karną, to trudno mówić o odrębnej „odpowiedzialności dyscyplinarnej”³⁹.

Próba określenia granicy odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej nastąpiła w XIX wieku wraz z trójpodziałem czynów zabronionych na zbrodnie, występki i wykroczenia. Chociaż wiek XIX nie przyniósł w omawianej dziedzinie rozwiązań rewolucyjnych, to jednak bez wątpienia na wspomnienie zasługuje wydany dekretem Rządu Narodowego kodeks karny wojskowy z 20 listopada 1863 roku⁴⁰. To właśnie w nim stwierdzono, że za wykroczenia będą wymierzane kary dyscyplinarne.

Kolejny okres, a więc przełom XIX i XX wieku, był dla procedury karnej wojskowej pod tym względem szczególnie ważny. Przepisy regulujące wojskowy proceder nie tylko czekały się upragnionej kodyfikacji, ale przede wszystkim wzorowane były na rozwiązaniach prawa powszechnego, które w mniejszym lub większym stopniu realizowały postulaty tzw. procesu zreformowanego (mieszanego). Co się dzieje z odpowiedzialnością dyscyplinarną, a zwłaszcza z jej egzekwowaniem, czyli postępowaniem dyscyplinarnym? Należy powiedzieć, że nadal tkwi ono w erze procesu inkwizycyjnego, a więc w okresie, w którym dowódca (przełożony dyscyplinarny) był sędzią i oskarżycielem w jednej osobie⁴¹. Taka była nadal potrzeba, wynikająca ze względów utrzymania karności i porządku w wojsku. Zauważono jednak, że celu tego nie da się osiągnąć poprzez egzekwowanie odpowiedzialności karnej w każdym przypadku, a dowódca (bezpośredni przełożony) musi mieć nadal uprawnienia do karania w sposób szybki i możliwie odformalizowany⁴². Powstaje jednak pytanie: jakie kategorie czynów miały być ścigane w tym trybie, a jakie w postępowaniu sądowym? Tym samym dochodzi do wyraźnej konkurencji dwóch trybów postępowania.

Już w pierwszych przepisach dyscyplinarnych dla Wojska Polskiego z 17 lutego 1920 roku⁴³ znajdował się następujący przepis: „W razie wątpliwości, czy dany

³⁸ J. MUSZYŃSKI: *Przestępstwo wojskowe a przewinienie dyscyplinarne w polskim prawie wojskowym*. Warszawa 1960, s. 103.

³⁹ Ibidem, s. 105.

⁴⁰ „Starszy stopniem karze młodszego stopniem. Młodszy może się skarżyć na niesprawiedliwie wymierzoną karę, nie wprawdzie jak po jej wykonaniu” (A. KRAUSHAR: *Archiwum dokumentów historyczno-prawnych z odleglejszej i mniej odległej przeszłości. Kodeks karny wojskowy i procedura karna z czasów powstania styczniowego 1863 roku*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 24, s. 261).

⁴¹ J. ADAMUS: *Oskarżyciel prywatny i pokrzywdzony w wojskowym prawie karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 5, s. 11.

⁴² Ibidem.

⁴³ Dz. Rozk. Wojsk. z 1920 r. Nr 4; zob. także: Z. ROLNICKI: *Wojskowy kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze wszystkimi rozporządzeniami i ustawami dodatkowymi tudzież orzeczeniami Najwyższego Sądu Wojskowego*. Lwów 1924.

czyn można karać dyscyplinarnie, winien przełożony wojskowy przedstawić sprawę swemu bezpośredniemu przełożonemu wojskowemu, który albo poweźmie w tym względzie decyzję, albo zamelduje sprawę w drodze służbowej przełożonemu wojskowemu uprawnionemu do wszczęcia sprawy karnej” (art. 16). Widać zatem wyraźnie, że krąg osób uprawnionych do karania dyscyplinarnego nie był tożsamy z tymi, które były uprawnione do wszczęcia postępowania karnego, a co bardziej istotne, że ocena co do kwalifikacji prawnej mogła budzić wątpliwości. Jeżeli jednak oceniający dany czyn nie był właściwym dowódcą, a należało wszcząć postępowanie karne, to był on zobowiązany sporządzić drogą służbową doniesienie karne do uprawnionego przełożonego.

Wątpliwości odnośnie do trybu ukarania musiały być w praktyce bardzo duże, i to nawet już po wejściu w życie rozporządzenia majowego, skoro w 43 numerze „Dziennika Rozkazów Wojskowych” z 1922 roku zawarte jest spostrzeżenie naczelnych władz wojskowych, że przełożeni dyscyplinarni nie wykorzystują przysługujących im uprawnień do karania dyscyplinarnego, tylko większość spraw kierują do postępowania karnego. Taka sytuacja nie była najszcześniejszym rozwiązaniem dla wojskowej służby sprawiedliwości, która przecież próbowała uporać się z upadkiem dyscypliny wojskowej na początku lat dwudziestych⁴⁴. Było to trudne zadanie, zważywszy na zjawisko „zalewania” prokuratorów wojskowych doniesieniami o czynach, które mogły być ukarane dyscyplinarnie. Co więcej, najwyższe władze wojskowe oczekiwały szerokiego stosowania odpowiedzialności dyscyplinarnej w przypadkach przewidzianych prawem za przestępstwa karne, zwłaszcza w czasie działań wojennych⁴⁵.

Taki stan rzeczy mógłby wskazywać na stosunkowo niską świadomość dowódców i szczególnie niejasne ustawodawstwo, gdyby nie fakt, że identyczny problem istniał także w innych porządkach prawnych⁴⁶. To z kolei wskazuje na pewną uniwersalność problemu i swoistość prawa karnego wojskowego niezależnie od systemu prawnego.

Kryteria rozróżnienia trybów i ich konsekwencje procesowe

Określenie w przepisach prawa, jakie kategorie czynów zabronionych mogły podlegać pozasądowemu ukaraniu dyscyplinarnemu było w ustawodawstwie

⁴⁴ Dowództwo Okręgu Korpusu Nr 1. Wywiad z prokuratorem płk. Stanisławem Kaczmarem. „Polska Zbrojna” 1928, nr 59, s. 5; L. WYSZCZELSKI: *Od demobilizacji do zamachu majowego...*, s. 252 i nast.

⁴⁵ Odpis okólnika MSWojsk z dnia 29 maja 1920 r., Nr 7981/1278/20, Oddz. VI KP (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁴⁶ Art. 104 (Disciplinary Powers of Commanding Officers). “Under such regulations as the President may prescribe, the commanding officer of any detachment, company, or higher command may, for minor offenses [mniejszej wagi – T.Sz.], impose disciplinary punishments upon persons of his command without the intervention of a court-martial, unless the accused demands trial by court-martial (zob. *Manual of Courts-Martial*. Washington 1920, s. 531; zob. także: *Military Justice...*, s. 23–24).

międzywojennym bardzo nieprzejrzyste. Obowiązujące regulacje posługiwały się takimi kategoriami jak „przestępstwo dyscyplinarne”, „przewinienie dyscyplinarne” oraz „wypadek mniejszej wagi”⁴⁷. Ten ostatni przykład znalazł swoje uregulowanie w art. 32 kodeksu karnego wojskowego z 1932 roku, mając zastosowanie zarówno do przestępstw wojskowych, jak i powszechnych⁴⁸. Kiedy natomiast miał miejsce ten przypadek – tego ustawa nie precyzowała. Pułkownik S. Lubodziecki wskazywał, że chodziło o przypadki pozbawione większego znaczenia ze względu na małą szkodę, brak zuchwalstwa czy uprzednią niekaralność⁴⁹. W przepisach służbowych definiowano wypadek mniejszej wagi jako czyn dokonany nie w miejscu publicznym, bez zgorszenia publicznego, narażania na

⁴⁷ Regulacje dyscyplinarne przedstawiały się następująco:

- I. „Karaniu dyscyplinarnemu podlegają:
 - 1) wykroczenia przeciw dyscyplinie i porządkowi wojskowemu oraz przepisom służbowym i policyjnym, nie podпадаjące pod postanowienia karne ustaw obowiązujących;
 - 2) występki określone, jako takie w obowiązujących ustawach karnych, o ile dotycząca ustawa karna w wypadkach poszczególnych dopuszcza karanie dyscyplinarne” (art. 20. *Przepisy dyscyplinarne dla wojska z 17 lutego 1920 roku* (Dz. Rozk. Wojsk. z 1920 r. Nr 4);
- II. „Dyscyplinarnie karze się za:
 - a) przewinienia przeciwko karność, porządkowi wojskowemu i przepisom służbowym, nie podпадаjące pod postanowienia karne obowiązujących ustaw;
 - b) przestępstwa pospolite i wojskowe, których ukaranie dyscyplinarne w wypadkach mniejszej wagi jest dopuszczalne w myśl § 2 „Ustawy o wojskowym postępowaniu karnym wraz ze zmianami wprowadzonymi w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku” (Dz.U. z 1929 r. Nr 59, poz. 368), (§ 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1925 roku w sprawie wojskowych przepisów dyscyplinarnych (Dz.U. z 1925 r. Nr 91, poz. 638);
- III. „Dyscyplinarnie karze się za przewinienia i przestępstwa dyscyplinarne:
 1. przewinieniami dyscyplinarnymi są czyny wykraczające przeciw karność, porządkowi wojskowemu lub przepisom i rozkazom wojskowym, jeżeli nie zawierają znamion przestępstwa,
 2. przestępstwami dyscyplinarnymi są wykroczenia i występki, których ukaranie dyscyplinarne z mocy przepisów szczególnych jest dopuszczalne; ukaranie za te przestępstwa, jeżeli są one ścigane na wniosek pokrzywdzonego, jego władzy przełożonej lub z oskarżenia prywatnego może nastąpić tylko za zgodą stawiającego wniosek lub oskarżyciela prywatnego” (art. 12 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 sierpnia 1939 roku – *Przepisy dyscyplinarne dla Sił Zbrojnych* (Dz.U. z 1939 r. Nr 75, poz. 504)).

⁴⁸ „Zamiast kary zagrożonej, może być wymierzona, z pominięciem postępowania sądowego, kara dyscyplinarna przewidziana w wojskowych przepisach dyscyplinarnych:

- a) w przypadkach mniejszej wagi – za występki wojskowe zagrożone jako najniższą karą, aresztem wojskowym i za występki pospolite zagrożone jako najniższą karą – zależnie od wyboru sądu – aresztem do lat 2 lub grzywną, albo zagrożone karą aresztu nie wyższą niż 6 miesięcy, albo też grzywną;
- b) za wykroczenia, które prócz kary zasadniczej nie są zagrożone karą dodatkową” (Dz.U. z 1932 r. Nr 91, poz. 765).

Zob. także: S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*. Warszawa 2005, s. 19.

⁴⁹ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 9–10.

szwank godności munduru i dokonany między żołnierzami równych stopni itp.⁵⁰. Starano się również wymienić te kategorie występków wojskowych i powszechnych, które w wypadkach mniejszej wagi należało karać dyscyplinarnie⁵¹. Wszystkie wskazane okoliczności składały się w istocie na pojęcie społecznej szkodliwości czynu, która jednak na gruncie prawa wojskowego rozumiana była także jako mniejszy lub większy stopień naruszenia dyscypliny wojskowej i porządku prawnego w wojsku⁵².

Ocena przywołanych kryteriów należała w pierwszej kolejności do przełożonego dyscyplinarnego sprawcy, który mając wątpliwości, mógł bardzo łatwo przeznaczyć odpowiedzialność za ewentualną błędną decyzję na prokuratora wojskowego lub oficera sądowego, składając mu doniesienie karne.

Kryterium „mniejszej wagi” dla ukarania dyscyplinarnego czynu, który formalnie wypełniał znamiona przestępstwa, obowiązywało w prawie wojskowym przez cały okres międzywojenny. Dla wojskowej procedury karnej wiązało się to z następującymi konsekwencjami:

- 1) w każdym wypadku, kiedy popełniono przestępstwo znajdujące się w wykazie czynów mogących podlegać ukaraniu w drodze dyscyplinarnej, należało dokonać oceny, czy miał miejsce ten wypadek, czy nie;
- 2) ukaranie za przestępstwo w drodze dyscyplinarnej stanowiło okoliczność wyłączającą ściganie karnosądowe, która jednak podlegała kontroli sądu na wniosek prokuratora wojskowego lub oficera sądowego w trybie art. 109 p.u.s.w. z 1936 roku w zw. z art. 2 § 3 k.w.p.k. z 1936 roku⁵³;
- 3) w razie łączności podmiotowej czynów podlegających osądzeniu w procesie karnym i tych, które mogły ulegać represji dyscyplinarnej, sąd wojskowy orzekał również co do przekroczeń/przestępstw dyscyplinarnych⁵⁴. Procedura karna wojskowa nie mogła poradzić sobie jednak z kwestią zbiegu przestępstwa z wykroczeniem/przewinieniem dyscyplinarnym. Do dnia wejścia

⁵⁰ Wyciąg z Rozkazu DOK Nr IV, Nr 5 z dnia 20 stycznia 1926 r., stosowanie kar dyscyplinarnych przez dowódców oddziałów i pododdziałów, s. 2 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁵¹ Ibidem, s. 2–3.

⁵² M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER. K. MÜLLER: *Kodeks karny wojskowy z komentarzem*. Warszawa 1933, s. 70.

⁵³ Zob. art. 2 § 1–2 w zw. z art. 4 k.w.p.k. z 1936 roku. Można tę przesłankę określić jako względną ujemną przeszkodę procesową w rozumieniu § 2 ust. 7 u.w.p.k. z 1912 roku (1920) i niemal identycznego art. 2 § 3 k.w.p.k. z 1936 roku (K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z objaśnieniami*. Warszawa 1938, s. 18; M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i Prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem*. Warszawa 1937, s. 96; S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 52–53); zob. także orzeczenie NSW z dnia 27 lutego 1923 roku, sygn. R.1045/22 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁵⁴ Zob. § 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1925 roku w sprawie wojskowych przepisów dyscyplinarnych (Dz.U. z 1925 r. Nr 91, poz. 638).

w życie kodeksu karnego wojskowego z 1928 roku wykroczenie dyscyplinarne podlegało kognicji zarówno prowadzącego postępowanie przygotowawcze prokuratora (oficera sądowego), jak i sądu karnego, który w wyroku uznawał winnym oskarżonego o określone wykroczenie dyscyplinarne⁵⁵. Co więcej, popełnienie wykroczenia dyscyplinarnego stanowiło w myśl art. 19 rozporządzenia majowego okoliczność obciążającą wymiar kary. Po wejściu w życie kodeksu karnego wojskowego z 1928 roku i modyfikacji procedury karnej, a zwłaszcza jej § 2, z którego wyeliminowano pojęcie „wykroczeń dyscyplinarnych”, pozostawiając jedynie kategorię „czyny karygodne”, stało się jasne, że intencją ustawodawcy było wyłączenie najłżejszych przewinień dyscyplinarnych od ich rozpoznania przez sąd, jeśli w danym przypadku pozostawały w zbiegu z przestępstwem. Postulowano rozdzielanie tych kwestii⁵⁶. Nie było jednak nadal wiadomo, jak miał postąpić sąd wojskowy, jeżeli oskarżyciel zarzucił obok przestępstwa także czyn, który należało zakwalifikować jako wykroczenie dyscyplinarne, a nie przestępstwo dyscyplinarne. W grę wchodziły dwie możliwości, a mianowicie: orzeczenie swojej niewłaściwości lub uwolnienie od zarzutu. Rozstrzygnięcie o niewłaściwości i przekazanie sprawy właściwej władzy dyscyplinarnej wskazywano jako najwłaściwsze rozwiązanie, postulując jednak, aby oskarżyciele nie kierowali tego typu spraw do sądów, a załatwiali je na etapie postępowania przygotowawczego, kierując odpowiednie wnioski do władzy dyscyplinarnej⁵⁷.

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku w znacznej mierze przezwyciężył wskazane trudności, stanowiąc wyraźnie, że orzekaniu w trybie postępowania karnego podlegają wyłącznie przestępstwa karne oraz tzw. przestępstwa dyscyplinarne, przy czym te ostatnie w drodze wyjątku mogły być kierowane do ukarania dyscyplinarnego (art. 2 k.w.p.k. z 1936 roku). To skłania do wniosku, że intencją prac kodyfikacyjnych, zarówno w obszarze procedury, jak

⁵⁵ Powstawał problem przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego, które rozpatrywane łącznie z przestępstwem karnym mogło się przedawnić, dlatego zalecano w przypadkach zbiegu przewinień dyscyplinarnych z przestępstwami karać za te pierwsze w drodze dyscyplinarnej, niezależnie od kierowania sprawy na drogę sądową. Wyciąg z Rozkazu DOK Nr IV, Nr 5 z dnia 20 stycznia 1926 roku, stosowanie kar dyscyplinarnych przez dowódców oddziałów i pododdziałów, s. 3 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁵⁶ „W razie zbiegu przewinień dyscyplinarnych z przestępstwami we wszystkich tych wypadkach, gdy przewinienie dyscyplinarne nie pozostaje w tak ścisłym związku z przestępstwem, aby musiało być łącznie traktowane, albo gdy wyłączenie przewinienia dyscyplinarnego przyspieszy bieg sprawy karnej, winni prokuratorzy stawiać wnioski o wyłączenie z postępowania karnego przewinień dyscyplinarnych w myśl § 2 u.w.p.k.” – okólnik Dep. IX. Spraw. Nr 4884/III/26 z dnia 18 marca 1926 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁵⁷ Na temat innych kontrowersji, także tych proceduralnych, w odniesieniu do zbiegu przestępstwa z wykroczeniem dyscyplinarnym po wejściu w życie kodeksu karnego wojskowego z 1928 roku szerzej: K. DOBOSZ: *W kwestii wykroczeń dyscyplinarnych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 3, s. 21–30; W. MARCINKOWSKI: *Ewolucja pojęcia przewinienia dyscyplinarnego w polskim prawie wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2001, nr 3–4, s. 63–64.

i prawa karnego materialnego, była chęć wyraźniejszego rozdzielenia tych dwóch reżimów odpowiedzialności⁵⁸. Problem jednak w tym, że przy swoistym przedmiocie wojskowego procesu karnego, który poprzez egzekwowanie odpowiedzialności karnej zmierza do zachowania dyscypliny i karności w wojsku, bezwzględna separacja nie była możliwa⁵⁹.

W kontekście powyższych rozważań warto jeszcze zwrócić uwagę na samą budowę (układ) obowiązujących wówczas w Polsce wojskowych procedur karnych. Zarówno w ustawie wojskowego postępowania karnego z 1912 roku, jak i w kodeksie wojskowego postępowania karnego z 1936 roku problem rozgraniczenia odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej miał swoje umocowanie w pierwszych przepisach tych aktów (§ 2 u.w.p.k. z 1912 roku i art. 2 k.w.p.k. z 1936 roku). W połączeniu z kategorią czynów, które można było karać dyscyplinarnie (występki mniejszej wagi, wykroczenia bez kar dodatkowych), otrzymujemy wniosek, że nie tylko samo ówczesne wojskowe postępowanie karne wskazywało na swoje korzenie w egzekwowaniu odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale także że jego subsydiarność względem tej ostatniej była jeszcze daleko posunięta⁶⁰.

Chociaż obecnie, po ponad 70 latach, mamy do czynienia z prymatem odpowiedzialności karnej nad dyscyplinarną, to jednak powiązania tych reżimów są wciąż wyraźne, świadcząc dobitnie o specyfice wojskowego postępowania karnego i jego genezie⁶¹.

⁵⁸ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 sierpnia 1939 roku – Przepisy dyscyplinarne dla Sił Zbrojnych (Dz.U. z 1939 r. Nr 75, poz. 504) wydany w oparciu o delegację z art. 50 dekretu z dnia 12 marca 1937 roku o służbie wojskowej oficerów (Dz.U. z 1937 r. Nr 20, poz. 128); w art. 12 wprowadzał wyraźny podział czynów podlegających odpowiedzialności dyscyplinarnej na:

- 1) przewinienia dyscyplinarne – czyny wykraczające przeciw karności, porządkowi wojskowemu lub przepisom i rozkazom wojskowym, jeżeli nie zawierały znamion przestępstwa;
- 2) przestępstwa dyscyplinarne – wykroczenia i występki, których ukaranie dyscyplinarne z mocy przepisów szczególnych było dopuszczalne (szerzej na ten temat: J. Muszyński: *Przestępstwo wojskowe...*, s. 124–125).

⁵⁹ Zob. art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 roku – Kodeks karny wojskowy (Dz.U. z 1932 r. Nr 91, poz. 765), art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 roku – Kodeks wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 537), art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 roku – Przepisy wprowadzające Kodeks karny wojskowy (Dz.U. z 1932 r. Nr 91, poz. 766); zob. także: F. CHOYNOWSKI: *Kodeks karny wojskowy z komentarzem*. Grudziądz 1935, s. 51.

⁶⁰ W. MARCINKOWSKI: *Ewolucja pojęcia przewinienia dyscyplinarnego w polskim prawie wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2001, nr 3–4, s. 63.

⁶¹ Zob. art. 321, 331 i 334 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553) i art. 658 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555).

2.4. Wojskowe postępowanie karne a postępowanie przed wojskowymi sądami honorowymi

W przeciwieństwie do postępowania dyscyplinarnego, które w określonych prawem przypadkach zastępowało procedurę karną, postępowanie przed wojskowymi sądami honorowymi z zasady takiej funkcji nie pełniło⁶². Zakres przedmiotowy jego zastosowania był szerszy niż kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej czy karnej, co można wyrazić stwierdzeniem, że zachowanie niewypełniające znamion czynu zabronionego czy przewinienia dyscyplinarnego mogło i tak stanowić podstawę odpowiedzialności honorowej⁶³. Zapewne z tego powodu, podobnie jak w przypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej, odpowiedzialność honorowa i tak „wyręczała” odpowiedzialność karną. W jednym z rozkazów tajnych znajdujemy krytyczną opinię Ministra Spraw Wojskowych odnośnie do takiego stanu rzeczy. Minister wprost stwierdzał, że niedopuszczalne jest załatwianie w trybie postępowania honorowego spraw dyscyplinarnych czy wręcz kryminalnych⁶⁴. Jest to jednak kolejny przejaw zazębiania się różnych rodzajów odpowiedzialności w wojsku i dowód na specyfikę środowiska opartego na dyscyplinie i karności osób je tworzących⁶⁵.

Pomijając niewłaściwe praktyki, należy wskazać, że między samymi trybami egzekwowania odpowiedzialności – karnej, dyscyplinarnej i honorowej – istniała interesująca współzależność. Ukaranie oficera w trybie dyscyplinarnym za prze-

⁶² Podstawowe znaczenie dla postępowania przed oficerskimi sądami honorowymi miało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 sierpnia 1927 roku w sprawie statutu oficerskich sądów honorowych (Dz.U. z 1927 r. Nr 93, poz. 834), które zastępowało tymczasowe przepisy z 1919 roku. Rozporządzenie z 1927 roku obowiązywało aż do wybuchu II wojny światowej, nie zdołano bowiem do tego momentu wykonać delegacji z art. 51 dekretu z dnia 12 marca 1937 roku o służbie wojskowej oficerów (Dz.U. z 1937 r. Nr 20, poz. 128). Zob. także: T. RYBICKI: *Stosunek statutu oficerskich sądów honorowych do zwyczajowego prawa honorowego w rozstrzygnięciu zatargów honorowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2, s. 28–29.

⁶³ „Oficerskie sądy honorowe istnieją dla ochrony godności oficerów i honoru i powołane są do rozpatrywania spraw oficerów o naruszenia godności i honoru, jako też do rozpatrywania zatargów, nieporozumień i kolizji honorowych” (§ 1 Statutu oficerskich sądów honorowych z 1927 roku); zob. także akta sprawy ppłk. Jerzego Levittouxa, z których wynika, że mimo umorzenia sprawy wojskowy sędzia śledczy przesłał akta sprawy do Oficerskiego Sądu Honorowego dla Oficerów Sztabowych przy DOK Nr I w Warszawie (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56); odpis uchwały Oficerskiego Sądu Honorowego dla Oficerów Młodszych z dnia 26 kwietnia 1933 roku w sprawie karnej kpt. Stanisława Cyglera przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Ko 149/32 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56).

⁶⁴ Dz. Rozk. Wojsk. Taj. z 1921 r. Nr 6, poz. 75, sygn. O. V Szt. 4631. Og. Org.

⁶⁵ Warto podkreślić, że na mocy rozkazu Sztabu Generalnego z dnia 15 grudnia 1918 roku wyroki sądów honorowych armii byłych zaborców zachowywały moc prawną w Wojsku Polskim (Dz. Rozk. Wojsk. z 1918, Nr 1, poz. 14).

winienie określone w przepisach dyscyplinarnych wykluczało możliwość wszczęcia postępowania honorowego, natomiast sprawa karna przeciw niemu zakończona uniewinnieniem czy umorzeniem stanowiła wystarczającą podstawę do jej przekazania oficerskiemu sądowi honorowemu⁶⁶. Podkreślenia wymaga jednak to, że ukaranie w trybie dyscyplinarnym stanowiło przeszkodę do wszczęcia postępowania honorowego tylko wówczas, jeżeli dotyczyło przewinienia dyscyplinarnego, a nie przestępstwa dyscyplinarnego, czyli występku, który z mocy § 2 u.w.p.k. z 1912 roku lub art. 2 k.w.p.k. z 1936 roku mógł podlegać ukaraniu dyscyplinarnemu. Z kolei w przypadku stwierdzenia już w toku postępowania honorowego, że sprawa podlega ukaraniu w drodze dyscyplinarnej lub karno-sądowej, wydział (komplet) oficerskiego sądu honorowego przysyłał ją z właściwym wnioskiem do przełożonego dyscyplinarnego lub właściwego dowódcy (§ 58 pkt 4 oraz § 71)⁶⁷.

Należy podkreślić, że zarówno przełożony dyscyplinarny, właściwy dowódca, jak i prokurator wojskowy nie byli związani tego rodzaju wnioskiem i mogli odmówić prowadzenia postępowania karnego, zwracając sprawę sądowi honorowemu, który podejmował już wtedy ostateczną decyzję w przedmiocie odpowiedzialności honorowej oficera (§ 59)⁶⁸.

Powiązanie postępowania honorowego (odpowiedzialności honorowej) z odpowiedzialnością karną, postępowaniem dyscyplinarnym oraz w sprawach o ułaskawienie dobitnie prezentują wyciągi z „Dziennika Rozkazów Wojskowych”, zawarte w wydaniu drukowanym *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku*⁶⁹. Oto one:

⁶⁶ Zob. § 49 Statutu oficerskich sądów honorowych z 1927 roku.

⁶⁷ T. RYBICKI: *Stosunek statutu oficerskich sądów honorowych do zwyczajowego prawa honorowego w rozstrzyganiu zatargów honorowych (dokończenie)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 3, s. 27.

⁶⁸ „(1) Po prawomocnym ukończeniu postępowania karnego przeciwko oficerom wojskowy prokurator okręgowy przedstawia zwierzchnikowi sądowo-karnemu akta sprawy z opinią swą co do skierowania sprawy do oficerskiego sądu honorowego;
(2) Tak samo postępuje on w przypadkach, gdy nadesłane mu akta lub doniesienie nie dają podstawy do wszczęcia postępowania karnego, zawierają jednak zarzuty, których rozpatrzenie przez oficerski sąd honorowy jest wskazane;
(3) Na zarządzenie zwierzchnika sądowo-karnego wojskowy prokurator okręgowy przesyła akta właściwemu oficerskiemu sądowi honorowemu z zastrzeżeniem zwrotu akt po ukończeniu postępowania honorowego; akta sądowe przesyła właściwy sąd wojskowy na żądanie wojskowego prokuratora okręgowego;
(4) O zarządzeniu zwierzchnika sądowo-karnego, wydanym w myśl ust. (1) do (3) wojskowy prokurator okręgowy zawiadamia bezpośrednio szefa biura personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych” – zob. § 114 *Regulaminu dla prokuratorów wojskowych i oficerów sądowych z 1936 roku* (Nr 0200–32 Ust., zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 listopada 1936 roku), http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=1299&from=&dirids=1&ver_id=1&lp=1&QI= [dostęp: 10.05.2014].

⁶⁹ Centralna Biblioteka Wojskowa w Warszawie, sygn. M MG Arch. 213144.

WYCIĄG

z Dziennika Rozk. Wojsk. Nr. 20/25 poz. 216

O. V. Szt. Gen. 17301/B

Nadsyłanie odpisów wyroków przez wojsk. sądy okręgowe

Zmieniam pkt. 3 ustęp 2 rozp. Oddz. V Szt. Gen. L. 17681/P.B. (Dz. Rozk. Nr. 4/22, poz. 77 i Rozk. Dz. M.S. Wojsk. Nr. 17/22 pkt. 3) następująco:

Po prawomocnym ukończeniu postępowania karno-sądowego, sąd I instancji, stosownie do przepisu § 50 ust. 2 Instrukcji dla wojsk. sądów okręgowych i sądów rejonowych, przesyła do Oddziału V Szt. Gen. MSWojsk., odpis prawomocnego wyroku; właściwy zaś prokurator przy wojsk. sądzie okręgowym przesyła do Oddz. V Szt. Gen. MSWojsk. zawiadomienie, przewidziane w § 48 Instrukcji dla właściwych dowódców, prokuratorów wojskowych i oficerów sądowych oraz meldunek, czy w myśl art. 33 Statutu oficerskich sądów honorowych, postawił wniosek na wdrożenie postępowania honorowego.

Za zgodność:

Minister Spraw Wojskowych

/-/ Sikorski

gen. dywizji

Min. Spraw. Wojsk.

Odpis

Dep. IX Sprawiedliwości

Nr. 155/I/25. Tajne.

Warszawa, dnia 9 lutego 1925 rok

Niezależnie od meldunków, wskazanych w rozkazie M.S. Wojsk. Dz. Rozk. 4/22. p. 77, polecam przedłożyć mi do dni siedmiu jednorazowo wykaz oficerów K.S oraz oficerów adm. kanc., względnie adm. więzie., przeciwko którym toczą się dochodzenia karne, honorowe lub dyscyplinarne; względnie odpowiednie meldunki negatywne.

Ponadto polecam na przyszłość meldować mi niezwłocznie o wdrożeniu podobnych dochodzeń.

Za zgodność:

podpis nieczytelny

Szef Departamentu i

Naczelný Prokurator Wojskowych

/-/ Gruber gen. bryg.

M.S. Wojsk.

Warszawa, dnia 14 sierpnia 1925

Departament IX Sprawiedliwości

L.13152/III/25

Odpis z Odpisu

W uzupełnieniu okólników N. P. 3584/24 z dnia 11 listopada 1924 roku oraz Dep. IX 3850/III/25 z dnia 23 marca 1925 r., polecam, by Prokuratorzy Wojskowi w przedkładanych mi wnio-

skach o ułaskawienie w sprawach oficerskich bezwzględnie każdorazowo zaznaczali, czy sprawa, której wniosek dotyczy, była przedmiotem rozpatrywania Ofic. Sądu Hon., i jakie ewentualnie orzeczenie w niej zapadło.

Szef Departamentu i
Naczelnny Prokurator Wojskowy
wz.
/-/ Dr Mecnarowski płk K.S.

Za zgodność:

Warszawa, dnia 14 sierpnia 1925

/-/ Zieńskowski chor.

2.5. Źródła prawa

Historia prawa wojskowego pokazuje, że prawo stanowione przez władzę centralną – władzę czy parlament – bardzo często było uzupełniane i modyfikowane przez doraźne regulacje dowódców odpowiedniego szczebla⁷⁰. W wielu przypadkach, jeszcze u progu XX wieku, regulacje prawa wojskowego, zwłaszcza proceduralnego, stanowiły wypadkową posiłkowego stosowania powszechnych procedur karnych oraz częściowej regulacji prawa wojskowego w postaci luźnych aktów czy instrukcji (np. Niemcy, Austro-Węgry)⁷¹.

Przełom zaczął następować od połowy XIX wieku, kiedy ciężar regulacji spoczywał już wyłącznie w kompetencji ciał przedstawicielskich⁷². Nie bez znaczenia było również przekonanie stanowiące zdobycz państwa konstytucyjnego, że założenie munduru nie może pozbawiać praw i wolności obywatelskich⁷³.

Pomimo tego faktu swoistość tej dziedziny prawa zachowała się, także jeżeli chodzi o potencjalne źródła regulacji proceduralnych. Nie można zapominać

⁷⁰ J. RACZEK: *Instytucja właściwego dowódcy*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2, s. 14.

⁷¹ J. WĄSICKI: *Zabór pruski 1806–1848*. W: *Historia państwa i prawa Polski*. T. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*. Red. J. BARDACH, M. SENKOWSKA-GLUCK. Warszawa 1981, s. 672. Jak podaje Juliusz Makarewicz, przepisy austro-węgierskiej procedury karnej wojskowej do końca XIX wieku były wręcz nie do osiągnięcia przez kogoś, kto nie był związany z audytoriatem. Nie były drukowane do powszechnego użytku ani dostępne w bibliotekach. Dopiero wydanie zbioru tych przepisów przez kpt. dr. J. Lelewera w 1901 w wersji ujednoliconej staraniami Ministerstwa Wojny z 1884 roku stan ten odmieniło (J. MAKAREWICZ: *Prace rozproszone*. T. 2: *Publikowane w latach 1902–1913*. Lublin 2012, s. 81–84).

⁷² Wyjątkiem w tym zakresie jest amerykański system prawa wojskowego, który od początku opierał się na aktach wydawanych przez ciała przedstawicielskie z Kongresem włącznie (W. WINTHROP: *Military law and precedents*. Washington 1920, s. 21).

⁷³ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany w wojskowym prawie procesowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 4, s. 23–24.

o instytucji rozkazu wojskowego i jego znaczeniu w ogóle dla życia wojskowego⁷⁴. Nie bez powodu twierdzi się, że „rozkaz nie jest niczym innym jak tylko ujęciem pewnej zasady w formę obowiązującą, a więc także tworzy prawo”⁷⁵. Dla ówczesnego wojskowego postępowania karnego rozkaz uprawnionego zwierzchnika sądowego miał nadal niebagatelne znaczenie i to nie tylko w trybach doraźnym i polowym, ale także w postępowaniu zwykłym. W tym kontekście na pełne uznanie zasługuje wyrażone przez doktrynę prawa karnego materialnego spostrzeżenie, że o ile specjalizacja prawa wojskowego względem prawa powszechnego nie wyklucza integracji, o tyle instytucja rozkazu jest tym obszarem, który nigdy nie podda się temu procesowi⁷⁶.

Rozkazy w okresie międzywojennym to także okólniki, instrukcje i regulaminy wpływające na codzienną praktykę i tok postępowania karnego⁷⁷. Akty tego rodzaju nie tylko wyjaśniały nierzadko niejasne przepisy, ale także wypełniały obszary pozbawione w ogóle ustawowej regulacji prawnej (np. wykonywanie kary śmierci)⁷⁸. Co więcej, jak słusznie zauważa Julian M. Skelnik, z treści

⁷⁴ „Karność stanowi podstawę dyscypliny wojskowej. Decyduje ona o należyтым wykonywaniu przez wojsko powierzonych mu zadań. Rozkaz i posłuszeństwo wobec niego stanowi podstawę istnienia armii. Czynnikiem zespalającym życie wojskowe i określającym jego tok jest właśnie rozkaz. Praktycznie nie istnieje w wojsku jakikolwiek odcinek, na którym można byłoby działać bez rozkazu” (S. MIZERSKI: *Rola wojskowego prawa karnego i regulaminów w wychowaniu żołnierzy*. Warszawa 1975, s. 21).

⁷⁵ K. ZIELIŃSKI: *Rola prawnika w wojsku*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 8–10, s. 357. Identycznie William Winthrop na gruncie amerykańskiego wojskowego *common law*, wedle którego: „All orders, written or oral, made or given by any competent authority, from the commander-in-chief to an acting corporal, are indeed in a general sense a part of the law military; their observance by inferiors being strictly enjoined and their non-observance made strictly punishable” (W. WINTHROP: *Military law...*, s. 38).

⁷⁶ L. WILK: *Nieposłuszeństwo rozkazowi wojskowemu*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, nr 1, s. 3.

⁷⁷ W literaturze przedmiotu wciąż żywe jest pytanie: Czy treść przepisów regulaminowych stanowi uzupełnienie lub powtórzenie norm zawartych w ustawach, czy też między tymi przepisami zachodzi jakiś inny stosunek? W odniesieniu do norm prawa karnego materialnego przyjmuje się, że nie stanowią one ani rozszerzenia, ani wykładni tych norm (tak. S. MIZERSKI: *Rola wojskowego prawa karnego...*, s. 10). W odniesieniu do instrukcji sądowych i prokuratorskich wydanych przez wojsko do 1925 roku opinia musi być jednak inna, ponieważ dotyczyły one obcego prawa procesowego, a nie materialnego. Zob. także odpis z Dziennika Rozkazów Wojskowych Nr 29 z dnia 18 lipca 1922 roku w sprawie postępowania w wypadkach dopuszczenia się obrazy urzędu władzy rządowej, wojska itp. (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁷⁸ Rozkaz w sprawie tymczasowej instrukcji o sposobie wykonywania przez oddziały wojskowe wyroków śmierci (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 2); okólnik Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lipca 1927 r. Nr 1311/II.A/27 w przedmiocie określenia właściwości prokuratorów okręgowych podejmujących działania z zakresu wykonania kar; rozkaz w sprawie współdziałania z władzami prokuratorskimi przy przeprowadzaniu dochodzeń tymczasowych i postępowań badawczych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1923 r. Nr 9); okólnik Ministra Sprawiedliwości Nr 1139.I.U 26 z dnia 18 stycznia 1926 roku w przedmiocie wykonywania orzeczonej wyrokiem sądu wojskowego kary pozbawienia

samemu rozporządzenia majowego wynikało, że „rozporządzenia wykonawcze” miał prawo wydawać Minister Spraw Wojskowych. Rozporządzenia te, w formie rozkazu, w istocie dotyczyły materii wymagających co najmniej aktów wykonawczych Rady Ministrów⁷⁹. Pomimo wątpliwości konstytucyjnych to właśnie rozkazami ministra tworzono i znoszono sądy wojskowe, nierzadko bez ich publikacji⁸⁰. Zbliżona specyfika była właściwa również innym państwom omawianego okresu⁸¹.

Mając na względzie zaprezentowane fakty, należy najistotniejsze źródła wojskowego postępowania karnego pogrupować z uwzględnieniem dwóch płaszczyzn wpływu na tok procesu i grupy ich adresatów, a mianowicie powszechnej i wewnętrznej (służbowej) (tabela 1.).

Tabela 1. Źródła wojskowego prawa procesowego

Akty prawne powszechnie obowiązujące
Dekret Naczelnego Wodza z dnia 5 grudnia 1918 r. o sądach wojskowych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1918 r. Nr 10, poz. 234);
Dekret z dnia 19 stycznia 1919 r. ustawa o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 11, poz. 393);
Dekret Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z dnia 7 stycznia 1919 r. o sądach pułkowych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 4, poz. 161);
Dekret Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z dnia 19 lutego 1919 r. o wprowadzeniu w życie ustawy o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 686);
Ustawa z dnia 29 lipca 1919 r. o tymczasowym sądownictwie wojskowym (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 65, poz. 389);
Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 r. w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z dnia 5 lipca 1912 roku (Dz.U. Wojsk. z 1920 r. Nr 59, poz. 368);

wienia wolności przez władze cywilne; okólnik Ministra sprawiedliwości Nr 949.III A.W. 25 z dnia 10 listopada 1925 oraz z dnia 14 września 1925 roku MSWojsk Departamentu Sprawiedliwości L. 14650.III.25 w sprawie obliczania kar pozbawienia wolności w oparciu o kodeksy karne dzielnicowe; okólnik Naczelnego Prokuratora Wojskowego z 26 maja 1924 r. Np. 126/24 do prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr X w sprawie obecności prokuratora na rozprawach w sprawach poważnych (w tym politycznych) oraz mniejszej wagi; okólnik Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk w sprawie aresztu śledczego i tymczasowego aresztowania z listopada 1931 roku L.3920–M (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.226).

⁷⁹ J.M. SKELNIK: *Organizacja i właściwość wojskowych sądów admirałskich i marynarskich w latach 1920–1939*. „Studia Iuridica Toruniensia” 2010, T. 7, s. 135.

⁸⁰ Ibidem, s. 137.

⁸¹ The sources of written military law are the Articles of War enacted by Congress June 4, 1920; other statutory-enactments relating to the military service; the Army Regulations; this official Manual for Courts-Martial; and general and special orders and decisions promulgated by the War Department and by area, department, post, and other commanders. The unwritten military law is the “custom of war” consisting of customs of the service, both in peace and war (*A Manual for Courts-Martial*. Washington 1920, s. 3).

cd. tab. 1

Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 7 października 1927 r. w przedmiocie postępowania o ułaskawienie (Dz.U. z 1927 r. Nr. 89, poz. 796);
 Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 grudnia 1930 r. o żandarmerii (Dz.U. z 1931 r. Nr 2, poz. 6);
 Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 6 lipca 1928 r. w sprawie przedterminowego zwolnienia osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy wyroków wojskowych sądów karnych (Dz.U. Wojsk. z 1928 r. Nr 72, poz. 655);
 Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 536);
 Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 537);
 Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 października 1936 r. o warunkowym zwolnieniu osób skazanych w wojskowym postępowaniu karnym (Dz.U. z 1936 r. Nr 87, poz. 609).

Akty prawne wiążące w sferze wewnętrznej (służbowej)

Instrukcje i regulaminy	Rozkazy i okólniki
Instrukcja dla właściwych dowódców, prokuratorów wojskowych i oficerów sądowych, Sp. I/1922 (zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem L.4341/1 Dep. IX z dnia 19 grudnia 1921 roku);	Rozkaz Kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 20 lutego 1919 r. przepisy przechodnie do austro-węg. ustawy wojskowego postępowania karnego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 703);
Instrukcja dla wojskowych sądów okręgowych i sądów rejonowych, Sp. II/1923 (zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem Dep. IX L.29672 z dnia 24 grudnia 1921 r);	Rozkaz Kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 20 lutego 1919 r. przepisy przechodnie do niemieckiej ustawy wojskowego postępowania karnego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 704);
Instrukcja dla Najwyższego Sądu Wojskowego, Spr. 2/1925/III (zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, Dzien. Rozk. L. 29/25 poz. 306, D.S.G Nr 493,150, z 12 października 1925 roku), Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr. 14;	Okólnik Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 11 listopada 1924 r. Np. 3684/24 w sprawie postępowania o ułaskawienie;
Instrukcja dla prokuratury przy Najwyższym Sądzie Wojskowym, Spr. 2/1925/IIIA (zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych Dzien. Rozk. L. 29/25 poz. 306, D.S.G Nr 493,150, z 12 października 1925 roku);	Rozkaz Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 23 marca 1925 Nr. 3850/III/25 przypominający okólnik z 11 listopada 1924 roku /3684/24 z zagrożeniem pociągnięciem do odpowiedzialności za jego nieprzestrzeganie;
Instrukcja dla sądów polowych, Spr. 2/1925/II (zatwierdzona pismem Oddziału III Szt. Gen. L. 2088 Reg. z dnia 15 kwietnia 1925 roku);	Pismo Naczelnego Prokuratora Wojskowego z 26 maja 1924 r. Np. 126/24 do Prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr X w sprawie obecności prokuratora na rozprawach w sprawach poważnych (w tym politycznych) oraz mniejszej wagi;
Instrukcja żandarmerii, Ż-1/1927, (Dz. Rozk. Wojsk. Nr 31/28, poz. 343);	Rozkaz w sprawie postępowania z anonimowymi doniesieniami (Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 1 i 2);
Regulamin wojskowych sądów okręgowych i rejonowych 1936, Nr 0200-32 Ust. (zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 listopada 1936 roku);	Rozkaz w sprawie występowania lekarzy wojskowych, jako biegłych w postępowaniach przed sądami powszechnymi (Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 39);

<p>Regulamin dla wojskowych prokuratorów okręgowych i oficerów sądowych przy wojskowych sądach rejonowych 1936, Nr 0200-32/Ust (zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 listopada 1936 roku);</p> <p>Regulamin sądów wojennych, Spr-5/1939 (zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 23 marca 1939 roku);</p> <p>Regulamin Najwyższego Sądu Wojskowego 1937, Nr 0200-32 Ust. (zatwierdzony rozkazem Ministra spraw Wojskowych z dnia 4 stycznia 1937);</p> <p>Instrukcja o odbywaniu wojskowej aplikacji sądowej oraz o odbywaniu służby w formacjach liniowych przez oficerów rezerwy – wojskowych aplikantów sądowych (Dep. Sprawiedl. 1092-13 Sąd.).</p>	<p>Rozkaz w sprawie postępowania w wypadkach dopuszczenia się obrazy urzędu władzy rządowej, wojskowej (Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 29);</p> <p>Rozkaz w sprawie niewykorzystywania przez dowódców postępowania dyscyplinarnego i tym samym nadużywania drogi postępowania sądowo-karnego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 43);</p> <p>Rozkaz w sprawie przekładania meldunków na skutek zarządzonych dochodzeń (Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 50);</p> <p>Rozkaz w sprawie współdziałania z władzami prokuratorskimi przy przeprowadzaniu dochodzeń tymczasowych i postępowań badawczych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1923 r. Nr 9);</p> <p>Rozkaz w sprawie postępowania w wypadkach dezercji (Dz. Rozk. Wojsk. z 1923 r. Nr 13);</p> <p>Rozkaz w sprawie wykonywania wyroków sądów cywilnych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1923 r. Nr 20);</p> <p>Rozkaz w sprawie zakazu należenia do tajnych związków (Dz. Rozk. Wojsk. z 1924 r. Nr 7);</p> <p>Rozkaz w sprawie postępowania w wypadkach naruszenia zakazu należenia do tajnych związków (Dz. Rozk. Wojsk. z 1924 r. Nr 10);</p> <p>Rozkaz w sprawie tymczasowej instrukcji o sposobie wykonywania przez oddziały wojskowe wyroków śmierci (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 2);</p> <p>Rozkaz w sprawie zmiany właściwości terytorialnych sądów rejonowych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 25);</p> <p>Rozkaz w sprawie zmiany właściwości terytorialnych sądów rejonowych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 33, 38, 40);</p> <p>Rozkaz w sprawie podległości sądowo-karnej wojskowych na obszarze Wolnego Miasta Gdańska (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 25).</p>
---	--

Źródło: Opracowanie własne.

Do czasu wydania kompletu instrukcji dla wojskowych sądów i prokuratur rozkazy i okólniki Naczelnego Prokuratora Wojskowego czy Ministerstwa Spraw Wojskowych zajmowały istotne miejsce w katalogu źródeł prawa⁸². Istotne miejsce zajmowały również wszelkiego rodzaju wewnętrzne instrukcje poszczególnych jednostek wojskowej służby sprawiedliwości, których treść merytoryczna nie tylko obejmowała zagadnienia organizacyjno-techniczne, ale także odnosiła się do trybu prowadzenia postępowań karnych⁸³. Po ich wydaniu, co nastąpiło do 1925 roku, potrzeba kierowania specjalnych wytycznych odnośnie do wyjaśniania szczegółów postępowania bardzo wyraźnie spadła⁸⁴. Po okresie rozkazów przyszedł czas na instrukcje. Te z kolei znacznie różniły się od zastępujących je regulaminów, przede wszystkim dlatego, że te pierwsze były wydane w okresie obowiązywania austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego, która pomimo pewnego dostosowania rozporządzeniem majowym nie mogła w pełni odpowiadać warunkom powojennego sądownictwa wojskowego. Ciężar ścisłego uregulowania kwestii natury organizacyjnej i proceduralnej spadł na Ministerstwo Spraw Wojskowych, które w tym celu wykorzystało upoważnienie ustawowe⁸⁵. Przygotowane instrukcje, zwłaszcza dla prokuratorów i sądów wojskowych, miały wyraźną dwuczęściową budowę, na którą składały się: *Część I. Postępowanie* oraz *Część II. Biurowość i Administracja*⁸⁶. Departament IX Sprawiedliwości także w drodze

⁸² Wzorem Mariana Buszyńskiego i Bolesława Matznera należy podzielić okres międzywojenny na trzy etapy, jeżeli chodzi o tryb wydawania norm prawa wojskowego: I etap – okres dominacji dekretów Naczelnika Państwa do 1921 roku; II etap, tzw. sejmowy – do 1926; III etap – rozporządzeń i dekretów Prezydenta z mocą ustawy od 1926 do 1939 roku (M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Polskie ustawodawstwo wojskowe*. Warszawa 1930–1931, s. 18; zob. także nieco inaczej: A. ORZECZOWSKA. *Polskie ustawodawstwo wojskowe w świetle akt grupy zespołów Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z lat 1926–1939*. „Rocznik Archiwalno-Historyczny CAW”, s. 53, www.caw.wp.mil.pl/plik/file/biuletyn/r2/r2_3.pdf [dostęp: 10.06.2014]).

⁸³ Instrukcja wewnętrzna dla Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgu Generalnego w Łodzi z dnia 11 lutego 1920 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁸⁴ Lucjan Czubiński dostrzegł, że w drodze „specyficznego” źródła prawa, jakim był rozkaz Ministra Spraw Wojskowych, w początkowym okresie po odzyskaniu niepodległości regulowano kwestie proceduralne, tak w odniesieniu do austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego z 1912 roku, jak i niemieckiej procedury karnej z 1898 roku (L. CZUBIŃSKI: *Polskie wojskowe prawo karne w zarysie*. Warszawa 1981, s. 59). Warto dodać, że po wejściu w życie rozporządzenia majowego dotychczasową rolę rozkazów w dostosowywaniu zasad proceduralnych przejęły instrukcje dla sądów i prokuratur wojskowych także zatwierdzane do użytku służbowego rozkazem ministra, które bynajmniej nie ograniczały się do kwestii natury biurowej i administracyjnej.

⁸⁵ Art. 107 rozporządzenia majowego; art. 52 i 112 Prawa o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku.

⁸⁶ Niezależnie od instrukcji w ramach wewnętrznego urzędowania poszczególnych prokuratur wojskowych wydawano rozkazy, którymi m.in. przypominano wzory protokołów przesłuchania uczestników postępowania karnego (Rozkaz Nr 62 z dnia 17 czerwca 1922 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2)).

okólników starał się wypełniać luki w przepisach, zwłaszcza poprzez wydawanie wzorów formularzy i druków pouczeń stron⁸⁷. Z kolei w regulaminach wydanych wraz z kodeksem wojskowego postępowania karnego z 1936 roku przepisy o charakterze procesowym zajmują znacznie mniej miejsca. Dominują w nich wytyczne regulujące tryb urzędowania organów wojskowych, biurowość, nadzór służbowy oraz wymianę informacji. Z ich treści wynika wyraźnie wola sprowadzenia aktów rangi służbowej do roli *stricte* technicznej (wzory dokumentów procesowych, obieg dokumentów, nadzór administracyjny i jego wykonywanie itp.). Trudno się dziwić takiej sytuacji, skoro kodyfikacja wojskowa z 1936 roku dała po raz pierwszy możliwość posiadania wyczerpującej regulacji prawnej, przygotowanej w oparciu o rodzime wzorce i dotychczasowe doświadczenie. Cały ten proces świadczy dobitnie o tym, że w okresie 1918–1939 następowało stopniowe odchodzenie od traktowania prawa wojskowego jako „sprawy wewnętrznej wojska” na rzecz jego pojmowania jako elementu systemu prawa polskiego w ogóle. Oznaczało to, że wszelkie regulacje mogące mieć wpływ na rozstrzyganie o odpowiedzialności karnej, a nie odnoszące się do kwestii natury technicznej, musiały być wydawane w formie aktów prawa powszechnie obowiązującego. Na przejawy tego zjawiska wskazywał gen. J. Daniec w swojej krytyce polowego sądownictwa doraźnego⁸⁸.

Z tych jednak powodów trudno wyobrazić sobie możliwość ukazania wojskowego postępowania karnego bez odniesienia do instrukcji, regulaminów czy doraźnych rozkazów, i to niezależnie od tego, czy miałyby to dotyczyć okresu unifikacji, czy już kodyfikacji wojskowej procedury karnej. Jak bowiem przekonuje płk Marian Buszyński, regulaminy i komentarze przygotowywano równolegle z samymi aktami rangi ustawodawczej w celu objaśnienia ewentualnych wątpliwości na tle ich stosowania⁸⁹.

⁸⁷ Okólnik Dep. IX. Spraw. L.18993/III/26 z dnia 2 grudnia 1926 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁸⁸ Pismo mjr. J. Dańca do Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa z 7 grudnia 1920 roku (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1).

⁸⁹ Protokół z konferencji międzyministerialnej z dnia 9 sierpnia 1934 roku w Departamencie Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

Rozdział 3

Uczestnicy wojskowego postępowania karnego

Sedno specyfiki międzywojennej wojskowej procedury karnej tkwiło nie tyle w charakterze określonych instytucji procesowych, gdyż te w przeważającej części były tożsame z tymi występującymi w powszechnym procesie, lecz w pozycji podmiotów w niej biorących udział. Istotne są bowiem relacje między poszczególnymi „aktorami” wojskowego procesu, których aktualny ówczesnie charakter podkreślał wyjątkowość i jednocześnie ewolucyjny charakter tej szczególnej gałęzi prawa¹.

Konieczność sprzężenia kwestii natury organizacyjnej i ustrojowej wojskowego wymiaru sprawiedliwości z procedurą karną wojskową dostrzegano już na etapie wstępnym opracowywania projektu kodeksu wojskowego postępowania karnego. Wielu zabierających wówczas głos w tej sprawie sprzeciwiało się rozdzieleniu tych kwestii². Dobitnie to stanowisko wyraził mjr Tomasz Rybicki, który zagadnienia ustrojowe uznał za „programową wykładnię zagadnień procesowych”, które powinny być w jednej ustawie³. Były i głosy przeciwnie, które w konsekwencji przesądziły o odrębnym traktowaniu ustroju i procedury kar-

¹ Zapatrywanie takie reprezentują także przedstawiciele nauki procesu karnego. Marian Cieślak na kanwie teorii procesu karnego jako zbioru stosunków prawnych podkreślał, że „wyróżnienie określonych związków prawnych między uczestnikami procesu może okazać się użyteczne dla ukazania – bardziej wyraziście i we właściwym świetle – odpowiednich elementów systemu procesowego i odróżnienia tego, co istotne od masy szczegółów drugorzędnych [...]”. Także określenie sytuacji procesowej jakiegos uczestnika procesu (np. obrońcy, powoda cywilnego itp.) sprowadzić się musi do ukazania stosunków prawnych łączących go z innymi uczestnikami procesu, opisanie jego uprawnień i obowiązków w odniesieniu do każdego z uczestników” (M. CIEŚLAK: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*. Warszawa 1984, s. 457–458).

² Opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VI we Lwowie i Prokuratury przy WSO Nr VI – (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

³ Referat mjr. T. Rybickiego w zakresie zagadnień przedstawionych w rozkazie Nr L.0200–32 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

nej wojskowej⁴. Niemniej jednak powiązania ustrojowe i organizacyjne wojskowego wymiaru sprawiedliwości z zagadnieniami proceduralnymi były tak silne, że nawet zwolennicy rozdzielenia tych kwestii wskazywali, że całkowicie i konsekwentnie nie da się tego przeprowadzić właśnie ze względów specyfiki wojska i stosunków w nim zachodzących⁵. Znamienny był również fakt, że w jedynym oficjalnym komentarzu do kodeksu wojskowego postępowania karnego umieszczono także komentarz do ustroju sądów wojskowych. Może to świadczyć o tym, że technika legislacyjna przejęta z ustroju sądów powszechnych oraz kodeksu postępowania karnego z 1928 roku stanowiła raczej zapatrywanie doktrynalne niż rozwiązanie wynikające z potrzeb praktyki wojskowej.

Uwzględniając wskazane argumenty, należy rozpocząć rozważania od kształtowania się struktury sądownictwa polskiego po 1918 roku. Po nich możliwe będzie z kolei odniesienie się do pozostałych uczestników postępowania. Kolejność nie jest przypadkowa.

3.1. Sąd wojskowy

Jak przekonuje wieloletni szef Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk i Naczelny Prokurator Wojskowy gen. Józef Daniec, o istnieniu odrębnego pionu sądownictwa wojskowego przesądziły dopiero rozwiązania konstytucyjne⁶. Okres poprzedzający w literaturze dość zgodnie określa się z kolei jako okres pewnego chaosu organizacyjnego, którego kres miał nastąpić wraz z wejściem w życie ustawy o tymczasowej organizacji sądowej wojska polskiego⁷. Zanim jednak zajmiemy się tą regulacją, warto słów kilka poświęcić okresowi ją poprzedzającemu.

⁴ Opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr IV w Łodzi, Prokuratury przy WSO w Łodzi i Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 27 grudnia 1932 roku; opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr V w Krakowie i Prokuratury przy WSO Nr V w Krakowie z dnia 30 grudnia 1932 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

⁵ Opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie i Prokuratury przy WSO Nr I w Warszawie z 11 stycznia 1933 roku; opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu z 14 grudnia 1932 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

⁶ J. DANIEC: *Historia sądownictwa wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 12.

⁷ M. FLEMMING: *Kodeks karny – część wojskowa. Komentarz*. Warszawa 2000, s. 23, zob. także: M. CZYŻAK: *Odrębność polskiego prawa karnego wojskowego wobec prawa karnego powszechnego*. Warszawa 2010 s. 40–43; R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych*. Toruń 2002, s. 91–97.

W miarę jak organizowało się Wojsko Polskie z oddziałów i formacji bojowych różnych armii uczestniczących w Wielkiej Wojnie, przekształceniom ulegała struktura ówczesnego wojskowego wymiaru sprawiedliwości, dostosowywana do podziału terytorialnego i administracyjnego armii. I tak z rozkazu Sztabu Generalnego L.4 z 30 października 1918 roku dowiadujemy się, że obszar ówczesnego państwa polskiego podzielono na 15 okręgów wojskowych⁸, które z kolei tworzyły 3 inspektoraty lokalne: inspektorat warszawski, kielecki oraz lubelski⁹. Na czele tych wyższych jednostek stali inspektorzy lokalni korzystający z praw dowódców dywizji, co sprawiało, że podlegały im wszystkie wojska i władze wojskowe danego inspektoratu, z sądami wojskowymi włącznie. Byli nimi odpowiednio generałowie: Zygmunt Zieliński, Kajetan Olszewski i Wacław Iwaszkiewicz. O jakie sądy chodziło, dowiadujemy się, i to tylko pośrednio, z rozkazu Sztabu Generalnego L.8 z dnia 4 listopada 1918 roku¹⁰, ustanawiającego etaty tychże sądów, a mianowicie:

- 1) sąd pułku okręgowego (1 oficer sądowy, 1 podoficer kancelaryjny);
- 2) sąd inspektoratu okręgowego (1 starszy sędzia wojskowy (major audytor)); 2 sędziów wojskowych (kapitanów audytorów); 2 oficerów audytorów; 3 sekretarzy (1 oficer kancelaryjny, 2 kandydatów na oficerów kancelaryjnych w randze sierżanta); 3 protokolantów w randze podoficerów i 3 podoficerów kancelaryjnych).

Reorganizacja była bardzo dynamiczna, na podstawie rozkazów L.4 i L.12 Sztabu Generalnego, odpowiednio z dnia 2 listopada i 10 listopada 1918 roku, wyzwolone obszary podzielono bowiem następnie na okręgi generalne, a te z kolei na okręgi wojskowe. Utworzone zostały sądy okręgów generalnych w Warszawie, Lublinie i Kielcach. Powstał także (rozkaz Szt. Gen. z dnia 13 listopada 1918 roku) Sąd I Brygady¹¹.

Kolejna reorganizacja terytorialna nastąpiła rozkazem z 17 listopada 1918 roku. Terytorium państwa podzielono wówczas na 15 okręgów (warszawski, siedlecki, lubelski, radomski, kielecki, piotrkowski, częstochowski, łódzki, kaliski, łowicki, włocławski, ciechanowski, łomżyński, bialski i krakowski) oraz 5 okręgów generalnych: warszawski, lubelski, kielecki, łódzki i krakowski¹². Dowódcami okręgów

⁸ Poszczególne okręgi oraz ich dowódcy: warszawski – ppłk Jaźwiński; siedlecki – płk Mroziński; lubelski – płk Dobrowolski; radomski – płk Bilewicz; kielecki – płk Skrzyszewski; piotrkowski – płk Rządkowski; częstochowski – płk Jastrzębski; łódzki – płk Jasiński; kaliski – płk Lewszecki; łowicki – ppłk Korewa; włocławski – ppłk Borowski; ciechanowski – ppłk Milewski; łomżyński – ppłk Kapliński i Suwalszczyzna, której przydział miał nastąpić odrębnym rozkazem (Dz. Rozk. Wojsk. z 1918 r. Nr 3, poz. 33).

⁹ Dz. Rozk. Wojsk. z 1918 r. Nr 2, poz. 25.

¹⁰ Dz. Rozk. Wojsk. z 1918 r. Nr 4, poz. 47.

¹¹ T. WYSZOMIRSKI: *Pierwsze dni sądownictwa wojskowego w niepodległej Polsce*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 4, s. 2.

¹² Dz. Rozk. Wojsk. z 1918 r. Nr 6, poz. 89.

generalnych byli odpowiednio do wskazanej kolejności: płk Kazimierz Sosnkowski, płk Edward Rydz-Śmigły, gen. Wacław Iwaszkiewicz, gen. Jan Romer i gen. Emil Gołogórski¹³.

Dynamiczny rozwój struktur Wojska Polskiego sprawił, że organizacja i ujednolicenie sądownictwa wojskowego stawały się sprawą niecierpiącą zwłoki. Problemem była różnorodność funkcjonujących tego typu organów, wywodzących się zarówno z armii państw ościennych, jak i powstających samorządnie¹⁴. Mając to na względzie, dekretem Naczelnego Wodza z dnia 5 grudnia 1918 roku zarządzono ostateczną likwidację wszystkich sądów wojskowych działających na terenie byłego Królestwa Kongresowego, z wyjątkiem sądów dowództwa okręgów generalnych oraz Sądu Wojennego Wojsk Polskich w Warszawie¹⁵. Wedle postanowień przywołanego dekretu w sądach wojskowych przy DOG w Warszawie, Łodzi, Kielcach i Lublinie oraz w Sądzie Wojennym Wojska Polskiego miały obowiązywać niemieckie ustawy polowe materialnoprawne i procesowe. W sądach DOG w Krakowie zastosowanie znalazły przepisy austriackie.

Rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19 grudnia 1918 roku zorganizowano Departament Wojskowo-Prawny MSWojsk oraz nakazano dalszą likwidację sądów wojskowych pozostałych po okupantach oraz powstających samorządnie¹⁶. Od 30 grudnia 1918 roku prawo austriackie miało także obowiązywać w sądach Okręgu Generalnego Lublin¹⁷. Jednocześnie Naczelnny Wódz przekazał dowódcom okręgów generalnych przysługujące mu prawa zwierzchnika sądownokarnego, z wyjątkiem prawa zatwierdzania wyroków dotyczących oficerów, a innych – o ile przewidywały karę śmierci¹⁸.

Rozwiązania te miały charakter tymczasowy do momentu wydania regulacji ujednolicających organizację i procedurę we wszystkich sądach, niezależnie od ich lokalizacji. Jak pokażą dalsze rozważania, do tego czasu wydano jeszcze szereg wpadkowych regulacji, służących nie tyle ujednoliceniu, co potrzebom chwili, a zwłaszcza stanu wojennego.

¹³ Dekret z 16 listopada 1918 roku (Dz. Rozk. Wojsk. z 1918 r. Nr 6, poz. 88).

¹⁴ Niemożliwe było natychmiastowe ujednolicenie organizacji sądownictwa wojskowego i prawa wojskowego, ponieważ inne zagadnienia, takie jak operacje wojenne, miały pierwszeństwo. Niemniej jednak właśnie z tego względu ta kwestia była pilniejsza niż ujednolicenie sądownictwa powszechnego. Różnorodność organizacyjna powodowała nieakceptowalne kolizje pomiędzy wymaganiami wymiaru sprawiedliwości a względami strategicznymi (T. MARESC: *O wymiarze sprawiedliwości w wojsku* (Polska odbitka z *Revue Pénitentiaire de Pologne – The Polish Review of Penal Sciences*). Warszawa 1938, s. 9–10).

¹⁵ J. DANIEC: *Historia sądownictwa wojskowego...*, s. 10; Dz. Rozk. Wojsk. z 1918 r. Nr 10, poz. 234.

¹⁶ T. MARESC: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 10–11.

¹⁷ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 1, poz. 3.

¹⁸ T. WYSZOMIRSKI: *Pierwsze dni sądownictwa...*, s. 2–3; T. MARESC: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 10.

3.1.1. Sądy pułkowe

Pierwszym istotnym krokiem na drodze do ujednolicenia organizacji i trybu postępowania sądowego w sądownictwie wojskowym był dekret Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z 7 stycznia 1919 roku o sądach pułkowych¹⁹. Był to akt szczególnej wagi, ponieważ stanowił pierwsze tak kompleksowe uregulowanie ustrojowe i proceduralne funkcjonowania sądów wojskowych najniższego szczebla po 1918 roku²⁰. Sądy te zostały zorganizowane na wzór rosyjskich sądów pułkowych. Ich pomysłodawcą miał być sam Naczelnik Państwa Józef Piłsudski²¹. Podobnie jak w sądownictwie rosyjskim polskie sądy pułkowe pozbawione były w zasadzie czynnika zawodowego, a ich właściwość osobowa była ograniczona²².

Na zasadach przywołanego dekretu nakazywano organizowanie sądów pułkowych we wszystkich oddziałach i zakładach, których dowódcom przysługiwało prawo dowódcy pułku²³. Do ich właściwości miały należeć sprawy szeregowców i podoficerów oskarżonych o czyny zagrożone w obowiązujących ustawach wojskowych karą aresztu oraz popełnione przez wojskowych lżejsze przestępstwa popolite²⁴. Jeżeli w sprawie zachodził udział osób cywilnych, podlegała ona właściwości sądu okręgu generalnego.

Podstawową formą postępowania wstępnego było dochodzenie prowadzone przez oficera sądowego. Sąd pułkowy za pośrednictwem sędziego pułkowego miał również współpracować z wojskowym sędzią śledczym wojskowego sądu okręgu generalnego.

Organizowane w okręgach generalnych Warszawa, Łódź i Kielce sądy pułkowe objęły kompetencję sądów niższego rzędu I Brygady Wojsk Polskich, natomiast te tworzone w okręgach generalnych Kraków i Lublin otrzymały kompetencje austro-węgierskich sądów brygady²⁵. Podobnie jak sta-

¹⁹ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 4, poz. 161; zob. także: S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*. Warszawa 2005, s. 17.

²⁰ Jak podaje Naczelnny Prokurator Wojskowy Teofil Maresch, akt z 7 stycznia 1919 roku o sądach pułkowych był pierwszym aktem wprowadzającym jednolite dla całej armii zarządzenia (T. MARESC: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 10).

²¹ L. KANIA: *Problemy funkcjonowania wojskowej służby sprawiedliwości w okresie demokracji parlamentarnej II Rzeczypospolitej (1921–1926)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2001, nr 1, s. 34 i nast.

²² J. DANIEC: *Historia sądownictwa wojskowego...*, s. 11.

²³ T. WYSZOMIRSKI: *Pierwsze dni sądownictwa...*, s. 5.

²⁴ W kodeksie karnym niemieckim zagrożone karą aresztu do 6 miesięcy lub grzywną, a w kodeksie rosyjskim z 1903 roku skierowane przeciwko własności i zagrożone karą do 1 roku pozbawienia wolności.

²⁵ Jak podaje mjr J. Daniec, tak określona kompetencja sądów pułkowych stanowiła ewidentne nieporozumienie, ponieważ sądownictwo I Brygady już wówczas nie istniało, a co wię-

nowił dekret z 5 grudnia 1918 roku, tak również dekret o sądach pułkowych nakazywał stosowanie ustaw wojennych niemieckich w sądownictwie okręgów warszawskiego, łódzkiego i kieleckiego, natomiast w okręgach krakowskim i lubelskim miały być stosowane przepisy austriackiego prawa materialnego i formalnego.

Postępowanie przed tymi sądami miało odbywać się w trybie procesu polowego, co zaznaczyło się istotnym wpływem na jego przebieg dowódcy danego pułku (pkt 7), który realizował swoje uprawnienia przy pomocy sędziego pułkowego i oficera sądowego będącego jego doradcą prawnym²⁶. Sędziego pułkowego powoływało właściwe dowództwo okręgu generalnego, natomiast zastępcę – sam dowódca pułku. Wedle pkt 10 i 14 dekretu sądy pułkowe miały orzekać w składzie asesorskim. W skład kompletu wchodził sędzia pułkowy i dwóch asesorów powołanych w rozkazie dowódcy. W zależności od szarży podsądnego asesorów wybierano spośród sierżantów, podoficerów niższego stopnia, starszych żołnierzy i pełnoletnich szeregowców. Wymagano od ławników odznaczania się nieskazitelną służbą oraz umiejętności czytania i pisania. Kwalifikacji kandydatów dokonywali dowódcy oddziałów wchodzących w skład pułku. Ich funkcja miała charakter kadencyjny i trwała miesiąc.

Ważne ze względów proceduralnych było postanowienie pkt 15 dekretu, wedle którego procedowanie odbywało się bez udziału prokuratury wojskowej. Organ ten miał występować dopiero na szczeblu wojskowego sądu okręgu generalnego. Do pełnienia funkcji dochodzeniowo-śledczych, wnoszenia i popierania przed sądem pułkowym oskarżenia oraz innych czynności kancelaryjnych dowódca powoływał spośród oficerów młodszych na okres 1 roku specjalnego oficera sądowego, wedle możliwości po studiach prawniczych i z co najmniej dwuletnim stażem oficerskim²⁷. W przeciwieństwie do sędziego pułkowego, który mógł być zwolniony z innych obowiązków służbowych (uznanie dowódcy), oficer sądowy musiał jednocześnie pełnić zwykłe obowiązki służbowe²⁸.

Jak podkreśla się w literaturze, organy tego typu „nie przeszły próby życia”, a ich koncepcja spotkała się z ostrą krytyką prawników wojskowych²⁹. Na szczególną uwagę w tym kontekście zasługuje bardzo krytyczne pismo z dnia 22 lutego 1919 roku szefa Sądu Wojskowego Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa, wówczas jeszcze majora, J. Dańca do dowódcy Okręgu Generalnego

cej, jego funkcjonowanie nie było powszechnie znane (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1).

²⁶ Szerzej zob.: *Tymczasowa instrukcja dla dowódców pułku jako właściwych zwierzchników sądowych (odpis)* (CAW, Wojskowy Sąd Okręgowy Nr V w Krakowie, sygn. I.351.5.16).

²⁷ T. WYSZOMIRSKI: *Pierwsze dni sądownictwa...*, s. 5.

²⁸ Zob. także: *Etat Sądu pułkowego oraz aresztu garnizonowego O.W. Modlin* (Dz. Rozk. Tajn. z 1920 r. Nr 13, poz. 194).

²⁹ Na temat otwartej krytyki pomysłu wprowadzenia sądów pułkowych ze strony płk. B. Matznera szerzej: L. KANIA: *Problemy funkcjonowania...*, s. 34 i nast.

Warszawa³⁰. Wynika z niego, że sądy pułkowe działały na podstawie niespójnego prawa, laicy zasiadający w składach nie byli w stanie poradzić sobie z chaosem prawnym, dlatego bardzo często zwracano się do dowództwa okręgu o pomoc prawną. Co więcej, występowały trudności z zapewnieniem osób zdolnych do zasiadania w tych sądach. J. Daniec wręcz retorycznie pytał: „Jak sądy pułkowe, bez prawnika w składzie, bez prokuratora i apelacji mają orzekać w sprawach o poważne przestępstwa na mieniu, zagrożone karą do roku pozbawienia wolności?”³¹.

Trudno określić datę likwidacji tego rodzaju sądów, aczkolwiek w literaturze pojawia się pogląd, że funkcjonowały one jeszcze po pojawieniu się wojskowych sądów załogowych jako równoległe do nich wojskowe sądy pierwszej instancji³². Bez wątplenia jednak ich kresem musiało być zatwierdzenie instrukcji dla wojskowych sądów okręgowych i rejonowych, która nie wspominała w ogóle o sądach pułkowych³³.

Kolejnym ważnym momentem na drodze do likwidowania partykularyzmów w służbie sprawiedliwości był dekret Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z dnia 14 stycznia 1919 roku w sprawie likwidacji Sądu Wojennego Wojsk Polskich w Warszawie (dawny Sąd Inspektoratu Wyszkożenia Polskiej Siły Zbrojnej), którego kompetencja obejmowała sprawy karne I Brygady, Szkoły Podchorążych, Szkoły Podoficerskiej Wojsk Polskich oraz wszelkie dawniejsze sprawy Wojska Polskiego³⁴. Likwidatorem tego organu zostało Dowództwo Okręgu Generalnego Warszawa, a sprawy nierozpoznane trafiły do sądu tegoż okręgu generalnego. Uprawnienia zwierzchniczo-sądowe przejął dowódca Okręgu Generalnego Warszawa³⁵.

Kluczowym wydarzeniem z punktu widzenia organizacji i funkcjonowania wojskowego sądownictwa po 1918 roku było bez wątpienia ogłoszenie dekretu z dnia 19 stycznia 1919 roku – Ustawa o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego³⁶. Akt ten stanowił punkt wyjścia dla tworzącego się wojskowego wymiaru sprawiedliwości nie tylko w zakresie jego organizacji i struktury, ale

³⁰ CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1.

³¹ Ibidem.

³² L. WYSZCZELSKI: *Od demobilizacji do zamachu majowego. Wojsko Polskie w latach 1921–1926*. Warszawa 2007, s. 354.

³³ *Instrukcja dla wojskowych sądów okręgowych i sądów rejonowych, Sp. II/1923* (zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem Dep. IX L.29672 z dnia 24 grudnia 1921 roku).

³⁴ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 8, poz. 301.

³⁵ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 8, poz. 316.

³⁶ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 11; dekret („ustawa”) wszedł w życie z dniem 1 marca 1919 roku, na mocy dekretu z dnia 19 lutego 1919 roku o wprowadzeniu w życie ustawy o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 686).

przede wszystkim w zakresie jego odrębności względem innych organów władzy (art. 1)³⁷. Gen. J. Daniec określił ten akt „podwaliną ustroju sądownictwa wojskowego”, dalsze dekrety i rozporządzenia dotyczyły bowiem zmian tylko tych urzędów, które „nie wytrzymały próby życiowej”³⁸. Dekret wyznaczał również standardy wojskowego postępowania karnego na przyszłość. Oto one:

- 1) niezawisłość i nieusuwalność sędziów wojskowych, zarówno orzekających, jak i tych prowadzących śledztwo;
- 2) udział czynnika wojskowego (dowódcy) w postępowaniu karnym;
- 3) kolegialność orzekania;
- 4) udział czynnika społecznego w składzie sądu;
- 5) dwuinstancyjność postępowania karnego;
- 6) udział prokuratury wojskowej jako fachowego oskarżyciela (art. 13);
- 7) zagwarantowanie prawa do obrony formalnej (z urzędu/wyboru);
- 8) podział postępowania przygotowawczego na śledztwo i dochodzenie;
- 9) utworzenie Naczelnego Sądu Wojskowego jako najwyższej instancji kontrolno-rewizyjnej;
- 10) powołanie odrębnego, zawodowego Korpusu Sądowego złożonego z sędziów i prokuratorów wojskowych, zarówno pełniących służbę w sądownictwie wojskowym, jak i zatrudnionych w Departamencie Wojskowo-Prawnym Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Struktura sądów wojskowych w świetle dekretu styczniowego przedstawiała się następująco:

- 1) sądy pułkowe – przy dowództwach pułków oraz tych oddziałów i zakładów wojskowych, których dowódcy posiadali prawa dowódcy pułku;
- 2) sądy okręgów generalnych – ustanawiane w każdym okręgu generalnym w siedzibie dowództwa tegoż;
- 3) Naczelny Sąd Wojskowy – jeden na cały kraj, z siedzibą w Warszawie.

Przechodząc do omawiania wymienionych kategorii sądów wojskowych, należy zacząć od stwierdzenia, że w zakresie organizacji i ustroju sądów pułkowych nic się nie zmieniło, a art. 16–27 im poświęcone stanowiły wyraźne powtórzenie postanowień dekretu z dnia 7 stycznia 1919 roku o sądach pułkowych³⁹.

³⁷ „Władzę sądową karną imieniem Państwa Polskiego w Wojsku Polskim sprawują osobne sądy wojskowe”.

³⁸ J. DANIEC: *Historia sądownictwa wojskowego...*, s. 11.

³⁹ Podobne zdanie wyraził mjr J. Daniec w oficjalnej wykładni obowiązujących przepisów prawa karnego wojskowego z dnia 22 lutego 1919 roku, skierowanej przez Szefostwo Sądownictwa Wojennego Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa do Dowództwa Okręgu Generalnego w Warszawie (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1).

3.1.2. Sądy okręgów generalnych

Przystępując do scharakteryzowania sądów okręgów generalnych, wypada rozpocząć od urzędu szefa sądu, nieznanego na poziomie sądów pułkowych. Funkcję tę należy określić jako orzeczniczo-administracyjną. Stojący na czele sądu oficer był bowiem zarówno członkiem składów orzekających, jak i zwierzchnikiem (szefem) personelu administracyjno-kancelaryjnego sądu. W przeciwieństwie jednak do sędziego stojącego na czele sądu pułkowego szef sądu okręgu generalnego był mianowany przez Najwyższą Władzę Państwa (art. 108), a nie dowódcę formacji, przy której sąd wojskowy był zorganizowany.

Sądy okręgów generalnych obejmowały swoją właściwością, jako organa pierwszej instancji, sprawy nienależące do właściwości sądów pułkowych. Były również instancją odwoławczą od orzeczeń tychże sądów⁴⁰.

Jeżeli chodzi o składy orzekające, to podobnie, jak to miało miejsce na szczeblu najniższym, tak i tutaj mamy do czynienia z instytucją specyficzną w ogóle dla sądownictwa wojskowego, a więc asesorami. Członkami niezawodowymi składów orzekających mogli być żołnierze mający za sobą przynajmniej sześć miesięcy służby. Listy potencjalnych asesorów układali dowódcy pułków i równorzędnych im oddziałów, wchodzący w skład danego okręgu generalnego. Na ich podstawie, z uwzględnieniem kolejności i starszeństwa, dowódca okręgu wyznaczał oficerów do udziału w konkretnym procesie. W przeciwieństwie jednak do sądów pułkowych orzekających w składzie: jeden sędzia niezawodowy i dwóch niezawodowych asesorów, sądy okręgów generalnych orzekały w składach pięcioosobowych, mieszanych (dwóch sędziów zawodowych i trzech asesorów)⁴¹.

⁴⁰ T. MARECH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 11.

⁴¹ Konfiguracja składów orzekających w konkretnych sprawach przedstawiała się następująco:

- 1) członek Naczelnego Sądu Wojskowego jako przewodniczący, szef sądu okręgu generalnego jako drugi członek zawodowy oraz trzech asesorów w randze generałów, wyznaczanych po jednym przez Ministra Spraw Wojskowych, Szefa Sztabu Generalnego i dowódcę okręgu generalnego – w sprawach generałów i równorzędnych;
- 2) szef sądu i sędzia wojskowy oraz trzech generałów i pułkowników dowodzących brygadami lub pułkami jako asesorzy – w sprawach dowódców pułków i równych stopniem;
- 3) dwóch sędziów wojskowych i trzech oficerów sztabowych jako asesorów – w sprawach oficerów sztabowych;
- 4) dwóch sędziów wojskowych oraz oficer sztabowy i dwóch oficerów niższych stopniem jako asesorzy – w sprawach oficerów niższych stopni i podchorążych;
- 5) dwóch sędziów wojskowych oraz oficer niższego stopnia, podchorąży i sierżant lub równy mu stopniem jako asesorzy – w sprawach sierżantów i równych im stopniem;
- 6) dwóch sędziów wojskowych oraz oficer niższego stopnia, sierżant lub równy mu stopniem i podoficer niższego stopnia jako asesorzy – w sprawach pozostałych oficerów;
- 7) dwóch sędziów wojskowych oraz oficer niższego stopnia, podoficer oraz starszy żołnierz, względnie szeregowiec, jako asesorzy – w sprawach starszych żołnierzy i szeregowców (art. 37).

Na szczęblu sądu okręgu generalnego powołana ustawa przewidywała także takie funkcje jak: sędzia śledczy, prokurator wojskowy i asystent sądowy. Sędziowie śledczy ustanawiani byli w każdym okręgu generalnym w liczbie określonej przez etaty danego sądu. Ich właściwość obejmowała okręgi śledcze w ramach konkretnego okręgu generalnego. W czynnościach śledczych mieli być samodzielni, a ich zawodowy charakter gwarantował przynależność do Oficerskiego Korpusu Sądowego (art. 49–52)⁴².

Przechodząc z kolei do asystentów sądowych, należy stwierdzić, że ustawa styczniowa widziała w nich przyszłość Korpusu Sądowego. Dzieliли się na dwie grupy: młodszych i starszych asystentów. Miejscem ich urzędowania były sądy wojskowe okręgów generalnych, kancelarie sędziów śledczych i prokuratorów wojskowych. Z funkcją starszego asystenta wiązała się istotna rola procesowa, gdyż oficerowie posiadający ten status mogli zastępować sędziów śledczych (z postanowienia sądu), prokuratorów (z rozkazu Naczelnego Prokuratora), a także pełnić funkcje obrońców wojskowych (art. 60–62 i art. 64).

3.1.3. Naczelny Sąd Wojskowy (Najwyższy Sąd Wojskowy)

Ustawa styczniowa zapowiedziała powołanie najwyższej instancji w strukturze sądownictwa wojskowego, którą miał być Naczelny Sąd Wojskowy (dalej:

⁴² Zapowiedź powołania Oficerskiego Korpusu Sądowego znalazła się w rozdziale II (art. 121 i nast.) dekretu „ustawy” o tymczasowej organizacji sądowej WP z 19 stycznia 1919 roku, natomiast jego uformowanie nastąpiło na mocy dekretu z dnia 19 lutego 1919 roku w sprawie uformowania Oficerskiego Korpusu Sądowego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 685). Stanowiące powtórzenie najistotniejszych uregulowań ustawy styczniowej przepisy dekretu w dziedzinie organizacyjno-ustrojowej przedstawiały się następująco:

- 1) na czele oficerskiego Korpusu Sądowego stał szef Departamentu Wojskowego Prawnego Ministerstwa Spraw Wojskowych (Szef Korpusu);
- 2) tytuł audytora został zniesiony, a oficerowie Korpusu Sądowego zostali uznani za równych oficerom liniowym z zaznaczeniem stanowiska służbowego;
- 3) tylko na wniosek Szefa Korpusu mogło nastąpić mianowanie oficera na jego członka. W wyjątkowych przypadkach do Korpusu mogła być przyjęta osoba, która nie posiadała stopnia oficerskiego, ale spełniała wymóg wykształcenia prawniczego, a którą zobowiązywano w terminie 1 roku do złożenia egzaminu oficerskiego;
- 4) dekret zniósł (pkt. 9) na okres 1 roku od jego wydania wymogi cenzusu wieku (30 lat) oraz praktyki zawodowej wymagane od zgłaszających się oficerów z obcych armii zgodnie z postanowieniami ustawy (art. 123 i nast.);
- 5) wewnętrzna organizacja Korpusu Sądowego miała być ustalona zarządzeniami i instrukcjami wydanymi przez Ministra Spraw Wojskowych (pkt. 5 dekretu i art. 130 ustawy);
- 6) odpowiedzialność karną i dyscyplinarną członków Korpusu regulowały postanowienia (art. 131–156).

NSW). Jego utworzenie nastąpiło 4 lutego 1919 roku na mocy dekretu Naczelnego Wodza⁴³. Podstawowym celem tego aktu prawnego było ustalenie organizacji i zasad funkcjonowania NSW do momentu wprowadzenia w życie ustawy z dnia 19 stycznia. Dekret stanowił, że do tego czasu obowiązują przed NSW wymienione w nim postanowienia ustawy styczeniowej⁴⁴, ale ze zmianami wynikającymi z jego treści.

Z punktu widzenia zakreślonej wówczas roli NSW w wojskowym postępowaniu karnym warto zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

- 1) jego właściwość rozciągała się na całe Wojsko Polskie, bez względu na miejsce stacjonowania oddziałów;
- 2) był on zobligowany, do czasu ustalenia jednolitej ustawy wojskowego postępowania karnego dla całego sądownictwa wojskowego, prowadzić postępowanie wedle takiej procedury, jaka w konkretnym przypadku znajdowała zastosowanie w sądzie I instancji⁴⁵;
- 3) został ustanowiony najwyższą instancją rewizyjną i nadzorczą nad sądownictwem wojskowym, w tym także polowym⁴⁶;
- 4) pełnił funkcję likwidatora spraw sądów wojennych państw zaborczych;
- 5) jako organ I instancji miał rozpatrywać sprawy o przestępstwa popełnione przez dowódców okręgów generalnych, dowódców korpusów armii, szefów departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz osoby zajmujące równorzędne lub wyższe stanowiska służbowe. Warto jednak podkreślić, że w tym charakterze NSW nigdy nie orzekał⁴⁷.

Wejście w życie ustawy z 19 stycznia w odniesieniu do NSW poprzedzał, oprócz wspomnianego dekretu z 4 lutego, także rozkaz kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Jana Wroczyńskiego z dnia 14 lutego 1919 roku. Dotyczył on określenia etatów NSW⁴⁸. Ustalono, że funkcje orzecznicze będzie wykonywać siedmiu sędziów w randze od pułkownika do generała. Funkcję oskarżyciela miało pełnić trzech prokuratorów przy NSW.

⁴³ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 14, poz. 502.

⁴⁴ Art. 6–9 (skład i charakter instancji), art. 14, 62–67 (o obronie oskarżonych), art. 38–43 (Naczelny Sąd Wojskowy), art. 45–47 (urzędy pomocnicze i kancelaria), art. 53–55 (prokuratura przy NSW), art. 58–61 (prawa i obowiązki prokuratury i asystentów), art. 68, 71–92 (miejsca, terminy i porządek posiedzeń), art. 97–99 (sprawozdania), art. 103–107 (nadzór), art. 115, 117, 118 (nominacje i zwalnianie ze służby), art. 120, 121, 126–129 (Oficerski Korpus Sądowy), art. 131–135, 139, 141–156 (odpowiedzialność dyscyplinarna).

⁴⁵ T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 12.

⁴⁶ Zgodnie z pkt. 4 dekretu wyroki sądów polowych podlegały rozpatrzeniu przez NSW „bądź przez wznowienie postępowania drogą środków prawnych nadzwyczajnych, motywowanych wyraźnym pogwałceniem przepisów prawa lub ujawnieniem błędnego ustalenia podstawy faktycznej sprawy, bądź w drodze nadzwyczajnej rewizji, z inicjatywy sądu lub prokuratury”.

⁴⁷ T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 11.

⁴⁸ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 19, poz. 630.

W dniu 1 marca 1919 roku powołano pierwszy skład Naczelnego Sądu Wojskowego⁴⁹. Był on następujący:

- 1) Prezydent NSW – gen. ppor. Franciszek Niżałkowski⁵⁰; członkowie NSW – gen. ppor. Jan Roszkowski, płk Jan Wozmek, płk Jan Czapliński i płk Edward Szpakowski;
- 2) Prokurator NSW – gen. Ppor. Leon Iwanowski; podprokuratorzy NSW – płk Cezary Piotrowski oraz mjr Emil Mecnarowski.

Widać wyraźnie, że nie obsadzono jednego stanowiska sędziowskiego, a stopień prezydenta nie odpowiadał temu wymaganemu w rozkazie (powinien być: generał porucznik). Jako wytłumaczenie tej sytuacji należy przyjąć fakt, że okres pierwszych miesięcy funkcjonowania Ministerstwa Spraw Wojskowych w 1919 roku był przepełniony czynnościami związanymi z przyjmowaniem w szeregi wojska zgłaszających się oficerów⁵¹. Należało wówczas nie tylko zweryfikować ich stopnie wojskowe, ale również ustalić starszeństwo. Dlatego też bez wątpienia nie było możliwości powołania od razu całego składu oficerskiego, a co więcej – o szarzy wymaganej rozkazem lutowym, który z tej perspektywy należy ocenić jako docelowy.

W ciągu czterech kolejnych miesięcy uporano się z trudnościami organizacyjno-administracyjnymi. Inauguracyjne posiedzenie Naczelnego Sądu Wojskowego odbyło się 8 lipca 1919 roku. Na wokandzie były dwie sprawy, a ich rozpatrzenie poprzedziło wystąpienie przewodniczącego składu i jednocześnie prezydenta najwyższej instancji wojskowej gen. F. Niżałkowskiego. W swoim przemówieniu podkreślił on, że NSW rozpoczyna działalność w bardzo trudnych warunkach, na które składał się brak jednolitej wojskowej procedury karnej, i prawa karnego materialnego⁵². Co więcej, organizacja sądownictwa wynikająca z dekretu („ustawy”) styczniowego budziła kontrowersje zarówno w zakresie mocy obowiązującej, jak i zawartości merytorycznej⁵³.

⁴⁹ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 30, poz. 950–951. W 1924 roku liczba sędziów orzekających wynosiła już 9 osób, natomiast stan kadry prokuratorskiej nie uległ zmianie („Rocznik Oficerski” 1924, s. 976; zob. także: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe. Skrypt z wykładów wygłoszonych na połączonym kursie Administracyjno-Społecznym z Ekonomiczno-Prawniczym i Buchalterycznym w roku akademickim 1942/3*. Tel Aviv 1943, s. 45).

⁵⁰ W latach 1914–1918 prezydent Najwyższego Sądu Obrony Krajowej w Wiedniu; przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej Korpusu Sądowego dla kandydatów na oficerów KS; sprawował funkcję prezydenta Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie do kwietnia 1921 roku (szerzej: L. KANIA: *Generalicja wojskowej służby sprawiedliwości II Rzeczypospolitej (1918–1945)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, nr 3, s. 155–156).

⁵¹ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 5, 6, 7.

⁵² W. ZACZYŃSKI: *Otwarcie Naczelnego Sądu Wojskowego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 29, s. 281.

⁵³ Problemem była już sama nazwa dekretu z 19 stycznia 1919 roku „ustawa” o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego; skoro akt ten nie był wydany przez ciało ustawodawcze, nie został ogłoszony w „Dzienniku Praw Państwa”. Zob. także: L. KANIA: *Od Orląt Lwowskich do Ostrej Bramy. Szkice z dziejów wojskowego wymiaru sprawiedliwości i posłuszeństwa rozkazowi w dawnym Wojsku Polskim*. Sulechów 2008, s. 122–123.

Jak podaje Wacław Zaczynski, otwarcie Naczelnego Sądu Wojskowego nie rozstrzygnęło zasadniczej kwestii, a mianowicie tego, czy ten sąd będzie instancją ściśle kasacyjną, kontrolującą wyrok I instancji z punktu widzenia formalnych przepisów prawa oraz zachowania właściwości i form procedury, czy też wobec braku instancji apelacyjnej będzie miał prawo wglądu w meritum sprawy, poprawiania wyroku, zmiany wymiaru kary bez uchylania orzeczenia⁵⁴.

Wyprzedzając nieco rozważania, odpowiedź na to – frapujące ówczesne środowisko prawnicze – pytanie nastąpiła w sposób kategoryczny dopiero z dniem wejścia w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego, czyli 1 stycznia 1937 roku.

3.1.4. Nadzwyczajny Sąd Wojskowy

Dla kompletności rozważań w zakresie katalogu wojskowych organów sądowych warto wspomnieć jeszcze o utworzeniu na mocy rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 18 sierpnia 1920 roku Nadzwyczajnego Sądu Wojskowego⁵⁵. Ten nadzwyczajny organ, z nazwy swej odpowiadający wyjątkowości ówczesnego momentu historycznego, miał za zadanie rozpoznawanie spraw szczególnej wagi o przestępstwa służbowe oficerów i urzędników wojskowych, a nieprzekazane właściwości Trybunału Obrony Państwa⁵⁶. Organ ten funkcjonował w Warszawie, obejmując swoją właściwością teren całej ówczesnej Polski oraz obszar działań wojennych wykraczający poza nią. Składał się z ośmiu członków mianowanych przez Naczelnika Państwa na wniosek Ministra Spraw Wojskowych, z których połowa wywodziła się z fachowego Oficerskiego Korpusu Sądowego (przewodniczący – w randze generała, zastępca – w randze pułkownika/podpułkownika i dwóch członków – w randze pułkownika/podpułkownika). Funkcje prokuratorskie przed tym organem pełnił specjalnie powołany przez Ministra Spraw Wojskowych oficer Korpusu Sądowego, któremu z kolei przysługiwał przymiot właściwego dowódcy w rozumieniu rozporządzenia majowego. Minister jako właściwy dowódca decydował o przekazaniu konkretnej sprawy do rozstrzygnięcia przez Nadzwyczajny Sąd Wojskowy, względnie Trybunał Obrony Państwa⁵⁷. Komplet orzekający składał się z pięciu członków.

⁵⁴ W. ZACZYŃSKI: *Otwarcie Naczelnego Sądu Wojskowego...*, s. 282.

⁵⁵ Dz.U. z 1920 r. Nr 81, poz. 545; S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego...*, s. 22–23.

⁵⁶ Dz.U. z 1920 r. Nr 81, poz. 538.

⁵⁷ Rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego i Służby Wojskowo-Prawnej z dnia 9 września 1920 r. Nr 7685/20/Sąd oraz rozkaz z 10 listopada 1920 r. Nr 10927/20/Sąd o przekazaniu Nadzwyczajnemu Sądowi Wojskowemu, w oparciu o art. 3 i 4 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 18 sierpnia 1920 roku (Dz.U. z 1920 r.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że postępowanie przed tym sądem miało się odbywać zasadniczo według przepisów o postępowaniu przed wojskowymi sądami okręgów generalnych, a w wypadkach, w których czyn podpadał pod właściwość sądownictwa polowego – wedle przepisów postępowania polowego (art. 7). Orzeczenia tego sądu były prawomocne z chwilą ich ogłoszenia (art. 7 ust. 2).

3.1.5. Sądy wojskowe w świetle rozporządzenia majowego oraz prawa o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku

Ogłoszenie dekretu „ustawy” o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego, a wraz z nim przyjęcie w sądownictwie wojskowym dwóch wojskowych procedur karnych – austriackiej i niemieckiej, wymagało wydania do nich przepisów przechodnich. Ich zadaniem było dostosowanie obcego prawa do realiów ustrojowych Polski⁵⁸. Pojawienie się tych przepisów nie utrwaliło jednak dotychczasowej struktury organizacyjnej sądownictwa wojskowego⁵⁹. Już bowiem 10 marca 1919 roku w dziale organizacyjno-administracyjnym „Dziennika Rozkazów” ogłoszono dekret reorganizujący strukturę terytorialną sądów wojskowych⁶⁰. Punkt 1 dekretu brzmiał następująco: „Sądy wojenne przy Dowództwach Okręgów Generalnych w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Lublinie i Krakowie z dniem 1 marca 1919 znosi się. Natomiast czasowo utworzone zostają Sądy Okręgów Generalnych w Warszawie, Lublinie, Kielcach i Krakowie, których właściwości podlega Wojsko Polskie na całej przestrzeni Państwa, z wyjątkiem okolic objętych sferą działań wojennych”. Określenie właściwości terytorialnej okręgów generalnych miało nastąpić z kolei w drodze zarządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Akt ten potwierdzał również moc obowiązującą dotychczas wydanych przepisów o sądach pułkowych i nakazywał ich przestrzeganie aż do odwołania⁶¹.

Dekret marcowy był ostatnim, jaki w zakresie organizacji sądownictwa wojskowego wydano przed ogłoszeniem ustawy z dnia 29 lipca 1919 roku o tymcza-

Nr 81, poz. 545) wszystkich spraw oficerów z ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku (D. Pr. z 1919 r. Nr 64, poz. 386) (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Sądy Polowe, sygn. I.301.22.1).

⁵⁸ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 703 i 704.

⁵⁹ Tym bardziej że rozkazem z dnia 5 marca 1919 roku ustalono organizację sądów polowych (T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 12).

⁶⁰ Dz. Rozk. z 1919 r. Nr 30, poz. 966; zob. także: J.M. SKELNIK: *Organizacja i właściwość wojskowych sądów admirałskich i marynarskich w latach 1920–1939*. „Studia Iuridica Torunien-sia” 2010, T. 7, s. 132.

⁶¹ J.M. SKELNIK: *Organizacja...*, s. 132.

sowym sądownictwie wojskowym. Zgodnie z art. 5 tego aktu do czasu wejścia w życie rozporządzeń wykonawczych Rady Ministrów należało stosować dotychczasowe przepisy ogłoszone w „Dzienniku Rozkazów” do dnia 10 marca 1919 roku włącznie. Warto w tym miejscu jeszcze raz powtórzyć, że o ile dekret z dnia 19 stycznia 1919 roku ustanowił podwalinę pod ustrój i funkcjonowanie sądownictwa wojskowego do czasu wydania rozporządzenia majowego, to ustawa lipcowa przesądziła o tym, że w odrodzonej Polsce będzie funkcjonowało odrębne sądownictwo wojskowe z odrębną wojskową procedurą karną⁶². Co więcej, akt ten miał kończyć proces ujednolicania organizacyjnego i ustrojowego sądownictwa wojskowego, zapoczątkowany dekretem styczniowym⁶³.

Na mocy ustawy lipcowej wprowadzono w życie na obszarze całej Polski austriacką ustawę wojskowego postępowania karnego z 1912 roku. Regułowala ona jednak oprócz zagadnień proceduralnych również te ustrojowe, dlatego i w tym przypadku konieczne było dokonanie reorganizacji istniejących już struktur sądownictwa wojskowego. Jak wynika z uzasadnienia do rozporządzenia wykonawczego tej ustawy, czyli rozporządzenia majowego, w miejsce dotychczasowych sądów pułkowych jako organów pierwszej instancji wprowadzono odpowiadające austriackim sądom brygady sądy załogowe⁶⁴, natomiast sądy okręgów generalnych pozostały organami wyższego rzędu, odpowiadającymi austriackim sądom dywizji⁶⁵.

Wymienione kategorie sądów dostosowane były do podziału terytorialnego armii. W okręgu generalnym sądownictwo miał sprawować sąd okręgu generalnego, natomiast w poszczególnych jego obwodach – sąd załogowy. Szczegółowa organizacja nastąpiła w wyniku wydania przez Ministra Spraw Wojskowych K. Sosnkowskiego aktu wykonawczego z dnia 30 listopada 1920 roku w przed-

⁶² Dz.U. z 1919 r. Nr 65, poz. 389. Bardzo interesujące spostrzeżenie odnośnie do stosunku dekretu z 19 stycznia do ustawy z 29 lipca 1919 roku wyraził L. Czubiński. Brzmi ono następująco: „Tak więc w dniu 19 stycznia 1919 roku ukazał się dekret Naczelnego Wodza pt. ustawa o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego. Następnie dekretem Naczelnego Wodza ustawa ta miała być wprowadzona w życie. Nie mogło to jednak nastąpić, bowiem ustawa, jako najwyższy akt w hierarchii aktów prawnych, nie mogła uzyskać mocy obowiązującej na podstawie dekretu będącego w stosunku do ustawy aktem prawnym niższego rzędu. Wobec tego 30 czerwca 1919 roku ustawa ta została uchylona, a 29 lipca 1919 roku sejm uchwalił nową ustawę o tymczasowym sądownictwie wojskowym i dopiero ona stworzyła podstawę prawną do ukształtowania jednolitego systemu sądownictwa wojskowego” (L. CZUBIŃSKI: *Polskie wojskowe prawo karne w zarysie*. Warszawa 1981, s. 57).

⁶³ Reorganizacja Wojska Polskiego przebiegała stale, a co za tym idzie – sądownictwo poszczególnych oddziałów przechodzących w skład armii polskiej stale się ujednolicało do połowy 1920 roku, mimo wydania uprzednio dekretu z 19 stycznia i rozkazów marcowych (T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 12).

⁶⁴ Sądy załogowe utworzono na mocy rozkazu z dnia 30 listopada 1920 r. Nr 10967/20 (zob. Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 21, poz. 421 „Utworzenie Sądu Załogi dla obwodu Cieszyńskiego w Bielsku”).

⁶⁵ AAN, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, zespół 8, mikrofilm 20054.

miocie utworzenia wojskowych sądów załogowych oraz podziału wojskowych okręgów generalnych na obwody sądowe⁶⁶.

Sądy załogowe miały mieć swoją siedzibę w tych miastach, od których obwody brały nazwy⁶⁷. Obwody miały odpowiadać okręgom dywizyjnym, co skutkowało tym, że funkcje właściwego dowódcy pełnili ich dowódcy, względnie dowódcy brygad stacjonujących w obrębie danego obwodu. Dla marynarki utworzono początkowo tylko jeden sąd marynarski – przy Dowództwie Wybrzeża w Pucku.

Wykonywanie obowiązków sędziowskich w sądach załogowych należało do sędziego załogowego, któremu do pomocy przydzielano asystentów spośród oficerów Korpusu Sądowego. Przy sądach załogowych istniały również areszty zało-

⁶⁶ **Warszawski Okręg Generalny:** obwód warszawski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Warszawie i Mińsku Mazowieckim; obwód modliński – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Płocku oraz oddziałów stacjonowanych w obozie warownym w Modlinie; obwód ciechanowski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Ciechanowie i Pułtusku, z wyjątkiem obozu warownego w Modlinie; obwód łomżyński – dla obszaru powiatowej komendy uzupełnień w Łomży; obwód białostocki – dla obszaru powiatowej komendy uzupełnień w Białymstoku. **Lubelski Okręg Generalny:** obwód lubelski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Lublinie i Lubartowie; obwód siedlecki – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Siedlcach, Kozienicach i w Białej; obwód chełmski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Chełmie i w Zamościu; obwód ostrowski – dla obszaru powiatowej komendy uzupełnień w Ostrowie i Łomży. **Kielecki Okręg Generalny:** obwód kielecki – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Kielcach, Radomiu i Ostrowcu; obwód częstochowski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Częstochowie, Będzinie, Radomsku i w Miechowie; obwód piotrkowski – dla obszaru powiatowej komendy uzupełnień w Piotrkowie. **Łódzki Okręg Generalny:** obwód łódzki – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Łodzi, Tomaszowie Rawskim i w Kaliszu; obwód kuciński – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień Kutnie i w Łowiczu; obwód włocławski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień we Włocławku i w Koninie. **Krakowski Okręg Generalny:** obwód krakowski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Krakowie i w Wadowicach; obwód tarnowski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Tarnowie i w Rzeszowie; obwód nowosądecki – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Nowym Sączu i w Sanoku. **Lwowski Okręg Generalny:** obwód lwowski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień we Lwowie i w Gródku Jagiellońskim; obwód przemyski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Przemyśle i Jarosławiu; obwód stryjski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Stryju i w Samborze; obwód stanisławowski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Stanisławowie i Kołomyi; obwód złoczowski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Złoczowie i Brzeżanach oraz dla powiatu buczackiego z obszaru powiatowej komendy uzupełnień w Czortkowie. **Poznański Okręg Generalny:** obwód poznański – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Poznaniu, Olsztynie, Kościanie, Szamotułach i Gnieźnie; obwód bydgoski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Bydgoszczy i w Inowrocławiu; obwód ostrowski – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Ostrowie i w Krotoszynie. **Pomorski Okręg Generalny:** obwód grudziądzki – dla obszaru powiatowej komendy uzupełnień w Grudziądzu; obwód toruński – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Toruniu, obwód starogardzki – dla obszaru powiatowych komend uzupełnień w Starogardzie i Kościerzynie (Dz.U. z 1920 r. Nr 5, poz. 22; zob. także: R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Sądy wojskowe...*, s. 102–103).

⁶⁷ Ibidem, s. 103.

gowe⁶⁸. Sądy wojskowe okręgów generalnych miały swoją siedzibę przy dowództwach okręgów generalnych. Funkcje dowódców właściwych na tym szczeblu sądowej hierarchii pełnili dowódcy okręgów generalnych. Najwyższy Sąd Wojskowy zastąpił dotychczasowy Naczelny Sąd Wojskowy.

Rozkaz z listopada 1920 roku przewidywał istnienie ośmiu okręgów generalnych. W ramach postępowania procesu przekształcania armii z organizacji wojennej w pokojową w 1921 roku powstały jeszcze dwa okręgi, a mianowicie IX w Brześciu nad Bugiem i X w Przemyślu. Wszystkie dziesięć istniejących okręgów⁶⁹ przemianowano na okręgi korpusów, a obwody na rejony sądowe, zgodnie z nową, pokojową organizacją administracji wojskowej w terenie⁷⁰. Wraz z nią nastąpiło także przemianowanie wojskowych sądów okręgów generalnych na wojskowe sądy okręgowe oraz wojskowych sądów załogowych na wojskowe sądy rejonowe. Kiedy to dokładnie nastąpiło, jest sporne w literaturze. Robert Ostafiński-Bodler wskazuje na 1921 rok⁷¹, z kolei Wojciech Marcinkowski – na 1925 rok⁷². Najbliższa rzeczywistości jest ta pierwsza data, ponieważ wskazują na nią wydane wówczas akty prawa wojskowego⁷³. Niemniej jednak ten spór świadczy również o pewnej specyfice prawa wojskowego. W. Marcinkowski słusznie wskazuje na moment dokonania nowelizacji rozporządzenia majowego z punktu widzenia konstytucyjnego katalogu źródeł prawa. Nie zmienia to jednak faktu, że wojskowe sądy rejonowe i okręgowe funkcjonowały w praktyce już wcześniej,

⁶⁸ Rozkaz z dnia 30 listopada 1920 r. Nr 10967/20 OS o utworzeniu sądów załogowych oraz reorganizacji sądów dla sprawowania sądownictwa doraźnego i lotnych komisji śledczych (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.227).

⁶⁹ Podziału obszaru państwa na 10 okręgów korpusu dokonano rozkazem tajnym Nr 83 z 29 września 1921 r., (Okólnik DOK Nr V w Krakowie z dnia 12 października 1921 r., Vb. Wydz. Szt. Nr 11600/Vb. Tjn. „Reorganizacja Urzędów poborowych” (CAW, Wojskowy Sąd Okręgowy Nr V w Krakowie, sygn. I.351.5.16)).

⁷⁰ Organizacja służby sprawiedliwości na czas pokoju, Oddz. I Szt. Gen. z 26 października 1921 r. (CAW, Szt. Gł., Oddz. I, Wydz. Og. Mob., t., 124) oraz Instrukcja organizacyjna służby sprawiedliwości na czas pokoju, Oddz. I Szt., Gen. z 26 sierpnia 1925 roku, MSWojsk Szt. Gen. Oddz. I L. 7400/Org., rozkaz tajny Dowództwa Okręgu Korpusu Nr III/ z dnia 1 grudnia 1925 r., L.51, poz. 6 „Organizacja służby sprawiedliwości na stopie pokojowej” (CAW, DOK III/25); zob. także: *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*. Red. P. STAWECKI. Warszawa 1990, s. 492–493).

⁷¹ Autor powołuje się na Dz.U. z 1920 r. Nr 5, poz. 22 (R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Sądy wojskowe...*, s. 124–125).

⁷² Autor powołuje się na ustawę z dnia 28 października 1925 roku w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku (Dz.U. z 1925 r. Nr 119, poz. 858) (W. MARCINKOWSKI: *Wojskowe Prawo wykroczeń w II Rzeczypospolitej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1998, nr 1–2, s. 112).

⁷³ Dekret o administracji siły zbrojnej (0.1. Szt. Gen. L.3500 org.) z dnia 20 marca 1921 roku, Organizacja służby sprawiedliwości na czas pokoju z dnia 26 października 1921 roku (Oddz. I Szt. Gen.) (*Zarys dziejów...*, s. 492–493); Instrukcja dla wojskowych sądów okręgowych i sądów rejonowych (Sp. II/1923), zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem Dep. IX L.29672 z dnia 24 grudnia 1921 r.

właśnie na skutek regulacji niebędących prawem powszechnie obowiązującym⁷⁴. Chodzi przede wszystkim o rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr 8670/Org. z 26 października 1921 roku⁷⁵. Został on następnie uchylony rozkazem L.7400/Org. Szt. Gen. O.I z 1925 roku, który wszedł w życie 1 grudnia 1925 roku⁷⁶. Reorganizacja poszczególnych okręgów korpusu przeciągnęła się jednak co najmniej do połowy stycznia 1926 roku⁷⁷.

Przyjęta rozporządzeniem majowym struktura sądownictwa wojkowego związana była ściśle z podziałem terytorialnym armii. Jak już wcześniej wskazywano, jedna z propozycji, zgłoszona w toku prac nad kodyfikacją prawa wojkowego w latach trzydziestych, zakładała zerwanie z terytorializmem sądownictwa (pkt 13 rozkazu Nr 0200-32 gen. J. Dańca). Na etapie projektowania kodeksu wojkowego postępowania karnego oraz prawa o ustroju sądów wojskowych proponowano, aby w miejsce dotychczasowych wojskowych sądów rejonowych utworzyć ponownie wojskowe sądy załogowe⁷⁸. W praktyce oznaczałoby to uczynienie z nich jednostek bardziej mobilnych, a tym samym dostosowanych do zadań dywizji, przy których funkcjonowały. Byłby to również wstęp do tego, aby sądy wojskowe powoływać *ad hoc*, do konkretnej sprawy. Pomysł ten nie spotkał się jednak z uznaniem prawniczego środowiska wojskowego. Zgodnie bowiem uznano, że sądy wojskowe powinny odpowiadać aktualnej organizacji sił zbrojnych, a ta związana była nadal z terenem⁷⁹.

W trakcie prac nad przyszłą procedurą i ustrojem sądów wojskowych pojawił się także pomysł stworzenia odrębnego sądu dla oficerów (pkt 14 rozkazu Nr 0200-32 gen. J. Dańca), który jednak został jednogłośnie odrzucony ze względu na postępującą demokratyzację sądownictwa wojskowego i obawę o zarzut „stanowości” środowiska wojskowego⁸⁰. Z tych powodów przeprowadzona w 1936 roku

⁷⁴ Sprawa przeciwko Adamowi Marczakowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/45).

⁷⁵ Za: L. KANIA: *Służba sprawiedliwości w Wojsku Polskim 1795–1945. Organizacja – prawo – ludzie*. Siedlce 2015, s. 246, przypis 247; zob. także: J. KRZEMIŃSKI: *Organa wymiaru sprawiedliwości w W.P.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 63.

⁷⁶ Okólnik Dowództwa Okręgu Korpusu Nr V w Krakowie z dnia 10 listopada 1925 r., L. dz. 9312/Og. Org. Tajne: „Organizacja Służby sprawiedliwości na stopie pokojowej” (CAW, Wojskowy Sąd Okręgowy Nr V w Krakowie, sygn. I.351.5.16).

⁷⁷ Okólnik Dowództwa Okręgu Korpusu Nr V w Krakowie z dnia 25 listopada 1925 r., L. dz. 10305/Og. Org. Tajne: „Przedłużenie terminu” (CAW, Wojskowy Sąd Okręgowy Nr V w Krakowie, sygn. I.351.5.16).


⁷⁸ Projekt kodeksu wojkowego postępowania karnego (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

⁷⁹ Opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VI we Lwowie i prokuratury przy WSO Nr VI z dnia 29 grudnia 1932 roku; opinie Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu z dnia 14 grudnia 1932 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości M.S. Wojsk, sygn. I 300.58.207).

⁸⁰ Opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie i prokuratury przy WSO Nr I w Warszawie z dnia 11 stycznia 1933 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

wojskowa kodyfikacja procesowa i ustrojowa utrzymała organizacyjne *status quo*. Tym sposobem przez cały okres międzywojenny istniały trzy kategorie sądów wojskowych, zorganizowane w dwóch pionach sądownictwa. Nie było to rozwiązanie wyjątkowe w tamtym okresie na tle rozwiązań funkcjonujących w innych państwach⁸¹.

Tabela 2. Struktura sądownictwa wojskowego

Armia lądowa	Marynarka wojenna
sądy załogowe (rejonowe)	sądy marynarskie
sądy okręgów generalnych (okręgowe)	sądy admirałskie
<div style="text-align: center;">  <p>Najwyższy Sąd Wojskowy</p> </div>	

Źródło: Opracowanie własne.

Przedstawione w tabeli 2. struktura i rodzaje sądów to nie jedyne możliwe podejście do klasyfikacji międzywojennych sądów wojskowych. W literaturze można również spotkać pogląd o podziale wojskowego sądownictwa na gruncie rozporządzenia majowego na zwyczajne i nadzwyczajne. W skład tego pierwszego miałyby wchodzić: wojskowe sądy rejonowe, okręgowe, marynarskie, admirałskie, w polu, na morzu i Najwyższy Sąd Wojskowy. Do kategorii nadzwyczajnych zalicza się: sądy doraźne, sądy doraźne w polu i sądy doraźne na morzu⁸². Jest to pogląd zasługujący

⁸¹ W międzywojennym sądownictwie wojskowym Stanów Zjednoczonych również mieliśmy do czynienia z dwoma pionami sądownictwa wojskowego – dla armii lądowej i marynarki wojennej. Żaden z tych sądów jednak nie miał – jak w Polsce – charakteru stałego organu, były one bowiem powoływane do konkretnej sprawy przez uprawniony czynnik dowódczy. Co więcej, w marynarce wojennej obowiązywały odrębne regulacje proceduralne. Dla armii lądowej wyróżniano trzy rodzaje sądów wojskowych, w zależności od kategorii sprawy karnej i stopnia podsądnego:

- 1) Summary Courts-Martial;
- 2) Special Courts-Martial;
- 3) General Courts-Martial (*A manual for Courts-Martial*. Washington 1920, s. 9).

We Francji, po reformie z 1928 roku funkcjonowały następujące kategorie sądów wojskowych:

- 1) Trybunały wojskowe (*Tribunaux militaires*);
- 2) Sąd Najwyższy (*Cour de Cassation*) (W.F. DUCHON: *Wojskowa reforma sądowa z marca 1928 we Francji*. „Bellona” 1930, s. 130).

W armii lądowej Wielkiej Brytanii okresu 1918–1939 funkcjonowały dwie kategorie sądów wojskowych, w zależności od ciężaru gatunkowego sprawy i szarży oskarżonego:

- 1) District Court-Martial;
- 2) General Court-Martial (*Manual of Military Law 1929, Reprinted December 1939*. London 1940, s. 43–49. Identycznie w Kanadzie – *Extracts from Manual of Military Law 1929, Reprinted for use in Canadian Army*. Ottawa 1941).

⁸² L. KANIA: *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych w latach 1795–1945*. Sulechów 2010, s. 179.

co do zasady na akceptację, natomiast jego pełne przyjęcie zależy od uznania, czy wojskowe sądy doraźne były odrębnym typem sądów, czy był to tylko (aż) nadzwyczajny tryb proceduralny⁸³. Ta druga możliwość wydaje się bardziej przekonująca.

3.1.5.1. Sądownictwo marynarki wojennej

Spoglądając na historię sądownictwa wojennego w ogóle, zwłaszcza przez pryzmat tzw. floty kaperskiej z okresu I Rzeczypospolitej, należy stwierdzić, że tradycją był odrębny względem armii lądowej typ sądownictwa dla marynarki wojennej⁸⁴. W Polsce po 1918 roku tendencje w obrębie sądownictwa wojskowego były odmienne i skierowane raczej na ujednolicanie niż dzielenie wojskowego wymiaru sprawiedliwości, pomimo że marynarka wojenna była traktowana jako osobny rodzaj broni⁸⁵. Nie oznacza to wcale, że był to trend powszechny. W państwach, w których marynarka wojenna miała wielkie tradycje i historię (np. Wielka Brytania i Francja), jak również większe znaczenie dla państwa niż armia lądowa (Stany Zjednoczone), nadal funkcjonowała osobna struktura sądownictwa wojskowego, z odrębną, aczkolwiek podobną wojskową procedurą karną. Zacieranie różnic w tym zakresie nastąpiło *de facto* dopiero po II wojnie światowej⁸⁶.

⁸³ R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Sądy wojskowe...*, s. 97.

⁸⁴ Jak podaje płk S. Lubodziecki, sprawy karne kaprów rozstrzygał osobny sąd kaperski w Pucku, złożony z delegata Komisji Morskiej i miejscowych ławników (burmistrzów i rajców) (S. LUBODZIECKI: *Wojskowe przepisy karne w polskiej marynarce wojennej*. „Głos Sądownictwa” 1936, nr 11, s. 845).

⁸⁵ Zob. projekt ustawy o władzach naczelnych marynarki wojennej (AAN, Biuro Sejmu RP, Sejm Ustawodawczy, Akta spraw skierowanych do Komisji Wojskowej, sygn. 42).

⁸⁶ Sądami wojskowymi marynarki Stanów Zjednoczonych okresu międzywojennego były:

- 1) Deck Courts;
- 2) Summary Courts-Martial;
- 3) General Courts-Martial (*Naval Justice...*, s. 6–7).

We Francji okresu międzywojennego występowały następujące kategorie sądów marynarki wojennej – do 1928 roku, wedle *Code de Justice Militaire pour l'armée de mer* z 1858 roku:

- 1) Na lądzie:
 - a) Conseil de guerre permanent (stały sąd wojskowy);
 - b) Tribunal Maritime (trybunał morski portowy);
 - c) Conseil de guerre de revision (odwoławczy sąd wojskowy);
 - d) Tribunal maritime de revision (odwoławczy trybunał morski).
- 2) Na okrętach:
 - a) Conseil de guerre a bord (sąd wojenny na okręcie);
 - b) Conseil de guerre de revision a bord (odwoławczy sąd okrętowy);
 - c) Conseil de justice (marynarski sąd poprawczy)

} **Cour de Cassation**

(zob.: T.J. LIPKA: *Zarys organizacji sądownictwa w marynarce wojennej francuskiej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 3, s. 61–62).

Polski ustawodawca podążył inną drogą niż rozwiązania ówczesnych systemów *common law* czy tych wynikających z własnych historycznych doświadczeń. Dążono do ujednolicenia wojskowego wymiaru sprawiedliwości, a nie tworzenia podziałów w obrębie jednego organizmu. Pewna niespójność wynikała jednak z treści samego rozporządzenia majowego, którego część postanowień (art. 33, 36, 37, 49, 121 i 122) wskazywała, jakoby utworzenie odrębnych sądów marynarskich i admirałskich miało kiedyś nastąpić. Jak podaje gen. E. Mecnarowski, takie odrębne jednostki nigdy nie zostały utworzone. Po prostu nie było takiej potrzeby ze względu na jednolite ustawodawstwo karne wojskowe oraz zupełnie wyjątkowy charakter art. 182 tego aktu⁸⁷. Można mieć co do tego poważne wątpliwości, ponieważ jak podaje Julian M. Skelnik, został utworzony sąd marynarski w Pucku⁸⁸. Niemniej jednak zasada, jaką przyjęto, polegała na powierzeniu niektórym sądom wojskowym, obok ich codziennej praktyki zorientowanej na wojska lądowe, zajmowanie się także sprawami karnymi marynarzy i oficerów marynarki. Fakt ten w żadnej mierze nie wpływał na stosowane prawo karne wojskowe tak materialne, jak i procesowe. Specjalizacja wyrażała się po prostu w nazewnictwie (np. Wojskowy Sąd Okręgowy Nr I w Warszawie jako Sąd Admiralski) oraz w uczestnictwie w charakterze asesorów żołnierzy marynarki wojennej⁸⁹.

Jak wynika z badań J.M. Skelnika, do 1924 roku w zakresie właściwości sądownictwa dla marynarki wojennej brak było konsekwencji. Sąd Okręgu Generalnego Pomorze (w Grudziądzu⁹⁰) jako admirałski oraz sądy załogowe w Modlinie i Toruniu jako marynarskie miały określoną terytorialnie właściwość, wyznaczoną terenem danej komendy uzupełnień. Odmienne Sąd Marynarski w Pucku, którego właściwość wyznaczała kompetencja Dowódcy Wybrzeża w Pucku jako dowódcy właściwego. W praktyce, jak podaje wskazany autor, mogło dojść do sytuacji, w której poszczególne oddziały pozostawały poza „zasięgiem” jakiegokolwiek sądu⁹¹. Zmiana w tym zakresie nastąpiła z początkiem 1924 roku, wraz z wydaniem na podstawie art. 33, 37 i 78 ust. 3 rozporządzenia majowego przez Ministra Spraw Wojskowych kolejnego rozkazu wykonawczego. Ten ustalił osta-

⁸⁷ Zamiast przepisu ust. B. § 452 stosować należy następujące postanowienie:

B. Przepisy o stosunku na morzu obowiązują:

- 1) na statkach przeznaczonych dla służby na obcych wodach, od chwili rozpoczęcia podróży aż do powrotu na wody ojczyste;
 - 2) na wszystkich statkach, które znajdują się w stanie wojennym.
- (Zob. także: E. MECNAROWSKI: *Materiały do projektu „Prawa o ustroju sądów wojskowych” i projektu „Kodeksu postępowania karnego wojskowego”*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2, s. 2–3).

⁸⁸ J.M. SKELNIK: *Organizacja...*, s. 136.

⁸⁹ Zob. art. 21, 26 i 30 p.u.s.w. z 1936 roku oraz § 5 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*. Zob. także: T. MARESCHE: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 15.

⁹⁰ „Almanach Oficerski na rok 1923/24” 1923, z. 2, dz. 3, s. 164.

⁹¹ Chodziło o oficerów i marynarzy Flotyli Pińskiej (J.M. SKELNIK: *Organizacja...*, s. 136–139).

teczną siedzibę sądów dla marynarki oraz kompetencje konkretnych dowódców właściwych⁹². Rozkaz ten stanowił, że:

- 1) jako admirałskie miały orzekać:
 - a) Wojskowy Sąd Okręgowy Nr I w Warszawie (DOK Warszawa);
 - b) Wojskowy Sąd Okręgowy Nr VIII w Grudziądzu (DOK w Grudziądzu (Pomorze))⁹³;
 - c) Wojskowy Sąd Okręgowy Nr IX w Brześciu nad Bugiem (DOK w Brześciu nad Bugiem);
- 2) jako marynarskie miały orzekać:
 - a) Wojskowy Sąd Rejonowy w Modlinie⁹⁴;
 - b) Wojskowy Sąd Rejonowy w Toruniu;
 - c) Wojskowy Sąd Rejonowy w Brześciu nad Bugiem;
 - d) Wojskowy Sąd Marynarski w Gdyni, uruchomiony 1 kwietnia 1938 roku⁹⁵.

Prawo o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku potwierdziło ten stan. Nadal wskazane wojskowe sądy rejonowe i okręgowe pełniły także w konkretnych przypadkach funkcję sądów dla marynarki. W pełni podzielałam diagnozę odnośnie do powodów utrzymania „sztucznego” pionu sądownictwa dla marynarki wojennej, którą wyraził J.M Skelnik. Niewątpliwie przy identycznym stanie prawnym chodziło wyłącznie o względy ambicji politycznej i konieczność podkreślenia znaczenia marynarki wojennej⁹⁶.

3.1.5.2. Służba sprawiedliwości Wojska Polskiego

Przeprowadzona w 1921 reorganizacja administracji terenowej Wojska Polskiego na mocy wskazanego dekretu o administracji siły zbrojnej w czasie pokoju wprowadziła trójszczeblową strukturę administracyjną wojska:

- 1) administrację centralną – Minister Spraw Wojskowych;
- 2) administrację okręgową – dowódca korpusu;
- 3) administrację rejonową – kierownik rejonowy⁹⁷.

⁹² Utworzenie sądów admirałskich i marynarskich oraz nadanie praw właściwych dowódców w przedmiocie przestępstw podlegających właściwości tych sądów (Dz. Rozk. Wojsk. z 1924 r. Nr 3, poz. 22); zob. także: „Polska Zbrojna” 1924, nr 20, s. 4).

⁹³ Utworzony rozkazem z dnia 8 lutego 1921 roku (Dz. Rozk. Wojsk. Nr 5, poz. 99).

⁹⁴ Sąd ten utracił kompetencję sądu marynarskiego na rzecz Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie (J.M. SKELNIK: *Organizacja...*, s. 142).

⁹⁵ Dz. Rozk. Wojsk. z 1937 r. Nr 12, poz. 151; Dz. Rozk. Wojsk. z 1938 r. Nr 4, s. 42.

⁹⁶ J.M. SKELNIK: *Organizacja...*, s. 146.

⁹⁷ „Almanach Oficerski na rok 1923/24” 1923, z. 2, dz. 3, s. 164; L. WYSZCZELSKI: *Od demobilizacji...*, s. 353–358.

Każda z 13 służb wymienionych w art. 2 dekretu, w tym służba sprawiedliwości, była zorganizowana wedle tego samego schematu⁹⁸. Na każdym szczeblu podziału administracyjnego znajdowała się odpowiednia komórka danej służby. Dla wojskowego wymiaru sprawiedliwości oznaczało to tyle, że organem centralnym tejże był Najwyższy Sąd Wojskowy, na szczeblu okręgu korpusu – wojskowy sąd okręgowy, natomiast w rejonie – wojskowy sąd rejonowy. Jeżeli chodzi o prokuraturę wojskową, to w jej przypadku organem centralnym nie był Prokurator przy Najwyższym Sądzie Wojskowym, tylko Minister Spraw Wojskowych działający poprzez Naczelnego Prokuratora Wojskowego.

Mając na względzie fakt, że ustalona do 1925 roku pokojowa organizacja Wojska Polskiego do wybuchu II wojny światowej nie uległa znaczącym zmianom, należy odnieść się do stanu wojskowej służby sprawiedliwości istniejącego od tego momentu na poszczególnych szczeblach podziału administracyjnego armii⁹⁹. Ma to również znaczenie dla toku ówczesnego wojskowego postępowania karnego, ponieważ podział administracyjny pośrednio ukształtował, zwłaszcza po 1936 roku, strukturę instancyjną w kodeksie wojskowego postępowania karnego.

3.1.5.2.1. Służba sprawiedliwości rejonu sądowego

Okręgi korpusów dzieliły się pod względem sądowym na rejony sądowe¹⁰⁰. W każdym rejonie istniał jeden wojskowy sąd rejonowy, rozciągający swą właściwość na obszar całego rejonu. Zgodnie z *Regulaminem sądowym z 1936 roku* oznaczony był nazwą miejscowości, w której miał siedzibę (tabela 3.).

Kierownik stojący na czele tego sądu podlegał dowódcy okręgu korpusu. Za przewinienia popełnione przy wykonywaniu służby sędziowskiej kierownik, sędziowie i asystenci odpowiadali przed Najwyższym Sądem Wojskowym¹⁰¹. Z kolei pod względem służbowym personel sędziowski i pomocniczy podlegał

⁹⁸ Dekret z dnia 20 marca 1921 roku o administracji siły zbrojnej, O. I. Szt. Gen. L. 3500 org („Almanach oficerski na rok 1923/24” 1923, z. 2, dz. 3, s. 76–77).

⁹⁹ „Ponieważ wprowadzona w 1920 roku organizacja sądownictwa wojskowego w ciągu 16 lat okazała się zasadniczo zupełnie dobrą i odpowiadającą potrzebom wojska, przeto »prawo o ustroju sądów wojskowych« [z 1936 roku – T.Sz.] istotnych zmian w tej organizacji nie poczyniło” (T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 14).

¹⁰⁰ Rejon sądowy stanowił obszar działania wojskowego sądu rejonowego lub wojskowego sądu marynarskiego, mającego swą siedzibę w danym rejonie (§ 1 ust. 2) (Dz. Rozk. Wojsk. z 1938 r. Nr 1, poz. 11).

¹⁰¹ Rozkaz tajny Dowództwa Okręgu Korpusu Nr III/ z dnia 1 grudnia 1925 r., L.51, poz. 6 „Organizacja służby sprawiedliwości na stopie pokojowej” (CAW, DOK III/25).

Tabela 3. Wojskowe sądy rejonowe w 1924 roku

L.p.	Wojskowy Sąd Rejonowy	Kierownik sądu
1.	Bielsko-Biała	mjr Franciszek Wojciech Matuszek, dr. kpt. Stanisław Franciszek Menhard
2.	Brześć n./B.	mjr rez. Władysław Bielicki
3.	Bydgoszcz	mjr Zygmunt Romański
4.	Częstochowa	kpt. dr Marian Zdzisław Bielecki
5.	Gniezno	kpt. Julian Witold Zagórski
6.	Grodno	kpt. Bohdan Zwinklewicz
7.	Grudziądz	mjr Karol Ludwik Sożyński
8.	Jarosław w Rzeszowie	kpt. Władysław, Demitrowski, kpt. Jan Pykosz
9.	Kalisz	kpt. dr Michał Sydor
10.	Katowice	kpt. Jan Klemens Teodorowicz, kpt. Michał Jan Madziara
11.	Kielce	mjr Wilhelm Rozdół
12.	Kowel	kpt. rez. Ignacy Szablowski, kpt. Kazimierz, Mianowski
13.	Siedlce	kpt. Artur Wiśniewski, kpt. Adam Saturnin
14.	Skierniewice w Kutnie	kpt. Aleksander Bartosik
15.	Słonim	kpt. Albin Znamirowski
16.	Stanisławów	mjr Jan Franciszek Krynicki, dr kpt. Władysław Kaufman
17.	Kraków	dr mjr Roman Zbigniew Medwicz, dr kpt. Władysław Antoni Skulski
18.	Lida	mjr Aleksander Antoni Katowski, por. rez. Eustachy Chrzanowski
19.	Lublin w Zamościu	mjr Stanisław Edmund Wróblewski, dr por. Jan Kazimierz Wilk
20.	Lwów	mjr Ignacy Smereczański, por. rez. Jan Józef Adamus
21.	Łomża	dr mjr Kazimierz Stanisław Dobosz, dr kpt. rez. Stanisław Szczepaniec
22.	Łódź	kpt. Jan Tytus Kawecki
23.	Modlin	mjr Teofil Karol Maresch, kpt. Władysław Trzeciecki
24.	Poznań	dr mjr Stefan Podkomorski
25.	Przemyśl	mjr Józef Kraśniak, kpt. Benedykt Stanisław Michalski
26.	Równe	kpt. Ignacy Feliks Rembilas, por. rez. Roman Feliks Sumowski
27.	Tarnopol	kpt. Andrzej Marcin Pytel, dr kpt. rez. Zygmunt Stanisław Chłamtacz
28.	Toruń	dr mjr Michał Przywara, kpt. rez. Józef Zawistowski
29.	Warszawa	mjr Leon Roman Reklewski, kpt. Zygmunt II Zaborowski
30.	Wilno	mjr Antoni Doboszyński

Źródło: „Rocznik Oficerski” 1924, s. 982–983; zob. także: „Rocznik Oficerski” 1923, s. 1087–1088.

kierownikowi wojskowego sądu rejonowego, który w tym zakresie posiadał prawa dowódcy batalionu¹⁰².

Właściwość miejscową i osobową wojskowego sądu rejonowego wyznaczał okręg dywizji i podległość służbowa dowódcy¹⁰³. Wojskowe sądy rejonowe (marynarskie) były sądami pierwszej instancji dla spraw przeciw szeregowcom i podoficerom oraz innym osobom nieposiadającym stopnia oficerskiego, oskarżonym o przestępstwa zagrożone stosunkowo niskimi karami¹⁰⁴.

Po 1921 roku stan organizacyjny armii wynosił 30 dywizji piechoty, stąd liczba 30 wojskowych sądów rejonowych¹⁰⁵. Stan ten utrzymał się do wybuchu II wojny światowej¹⁰⁶.

3.1.5.2.2. Służba sprawiedliwości okręgu korpusu

W każdym okręgu korpusu istniał jeden wojskowy sąd okręgowy, ulokowany w siedzibie kwatery głównej tegoż. Nosił nazwę „Wojskowy Sąd Okręgowy Nr ... w ...”, z dodaniem cyfry rzymskiej odpowiadającej numerowi danego korpusu oraz nazwą miejscowości usytuowania siedziby¹⁰⁷ (tabela 4.).

Właściwość wojskowych sądów okręgowych rozciągała się na obszar całego okręgu korpusu. Szef wojskowego sądu okręgowego podlegał dowódcy danego okręgu korpusu¹⁰⁸.

¹⁰² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1925 roku w sprawie wojskowych przepisów dyscyplinarnych (Dz.U. Nr 91, poz. 638), rozdział C: *Zakres władzy dyscyplinarnej poszczególnych przełożonych*, § 23.

¹⁰³ J. KRZEMIŃSKI: *O celowości postępowania w sądownictwie wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 3, s. 3.

¹⁰⁴ Maksymalna kara orzeczona przez wojskowy sąd rejonowy za występki pospolity i wojskowy nie mogła przekroczyć jednego roku pozbawienia wolności. Decydowały okoliczności sprawy, które wskazywały, że nie należy oczekiwać surowszej kary pozbawienia wolności (T. MARECH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 15; zob. także: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 42–43).

¹⁰⁵ „Almanach Oficerski na rok 1923/24” 1923, z. 2, dz. 3, s. 9.

¹⁰⁶ Szczegóły dotyczące podziału terytorialnego ówczesnej Polski na rejony sądowe ustalił rozkaz z 22 listopada 1937 r., Dep. Sprawiedl. 3800–99/37 Sąd (Dz. Rozk. Wojsk. z 1938 r. Nr 1, poz. 11).

¹⁰⁷ §5 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*; zob. także: „Almanach Oficerski na rok 1923/24” 1923, z. 2, dz. 3, s. 145.

¹⁰⁸ Szczegóły stosunku służbowego instytucji służby sprawiedliwości względem dowódców okręgu korpusu regulował okólnik Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 24 kwietnia 1922 r. Nr 6951/Org. w sprawie ogólnego zestawienia zasad stosunku służbowego instytucji służby sprawiedliwości do DOK (odpis, CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

Za przewinienia popełnione przy wykonywaniu służby sędziowskiej zarówno szef wojskowego sądu okręgowego, jak i wszyscy sędziowie oraz asystenci tegoż sądu odpowiadali przed Najwyższym Sądem Wojskowym¹⁰⁹. Był to element zabezpieczenia niezawisłości sędziowskiej od wpływów władzy przełożonej w terenie, od której administracyjnie byli uzależnieni. Jak wskazuje się w literaturze, oficerowie służby sprawiedliwości na szczeblach okręgu korpusu cenili sobie tę gwarancję, co bardzo często dla władzy wojskowej (dowódcy danego korpusu) próbującej ją naruszyć, czy nawet nieświadomie to robiącej, kończyło się nie najlepiej¹¹⁰.

Wszyscy sędziowie, asystenci oraz personel pomocniczy podlegali służbowo szefowi wojskowego sądu okręgowego, który posiadał prawa dowódcy pułku. Tylko szefowi Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie przysługiwały prawa dowódcy brygady¹¹¹. Kompetencje te miały znaczenie odnośnie do uprawnień w postępowaniu dyscyplinarnym.

Do obowiązków szefów wojskowych sądów okręgowych należała również okresowa wizytacja podległych wojskowych sądów rejonowych¹¹². Raporty z ich przeprowadzania przesyłano do Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk¹¹³.

Wojskowe sądy okręgowe (admiralskie) stanowiły drugą instancję dla spraw rozpatrywanych przez wojskowe sądy rejonowe oraz pierwszą instancję w zakresie nieprzypisanym – tak ze względów przedmiotowych, jak i podmiotowych – WSR-om (marynarskim)¹¹⁴.

Obsadę personalną wojskowego sądu okręgowego oprócz szefa stanowili: sędziowie orzekający, sędziowie śledczy (także dla spraw szczególnej wagi¹¹⁵), asystenci oraz personel pomocniczy i kancelaryjny¹¹⁶.

¹⁰⁹ Rozkaz tajny Dowództwa Okręgu Korpusu Nr III/ z dnia 1 grudnia 1925 r., L.51, poz. 6 „Organizacja służby sprawiedliwości na stopie pokojowej” (CAW, DOK III/25).

¹¹⁰ L. KANIA: *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu...*, s. 180.

¹¹¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1925 roku w sprawie wojskowych przepisów dyscyplinarnych (Dz.U. z 1925 r. Nr 91, poz. 638), rozdział C: *Zakres władzy dyscyplinarnej poszczególnych przełożonych*, § 24 i 25.

¹¹² Rozkaz szefa Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk płk. T. Marescha z dnia 16 stycznia 1935 r. Nr 3800–11/Og, pt. „Wizytacje wojskowych sądów rejonowych i oficerów sądowych” (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.180).

¹¹³ Raport z dnia 10 listopada 1933 roku ppłk. Katke, szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VII w Poznaniu; raport z dnia 12 października 1933 roku płk. Zozulińskiego, szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie; raport z dnia 12 lipca 1933 roku płk. Lisowskiego, szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr IX w Brześciu n/B; raport z dnia 17 grudnia 1934 roku ppłk. Proniewicza, szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr III w Wilnie (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.180).

¹¹⁴ T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 15; zob. także: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 43.

¹¹⁵ Do kompetencji sędziów śledczych dla spraw szczególnej wagi należały m.in. poważniejsze śledztwa w sprawach gospodarczych, poważniejsze sprawy oficerskie oraz wszelkie inne, jeżeli mogły mieć istotne znaczenie dla dyscypliny wojskowej (odpis pisma MSWojsk z dnia 13 stycznia 1920 r. Nr 11986/19 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

¹¹⁶ *Rocznik Oficerski „1924”*, s. 976 i nast.

Dowódca okręgu korpusu oraz jego sztab posiadał etatowego doradcę prawnego w stopniu podpułkownika Korpusu Sądowego. Jego zakres kompetencji rozciągał się na wszystkie kwestie prawne, z wyjątkiem dziedziny prawa karnego, w której referentem dowódcy był prokurator wojskowy¹¹⁷.

Tabela 4. Wojskowe sądy okręgowe na przełomie 1923 i 1924 roku

Nr	Miejsce postoju	Szef	Komendant więzienia śledczego
I	Warszawa	płk dr Józef Daniec	ppłk Stanisław Bielakowski
II	Lublin	płk dr Kazimierz Habura	ppłk Karol Illtahl
III	Wilno (Grodno)*	płk Jan Lukas	kpt. Maksymilian Ossowski
IV	Łódź	płk Edward Riedł	kpt. Stanisław Kurek
V	Kraków	płk dr Mieczysław Bielski	kpt. Jakub Kapłon
VI	Lwów	płk Stefan Łukowski	mjr Konstanty Górski
VII	Poznań	płk dr Antoni Neusser	kpt. Andrzej Junczys
VIII	Grudziądz	płk Władysław Czechowicz	kpt. Fryderyk Quiquerez
IX	Brześć n.B.	płk Edmund Kaczkowski	por. Julian Zbyszyński
X	Przemyśl	płk Józef Harasymowicz	kpt. Józef Kosiński

* W kwietniu 1922 roku Wojskowy Sąd Okręgowy Nr III został przeniesiony do Grodna (J. KRZEMIŃSKI: *Organa wymiaru sprawiedliwości...*, s. 59). Na mocy rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z 1924 roku (O. I Szt. Gen. 4871. Org.) Wojskowy Sąd Okręgowy Nr III i tamtejsza prokuratura zostały ponownie przeniesione z Grodna do Wilna (Dz. Rozk. Wojsk. z 1924 r. Nr 20, poz. 301).

Źródło: „Almanach Oficerski na rok 1923/24” 1923, z. 2, dz. 3.

3.1.5.2.3. Służba sprawiedliwości na szczeblu centralnym

Najwyższy Sąd Wojskowy

Na szczycie hierarchii międzywojennego sądownictwa wojskowego stał Najwyższy Sąd Wojskowy z siedzibą w Warszawie. Funkcję szefa tego sądu piastował sędzia noszący tytuł Prezydenta (Prezesa) Najwyższego Sądu Wojskowego¹¹⁸.

¹¹⁷ Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych z dnia 31 stycznia 1922 r., O.I.Szt.Gen. 4314. Org. „Doradca prawny DOK – ustanowienie” (Dz. Rozk. MSWojsk z 1922 r., Dodatek Tajny do Nr 4, poz. 24 (CAW, Dz. Rozk. MSWojsk/20).

¹¹⁸ Tytułatura stojącego na czele Najwyższego Sądu Wojskowego sędziego wojskowego z „prezydenta” na „prezesa” została zmieniona w 1932 roku (Dz.U. z 1932 r. Nr 19, poz. 118, 119 i 120) w związku z dążeniem do ujednolicenia terminologii funkcji osób stojących na czele najwyższych instytucji państwa. W literaturze prawniczej wskazywano, że ujednolicenie nazewnictwa

Do kompetencji NSW, podobnie jak to miało miejsce w świetle regulacji poprzedzających unifikację, należało rozpatrywanie środków zaskarżenia od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych (admiralskich) oraz zażaleń na zarządzenia szefów tych sądów (np. o odrzuceniu rewizji z przyczyn formalnych)¹¹⁹. NSW pełnił także funkcję organu rozstrzygającego spory kompetencyjne w obrębie wojskowego sądownictwa oraz współpracował z Sądem Najwyższym w rozstrzyganiu kolizji jurysdykcyjnych sądów wojskowych z sądami powszechnymi¹²⁰. Orzecznictwo NSW odgrywało ponadto istotną rolę w ujednolicaniu praktyki orzeczniczej sądów niższego szczebla¹²¹.

Z punktu widzenia procesowego duże znaczenie miało prawo NSW do:

- 1) przenoszenia (na wniosek lub z urzędu) poszczególnych spraw z kompetencji jednego zwierzchnika sądowokarnego do drugiego lub decydowania o ich połączeniu¹²²;
- 2) zarządzania delegacji sądu;
- 3) orzekania o wznowieniu postępowania;
- 4) rozpatrywania zażaleń w obronie ustawy i wniosków o ułaskawienie co do wyroków śmierci¹²³;
- 5) wydawania opinii (np. na wniosek Prezesa NSW lub Ministra Spraw Wojskowych, odnośnie do budzących wątpliwości przepisów prawa – zasady prawne)¹²⁴;
- 6) orzekania w innych wypadkach przewidzianych prawem (np. jako sąd dyscyplinarny dla sędziów i prokuratorów wojskowych)¹²⁵.

funkcji administracyjnych na wzór sądownictwa powszechnego należało przeprowadzić także na niższych szczeblach sądownictwa wojskowego (M.Z. MAJEWSKI: *Projektowane zmiany w ustawach karnych wojskowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1932, nr 1, s. 17–18).

¹¹⁹ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 44.

¹²⁰ Spór rozstrzygał zespół 6 sędziów, po 3 z Sądu Najwyższego i Najwyższego Sądu Wojskowego (T. MARESCZ: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 23).

¹²¹ Odpis okólnika Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. Pika z lutego 1923 r. Nr 1569/III/23 w sprawie zaznajomienia się z orzecznictwem Najwyższego Sądu Wojskowego (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

¹²² Wniosek Prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie z dnia 14 stycznia 1936 roku, sygn. Pr. 146/36, w przedmiocie przeniesienia sprawy strz. Piotra Szczesnulewicz z kompetencji właściwego dowódcy dla WSO Nr I w Warszawie do kompetencji dowódcy właściwego dla WSO Nr III w Wilnie oraz odpis uchwały Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 15 stycznia 1936 roku, sygn. Nr 5/36 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.212); uchwała Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 31 stycznia 1921 roku, sygn. Nr 21/21 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.100).

¹²³ Wykaz czynności Najwyższego Sądu Wojskowego za 1929, 1930 i 1931 rok (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.181).

¹²⁴ Szerzej zob.: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 45.

¹²⁵ T. MARESCZ: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 15–16; zob. także §25 i 26 Regulaminu NSW z 1937 roku).

Przy NSW funkcjonowała prokuratura, na której czele stał Prokurator Najwyższego Sądu Wojskowego.

Ministerstwo Spraw Wojskowych

W kontekście centralnych władz wojskowej służby sprawiedliwości nie można nie wspomnieć o Ministerstwie Spraw Wojskowych, z Ministrem Spraw Wojskowych na czele. To właśnie Departament IX Sprawiedliwości¹²⁶ wspomnianego resortu odpowiadał za funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w wojsku, a jego szef pełnił jednocześnie funkcję Naczelnego Prokuratora Wojskowego¹²⁷ (tabela 5.).

W ramach udziału najwyższych władz wojskowej służby sprawiedliwości w postępowaniu karnym warto wspomnieć o obowiązku przekazywania do Ministerstwa Spraw Wojskowych, a konkretnie do Naczelnego Prokuratora Wojskowego, raportów przez prokuratorów niższego szczebla w sprawach szczególnej wagi (szpiegostwo, zbrodnie stanu itp.) lub zagrażających dyscyplinie wojskowej¹²⁸. Prokurator wojskowy był zobligowany w tych przypadkach meldować bezpośrednio Naczelnemu Prokuratorowi Wojskowemu o każdym wypadku wszczęcia dochodzenia, zgłoszeniu wniosku o wdrożenie śledztwa, złożeniu aktu oskarżenia, o treści zapadłego wyroku oraz o jego ewentualnym zaskarżeniu, ze wskazaniem osoby, która to uczyniła (§ 112 pkt 1 *Regulaminu prokuratorskiego z 1936 roku*). Wymóg ten dotyczył również Prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym, jeśli sprawa zawisła przed tym sądem¹²⁹. Identyczny obowiązek dotyczył spraw o każde inne przestępstwo, jeżeli podejrzane były osoby z wysokiego dowództwa (od dowódcy pułku wzwyż), czyn zabroniony wywoływał

¹²⁶ Numeracja departamentów została zniesiona w 1927 roku (Dz. Rozk. Wojsk. z 1927 r. Nr 16, poz. 177).

¹²⁷ Szerzej na temat organizacji i reorganizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz odpowiedzialnego za pion sądowy Departamentu Sprawiedliwości zob.: L. KANIA: *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu...*, s. 179 i nast.; IDEM: *Od Orląt Lwowskich...*, s. 101–118, 159–168; L. WYSZCZELSKI: *Wojsko Polskie w latach 1918–1921*. Warszawa 2006, s. 40–59, 186–188; IDEM: *Od demobilizacji...*, s. 110–111, 353–358. Jak wskazuje Stanisław M. Przyjemski, Departament IX MSWojsk był protoplastą dzisiejszego Departamentu Prawnego Ministerstwa Obrony Narodowej (S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego...*, s. 313).

¹²⁸ Art. 139 § 2 k.w.p.k. z 1936 roku; odpis okólnika Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. Pika z lutego 1928 r. Nr 96/III/28 w przedmiocie meldowania w sprawach samouszkodzeń popisowych i szeregowych; odpis okólnika Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. Grubera z dnia 23 kwietnia 1926 r. Nr 6992/III/26 w przedmiocie raportów w sprawach nieszczęśliwych wypadków i samobójstw w armii (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2); raport Prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu z dnia 4 września 1927 r. L. P. R. 1121/27 w sprawie Józefa Kopali o szpiegostwo (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

¹²⁹ Raport Prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym z dnia 22 września 1930 roku w sprawie por. mar. Stanisława Kowalczyka, sygn. 579/30 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.226).

poważne konsekwencje materialne dla Skarbu Państwa lub wystąpiła katastrofa¹³⁰. Naczelny Prokurator Wojskowy przedkładał następnie raport Ministrowi Spraw Wojskowych¹³¹. Raporty miały zawierać zwięzły opis stanu faktycznego, kwalifikację ustawową, dane osobowe podejrzanego lub oskarżonego, narodowość oraz informację o zastosowaniu bądź nie środka zapobiegawczego (zawieszenie w służbie, tymczasowe aresztowanie (areszt śledczy))¹³². W sprawach pilnych (postępowanie doraźne) mogły być składane także telegraficznie przy pomocy aparatu Hughesa¹³³.

Minister Spraw Wojskowych poprzez Naczelnego Prokuratora rozstrzygał również spory między prokuraturą wojskową a właściwymi dowódcami (zwierzchnikami sądowokarnymi) w zakresie zasadności podejmowanych w toku postępowania czynności procesowych¹³⁴. Naczelny Prokurator Wojskowy w ramach nadzoru merytorycznego nad działalnością prokuratury wojskowej w drodze okólników korygował również praktykę stosowania przepisów procesowych i materialnych, zwłaszcza w okresie obowiązywania rozporządzenia majowego¹³⁵.

¹³⁰ Raport Prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr V w Krakowie z dnia 24 listopada 1923 roku, sygn. Pr 3841/23 (Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum Józefa Piłsudskiego, Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, raporty, odezwy, rozkazy, korespondencja, szkice, fragment sztandaru, sygn. 701/1/57, <http://www.pilsudski.org/archiwa/dokument.php?nonav=1&nrrar=701&nrrzesp=1&sygn=57&handle=701.180/2062> [dostęp: 20.07.2014]).

¹³¹ Raport Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. A. Pika, Nr 1447/II/23 Tajne (Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum Józefa Piłsudskiego, Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, raporty, odezwy, rozkazy, korespondencja, szkice, fragment sztandaru, sygn. 701/1/57, <http://www.pilsudski.org/archiwa/dokument.php?nonav=1&nrrar=701&nrrzesp=1&sygn=57&handle=701.180/2062> [dostęp: 20.07.2014]).

¹³² Raporty Wojskowego Prokuratora Okręgowego ppłk. Znamirovskiego, szefa Wojskowej Prokuratury Okręgowej Nr VIII w Grudziądzu, sygn. Pr.611/38 z dnia 5 i 31 maja 1938 roku (sprawa karna przeciwko Janowi Mikołajczukowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół nr 1510, sygn. 427/III/18)); zob. także raporty w sprawie karnej Jana Tataja przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/79) oraz w sprawie karnej Stefana Wencla przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr II w Lublinie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół nr 1519, sygn. 427/VI/44).

¹³³ Raport w sprawie o szpiegostwo strz. Willego Lippke z dnia 15 lipca 1936 r., sygn. Pr. 859/36 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

¹³⁴ Art. 101 u.w.p.k. (rozporządzenie majowe) oraz art. 110 p.u.s.w. z 1936 roku.

¹³⁵ Odpis z odpisu okólnika gen. Pika z kwietnia 1924 r. Nr 2674/II/24 w sprawie stosowania art. 86 rozporządzenia majowego; odpis okólnika z 9 lutego 1923 r. Nr 954/III/23 w sprawie zabezpieczenia szkód Skarbu Państwa w toku postępowania karnego; odpis okólnika Departamentu IX Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr 3382/23/W. Pr w przedmiocie karalności wykroczeń policyjnych osób wojskowych; odpis z odpisu okólnika Departamentu IX Sprawiedliwości MSWojsk z dnia 15 kwietnia 1926 r. L.5751/III/26 w sprawie wyjaśnienia recydywy z § 13 k.k.w. (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

Tabela 5. Struktura i obsada personalna Departamentu IX Sprawiedliwości MSWojsk na dzień 15 stycznia 1926 roku

Departament IX Sprawiedliwości MSWojsk gen. bryg. Edward Gruber – szef Departamentu i Naczelny Prokurator Wojskowy płk KS dr Emil Mecnarowski – zastępca szefa Departamentu i Naczelnego Prokuratora Wojskowego	
Wydział I	mjr KS dr Marian Buszyński – szef Wydziału mjr KS dr Kazimierz Słowikowski – referent kpt. KS Władysław Pruszyński – referent kpt. KS Henryk Rzewuski – referent
Wydział II	ppłk KS Stefan Heydukowski – szef Wydziału mjr KS Józef Zacharzewski – referent mjr KS dr Bolesław Matzner – referent mjr KS dr Konrad Zieliński – referent mjr KS Kazimierz Katke – referent
Wydział III	płk KS Edward Saski – szef Wydziału płk KS Antoni Gedke – referent mjr KS Brunon Kupczyński – referent mjr KS Władysław Florek – referent kpt. KS Tadeusz Mitraszewski – referent kpt. KS dr Józef Mitowski – referent kpt. KS Antoni Broszko – referent
Wydział IV	płk KS Zygmunt Zdziechowski – szef Wydziału ppłk KS dr Grzegorz Jarosławski – referent mjr KS Aleksander Piątkowski – referent kpt. KS Stefan Gałyński – referent kpt. KS Jerzy Węzierski – referent

Źródło: Wyciąg z dodatku do Dziennika Personalnego Nr 8/26 Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 6 lutego 1926 roku, Dep. IX.L. 148/tj.1926 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

Oficerski Korpus Sądowy (Audytoriat)

Dla Polski po 1918 roku kwestia organizacji wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim jego kadr, stanowiła nie lada problem. Polityka Niemiec i Rosji, niedopuszczająca osób narodowości polskiej do pełnienia funkcji sędziów czy prokuratorów, skutkowałą brakiem odpowiednich ludzi na te stanowiska już po odzyskaniu niepodległości. W tej sytuacji naturalne zaplecze stanowiło środowisko palestry, której wybitni przedstawiciele odpowiedzieli na apel i podjęli służbę w sądach i prokuraturach powszechnych¹³⁶.

¹³⁶ *Pięciolecie państwowego sądownictwa polskiego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 36, s. 302–306; S. BUKOWIECKI: *Organizacja sądownictwa jako pierwszego organu państwowej władzy suwerennej w Polsce*. W: *Dwudziestolecie sądów polskich (1917–1937)*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 44, s. 602.

Sytuacja wojskowego wymiaru sprawiedliwości była z kolei pod każdym względem wyjątkowa, z jednej strony lepsza (łatwiejsza), z drugiej zaś trudniejsza, a to z uwagi na następujące okoliczności:

- 1) możliwość wykorzystania oficerów i podoficerów narodowości polskiej, służących w sądach wojskowych armii byłych zaborców i nie tylko (Legionów);
- 2) konieczność dążenia do jednolitości Wojska Polskiego tak pod względem prawodawstwa, jak i jego kadr;
- 3) konieczność natychmiastowego sformowania kadr sądownictwa polowego.

Z tych względów tworzenie wojskowej służby prawniczej przypadało niemal na pierwsze dni po odzyskaniu niepodległości. Było to znaczące wydarzenie, zważywszy, że w innych państwach, takich jak Francja¹³⁷ czy Stany Zjednoczone¹³⁸, sądownictwo wojskowe było domeną laików, a dopiero niedomagania sądów wojennych doby I wojny światowej wywołały dyskusje odnośnie do profesjonalizacji ich kadr¹³⁹. Wojsko Polskie postawiło na jednolitość w obrębie woj-

¹³⁷ W armii francuskiej po zakrojonej na szeroką skalę dyskusji nad uformowaniem profesjonalnego korpusu służby sprawiedliwości ostatecznie zdecydowano się na ustalenie tylko 42 etatów (18 kapitanów praktykantów, 12 oficerów trzeciej klasy w randze majora, 8 oficerów drugiej klasy w randze podpułkownika i 4 oficerów pierwszej klasy w randze pułkownika). Szkolenie odbywało się podobnie jak na gruncie rodzimym, a więc aplikowali do korpusu oficerowie młodszy ze wszystkich rodzajów broni, odbywając praktykę sądową i przystępując do egzaminu teoretyczno-praktycznego z zakresu regulaminów, prawa karnego materialnego i procesowego, ustroju sądów i podstaw medycyny sądowej (T. WYSZOMIRSKI: *Reforma sądownictwa wojskowego we Francji*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1935, nr 3, s. 20, 24–28).

¹³⁸ Każdy z oficerów armii Stanów Zjednoczonych w trakcie czterech lat szkolenia oficerskiego w Akademii Wojskowej musiał zdać egzamin z prawa wojskowego ujętego w podręczniku (instrukcji) *Manual for Courts-Martial*. Z tego tytułu byli oni zobowiązani w trakcie pełnienia służby już w innych rodzajach broni pełnić także obowiązki w sądzie wojskowym jako członkowie składu, oskarżyciele lub obrońcy (*counsel for the defense*). Zatem odrębnego korpusu oficerów sądowych jeszcze nie było, a jego zaczątki wiązać należało z biurem Judge Advocate General (Judge Advocate General's Department), w którym służbę pełnili wojskowi prawnicy posiadający wykształcenie powszechnych szkół prawa (np. Harvardu), a ich funkcja polegała na służeniu radą sądom wojskowym, dowódcom zatwierdzającym wyroki i Departamentowi Wojny. Ostatecznie w okresie międzywojennym obsadę departamentu prawnego ustalono na 80 etatów, z szefem Judge Advocate General włącznie. II wojna światowa przyniosła znaczną reorganizację wojskowego pionu prawniczego i rozrost oficerów prawników pozostających w czynnej służbie. Zdano sobie również sprawę z potrzeby utworzenia stacjonarnego szkolenia prawników wojskowych, dlatego w Waszyngtonie w ramach National University Law School (9 lutego 1942 roku) rozpoczęto prowadzenie kursów kształcących dla personelu prawnego. Ostatecznie pierwsza szkoła dla prawników wojskowych – Judge Advocate General's School – została ulokowana w Michigan w ramach szkoły prawa Uniwersytetu Michigan (*The army lawyer: A history of the Judge Advocate General's Corps, 1775–1975*, U.S. Government Printing Office 1975, s. 138–139, 186).

¹³⁹ W Stanach Zjednoczonych ta dyskusja zaowocowała wprowadzeniem wymogu powoływania przez dowódcę do składu sądu fachowego oficera z Departamentu „JAG”, o ile taki był dostępny (art. 8 ust. 2 *The Articles of War* z 4 czerwca 1920. W: *Manual for Courts-Martial*. Washington 1920, s. 495).

skowej służby sprawiedliwości¹⁴⁰. Już bowiem w pierwszych dniach niepodległości rozpoczęły się weryfikacja i zatwierdzanie zgłaszających się do służby sędziów wojskowych oraz formowanie prawniczego korpusu oficerskiego. Był to element szerszych działań w ramach unifikacji wojskowych rozwiązań prawnych, nie tylko w zakresie prawa karnego materialnego czy procesowego, ale także ustrojowego.

Już rozkazem z 6 grudnia 1918 roku przy Komisji Prawnej Ministerstwa Spraw Wojskowych¹⁴¹ powstała Prawnicza Komisja Kwalifikacyjna, powołana do orzekania o kwalifikacjach kandydatów do oficerskiego korpusu sędziowskiego¹⁴². Było to jednak rozwiązanie tymczasowe, do momentu opracowania przez Departament II Wojskowo-Prawny MSWojsk szczegółowych regulacji. Te zostały ogłoszone już z początkiem następnego roku.

Oficerski Korpus Sądowy (KS) podstawę swojego istnienia wywodził z dekretu – „ustawy” o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego, natomiast jego uformowanie nastąpiło na mocy dekretu Naczelnego Wodza z dnia 19 lutego 1919 roku w sprawie uformowania Oficerskiego Korpusu Sądowego¹⁴³.

Warunki wojenne oraz rosnąca liczba sądów polowych wymogły jednak na władzach centralnych wydanie jeszcze dwóch ekstraordynaryjnych aktów nakazujących zgłoszenie się do wojska wszystkim prawników cywilnych celem zasielenia szeregów sądownictwa wojskowego. Pierwszy z nich to ustawa z dnia 20 stycznia 1920 roku o powołaniu prawników do czynnej służby wojskowej¹⁴⁴. Limit ustalono wówczas na 100 osób. Za niestawiennictwo groziła kara więzienia do lat dwóch (art. 5). Drugim była ustawa z dnia 14 lipca 1920 roku, którą limit zgłaszających się prawników cywilnych podwyższono do 200¹⁴⁵.

Był to niewątpliwie okres wyjątkowy w historii wojskowej służby sprawiedliwości, wymagający nadzwyczajnych rozwiązań, także w zakresie przyjmowania do służby sprawiedliwości.

¹⁴⁰ W sądownictwie powszechnym do 1 stycznia 1929 roku panował partykularyzm w tym zakresie (M. MATERNIAK-PAWŁOWSKA: *Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, z. 1, s. 66–70).

¹⁴¹ Regulamin komisji ogłoszono rozkazem z 12 grudnia 1918 roku (Dz. Rozk. Wojsk. z 1918 r. Nr 11, poz. 294).

¹⁴² Dz. Rozk. Wojsk. z 1918 r. Nr 10, poz. 258. Zob. także Projekt regulaminu Prawnicznej Komisji Kwalifikacyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych (CAW, Departament Sprawiedliwości, MSWojsk, sygn. I.300.58.124).

¹⁴³ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 685; dekret Naczelnego Wodza z 19 lutego 1919 roku o wprowadzeniu w życie ustawy o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 roku Nr 21, poz. 686). Pierwszym szefem Korpusu Sądowego został gen. bryg. Aleksander Pik, ówczesny szef Departamentu Wojskowo-Prawnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. To on miał wprowadzić zasadę, w myśl której „nikt nie może być przyjęty do korpusu sądowego bez zgody szefa korpusu” (M. BUSZYŃSKI: *Władze kierownicze wojskowej służby sprawiedliwości i ich rozwój*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 25).

¹⁴⁴ Dz.U. z 1920 r. Nr 7, poz. 45.

¹⁴⁵ Dz.U. z 1920 r. Nr 62, poz. 406.

W świetle przepisów ze stycznia i lutego 1919 roku droga do zajmowania stanowiska sędziego i prokuratora wojskowego wiodła poprzez asystenturę¹⁴⁶. Na asystenta sądowego mianował Minister Spraw Wojskowych na wniosek szefa korpusu, którym był szef Departamentu Wojskowo-Prawnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Kandydat musiał legitymować się stopniem oficerskim, wykształceniem prawniczym oraz cenzusem wieku do lat trzydziestu. Na stanowisko młodszego asystenta wystarczał staż oficerski w randze podporucznika przez okres jednego roku. Do pełnienia funkcji starszego asystenta wymagano szarży co najmniej porucznika oraz dwuletniej praktyki sądowo-prawniczej, zakończonej egzaminem przed sądem wojskowym. Przyjmowanie do korpusu było dopuszczalne do stopnia kapitana włącznie.

Zarówno młodsi, jak i starsi asystenci urzędowali w kancelariach odpowiednich jednostek sądów i prokuratur. Tym ostatnim powierzano także czasowe zastępstwo sędziów śledczych (na mocy decyzji właściwego sądu), prokuratorów (z rozkazu Naczelnego Prokuratora Wojskowego) oraz występowanie w charakterze obrońcy wojskowego.

Po odbyciu dwóch lat praktyki asystenckiej oficerowie, już wówczas w randze kapitana, nabywali prawa do zajmowania wojskowych urzędów sądowych (prokuratorskich). Pierwszym szczeblem kariery dla starszych asystentów było stanowisko sędziego śledczego lub podprokuratora, w zależności od tego, gdzie dany asystent urzędował (art. 110).

Rozporządzenie majowe w art. 21 i 27 ust. 2 powtórzyło zasady przygotowywania kandydatów na urzędy sędziowskie i prokuratorskie w wojsku. Przyjmowaniem oficerów do Korpusu Sądowego zajmowała się specjalna Komisja Kwalifikacyjna Sądowa¹⁴⁷.

Struktura osobowa wojskowej służby sprawiedliwości była bardzo złożona. Jak podaje Tomasz Rybicki, pochodzenie oficerów, którzy ją tworzyli po 1918 roku, można sprowadzić do 10 grup, a mianowicie:

- 1) audytorów, oficerów i podoficerów legionowych;
- 2) oficerów korpusu sądowego armii gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego i innych formacji wschodnich;
- 3) oficerów sądu 4 Dywizji Strzelców gen. Lucjana Żeligowskiego;
- 4) audytorów austriackich;
- 5) sędziów wojska rosyjskiego;
- 6) radców niemieckich sądów wojskowych;
- 7) sędziów wojskowych gen. Józefa Hallera, którzy przybyli z Francji;
- 8) sędziów Polskiej Siły Zbrojnej;

¹⁴⁶ „Dla przygotowania kandydatów na urzędy w prokuraturze i sądownictwie wojskowym ustanawia się młodszych i starszych asystentów sądowych” (art. 60).

¹⁴⁷ L. KANIA: *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu...*, s. 175.

- 9) prawników cywilnych zgłaszających się dobrowolnie do służby w wojskowym sądownictwie od pierwszych dni jego istnienia;
- 10) prawników cywilnych powołanych do służby wojskowej na podstawie ustawy z 20 stycznia 1920 roku¹⁴⁸.

Wyliczenie to skłania do wniosku, że w porównaniu z powszechnym wymiarem sprawiedliwości, którego kadry niemal wyłącznie wywodziły się z szeregów adwokatury, wojskowa służba sprawiedliwości mogła liczyć na doświadczonych wojskowych prawników, co stawiało ją w znacznie lepszej sytuacji organizacyjnej niż sądownictwo powszechne.

Reforma w kształceniu przyszłych sędziów i prokuratorów wojskowych nastąpiła dopiero na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 lutego 1930 roku o przenoszeniu oficerów zawodowych z innych korpusów osobowych do korpusu oficerów sądowych (Dep. Sprawiedl. 2523 Org)¹⁴⁹. Przechodzenie oficerów rezerwy do korpusu oficerów sądowych z innych broni regulowało z kolei rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 12 kwietnia 1930 roku o przenoszeniu oficerów rezerwowych z innych korpusów osobowych na oficerów zawodowych korpusu oficerów sądowych (Dep. Sprawiedl. 4791)¹⁵⁰. W tych aktach po raz pierwszy jest mowa o obowiązku odbycia wojskowej aplikacji sądowej i złożeniu wojskowego egzaminu sędziowskiego¹⁵¹. Oczywiście kandydat musiał spełniać także dotychczasowe wymagania, określone w art. 20 ustawy z dnia 23 marca 1922 roku o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich¹⁵². Od wymogu odbycia wojskowej aplikacji sądowej zwolnione były osoby spełniające warunki do zajmowania stanowiska sędziego w sądach powszechnych, które zdały egzamin referendarski, adwokacki lub notarialny¹⁵³.

Na szczegółowe regulacje przebiegu aplikacji wojskowej trzeba było jeszcze poczekać, natomiast nie ulega wątpliwości, że przyjęcie tego modelu kształcenia kadr związane było z wejściem w życie prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 roku, w którym przewidziano powstanie jednolitej aplikacji sądowej dla kandydatów na sędziów i prokuratorów¹⁵⁴.

¹⁴⁸ T. RYBICKI: *Korpus oficerów sądowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 36.

¹⁴⁹ Dz.U. z 1930 r. Nr 15, poz. 108.

¹⁵⁰ Dz. Rozk. Wojsk. z 1930 r. Nr 16, poz. 199.

¹⁵¹ Płk S. Lubodziecki trafnie określił ten etap kształcenia adeptów wojskowej służby sprawiedliwości jako staż wojskowo-sądowy (S. LUBODZIECKI: *Prawokarne wojskowe...*, s. 46).

¹⁵² Ukończone studia prawnicze i staż służby oficerskiej.

¹⁵³ T. MARESC: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 16–17.

¹⁵⁴ Szczegóły organizacji i przebiegu aplikacji sądowej regulowało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 1932 roku o aplikantach i asesorach sądowych (Dz.U. z 1932 r. Nr 95, poz. 825).

Wojskowa aplikacja sądowa

Przebieg oraz organizację szkolenia kadr wojskowej służby sprawiedliwości regulowała szczegółowo wydana w 1936 roku instrukcja o odbywaniu wojskowej aplikacji sądowej oraz o odbywaniu służby w formacjach liniowych przez oficerów rezerwy – wojskowych aplikantów sądowych (Dep. Sprawiedl. 1092-13/Sąd, dalej: *Instrukcja 1936*)¹⁵⁵. Następnie ta problematyka znalazła swoje miejsce w instrukcji o uzupełnieniu korpusu oficerów audytorów służby stałej z 1938 roku (Dep. Sprawiedl. 1092-13/Sąd, dalej: *Instrukcja 1938*)¹⁵⁶.

Celem wojskowej aplikacji sądowej było:

- 1) zaznajomienie aplikanta z czynnościami wchodzącymi w zakres służby sędziowskiej i prokuratorskiej, służby w dziale wojskowej konsultacji prawnej tudzież z czynnościami kancelaryjnymi sądów i prokuratur wojskowych;
- 2) nabycie doświadczenia potrzebnego do samodzielnego wykonywania czynności sędziowskich i prokuratorskich w wojsku;
- 3) pogłębienie i uzupełnienie wiedzy prawniczej w dziedzinie prawa wojskowego (§ 20 *Instrukcji 1938*).

Wojskowi aplikanci na czas trwającej dziewięć miesięcy aplikacji przydzielani byli do jednego z wojskowych sądów okręgowych¹⁵⁷. Szef tego sądu kierował przebiegiem aplikacji oraz sprawował nad nią nadzór. Okres aplikacji dzielił się na trzy etapy, z których każdy trwał trzy miesiące, w trakcie których wojskowy aplikant praktykował kolejno w oddziale śledczym wojskowego sądu okręgowego, w oddziale orzekającym tegoż oraz w prokuraturze. W ramach praktyki powierzano także aplikantom pełnienie funkcji obrońców wojskowych z urzędu (§ 10 *Instrukcji 1936*; § 21 *Instrukcji 1938*).

W trakcie praktyk oprócz wykonywania czynności kancelaryjnych aplikanci do korpusu sądowego byli zobowiązani uczestniczyć także w ćwiczeniach i seminariach, które określał rozkazem Minister Spraw Wojskowych¹⁵⁸, oraz wykony-

¹⁵⁵ Dz. Rozk. Wojsk. z 1936 r. Nr 3, poz. 32.

¹⁵⁶ Dz. Rozk. Wojsk. z 1938 r. Nr 7, poz. 75.

¹⁵⁷ Na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 23 sierpnia 1935 roku o zmianie rozporządzenia z dnia 12 kwietnia 1930 roku o przenoszeniu oficerów rezerwowych z innych korpusów osobowych na oficerów zawodowych korpusu oficerów sądowych (Dz.U. z 1935 r. Nr 67, poz. 420) ustalono, że aplikacja sądowa dla rezerwistów z innych korpusów oficerskich miała trwać 12 miesięcy, czyli dodatkowo 3 miesiące, w trakcie których aplikanci mieli odbywać praktyki w Departamencie Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych (§ 21 *Instrukcji o uzupełnianiu korpusu oficerów audytorów służby stałej* (Dep. Sprawiedl. 1092-13/Sąd) (Dz. Rozk. Wojsk. z 1938 r. Nr 7, poz. 75). Minister Spraw Wojskowych mógł także w wypadkach, w których interes służby tego wymagał, przedłużyć aplikację o 2 miesiące; zob. jednak § 2 pkt 2 *Instrukcji 1936*; por. także § 21 *Instrukcji 1938*, z którego wynikało, że minister utracił możliwość przedłużania aplikacji, a miał za to prawo skrócić czas aplikacji w Departamencie Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych w zależności od osiągniętych przez aplikanta wyników.

¹⁵⁸ Zgodnie z § 8 *Instrukcji 1936* tematy seminaryjne oraz zadania domowe dla aplikantów ustalał szef Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk.

wać zadane im prace domowe, które następnie ich przełożony – szef wojskowego sądu okręgowego – przysyłał do Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk (§ 9 *Instrukcji* 1936). Prace oceniał szef wojskowego sądu okręgowego, który uwzględniał wyniki przy końcowej ocenie aplikanta (§ 25 *Instrukcji* 1938).

Bezpośrednio po okresie aplikacji kandydaci byli zobowiązani przystąpić do wojskowego egzaminu sędziowskiego. Egzamin składający się z części pisemnej i ustnej odbywał się w Najwyższym Sądzie Wojskowym. Przeprowadzała go komisja egzaminacyjna złożona z pięciu członków mianowanych przez Ministra Spraw Wojskowych¹⁵⁹. Przedmiotem egzaminu było ustawodawstwo karne wojskowe i powszechne, przepisy prawa prywatnego i publicznego w zakresie niezbędnym dla oficerów sądowych pełniących obowiązki doradców i referentów prawnych, rozporządzenia, instrukcje i regulaminy o znaczeniu ogólnowojskowym.

Szczegóły przeprowadzania egzaminu zostały uregulowane rozkazem Ministra Spraw Wojskowych pn. Egzamin dla kandydatów na oficerów Korpusu Sądowego (Dep. Sprawiedli. 10404 I), który opublikowano 25 listopada 1930 roku¹⁶⁰. W instrukcji z 1938 roku kwestia wojskowego egzaminu sędziowskiego uregulowana była z kolei w rozdziale IV pt. *Wojskowy egzamin sędziowski* (§ 28 i nast.).

Tryb podchodzenia do samego egzaminu oraz jego przebieg w świetle powołanych przepisów przedstawiał się następująco:

- 1) na miesiąc przed ukończeniem aplikacji właściwy miejscowo szef wojskowego sądu okręgowego przysyłał do Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych opinię o kandydacie z wyszczególnieniem okresów i wyników praktyk aplikacyjnych. Do swojej opinii dołączał również szczegółową opinię wojskowego prokuratora okręgowego za okres odbywania aplikacji w prokuraturze;
- 2) na podstawie przesłanych materiałów szef Departamentu Sprawiedliwości decydował o dopuszczeniu do egzaminu oraz wyznaczał jego termin, zawiadamiając przewodniczącego komisji egzaminacyjnej oraz drogą służbową samego kandydata;
- 3) egzamin odbywał się w Najwyższym Sądzie Wojskowym, pod nadzorem jednego z członków komisji egzaminacyjnej, która składała się z pięciu osób;
- 4) tematy prac pisemnych podawano do wiadomości zdających bezpośrednio przed egzaminem. Były to akta konkretnych, załatwionych spraw karnych, przedstawiające do rozwiązania poważniejsze kwestie prawne. Ich przygotowanie dla celów egzaminacyjnych polegało na usunięciu z nich tej decyzji procesowej, której sporządzenia oczekiwano. Na podstawie tak przygotowanego materiału kandydat był zobowiązany do sporządzenia dwóch opracowań, którymi mogły być:

¹⁵⁹ Zob. § 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 lutego 1930 roku o przenoszeniu oficerów zawodowych z innych korpusów osobowych do korpusu oficerów sądowych (Dz.U. z 1930 r. Nr 15, poz. 108).

¹⁶⁰ Dz. Rozk. Wojsk. z 1930 r. Nr 37, poz. 435.

- a) sporządzenie wniosku o wszczęcie, odłożenie lub umorzenie postępowania karnego wraz z uzasadnieniem;
- b) przygotowanie aktu oskarżenia, wyroku lub środków prawnych (jak można sądzić, chodziło o środki zaskarżenia, a więc odwołanie, zażalenie nieważności, rewizję).

Na opracowanie tematów pisemnych kandydat miał siedem godzin (wedle *Instrukcji z 1938 roku* już tylko sześć godzin, zob. § 31 ust. 4). Mógł w tym czasie korzystać z przepisów prawa, regulaminów i instrukcji;

- 5) ustny egzamin sędziowski miał być probierzem tego, czy kandydat zaznał się gruntownie ze wszystkimi przedmiotami wchodzącymi w zakres egzaminu. Przy egzaminowaniu należało kłaść nacisk nie tyle na pamięciowe opamięnowanie postanowień poszczęólnych przepisów prawnych, ile na zdolność orientowania się w ustawach i właściwe ich stosowanie. Ustna odpowiedź miała trwać nie dłużej niż dwie godziny, w trakcie których można było omówić z kandydatem także jego pracę pisemną;
- 6) po zakończeniu części ustnej komisja egzaminacyjna podejmowała uchwałę (większością głosów) o wyniku egzaminu. Uchwałę poprzedzało sprawozdanie członka komisji, który nadzorował egzamin pisemny (*Instrukcja 1938*, § 35). Głosowano z uwzględnieniem stopnia, od najniższego do najstarszego. Przewodniczący głęoswał jako ostatni. Głosowano odrębnie nad każdą częścią egzaminu. Po podjęciu uchwał w stosunku do poszczęólnych części egzaminu głęosowano nad wynikiem ogólnym egzaminu w skali następnącej: bardzo dobrze, dobrze, dostatecznie i niedostatecznie;
- 7) ogólny wynik egzaminu ogłaszał kandydatowi przewodniczący, po czym wystawiał mu na piśmie świadectwo, które drogą służbową mu przesyłał, zawiadamiając jednocześnie szefa Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych;
- 8) cały przebieg egzaminu był protokolarnie utrwalany, z tym że nie zawierano w nim pytań zadawanych kandydatowi¹⁶¹.

W przypadku niepowodzenia egzamin mógł być powtórzony jeden raz w ciągu trzech miesięcy¹⁶². Kolejne niepowodzenie lub w ogóle nieprzystąpienie w którymkolwiek terminie oznaczało, że kandydat pozostawał w swoim dotychczasowym osobowym korpusie oficerskim.

Egzamin sędziowski przeprowadzany w opisanym trybie był właściwy dla kandydatów na stanowiska zarówno sędziowskie, jak i prokuratorskie wojskowej służby sprawiedliwości. Nie istniała odrębna wojskowa aplikacja prokuratorska ani egzamin prokuratorski, co było zgodne z ówczesną koncepcją kariery prawniczej w wojsku, która z zasady wieść miała poprzez asystenturę (przeciętnie trwa-

¹⁶¹ Dz. Rozk. Wojsk. z 1938 r. Nr 7, poz. 75.

¹⁶² § 13 i nast. *Instrukcji o odbywaniu wojskowej aplikacji sądowej oraz o odbywaniu służby w formacjach liniowych przez oficerów rezerwy – wojskowych aplikantów sądowych* (Dep. Sprawiedl. 1092–13 Sąd).

jącą trzy lata), następnie funkcję prokuratora (sędziego śledczego), a w końcu stanowisko orzecznicze¹⁶³.

Po uzyskaniu pozytywnego wyniku z egzaminu oficer Korpusu Sądowego przydzielany był do właściwego sądu lub prokuratury wojskowej w charakterze asystenta. Służba ta miała na celu wszechstronne przygotowanie do pełnienia samodzielnego stanowiska prokuratora wojskowego lub sędziego. W trakcie trwania asystentury, w ramach praktyki zasadą było czasowe powierzanie asystentom funkcji sędziego śledczego, podprokuratora wojskowego lub obrońcy wojskowego. Upoważnienia udzielał odpowiednio wojskowy prokurator okręgowy lub szef wojskowego sądu okręgowego¹⁶⁴.

Zmiana stanu prawnego w zakresie przechodzenia z innych korpusów osobowych oficerów tak czynnych, jak i rezerwy, nastąpiła wraz z wejściem w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1937 roku o służbie wojskowej oficerów¹⁶⁵ oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 9 września 1937 roku w sprawie wykonania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1937 roku o służbie wojskowej oficerów¹⁶⁶. Zasadą jednak nadal był staż oficerski oraz odbyta i zakończona egzaminem wojskowa aplikacja sądowa.

Nauka prawników wojskowych nie kończyła się wraz z pozytywnie zdaniem egzaminem sędziowskim, lecz trwała przez cały okres służby. Szefowie poszczególnych sądów wojskowych (okręgowych i rejonowych) byli zobligowani organizować zebrania lub odprawy poświęcone określonym zagadnieniom prawnym mającym znaczenie dla postępowania karnego. Spotkania tego typu polegały na prezentowaniu referatów oraz odczytywaniu sprawozdań z ukazujących się drukami prac. Zebrania mogły być organizowane także wspólnie z oficerami prokuratury wojskowej. W takiej sytuacji przewodniczył spotkaniu najstarszy stopniem szef sądu wojskowego lub wojskowy prokurator okręgowy. Do 15 stycznia każdego roku stojący na czele sądu sędzia wojskowy był zobligowany przesłać szefowi Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk raport z przeprowadzonych w ubiegłym roku zebrań szkoleniowych, z wyszczególnieniem omówionych tematów i nazwiskami prelegentów¹⁶⁷.

Oprócz odpraw i szkoleń, na szczeblu służby sprawiedliwości danego okręgu korpusu odbywały się także coroczne odprawy szefów wojskowych sądów okręgowych i wojskowych prokuratorów okręgowych przy wojskowych sądach okręgowych z całego kraju, w trakcie których omawiano aktualne sprawy z zakresu

¹⁶³ Asystent w sądownictwie wojskowym odpowiada mniej więcej asesorowi w sądownictwie powszechnym (A. ŁUKASIK: *O znajomości polskiego sądownictwa wojskowego*. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 7–8, s. 671).

¹⁶⁴ Art. 113–114 p.u.s.w. z 1936 roku.

¹⁶⁵ Dz.U. z 1937 r. Nr 20, poz. 128.

¹⁶⁶ Dz.U. z 1937 r. Nr 68, poz. 514.

¹⁶⁷ §17 Regulaminu sądowego z 1936 roku.

administracji sądownictwa i więziennictwa wojskowego, wymiaru sprawiedliwości w wojsku oraz ustawodawstwa. Dyskutowano na nich również wytyczne w dziedzinie interpretacji obowiązującego prawa. Gospodarzem tych odpraw był Wojskowy Sąd Okręgowy Nr I w Warszawie. Oprócz szefów poszczególnych jednostek wojskowych sądów okręgowych i prokuratur brali w nich udział także przedstawiciele Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk oraz Najwyższego Sądu Wojskowego¹⁶⁸.

Warto również wspomnieć, że wraz z wejściem w życie nowego prawa o ustroju sądów wojskowych i kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku tytuł „Oficer Korpusu Sądowego” zastąpiono tytułem „Audytor”¹⁶⁹.

Przed powierzeniem pierwszej czynności sędziowskiej oficerowi audytorowi po nominacji stojący na czele sądu sędzia wojskowy odbierał od niego przysięgę sędziowską. Dokonywał tego w obecności kierownika sekretariatu sądu. Z zaprzysiężenia spisywano protokół podpisany przez obecnych, który następnie dołączano do zeszytu ewidencyjnego zaprzysiężonego oficera¹⁷⁰.

Treść przysięgi sędziowskiej, określona w art. 58 prawa o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku, była następująca: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, iż obowiązki sędziego wojskowego będę wypełniał sumiennie, bezstronnie i zgodnie z ustawą, mając zarazem na względzie utrzymanie porządku prawnego i karność w siłach zbrojnych Państwa. Tak mi Panie Boże dopomóż. Amen”.

Przytoczony tekst przysięgi był nie tylko uroczystym zapewnieniem sumiennego wypełniania obowiązków przez osobę ją składającą, ale także, jak podnosi się w literaturze, wyrazem ogólnego zadania wojskowego wymiaru sprawiedliwości w utrzymaniu porządku prawnego i karność w siłach zbrojnych, które stanowiło uzasadnienie odrębności sądownictwa wojskowego¹⁷¹.

¹⁶⁸ *Odprawa szefów wojskowych sądów okręgowych i prokuratorów okręgowych z dnia 5 grudnia 1928 roku (komunikat)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 96.

¹⁶⁹ W kontekście zmiany tytułatury oficerów służby sprawiedliwości warto jednak przypomnieć, że w odnoszącym się do Wojska Polskiego kodeksie kryminalnym z 1815 roku, rozdział II: *O Audytorach Wojska Polskiego*, § 1 *Wiadomości i przymioty potrzebne audytorom i ich obowiązki*, znajdujemy wyczerpującą rodzimą charakterystykę tego szczególnego uczestnika wojskowego procesu karnego. Przede wszystkim miała to być osoba posiadająca doskonałą znajomość wszelkich przepisów dotyczących się porządku, karność, służby wojskowej i praw kryminalnych wojskowych oraz prawa cywilnego w szczególności w odniesieniu do osób wojskowych. W służbie powinna go cechować pracowitość, nieskazitelność charakteru i moralności oraz bezstronność (*Kodeks kryminalny Wojska Polskiego z 1815 roku*, s. 16–18, <http://www.polona.pl/item/1109002/11/> [dostęp: 30.08.2013]).

¹⁷⁰ § 31 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*.

¹⁷¹ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 46.

Zgodnie z art. 56 § 3 p.u.s.w. z 1936 roku prezydent mianował na następujące urzędy:

- 1) wojskowego sędziego rejonowego;
- 2) wojskowego sędziego okręgowego;
- 3) sędziego Najwyższego Sądu Wojskowego¹⁷².

Prezydent mianował ponadto prezesa i wiceprezesa Najwyższego Sądu Wojskowego spośród sędziów tego sądu. Stanowiska służbowe, z wyjątkiem sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego, poszczególnym kategoriom sędziów wojskowych nadawał Minister Spraw Wojskowych. Mianowanie mogło nastąpić odpowiednio na stanowisko sędziego orzekającego w danym sądzie (wojskowy sędzia rejonowy lub okręgowy) lub funkcyjne, którymi były kierownik wojskowego sądu rejonowego, szef wojskowego sądu okręgowego oraz wojskowy sędzia śledczy (art. 57).

Jeżeli chodzi o stanowiska prokuratorskie, to ich hierarchia, zgodnie z art. 104 p.u.s.w. z 1936 roku, przedstawiała się następująco:

- 1) Naczelny Prokurator Wojskowy;
- 2) Prokurator Najwyższego Sądu Wojskowego;
- 3) wiceprokurator Najwyższego Sądu Wojskowego;
- 4) wojskowy prokurator okręgowy;
- 5) wojskowy wiceprokurator okręgowy;
- 6) wojskowy podprokurator okręgowy.

Na funkcje określone w punktach od 1 do 4 włącznie mianował Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Spraw Wojskowych, natomiast na pozostałe stanowiska powoływał Minister Spraw Wojskowych na wniosek Naczelnego Prokuratora Wojskowego. Na uwagę zasługuje fakt, że od 1 stycznia 1937 roku powołanie na stanowisko wojskowego prokuratora okręgowego wymagało aktu prezydenckiego, którego z kolei nie wymagało mianowanie na szefa wojskowego sądu okręgowego. Pomimo tłumaczeń w doktrynie trudno nie odnieść wrażenia, że fakt ten stanowił podkreślenie znaczenia tego urzędu¹⁷³.

Warto zaznaczyć również to, że międzywojenna prokuratura wojskowa, zbudowana na zasadzie hierarchicznego podporządkowania i jednolitości, pozbawiona była niezawisłości. Jak wskazują z kolei autorzy komentarza do ustroju sądów wojskowych z 1936 roku, w trybie nadzoru prokurator wyższego rzędu mógł wydawać rozkazy dotyczące spraw konkretnie prowadzonych, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i w fazie jurysdykcyjnej¹⁷⁴.

¹⁷² Sędzią tego sądu mógł zostać wyłącznie oficer w stopniu co najmniej pułkownika (S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 44).

¹⁷³ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany w wojskowym prawie procesowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 4, s. 32.

¹⁷⁴ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i Prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem. Sekcja Prawnicza Towarzystwa Wiedzy Wojskowej*. Warszawa 1937, s. 85.

W związku z przedstawioną strukturą wojskowej służby sprawiedliwości na uwagę zasługują jeszcze następujące kwestie: awanse i odpowiedzialność dyscyplinarna. Jeżeli chodzi o tę pierwszą, to brak było ówczesnie uregulowań, które by wprost stanowiły o tym, że po przepracowaniu określonej liczby lat na danym stanowisku w sądzie czy prokuraturze wojskowej można było się ubiegać o wyższą funkcję, co jednak nie oznacza, że odbycie stażu nie było niezbędne. Jak wyjaśniają Bolesław Matzner i Marian Buszyński, staż faktyczny był konieczny ze względu na wymóg posiadania określonego stopnia wojskowego, co powodowało, że awans sądowy był ściśle powiązany z drogą awansu na poszczególne stopnie oficerskie w ogóle, regulowaną w odrębnych przepisach¹⁷⁵. Dotyczyło to również asystentów w sądach i prokuraturach wojskowych.

Odnosnie do kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej należy zaznaczyć, że oficerowie Korpusu Sądowego ponosili odpowiedzialność dyscyplinarną na zasadach ogólnych za przewinienia naruszające przepisy służby wojskowej w zakresie odnoszącym się do wszystkich żołnierzy, a ponadto za przewinienia popełnione przy wykonywaniu służby sędziowskiej. Organem orzekającym w tym ostatnim przypadku był Najwyższy Sąd Wojskowy. Wszczęcie postępowania następowało na wniosek przełożonego osoby obwinionej lub z urzędu. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Obrońcą obwinionego mógł być jedynie prokurator lub sędzia wojskowy (art. 109 i nast. u.w.p.k. z 1912 roku oraz art. 61 i nast. p.u.s.w. z 1936 roku)¹⁷⁶.

Asesorzy

Oficerski Korpus Sądowy zapewniał fachową kadrę dla sądownictwa wojskowego, ale nie tylko prawnicy wchodzili w skład jego struktur. Wspomnieć należy również o asesorach, czyli нефachowych członkach składów sądujących¹⁷⁷. To z kolei oznacza, że termin „asesor” był inaczej rozumiany niż w sądach powszechnych. O ile bowiem tam terminem tym określano kandydata na urząd sędziego czy prokuratora po zdanym egzaminie (art. 260 p.u.s.p. z 1928 roku), to już w sądownictwie wojskowym był to w istocie ławnik (art. 74

¹⁷⁵ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1937 roku o służbie wojskowej oficerów (Dz.U. z 1937 r. Nr 20, poz. 128) oraz rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 9 września 1937 roku w sprawie wykonania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1937 roku o służbie wojskowej oficerów (Dz.U. z 1937 r. Nr 68, poz. 514).

¹⁷⁶ Szerzej na temat toku postępowania dyscyplinarnego oraz kar, jakie mogły być nałożone, zob.: M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 58–62.

¹⁷⁷ Szukając genezy instytucji ławnika w sądzie wojskowym, niewątpliwie należy sięgnąć do tzw. sądów koleżeńskich w armii rzymskiej, które pojawiły się w drugiej połowie II wieku p.n.e., aby stworzyć iluzję samosądów bez udziału wodzów, a tym samym bez konieczności przestrzegania ograniczeń (np. prawo do odwołania) wynikających z „obywatelskiego” prawa karnego (M.N. FASZCZA: *Rzymskie zmagania o Hiszpanię Dalszą 49–45 p.n.e. Zabrze–Tarnowskie Góry* 2013, s. 38).

p.u.s.w. z 1936 roku). Jak wskazuje Antoni Łukasik, to asystent w sądownictwie wojskowym był do pewnego stopnia odpowiednikiem asesora w sądownictwie powszechnym¹⁷⁸.

Asesorzy byli obecni niemal na każdym szczeblu ówczesnej wojskowej hierarchii sądowej, a ich udział wręcz dominował nad czynnikiem fachowym. Dla jednych była to sytuacja świadcząca jak najlepiej o sądownictwie wojskowym, inni z kolei uważali ich udział za zagrożenie dla zgodnego z prawem orzecznictwa, a także prewencyjnego oddziaływania wyroków skazujących, które nierzadko, zdaniem najwyższych władz wojskowych, były zbyt łagodne. Zalecano dowódcom okręgów korpusu przeprowadzanie stosownych dyskusji i odczytów w celu uświadamiania potencjalnym asesorom roli represji karnej w wojsku, zwłaszcza za przestępstwa wojskowe¹⁷⁹. I chociaż po 1 stycznia 1937 roku udział ławników został ograniczony, zwłaszcza w instancjach odwoławczych, to jednak ten charakterystyczny dla istoty wojskowego wymiaru sprawiedliwości „składnik” przetrwał. Pozostawienie w składach orzekających sędziów wywodzących się z wojsk liniowych miało z jednej strony istotny wymiar dydaktyczny i wychowawczy dla tych osób, a z drugiej – nie pozwalało sędziom fachowym zapomnieć o specyfice życia w koszarach¹⁸⁰.

Kandydat na asesora musiał być pełnoletni, posiadać nieposzlakowaną opinię oraz nie pozostawać w śledztwie lub dochodzeniu¹⁸¹. Ta ostatnia okoliczność ujawniona po wydaniu orzeczenia skutkowałą jego nieważnością (§ 358 pkt 1 u.w.p.k. z 1912 roku)¹⁸².

Z uwagi na fakt, że przez cały okres międzywojenny w sądownictwie wojskowym funkcjonowały składy ławnicze, należy przedstawić ich konfigurację na poszczególnych szczeblach wojskowego wymiaru sprawiedliwości (tabela 6.)

¹⁷⁸ A. ŁUKASIK: *O znajomości polskiego sądownictwa...*, s. 671.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 670–671; zob. także: J. KRZEMIŃSKI: *O celowości postępowania w sądownictwie wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 3 s. 4–5; zob. także okólnik Dep. IX Spraw. Nr 1969/22/III Tjn. z 31 sierpnia 1922 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

¹⁸⁰ „W polskim sądownictwie wojskowym przyjęty jest, poza Najwyższym Sądem Wojskowym, system sądu ławniczego, to jest takiego, w którym obok zawodowych sędziów prawników biorą udział żołnierze, od których nie wymaga się wykształcenia prawniczego i którzy obowiązki sędziowskie spełniają dorywczo” (S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 47).

¹⁸¹ Orzeczenie NSW, sygn. R.332/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

¹⁸² Orzeczenie NSW, sygn. R.628/22 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)); odmiennie orzeczenie NSW, sygn. R. 968/21 (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5).

Tabela 6. Składy orzekające sądów wojskowych z uwzględnieniem udziału sędziów niezawodowych

Rodzaj sądu	Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku		Prawo o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku	
Wojskowy sąd rejonowy (marynarski)	1 + 2		1 + 2	
Wojskowy sąd okręgowy (admiralski)	I instancja	II instancja	I instancja	II instancja*
	1 + 2, 1 + 4, 2 + 3	2 + 3	3, 1 + 2, 2 + 3	3
Najwyższy Sąd Wojskowy	3		3	

* Najwyższy Sąd Wojskowy i wojskowy sąd okręgowy (admiralski) jako odwoławczy orzekał w kompletach złożonych z dwóch sędziów oraz Prezesa (szefa wojskowego sądu okręgowego) sądu lub jego zastępcy, przy udziale prokuratora lub wiceprokuratora przy tym sądzie (T. MARESC: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 20).

Źródło: Opracowanie własne.

Z zestawienia dokonanego w tabeli 6. bardzo wyraźnie wynika, że skład ławniczy (asesorski) po 1 stycznia 1937 roku został zlikwidowany w sądach II instancji, natomiast komplety wojskowych sądów okręgowych – zredukowane. Nowe prawo o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku wyraźnie postawiło na skład zawodowy, aby ograniczyć negatywne aspekty udziału asesorów, znane z dotychczasowej praktyki. Znamienne jest również to, że instancja rewizyjna od tego momentu, wzorem Najwyższego Sądu Wojskowego, orzekała wyłącznie w składzie zawodowym.

Warto podkreślić także, że ograniczony po 1 stycznia 1937 roku skład ławniczy został istotnie zmieniony, jeżeli chodzi o szarżę asesorów (ławników). Zrezygnowano z udziału szeregowców w składach¹⁸³, wymagając od asesorów co najmniej stopnia podoficera¹⁸⁴ (tabela 7.).

¹⁸³ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany...*, s. 27–28.

¹⁸⁴ Asesorów w stopniu generalskim i równorzędnym (admirałów) wyznaczał każdorazowo Minister Spraw Wojskowych lub w sądownictwie wojennym Naczelny Wódz; asesorów niższego szczebla – właściwy zwierzchnik sądowokarny (S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 47).

Tabela 7. Udział asesorów w składach sądów wojskowych w latach 1920–1939, z uwzględnieniem stopnia i funkcji oskarżonego

Rodzaj sądu	Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku		Prawo o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku	
	stopień (stanowisko) oskarżonego	stopień asesorów (skład)	stopień (stanowisko) oskarżonego	stopień asesorów (skład)
Wojskowy sąd rejonowy	szeregowy	oficer i podoficer	Szeregowy i podoficer	jeden asesor oficer, drugi podoficer, z tym że podoficer nie mógł mieć niższego stopnia niż oskarżony
			osoba cywilna	oficer i podoficer
Wojskowy sąd okręgowy	generał i równorzędny	generał	generał (admiral), kontradmirał i wiceadmiral	co najmniej stopień generała brygady lub kontradmirała
	dowódca pulku lub równorzędny		porucznik (podporucznik)	kapitan
	oficer sztabowy		kapitan	major
	oficer niższego stopnia		oficer sztabowy	pułkownik (komandor)
	szeregowy		pułkownik (komandor)	generał brygady (kontradmirał)
	osoba cywilna	oficer niższego stopnia i dwóch szeregowych; jeżeli jednak posiadał stopień oficerski, stosowano ogólne reguły dla osób wojskowych	osoba cywilna	oficer

Źródło: Opracowanie własne.

Sądownictwo wojskowe to nie tylko struktura organizacyjna stanowiąca część większej całości, czyli armii, ale przede wszystkim ludzie – oficerowie Korpusu Sądowego (KS), a od 1 stycznia 1937 roku – audytorzy. Istnienie odrębnego i złożonego z fachowców korpusu oficerskiego Wojska Polskiego, zapewniającego wykwalifikowane kadry dla ówczesnych sądów i prokuratur wojskowych, świadczyło jak najlepiej o polskim podejściu do kwestii wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, w przeciwieństwie do powszechnego wymiaru sprawiedliwości wojsko już niemal od pierwszych dni niepodległej Polski postawiło na jednolitość kadr i uregulowań ich dotyczących. Wynikało to bez wątpienia ze specyfiki armii, w obrębie której jakikolwiek partykularyzm byłby szkodliwy.

Dzięki tym wszystkim rozwiązaniom sprawowanie wymiaru sprawiedliwości należało do ludzi, którzy potrafili łączyć tzw. względy natury wojskowej z podstawowymi zasadami prawa i odpowiedzialności karnej, stając tym samym na straży ustaw i godności munduru żołnierza Wojska Polskiego. „Sumienie” konkretnej formacji wojskowej reprezentowali z kolei laicy w osobach ławników. Te dwa składniki wzajemnie się uzupełniały, stanowiąc o wartości sądownictwa wojskowego w realizacji zadań mu powierzonych.

Dopełnienie problematyki sądu wojskowego stanowi porównanie w tabeli 8., dotyczące aspektów biurowości sądów wojskowych.

Tabela 8. Zagadnienia biurowości sądów wojskowych w latach 1920–1939

Biurowość sądów wojskowych 1919-1939	Instrukcja dla wojskowych sądów okręgowych i sądów rejonowych, Sp. II/1923	Regulamin wojskowych sądów okręgowych i rejonowych 1936
Struktura administracji	Biuro podawcze – nie mogło odmówić przyjęcia jakiegokolwiek pisma skierowanego do prokuratora, ani zwrócić raz przyjętego.	Sekretariat sądu, który dzielił się na: 1) biuro kierownika; 2) biuro podawcze; 3) kancelarie oddziałów sądu, czyli śledczego i orzekającego (urzędnicy pełniący także funkcje protokolantów); 4) archiwum.
Urządzenia ewidencyjne	1) dziennik wpływu – biuro podawcze 2) dziennik wpływów tajnych i poufnych – osobiście szef sądu lub sędzieja rejonowy 3) skorowidz nazwisk 4) repertoria 5) wykazy i rejestry statystyczne 6) dziennik depozytów 7) dziennik sprawy 8) arkusz korespondencyjny.	1) repertoria 2) wykazy: listów gończych i wyroków z warunkowym zawieszeniem wykonania kary 3) dzienniki dla każdej sprawy (w aktach) 4) arkusze korespondencyjne (w aktach) 5) książki doręczeń.

cd. tab.8

Repertoria	W sądach rejonowych: „Kr” – sprawy karne; „Sr” – śledztwa sądowe. W sądach okręgowych: „Ko” – wszystkie sprawy karne; „Odw. O” – sprawy odwoławcze, wojskowego sądu okręgowego jako II instancji.	W sądach rejonowych (marynarskich) Rep. „K.r” – sprawy karne; „C.s.” – pion śledczy / K.m – karne, sąd marynarski i „C.s.” – pion śledczy sąd marynarski. W sądach okręgowych: „K.o” – wszystkie sprawy karne (I.inst.); „Odw. o” – sprawy odwoławcze; „C.s.” – pion śledczy i pomoc sądowa; W sądach admirałskich odpowiednio Rep. „K.a” (sprawy karne I instancja) i „Odw. a” (sprawy odwoławcze).
Obieg pism	Przyjmowanie i wysyłanie pism odbywało się za pośrednictwem biura podawczego. Korespondencja poufna lub wartościowa trafiała bezpośrednio do rąk adresata.	Przyjmowanie i wysyłanie pism odbywało się za pośrednictwem biura podawczego, natomiast rozsyłanie dokumentów do wydziałów sądu, za pośrednictwem ksiązek doręczeń.
Archiwizacja i niszczenie akt	Archiwizacji podlegały: 1) akta spraw dotyczących skazania na karę śmierci, w których zaniechano ścigania po myśli §239 ust 1 pkt 3 u.w.p.k.; 2) dokumenty prywatne; 3) rozporządzenia treści ogólnej i okólniki władz wojskowych; 4) repertoriów, rejestrów i wykazów. Zniszczeniu podlegały: 1) po 10 latach – periodycznie wpływające wnioski, podania i inne pisma nienależące do akt sprawy; 2) po 20 latach – w sądach rejonowych wszystkie „Kr”; w okręgowych akta z Rep. „Odw O”; 3) po 30 latach – w rejonowych sprawy z „Rep. Sr”; w okręgowych sprawy z Rep. „Ko”.	Akta nie zawierające tajemnicy państwowej przechowywano w kancelariach sądu pod zamknięciem inne podlegały szczególnym wymogom archiwizacji. Akta w sprawach o znaczeniu politycznym, historycznym lub związane z wypadkami wojennymi należało poddać archiwizacji, i co do zasady nie niszczyć. Zniszczeniu podlegały: 1) po 5 latach - wnioski, podania i inne mniej ważne dokumenty; 2) po 10 latach – akta spraw o wyrocznia, akta spraw niezakończonych wyrokiem skazującym; akta z Rep „Odw. o”; 3) po 40 latach – wszelkie inne akta spraw karnych i dowody rzeczowe.

Źródło: Opracowanie własne.

3.2. Właściwy dowódca (zwierzchnik sądowokarny)

Jak podaje Jacenty Raczek, ta wyjątkowa postać „jest instytucją prawa wojskowego, będącą wspólną dziedzina Marsa i Justycji, tak dawną, jak dawne jest

wojsko”¹⁸⁵. Już z tej krótkiej charakterystyki wynika sedno problemu, a mianowicie połączenie atrybutów *stricte* wojskowych, jak dowodzenie, podległość czy rozkazywanie, z uprawnieniami o charakterze sądowym, przy czym te ostatnie stanowią mają naturalną konsekwencję funkcji wojskowych. Dowódca najpierw jest instytucją „Marsa”, czyli wojny, a w dalszej kolejności źródłem sprawiedliwości, czyli „Justycji”.

3.2.1. Dowódca w sferze wojskowej („Dziedzina Marsa”)

Zanim przejdziemy do uprawnień typowo sądowych, w pierwszej kolejności należy w ogóle ustalić, co należy rozumieć pod pojęciem dowódcy. Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w rozkazy tajnym z 26 kwietnia 1921 roku pt. Dowódca i Kwatery Główne wyższych jednostek siły zbrojnej (O. I Szt. 3450. Org)¹⁸⁶. Wedle art. 1 tego rozkazu „każdą formacją wojskową dowodzi jej dowódca, będący indywidualnym źródłem woli i rozkazodawstwa w stosunku do wszystkich podporządkowanych mu wojsk, w ramach obowiązujących regulaminów i rozkazów przełożonego”. Z kolei w art. 3 czytamy, że „władza dowódcy rozciąga się na wszystkie kwestie życia wojskowego w ogóle, a więc zarówno dotyczące przygotowania wszelkich formacji będących pod jego rozkazami do wojny, ich organizacji, wyszkolenia i użycia taktycznego, zaopatrzenia materialnego, utrzymania dyscypliny, odpowiedniego poziomu moralnego i intelektualnego”. Co więcej, do podstawowych atrybutów dowódcy, obok rozkazywania, nagradzania i kwalifikowania swoich podwładnych, zaliczono także pociąganie do odpowiedzialności i wymierzanie kar dyscyplinarnych¹⁸⁷. Te ostatnie przymioty nierozdzielnie wiążą postać dowódcy z wojskowym wymiarem sprawiedliwości, który ma być dla niego pomocny w realizacji zasadniczych zadań wojskowych. Ten aspekt kreuje określonego oficera na tzw. właściwego dowódcę (zwierzchnika sądowo-karnego).

¹⁸⁵ J. RACZEK: *Instytucja właściwego dowódcy*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2, s. 11.

¹⁸⁶ Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 8, Dod. Tajny Nr 16.

¹⁸⁷ W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 9 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz.U. z 1933 r. Nr 60, poz. 455) istniała możliwość wykluczenia ze służby wojskowej żołnierza skazanego wyrokiem sądu powszechnego, co też w praktyce zdarzało się w związku z przekazywaniem spraw złożonych podmiotowo sądom powszechnym. Uprawnienie do wykluczania przysługiwało dowódcy, którym z reguły był dowódca konkretnego okręgu korpusu (sprawa karna przeciwko Janowi Olszewskiemu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/21)).

3.2.2. Dowódca w sferze wymiaru sprawiedliwości („Dziedzina Justycji”)

Istnienie armii niemal w każdym państwie sprawia, że bez względu na obowiązujący system prawny z „właściwym dowódcą”, obecnym pod przeróżnymi nazwami, spotykamy się niemal powszechnie. Wyprzedzając nieco rozważania, należy przytoczyć znamienity pogląd płk. Teofila Marescha, charakteryzujący polskie międzywojenne sądownictwo wojskowe właśnie z punktu widzenia tego szczególnego uczestnika procesu, o treści następującej: „Wspólną zasadniczą cechą wszystkich istniejących w Polsce sądów wojskowych, bez względu na obowiązujące je ustawodawstwo było, że na wszcześnie, przebieg oraz [...] wynik postępowania karnego, większy lub mniejszy wpływ mieli niektórzy wyżsi [...] dowódcy, zwani »właściwymi dowódcami« lub »zwierzchnikami sądowo-karnymi«”¹⁸⁸.

Polskie korzenie władzy sądowej dowódcy sięgają rozwiązań prawnych właściwych dla państw niemieckich i szwedzkich¹⁸⁹. Podobnie na gruncie wojskowego *common law*¹⁹⁰. Kim był zatem na przestrzeni dziejów w sądownictwie wojskowym tzw. właściwy dowódca (*der zuständige Kommandant*, zwierzchnik sądowo-karny, *commanding officer* czy *der Gerichtsherr*)¹⁹¹?

¹⁸⁸ T. MARESCHE: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 12–13.

¹⁸⁹ Szczególnie istotne pod tym względem wydają się wydane przez Maksymiliana I Artykuły wojenne dla piechoty z 1508 roku oraz Artykuły wojenne dla rycerstwa z 1570 roku, wydane już przez Maksymiliana II, na mocy których komendantom wojskowych odpowiednich szczebli przysługiwało *ius gladii* nad pułkiem, a więc prawo zwołania sądu wojennego (*Kriegsrecht*), zatwierdzenia jego wyroku oraz wydania rozkazu jego wykonania (J. RACZEK: *Instytucja właściwego dowódcy...*, s. 12–13, 14–17).

¹⁹⁰ Nawet na gruncie amerykańskiego systemu *common law* ten właściwy tylko dla sądownictwa i procedury wojskowej uczestnik występował, sprawiając, że tamtejsza wojskowa procedura karna, jak i organizacja sądów wojskowych (*courts martial*) była inna od powszechnej procedury karnej przed sądami stanowymi czy federalnymi. Co więcej, wprost stwierdza się w anglojęzycznej literaturze prawniczej, że *commanding officer* „przybył” do Stanów Zjednoczonych z Europy za pośrednictwem brytyjskich artykułów wojennych (*Proceedings and report of Special War Department Board on courts-martial and their procedure*. Washington 1919, s. 6–9).

¹⁹¹ “Courts-martial have always been agencies for creating and maintaining the discipline of armies, and in earlier times, and certainly until the adoption of our Constitution, were provided and administered by commanders as of inherent right. The King of England had and exercised this inherent right. The Continental Congress took over some of the duties of government in the rebellious colonies, but Washington as Commander in Chief appointed courts-martial as of right inherent in that office without the express authority of that Congress. So that when our Constitution was adopted and the powers of the Federal Government were distributed among three great departments, and the President was made by the organic law Commander in Chief, the power to appoint courts-martial, by virtue of that office, was well understood. The power to make rules for the government of the land forces was at the same time confided to Congress. The earlier Articles of War continued or created under that grant of power did not expressly confer

W każdym państwie, w tym w Polsce, na określonym etapie rozwoju najwyższym dowódcą i sędzią zarazem był kapłan, władca, król czy cesarz. Wraz jednak z pojawieniem się struktur stałej armii oraz jej rozbudową i profesjonalizacją następowało coraz wyraźniejsze przekazywanie uprawnień zwierzchniczych (także sądowych) na niższe szczeble dowodzenia. Głowy państw pozostawiały sobie już tylko określone prerogatywy (np. prawo łaski, chociaż czasem nawet i to podlegało przekazaniu)¹⁹².

Uprawnienia sądowe dowódców również podlegały ewolucji wraz z przemianami ustrojowymi i społecznymi poszczególnych państw. Proces ten zmierzał w kierunku samodzielności i niezawisłości organizujących się struktur sądownictwa wojskowego od wpływów władzy wojskowej. Ewolucję tę w sposób syntetyczny, ale zarazem bardzo trafnie oddaje charakterystyka zaproponowana przez kpt. Jana Adamusa, z podziałem na etapy:

- etap I: dowódca był jedynym sędzią¹⁹³;
- etap II: dowódca był sędzią, ale towarzyszył mu „senat”, „ławica”; sąd już nie skupiał się wyłącznie w osobie dowódcy;
- etap III: dowódca był zwierzchnikiem sądowokarnym, nie wchodził w skład sądu, ale zatwierdzał lub znosił jego wyroki; chociaż formalnie był poza składem orzekającym, to jednak nadal posiadał *de facto* takie same uprawnienia jak jego członkowie;
- etap IV: dowódca przestał być sędzią, a stał się oskarżycielem, występując samodzielnie jako oskarżyciel lub za pośrednictwem swojego fachowego pomocnika prawnego (prokuratora wojskowego, oficera sądowego, a w systemie *common law* – oficera oskarżającego (*prosecuting officer*) czy tzw. *trial judge advocat*)¹⁹⁴.

Znaczenie właściwego dowódcy dla wojskowego postępowania karnego jest zatem trudne do zanegowania. Warto zwrócić uwagę, że etap III i IV był dostrzegalny w wojskowych uregulowaniach karnych procesowych niemal do połowy

upon the President the right or authority to appoint courts-martial, but actually he exercised the power and the validity of that action is well established. It appears, therefore, that before our Constitution was established a Commander in Chief was inherently competent to appoint courts-martial as incident to his office; that under the Constitution this right has been exercised and upheld, and further that the rules made for the Army by Congress have extended to subordinate commanders (who are in fact assistants to the President in his special capacity as Commander in Chief) the right to appoint and to make use of this agency” (*Proceedings and report...*, s. 6–7).

¹⁹² Por. art. 19 dekretu o przepisach dla wojennych sądów doraźnych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 1, poz. 5).

¹⁹³ T. RYBICKI: *Prawo karne wojskowe rzymskie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 1, s. 1–2; W. LITEWSKI: *Rzymski proces karny*. Kraków 2003, s. 12–14.

¹⁹⁴ J. ADAMUS: *Oskarżyciel prywatny i pokrzywdzony w wojskowym prawie karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 5, s. 12; zob. także art. 11 *The Articles of War*. W: *A Manual of Courts-Martial*. Washington 1920, s. 496.

XX wieku¹⁹⁵. Doskonałym tego przykładem była właśnie polska międzywojenna procedura karna, wedle której w trybie zwyczajnym dowódca nadal występował w roli oskarżyciela, chociaż za pośrednictwem prokuratora (oficera sądowego)¹⁹⁶, natomiast w postępowaniu wojennym (doraźnym) był zarówno sędzią (zatwierdzał wyrok), jak i oskarżycielem (wydawał rozkaz wszczęcia, będący faktycznie aktem oskarżenia)¹⁹⁷.

Charakterystyczne jest również to, że przez cały ten okres prokuratura wojskowa „walczyła” o samodzielność, którą w znacznym zakresie, choć nadal nie w pełni, uzyskała dopiero w momencie wejścia w życie prawa o ustroju sądów wojskowych i kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku.

3.2.3. Właściwy dowódca w rozporządzeniu majowym, prawie o ustroju sądów wojskowych oraz kodeksie postępowania karnego z 1936 roku

Międzywojenna instytucja „właściwego dowódcy” wywodziła się z austriackiego prawa wojskowego procesowego. Otóż jeszcze przed pojawieniem się wojskowej procedury karnej z 1912 roku obowiązywała ordynacja kryminalna Marii Teresy z 31 grudnia 1768 roku, uzupełniona i zmodyfikowana regulaminami z lat 1873 i 1881, która przewidywała tego rodzaju uczestnika postępowania karnego. W świetle tych przepisów określonym komendantom wojskowym (np. komendantom korpusu, kapitanom gwardii) na obszarze terytorium im podległego przysługiwało prawo karania i łaski względem osób poddanych sądownictwu wojskowemu. Tym samym stawali się tzw. panami sądowymi (*Gerichtsherren*). Swoje kompetencje realizowali przy pomocy fachowych doradców prawnych – sędziów wojskowych tworzących korpus oficerów audytorów. Ich uprawnienia były bardzo szerokie, wręcz wykluczające zasadę niezawisłości sędziowskiej, zwłaszcza w postępowaniu polowym (np. instytucja kierownika rozprawy)¹⁹⁸. Polska wojskowa doktryna prawnicza po 1918 podkreślała, że w rozporządzeniu majowym ta instytucja została wyeliminowana z postępowania zwykłego, a wła-

¹⁹⁵ Zob. art. 410 k.w.p.k. z 1936 roku, wedle którego w postępowaniu wojennym wszelkie uprawnienia wojskowego prokuratora okręgowego w toku śledztwa przysługiwały zwierzchnikowi sądownokarnemu (zob. także: M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 375–376).

¹⁹⁶ Zob. art. 101 u.w.p.k. z 1912 roku; zob. także art. 109 p.u.s.w. z 1936 roku.

¹⁹⁷ Zob. § 438 i 445 (tryb doraźny) oraz § 470 i 475–478 (tryb polowy) u.w.p.k. z 1912 roku; por. także art. 388 i 400 (tryb doraźny) oraz art. 407, 414, 415, 425 i nast. k.w.p.k. z 1936 roku.

¹⁹⁸ J. RACZEK: *Instytucja właściwego dowódcy (dokończenie)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 3, s. 14.

dza nad postępowaniem sądowym – złożona na ręce niezależnego, niezawisłego i fachowego przewodniczącego składu orzekającego. Właściwy dowódca jednak pozostał¹⁹⁹.

Wprowadzenie austriackiej ustawy – jako rozwiązania unifikacyjnego dla polskiego wojskowego wymiaru sprawiedliwości – oznaczało jednak nowy etap w historii tej instytucji. Po 1918 roku bardzo wyraźna była tendencja do ograniczania czy wręcz pozbawiania kompetencji sądowych dowódców. Co więcej, od połowy XIX wieku na wyższych szczeblach sądownictwa wojskowego zaczęła coraz bardziej usamodzielniać się instytucja prokuratora wojskowego²⁰⁰. Te aspekty, jak również specyfikę kształtowania się polskiego wojskowego postępowania karnego po 1918 roku jako postępowania polowego musiał uwzględnić polski ustawodawca. Tak narodziła się instytucja właściwego dowódcy, z nazwy polska, z katalogu uprawnień – austriacka.

Uprawnienia właściwego dowódcy w rozumieniu rozporządzenia majowego były nadal bardzo szerokie. Było tak pomimo dążenia do ograniczania wpływu czynnika dowódczego na wojskowy wymiar sprawiedliwości w celu zagwarantowania w jak najszerszym wymiarze niezawisłości sędziowskiej oraz samodzielności prokuratury wojskowej (ang. *command control*)²⁰¹. W polskich warunkach

¹⁹⁹ J. KRZEMIŃSKI: *O celowości postępowania...*, s. 2–3.

²⁰⁰ S. LUBODZIECKI: *Rosyjskie sądownictwo wojskowe*. Warszawa 1926, s. 6–8.

²⁰¹ Ibidem, s. 8. Nie może zatem dziwić zdanie S.M. Przyjemskiego, wedle którego wprowadzenie austriackiej ustawy wywarło długotrwałe skutki dla polskiego sądownictwa wojskowego, które przede wszystkim objawiały się we wprowadzeniu instytucji zwierzchnika sądowo-karnego, od którego woli zależało nie tylko wszczęcie, ale i zakończenie postępowania karnego (S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego...*, s. 17). W amerykańskiej doktrynie również żywa była dyskusja i krytyka dotycząca wpływu czynników liniowych na sądy wojskowe. Jak podają Arthur E. Farmer i Richard H. Wels: "In the typical case before a general court-martial, the charges against the accused having been prepared and investigated and a recommendation for trial having been made by the staff judge advocate (the commanding general's legal adviser), the case is referred by the commanding general to the trial judge advocate, the prosecuting officer of the court which has been appointed by the commanding general from officers of his command. Not only has the commanding general appointed the court, but he has also appointed the trial judge advocate and the defense counsel. The result is that the accused, having been ordered to trial by the commanding general, is represented by defense counsel appointed by the commanding general, and is tried before a court which consists entirely of officers who are dependent upon the commanding general for their assignments of duty, efficiency ratings, promotions and leaves. If the accused is convicted, the commanding general reviews the record of the trial and in most instances has the power to order the sentence executed. It is obvious that the commanding general has it within his power to influence defense counsel and to control the court by indicating to it, directly or indirectly, his wishes as to the findings and sentence. It is this complete domination of the court and counsel by the commanding general which is referred to as 'command control'. The possibilities of so exercising this control as to deprive the court-martial of any real independence is apparent and at times command has so outrageously dominated the courts-martial as to cause the Federal courts to use such extreme terms as 'military despotism', and 'a court... saturated with tyranny' [...]. The Committee [komisja doradcza Departamentu Wojny

walka z militarystką sądownictwa, także tego wojskowego, nabierała szczególnego znaczenia, ponieważ znaczna część społeczeństwa miała dość tego typu sprawiedliwości²⁰². Rosyjskie sądownictwo stanu wyjątkowego utrwaliło się bowiem w pamięci wielu jako element odstraszania i braku gwarancji procesowych²⁰³. Z tych powodów oczekiwano likwidacji wszelkich przejawów militarystki i administracyjnie sterowanej „sprawiedliwości”. Silna nadal po 1920 roku pozycja procesowa właściwego dowódcy nie zrealizowała jednak w pełni tych postulatów²⁰⁴.

Kto był właściwym dowódcą w rozumieniu przepisów wojskowego postępowania karnego z 1920 roku? Odpowiedź znajdujemy w art. 78 u.w.p.k. z 1912 roku. Wedle tego przepisu właściwym dowódcą w przedmiocie przestępstw należących do właściwości sądów okręgów generalnych był dowódca okręgu generalnego (potem okręgu korpusu)²⁰⁵, natomiast w zakresie przestępstw podlegających rozpoznaniu przez sądy załogowe (rejonowe) – dowódca stacjonującej w obrębie obwodu sądowego wyższej jednostki organizacyjnej sił zbrojnych²⁰⁶. Zasadą było związanie osoby dowódcy właściwego z osobą dowódcy danej jednostki podziału terytorialnego armii (np. Dowódca Okręgu Korpusu Nr I-X jako dowódca właściwy). Na szczęblu rejonu sądowego, a więc w obszarze właściwości wojskowego sądu rejonowego, dowódcą właściwym był dowódca dywizji piechoty²⁰⁷. Prawa właściwego dowódcy mogły posiadać również inne osoby. Wszystko znajdowało się w rękach Ministra Spraw Wojskowych, który mógł takie prawa nadać (rozkazem) innym kategoriom dowódców (zob. art. 78 rozporządzenia majowego oraz

USA powołana w 1946 roku do oceny funkcjonowania sądów wojskowych od ostatniej reformy z 1920 roku – T.Sz.] is convinced that in many instances the commanding officer who selected the members of the courts made a deliberate attempt to influence their decisions. It is not suggested that all commanders adopted this practice but its prevalence was not denied and indeed in some instances was freely admitted. The close association between the commanding general, the staff judge advocate, and the officers of his division made it easy for the members of the court to acquaint themselves with the views of the commanding officer. Ordinarily in the late war a general court was appointed by the major general of a division from the officers in his command, and in due course their judgment was reviewed by him. Not infrequently the members of the court were given to understand that in case of a conviction they should impose the maximum sentence provided in the statute so that the general, who had no power to increase a sentence, might fix it to suit his own ideas” (A.E. FARMER, R.H. WELS: *Command control – or military justice?*. “New York University Law Quarterly Review” 1949, Vol. 24, No. 2, s. 266–268).

²⁰² J. RACZEK: *Instytucja właściwego dowódcy (dokończenie)*..., s. 18.

²⁰³ W. MAKOWSKI: *Zbrodnie, kary i sądy wyjątkowe*. Warszawa 1911, s. 37–39, 49–51.

²⁰⁴ Ibidem.

²⁰⁵ Zob. art. 82 p.u.s.w. z 1936 roku.

²⁰⁶ S. GLASER: *Polski proces karny w zarysie wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych*. Kraków 1934, s. 370–371.

²⁰⁷ Zob. art. 83 p.u.s.w. z 1936 roku; zob. także: T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości*..., s. 18–19; Rozkaz Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VI we Lwowie Nr 9, poz. 11, L. 76278/V/Ost., „Sądy wojskowe rejonowe wyznaczenie właściwych dowódców” (CAW, DOK VI/8); „Wojskowe sądy rejonowe i ich właściwi D-cy” – Rozkaz Tajny L.107 Dowództwa Okręgu Korpusu Nr IV w Łodzi z dnia 3 grudnia 1922 roku (CAW, DOK IV/9).

art. 82 § 2, 83 § 2 i art. 84 p.u.s.w. z 1936 roku)²⁰⁸. Po wejściu w życie p.u.s.w. z 1936 roku dla określenia dowódców posiadających prawa zwierzchnika sądowokarnego decydujące znaczenie miał rozkaz Ministra Spraw Wojskowych z dnia 22 listopada 1937 roku – O zwierzchnikach sądowo-karnych (Dep. Sprawiedl. 507/37 Sąd.Tj.)²⁰⁹.

Na gruncie prawa o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku oraz kodeksu wojskowego postępowania karnego z tego samego roku płk Stanisław Lubodziecki scharakteryzował zwierzchnika sądowokarnego – dotychczasowego właściwego dowódcę – w sposób następujący: „Zwierzchnikiem sądowo-karnym jest z reguły wyższy dowódca wojskowy, który w wojskowym postępowaniu karnym posiada określoną ustawowo władzę, jako przedstawiciel interesu wojska w zakresie utrzymania w siłach zbrojnych karność i porządku prawnego. Zwierzchnik sądowo-karny jest obowiązany w granicach swojej właściwości do zarządzania ścigania przestępstw, które doszły do jego wiadomości oraz do współdziałania w postępowaniu karnym w sposób prawem określony. Zasadniczym obowiązkiem zwierzchnika sądowo-karnego jest stosowanie się w swych czynnościach z równą dla wszystkich bezstronnością do przepisów prawa oraz do zleceń swych przełożonych”²¹⁰. Jako najistotniejsze uprawnienia właściwego dowódcy w wojskowym postępowaniu karnym wymienić należy:

- 1) upoważnianie prokuratora do złożenia środków zaskarżenia na korzyść skazanego;
- 2) wyznaczanie asesorów na sesję sądową²¹¹;
- 3) wyrażanie zgody na podjęcie przez prokuratora następujących decyzji procesowych:
 - a) wszczęcie, zaniechanie i wstrzymanie postępowania badawczego (śledztwa, dochodzenia)²¹²;

²⁰⁸ Zob. m.in.: *Nadanie szefowi Sztabu Generalnego praw właściwego dowódcy w przedmiocie przestępstw podlegających właściwości wojskowych sądów okręgowych, a popełnionych przez oficerów Oficerskiej Szkoły Sanitarnej* (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 40, poz. 408); *Nadanie dowódcy Obozu Warownego w Wilnie praw właściwego dowódcy w przedmiocie przestępstw podlegających właściwości wojskowego sądu rejonowego w Wilnie – częściowa zmiana rozkazu* (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 40, poz. 409); *Nadanie praw właściwego dowódcy komendantowi Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Toruniu w przedmiocie przestępstw podlegających właściwości sądów admirałskich i marynarskich oraz częściowe unieważnienie rozkazu* (D. IX 14152 III) (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 33, poz. 340); *Nadanie praw właściwego dowódcy generalnym inspektorom oraz inspektorom armii co do przestępstw należących do właściwości wojskowych sądów okręgowych* (D.IX 17987/18592 I.) (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 38, poz. 378).

²⁰⁹ CAW, Dz. Rozk. MSWojsk./66, Dodatek Tajny z dnia 4 lutego 1938 r. Nr 1, poz. 13.

²¹⁰ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 47–48.

²¹¹ Prośba szefa wojskowego sądu okręgowego do dowódcy Okręgu Korpusu Nr II w Lublinie (sprawa przeciwko Piotrowi Szwedowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/39)).

²¹² Arkusz referatowy Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu, Pr 935/36 (sprawa przeciwko Zygmuntowi Pipczyńskiemu (AAN, Akta Sądów Wojsko-

- b) wystąpienie do sędziego śledczego o zastosowanie aresztu śledczego lub jego uchylenie²¹³;
- c) wniesienie aktu oskarżenia²¹⁴;
- d) wystąpienie z nadzwyczajnymi środka zaskarżenia²¹⁵.

Gdyby doszło do różnicy zdań między prokuratorem a dowódcą, spór miał rozstrzygać Minister Spraw Wojskowych za pośrednictwem Naczelnego Prokuratora Wojskowego (art. 110 p.u.s.w. z 1936 roku)²¹⁶. Z kolei oficer sądowy, jako oskarżyciel przed wojskowym sądem rejonowym, nie miał prawnej możliwości sprzeciwienia się decyzji zwierzchnika sądowego, gdyż ta była dla niego ostateczna (art. 110 § 2 p.u.s.w. z 1936 roku). Natomiast w przypadku konfliktu prokuratora z wojskowym sędzią śledczym spór rozstrzygał właściwy miejscowo wojskowy sąd okręgowy (art. 215 k.w.p.k. z 1936 roku).

Możliwość wystąpienia sporu – chociaż w praktyce bardzo rzadka – co do sposobu prowadzenia postępowania przygotowawczego nie była pozytywnie oceniana, była wręcz traktowana jako objaw patologiczny²¹⁷. Podnoszono, że taka sytuacja może spowalniać ściganie karne, ale również nie świadczy dobrze o wojskowym wymiarze sprawiedliwości jako całości²¹⁸. Pytano wprost, po co w ogóle dopuszczono możliwość wystąpienia różnicy zdań (art. 101 rozporządzenia majowego), skoro ostateczną decyzję i tak podejmował Naczelny Prokurator Wojskowy, który jako prawnik musiał zwykle przyznać rację także prawnikowi, a nie dowódcy²¹⁹. Postulowano zatem skupienie uprawnień decyzyjnych (zgoda), jak i wykonawczych w ręku jednego podmiotu, którym, jak się zdaje, miał być samodzielny prokurator wojskowy²²⁰. Tak się jednak nie stało, ponie-

wych, zespół 1510, sygn. 427/III/24)); Orzeczenie NSW, sygn. R. 111/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

²¹³ Arkusz referatowy Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie, Pr 2521/35 (sprawa przeciwko Czesławowi Dutkiewiczowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/15)).

²¹⁴ Arkusz referatowy sprawy karnej Pr 17915/21 Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie (sprawa przeciwko Adamowi Marczakowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/45)).

²¹⁵ Zob. § 1 *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku*; zob. także: J. DANIEC: *Areszt śledczy z § 171 pkt 5 w.p.k. i wpływ czynników pozasądowych na jego zawieszenie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 2, s. 3.

²¹⁶ W praktyce różnica zdań występowała niezwykle rzadko, a jeśli już do niej dochodziło, to spór musiał dotyczyć kwestii rzeczywiście wątpliwych i trudnych do rozstrzygnięcia (tak T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 18–19).

²¹⁷ L. SANICKI: *Na marginesie naszych prac ustawodawczych (Projekt prawa o ustroju sądów wojskowych)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3, s. 19.

²¹⁸ Ibidem.

²¹⁹ Opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie oraz Prokuratury Wojskowej przy WSO NR I z dnia 11 stycznia 1933 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

²²⁰ L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 19–20.

waż prawo o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku utrzymało oskarżycielskie uprawnienia niektórych dowódców oraz dalej przewidywało możliwość wystąpienia konfliktu na linii dowódca (zwierzchnik sądowokarny) – prokurator wojskowy²²¹.

3.2.4. Dowódca w praktyce wojskowego postępowania karnego

Tyle teoria, natomiast jak udział czynnika wojskowego wyglądał w praktyce, pokazują konkretne akta sądów wojskowych z lat 1918–1939 oraz właściwe instrukcje i regulaminy wydane w celu ich prawidłowego prowadzenia.

Porozumiewanie się prokuratora (oficera sądowego) z właściwym dowódcą (zwierzchnikiem sądowokarnym) następowało za pomocą arkusza referatowego (wzór nr I do § 2 pkt 4 *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku*; wzór nr 21 do § 173 *Regulaminu prokuratorskiego z 1936 roku*). Wyjątkowo, w sprawach mniejszej wagi lub niecierpiących zwłoki, prokurator (oficer sądowy), za zgodą właściwego dowódcy, mógł ograniczyć się do ustnego referatu²²². Jak wynika z zachowanych archiwaliów, szef prokuratury wojskowej systematycznie udawał się do dowódcy korpusu z referatem w sprawach karnych²²³.

Arkusze referatowe miały formę tabeli, w której kolumny zatytułowane były następująco: Liczba bieżąca, Dzień wpływu, Krótka treść, Wnioski prokuratora/oficera sądowego, Oświadczenie się i zarządzenia właściwego dowódcy, Wykonanie i Uwagi. Przy użyciu podobnego arkusza prokurator komunikował się z sędzią śledczym.

Wracając do właściwego dowódcy, ten swoją zgodę²²⁴ na określoną decyzję procesową zamieszczał w postaci klauzuli (również z wykorzystaniem faksymile) o treści: „Zgadzam się, Właściwy Dowódca, podpis”²²⁵, albo w sposób następujący:

²²¹ Zob. art. 109 p.u.s.w. z 1936 roku.

²²² Art. 101 ust. 3 u.u.p.k. z 1912 roku.

²²³ Rozkazy wewnętrzne Prokuratury Okręgowej Nr VIII w Grudziądzu od 1 kwietnia 1934 roku do 31 grudnia 1938 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr VIII w Grudziądzu, sygn. I.351.24.3).

²²⁴ Klauzula zatwierdzająca właściwego dowódcy ma długą tradycję w sądownictwie wojskowym, sięgającą czasów sądownictwa wojskowego Polski przedrozbiorowej (J. RACZEK: *Instytucja właściwego dowódcy (dokończenie)*..., s. 12–13).

²²⁵ Arkusz referatowy Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu, Pr 935/36 (sprawa przeciwko Zygmuntowi Pipczyńskiemu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/24)).

Zgadzam się!
Lublin, dnia 20/XI/1926 r.,
D-ca O.K. II jako D-ca właściwy
Jung gen. dyw.²²⁶.

Ten drugi sposób był bardziej sformalizowany i lepiej oddawał wymogi proceduralne niż proste „Zgadzam się”. Dzięki bowiem podaniu daty można było ustalić, czy dowódca właściwy zachował 48-godzinny termin na podjęcie decyzji, czy nie (w przypadku wniosków oficera miał 24 godziny)²²⁷. W rubryce „Krótka treść” prowadzący postępowanie przygotowawcze umieszczał zasadniczą treść (projektu) konkretnej decyzji procesowej, np. zarzuty z przyszłego aktu oskarżenia. Dowódca wyrażał zgodę na arkuszu, natomiast na dokumencie procesowym przeznaczonym dla sądu i oskarżonego, w górnej części jego komparycji zamieszczano frazę: „Za zgodą właściwego dowódcy”²²⁸. Od 1 stycznia 1937 roku zgoda zwierzchnika sądowokarnego najczęściej przybierała następującą formę:

Zgoda Zwierzchnika
Sądowo-karnego
w myśl art. 109 § 2 p.u.s.w.
wyrażona z góry²²⁹.

Treść tej znamiennej formuły oddaje stosunek dowódcy do postępowania karnego i prowadzącego je wówczas oficera audytora, który to stosunek stał się w praktyce formalnością²³⁰. W ten sposób w przepisach znalazła swoje odzwierciedlenie codzienna praktyka w relacjach prokuratorów z dowódcami okręgów

²²⁶ Arkusz referatowy Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr II w Lublinie, Pr 2918/23 (sprawa przeciwko Karolowi Niżewiczowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/24)); zob. także arkusz referatowy w sprawie Józefa Bartolika przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu z dnia 24 marca 1936 roku, sygn. Ko 89/36 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

²²⁷ Tak § 30 *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku*.

²²⁸ Akt oskarżenia sporządzony w Wojskowej Prokuraturze Okręgowej przy WSO Nr II w Lublinie, sygn. Pr 682/26 oraz Ko 245/26 (sprawa przeciwko Nestorowi Ślepackiemu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/33)).

²²⁹ Arkusz referatowy Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu, Pr 330/37 (sprawa przeciwko Moszkowi Wajzmanowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/33)).

²³⁰ Istnienie, nawet tylko teoretyczne, konieczności uzyskania zgody zwierzchnika sądowokarnego prof. Stefan Glaser słusznie uznał za rozwiązanie naruszające zasadę niezawisłości sądownictwa karnego, wyrażając jednocześnie nadzieję, że w przyszłości ta konieczność zostanie ograniczona (S. GLASER: *Polski proces karny...*, s. 371). Słusznie zatem stwierdza się w literaturze, że wraz z wejściem w życie kodyfikacji wojskowych z 1936 roku pozycja czynnika wojskowego w postępowaniu karnym uległa osłabieniu na rzecz prokuratora wojskowego (S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego...*, s. 170).

korpusu i dywizji. Co więcej, czego dowodem są konkretne akta spraw karnych, po 1 stycznia 1937 roku zgodę w zastępstwie (w imieniu) zwierzchnika wydawał także szef wojskowej prokuratury okręgowej. Fakt ten należy uznać za symptom postępującego procesu przekazywania uprawnień procesowych (oskarżycielskich) czynnika dowódczego na rzecz bezpośrednio przełożonego osób faktycznie prowadzących dochodzenia w konkretnych sprawach. Zbliżało to niewątpliwie wojskową prokuraturę do jej powszechnego odpowiednika.

Zgoda Zwierzchnika
Sądowo-karnego
w myśl art. 109 § 2 p.u.s.w.
wyrażona z góry
Wojskowy Prokurator Okręgowy
Znamirowski, ppłk aud²³¹.

Znamienne jest również to, że jeszcze przed wejściem w życie nowego prawa, na aktach oskarżenia sporządzanych przez właściwe prokuratury w latach 1935–1936 klauzula „Za zgodą właściwego dowódcy” zaczęła zanikać, chociaż nadal w świetle ustawy była wymagana²³². Już w protokole wizytacyjnym Prokuratury przy WSO Nr IV w Łodzi z kwietnia 1932 roku wynika, że zalecano, aby w aktach oskarżenia nie powoływać się na zgodę dowódcy²³³. Bez wątpienia taka praktyka miała na celu oddzielenie sfery służbowej (wewnętrznej) funkcjonowania prokuratury od jej procesowej roli, na rzecz niezależności w tej ostatniej.

Jak już sygnalizowano wcześniej, wejście nowego prawa o ustroju sądów wojskowych i kodeksu wojskowego postępowania karnego skutkowało zastąpieniem „właściwego dowódcy” instytucją „zwierzchnika sądowo-karnego”. Pod względem terminologii było to nawiązanie do polskiego tłumaczenia niemieckiej ustawy wojskowego postępowania karnego z 1898 roku. Zmiana terminologii procesowej stanowiła również dostosowanie do realiów faktycznych funkcjonowania armii, w której przecież nie zawsze dowódca był dowódcą właściwym, a nawet osoby

²³¹ Arkusz referatowy Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu, sygn. Pr 917/37 (sprawa przeciwko Izraelowi Kenigowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13)); Arkusz referatowy Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu, sygn. Pr 611/38 (sprawa Jana Mikołajczuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/18)).

²³² Akt oskarżenia w sprawie Pr 935/36 (sprawa przeciwko Zygmuntowi Pipczyńskiemu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/24)); Akt oskarżenia w sprawie Ko 1821/24 (sprawa przeciwko Teodorowi Mulewiczowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/50)); Akt oskarżenia w sprawie Józefa Bartolika przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu z dnia 24 marca 1936 roku, sygn. Ko 89/36 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

²³³ Protokół z wizytacji Prokuratury przy WSO Nr IV w Łodzi w dniach 5 i 6 kwietnia 1932 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

niepełniące dowództwa posiadały prawa procesowe właściwego dowódcy²³⁴. Co więcej, samo pojęcie właściwego dowódcy dostało się do treści rozporządzenia majowego przez pewne nieporozumienie wynikłe z nie najlepszego tłumaczenia oryginalnego tekstu austriackiego. W treści tego aktu właściwy dowódca nie występował jako instytucja (nazwa), lecz jako ogólne określenie przełożonego wojskowego, któremu ustawa przyznawała prawo współdziałania w postępowaniu karnym przed sądami wojskowymi²³⁵. Również samo pojęcie dowódcy, mające ustalone znaczenie, nie było właściwe. Termin „zwierzchnik”, określający ogólny stosunek pewnej nadrzędności wobec osób podporządkowanych, był właściwszy²³⁶.

Zgodnie z definicją art. 79 p.u.s.w. z 1936 roku „zwierzchnikiem sądowo-karnym był wyższy dowódca (przełożony) wojskowy, wykonujący w wojskowym postępowaniu karnym ustawą określoną władzę, jako przedstawiciel interesu wojska w zakresie utrzymania w siłach zbrojnych karności i porządku prawnego”.

Dla ukazania pozycji zwierzchnika w postępowaniu karnym ważne jest również zaakcentowanie, że był on w granicach swojej właściwości zobligowany do zarządzania ścigania karnego wszystkich przestępstw, o których powziął informację, współdziałania z innymi organami procesowymi oraz kierowania się zasadą bezstronności w postępowaniu karnym i dyscyplinarnym.

Wskazane obowiązki czynnika wojskowego w zakresie procedury karnej pokazują, że nawet po 1 stycznia 1937 roku umiejscowienie zwierzchnika sądowokarnego w jednym z czterech okresów ewolucji tej instytucji przemawia za jej oskarżycielskim, prokuratorskim charakterem. Potwierdza to również systematyka prawa o ustroju sądów wojskowych, w którym zwierzchnik wymieniony jest zaraz po sądzie wojskowym, a przed prokuraturą wojskową (art. 79–100 p.u.s.w. z 1936 roku). Gwoli pewnego kontrastu warto wspomnieć, że w niemieckiej wojskowej ustawie procesowej z 1898 roku zwierzchnik sądowokarny był jeszcze kluczowym uczestnikiem postępowania, wymienionym w pierwszej kolejności. Potwierdzało to bez wątpienia rolę „wojskowego” charakteru sądownictwa w armii.

W świetle przepisów prawa o ustroju sądów wojskowych zwierzchnikiem sądowokarnym był:

- 1) dowódca okręgu korpusu (I–X) – w stosunku do spraw należących do właściwości wojskowych sądów okręgowych;
- 2) dowódca dywizji piechoty – w stosunku do spraw należących do właściwości wojskowych sądów rejonowych;
- 3) prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – w stosunku do Naczelnego Wodza, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz Ministra Spraw Wojskowych;

²³⁴ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany...*, s. 27–28.

²³⁵ T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 17.

²³⁶ Ibidem, s. 28.

- 4) inny dowódca – w wyniku nadania takiego prawa przez Ministra Spraw wojskowych;
- 5) szef Kierownictwa Marynarki Wojennej lub inny wysokiej rangi oficer marynarki – w sprawach należących do właściwości sądów admirałskich lub wojskowych sądów okręgowych jako admirałskich²³⁷.

Sądy wojskowe, mając odgrywać pomocniczą rolę w utrzymaniu porządku i ładu w szeregach armii, były względem właściwych zwierzchników sądowo-karnych niezależne, co wynikało z konieczności zagwarantowania niezawisłości sędziowskiej. Dowódca, jako odpowiedzialny bezpośrednio za dyscyplinę i porządek w jednostce, za jej poziom wyszkolenia i gotowość bojową, musiał mieć jednak zagwarantowaną przepisami możliwość wyrażania swoich opinii i postulatów w zakresie zarówno polityki ścigania, jak i wymierzania sprawiedliwości w wojsku²³⁸. Jako że uprawnienia międzywojenne czynników wojskowych wykraczały w dziedzinie procedury karnej poza obręb opinii czy informacji, w relacjach procesowych sąd wojskowy – zwierzchnik sądowokarny miał obowiązek zawsze pośredniczyć oskarżyciel publiczny (prokurator wojskowy, oficer sądowy). To z kolei, dla zupełności charakterystyki tak sądu wojskowego, jak i zwierzchnika sądowokarnego, wymaga ukazania pozycji procesowej prokuratora wojskowego (art. 97 p.u.s.w. z 1936 roku).

3.3. Prokurator wojskowy (oficer sądowy)

W literaturze przedmiotu dostrzega się pierwsze symptomy funkcji oskarżyciela przed polskimi sądami wojskowymi już w okresie I Rzeczypospolitej (*profos, instygator*)²³⁹. Słusznie jednocześnie zauważa się, że wszystkie te kreacje oskar-

²³⁷ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 48.

²³⁸ J. ZDZIRKOWSKI: *Wybrane zagadnienia wojskowego procesu karnego*. Warszawa 1976, s. 40–41. Przywołany autor wskazuje na trzy tradycyjne uprawnienia dowódcy w wojskowym procesie karnym:

- 1) inicjowanie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności lub całkowitego zwolnienia od jej odbycia;
- 2) uzyskiwanie informacji o wszczęciu i ukończeniu postępowania karnego oraz o zastosowaniu środków zapobiegawczych;
- 3) uczestniczenie w czynnościach przeszukania pomieszczeń wojskowych.

²³⁹ W. ZARZYCKI: *Profos – oskarżyciel w dawnym procesie wojskowym*. „Problemy Praworządności” 1971, nr 5, s. 58 – 59; T. SZCZYGIEL: *Pozycja procesowa oskarżyciela publicznego jako podmiotu praw i obowiązków procesowych w wojskowym postępowaniu karnym w Polsce okresu*

życielskie były swoiste i nie odpowiadały pojęciu oskarżyciela publicznego we współczesnym znaczeniu tego słowa²⁴⁰. Z kolei pierwszy raz na gruncie rodzimego prawodawstwa z określeniem osoby oskarżającej przed sądem wojskowym mianem „prokuratora” spotykamy się w kodeksie postępowania sądowego z 30 lipca 1863 roku²⁴¹.

Z ustawodawstwa schyłku XIX wieku wynika ponadto, że prokurator wojskowy był wciąż kimś więcej niż tylko oskarżycielem²⁴². Widać to zarówno na gruncie prawa kontynentalnego, jak i wojskowego *common law*. Francuski Commissaire du gouvernement, niemiecki Audytor czy anglosaski Judge Advocate to przede wszystkim fachowi doradcy sądów wojskowych i uprawnionych dowódców, a dopiero w sprawach poważniejszych – oskarżyciele²⁴³. Specyfika ta wyini-

międzywojennego. W: *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*. Red. A. BIELSKA-BRODZIAK. Katowice 2015, s. 402–403.

²⁴⁰ W. ZARZYCKI: *Profos – oskarżyciel w dawnym procesie wojskowym...*, s. 58–59.

²⁴¹ R. OSTAFIŃSKI-BODLER, Z. RZĘPA: *Osiemdziesiąt pięć lat prokuratury wojskowej w Polsce*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 1, s. 77.

²⁴² The Commanding General’s Legal Adviser = Staff Judge Advocate. Bardzo dokładnie oddał charakter tej instytucji szef pionu wojskowego sądownictwa departamentu Wojny Stanów Zjednoczonych Judge Advocate General gen. Enoch Crowder w liście do Sekretarza Wojny Newtona D. Bakera z 10 marca 1919 roku, w którym odnosząc się do zarzutów pod adresem jego resortu, napisał: “The staff judge advocate is supposed to supply the professional and technical legal knowledge that is requisite to secure the observance of the law in all stages of the trial. Essentially he is a kind of superintendent of justice. From beginning to end his duty is to prevent the occurrence of illegalities. In this respect he aids the accused quite as much as he aids the prosecution; he has no more interest in securing a conviction than in securing an acquittal. He is, by his position, as impartial as is the Comptroller of the Treasury, whose principal function is to see that no moneys are paid out except according to law, irrespective of the persons to whom they are to be paid. In practice, during the present war, a commissioned judge advocate (whose rank is never less than that of major or lieutenant colonel) is attached to the staff of each commander of a division or a department or other large organization having a separate zone of jurisdiction. After a court-martial trial is ended and when the record arrives in the hands of the commanding general as reviewing authority, the judge advocate’s main function in military justice is exercised; he reviews the record, and advises the commanding general whether the trial has been conducted according to law in every respect; this includes the duty to advise whether the weight of evidence sustains the conviction, regardless of legal error. In this aspect he is essentially an appellate judge, and it is his duty to enforce the law as fully on behalf of the accused as on the behalf of the Government. The judge advocate thus attached to the division commander’s staff has other duties of legal advice, corresponding to those of the Attorney General of the United States as legal adviser of the Government in all civil matters. But in military criminal justice his function is essentially judicial” (*Military Justice During the War. A letter from the Judge Advocate General of the Army to the Secretary of War in reply to a request for information*. Washington 1919, s. 26. Szerzej zob.: *The army lawyer: A history of the Judge Advocate General’s Corps, 1775–1975*, U.S. Government Printing Office 1975, a także: A.E. FARMER, R.H. WELS: *Command control...*, s. 264–265).

²⁴³ T. WYSZOMIRSKI: *Reforma sądownictwa...*, s. 10. “In the English practice and in the American practice from 1776 to 1920 the judge advocate of it court-martial **was something more than a prosecutor** [wyróżn. – T.Sz.]. He administered oaths to the members of the court and the wit-

kała z genezy sądownictwa wojskowego, które przez wieki było domeną laików. To właśnie z szeregów doradców prawnych czynników wojskowych wykształciła się profesjonalna wojskowa kadra sądowa i prokuratorska²⁴⁴. Tej ostatniej przyszło jednak jeszcze poczekać na całkowite usamodzielnienie się jako strażnika praworządności w wojsku. Jak pokazuje analiza J. Adamusa, przełom XIX i XX wieku to moment, w którym dysponentem prawa skargi był jeszcze formalnie dowódca²⁴⁵.

3.3.1. Prokuratura wojskowa II Rzeczypospolitej Pozycja ustrojowa i procesowa

Prokuratura wojskowa okresu międzywojennego swoją genezę wywodzi z dekretu z dnia 19 stycznia 1919 roku – Ustawa o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego²⁴⁶. Organizacja jednostek prokuratury przy wojskowych sądach okręgów generalnych przebiegała stopniowo, tak jak i organizacja całego sądownictwa. W maju 1919 roku powstała m.in. prokuratura przy Wojskowym Sądzie Okręgu Generalnego Warszawa²⁴⁷.

Wojna polsko-bolszewicka, a wraz z nią wprowadzenie postępowania polowego spowodowały, że prokuratura, jako uczestnik procesu karnego, musiała ponownie – na chwilę – „zniknąć”. Prokuratorzy wojskowi pełnili bowiem wówczas funkcję sędziów w sądach polowych. Po kilku lub kilkunastu tygodniach, w zależności od terenu działań wojennych, prokuratura zaczęła powracać. Czekala na nią i na sądy, przy których była urządzona, ciężka i żmudna praca

nesses, collected and presented the evidence for both sides of the case, advised the court and the accused (defendant) on questions of law, protected the rights of accused, summed up the case at the conclusion of the trial in the manner of an English common law judge's charge to a jury, and prepared the record of trial" (W.F. FRATCHER: *Appellate review in american military law*. "Missouri Law Review" 1949, Vol. 14, s. 17–18; *Report of the Army and Air Force Courts-Martial Committee 1946*. London 1949, s. 7–8; *Manual of Courts-Martial U.S. Army*. Washington 1927, s. 205; W. WINTHROP: *Military law...*, s. 179).

²⁴⁴ Na gruncie niemieckiego prawa wojskowego z funkcji fachowych doradców prawnych władz wojskowych wykształcił się właściwy dla wojskowej służby sprawiedliwości korpus oficerów sądowych (audytorów) (J. RACZEK: *Instytucja właściwego dowódcy (dokończenie)...*, s. 14).

²⁴⁵ J. ADAMUS: *Oskarżyciel prywatny...* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 5, s. 12.

²⁴⁶ Na mocy zarządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 6 stycznia 2005 r. Nr 1/MON dzień 19 stycznia został ustanowiony świętem wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury, <http://www.npw.gov.pl/491-49db270f3bf40.htm> [dostęp: 17.03.2013].

²⁴⁷ Dowództwo Okręgu Korpusu Nr 1. Wywiad z prokuratorem płk. Stanisławem Kaczmarciem. „Polska Zbrojna” 1928, nr 59, s. 5.

w związku z likwidacją i kończeniem spraw z kilkudziesięciu sądów polowych demobilizowanych zgrupowań wojska²⁴⁸.

Na posiedzeniu komisji wojskowej Sejmu RP w dniu 9 lutego 1923 roku jeden z posłów interpelował w konkretnej, toczącej się przed sądami wojskowymi sprawie. Odpowiadając na zapytanie posła, reprezentujący Ministerstwo Spraw Wojskowych płk Tadeusz Petrażycki powiedział: „władza wojskowa w stosunku do sądu ingerować nie może, gdyż sumienie sędziowskie jest niezależne, natomiast Minister Spraw Wojskowych może wydać Naczelnemu Prokuratorowi Wojskowemu zarządzenie celem przyspieszenia dochodzeń”²⁴⁹. Ta krótka wypowiedź przedstawiciela ministerstwa pokazuje, jaka była różnica między sądem wojskowym a prokuraturą wojskową. Ten pierwszy organ podlegał nadzorowi merytorycznemu i administracyjnemu Najwyższego Sądu Wojskowego, czym zagwarantowana była jego niezależność i niezawisłość, natomiast prokuratura tej gwarancji była pozbawiona, podlegając hierarchicznie Ministerstwu Spraw Wojskowych. Próba rozdzielenia funkcji szefa departamentu sprawiedliwości i Naczelnego Prokuratora Wojskowego, która stworzyłaby warunki pewnej niezależności prokuratury od władz wojskowych, jeszcze wówczas się nie powiodła²⁵⁰.

Kwestia rozgraniczenia dwóch obszarów służby prokuratorskiej, a więc „wewnętrznego”, zależnego od struktury hierarchicznej, i tego „zewnętrznego” względem innych uczestników postępowania stanowiła dla niektórych prokuratorów problem. Jak wynika z okólnika Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. Aleksandra Pika, zdarzały się przypadki, że prokuratorzy, otrzymawszy określone polecenie (rozkaz) w toku prowadzonego postępowania z Ministerstwa Spraw Wojskowych, wręcz wprost się na nie powoływali względem sądu wojskowego²⁵¹.

Prokuratura była nie tylko organizmem hierarchicznym, ale i jednolitym w tym sensie, że to, jaki prokurator (okręgowy czy przy Najwyższym Sądzie Wojskowym) występował w konkretnej sprawie, nie miało formalnego znaczenia. Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z podległym mu Naczelnym

²⁴⁸ Wojskowy Sąd Okręgu Generalnego w Warszawie miał do zlikwidowania w postępowaniu zwykłym sprawy z aż 8 sądów polowych (*Dowództwo Okręgu Korpusu Nr 1*. Wywiad z szefem Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie płk. Gerardem Armińskim. „Polska Zbrojna” 1928, nr 59, s. 5).

²⁴⁹ *Z Komisji Wojskowej*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 40, s. 2; T. SZCZYGIEL: *Pozycja procesowa...*, s. 406–410.

²⁵⁰ Rozgraniczenie kompetencji naczelnego prokuratora wojskowego i szefa Departamentu IX MSWojsk (Dz. Rozk. Wojsk. z 1924 r. Nr 35, poz. 516 i 517). Rozgraniczenie kompetencji naczelnego prokuratora wojskowego i szefa Departamentu IX Sprawiedliwości, etaty Naczelnego Prokuratora Wojskowego i szefa Dep. IX Sprawiedl. – unieważnienie rozkazów (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 7, poz. 80); zob. także: L. WYSZCZELSKI: *Od demobilizacji...*, s. 110; M. BUSZYŃSKI: *Władze kierownicze wojskowej służby sprawiedliwości i ich rozwój*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 31–32.

²⁵¹ Odpis okólnika z lutego 1923 r. Nr 10743/III/23 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

Prokuratorem Wojskowym mógł delegować wybranego prokuratora do konkretnej sprawy, bez względu na właściwość miejscową czy kategorię sprawy. Inna rzecz, że taka sytuacja naruszała pozycję właściwego dowódcy na danym terenie (dowódcy okręgu korpusu), dlatego taki prokurator „z zewnątrz”, mając umocowanie z Warszawy, i tak musiał się zameldować u dowódcy właściwego okręgu korpusu, a ten teoretycznie mógł się sprzeciwić²⁵².

Sytuacja oddelegowania prokuratora wyższego szczebla do pełnienia funkcji oskarżyciela przed sądem niższej instancji budziła wątpliwości na gruncie u.w.p.k. z 1912 roku, dlatego w toku prac kodyfikacyjnych postulowano wyraźne uregulowanie tej kwestii²⁵³. Tak też się stało za sprawą art. 106 prawa o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku²⁵⁴.

Przywołanie postaci właściwego dowódcy (zwierzchnika sądowokarnego) i jego relacji do prokuratora wymaga wyznaczenia granic wpływu czynnika wojskowego na oskarżyciela publicznego. Odpowiedź w tym zakresie zawierał § 1 i 2 *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku* oraz samo rozporządzenie majowe w art. 101 u.w.p.k.²⁵⁵ Z tych uregulowań wynikało, że na czynności procesowe wyłaniające się w toku postępowania przygotowawczego prokurator wojskowy musiał mieć zgodę dowódcy (np. wszczęcie, odmowa, umorzenie lub zawieszenie postępowania, pozostawienie oskarżonego na wolności, zarządzenie lub uchylenie środka zapobiegawczego, przekazanie sprawy innej władzy, wniesienie aktu oskarżenia, wznowienie postępowania, podjęcie umorzonego postępowania, odwołanie warunkowego zwolnienia)²⁵⁶. Dopiero od momentu złożenia aktu oskarżenia w sądzie prokurator wojskowy w korzystaniu z uprawnień proceduralnych był niezależny²⁵⁷. Było to rozwiązanie jak najbardziej zrozumiałe, ponieważ aby

²⁵² S. LUBODZIECKI: *Wypadki listopadowe 1923 r. w sądzie wojskowym. Sprawa gen. dyw. J. Czikiela i innych oficerów*. „Zeszyty Historyczne” 1964, z. 5, s. 65–82.

²⁵³ Pkt 10 rozkazu gen. J. Dańca z dnia 10 listopada 1932 roku L.0200–32 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208); Opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu z dnia 14 grudnia 1932 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

²⁵⁴ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 86.

²⁵⁵ Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem L.4341/1 Dep. IX z dnia 19 grudnia 1921 roku, Sp. I/1922; Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 368.

²⁵⁶ „Prokurator wojskowy przedkłada właściwemu dowódcy wnioski, które zamierza uczynić w sądzie w przedmiocie wszczęcia, zaniechania (umorzenia) lub wstrzymania postępowania karnego, orzeczenia lub uchylenia aresztu śledczego, wniesienia aktu oskarżenia, odroczenia lub przerwy kary, połączenia i rozłączenia spraw, przekazania sprawy innej władzy, wniesienia nadzwyczajnych środków prawnych (art. 101 u.w.p.k. z 1912 roku; zob. także: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 50–51).

²⁵⁷ Z. RZĘPA, R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Rola i zadania prokuratury wojskowej w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1999, nr 1–2, s. 36.

zapewnić kontrydyktoryjność postępowania, niezbędna była formalna równość uczestników postępowania jurysdykcyjnego. Brak samodzielności prokuratora na rozprawie oznaczałby naruszenie niezawisłości i niezależności sądu, który od momentu wniesienia oskarżenia stawał się przecież dysponentem sprawy²⁵⁸. Oczywiście w postępowaniu polowym i doraźnym zakres uprawnień dowódcy, także w fazie jurysdykcyjnej, wzrastał.

Nie ulega wątpliwości, że wymóg uzyskania przez prokuratora zgody na dokonanie większości najistotniejszych czynności procesowych umniejszał pozycji tego uczestnika wojskowego postępowania karnego. Nie bez powodu prawnicy sądów powszechnych ironicznie twierdzili, że ściganie przestępstw w sądownictwie wojskowym odbywa się nie na podstawie ustawy, ale na rozkaz²⁵⁹. Nic dziwnego, że przystępując do prac nad kodyfikacją wojskowej procedury karnej, ta kwestia stanowiła jeden z głównych problemów²⁶⁰. Zwolennicy całkowitego usamodzielnienia się prokuratora wojskowego od właściwego dowódcy wskazywali, że zgoda tego ostatniego jest w praktyce formalnością, z kolei przeciwnicy argumentowali, że utrzymania tej relacji wymaga „wojskowy” charakter procedury karnej²⁶¹. Zwolenników *status quo* było więcej, a i przeciwnicy nie byli skłonni do rewolucyjnych zabiegów. Zwyciężyło, jak się zdaje, przekonanie dosadnie wyrażone przez mjr. Wałęgę, wedle którego dzięki utrzymaniu powiązań między prokuratorem a dowódcą uzyskujemy sytuację, w której „ten pierwszy musi liczyć się ze względami służby wojskowej, a ten drugi z brzmieniem obowiązujących ustaw”²⁶².

Przepisy *Regulaminu sądowego z 1936 roku*, jak i ustawa o ustroju sądów wojskowych z tego samego roku, powtórzyły zasadnicze postanowienia dotychczasowej *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku* i rozporządzenia majowego (§ 11–16 *Regulaminu prokuratorskiego z 1936 roku*, art. 109 p.u.s.w. z 1936 roku). Warto jednak nadmienić, że nowy regulamin nie wymagał już od prokuratora w korespondencji z sądem powoływania się na zgodę zwierzchnika, co stanowiło krok w kierunku usamodzielnienia się prokuratury i jej „upodmiotowienia” procesowego.

²⁵⁸ J. DANIEC: *Areszt śledczy z § 171 pkt 5 w.p.k. i wpływ czynników pozasądowych na jego zawieszenie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 2, s. 3.

²⁵⁹ Referat kpt. Drzymały na posiedzeniu Sekcji Prawniczej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Poznaniu z dnia 10 grudnia 1932 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

²⁶⁰ Pkt 4 rozkazu gen. J. Dańca z dnia 10 listopada 1932 roku L.0200–32 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

²⁶¹ Opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 11 stycznia 1933 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

²⁶² Referat mjr. Wałęgi na posiedzeniu Sekcji Prawniczej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Poznaniu z dnia 10 grudnia 1932 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

Relacja prokurator wojskowy – dowódca właściwy/zwierzchnik sądowokarny to sfera specyficzna tylko dla wojskowego procesu karnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że od początku swego istnienia w niepodległej Polsce prokuratura wojskowa dążyła do zbliżenia się pozycją z powszechnym wzorcem²⁶³. Była ona nie tylko wyrazicielem interesów służby wojskowej w wojskowym wymiarze sprawiedliwości, ale również strażnikiem ustaw, co *expressis verbis* wyrażał art. 101 p.u.s.w. z 1936 roku²⁶⁴. Warto jednak *in extenso* przywołać § 5 *Regulaminu prokuratorskiego z 1936 roku*, gdyż oddaje on sedno tego, jakim organem była prokuratura: „Prokurator wojskowy jest obowiązany czuwać nad tym, aby wymiar sprawiedliwości był zgodny z prawem i odpowiadał duchowi ustaw, wymaganiom represji karnej oraz interesom służby wojskowej”.

Jak podaje z kolei płk Stanisław Kaczmarek, prokuratura wojskowa dążyła do surowego, lecz jak najsprawiedliwszego wymiaru kary za popełnione przestępstwo. Współpraca z sądem odbywała się na zasadach równorzędności i harmonii, natomiast dowództwa wykazywały zrozumienie w dążeniu prokuratury do „tępienia przestępczości oraz oczyszczania szeregów armii z jednostek zdemoralizowanych”²⁶⁵.

Prokurator wojskowy miał nie tylko wszczynać i prowadzić postępowania karne, ale także m.in.:

- 1) inicjować drogą służbową procedury (także ustawodawcze) usuwające niejasności, braki i sprzeczności wynikające z ustaw;
- 2) udzielać podległym sobie oficerom sądowym wyjaśnień, wskazówek i poleceń;
- 3) reagować na niewłaściwe stosowanie ustaw przez sądy wojskowe poprzez składanie właściwych środków odwoławczych, a jeżeli te nie przysługiwały, przedstawiać sprawę szefowi sądu lub swojemu przełożonemu (§ 6–9 *Regulaminu prokuratorskiego z 1936 roku*);
- 4) nadzorować wykonywanie kar orzeczonych przez wojskowe sądy okręgowe.

Rola prokuratorów jako strażników ustaw znacznie wzrosła również w związku z likwidacją doradców prawnych przy dowództwach okręgu korpusu²⁶⁶. Jak

²⁶³ Prokurator wojskowy (oficer sądowy) był swego rodzaju ogniwem pośredniczącym między sądem wojskowym a właściwym dowódcą (zwierzchnikiem sądowokarnym). Prezydent jako zwierzchnik sądowokarny współdziałał ze stołecznym wojskowym sądem okręgowym za pośrednictwem naczelnego prokuratora wojskowego, natomiast pozostali zwierzchnicy – przez właściwych dla danego okręgu korpusu wojskowych prokuratorów okręgowych (S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 48).

²⁶⁴ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 49.

²⁶⁵ Dowództwo Okręgu Korpusu Nr 1. Wywiad z prokuratorem płk. Stanisławem Kaczmarem..., s. 5.

²⁶⁶ S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego...*, s. 20.

wspomina szef warszawskiej prokuratury wojskowej przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie płk S. Kaczmarek, prokuratura została wówczas obciążona wieloma sprawami cywilno-administracyjnymi wymagającymi opinii i rozstrzygnięcia. Co więcej, znaczną część czasu pracy prokuratury wypełniały sprawy karne, które nie trafiały do sądu, tylko przedstawiane były dowódcy do ukarania dyscyplinarnego²⁶⁷.

Prokuratura w końcu była „przy sądzie”, co nie znaczyło, że była od niego uzależniona (tabela 9.)²⁶⁸. Chodziło raczej o rodzaj współpracy i faktyczne ulokowanie biur tej służby. Cytując ponownie płk. S. Kaczmarka, należy wspomnieć, że ówczesna warszawska prokuratura wojskowa, jakkolwiek niezawisała od sądu, to jednak „z zadowoleniem przyjęła ulokowanie swojej siedziby w budynku sądowym”. Było to po prostu ułatwienie w pracy²⁶⁹. Na odnotowanie jednak zasługuje fakt, że nazewnictwo konkretnej jednostki prokuratury, np. „Wojskowa Prokuratura

Tabela 9. Prokuratury wojskowe na przełomie 1923 i 1924 roku

Nr	Siedziba wojskowego sądu okręgowego	Wojskowy prokurator okręgowy
I	Warszawa	ppłk dr Kazimierz Janczewski
II	Lublin	płk Artur Ganczarski
III	Wilno (Grodno)*	płk Stanisław Bałuk
IV	Łódź	płk Edward Saski
V	Kraków	ppłk dr Aleksander Bartik
VI	Lwów	płk dr Józef Hecht
VII	Poznań	płk Cezary Piotrowski
VIII	Grudziądz	płk Józef Zołoteńki
IX	Brześć n.B.	ppłk Tadeusz Piatkiewicz
X	Przemyśl	płk Franciszek Skorupski

* W kwietniu 1922 roku Wojskowy Sąd Okręgowy Nr III został przeniesiony do Grodna – zob. J. KRZEMIŃSKI: *Organa wymiaru sprawiedliwości...*, s. 59. Na mocy rozkazu Ministra Spraw Wojskowych (O. I Szt. Gen. 4871. Org; Dz. Rozk. Wojsk. z 1924 r. Nr 20, poz. 301) Wojskowy Sąd Okręgowy Nr III i Wojskowa Prokuratura zostały ponownie przeniesione z Grodna do Wilna (J. KRZEMIŃSKI: *Organa wymiaru sprawiedliwości...*, s. 59).

Źródło: „Almanach Oficerski na rok 1923/24” 1923, z. 2, dz. 3, s. 147; por. także: „Rocznik Oficerski” 1924, s. 977–981.

²⁶⁷ Dowództwo Okręgu Korpusu Nr 1. Wywiad z prokuratorem płk. Stanisławem Kaczmarkiem..., s. 5.

²⁶⁸ A. HERZOG: *Z dziejów prokuratury polskiej*. „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 11, s. 7–8.

²⁶⁹ Dowództwo Okręgu Korpusu Nr 1. Wywiad z prokuratorem płk. Stanisławem Kaczmarkiem..., s. 5.

Okręgowa przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I”, z dniem 1 stycznia 1937 roku uległo zmianie na „Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr I w Warszawie”. Był to kolejny mały krok na drodze do samodzielności prokuratury, mimo że nadal pozostawała ona faktycznie i organizacyjnie przy miejscowym wojskowym sądzie okręgowym (§ 17 *Regulaminu prokuratorskiego z 1936 roku*).

Struktura hierarchiczna międzywojennej prokuratury wojskowej przedstawiała się następująco:

- 1) Minister Spraw Wojskowych;
- 2) Naczelnny Prokurator Wojskowy;
- 3) Prokurator Najwyższego Sądu Wojskowego;
- 4) wiceprokuratorzy Najwyższego Sądu Wojskowego;
- 5) wojskowy prokurator okręgowy;
- 6) wojskowi wiceprokuratorzy oraz podprokuratorzy okręgowi;
- 7) oficerowie sądowi przy wojskowych sądach rejonowych²⁷⁰.

Zaprezentowana struktura pionowa międzywojennej prokuratury wojskowej oddaje również charakter, zakres nadzoru służbowego oraz możliwości wydawania wiążących poleceń oficerom niższego szczebla²⁷¹.

Na pozycję prokuratury w wojskowym procesie karnym miało również wpływ to, kto mianował poszczególnych jej członków oraz przydzielał funkcje służbowe.

²⁷⁰ Oficer sądowy to oczywiście nie prokurator, ponieważ prokuratura przy wojskowych sądach rejonowych nie była urządzona, natomiast ta hierarchia pokazuje strukturę pionową oskarżyciela w wojskowym postępowaniu karnym. Co więcej, prawo o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku w Dziale VI pt. *Prokuratura Wojskowa* zawierało odniesienie do oficerów wojskowych, nad którymi przez cały okres międzywojenny prokuratura pełniła nadzór merytoryczny. Podległość służbowa i administracyjna natomiast skupiała się w rękach dowódcy właściwego (zwierzchnika sądowokarnego); zob. także art. 97–105 rozporządzenia majowego oraz art. 101–114 p.u.s.w. Pułkownik S. Lubodziecki, charakteryzując międzywojenną prokuraturę wojskową, pisał w sposób następujący: „Na czele prokuratury wojskowej stoi Minister Spraw Wojskowych, któremu podlegają wszyscy prokuratorzy wojskowi. Stałym zastępcą Ministra Spraw Wojskowych w tym zakresie jest Naczelnny Prokurator Wojskowy. Czynności prokuratorów wojskowych pełni: Naczelnny Prokurator Wojskowy; przy Najwyższym Sądzie Wojskowym – prokurator tego sądu i podlegli prokuratorowi wiceprokuratorowie Najwyższego Sądu Wojskowego; przy wojskowych sądach okręgowych – wojskowy prokurator okręgowy i podlegli mu wiceprokuratorowie okręgowi (oficerowie sztabowi) i podprokuratorowie okręgowi (oficerowie od kapitana w dół) [...]. W wojskowych sądach rejonowych czynności prokuratorskie spełniają oficerowie sądowi, wyznaczeni spoza korpusu oficerów audytorów przez zwierzchnika sądowo-karnego” (S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 49–50).

²⁷¹ Ibidem, s. 50.

Na stanowisko Naczelnego Prokuratora Wojskowego, prokuratora i wiceprokuratora Najwyższego Sądu Wojskowego i wojskowych prokuratorów okręgowych mianował Prezydent Rzeczypospolitej. Na stanowiska podprokuratorów (wiceprokuratorów) przy wojskowych sądach okręgowych mianował Minister Spraw Wojskowych.

Jak się podnosi w literaturze przedmiotu, po 1 stycznia 1937 roku wzrosła ranga stanowiska wojskowego prokuratora okręgowego. Nastąpiło to na skutek wymogu udziału Prezydenta Rzeczypospolitej nie tylko w akcie nominacji, ale także nadania stanowiska służbowego. Dla pewnego kontrastu należy wspomnieć, że na urząd sędziego wojskowego sądu okręgowego mianował także prezydent, natomiast stanowisko służbowe przydzielał Minister Spraw Wojskowych. Major Władysław Pilecki starał się bagatelizować tę różnicę, wskazując, że „na pierwszy rzut oka wygląda to, jak gdyby prawo o ustroju sądów wojskowych uważało stanowisko wojskowego prokuratora okręgowego za wyższe od stanowiska szefa wojskowego sądu okręgowego. W rzeczywistości tak nie jest”²⁷². Opinia powołanego autora, który starał się tłumaczyć taką regulację tym, że szef prokuratury posiada doniosłe kompetencje w postępowaniu karnym, od których niejednokrotnie zależał byt konkretnych spraw, nie jest całkowicie przekonująca.

Jestem zdania – wbrew optymistycznemu założeniu mjr. W. Pileckiego – że szczytem prawniczej wojskowej kariery po 1 stycznia 1937 roku była nie jak dotychczas funkcja szefa wojskowego sądu okręgowego, ale funkcja szefa wojskowej prokuratury okręgowej, co w związku z nowym typem ustawy zasadniczej z 1935 roku było znamienne²⁷³. Nastąpiło ewidentne uzależnienie urzędu prokuratorskiego od władzy wykonawczej najwyższego szczebla.

Bez względu na możliwe konotacje ustrojowe tryb nominacji i przydziału stanowiska służbowego wojskowego prokuratora okręgowego był bez wątpienia kolejnym krokiem na drodze do oddzielenia się prokuratury wojskowej od sądu wojskowego, a wręcz podkreślenia jej pierwszorzędного znaczenia w nowym wojskowym procesie karnym połowy lat trzydziestych XX wieku. W ówczesnej literaturze przedmiotu takie rozdzielenie prokuratury i sądu, połączone jeszcze dodatkowo z ewentualną likwidacją urzędu wojskowego sędziego śledczego, odbierano jako rozwiązanie właściwe państwu totalitarnym (faszystowskiemu), na które nie było zgody, chociaż usamodzielnianie się prokuratorskiego pionu wojskowej służby sprawiedliwości było faktem²⁷⁴.

²⁷² W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany...*, s. 32.

²⁷³ T. SZCZYGIEŁ: *Pozycja procesowa...*, s. 413.

²⁷⁴ S. KOCHMAŃSKI: *Formy ewolucyjne i cel śledztwa oraz zagadnienie zniesienia w nowożytnym procesie karnym tej instytucji. (Odczyt wygłoszony na posiedzeniu Sekcji Prawniczej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Warszawie). „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 3, s. 64.*

Pomimo jednak wyraźnych tendencji do usamodzielnienia wojskowej prokuratury od czynnika wojskowego (właściwego dowódcy, zwierzchnika sądowo-karnego), które to działania należy ocenić pozytywnie²⁷⁵, w przeciwieństwie do pomysłów oddzielenia prokuratury wojskowej od sądu, przez cały okres międzywojennej Polski mamy do czynienia z niemiecko-austriackim modelem tej instytucji, którego źródeł należy szukać w ustawach z 1898 oraz 1912 roku. Uregulowania tam zawarte znalazły odzwierciedlenie zarówno w ustawie styczeniowej z 1919 roku, w rozporządzeniu majowym, jak i ostatecznie w prawie o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku.

Dopełnienie problematyki prokuratury wojskowej stanowi porównanie dotyczące aspektów biurowości (tabela 10.).

Tabela 10. Zagadnienia biurowości prokuratur wojskowych w latach 1920–1939

Biurowość	Instrukcje dla właściwych dowódców, prokuratorów wojskowych i oficerów sądowych, Sp. I/1922.	Regulamin dla wojskowych prokuratorów okręgowych i oficerów sądowych przy wojskowych sądach rejonowych 1936, Nr 0200-32/Ust.
Struktura administracji	Biuro podawcze	Sekretariat sądu, który dzielił się na: 1) biuro kierownika; 2) biuro podawcze; 3) biuro oficera sądowego; 4) archiwum.
Urządzenia ewidencyjne	1) dziennik wpływu prowadzony przez biuro podawcze; 2) dziennik wpływów tajnych i poufnych prowadzony przez prokuratora; 3) rejestr kar; 4) kalendarz terminowy kar wolnościowych – prowadzony przez biuro podawcze, które we właściwym momencie meldowało prokuratorowi zbliżanie się końca kar; 5) skorowidz nazwisk osób występujących w sprawach karnych; 6) wykazy statystyczne; 7) terminarze rozpraw głównych, posiedzeń dyspozycyjnych, rozpraw odwoławczych oraz środków prawnych.	1) rejestr kar; 2) kalendarz terminowy kar wolnościowych; 3) repertoria; 4) terminarze rozpraw głównych, posiedzeń dyspozycyjnych, rozpraw odwoławczych oraz środków prawnych; 5) wykaz spraw zawieszonych na podstawie art. 6 k.w.p.k. z 1936 roku; 6) wykazy: listów gończych i wyroków z warunkowym zawieszeniem wykonania kary; 7) rejestr kar; 8) kalendarz terminowy kar wolnościowych; 9) arkusz referatowy.

²⁷⁵ O negatywnych skutkach tzw. gwarancji administracyjnej w rosyjskiej wojskowej procedurze karnej z 1869 roku zob. szerzej: S. LUBODZIECKI: *Rosyjskie sądownictwo...*, s. 6–8.

cd. tab. 10

Repertoria	Repertorium doniesień ustnych i pisemnych – „Pr”	<p>prokuratora</p> <p>Rep: „Pr” – sprawy karne; „S.ob.” – sprawy obce; „Pr. odw.” – sprawy odwoławcze (m.in. nazwisko audytora, któremu polecono sporządzenie środka zaskarżenia lub oświadczenie dla sądu).</p> <p>oficera sądowego</p> <p>Takie jak w przypadku prokuratora, z wyjątkiem „Pr. odw.”.</p>
Zasady obiegu dokumentów	<p>Przyjmowanie i wysyłanie pism odbywało się za pośrednictwem biura podawczego.</p> <p>Korespondencja „tajna” i „poufna”, trafiała bezpośrednio do prokuratora.</p>	<p>Przyjmowanie i wysyłanie pism odbywało się za pośrednictwem biura podawczego.</p> <p>Korespondencję skierowaną do konkretnych osób albo opatrzoną klauzulą poufności kierownik biura doręczał prokuratorowi.</p>
Archiwizacja i niszczenie akt	<p>Przechowywanie akt wedle zasad określonych regulaminem sądowym:</p> <p>1) podlegały zniszczeniu:</p> <ul style="list-style-type: none"> a) po 10 latach – pisma dotyczące spraw, które przechowywały sądy, oraz doniesienia, które odłożono bez wszczęcia; b) po 20 latach – wszystkie akta, z wyjątkiem wymienionych w punkcie c); c) po 30 latach – akta spraw, w których wstrzymano bieg i nie podjęto go, oraz akta spraw, w których nie ustalono sprawców; <p>2) nie podlegały zniszczeniu:</p> <ul style="list-style-type: none"> a) akta spraw zagrożonych karą śmierci, w których zaniechano ścigania; b) dokumenty prywatne; c) rozporządzenia treści ogólnej i okólniki władz wyższych, repertoria, rejestry i wykazy. 	<p>Przechowywanie akt wedle zasad określonych regulaminem sądowym:</p> <p>1) podlegały zniszczeniu:</p> <ul style="list-style-type: none"> a) po 5 latach – wnioski, podania, korespondencja i inne; b) po 10 latach – wszystkie akta spraw karnych załatwione bez wyroku; własne akta spraw odwoławczych; sprawy o wykroczenia i sprawy oficera sądowego; c) po 40 latach – akta spraw własnych, które zostały zniszczone w sądzie; <p>2) nie podlegały zniszczeniu:</p> <ul style="list-style-type: none"> a) akta oznaczone napisem: „dla archiwum wojskowego”; b) oryginały dokumentów prywatnych; c) repertoria i skorowidze nazwisk; d) protokoły niszczenia akt.

Źródło: Opracowanie własne.

3.3.2. Oficer sądowy

Funkcja oficera sądowego jako oskarżyciela przed wojskowym sądem rejonowym (marynarskim) najściślej związana była służbowo z funkcją dowódcy właściwej jednostki podziału terytorialnego armii (dowódca dywizji piechoty). Podobnie jak urząd prokuratora wojskowego, pozycja procesowa i ustrojowa oficera w ciągu dwudziestolecia międzywojennego ewoluowała ku coraz większej samodzielności i profesjonalizacji²⁷⁶.

Najistotniejsze zmiany nastąpiły w trybie powoływania na to stanowisko. Przez większość okresu międzywojennego to właściwy dowódca wyznaczał oficera (zazwyczaj porucznika, względnie kapitana) do pełnienia tej funkcji²⁷⁷. Dopiero wejście w życie nowego prawa o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku oraz rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 3 lutego 1938 roku (B. Pers. 9176/I-1/37) zmieniło ten stan rzeczy, ustanawiając jako zasadę mianowanie przez ministra, a faktycznie przez szefa biura personalnego ministerstwa²⁷⁸. Funkcja oficera sądowego była kadencyjna i wynosiła dwa lata. Pewną ciekawostką jest to, że do jej sprawowania nie mógł być wyznaczony oficer piechoty, ale przedstawiciel innych rodzajów broni. Przede wszystkim chodziło o oficerów funkcyjnych i sztabowych, co zapewne wynikało z obciążenia zadaniami *stricte* wojskowymi młodszych oficerów piechoty.

W zakresie przygotowania oficerów sądowych do występowania w charakterze oskarżycieli widać dążenie do profesjonalizacji. Pamiętać bowiem należy, że osoby pełniące te funkcje nie należały do Korpusu Sądowego.

Do 1925 roku włącznie wystarczał akt powołania na to stanowisko wydany przez właściwego dowódcę, natomiast od momentu ukazania się rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 8 października 1925 roku (O. V Szt. Gen. 26882/O) niezbędna była już uprzednia trzymiesięczna praktyka we właściwej miejscowo jednostce prokuratury wojskowej²⁷⁹. Na szkolenie trwające od 1 stycznia do 1 kwietnia w danym roku kierował w drodze służbowej dowódca odpowiedniego okręgu korpusu (I–X). Do jego odbycia wyznaczał zazwyczaj młodszego oficera pełniącego służbę w jednej z podległych mu dywizji. O skierowaniu na praktykę do prokuratury dowódca okręgu korpusu zawiadamiał Departament Sprawiedliwości MSWojsk²⁸⁰. Po upływie trzech miesięcy służby oficerowie otrzymywali od wojskowego prokuratora okręgowego zaświadczenia o odbyciu szkolenia²⁸¹.

²⁷⁶ „Almanach Oficerski na rok 1923/24” 1923, z. 2, dz. 3, s. 146.

²⁷⁷ Odpis okólnika Szefa Sztabu DOK Nr X z dnia 6 marca 1922 r., L. dz. 2196/tajne (CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, sygn. I.351.12.2).

²⁷⁸ Dz. Rozk. Wojsk. z 1938 r. Nr 1, poz. 1.

²⁷⁹ Dz. Rozk. Wojsk. z 1938 r. Nr 8, poz. 79.

²⁸⁰ Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 33, poz. 337.

²⁸¹ Zobacz także rozkaz ujednastajniający praktykę w zakresie wyznaczania, powoływania i szkolenia oficerów sądowych z 26 lutego 1929 roku, B. Pers. 942 I (Dz. Rozk. Wojsk. z 1929 r. Nr 6, poz. 53).

Żołnierze pełniący funkcję oficerów sądowych pozostawali nadal na etacie swojej formacji²⁸². Z racji pełnionej funkcji otrzymywali tylko dodatek. Występowanie w charakterze oskarżyciela przed wojskowym sądem rejonowym nie oznaczało, że zwolnieni byli ze swoich codziennych obowiązków. Konieczność łączenia obowiązków sądowych z powinnościami oficera formacji liniowej starano się jednak ograniczać²⁸³.

W toku pełnionych funkcji przez oficera sądowego nadzór służbowy nad nim sprawował właściwy dowódca (zwierzchnik sądowokarny), a od 1938 roku za jego pośrednictwem – Minister Spraw Wojskowych. Nadzór merytoryczny i szkoleniowy sprawowała z kolei właściwa miejscowo jednostka prokuratury wojskowej²⁸⁴. Do kompetencji właściwego wojskowego prokuratora okręgowego należało okresowe wizytowanie urzędu oficera sądowego przy wojskowym sądzie i areszcie rejonowym. Raport z kontroli prokurator składał właściwemu dowódcy, a ten przesyłał go następnie do Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk²⁸⁵. Do zakresu kompetencji oficera sądowego należało, obok funkcji oskarżycielskich, także sprawowanie pieczy nad wykonywaniem kar orzeczonych przez wojskowe sądy rejonowe.

Chociaż w trakcie prac nad kodeksem wojskowego postępowania karnego zastanawiano się, czy nie zlikwidować urzędu oficera sądowego i powierzyć wykonywanie funkcji oskarżyciela przed wojskowym sądem rejonowym żandarmerii, to jednak instytucja ta przetrwała do wybuchu wojny. Najwyraźniej zwyciężyło tradycyjne przekonanie, że oficer liniowy jako referent karny i dyscyplinarny dowódcy lepiej się sprawdza w roli oskarżyciela w sprawach na pograniczu odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej od skoncentrowanego na dochodzeniach żandarma²⁸⁶.

²⁸² Odpis okólnika Szefa Sztabu DOK Nr X z dnia 6 marca 1922 r., L. dz. 2196/tajne (CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, sygn. I.351.12.2).

²⁸³ W rozkazie z dnia 4 marca 1924 roku, O. I. Szt. Gen. 1441. Org. (Dz. Rozk. Wojsk. z 1924 r. Nr 9, poz. 122) czytamy, że możliwość łączenia funkcji dotyczyła 15 wojskowych sądów rejonowych: w Równem, Łodzi, Katowicach, we Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu, Poznaniu, Kaliszu, Gnieźnie, Grudziądzu, Toruniu, Bydgoszczy, Brześciu n.B., Kielcach i Jarosławiu, z kolei zgodnie z rozkazem z dnia 26 lutego 1929 roku, Pers. 942 L. (Dz. Rozk. Wojsk. z 1929 r. Nr 6, poz. 53). Ta dość mało komfortowa sytuacja dla osoby pełniącej funkcje *de facto* prokuratorskie w przypadkach mniejszej wagi, dotyczyła 12 wojskowych sądów rejonowych zlokalizowanych w: Łomży, Częstochowie, Skierniewicach, Bielsku, Tarnopolu, Poznaniu, Gnieźnie, Kaliszu, Grudziądzu, Bydgoszczy, Siedlcach i Kielcach.

²⁸⁴ Rozkaz tajny Dowództwa Okręgu Korpusu Nr III/ z dnia 1 grudnia 1925 r., L.51, poz. 6 „Organizacja służby sprawiedliwości na stopie pokojowej” (CAW, DOK III/25).

²⁸⁵ Raport z dnia 23 sierpnia 1934 roku Prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr V w Krakowie z wizytacji oficera sądowego i aresztu rejonowego w Katowicach; raport z dnia 26 czerwca 1934 roku Prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie z wizytacji oficera sądowego przy Wojskowym Sądzie Rejonowym w Modlinie (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.180).

²⁸⁶ Pkt 12 rozkazu gen. J. Dańca z dnia 10 listopada 1932 roku L.0200–32; opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 11 stycznia 1933 roku; opinia Wojskowego Sądu

Wyraźny brak samodzielności procesowej oskarżyciela w wojskowym postępowaniu karnym okresu międzywojennego wynikał z faktu, że w procedurze wojskowej, w przeciwieństwie do jej powszechnej odpowiedniczki, występował nieznaną tej ostatniej uczestnik, czyli właściwy dowódca (zwierzchnik sądowo-karny). To właśnie on był jeszcze wówczas faktycznie oskarżycielem, miał prawną możliwość wpływania na tok procedowania, zwłaszcza w jego początkowej fazie. W praktyce coraz rzadziej z niej korzystał, ale to też dowód na ewolucję instytucji oskarżyciela wojskowego. Nieuchronnie bowiem zbliżał się kres znaczącej roli czynnika wojskowego w wojskowym postępowaniu karnym. Skutkowało to usamodzielnieniem się prokuratora jako dysponenta praw oskarżyciela publicznego przed sądem wojskowym.

Obecnie, pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1997 roku²⁸⁷ i ustawy o prokuraturze²⁸⁸, nie może budzić wątpliwości fakt, że prokurator wojskowy jest pełnoprawnym oskarżycielem publicznym. Nie oznacza to wcale, że zawsze tak było i musi być, czego dowodem były międzywojenne przepisy w zakresie wojskowego postępowania doraźnego i polowego²⁸⁹. Doświadczenia historyczne oraz geneza wojskowego wymiaru sprawiedliwości pokazują, że egzekwowanie odpowiedzialności karnej w wojsku nie jest celem samym w sobie, ale środkiem do celu w postaci utrzymania karności i dyscypliny. Prokuratura wojskowa oraz czynniki wojskowe muszą ze sobą współpracować, są one bowiem odpowiedzialne za porządek i poszanowanie prawa w wojsku.

3.4. obrońcy w sądownictwie wojskowym

Rolę obrońcy wojskowego w procesie karnym bardzo dosadnie określił w swoich wykładach płk S. Lubodziecki, który konfrontując ją z pozycją prokuratora wojskowego, wskazał: „Jest on obowiązany działać jedynie i wyłącznie na korzyść oskarżonego, to jest w dopuszczalny ustawowo sposób wskazywać na to wszystko, co może być na korzyść oskarżonego, zwalczając lub co najmniej przemilczając, to co widzi, że może być na niekorzyść oskarżonego”²⁹⁰.

Okręgowego Nr VI we Lwowie z dnia 29 grudnia 1932 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

²⁸⁷ Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555.

²⁸⁸ Dz.U. z 1985 r. Nr 31, poz. 138.

²⁸⁹ Szerzej zob. rozdział 7. niniejszej pracy.

²⁹⁰ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 58–59.

Jak kształtowała się pozycja obrońców wojskowych w okresie międzywojennym oraz na czym polegała specyfika ich udziału w postępowaniach karnych przed sądami wojskowymi stanowi przedmiot niniejszego fragmentu pracy.

3.4.1. Sytuacja prawna obrońców wojskowych w latach 1919–1939

Prawo do tzw. obrony formalnej oskarżonego w procesie karnym stanowi jedną z najistotniejszych gwarancji państwa konstytucyjnego. Mogłoby się zatem wydawać, że pod tym jakże istotnym względem nie powinny występować jakiegokolwiek różnice powodowane rodzajem czy trybem postępowania karnego. Tak jednak nie było, czego przykładem jest właśnie wojskowe postępowanie karne przełomu XIX i XX wieku, charakteryzujące się jeszcze daleko posuniętą nieufnością względem obrońców spoza wojska.

W konsekwencji ówczesne uregulowania prawne preferowały w charakterze obrońców osoby w mundurze, i to niezależnie od tego, czy były one do tego przygotowane czy też nie²⁹¹. Tym samym wojskowy proces karny, jako stosunek procesowy, posiadający także służbowy wymiar między biorącymi w nim udział uczestnikami, starał się ograniczyć rozstrzyganie o odpowiedzialności karnej do sprawy wewnętrznej armii. Podkreślona w ten sposób autonomiczność wojskowej procedury karnej nakierowana była w znacznym stopniu na względy dyscypliny i karności wojskowej w egzekwowaniu odpowiedzialności karnej²⁹².

²⁹¹ Ta problematyka nie była również obca amerykańskiemu wojskowemu wymiarowi sprawiedliwości przełomu XIX i XX wieku. Po I wojnie światowej, która będąc w istocie rodzajem szoku dla tamtejszej opinii publicznej oraz sprawdzianem dla sądów wojennych, podnoszono zarzut braku kwalifikacji osób występujących w charakterze obrońców wojskowych. Zarzut ten odpowiedzialna za wojskowy wymiar sprawiedliwości administracja zbijała argumentem, że przecież każdy oficer armii Stanów Zjednoczonych składa egzamin z prawa wojskowego, co czyni go kompetentnym do występowania w jakiegokolwiek roli (sędziego, oskarżyciela czy obrońcy) w sądzie wojskowym. W warunkach polskich znajomość prawa wojskowego nie była domeną wszystkich oficerów, lecz tylko oficerów służby sprawiedliwości (*Military Justice...*, s. 25, 28–29).

²⁹² W świetle międzywojennych przepisów prawa wojskowego Wielkiej Brytanii oskarżonemu przysługiwało prawo posiadania obrońcy, tak z wyboru, jak i z urzędu. Obrona z urzędu wykonywana była przez oficera w czynnej służbie (*the defending officer*). Jeżeli oskarżony nie był reprezentowany przez obrońcę z wyboru (*counsel*), którym w zależności od obszaru imperium mógł być barrister-at-law, solicitor advocate, law agent itp., to wówczas występował z prośbą do dowódcy odpowiedzialnego za powołanie sądu wojskowego o wyznaczenie tzw. *defending officer*. Było to o tyle istotne, że w przypadku jeżeli oskarżenie reprezentował fachowiec (*counsel*) lub występował w sprawie *Judge Advocate*, obrona formalna była wręcz niezbędna, tak ze względu na zasadę równości broni, jak i ciężar gatunkowy sprawy. Jeżeli dowódca nie był w stanie zapewnić oskarżonemu, pomimo jego prośby, właściwego obrońcy, był zobowiązany na piśmie zawiadomić o tym przewodniczącego sądu, który dołączał ten dokument do akt. W takiej sytuacji pro-

Polski wojskowy proces karny okresu międzywojennego również charakteryzowała tego typu specyfika. Nie była ona jednak taka sama przez cały ten czas. Należy w tym zakresie wyróżnić co najmniej trzy okresy wyznaczające kolejne etapy kształtowania się polskiego wojskowego ustawodawstwa karnego w zakresie ukształtowania prawa do obrony formalnej.

3.4.1.1. Okres: 1919–1920

Ten pierwotny dla kształtowania się sądownictwa wojskowego czas stanowił jednocześnie najbardziej charakterystyczny moment w traktowaniu obrony formalnej przez prawo wojskowe. Przede wszystkim obowiązujące wówczas tymczasowe uregulowania wprowadzały bardzo znaczące ograniczenia w udziale przed sądami wojskowymi obrońców spoza armii. Podstawę takiego stanu rzeczy stanowiły art. 62 i 63 dekretu z dnia 19 stycznia 1919 roku – Ustawa o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego²⁹³.

Zgodnie ze wskazanymi przepisami obrońcami w sądach pułkowych, sądach okręgów generalnych i Najwyższym Sądzie Wojskowym w I instancji w sprawach o przestępstwa objęte prawodawstwem wojskowym, mogli być wyłącznie wojskowi, bez różnicy stopni. Z kolei w sprawach o przestępstwa ogólne w sądach wojskowych okręgów generalnych i Naczelnym Sądzie Wojskowym (także w I instancji) mogli występować również zawodowi obrońcy karni, praktykujący przy sądach powszechnych. Obrońcami w Naczelnym Sądzie Wojskowym jako instancji kasacyjnej i wobec ogólnego zebrania tegoż mogli być jedynie oficerowie Korpusu Sądowego oraz adwokaci. Skłania to do refleksji, że w sprawach o przestępstwa tzw. wojskowe prawo adwokatów do występowania przed sądami wojskowymi dotyczyło jedynie instancji kasacyjnej. Jak podaje adwokat Wacław Zaczynski²⁹⁴, wcale nie była to tylko teoretyczna możliwość, on sam bowiem, występując przed Naczelnym Sądem Wojskowym, doprowadzając do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, spotkał się z odmową

ces mógł w ogóle się nie rozpocząć. Co ciekawe, oskarżony mógł posiadać do pomocy tzw. *friend of the accused*, którym była dowolna osoba zdolna służyć mu radą czy pomocą w trakcie procesu. Warto podkreślić, że *friend of accused* nie mógł bezpośrednio zwracać się do sądu czy innych uczestników, a wyłącznie podpowiadać oskarżonemu, jakie pytanie zadawać, jak odpowiedzieć czy jaki wniosek złożyć (Rule 87–94 i nast. W: *Rules of Procedure. Manual of Military Law 1929*. London 1940, s. 672–674).

²⁹³ Ogłoszona w Dzienniku Rozkazów Wojskowych Nr 11, poz. 393; wprowadzona w życie z dniem 1 marca 1919 roku (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 686).

²⁹⁴ Kapitan pospolitego ruszenia, adwokat i obrońca wojskowy, prowadził kancelarię adwokacką w Warszawie przy ul. Żłotej 14 (*Lista obrońców wojskowych Okręgu Korpusu Nr I w Warszawie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 1, s. 107).

dopuszczenia go jako obrońcy przed sądem I instancji. Niższy sąd wojskowy (wojskowy sąd okręgu generalnego) argumentował swoją decyzję właśnie treścią przepisów o tymczasowej organizacji sądownictwa wojskowego, które opublikowano w „Dzienniku Rozkazów Wojskowych”²⁹⁵.

W. Zaczyński nie rozumiał takiego stanu rzeczy, podnosząc, że „udział obrony fachowej przy rozpoznawaniu spraw w I instancji jest koniecznością życiową, jest on o wiele intensywniejszy niż w instancji kasacyjnej. W imię dyscypliny uczyniono wyłom w normalnym ustroju organizmu sądowego, wyłom z uszczerbkiem dla interesów oskarżonego”²⁹⁶. Pozostaje tylko zapytać, czy ten wyłom w ustroju nie świadczy właśnie o specyfice ówczesnego sądownictwa wojskowego i jego odrębności?

Dysproporcja uprawnień była, jak widać, rażąca, gdyż w powołaniu oficera czy wojskowego „aplikanta” (asystenta) do występowania przed I instancją ograniczeń nie było. Te dopiero pojawiały się w postępowaniu kasacyjnym, wymagającym także od obrońców wywodzących się z szeregów armii fachowego przygotowania (oficerowie Korpusu Sądowego)²⁹⁷. Było to całkowite odwrócenie pojmowania roli obrony formalnej w instancyjnej procedurze karnej. Oskarżony bowiem powinien mieć zapewnione pełne prawo do fachowej obrony adwokackiej już przed sądem I instancji. Całkowicie błędne było przekonanie, że pomoc fachowa adwokata będzie zupełnie wystarczająca, jeśli nastąpi na etapie oceny zapadłego orzeczenia²⁹⁸.

²⁹⁵ W. ZACZYŃSKI: *Adwokatura w sądach wojennych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 33, s. 313–314.

²⁹⁶ Ibidem, s. 314.

²⁹⁷ Nie sposób nie podzielić zdziwienia Wacława Zaczyńskiego, jeśli się zważy, że czołowi przedstawiciele wojskowej służby sprawiedliwości omawianego okresu, m.in. gen. Józef Daniec, gen. Jakub Krzemiński, płk Karol Müller, płk Józef E. Sasaki, płk Witolda S. Szulborski, mjr Konrad J. Zieliński, ppłk Jan Nowodworski czy wreszcie ppłk prof. Wacław Makowski byli przed wybuchem I wojny światowej bądź to już adwokatami, bądź to kandydatami (aplikantami) adwokackimi (zob. L. KANIA: *Słownik biograficzny oficerów-audytorów służby sprawiedliwości Wojska Polskiego 1914–1945 (cz. 1)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2003, nr 4, s. 141–162; IDEM: *Słownik biograficzny oficerów-audytorów służby sprawiedliwości Wojska Polskiego 1914–1945 (cz. 2)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 3, s. 110–127; IDEM: *Generalicja wojskowej służby sprawiedliwości II Rzeczypospolitej (1918–1945)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, nr 3, s. 147–159).

²⁹⁸ Próbuąc zrozumieć taką sytuację, można wskazać na następujące przyczyny:

- 1) nadal obowiązujące przekonanie, że sąd najniższy w strukturze wojskowego wymiaru sprawiedliwości, a więc w efekcie organ I instancji, jest domeną dowódcy w zakresie egzekwowania posłuszeństwa i utrzymania karność. Rozumieli ten fakt nawet bolszewicy po przewrocie październikowym, tak bardzo ideologicznie przywiązani do koncepcji jednego sądu (S. LUBODZIECKI: *Rosyjskie sądownictwo wojskowe...*, s. 19–21, 28–32; IDEM: *Obecne sądy wojskowe w Rosji (Ich znaczenie wedle współczesnych poglądów sowieckich)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 1, s. 25–32);
- 2) strach czy obawę przed profesjonalizmem adwokatów cywilnych, których ścieżka zawodowa do pełnienia funkcji obrońcy była dłuższa niż jakiegokolwiek oficera korpusu sądowego, chyba że sam wcześniej praktykował jako adwokat, co wcale nie należało do rzadkości, ale

Opinia W. Zaczyńskiego nie była tylko i wyłącznie krytyczna. Dostrzegał on także argumenty przemawiające za taką regulacją prawną, a związane ze względami dyscypliny wojskowej. Był zdania, że da się tak ukształtować prawo do obrony formalnej, aby z jednej strony nie uchybić interesowi wojskowego wymiaru sprawiedliwości, a z drugiej – by nie uległo naruszeniu prawo oskarżonego do obrony. Argumentował, że adwokaci z racji swoich obowiązków zawodowych, na co dzień stykając się z różnorodnymi dziedzinami życia i wiedzy fachowej, poradzą sobie z przyswojeniem „dyscypliny wojskowej jako również nauki lub sztuki, której niedokładności będące efektem nieświadomości adwokata, przewodniczący rozprawy będzie mógł korygować”²⁹⁹.

Pisząc te słowa, międzywojenny przedstawiciel palestry najwyraźniej chciał wpłynąć na kształt uregulowania obrony formalnej w przyszłej regulacji prawnej. Niestety, jego nadzieje okazały się złudne, ponieważ art. 6 ustawy z dnia 29 lipca 1919 roku o tymczasowym sądownictwie wojskowym potwierdził ważność i dalsze obowiązywanie wszelkich regulacji wojskowego prawa, w tym procesowego, które do dnia 10 marca ukazały się w „Dzienniku Rozkazów Wojskowych”³⁰⁰. Stan ten, także w zakresie braku uprawnień adwokatów do występowania przed wojskowymi sądami I instancji w sprawach o tzw. przestępstwa wojskowe, miał trwać do czasu wydania stosownych rozporządzeń Rady Ministrów, czyli w praktyce do ogłoszenia rozporządzenia majowego³⁰¹.

właśnie wówczas najczęściej pełnił już funkcję na wyższym szczeblu sądownictwa wojskowego. Sam prokurator Najwyższego Sądu Wojskowego płk Stanisław Lubodziecki, oddelegowany do oskarżania gen. Józefa Czikla przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr V w Krakowie, pisze w swoich wspomnieniach, że obrońcy oskarżonych, adwokaci krakowscy, każdy ze stopniem doktora praw, niespecjalnie obawiali się miejscowego wojskowego prokuratora okręgowego (szefa) Wojskowej Prokuratury przy WSO nr V w Krakowie ppłk. dr. Stanisława Cięciela (zob. S. LUBODZIECKI: *Wypadki listopadowe...*, s. 70);

- 3) należy uznać za fakt wręcz notoryczny, że w początkowym okresie budowania wojskowej służby sprawiedliwości jej kadry nie wyglądały imponująco, na co złożyło się wiele czynników, także te finansowe. Doświadczeni oficerowie służby sprawiedliwości, przechodząc w stan spoczynku (do rezerwy), przechodzili raczej do palestry, niż to jej przedstawiciele zasilali szeregi Wojska Polskiego po 1920 roku. W okresie działań wojennych korpus liczył ok. 1017 oficerów. Wedle listy na dzień 3 maja 1922 roku liczba ta wynosiła już 282 nazwiska, a w 1928 roku korpus sądowy liczył tylko 208 członków (T. RYBICKI: *Korpus oficerów sądowych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 36; zob. także: *Służba sprawiedliwości. Wywiad z pułkownikiem Rzymowskim*, „Polska Zbrojna” 1925, nr 1, s. 10.
- 4) przed wojskowymi sądami rejonowymi (wcześniej pułkowymi i załogowymi) oskarżali wyłącznie laicy (oficerowie sądowi), prokuratura pojawiała się dopiero na szczeblu okręgu.

²⁹⁹ W. ZACZYŃSKI: *Adwokatura w sądach wojennych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 33, s. 313–314.

³⁰⁰ Dz. Pr. z 1919 r. Nr 65, poz. 389; dekret z dnia 19 stycznia 1919 roku – Ustawa o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 11, poz. 393); dekret o wprowadzeniu w życie ustawy o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 686).

³⁰¹ Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 368.

Mecenas W. Zaczyński ponownie wystąpił na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” w obronie prawa oskarżonych do fachowej obrony formalnej przed sądami wojskowymi w artykule pt. *Jeszcze o udziale adwokatury w sądach wojennych*³⁰².

Podobnie jak to miało miejsce poprzednio, nie poprzestał na krytyce, ale także starał się przedstawić ponownie argumenty za i przeciw takiej sytuacji, która w jego przekonaniu stanowiła oryginalny wytwór praktyki polskich sądów wojennych, nieznaney wojskowym procedurom Niemiec, Austrii czy Rosji.

Kwestia równouprawnieniem przedstawicieli palestry w sądownictwie wojskowym stała się wówczas bardziej pilna niż kiedykolwiek wcześniej. W dniu 1 sierpnia 1919 roku Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku³⁰³. Akt ten był wybitnie nastawiony na prewencję generalną w szeregach armii, gdyż za przestępstwa kradzieży, oszustwa, sprzeniewierzenia i łapownictwa przewidywał niemal wyłącznie karę śmierci³⁰⁴. W. Zaczyński w związku z tym zdawał się wręcz retorycznie pytać, czy w tak poważnych sprawach o przestępstwa w istocie ogólne istnieje jakieś racjonalne wytłumaczenie wyłączenia adwokatury z postępowania przed wojskowym sądem I instancji³⁰⁵.

O ile poprzednio wskazywał na względy dyscypliny wojskowej w ograniczeniu dostępu adwokatów do sądownictwa wojskowego, to jednak tym razem wskazał na problematykę tajemnicy wojskowej. Sam przyznał, że przed sądami wojennymi mogą pojawić się sprawy, których charakter nie pozwala na udział osób spoza armii (np. szpiegostwo). Zaznaczył jednak, że są to rzadkie przypadki, które nie mogą w sposób generalny wpływać na kształt prawa do obrony w ogóle. Zdając sobie sprawę z przedstawionych argumentów, zaproponował jednak, aby obronę formalną w sądownictwie wojskowym uregulować w sposób następujący:

- 1) w sprawach o zbrodnie sąd powinien wyznaczać obronę z urzędu spośród osób wojskowych;
- 2) obrona świadczona przez osoby niezwiązane z armią powinna być dopuszczalna w sądach wojennych, z wyjątkiem spraw, w których ich udział, ze względu na interesy wojskowe, byłby niepożądany;
- 3) w każdym z tych przypadków sąd powinien rozstrzygnąć kwestię dopuszczalności obrony formalnej przez adwokata i uzasadnić jej odmowę³⁰⁶.

³⁰² W. ZACZYŃSKI: *Jeszcze o udziale adwokatury w sądach wojennych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 36, s. 338.

³⁰³ Dz. Pr. z 1919 r. Nr 64.

³⁰⁴ Zob. wykazy osób wojskowych skazanych z ustawy sierpniowej, przesłane Komisji Wojskowej Sejmu RP (AAN, Biuro Sejmu RP, Akta Komisji Wojskowej, Sprawy osobowe, sygn. 33).

³⁰⁵ W. ZACZYŃSKI: *Jeszcze o udziale adwokatury...*, s. 338.

³⁰⁶ Ibidem, s. 339.

Interesujące stanowisko W. Zaczyński zajął również w kwestii podziału przestępstw na „ogólne” i „wojskowe”. W tej *stricte* prawnomaterialnej kwestii upatrywał źródła ograniczeń procesowych adwokatów. Głównym „winowajcą” miał być art. 1 niemieckiego kodeksu karnego wojskowego, który każde przestępstwo w nim wymienione traktował jako wojskowe. Kryterium stanowiła osoba sprawcy, a nie charakter czynu. Był to zasadniczy błąd, ponieważ za przestępstwa wojskowe należało uznawać tylko te, które mogły być popełnione wyłącznie przez wojskowych (np. tchórzostwo na polu walki, dezercja czy opuszczenie posterunku). Z kolei inne przestępstwa, jak choćby zabójstwo, kradzież, oszustwo, łapownictwo czy sprzeniewierzenie, nie mogą za takie uchodzić. Ich „wojskowość” polega wyłącznie na tym, że podmiotem czynu jest osoba wojskowa albo przedmiot zamachu jest związany z wojskiem³⁰⁷.

Żywiąc przekonanie, że opisane trudności w pojmowaniu przestępstw, które nazwalibyśmy obecnie indywidualnymi właściwymi, oraz utrudnienia w dostępie do obrony adwokackiej przed sądami wojennymi zostaną przezwyciężone, W. Zaczyński oczekiwał w przyszłości zmian w tym zakresie³⁰⁸. Te miały nastąpić dopiero z chwilą ogłoszenia rozporządzenia majowego³⁰⁹.

3.4.1.2. Okres: 1920–1937

Wejście w życie rozporządzenia Rady Ministrów z 10 maja 1920 roku, mocą którego nastąpiło przejście austriackiej wojskowej procedury karnej z 1912 roku, oznaczało nowy etap w dostępie do fachowej obrony przed polskimi sądami wojskowymi. I chociaż w założeniu miało być to rozwiązanie tymczasowe, to jednak w tym kształcie wojskowa procedura karna obowiązywała aż do 1937 roku. Fakt ten skłania do dokładnego potraktowania tego rodzaju zagadnień.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że akt ten regulował kwestię obrony oskarżonego w rozdziale V, art. 86 i nast., pt. *Obwiniony i jego obrona*. W kontek-

³⁰⁷ Ibidem.

³⁰⁸ Potrzebę szerokiego zagwarantowania prawa oskarżonego do posiadania obrońcy w wojskowym procesie karnym doskonale rozumiano w armii Stanów Zjednoczonych po I wojnie światowej. Stosowny przepis brzmiał następująco: “The accused shall have the right to be represented in his defense before the court by counsel of his own selection, civil counsel if he so provides, or military if such counsel be reasonably available, otherwise by the defense counsel duly appointed for the court pursuant to Article 11. Should the accused have counsel of his own selection, the defense counsel and assistant defense counsel, if any, of the court, shall, if the accused so desires act as his associate counsel” (*A Manual for Courts-Martial*. Washington 1927, s. 206).

³⁰⁹ T. SZCZYGIEŁ: *Obróńcy w sądownictwie wojskowym...*, s. 119–123.

ście wcześniejszych problemów wskazanych przez W. Zaczyńskiego należy zaznaczyć, że akt ten w swoim pierwotnym (autentycznym) brzmieniu dopuszczał obronę formalną bez względu na kategorię sprawy i szczebel sądu wojskowego (art. 87)³¹⁰. Jako zasadę austriacka ustawa przewidywała udział obrońcy fachowego w fazie jurysdykcyjnej (przed sądem I i II instancji), natomiast jako wyjątek dopuszczała również udział tegoż w czynnościach postępowania badawczego (art. 102)³¹¹. W tym zakresie ustawodawca polski nie dokonał żadnych zmian³¹². Dostosowanie do realiów polskich po 1918 roku w zakresie dostępu do fachowej pomocy prawnej widać wyraźnie dopiero w katalogu osób uprawnionych do pełnienia funkcji obrońcy, określonym w art. 91. Wedle tego uregulowania obrońcami wojskowymi, po wpisaniu na specjalną listę Ministra Spraw Wojskowych, mogli być:

- 1) czynni oficerowie stanu żołnierskiego, a dla oficerów innych grup etatowych i urzędników wojskowych także czynni oficerowie i urzędnicy wojskowi odnośnej grupy etatowej (gałęzi służbowej);
- 2) czynni oficerowie i asystenci sądowi;
- 3) nieczynni oficerowie korpusu sędziowskiego oraz ci, którzy w myśl jednej z ustaw dzielnicowych mieli prawo do zawodowego wykonywania obrony przed sądami karnymi dla osób cywilnych, z wyłączeniem obrońców sądowych i obrońców przy sądach pokoju w byłym zaborze rosyjskim;
- 4) osoby należące do pospolitego ruszenia lub żandarmerii, ale tylko przed sądami polowymi.

W przepisie tym została zrealizowana zasada zapewniająca dostęp do funkcji obrońcy wojskowego osobom spoza wojska, i to bez względu na kategorię sprawy czy szczebel sądu wojskowego. Wprowadzono jednak istotne terytorialno-podmiotowe ograniczenie w tym zakresie, odnoszące się do obrońców sądowych pochodzących z terenów byłego zaboru rosyjskiego.

Jeżeli chodzi o motywy takiej regulacji, to brak niestety bezpośrednich źródeł w tym względzie, co jednak nie zwalnia od próby ich wskazania, uwzględniając

³¹⁰ „We wszystkich sprawach karnych może obwiniony po wniesieniu oskarżenia, przy rozprawie głównej i w celu wywiedzenia środków prawnych przeciw wyrokowi korzystać z pomocy obrońcy. Także przy rozprawach apelacyjnych przed sądem okręgu generalnego i przy rozprawach nad zażaleniem nieważności przed Najwyższym Sądem Wojskowym może oskarżony użyć pomocy obrońcy lub dać się przez niego zastąpić”.

³¹¹ „Także w postępowaniu przed wniesieniem oskarżenia może obwiniony obrać sobie obrońcę z liczby dopuszczonych obrońców (§ 91) i wymienić go sądowi. Obrońca ten ma prawo stawiać wnioski o przedsięwzięcie poszczególnych czynności badawczych, współdziałać przy czynnościach urzędowych i porozumiewać się w tym celu z obwinionym, i to jeżeli ten jest aresztowany w obecności organu prowadzącego badanie lub jego zastępcy. O ile da się pogodzić z celem postępowania, należy zezwolić obwinionemu i jego obrońcy także na przegląd wszystkich aktów albo ich części”.

³¹² Głównym autorem projektu zmian i poprawek był płk E. Mecnarowski (J. ADAMUS: *Oskarżyciel prywatny...* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 5, s. 15).

inne bezsporne fakty. Jako jedną z potencjalnych przyczyn można wskazać przyjęcie przez wojskowy wymiar sprawiedliwości rozwiązania austriackie i niemieckie jako rozwiązania unifikacyjne. Druga, bardziej prawdopodobna okoliczność może mieć związek z podnoszonym w literaturze historycznoprawnej faktem wątpliwej kompetencji części osób pochodzących z tego obszaru, a mianujących się tytułem obrońców sądowych³¹³.

Jeśli chodzi natomiast o osoby uprawnione do występowania przed sądami polowym, to nastąpiło wyraźne rozszerzenie katalogu tych osób. W tym kontekście warto jednak przywołać okólnik Ministerstwa Spraw Wojskowych Odział VI Sz. Sekcji Organizacyjno-Sądowej z dnia 31 sierpnia 1920 roku, wyjaśniający ich status, o następującej treści: „Adwokaci i aplikanci adwokaccy powołani na czas wojny jako oficerowie rezerwy lub też zaciągnięci na podstawie ochotniczego zgłoszenia do służby wojskowej nie tracą charakteru adwokata lub aplikanta adwokackiego. Nie wolno im jednak na czas trwania służby wojskowej wykonywać zawodu adwokackiego, a w szczególności przyjmować obron w sądach wojskowych i cywilnych, nawet bezpłatnie, z wyjątkiem, jeżeli zostaną mianowani obrońcami z urzędu lub otrzymają w tym celu w wyjątkowych wypadkach zezwolenie wojskowego przełożonego”³¹⁴. Widać wyraźnie, że osoby wchodzące w skład pospolitego ruszenia były przede wszystkim żołnierzami, bez względu na swoje kwalifikacje zawodowe.

Wymienione kategorie osób, które mogły występować w charakterze obrońców, nie były równoprawne i dotyczyło to również adwokatów, przede wszystkim dlatego, że grupy 1, 2 i 4 były traktowane, niejako z urzędu, jako wykonujący czynności obrończe. Miało to szczególne znaczenie w przypadku asystentów (aplikantów), ponieważ funkcja obrońcy wojskowego stanowiła dla nich element praktycznego przygotowania do pełnienia w przyszłości obowiązków sędziowskich i prokuratorskich w wojsku. Inaczej rzecz wyglądała w stosunku do osób wymienionych w punkcie 3. Zarówno nieczynni oficerowie Korpusu Sądowego, jak i adwokaci musieli w pierwszej kolejności zostać umieszczeni na specjal-

³¹³ Obrońcy sądowi i obrońcy przy sądach pokoju zostali wprowadzeni do porządku prawnego w 1917 roku, z podziału istniejącej od 1874 roku instytucji tzw. adwokatów okręgowych (w Rosji od 1864 roku). W odradzającej się Polsce ta korporacja stopniowo traciła swoje uprawnienia. Sądownictwo wojskowe w sposób najbardziej zdecydowany pozbawiło tych „niedyplomowanych adwokatów” uprawnień. Wojskowa służba sprawiedliwości nie ufała adwokatom dyplomowanym, a co dopiero osobom, które same były zwalczane przez adwokaturę. Kodeks postępowania karnego z 1928 roku nie zlikwidował uprawnień obrońców sądowych, co również dowodzi, że „myśl” wojskowej procedury była w tym zakresie zupełnie samodzielna, a tym samym charakterystyczna dla wojskowego procesu karnego. Warto również zaznaczyć, że pochodzenie z Kresów Wschodnich dla wojska niejako automatycznie oznaczało zagrożenie działalnością komunistyczną, a tej i tak w szeregach ówczesnego wojska nie brakowało (zob. także: A. REDZIK, T.J. KOTLIŃSKI: *Historia adwokatury*. Warszawa 2012, s. 110–111, 257–258).

³¹⁴ *Z Rady Adwokackiej w Warszawie*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 39, s. 309.

nej liście prowadzonej przez Ministra Spraw Wojskowych. Wpis na nią nie miał charakteru automatycznego w przypadku spełnienia warunków formalnych, wszystko bowiem zależało od swobodnego uznania ministra oraz od aktualnych potrzeb wojskowego wymiaru sprawiedliwości na danym terenie (art. 92 ust. 3). Listy osób uprawnionych do pełnienia czynności obrończych przed sądami wojskowymi publikowano w „Dzienniku Rozkazów Wojskowych”³¹⁵, a od momentu pojawienia się „Wojskowego Przeglądu Prawniczego” – także w tym wydawnictwie³¹⁶.

Ustawa wojskowego postępowania karnego stwierdzała wprost, że na listę w pierwszej kolejności należy wpisywać tych obrońców (adwokatów), którzy są lub byli nieczynnymi oficerami korpusu sędziowskiego lub innymi równorzędnymi oficerami³¹⁷. Z zachowanych materiałów archiwalnych wynika, że każdy adwokat chcący wpisać się na listę obrońców wojskowych musiał za pośrednictwem swojej izby adwokackiej złożyć zgłoszenie, w którym podawał następujące dane: imię i nazwisko, wyrażenie woli przyjęcia do grona obrońców wojskowych, informację o służbie wojskowej (jaka broń, pułk itp.), posiadany stopień oficerski lub równorzędny stopień urzędnika wojskowego, znajomość języków, informacje, od kiedy był wpisany na listę adwokatów oraz od kiedy wykonywał obowiązki obrońcy karnego³¹⁸. Okoliczności te potwierdzała zaświadczeniem izba adwokacka. Warto również zwrócić uwagę, że przynajmniej w początkowym okresie (1920–1922) wymagano także oświadczenia kandydata o zgłoszeniu się do służby wojskowej w Korpusie Sądowym po myśli art. 4 ustawy z 20 stycznia 1920 roku o powołaniu prawników do czynnej służby wojskowej lub wykazania okoliczności zwalniających z tego obowiązku. Dowodem na zgłoszenie się było zaświadczenie właściwej powiatowej komendy uzupełnień³¹⁹.

Widać zatem, że pierwszeństwo osób wojskowych, nawet pozbawionych aplikacyjnego wykształcenia prawniczego, było wyraźne i preferowane, a niezgłoszenie się do służby w momencie krytycznym dla Polski – dyskwalifikujące.

W kontekście podnoszonych przez W. Zaczyńskiego trudności w dostępie adwokatury do sądów wojskowych należy wskazać, że grupa ta została poddana

³¹⁵ „Almanach Oficerski na rok 1934/24” 1923, z. 2, dz. 3, s. 43.

³¹⁶ *Lista obrońców wojskowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 1, s. 104–113.

³¹⁷ Słynny międzywojenny adwokat Stanisław Szurlej, „złotousty”, był oficerem artylerii w c.k. armii; wojnę polsko-bolszewicką zakończył w stopniu majora artylerii; w trakcie II wojny światowej był szefem wojskowego sądownictwa polowego w Londynie w randze pułkownika (zob. Z. KRZEMIŃSKI: *Historia warszawskiej adwokatury*. Warszawa 2000, s. 92–96; IDEM: *Sławni warszawscy adwokaci*. Warszawa 2000, s. 92–93; L. KANIA: *Słownik biograficzny...*, s. 160).

³¹⁸ Podanie z dnia 28 sierpnia 1920 roku dr. Emila Norda, adwokata w Przemyślu; podanie z dnia 29 sierpnia 1920 roku dr. Leona Oberharda, adwokata w Przemyślu; podanie z dnia 3 września 1920 roku dr. Józefa Palcha, adwokata w Przemyślu; podanie dr. Józefa Markusa Allerhanda, adwokata we Lwowie; podanie dr. Artura Weissa, adwokata we Lwowie (CAW, Oddział VI Prawny MSWojsk, sygn. I.300.12.27).

³¹⁹ Dz.U. z 1920 r. Nr 7, poz. 45.

szczególne reżimowi wykluczenia z czynności w postępowaniu wojskowym. Traktując jako normalne okoliczności pozbawiające statusu obrońcy wojskowego w postaci zrzeczenia się funkcji czy utraty uprawnień adwokackich, nie sposób za takie uznać ukarania przez sąd wojskowy w toku postępowania za ciężkie wykroczenie porządkowe lub szereg mniejszych przewinień. Ta ostatnia sytuacja skutkowałą wnioskiem do ministra i skreśleniem z listy³²⁰. I chociaż decyzja w tym przedmiocie miała charakter uznaniowy, a sam zainteresowany miał prawo wypowiedzenia się w sprawie, można odnieść wrażenie, że ten instrument został wprowadzony ze względu na rzekomą obawę naruszenia dyscypliny wojskowej, o której wspominał wcześniej W. Zaczynski. Trudno jednak sądzić, że formułując taki postulat, zakładał on wykluczenie w ogóle z pełnienia funkcji obrońcy wojskowego osoby ukaranej porządkowo. Tu, jak się zdaje, wojskowa służba sprawiedliwości poszła o krok za daleko, gdyż w ten sposób podważyła niezależność adwokata względem innych uczestników postępowania.

Odnosnie do osób wojskowych wykonujących funkcje obrończe, warto jeszcze wskazać, że wymagano od nich odpowiedniego stopnia wojskowego, który musiał być wyższy od tego, który miał oskarżony, ale niższy od stopnia przewodniczącego składu sądu (art. 97 u.w.p.k. z 1912 roku)³²¹. To również potwierdza elementy służbowego podporządkowania uczestników wojskowego postępowania karnego, tak charakterystyczne dla tego typu sądownictwa karnego. Tym samym nie dziwi już uregulowanie, które służyło dyscyplinowaniu adwokatów w ich postępowaniu przed sądem wojskowym.

Każda osoba posiadająca status obrońcy wojskowego była zobowiązana przyjmując obronę z urzędu. Ustanawiał ją wówczas sąd lub prezydent Najwyższego Sądu Wojskowego w zależności od etapu postępowania, na którym taka potrzeba się pojawiła. Odmowa mogła nastąpić tylko z ważnych i umotywowanych względów.

Do objęcia obrony wojskowi obrońcy potrzebowali zezwolenia swojego przełożonego, który mógł odmówić tylko ze względów „niezbędności w służbie”. Obrońca „cywilny” (adwokat) potrzebował pisemnego lub ustnego upoważnienia wpisanego do protokołu. Rola obrońcy z urzędu, ustanowionego przed sądem I instancji, kończyła się zasadniczo wraz z zamknięciem rozprawy głównej przed tym sądem, natomiast z mocy wyraźnego przepisu art. 103 u.w.p.k. z 1912 roku obrońca był także zobligowany wspierać oskarżonego przy wnoszeniu środków zaskarżenia, co w przypadku skomplikowanego charakteru zażalenia nieważności wydawało się niezbędne³²².

³²⁰ Art 93 ust. 2 pkt 2 oraz art. 95 ust. 1 u.w.p.k. z 1912 roku; por. także: M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 135–137).

³²¹ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 60.

³²² T. SZCZYGIEL: *Obrońcy w sądownictwie wojskowym...*, s. 123–127.

3.4.1.3. Okres: 1937–1939

Wejście w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, pierwszej tego typu kodyfikacji w historii polskiego prawodawstwa, stanowiło nie lada osiągnięcie ówczesnej wojskowej myśli prawniczej³²³. Dla instytucji procesowych takich jak obrona formalna kodeks ten był okazją do rodzimej (autentycznej) regulacji w tym zakresie. Tak rzeczywiście było. Akt ten odwrócił całkowicie dotychczasową hierarchię obrońców wojskowych. Zgodnie z art. 58 k.w.p.k. z 1936 roku obrońcami wojskowymi mogli być oficerowie audytorzy, generałowie przeniesieni z korpusu oficerów audytorów do korpusu generałów, adwokaci wpisani w Polsce na listę adwokatów oraz profesorowie lub docenci prawa polskiej państwowej szkoły akademickiej lub przez państwo uznanej, o ile na swoją prośbę zostali wpisani na listę obrońców wojskowych³²⁴. Z przepisów wynikało ponadto, że obrońcą wojskowym nie mogła być osoba pełniąca czynną służbę wojskowa. Była to zasada, od której kodeks dopuszczał wyjątki. Podobnie bowiem jak dotychczas, dopuszczano do obrony sędziów wojskowych, asystentów, oficerów odbywających aplikację sądową, a nawet niemających nic wspólnego z prawem innych czynnych oficerów. Niemniej jednak powierzenie tym kategoriom osób pełnienia funkcji obrońcy wojskowego dotyczyło ściśle określonych przypadków, w tym obrony z urzędu (art. 64 k.w.p.k. z 1936 roku).

Widać zatem wyraźnie, że wzorem powszechnego kodeksu postępowania karnego z 1928 roku wojskowy proces karny postawił na fachową obronę oskarżonych. Oczywiście nadal byli preferowani wojskowi (oficerowie służby sprawiedliwości), natomiast pozycja ich oraz adwokatów była równorzędna³²⁵.

Podobnie jak to miało miejsce dotychczas, wpis na listę obrońców wojskowych zależał od swobodnego uznania ministra, a odmowa nie wymagała uzasadnienia. Identyczne były także okoliczności umożliwiające skreślenie z listy obrońców wojskowych³²⁶. Niemniej jednak regulacja nowego kodeksu była i tak

³²³ T. MARESC: *Przedmowa*. W: M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER. *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 1.

³²⁴ Jako doskonały przykład byłego oficera Korpusu Sądowego i generała, który po odejściu w stan spoczynku pełnił funkcję obrońcy wojskowego i adwokata, należy wskazać Edwarda Grubera, który w latach 1924–1926 był Naczelnym Prokuratorem Wojskowym (L. KANIA: *Generalicja...*, s. 150–151).

³²⁵ Na listach obrońców wojskowych Nr I, II, V i VI, publikowanych w wojskowej prasie prawniczej (stan na rok 1937/1938), widnieje łącznie 208 nazwisk, z tego 178 adwokatów i 30 obrońców wojskowych bez tytułu adwokata. Warto również odnotować, że spośród tej liczby **tylko 4 osoby (adwokaci)** nie były w przeszłości wojskowymi, o czym świadczy brak stopnia wojskowego przy nazwisku obrońcy (*Lista obrońców wojskowych Nr I*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 1; *Lista obrońców wojskowych Nr II*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2; *Lista obrońców wojskowych Nr V*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 2; *Lista obrońców wojskowych Nr VI*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 4).

³²⁶ Por. art. 60 § 2 k.w.p.k. z 1936 roku.

w dostępie do fachowej obrony rewolucyjna. Już bowiem nie czynne osoby wojskowe, a cywile mieli pierwszorzędne znaczenie w jej świadczeniu. Oznaczało to większą niezależność i niezawisłość obrońcy od innych wojskowych uczestników postępowania karnego.

Obroncy wojskowi, a szczególnie adwokaci, otrzymali w nowym kodeksie to, czego dotąd się domagali, a więc pełny dostęp do obrony przed sądem I instancji. Co jednak z udziałem przed instancją rewizyjną? W tym zakresie kodeks dokonywał istotnego podziału na obrońców z wyboru i z urzędu³²⁷. Ci pierwsi mieli zapewniony udział przed II instancją, natomiast drudzy – nie. Udział obrońców z urzędu kończył się wraz z zamknięciem rozprawy przed sądem I instancji. Obrońca miał obowiązek pomóc skazanemu sporządzić środek zaskarżenia, natomiast to, czy występował nadal w charakterze obrońcy w postępowaniu odwoławczym, zależało od decyzji szefa sądu odwoławczego³²⁸.

Nie wnikając w szczegóły, które odnoszą się do specyfiki ukształtowania postępowania odwoławczego w wojskowym procesie karnym po 1 stycznia 1937 roku, należy tylko stwierdzić, że ograniczenie udziału obrońcy z urzędu w rozprawie rewizyjnej stanowiło element jej kasacyjnego wymiaru, odnoszącego się do kwestii prawnej, a nie faktycznej rozstrzygnięcia. W ukształtowaniu obrony z urzędu dostrzec można również elementy braku równouprawnienia w dostępie do instancji kontrolnej. Problem ten musiał dotyczyć w szczególności tych skazanych, którzy nie mogli sobie pozwolić na opłacenie obrońcy z wyboru. Fakt ten, w połączeniu ze zniesieniem zakazu *reformationis in peius*, dowodzi jednak, jak ograniczona była od 1 stycznia 1937 roku możliwość odwołania się od wyroku sądu wojskowego.

Kwestia swobodnego uznania Ministra Spraw Wojskowych w przedmiocie wpisu na listę obrońców wojskowych wymaga szerszego potraktowania (art. 59 k.w.p.k.). To uznanie miało kierować się liczbą potrzebnych obrońców w danej okolicy oraz kwalifikacjami wnioskodawcy. Ten pierwszy warunek był oczywisty, natomiast drugi jawił się jako dość tajemniczy. Dzięki ppłk. Karolowi Müllerowi³²⁹, autorowi jednego z dwóch istniejących komentarzy do tego kodeksu, wiemy, o co chodziło. Autor pisze w sposób następujący: „Na osobistą kwalifikację osoby ubiegającej się o wpis na listę obrońców wpływać będą w pierwszym rzędzie względy ideowe, moralne oraz polityczne. Przepis art. 59 ma na celu niedopuszczenie do szeregów obrońców wojskowych takich osób, które by nie miały należytego zrozumienia dla wymogów i potrzeb dyscypliny wojskowej oraz

³²⁷ Odnosnie do okoliczności wykluczających pełnienie funkcji obrońcy, tak z wyboru, jak i z urzędu, zob.: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 60–61.

³²⁸ Zob. art. 68 k.w.p.k. z 1936 roku.

³²⁹ Karol Müller, m.in. szef Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VI we Lwowie, sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego, jeden z autorów kodeksu karnego wojskowego z 1932 roku, we wrześniu 1939 roku szef służby sprawiedliwości Armii Poznań (L. KANIA: *Słownik biograficzny...*, s. 152–153).

porządku prawnego w wojsku i które by czy to z pewnych moralnych względów, czy też z powodu swojego ustosunkowania się do zagadnień społecznych, albo ze względu na swoją działalność społeczną lub polityczną mogły zagrażać dyscyplinie wojskowej i porządkowi prawnemu w wojsku”³³⁰.

Można oczywiście postawić pytanie: skąd Minister Spraw Wojskowych uzyskiwał informacje o zapatrywaniach społecznych i politycznych kandydata na obrońcę wojskowego? Na ten temat nikt z ówczesnych komentatorów się nie wypowiada, co nie znaczy, że nie można tego ustalić. Przede wszystkim należy przypomnieć sobie, z jakiej to przyczyny w początkowym okresie funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości odmawiano cywilnym obrońcom (adwokatom) dostępu do występowania przed sądami wojskowymi. Była nią przede wszystkim obawa o zachowanie tajemnic wojskowych. Jeżeli połączymy to z faktem, że odmowa wpisu na listę obrońców wojskowych nie wymagała uzasadnienia, to otrzymamy ponownie względy tajemnicy wojskowej. Te okoliczności wskazują, że informacje o kandydacie na obrońcę musiały pochodzić od służby kontrwywiadu wojskowego (tzw. Defensywy), a więc Oddziału II Sztabu Generalnego Sekcja III. Pozostaje kwestią otwartą, czy informacje w postaci raportów pochodziły z jednostek terenowych tzw. samodzielnych referatów informacyjnych, czy weryfikację przeprowadzała bezpośrednio centrala w Warszawie. Można skłaniać się do tej pierwszej opcji, choćby dlatego, że najbliższe miejsca zamieszkania kandydata, jako jednostki lokalne, miały łatwiejszy dostęp do niezbędnych informacji, które świadczyłyby o poglądach społeczno-politycznych tegoż. Co więcej, w takim rozpoznaniu musiała brać udział właściwa terytorialnie komórka defensywy Policji Państwowej, gdyż okoliczności życia wnioskodawcy, kontakty, zapatrywania itp. były do ustalenia niemal wyłącznie w drodze wywiadu środowiskowego³³¹.

Oczywiście na poparcie wskazanych tez należałoby przedstawić bezpośrednie dowody w postaci raportów czy innych dokumentów świadczących o procedurze weryfikacji, jednak ze względu na brak dostępu do nich jest to na razie niemożliwe. Jedno natomiast jest pewne, co też potwierdzają znawcy funkcjonowania wojskowych służb specjalnych II Rzeczypospolitej, a mianowicie to, że kontrwywiad wojskowy weryfikował kandydatów na urzędników i pracowników cywilnych w wojsku³³². Cywilny kandydat na obrońcę wojskowego wprowadzić nie

³³⁰ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z objaśnieniami*. Warszawa 1938, s. 91.

³³¹ Jak podaje Andrzej Pepłoński, w ramach szeroko pojętej współpracy Oddziału II Sztabu Generalnego i Policji Państwowej ta ostatnia m.in. przeprowadzała wywiady o osobach będących w kręgu zainteresowania służb wojskowych; dokonywała obserwacji lub inwigilacji osób wskazanych przez Oddział II, jak i Samodzielne Referaty Informacyjne poszczególnych Dowództw Okręgów Korpusu (I–X) (zob. A. PEPŁOŃSKI: *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*. Warszawa 2002, s. 69).

³³² Obok klasycznego kontrwywiadu, a więc zwalczania obcych wywiadów, wojskowa defensywa opiniowała pracowników cywilnych wojska zatrudnianych w zakładach przemysłu zbroje-

był pracownikiem, ale był częścią wojskowego wymiaru sprawiedliwości, a więc także musiał podlegać weryfikacji. Nie może zatem dziwić fakt preferowania jako obrońców dotychczasowych oficerów Korpusu Sądowego czy innych byłych wojskowych, których w zasadzie nie trzeba było sprawdzać.

Mając to na względzie, należy stwierdzić, że przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego uregulowania procesowe preferowały jako obrońców wojskowych adwokatów o przeszłości oficerskiej, którzy doskonale zdawali sobie sprawę z charakteru wojskowego sądownictwa, a ich poglądy społeczne i polityczne nie stanowiły dla armii tajemnicy³³³.

3.4.2. Upoważnienie do obrony (pełnomocnictwo)

Obronca wojskowy, który nie został wyznaczony przez sąd, musiał legitymować się upoważnieniem (pełnomocnictwem) swojego klienta³³⁴. Z zachowanych akt konkretnych spraw karnych, zwłaszcza wojskowych sądów okręgowych, wynika, że treść takiego dokumentu nie była sformalizowana, co zapewne wynikało z braku wzoru w stosownych instrukcjach i późniejszych regulaminach sądów i prokuratur wojskowych. Istotne były natomiast dwie okoliczności, a więc jasno wyrażone umocowanie do występowania w charakterze obrońcy i zdolność tegoż do występowania w tym charakterze, czyli aktualny wpis na liście ministra. Ta ostatnia okoliczność miała szczególną wagę, z treści zachowanych akt wynika bowiem, że wielu adwokatów posługiwało się „standardowymi” drukami pełnomocnictw, z których zapewne korzystali przed sądami powszechnymi, a które to nie informowały o fakcie wpisania na listę Ministra Spraw Wojskowych. Oczywiście brak taki nie dyskwalifikował umocowania, ponieważ sąd i tak miał obowiązek czuwać nad tym i sprawdzać, czy aby osoba występująca w roli obrońcy wojskowego rzeczywiście nim jest. Dla wojskowego wymiaru sprawiedliwości wpis na listę adwokatów nie był wystarczający. Liczyła się lista obrońców wojskowych, ponieważ obrońca wojskowy nie musiał przecież wcale być adwokatem.

niowego, kadry WP, kandydatów na podoficerów, podchorążych, oficerów rezerwy oraz pracowników administracji państwowej zatrudnianych przy pracach dla wojska, aby uniknąć możliwości uzyskania dostępu przez osoby podejrzane i nielojalne wobec państwa do danych stanowiących o jego bezpieczeństwie (zob. A. KRZAK: *Kontrwywiad wojskowy II Rzeczypospolitej przeciwko radzieckim służbom specjalnym 1921–1939*. Toruń 2007, s. 81–82).

³³³ T. SZCZYGIEL: *Obroncy w sądownictwie wojskowym...*, s. 127–131.

³³⁴ Arkusz zarządzeń sędziego wojskowego w sprawie o sygn. Ko 855/28 przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/64, dalej: AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427); arkusz zarządzeń w sprawie o sygn. Ko 245/26 przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr II w Lublinie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/33).

Przykłady upoważnień do obrony przed sądem wojskowym – z wyboru i z urzędu – wyglądały następująco:

Upoważnienie do obrony z wyboru

STANISŁAW ARNSTEIN
ADWOKAT
Warszawa, Senatorska 30.

PEŁNOMOCNICTWO

Upoważniamy adwokata Stanisława Arnsteina, obrońcę wojskowego (MSWojsk., Dep. Spr. N 0321-10/37), zamieszkałego w Warszawie, Senatorska N 30 do prowadzenia sprawy naszej w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Grudziądzu, z osk, z art. 93 i nast. K.K, z prawem wnoszenia apelacji i kasacji, przelania na inną osobę według swego uznania.

Warszawa, dn. 8 stycznia 1938 r.

Podpisy (pięciu) oskarżonych

Wojskowy Sąd Okręgowy Nr VIII w Grudziądzu	
Wpłynęło dnia 8.I.38	Oddział Sądu 2
Znak akt Ko.184/37	

Upoważnienie do obrony z urzędu (dekret powołujący³³⁵)

Wojskowy Sąd Okręgowy Nr VIII
w Grudziądzu

L. Cz. K.O. 981/36

W sprawie karnej przeciw strz. SIEKIERCE Moszkowi o art. 97 § 1, 93 § 1 i 2 kk ustanawiam Pana obrońcą z urzędu dla wyżej wymienionego i wzywam na dzień 21 i 22. I. 1937 r., godz. 9, do Wojskowego Więzienia Śledczego Nr VIII w Grudziądzu ul. Generała Bema Nr 9/11 sala rozpraw..... na rozprawę główną.

Oskarżony znajduje się w Wojsk. Więzieniu Śledczym w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 13 stycznia 1937
Szef Sądu
Dr Wałęga ppłk Aud.

Do:

Pana adw. dr Pehra Ottona
w Grudziądzu, ul. Bądkiewicza³³⁶

³³⁵ Dekret powołujący z dnia 10 maja 1939 roku w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Lublinie L. cz. Ko 63/39 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.89).

³³⁶ Sprawa przeciwko Stefanowi Radko i innym przed Najwyższym Sądem Wojskowym (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/57).

Obronca wojskowy mógł udzielić substytucji, ale pod warunkiem że substytut też był wpisany na listę obrońców wojskowych. Z zachowanych akt konkretnych spraw, a zwłaszcza Najwyższego Sądu Wojskowego, wynika, że substytucja stanowiła dogodny i wykorzystywany w praktyce instrument³³⁷. Warto zatem jako przykład takiej substytucji przywołać konkretny dokument, który poza treścią właściwą dla natury pełnomocnictwa substytucyjnego zawiera również znamienne pieczęć udzielającego substytucję³³⁸.

Pełnomocnictwo substytucyjne

KANCELARIA ADWOKATA
i OBROŃCY WOJSKOWEGO

Dr Romualda Hoffmanna

Warszawa, Piękna 4

Telef. 288-62

PEŁNOMOCNICTWO

Jako wybrany w aktach Wojsk. Sądu Okrg. w Brześciu, Ko 76/26 pełnomocnik i obrońca osk. st. sap. Szymona Charzewskiego – upoważniam substytucyjnie W.P. Dr Antoniego [nazwisko nieczytelne – T.Sz.] adw., w Warszawie do zastąpienia mnie i mego klienta: wymienionego wyżej st. sap. Charzewskiego, na rozprawie kasacyjnej przed Najwyższym Sądem Wojskowym dnia 13 października 1926 r.

Warszawa, dnia 11.X.26

[podpis nieczytelny]

3.4.3. Asystenci (aplikanci) sądowi jako obrońcy wojskowi

Przez cały okres funkcjonowania międzywojennego wojskowego wymiaru sprawiedliwości kariera w jego strukturach wiodła poprzez asystenturę, która wiązała się także z pełnieniem funkcji obrońcy wojskowego³³⁹. Już bowiem w „usta-

³³⁷ Znajdujące się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie akta sądów wojskowych z okresu międzywojennego można znaleźć pod zespołem nr 1510. Zbiór zawiera akta Najwyższego Sądu Wojskowego (80 j.a), Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie (88 j.a), Wojskowego Sądu Okręgowego Nr V w Krakowie (71 j.a), Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu (35 j.a) oraz Wojskowego Sądu Okręgowego Nr II w Lublinie (48 j.a).

³³⁸ Sprawa przeciwko Teodorowi Werenczukowi przed Najwyższym Sądem Wojskowym (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/77); substytucja dla adwokata dr. R. Hoffmana od adwokata Wiesława Rykowskiego w sprawie przeciwko Władysławowi Sławskiemu i innym przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/69); T. SZCZYGIEL: *Obrońcy w sądownictwie wojskowym...*, s. 131–135.

³³⁹ L. KANIA: *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu...*, s. 176.

wie” z dnia 19 stycznia 1919 roku o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego, w wykonaniu której został wydany dekret z 19 lutego 1919 roku w sprawie uformowania Oficerskiego Korpusu Sądowego, postanowiono, że starszym asystentom sądowym można także powierzać pełnienie obowiązków obrońcy wojskowego³⁴⁰. Młodszy asystenci wykonywali czynności kancelaryjno-biurowe. Po dwóch latach takiej praktyki asystent, już wówczas w randze kapitana, uzyskiwał prawo do samodzielnego pełnienia urzędów w wojskowej służbie sprawiedliwości, oczywiście po uprzedniej nominacji.

Pojawienie się w latach trzydziestych wojskowej aplikacji sądowej nie zaprzęściło tradycji powierzania młodym adeptom wojskowej służby sprawiedliwości funkcji obrońców z urzędu jako elementu ich praktyki zawodowej³⁴¹. W § 10 Instrukcji o odbywaniu wojskowej aplikacji sądowej oraz o odbywaniu służby w formacjach liniowych przez oficerów rezerwy – wojskowych aplikantów sądowych (Dep. Sprawiedl. 1092-13 Sąd.) czytamy: „W czasie wojskowej aplikacji sądowej można poruczać aplikantom pełnienie obowiązków obrońcy z urzędu”³⁴². Podobnie w § 26 Instrukcji o uzupełnieniu korpusu oficerów audytorów służby stałej: „W czasie aplikacji można poruczać wojskowym aplikantom sądowym pełnienie czynności obrońcy z urzędu”³⁴³. Instrukcja z 1938 roku o wojskowej aplikacji sądowej wprowadziła jedynie „kosmetyczną” zmianę: wyrażenie „pełnienie obowiązków” zastąpiono określeniem „pełnienie czynności”. Na przykładzie akt konkretnych spraw karnych można tę grupę obrońców rozpoznać poprzez posługiwanie się przez nich wyłącznie stopniem wojskowym (porucznik, kapitan), bez tytułu adwokata czy obrońcy wojskowego³⁴⁴.

³⁴⁰ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 11. Akt ten wszedł w życie z dniem 1 marca 1919 roku na mocy dekretu z dnia 19 lutego 1919 roku o wprowadzeniu w życie Ustawy o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 686).

³⁴¹ Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 lutego 1930 roku o przenoszeniu oficerów zawodowych z innych korpusów osobowych do korpusu oficerów sądowych (Dz.U. z 1930 r. Nr 15, poz. 108).

³⁴² Dz. Rozk. Wojsk. z 1936 r. Nr 3, poz. 32.

³⁴³ Dz. Rozk. Wojsk. z 1938 r. Nr 7, poz. 75.

³⁴⁴ Zażalenie nieważności obrońcy z urzędu kpt. Tadeusza Nawrockiego w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu p-ko Aleksemu Rogacz; zażalenie nieważności obrońcy z urzędu ppor. Jerzego Rymdejko (sprawa przeciwko Aleksemu Rogaczowi, sprawa przeciwko Stanisławowi Morawskiemu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/26 T.1 oraz sygn. 427/I/49)); T. SZCZYGIEL: *Obrońcy w sądownictwie wojskowym...*, s. 134–136.

3.4.4. Obrona obligatoryjna

Wedle niemieckiej ustawy wojskowego postępowania karnego z 1898 roku oraz austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z 1912 roku przesłankę obrony koniecznej stanowił charakter zarzucanego czynu³⁴⁵. Tylko w przypadku zbrodni należało wyznaczyć obrońcę³⁴⁶. Austriacka ustawa wymagała, aby zbrodnia zagrożona była karą pozbawienia wolności od lat pięciu. Norma § 88 powołanej ustawy nie była nadzwyczaj przejrzysta. Wątpliwości budziło to, czy zagrożenie surową karą pozbawienia wolności nie stanowi przypadkiem samodzielnej przesłanki obrony obligatoryjnej, która miałaby zastosowanie także w stosunku do występków. Najwyższy Sąd Wojskowy wyjaśnił, że nie zachodzi obrona obligatoryjna w przypadku zarzutu popełnienia występkę, nawet zagrożonego karą sześciu lat więzienia³⁴⁷. W pozostałych przypadkach obrona miała charakter fakultatywny.

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku znacznie rozszerzył przesłanki obrony obligatoryjnej, i to nie tylko w porównaniu z wymienionymi procedurami wojskowymi, ale przede wszystkim względem swojego „wzorca”, czyli kodeksu postępowania karnego z 1928 roku³⁴⁸. Nowa wojskowa procedura karna przewidywała obronę obligatoryjną nie tylko na wypadek śledztwa sądowego, ale także w toku dochodzenia prokuratorskiego³⁴⁹. Oczywiście musiała wystąpić jedna z trzech przesłanek, które dla k.w.p.k. z 1936 roku i k.p.k. z 1928 roku były wspólne, a mianowicie:

- 1) oskarżony nie ukończył siedemnastu lat;
- 2) oskarżony był głuchy lub niemy;
- 3) zachodziła uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego³⁵⁰.

³⁴⁵ Za obligatoryjną należy uznać także na gruncie ustawy wojskowego postępowania karnego z 1912 roku okoliczność wątpliwości co do zaburzeń umysłu lub poczytalności oskarżonego, o jakich stanowił § 221 ust. 3, natomiast niepełnoletność oskarżonego stanowiła okoliczność uzasadniającą ustanowienie obrony tylko na wniosek przedstawiciela ustawowego (§ 88 ust. 2).

³⁴⁶ Por. § 88 austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego z 1912 roku oraz § 338 niemieckiej wojskowej procedury karnej z 1898 roku.

³⁴⁷ Wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 16 lutego 1934 roku, sygn. R.261/33 („Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3, s. 75).

³⁴⁸ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 61.

³⁴⁹ Por. art. 61 k.w.p.k. z 1936 roku i art. 88 k.p.k. z 1928 roku. Jest to kolejny przejaw autonomizacji wojskowej procedury karnej po 1 stycznia 1937 roku względem powszechnego procesu karnego oraz dowód odmiennego zapatrywania wojskowej służby sprawiedliwości na istotę i znaczenie dochodzenia prokuratorskiego i pozycji prokuratora wojskowego w postępowaniu przygotowawczym (por. na gruncie k.p.k. z 1928 roku: D. TARNOWSKA: *Różnice między dochodzeniem a śledztwem w polskim procesie karnym*. Szczecin 2009, s. 25–29).

³⁵⁰ W międzywojennym sądownictwie wojskowym Stanów Zjednoczonych obrona obligatoryjna występowała w każdej sprawie podlegającej rozpoznaniu przez General Courts-Martial i Special Court-Martial, co podyktowane było również ciężarem gatunkowym sprawy i możliwą

3.4.5. Aplikant adwokacki jako obrońca przed sądem wojskowym

Asumptem do rozważenia wskazanej kwestii jest nie tylko powołany wcześniej okólnik władz wojskowych z 31 sierpnia 1920 roku, ale przede wszystkim jedna z zachowanych w Archiwum Akt Nowych spraw przed Najwyższym Sądem Wojskowym z 1929 roku³⁵¹. Przypadek ten był o tyle charakterystyczny, że w jednym postępowaniu zostały złożone środki zaskarżenia przez trzy kategorie podmiotów pełniących funkcje obrońców wojskowych, a mianowicie: dwóch adwokatów, kapitana Korpusu Sądowego i właśnie aplikanta adwokackiego. Liczba obrońców wojskowych odpowiadała liczbie oskarżonych. Dwie pierwsze kategorie nie mogą budzić wątpliwości, natomiast czy samodzielnie przed Najwyższym Sądem Wojskowym mógł występować aplikant? Zgodnie z art. 16 dekretu w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego³⁵² nie mógł on samodzielnie prowadzić żadnej sprawy. Miał prawo występować przed sądami powszechnymi, ale tylko na mocy specjalnego upoważnienia, osobnego do każdej sprawy. Co więcej, występowanie aplikanta nawet z upoważnienia było wykluczone przed Sądem Najwyższym.

Z akt sądu wojskowego wynikało, że aplikant miał swoją siedzibę w Brześciu nad Bugiem, a więc wspomniana regulacja korporacyjna miała zastosowanie. Dlaczego jednak sam sporządził zażalenie nieważności i odwołanie od wysokiego wymiaru kary do Najwyższego Sądu Wojskowego? Odpowiedź wydaje się oczywista, chociaż statut ówczesnej palestry takiej sytuacji nie przewidywał, a mianowicie ów aplikant, Józef Rappaport, miał dwojaki status prawny: był aplikantem adwokackim ze wszelkimi z tym związanymi ograniczeniami w prawach występowania jako obrońca, natomiast był także obrońcą wojskowym, dlatego żadne ograniczenia go nie dotyczyły, jeśli chodziło o sądownictwo wojskowe³⁵³. Mógł nawet prowadzić samodzielną kancelarię obrońcy wojskowego i jednocześnie odbywać aplikację adwokacką. Dostrzec można w tym ewidentny paradoks, ponieważ przed sądami powszechnymi nie mógł działać samodzielnie, natomiast przed sądami wojskowymi mógł to czynić bez jakichkolwiek ograniczeń tak co do charakteru sprawy, jak i szczebla sądu, z Najwyższym Sądem Wojskowym włącznie. Jak wynika z treści wskazanego statutu, nie musiał mieć żadnej zgody rady

do wymierzenia karą. W sprawach błahych, rozpoznawanych przez Summary Courts-Martial, obrona miała charakter fakultatywny (art. 11 i 17 *A Manual for Courts-Martial*. Washington 1927, s. 205–206). T. SZCZYGIEL: *Obrońcy w sądownictwie wojskowym...*, s. 136.

³⁵¹ Sprawa przeciwko Liwerentowi Boimie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/42).

³⁵² Dekret Naczelnika Państwa z dnia 30 grudnia 1918 roku w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego (Dz. Pr. 1918 Nr 22, poz. 75).

³⁵³ Na sporządzonym i wniesionym do Najwyższego Sądu Wojskowego zażaleniu nieważności widnieje oprócz podpisu także pieczęć: *Aplik. Adwok. i obrońca wojsk* (sprawa przeciwko Liwerentowi Boimie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/42).

i patrona, aby obok odbywania aplikacji zajmować się obroną w sądach wojskowych. Pewne ograniczenia w trudnieniu się innymi zajęciami, a więc jak można sądzić – także występowania w roli obrońców wojskowych, wprowadziły kolejne regulacje organizacyjne międzywojennego samorządu adwokackiego³⁵⁴. Oczywiście mogło dojść do sytuacji, że adwokat (patron) nie miał uprawnień obrońcy wojskowego, a jego aplikant miał i odwrotnie, ale to właśnie kolejny dowód na specyfikę wojskowego postępowania karnego omawianego okresu³⁵⁵.

3.4.6. Strój obrońców wojskowych w trakcie rozprawy

Jeżeli chodzi o ubiór uczestników rozprawy głównej, to w pierwszej kolejności należy wskazać, że każda osoba wojskowa w służbie czynnej, biorąca udział w rozprawie w jakimkolwiek charakterze (sędziego, asesora, prokuratora, oficera sądowego, obrońcy, oskarżonego, świadka lub biegłego), zobowiązana była nosić ubiór służbowy (mundur okolicznościowy) ze wszystkimi posiadanymi odznaczeniami polskimi³⁵⁶. Adwokaci mieli występować w togach, natomiast obrońcy wojskowi niebędący adwokatami ani czynnymi żołnierzami byli zobowiązani nosić ciemne ubrania odpowiadające powadze sądu³⁵⁷ (fotografia 1.).

Warto jednak zauważyć, że wojskowe przepisy dotyczące stroju (*Regulamin sądowy z 1936 roku*) w przeciwieństwie do regulacji powszechnej nie wymagały od adwokata zakładania biretu w trakcie wygłaszania mowy obrończej³⁵⁸. Tym samym bez wątpienia wychodziły one naprzeciw praktyce większości przedstawicieli ówczesnej adwokatury w tym względzie³⁵⁹.

³⁵⁴ Jeżeli pełnienie funkcji obrońcy wojskowego uznawać za „zajęcie uboczne”, to zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 4 maja 1938 r. – Prawo o ustroju adwokatury (Dz.U. z 1938 r. Nr 33, poz. 289) aplikant musiał mieć zgodę rady adwokackiej. Poprzednie regulacje, a więc Tymczasowy statut Palestry Państwa Polskiego oraz Prawo o ustroju adwokatury z 1932 roku (Dz.U. z 1932 r. Nr 86, poz. 733), obligowały aplikanta także do pracy w kancelarii patrona (odpowiednio art. 15 i 105). W takiej sytuacji trudno wyobrazić sobie, że aplikant adwokacki posiadający uprawnienia obrońcy sądowego wykonywałby je, jednocześnie pracując u patrona, który takich uprawnień nie posiadał.

³⁵⁵ T. SZCZYGIEL: *Obrońcy w sądownictwie wojskowym...*, s. 134–136.

³⁵⁶ Odznaczenia obce, np. francuskie, japońskie, fińskie, nie mogły być eksponowane, chociaż oficerowie służby sprawiedliwości byli w ich posiadaniu (*Korpus oficerów sądowych*. „Rocznik oficerski” 1924, s. 976–983).

³⁵⁷ Zob. § 104 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*; zob. także rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 1932 roku o stroju adwokatów przy rozprawach (Dz.U. z 1932 r. Nr 97, poz. 839).

³⁵⁸ Zob. § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 października 1932 roku o stroju adwokatów przy rozprawach (Dz.U. z 1932 r. Nr 97, poz. 839).

³⁵⁹ Jak wskazuje się w literaturze poświęconej historii samorządu adwokackiego, wielu adwokatów w praktyce nie stosowało się do obowiązku zakładania biretu (A. REDZIK, T.J. KOTLIŃSKI: *Historia adwokatury...*, s. 175).



Fotografia 1. Proces mjr. K. Kubali przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie. Na zdjęciu oskarżony i jego obrońca adw. Sobotkowski (luty 1931 roku)

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60974/f9a51d7c6ac58e7af3a-6e922e2ff5e6d/> [dostęp: 2.01.2015].

3.4.7. Taktyka obrońców wojskowych

Na specyfikę obrony formalnej w międzywojennej procedurze karnej składał się nie tylko szczególny status osób występujących w charakterze obrońców wojskowych, ale przede wszystkim stosowana przez nie taktyka procesowa. Była ona wyraźnie widoczna przez pryzmat argumentów podnoszonych w ramach mów końcowych. Ich treść przekonuje z kolei, jak istotne znaczenie miał fakt uprzedniej służby wojskowej adwokata, znajomość wrażliwości wojskowego środowiska oraz kierowanie się zasadami honoru i godności żołnierza Wojska Polskiego.

Pierwszy z wymienionych aspektów, a więc znajomość środowiska wojskowego, można dostrzec niemal w każdym przypadku. Doskonale zdawał sobie z tego sprawę adwokat Kazimierz Sterling³⁶⁰ broniący w postępowaniu doraźnym

³⁶⁰ Wybitny międzywojenny adwokat. Występował jako obrońca Stanisława Dubois z PPS-u w słynnym procesie brzeskim (A. REDZIK, T.J. KOTLIŃSKI. *Historia adwokatury...*, s. 261–263).

przed Sądem Wojskowym Okręgu Generalnego w Łodzi oskarżonego o dezercję Jakuba Klotza. Powołanie się w tym procesie przez obrońcę na patriotyzm oskarżonego oraz zapal do walki o niepodległość nie było przypadkowe³⁶¹. Co więcej, jak pokazują kulisy słynnego procesu krakowskiego przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr V w Krakowie o tzw. wypadki listopadowe z 1923 roku, fakt odbywania zaszczytnej służby wojskowej w okresie kluczowym dla niepodległości Polski miał istotne znaczenie³⁶². To właśnie w trakcie tego procesu adwokat Zdzisław Kwieciński³⁶³, odwołując się do wrażliwości i wspomnień wojennych jednego z asesorów, notabene byłego dowódcy legionowego jego klienta, doprowadził go wręcz do łez. Wyrok, choć skazujący, miał raczej charakter symboliczny, co nie dziwiło nawet występującego w tej sprawie prokuratora Najwyższego Sądu Wojskowego płk. Stanisława Lubodzieckiego³⁶⁴. W innym z kolei głośnym procesie o zabójstwo w poznańskiej winiarni Carlton chyba najśłynniejszy obrońca wojskowy dwudziestolecia międzywojennego adwokat Stanisław Szurlej³⁶⁵ na tyle umiejętnie wykorzystał kolizję obrony honoru oficerskiego i ustawowych wymogów działania w obronie koniecznej, że sprawa zakończyła się uniewinnieniem³⁶⁶. Jeśli mowa o mecenasie Szurleju, to nie sposób pominąć także sprawy gen. Michała Żymierskiego³⁶⁷. To właśnie w tym procesie „złotousty” obrońca na szali

³⁶¹ *Mowy sądowe*. Warszawa 1925, s. 148–155.

³⁶² Na ławie oskarżonych, oprócz byłego dowódcy Okręgu Korpusu Nr V w Krakowie gen. Józefa Czikla, zasiadali: mjr Wacław Biernacki, kpt. Mieczysław Obiedziński, por. Tadeusz Skarski i por. Wacław Nowakowski (J. CZIKEL: *Wypadki krakowskie w ocenie sądu*. „Zeszyty Historyczne” 1968, z 13, s. 162–186; S. LUBODZIECKI: *Wypadki listopadowe...*, s. 65–82).

³⁶³ Kapitan pospolitego ruszenia. Prowadził kancelarię adwokacką przy ul. Basztowej 3 w Krakowie (*Lista obrońców wojskowych Nr 2*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2).

³⁶⁴ *Z sali sądowej. Jen. Czikiel skazany na trzy miesiące twierdzy, kap. Obiedziński na dwa miesiące więzienia, por. Skarski i por. Nowakowski na 4 tygodnie aresztu, major Biernacki uwolniony*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1925, nr 120, s. 9.

³⁶⁵ Z. KRZEMIŃSKI: *Sławni warszawscy adwokaci*. Kraków 2000, s. 93–94; S. LUBODZIECKI: *Wspomnienia oficera drugiej grupy (I)*. „Zeszyty Historyczne” 1967, z. 11, s. 173.

³⁶⁶ „A cóż za straszna rzecz być z munduru odartym. Kto tego zażąda, aby taki siebie raczej poświęcił, byle tylko cudzej krwi nie przelać, byle tylko wystrzałem nie przerazić gości z Carltonu. Czyż zechcecie, aby ten żołnierz, co krwi za Ojczyznę nie żałował i krwią swoją w przyszłości służyć może, aby on swoje życie dał – za co, dla kogo, dla czego? Niech giną ci, co honoru drugiego uszanować nie potrafią, ale niech ci, co tylko z honorem chcą żyć, bo ci tylko, jak trzeba będzie, to pójdą na śmierć za honor swój i honor sztandaru” (*W obronie czci (od korespondenta poznańskiego „Polski Zbrojnej*). „Polska Zbrojna” 1923, nr 61, s. 3; *W obronie czci. Mowa obrońcy, adwokata Szurleja (dokończenie)*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 62, s. 3).

³⁶⁷ *Pierwszy dzień procesu 4 lipca 1927 r. – Sprawa gen. Żymierskiego*. „Polska Zbrojna” 1927, nr 179, s. 5; *Gen. Żymierski przed sądem. 40-ty dzień procesu*. „Polska Zbrojna” 1927, nr 233, s. 4; *Zasądzenie gen. Żymierskiego*. „Polska Zbrojna” 1927, nr 244, s. 4; zob. także: J. POKSIŃSKI: *Sprawa karna Michała Żymierskiego. Część II. Rozprawa główna*. „Palestra” 2000, nr 5–6, <http://www.palestra.pl/index.php?go=artykul&id=150> [dostęp: 24.05.2013]; IDEM: *Sprawa karna Michała Żymierskiego. Część III. Wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie*. „Palestra” 2000, nr 7–8, <http://www.palestra.pl/index.php?go=artykul&id=202> [dostęp: 24.05.2013].

niewinności swojego klienta położył swój honor jako oficer Wojska Polskiego³⁶⁸. I chociaż tym razem nie było uniewinnienia, to i tak sprawa i postawa obrońcy jeszcze przez wiele lat po procesie budziły emocje³⁶⁹.

Na zakończenie wątku poświęconego taktyce obrończej warto jeszcze odnieść się do procesu Walerego Bagińskiego i Antoniego Wieczorkiewicza. Obrońca tego pierwszego, mjr Konrad J. Zieliński³⁷⁰, powiedział: „Wierzę, że Bagiński jest niewinny. Człowiek, który od 15 roku życia żył i oddawał wszystkie swe siły dla Polski, nie mógłby uczynić tego, co mu inkryminują. A gdyby to uczynił – przyznałby się”. Natomiast obrońca Wieczorkiewicza, adwokat Przeworski, spuentował swoje wystąpienie tak: „Obrońca nie prosi litości dla oskarżonego Wieczorkiewicza, gdyż byłoby to tchórzostwem. Nie prosi łaski, gdyż byłoby przyznaniem się. Jeśli sumienie sędziowskie mówi, że są winni, niech będzie wyrok i to surowy”³⁷¹.

Podsumowując, należy podkreślić, że ukształtowanie obrony formalnej przed sądami wojskowymi było swoiste, tak jak i cała ówczesna wojskowa procedura karna. Interesy służby wojskowej były zapewnione przez swobodne uznanie ministra w sprawie wpisu na listę obrońców oraz powierzanie obrony z urzędu członkom lub kandydatom do służby w Korpusie Sądowym.

Adwokaci po trudnych początkach w końcu uzyskali pełny dostęp do sądownictwa wojskowego. Wojsko jednak nadal nieufnie podchodziło do ludzi „z zewnątrz”, dlatego wpis na listę obrońców wojskowych uzyskiwali prawie wyłącznie adwokaci, którzy albo wcześniej piastowali funkcje w wojskowej służbie sprawiedliwości, albo posiadali przeszłość oficerską³⁷². Było to niewątpliwie

³⁶⁸ „Panowie sędziowie. Ja chyba całym swoim życiem zasłużyłem sobie na to, aby mi wierzone. A ja oświadczam uroczyście, że widzę taką właśnie możliwość. Skoro więc istnieje ona w mojej świadomości, nie wątpię, że powstanie i w waszej. A przy najmniejszej bodaj wątpliwości co do winy oskarżonego skazać go nie możecie” (*Gen. Żymierski przed sądem. 40-ty dzień procesu. „Polska Zbrojna”* 1927, nr 233, s. 4).

³⁶⁹ S. LUBODZIECKI: *Adwokat ma być rzecznikiem prawa i słuszności. „Zeszyty Historyczne”* 1966, z. 9, s. 231–232.

³⁷⁰ Sędzia śledczy Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie, później prowadził m.in. śledztwo w sprawie gen. M. Żymierskiego; adwokat, doktor nauk prawnych, szef służby sprawiedliwości ZWZ-AK (szerzej zob.: L. KANIA: *Słownik biograficzny...*, s. 161–162).

³⁷¹ *Kara śmierci dla Bagińskiego i Wieczorkiewicza. „Polska Zbrojna”* z dnia 1 grudnia 1923 roku; *Zastrzelenie Bagińskiego i Wieczorkiewicza. „Ilustrowany Kurier Codzienny”* 1925, nr 91, s. 4; T. SZCZYGIEL: *Obrońcy w sądownictwie wojskowym...*, s. 137–140.

³⁷² Tendencja ta utrzymała się także po II wojnie światowej. W art. 61 § 2 i 3 ustawy z dnia 8 czerwca 1972 roku o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. z 1972 r. Nr 23, poz. 166) znajdujemy następujące postanowienie: „Obrońcą wojskowym może być adwokat posiadający stopień oficerski. W uzasadnionych przypadkach można wpisać na listę obrońców wojskowych osobę wykonującą zawód adwokata, chociaż nie posiada stopnia oficerskiego”.

istotne ograniczenie, jednak jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że obrona w sprawach wojskowych wymagała znajomości środowiska, wrażliwości asesorów, mentalności dowódców czy istotności dyscypliny i karności dla wojskowego wymiaru sprawiedliwości, było ono jednak w pełni uzasadnione, choćby z punktu widzenia interesów oskarżonego. Adwokaci doskonale wykorzystywali tę wiedzę, łącząc ją z codziennym rzemiosłem właściwym dla obrońcy w każdej innej sprawie. Odbывало się to nie tylko z korzyścią dla samego klienta, ale także dla całej wojskowej służby sprawiedliwości, zarówno w jej wymiarze merytorycznym, jak i wizerunkowym.

3.5. Żandarmeria

Początki żandarmerii w Polsce okresu międzywojennego nie należały do najłatwiejszych³⁷³. Okresowi chaosu organizacyjnoprawnego armii towarzyszyła niechęć i obawa części społeczeństwa, przede wszystkim byłej Kongresówki, do instytucji żandarma w ogóle. Nadużyć władzy ze strony żandarmów w pierwszym okresie organizowania się tej formacji nie brakowało³⁷⁴.

Jak powiedział w wywiadzie płk Władysław Jaxa-Rożen, wieloletni dowódca żandarmerii: „Społeczeństwo jest jeszcze w hipnozie z czasów zaborczych, uprzedzone do samego brzmienia słowa żandarm. Faktem jest, że w tej części Polski pod zaborem rosyjskim żandarmeria była znienawidzona, bo zajmowała się tropieniem działaczy narodowych i politycznych. Potem za czasów już polskich, w pierwszych początkach brano do żandarmerii prawie każdego, kto się nawinął, bez przesiewania przez sito i skutkiem tego było sporo nadużyć. To odium zostało i najsłuszniej w świecie niektóre sfery stosują je do obecnego korpusu żandarmerii, który surowo oceniając, jest co najmniej zadowalający. Dość powiedzieć, że w danej chwili nie ma żadnej poważniejszej sprawy sądowej w toku przeciw oficerom żandarmerii”³⁷⁵. Pewnie dlatego to roz-

³⁷³ Odpis pisma rtm. N. Okołowicza z dnia 26 listopada 1918 roku do Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie; zarys organizacji Żandarmerii na dzień 26 marca 1919 roku sporządzony przez Wydział Żandarmerii Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Nr 397/19 (AAN, Biuro Sejmu RP, Akta Komisji Wojskowej, Organizacja Żandarmerii Wojskowej w Polsce, rozkazy, instrukcje i korespondencja, 1918–1919).

³⁷⁴ Odpis telegramu Wydziału Żandarmerii Naczelnego Dowództwa z dnia 2 kwietnia 1919 roku do dowództw okręgów generalnych, w którym nakazuje się przeciwdziałanie nadużyciom oraz ostrzega się przed postępowaniem sądowym wobec osób winnych bezpodstawnym aresztowań i bicia zatrzymanych (AAN, Biuro Sejmu RP, Akta Komisji Wojskowej, Organizacja Żandarmerii Wojskowej w Polsce, rozkazy, instrukcje i korespondencja, 1918–1919).

³⁷⁵ *Czy potrzebna jest żandarmeria?* Wywiad z płk. Rożeniem. „Polska Zbrojna” 1923, nr 140, s. 2.

wiązania austriackie (legionowe³⁷⁶), a nie rosyjskie, stały się dla żandarmerii wzorcem³⁷⁷.

Żandarmeria miała również problemy z realizowaniem swoich zadań. Część środowiska wojskowego uważała, zwłaszcza na szczeblach poszczególnych okręgów korpusów, że działalność tej służby wkracza w zakres uprawnień dowódców do utrzymywania i reagowania na naruszenia dyscypliny i karności. Z tego powodu dążono wręcz do „ubezwłasnowolnienia” tej służby, a nawet do jej likwidacji³⁷⁸. Niektórzy byli bowiem przekonani, że sami „na swoim terenie” są w stanie utrzymać porządek w szeregach podkomendnych, również w zakresie ścigania przestępstw, co jednak nie znajdowało potwierdzenia w praktyce. Doniesienia karne formułowano niedbale, z opóźnieniem, a wyniki dochodzeń służbowych najczęściej nie pozwalały prokuraturze na podjęcie decyzji co do odmowy lub wszczęcia postępowania karnego bez przeprowadzenia własnych dochodzeń. To przedłużało całe postępowanie³⁷⁹. Pomimo tych faktów postulowano nawet przeniesienie oficerów żandarmerii do Korpusu Sądowego, a podoficerów – do służb pomocniczych tegoż³⁸⁰. Na szczęście tak się nie stało, ponieważ w świetle statystyk przestępczości w wojsku z początku lat dwudziestych z przestrzeganiem prawa i dyscypliny był jednak duży problem³⁸¹. Mogło być jeszcze gorzej, gdyby żandarmeria jako służba wykonawczo-prewencyjna wojskowego wymiaru spra-

³⁷⁶ Początki żandarmerii polskiej sięgają sierpnia 1914 roku, kiedy to pod dowództwem rtm. Roberta Kunickiego powstała w Krakowie Żandarmeria Polowa. Po przejściu wraz z legionami do Warszawy w roku 1916 Żandarmeria Polowa zmieniła nazwę na: Dowództwo Żandarmerii Polowej Wojsk Polskich (T. BÖHM: *Żandarmeria II Rzeczypospolitej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1990, nr 1, s. 24–25).

³⁷⁷ Na mocy rozkazu Sztabu Generalnego L. 6 z dnia 2 listopada 1918 roku (Dz. Rozk. Wojsk. z 1918 r. Nr 3, poz. 34) w celu przejścia żandarmerii od władz okupacyjnych austriackich przydzielono jako referentów żandarmerii:

- 1) Rotmistrza żand. dr. Franciszka Stocha przy komisarzy generalnym Juliuszu Zdanowskim w Lublinie;
- 2) Porucznika żand. Jana Dłużyńskiego przy komisarzy generalnym na Galicję ks. Witoldzie Czartoryskim.

³⁷⁸ E. JAROSZUK: *Żandarmeria wojskowa w latach 1921–1939*. Kraków 2009, s. 22–25. Co więcej, można mówić o braku zaufania na linii władze wojskowe – żandarmeria, czego przejawem może być rozkaz publikowany w Dodatku Tajnym Nr 1 do Dziennika Rozkazów L. ew. 458, poz. 14 z dnia 3 kwietnia 1935 roku, w którym wyjaśniono, że ograniczenia wstępu na teren wojskowy w związku z ochroną tajemnicy wojskowej nie dotyczą żandarmerii będącej w służbie, która ma prawo dostępu do terenów wojskowych bez przepustek, bez obowiązku zostawiania każdorazowo legitymacji służbowej, a tylko za jej okazaniem.

³⁷⁹ Usterki w doniesieniach karnych i w dochodzeniach służbowych, DOK IV L. 136, p. 9 z dnia 21 listopada 1923 roku – wniosek do rozkazu (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

³⁸⁰ Czy potrzebna jest żandarmeria?... s. 2; zob. także: *Organizacja żandarmerii wojskowej w Europie*. „Polska Zbrojna” 1926, nr 303, s. 4.

³⁸¹ *Zarys dziejów wojskowości polskiej (1864–1939)*. Red. P. STAWECKI. Warszawa 1990, s. 493–494.

wiedliwości nie istniała. Powoływanie się na wzorce państw zachodnich, które zlikwidowały tę instytucję, wydawało się wówczas nieadekwatne do rodzimych warunków, które nie tylko przewidywały funkcjonowanie całego odrębnego wojskowego wymiaru sprawiedliwości, ale musiały się także liczyć z negatywnymi konsekwencjami wielonarodowościowej struktury społeczeństwa, brakiem poszanowania autorytetu odrodzonej władzy państwowej oraz trudną sytuacją ekonomiczną. Były to okoliczności wysoce sprzyjające szeroko pojętej przestępczości, także w wojsku³⁸².

3.5.1. Stan prawny

Rozwój struktur organizacyjnych żandarmerii w okresie międzywojennym był bardzo dynamiczny. Proces ten postępował wraz z organizacją i reorganizacją Wojska Polskiego³⁸³. W ślad za zmianami organizacyjnymi i personalnymi żandarmerii podążały zmiany regulacji dotyczących jej kompetencji, w tym związanych z wojskowym wymiarem sprawiedliwości. Ze względu na powiązania żandarmerii z działaniem wojskowej służby sprawiedliwości oraz na jej współdziałanie w wojskowym postępowaniu karnym, należy wyróżnić zasadniczo dwa okresy – pierwszy: 1919–1929 oraz drugi: 1929–1939.

3.5.1.1. Okres: 1919–1929

Już pierwsze i tymczasowe uregulowania funkcjonowania organów żandarmerii w sposób wyraźny spletały tę służbę z wojskowym procesem karnym, choć nie stwierdzały wprost, że jest ona organem pomocniczym służby sprawiedliwości. W § 12 i 18 jednego z pierwszych aktów regulującym czynności służbowe żandarmerii³⁸⁴ czytamy bowiem: „Żandarm powinien dokładnie wiedzieć, jakie działania i zaniechania zostały uznane przez ustawy jako karygodne; winien zatem przyswoić sobie wszystkie przepisy i rozporządzenia, odnoszące się do

³⁸² Czy potrzebna jest żandarmeria?..., s. 2.

³⁸³ Szerzej zob.: D. POŹNIAKOWSKA-HANAK: *Żandarmeria polowa i wojskowa w latach 1918–1939*, s. 106–139, https://caw.wp.mil.pl/plik/file/biuletyn/b28/b28_5.pdf [dostęp: 31.07.2017].

³⁸⁴ *Żandarmeria polowa. Postanowienia organiczne i instrukcja służbowa dla żandarmerii polowej pełniącej służbę w powiatach etapowych*, Warszawa 1919, http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=263&from=&dirids=1&ver_id=&lp=2&QI= [dostęp: 20.12.2014].

jego służby³⁸⁵. Gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem, wtedy nawet bez wezwania winni są żandarmerii śledzić zлочyńców, starać się o ustalenie dowodów ich winy, przeszkadzać zatarciu śladów czynu karygodnego. O wyniku tej czynności służbowej należy zawiadomić swoje bezpośrednie dowództwo żandarmerii”. Identyczne postanowienia zawierały także wydane w 1919 roku *Tymczasowe postanowienia organiczne i instrukcja służbowa żandarmerii*³⁸⁶. W tych regulacjach dzielono działania służbowe żandarmerii w zakresie czynności procesowych na dwie kategorie, a mianowicie czynności dokonywane na wezwanie oraz czynności dokonywane bez uprzedniego wystąpienia z poleceniem właściwej służby, np. sądu i prokuratora³⁸⁷. W tym pierwszym przypadku ujawniał się *stricte* wykonawczy charakter żandarmerii jako organu wojskowej procedury karnej (dokonywanie przeszukania, zatrzymania, sporządzenie wywiadu itp.), natomiast w drugim żandarmeria występowała jako strażnik porządku i przestrzegania prawa. W tym zakresie posiadała uprawnienia do wkraczania wszędzie tam, gdzie naruszane było prawo (ujęcie na gorącym uczynku, zabezpieczenie śladów, sporządzenie doniesienia karnego), jak również do podejmowania działań prewencyjnych. Rozróżnienie to wiązało się z podziałem czynności służbowych żandarmów na zwykłe i szczególne. Do zwykłych zaliczano te, na które żandarm nie musiał mieć osobnego polecenia (np. sądu), do szczególnych natomiast te, do których podjęcia było ono wymagane – co do zasady, gdyż względ na dobro postępowania i obawa zatarcia śladów lub ucieczki przestępcy powodowały, że żandarmeria mogła interweniować także bez polecenia.

Nacisk był jednak kierowany na przeciwdziałanie przestępstwom, a nie ich ściganie, o czym przekonywał § 21 ust. 2 Tymczasowych postanowień w sposób następujący: „Ilość odbytych służb lub wniesionych doniesień nie dowodzi sprawności posterunków, lecz porządek w ich okręgach”. Zapobieganie miało się odbywać poprzez bardzo dobre rozpoznanie lokalnych środowisk i podejrzanych miejsc, ewidencjonowanie włóczęgów i innych podejrzanych osób, udaremnianie wszelkich czynności przygotowawczych do popełnienia przestępstwa oraz doniesienie o nich właściwym władzom.

³⁸⁵ W programie kształcenia żandarmów znajdowały się m.in. takie dziedziny jak: prawo karne i cywilne, wojskowe postępowanie karne, kryminalistyka i służba wywiadowcza (zob. E. JAROSZUK: *Żandarmeria wojskowa...*, s. 168–169; także: G. RATAJCZYK: *Żandarmeria Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej*. Toruń 2010, s. 163–165, 181–182).

³⁸⁶ Zob. § 17–23, *Tymczasowe postanowienia organiczne i instrukcja służbowa żandarmerii*. Przepisy służbowe. Sztab Generalny Oddział VII, Warszawa 1919, http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=1323&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&Q1= [20.12.2014].

³⁸⁷ Podział ten odpowiadał czynnościom służbowym zwyczajnym i nadzwyczajnym (specjalnym) przyjętym w ustawodawstwie armii austro-węgierskiej (zob. *Ustawa o żandarmerii królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych oraz rozporządzenia wykonawcze tudzież postanowienia organiczne i instrukcja służbowa dla tego korpusu*. Z Cesarsko-Królewskiej Drukarni Nadwornej i Rządowej. Wiedeń 1896 (Centralna Biblioteka Wojskowa w Warszawie, sygn. MG Arch. 415857).

3.5.1.2. Okres: 1929–1939

Pierwszy okres w zakresie przepisów traktujących o żandarmerii wyznaczał tylko kierunek na drodze ku dalszemu podkreśleniu jej znaczenia jako organu wojskowego procesu karnego. Nastąpiło to najpierw na skutek pojawienia się kolejnych przepisów rangi służbowej, aby następnie znaleźć swoje potwierdzenie w aktach prawnych powszechnie obowiązujących. Akty prawne ukazujące ten proces przedstawiały się następująco:

- 1) Obowiązki i uprawnienia żandarmerii w zakresie służbowego działania z 30 czerwca 1926 roku (O.I Szt. Gen. 5174 O. de B; Dz. Rozk. Wojsk. z 1926 r. Nr 17, poz. 179);
- 2) Instrukcja Żandarmerii, Z. 1/1927 – zatwierdzona do użytku służbowego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem Oddziału III Szt. Gen. L.5133/ Wyszcz. z dnia 20 stycznia 1927 roku;
- 3) Działalność służbowa żandarmerii jako wojskowego organu porządku i bezpieczeństwa – obowiązki i uprawnienia w zakresie służbowego wkroczenia w służbie sądowno-policyjnej (Dow. Żand. L.1434, Dz. Rozk. z 1929 r. Nr 32, poz. 319);
- 4) Rozkaz wykonawczy do Organizacji Żandarmerii na stopie pokojowej (MSWojsk, D-two Żand. L. 650/29, Tjn. Org z dnia 28 listopada 1929 roku);
- 5) Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 grudnia 1930 roku o żandarmerii (Dz.U. z 1931 r. Nr 2, poz. 6) oraz dwa rozporządzenia wykonawcze:
 - a) Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 14 września 1931 roku (Dz.U. z 1931 r. Nr 86, poz. 677);
 - b) Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 17 listopada 1936 roku (Dz.U. z 1931 r. Nr 88, poz. 618)³⁸⁸.

Wyliczenie to wymaga kilku słów komentarza. Należy bowiem zauważyć, że dekret z 1930 roku był pierwszym aktem prawa, który w sposób bezpośredni kreował żandarmerię na organ służby sprawiedliwości. I chociaż nie regulował szczegółów kompetencji w postępowaniu karnym, to jednak nie sposób pominąć jego art. 2 o następującej treści: „W zakresie dochodzenia i ścigania przestępstw żandarmeria jest **organem wykonawczym** [wyróżn. – T.Sz.] wojskowych władz sądowych i prokuratorskich, stosownie do obowiązujących ustaw postępowania karnego i przepisów szczególnych”. Już w doktrynie międzywojennej słusznie zauważono, że dekret z 1930 roku był pierwszym aktem prawa powszechnie obowiązującego nadającym żandarmerii charakter publicznoprawnej instytucji oraz wyjaśniającym jej pozycję prawną w sądownictwie wojskowym. To właś-

³⁸⁸ Pomimo wejścia w życie nowego prawa o ustroju sądów wojskowych, kodeksu wojskowego postępowania karnego oraz towarzyszących im regulaminów, dla żandarmerii regulamin zastępujący dotychczasową instrukcję z 1927 roku nie został wydany. Powstał tylko w 1939 jego projekt, ale nie wszedł on w życie ze względu na wydarzenia powszechnie znane.

nie ten akt za sprawą art. 2 uczynił z żandarmerii formalnie organ pomocniczy sądów i prokuratur, mimo że w zakresie szczegółów odsyłał do innych przepisów (art. 4–5)³⁸⁹. Dotychczas tylko na podstawie przepisów rangi służbowej można było ustalić, że żandarmeria była organem wykonawczym sądów i prokuratur wojskowych. Co więcej, nawet w ustawie wojskowego postępowania karnego, w kształcie przyjętym przez rozporządzenie majowe, brak było w ogóle odwołania do tej instytucji. Był to objaw tradycji austriackiej, wedle której to władza wojskowa miała przeprowadzać dochodzenia wstępne. Konsekwencje takiego stanu rzeczy był bardzo poważne, ponieważ żandarmeria jako instytucja pozbawiona wyraźnej podstawy prawnej działania była bardzo często wyłączana z prowadzenia dochodzeń w obrębie jednostek wojskowych. Jeżeli już działała, to dzięki „życzliwości” właściwych dowódców³⁹⁰.

Niepewny charakter prawny żandarmerii jako organu wojskowego postępowania karnego starano się uzasadniać w drodze rozszerzającej interpretacji § 130 ust. 2 wojskowej procedury karnej z 1920 roku. Dokonano tego na mocy rozkazu L.1434, przez pryzmat którego żandarmerię uznano za „władzę miejscową” w rozumieniu § 130 ust. 2 u.w.p.k., władną także przeprowadzać dochodzenia³⁹¹. Zatem z wyjątku przyznającego uprawnienia dochodzeniowe innej władzy niż dowódcza uczyniono regułą, jednak nadal bez wyraźnej podstawy prawnej. W takiej sytuacji domagano się zmiany austriackiej procedury poprzez dookreślenie uprawnień procesowych organów żandarmerii, ewentualnie uwzględnienie dotychczasowych problemów z tym związanych w nowej kodyfikacji³⁹².

Zadośćuczynił tym oczekiwaniom najpierw dekret o żandarmerii z 1930 roku, a w końcu kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku³⁹³. W tym ostatnim stwierdzono wyraźnie, że władza wojskowa powinna w każdym wypadku ujawnienia przestępstwa zawiadomić żandarmerię, gdyż tylko ona posiada odpowiednie środki do właściwego przeprowadzania dochodzeń (art. 194 § 1–2)³⁹⁴. Podkreślenie roli żandarmerii zmierzało tak daleko, że nawet zasta-

³⁸⁹ Podobną technikę legislacyjną, opartą na odesłaniu do aktów wykonawczych i służbowych odnośnie do szczegółów czynności służbowych, stosowała w § 7 austriacka ustawa z dnia 25 grudnia 1894 roku o żandarmerii królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych (Dz.U. Państwa z 1895 r. Nr 1).

³⁹⁰ „Projekt obowiązków i uprawnień żandarmerii jako organu wykonawczego i pomocniczego sądów i prokuratur wojskowych w ustawie wojskowego postępowania karnego”, nadesłany do Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk przez Dowództwo Żandarmerii 17 stycznia 1930 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

³⁹¹ Ibidem, s. 9.

³⁹² Ibidem, s. 10–12.

³⁹³ S. GALOS: *O żandarmerii, jej obowiązkach i prawach*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1931, nr 3, s. 41.

³⁹⁴ „Przełożona władza wojskowa dowiedziawszy się o przestępstwie ściganym z urzędu, a należącym do właściwości sądów wojskowych, przedsięwzię wszystko, co potrzeba, aby zabezpieczyć jego ślady i dowody, korzystając w razie potrzeby z pomocy żandarmerii oraz zawiada-

nawiano się, czy nie przyznać jej funkcjonariuszom uprawnień do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego przed wojskowymi sądami rejonowymi³⁹⁵. Choć ostatecznie do tego nie doszło, z powodów wskazanych w części poświęconej instytucji oficera sądowego, to jednak fakt ten był znamienny.

3.5.2. Służba sądowno-policyjna oraz wojskowo-policyjna

W ramach działalności służbowej żandarmerii jako organu wykonawczego wojskowych władz sądowych obowiązujące w okresie międzywojennym przepisy wyróżniały tzw. służbę sądowno-policyjną oraz służbę wojskowo-policyjną³⁹⁶. Ta pierwsza sfera miała polegać na zapobieganiu i ściganiu przestępstw w stosunku do osób podlegających właściwości sądownictwa wojskowego³⁹⁷, ta druga przewidywała z kolei współdziałanie z dowódcami jednostek i innymi miejscowymi władzami wojskowymi w zakresie utrzymania porządku i karności w wojsku³⁹⁸.

Służba sądowno-policyjna dzieliła się na zapobiegawczą i wykonawczą, przy czym ta ostatnia miała polegać na obowiązku wkraczania służbowego w celu ustalenia stanu faktycznego przestępstwa, zabezpieczenia dowodów i ujęcia sprawcy. W tym zakresie żandarmeria wkraczała „w imieniu prawa” i miała ponosić pełną odpowiedzialność dyscyplinarną i karną za nadużycie tych czynności³⁹⁹.

mia natychmiast właściwego oskarżyciela publicznego przed sądem wojskowym o przestępstwie i o przedsięwziętych czynnościach” (§ 1). „Jeżeli jednak okoliczności przypadku wymagają:

- a) przeprowadzenia szczególnie dokładnego dochodzenia;
 - b) przeprowadzenia dochodzenia poza obrębem jednostki wojskowej (formacji, zakładu, urzędu);
 - c) zastosowania szczególnych środków, celem zebrania dowodów winy lub poszlak, albo wykrycia lub zabezpieczenia osoby podejrzanego;
 - d) wezwania pomocy służbowej cywilnych organów bezpieczeństwa publicznego
- przełożona władza wojskowa zarządza jedynie konieczne zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa, poruczając bezzwłocznie żandarmerii przeprowadzenie dalszego dochodzenia. Żandarmeria zawiadamia niezwłocznie właściwego prokuratora wojskowego o przestępstwie i o przedsięwziętych czynnościach” (§ 2).

³⁹⁵ Pkt 12 okólnika Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 10 listopada 1932 roku L.0200–32 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

³⁹⁶ Obok tych dwóch kategorii działań istniały jeszcze dwa obszary zainteresowania żandarmerii: służba ochronna i służba asystencyjna (S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego...*, s. 300).

³⁹⁷ Prowadzenie dochodzeń można było powierzyć w całości lub w części właściwemu posterunkowi żandarmerii (T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 19).

³⁹⁸ E. JAROSZUK: *Żandarmeria wojskowa...*, s. 80–82.

³⁹⁹ Ibidem, s. 245–246; G. RATAJCZYK: *Żandarmeria Wojska Polskiego...*, s. 261–262; S. GALOS: *O żandarmerii...*, s. 42–43.

W kontekście wskazanego wcześniej konfliktu na linii dowódcy – żandarmeria warto nadmienić, że w rozporządzeniach wykonawczych do dekretu z 1930 roku starano się tę kwestię uregulować, aby nie było wątpliwości, jaka władza wojskowa – dowódca czy żandarmeria – ma przeprowadzać dochodzenie w wypadkach przestępstw ściganych z urzędu, a popełnionych przez osoby wojskowe. Przepisy wyraźnie stanowiły, że zarówno w przypadku przestępstw popełnionych poza formacjami, jak i tych ujawnionych wewnątrz oddziałów dowódcy tychże byli zobowiązani zapewnić organom żandarmerii potrzebne poparcie i pomoc. W przypadku przestępstw poważnych, wymagających asystencji cywilnych organów bezpieczeństwa, władza dowódcza miała za zadanie wyłącznie zabezpieczyć ślady i dowody oraz osobę sprawcy, a także niezwłocznie zawiadomić żandarmerię. W pozostałych sytuacjach, a więc w stosunku do lżejszych przestępstw oraz przypadków nieskomplikowanych, władza dowódcza, chociaż mogła prowadzić dochodzenia, to jednak była i tak zobowiązana w jak najszerszym wymiarze korzystać z pomocy żandarmerii.

Uzasadnienie przedstawionej regulacji było rozwiązaniem nie tylko racjonalnym, ale wręcz jedynym możliwym. Dowódcy poszczególnych formacji, pomimo wielkich chęci, nie mieli ani kadry fachowej, ani środków potrzebnych do tego, aby na własną rękę prowadzić dochodzenia we wszystkich sprawach podległych właściwości sądów wojskowych⁴⁰⁰.

Dla toku postępowania karnego, a szczególnie dla jego wszczęcia, pierwszorzędne znaczenie miało tzw. wkroczenie żandarmerii, oznaczające w konkretnym układzie faktyczne podjęcie określonych czynności procesowych. Przepisy wykonawcze do dekretu o żandarmerii przewidywały następujące kategorie tego typu działań:

- 1) wkroczenie służbowe z własnej inicjatywy – na skutek wiadomości otrzymanej jakąkolwiek drogą lub własnego spostrzeżenia o zamierzeniu, usiłowaniu lub dokonaniu czynu karygodnego ściganego z urzędu;
- 2) wkroczenie służbowe na skutek wezwania – z powodu wezwania przełożonych osób podlegających właściwości sądów wojskowych, podejrzanych o przygotowywanie, usiłowanie lub dokonanie czynu karygodnego;
- 3) wkroczenie służbowe na rozkaz, względnie na skutek zlecenia prokuratorskiego lub sądowego – w celu przeprowadzenia dochodzeń przygotowawczych lub też wykonania poszczególnych czynności służbowych związanych z postępowaniem badawczym, prokuratorskim lub sądowym.

W każdym z wymienionych przypadków żandarmeria była zobligowana do zawiadomienia prokuratora wojskowego lub właściwego dowódcy o wynikach dochodzeń. W zależności od tego, czy zaistniały warunki do ukarania dyscyplinarnego (art. 45 k.k.w.), czy konieczne było dalsze postępowanie, sprawę przekazywano do decyzji jednego z tych podmiotów. Szczególnie istotne ze względów

⁴⁰⁰ S. GALOS: *O żandarmerii...*, s. 44.

procesowych było jednak to, że żandarmeria co do zasady nie była uprawniona do dokonywania z obwinionymi, poszkodowanymi, świadkami i rzeczoznawcami czynności wymagających sporządzenia protokołu⁴⁰¹. Żandarm mógł bowiem zeznania (wyjaśnienia) przesłuchiwanego tylko zanotować, aby na ich podstawie sporządzić doniesienie karne. Była to sytuacja mało komfortowa dla całego wojskowego postępowania karnego, ponieważ po złożeniu doniesienia zawierającego tylko z nazwy „protokoły”, a w istocie zapiski z dochodzenia, prokurator wojskowy czy sędzia śledczy i tak jeszcze raz musiał przesłuchiwać świadków i podejrzanych. Jeżeli dodamy do tego fakt, że przekazanie sprawy do śledztwa sądowego mogło poprzedzać dochodzenie prokuratorskie, otrzymamy sytuację, w której ten sam świadek mógł być kilkakrotnie przesłuchiwany na te same okoliczności⁴⁰².

Takie procedowanie nie było ani szybkie, ani właściwe z punktu widzenia prawdy materialnej i konieczności prewencyjnego oddziaływania na dyscyplinę. Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku częściowo tę sytuację rozwiązał, wskazując, że te czynności żandarmerii, które podejmowane były z polecenia sądu lub prokuratora, a utrwalane w formie zapisków, miały walor czynności protokołowanej (tzw. kwalifikowane zapiski)⁴⁰³. Tym sposobem mogły być one ujawniane na rozprawie głównej i zaliczane na poczet materiału dowodowego bez ponownego bezpośredniego ich przeprowadzania.

W sprawach przestępstw prywatnoskargowych żandarmeria, mając o nich informacje, winna była z kolei udzielić ich pokrzywdzonemu odnośnie do osoby sprawcy, a także donieść właściwym władzom wojskowym, jeżeli dyscyplina lub porządek tego wymagały (§ 8–12 *Rozporządzenia z 1931 roku*; § 3–16 *Rozporządzenia z 1936 roku* oraz pkt 18–24 *Instrukcji z 1927 roku*).

Interesujące z punktu widzenia służby sądowo-policyjnej uprawnienie żandarmeria posiadała także w zakresie czynności kryminalistycznych. Chodzi przede wszystkim o daktyloskopię. Otóż rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z 18 lutego 1933 roku zatytułowanym *Daktyloskopowanie w wojsku i marynarce wojennej* (D-two Żand 3630–3 Sł.)⁴⁰⁴ powierzono żandarmerii zadanie utrwalania linii papilarnych nie tylko osób wojskowych podejrzewanych o przestępstwo podlegające właściwości sądów wojskowych, ale także wszystkich „jednostek o zbrodniczych skłonnościach, które opuszczają szeregi wojska i marynarki wojennej”. Było to ewidentnie socjologiczne podejście do problematyki zwalczania przestępczości, która nie kończyła się w myśl założeń pozytywistycznych

⁴⁰¹ Poza wypadkami, jeżeli zwłoka groziła niebezpieczeństwem (§ 131, 133 i 142 u.w.p.k. z 1912 roku).

⁴⁰² Sprawa karna strz. Józefa Wolskiego przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie Ko 733/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.51).

⁴⁰³ Zapiski urzędowe oraz protokoły przesłuchania świadków przez Pluton Żandarmerii w Tarnopolu w sprawie ppłk. Jerzego Levittoux (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56).

⁴⁰⁴ Dz. Rozk. Wojsk. z 1933 r. Nr 2, poz. 30.

z chwilą prawomocnego skazania i wykonania kary w całości, ale miała także rozciągać się na okres „po”. Daktyloskopowanie prawomocnie osądzonych przez sądy wojskowe miało dotyczyć sprawców następujących przestępstw:

- 1) zbrodni stanu, przestępstw przeciwko interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym oraz szpiegostwa;
- 2) wojskowych przeciwko:
 - a) karności (art. 62 i 64 k.k.w.);
 - b) szczególnym obowiązkom służbowym (art. 63 k.k.w.);
 - c) ludności i mieniu, popełnionym w polu (art. 100–104 k.k.w.);
- 3) popełnionych z chęci zysku lub innych niskich pobudek;
- 4) popełnionych przez recydywistów.

Warto podkreślić, że wyjątkiem od rejestrowania prawomocnie skazanych za wymienione czyny były sprawy dotyczące oficera lub podoficera zawodowego, ponieważ względem tych osób mogło ono mieć miejsce wyłącznie wówczas, jeżeli sąd wojskowy orzekł karę dodatkową w postaci wydalenia z wojska, z korpusu oficerskiego lub degradację. Brak tej kary uniemożliwiał umieszczenie w rejestrze linii papilarnych oficera (podoficera) odchodzącego do rezerwy⁴⁰⁵.

Obowiązek zabezpieczenia odcisków palców miał również ściśle procesowy wymiar. Czynności tej dokonywano także względem ofiar zabójstw, osób nieznanych, które poniosły śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku, samobójców oraz w każdym przypadku użycia broni przez organa żandarmerii.

Żandarmeria wykonywała również czynności na wezwanie Oddziału II Sztabu Generalnego oraz jego ekspozytur (Samodzielnych Referatów Informacyjnych Dowództwa Okręgu Korpusu, dalej: SRI) przy dowództwach okręgów korpusu (pkt 23 *Instrukcji defensywy z 1921 roku*). Rozporządzenie ministra precyzowało zakres współpracy z wywiadem i kontrwywiadem wojskowym, która miała mieć zastosowanie względem przestępstw przeciwko państwu. Polskie wojskowe służby informacyjne nie posiadały uprawnień wykonawczych, które pozwalałyby im na zatrzymanie czy przeszukanie osób podejrzanych o działalność antypaństwową. Dlatego agenci kontrwywiadu musieli zawsze korzystać z asystencji żandarmerii, która stosowne czynności i środki przymusu stosowała.

Żandarmeria, jak i cały aparat sprawiedliwości w wojsku, współpracowała z Policją Państwową i cywilnymi organami sprawiedliwości. Było to niezbędne, zważywszy na znacznie szerszy wachlarz ludzi i środków, jakimi dysponował ówczesny cywilny aparat bezpieczeństwa, oraz bardzo częste, w przypadku przestępstw przeciwko państwu, powiązania ze środowiskami osób „cywilnych”⁴⁰⁶.

Jeżeli chodzi natomiast o zadania żandarmerii w ramach tzw. służby wojskowo-policyjnej, to polegały one na zapobieganiu naruszeniom prawa i dyscypliny wojskowej. W tym zakresie poszczególne posterunki żandarmerii były organami

⁴⁰⁵ Ibidem.

⁴⁰⁶ E. JAROSZUK: *Żandarmeria wojskowa...*, s. 267 i nast.

pomocniczymi miejscowych dowódców oddziałów, do których kierowały doniesienia o przekroczeniach dyscyplinarnych⁴⁰⁷.

Żandarmeria, poza sporządzaniem doniesienia karnego i wykonywaniem innych czynności zleconych przez właściwe władze wojskowe (np. rewizje), miała prawo stosować zarówno środki przymusu procesowego (aresztowanie), jak i bezpośredniego (użycie kajdanek i broni palnej). Aresztowanie (przytrzymanie) przez żandarmerię mogło nastąpić tak względem osób wojskowych, jak i cywilnych w następujących sytuacjach:

- 1) wydania pisemnego rozkazu przez właściwego dowódcę, dowódcę żandarmerii, sąd lub prokuraturę wojskową;
- 2) żądania pochodzącego od sądów i prokuratur powszechnych, w tym Policji Państwowej;
- 3) realizacji listów gończych;
- 4) schwytania na gorącym uczynku zbrodni lub ciężkiego występku; w innych przypadkach, jeżeli bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa pościg urzędowy lub głos publiczny wskazywały daną osobę jako podejrzaną o jego popełnienie;
- 5) popełnienia przez osobę cywilną czynu przestępnego (zbrodni, występku), o ile nie ma na miejscu funkcjonariusza Policji Państwowej;
- 6) napadu oraz czynnej lub słownej zniewagi żandarma w służbie;
- 7) ochrony osób lub rzeczy powierzonych opiece żandarma;
- 8) zagrożenia bezpieczeństwa publicznego, a w stosunku do osób cywilnych, gdy nie było na miejscu funkcjonariusza Policji Państwowej;
- 9) wywołania w wojskowym obszarze służbowym zgorszenia publicznego lub zakłócenia porządku publicznego;
- 10) niereagowania na wezwania lub upomnienia w sprawie dotyczącej zakresu działania żandarmerii;
- 11) przeszkadzania w wykonywaniu czynności urzędowych, o ile nie było innego sposobu (pkt 52 *Instrukcji żandarmerii*).

3.5.3. Struktura organizacyjna żandarmerii oraz szkolenie żandarmów

Struktura organizacyjna żandarmerii podlegała po 1918 roku licznym zmianom, co stanowiło efekt organizowania się struktur Wojska Polskiego w tamtym okresie. Było to szczególnie wyraźne w czasie przekształcania się armii w organizację pokojową po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej⁴⁰⁸. Z punktu widze-

⁴⁰⁷ Ibidem, s. 306 i nast.

⁴⁰⁸ Rozkazem z 5 stycznia 1921 roku wprowadzono *Tymczasową organizację żandarmerii – czas pokojowy* (za: E. JAROSZUK: *Żandarmeria wojskowa...*, s. 17).

nia procedury karnej najistotniejsze nie było jednak to, jak żandarmeria była zorganizowana na szczeblu centralnym, ale to, jak jej struktura wyglądała na dole (w terenie). To właśnie te jednostki (posterunki) prowadziły dochodzenia i wykonywały polecenia sądów i prokuratur wojskowych.

Na szczeblu dowództwa okręgu korpusu funkcjonował podległy dowódcy okręgu dywizjon żandarmerii (numer dywizjonu odpowiadał numerowi okręgu), w skład którego wchodziło od trzech do ośmiu plutonów⁴⁰⁹. Plutony dzieliły się z kolei na posterunki, których liczba i struktura osobowa była bardzo zróżnicowana tak ze względu na powierzane im zadania, jak i specyfikę danego obszaru. Jednak to właśnie na poszczególnych posterunkach zlokalizowanych w okręgach czy rejonach sądowych spoczywał ciężar realizowania zadań konkretnego plutonu w ramach służby sądowo-policyjnej (aresztowanie podejrzanych o przestępstwa i przewinienia dyscyplinarne, zbieranie danych mogących uzasadniać wszczęcie śledztwa lub wniesienie aktu oskarżenia, wykonywanie czynności dochodzeniowo-śledczych w ramach toczących się już postępowań, współpracowanie z organami Policji Państwowej („Gazeta Śledcza”, „Poufny Przegląd Inwigilacyjny”), realizowanie eksmisji⁴¹⁰ i eskort)⁴¹¹.

Wykonywanie czynności w ramach szeroko pojętej walki z przestępczością w wojsku wymagało od żandarmów specjalistycznej wiedzy zarówno w zakresie prawa, jak i kryminalistyki, która przeżywała wówczas swój rozkwit. Nie może zatem dziwić fakt, że na tzw. szkolenie fachowe poświęcano aż 60% ogólnego czasu nauki w poszczególnych dywizjonach (plutonach, posterunkach)⁴¹². Przed pojawieniem się kodeksów karnych wojskowych z 1928 i 1932 roku oraz kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku żandarmów szkolono na podstawie niemieckiego kodeksu karnego wojskowego z 20 czerwca 1872 roku oraz zasad postępowania dowodowego i śledczego, które ówczesnie obowiązywały w oparciu o rozporządzenie majowe.

Oprócz szkolenia w poszczególnych jednostkach organizacyjnych, od pierwszych dni niepodległej Polski odbywało się także szkolenie stacjonarne w szkołach żandarmerii⁴¹³. W trakcie nauki nacisk kładziono nie tylko na studiowanie

⁴⁰⁹ Szerzej na temat organizacji terenowej jednostek żandarmerii w 1927 roku: T. BÖHM: *Żandarmeria II Rzeczypospolitej...*, s. 30 oraz E. JAROSZUK: *Żandarmeria wojskowa...*, s. 48.

⁴¹⁰ Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 18 lipca 1928 roku wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie eksmisji z kwater w drodze administracyjnej (Dz.U. z 1928 r. Nr 81, poz. 712).

⁴¹¹ E. JAROSZUK: *Żandarmeria wojskowa...*, s. 74, 77–83.

⁴¹² G. RATAJCZYK: *Żandarmeria Wojska Polskiego...*, s. 163–176.

⁴¹³ Początkowo szkoła żandarmerii mieściła się w Warszawie (Szkoła Żandarmerii Polowej), ale ostatecznie została ulokowana w Grudziądzu jako Centralna Szkoła Żandarmerii (G. RATAJCZYK: *Żandarmeria Wojska Polskiego...*, s. 179; T. BÖHM: *Żandarmeria II Rzeczypospolitej...*, s. 26).

teoretyczne przedmiotów prawnych (prawo karne materialne i procesowe), ale także na takie dziedziny i umiejętności praktyczne, jak prowadzenie śledztwa, daktyloskopia, fotografia czy elementy medycyny sądowej⁴¹⁴.

Podsumowując, należy podkreślić, że chociaż żandarmeria wykonywała także inne czynności służbowe niż procesowe, to jednak z punktu widzenia niniejszej pracy najistotniejsza była jej służba sądowo-policyjna, względnie sądowo-wojskowa. W tym kontekście należy stwierdzić, że żandarmeria była ważnym uczestnikiem wojskowego postępowania karnego od momentu jego zainicjowania, poprzez postępowanie przygotowawcze (dochodzenia wstępne, czynności zlecone przez sąd lub prokuraturę) po etap końcowy – wydania orzeczenia i jego wykonania (ochrona budynków sądowych, konwojowanie)⁴¹⁵.

3.6. Podejrzany/oskarżony

W okresie międzywojennym bez wątpienia dominował pogląd, że założenie munduru nie pozbawia praw obywatelskich. Oskarżony był podmiotem, a nie przedmiotem postępowania. Pomimo tego faktu podkreślano, że granice oparcia się (wzorowania się) na rozwiązaniach powszechnej procedury karnej wyznaczały „względy służby wojskowej”⁴¹⁶. Te oczywiście nie sposób wyczerpująco zdefiniować, a ich zakres determinowało wiele czynników. Wszystko rozstrzygało się w ramach zasady „zrównoważonego interesu służby wojskowej i praw jednostki w wojskowym wymiarze sprawiedliwości” wyartykułowanej w § 1 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*⁴¹⁷. Jej realizacja z kolei zależała w dużej mierze od aktualnej sytuacji państwa (stan wojny, pokój) i uwarunkowań ustrojowych.

⁴¹⁴ Zob. także: *Instrukcja o uzupełnianiu korpusu oficerów służby stałej żandarmerii* (Dtwo, Żand. 3110 – żand. Og (Dz. Rozk. Wojsk. z 1938 r. Nr 11, poz. 125)).

⁴¹⁵ Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji z dnia 21 września 1931 roku w sprawie przejazdu aresztantów pod konwojem żandarmerii (Nr II/2/5687 31) przejazd konwoju kolejną miał się odbywać w oddzielnym przedziale klasy 3. pociągów osobowych. Korzystanie z pociągów pośpiesznych i motorowych było wyłączone. Przejazd musiało poprzedzać zamówienie przedziału przez dowódców plutonów i posterunków, dokonane na 4 godziny przed wyjazdem składu (stacja wyjściowa) lub 24 godziny dla stacji przejęciowej (Dz. Rozk. Wojsk. z 1931 r. Nr 31, poz. 397).

⁴¹⁶ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany...*, s. 23–24.

⁴¹⁷ „Sądy wojskowe i organy sądowe powinny mieć na uwadze zarówno doniosłe znaczenie, jakie ma szybki i zgodny z ustawami wymiar sprawiedliwości dla utrzymania w wojsku porządku prawnego i karności, jak i wielką odpowiedzialność, z którą połączone jest rozstrzygnięcie o najważniejszych dobrach prawnych osób, podległych ich orzecznictwu”.

W tym kontekście należy stwierdzić, że jurysdykcja sądów wojskowych jest najwyraźniejszym wyznacznikiem tego, czy armia i jej wymiar sprawiedliwości służą państwu, czy to państwo służy jej, jak to zwykle się mówi o armii niemieckiej z okresu II Rzeszy⁴¹⁸. Przez wieki społeczeństwa uznawały właściwość sądów wojskowych jedynie względem żołnierzy i w czasie wojny. Naruszanie tej zasady, o ile miałoby miejsce w czasie pokoju, nie byłoby nigdy akceptowane, a wręcz traktowane jako zamach i przejaw absolutnej władzy państwowej.

W Polsce po 1918 roku, kraju, który doświadczył negatywnych skutków posługiwania się zaborczym sądownictwem wojskowym do tłumienia wystąpień niepodległościowych i prześladowania ludności cywilnej, rozciąganie właściwości tego typu sądów na osoby „cywilne” mogło nastąpić tylko w sytuacjach wyjątkowych⁴¹⁹. Taki był pierwszy okres odradzania się państwowości polskiej, kiedy względy stanu wojennego uzasadniały tego typu wyjątkowe kroki, a wydawanie stosownych aktów następowało przez umocowane do tego organa państwa, a więc Naczelnika Państwa i Radę Obrony Państwa.

Znamienne i warte podkreślenia jest również to, że jak tylko sytuacja w państwie ulegała stabilizacji w związku dobiegającym końca konfliktem na wschodzie, naczelne władze państwowe niemal natychmiast ograniczały właściwość sądownictwa wojskowego⁴²⁰. Jest to najlepszy dowód na to, że przyznanie armii prawa do posiadania własnego sądownictwa karnego stanowiło nie lada przywilej, a udzielony tym samym kredyt zaufania społecznego za zasługi dla odzyskania niepodległości mógł być bardzo łatwo zniweczony, gdyby tylko właściwość względem osób spoza wojska utrzymała się przez czas dłuższy niż to było konieczne.

3.6.1. Właściwość osobowa

W związku z tym, co zostało powiedziane, nie może dziwić fakt, że rozporządzenie majowe już w art. 2 i 3 stanowiło o właściwości osobowej sądownictwa

⁴¹⁸ *Republikanizm w wojsku niemieckim*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 323, s. 4.

⁴¹⁹ Emil Stanisław Rappaport, charakteryzując funkcjonowanie wojskowego sądownictwa rosyjskiego na ziemiach polskich początków XX wieku, napisał m.in.: „Z instytucji par excellence wyjątkowej stały się sądy owe instytucją niemal stałą, jakąś represją bez końca, coraz więcej w treść groźną, bogatą, coraz więcej ludzi w zakres swej władzy wchłaniającą” (E.S. RAPPAPORT: *Zmiany najnowsze w procedurze sądów wojennych. Nowela z dnia 7/20 Lipca r.b.* „Gazeta Sądowa Warszawska” 1907, nr 30, s. 459–461).

⁴²⁰ Rozporządzenie Rady Ministrów z 20 września 1920 roku w przedmiocie ograniczenia właściwości sądów wojskowych (Dz.U. z 1920 r. Nr 90, poz. 597), a także rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1921 roku w przedmiocie ograniczenia właściwości sądów wojskowych (Dz.U. z 1921 r. Nr 36, poz. 214).

wojskowego, traktując ją jako podstawowy warunek i filar odrębnego procesu karnego. Ich treść była następująca: „Właściwości sądów wojskowych za przestępstwa, przewidziane w kodeksie karnym wojskowym i za przestępstwa, przewidziane w powszechnych ustawach karnych podlegają:

- 1) wojskowi za przestępstwa, popełnione w czasie czynnej służby w armii lub marynarce;
- 2) dezterterzy, zbiegli ze służby wojskowej;
- 3) inwalidzi wojskowi, umieszczeni w zakładach dla nich przeznaczonych;
- 4) jeńcy wojenni i zakładnicy, pozostający pod nadzorem wojskowym;
- 5) wszystkie osoby, należące do załogi statku wojennego, znajdującego się w służbie, albo statku, wcielonego czasowo do marynarki wojennej w razie mobilizacji lub wojny;
- 6) wszystkie osoby, należące do orszaku oddziału wojskowego zmobilizowanego lub przebywającego poza granicami Rzeczypospolitej;
- 7) inne osoby z mocy specjalnych ustaw;
- 8) powołani do służby wojskowej za niesłuchanie rozkazu powołującego do tej służby lub za inne cięższe przestępstwa popełnione przez niesłuchanie takiego rozkazu;
- 9) osoby wojskowe niebędące w czynnej służbie wojskowej, za przestępstwa wojskowe popełnione w czasie zebrań kontrolnych;
- 10) niebędący w czynnej służbie wojskowej oficerowie i równorzędni za przestępstwa wojskowe, których dopuścili się w mundurze wojskowym tudzież za wszystkie przestępstwa, jakich dopuścili się w mundurze wojskowym przeciw sądom i władzom wojskowym, zajętych ściganiem przestępstw, podlegających właściwości sądów wojskowych i w czasie pełnienia przez nie obowiązków służbowych”.

Zgodnie z kolei z art. 4 rozporządzenia w czasie wojny możliwe było rozciągnięcie właściwości sądów wojskowych także na inne kategorie osób, jednak z chwilą uchylenia tej nadzwyczajnej regulacji sprawy niezakończone prawomocnie miały być natychmiast przekazane sądom powszechnym⁴²¹.

Wskazane rozróżnienie miało podstawowe znaczenie dla wojskowego postępowania karnego przez większość okresu międzywojennego, ponieważ prawo o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku nie dokonało większych zmian w tym zakresie⁴²².

Wymienione w powołanych przepisach art. 2 i 3 kategorie podmiotów określano w międzywojennej doktrynie wojskowej mianem „osób podlegających właściwości sądów wojskowych”. Natomiast osoby, na które w razie wojny lub mobilizacji jurysdykcja ta miałaby zostać rozciągnięta, nazywano „osobami pod-

⁴²¹ Orzeczenie NSW sygn. 573/25 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁴²² Zob. art. 2, 3 i 4 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 roku – Prawo o ustroju sądów wojskowych; zob. także: T. MARESC: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 22; por. także: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 41.

danymi właściwośći sądów wojskowych⁴²³. W literaturze występowało również określenie „właściwość zwyczajna” (ogólna) oraz „nadzwyczajna” (wyjątkowa)⁴²⁴. Do właściwości zwyczajnej należały przede wszystkim osoby formalnie zaliczone do grona wojskowych przez właściwą komisję poborową⁴²⁵. Kwalifikacja ta ustawała z chwilą przeniesienia do rezerwy⁴²⁶. Odrzucano ponadto możliwość przyjęcia właściwości sądu wojskowego względem osób internowanych⁴²⁷.

Artykuły 2 i 3 rozporządzenia majowego wskazywały tylko okoliczności podmiotowe i przedmiotowe warunkujące jurysdykcję sądów wojskowych. W praktyce procesowej ówczesnego wojskowego wymiaru sprawiedliwości największe znaczenie miały jednak art. 5 i 6 tego aktu, regulujące kwestie ustania tej właściwości. Ten pierwszy stanowił bowiem, że właściwość względem podmiotów określonych w art. 2 rozciągała się tylko na przestępstwa popełnione w czasie trwania stosunku uzasadniającego ich właściwość. Drugi z kolei regulował czas trwania tej właściwości oraz kwestie odstąpienia sprawy powszechnemu wymiarowi sprawiedliwości. Samo ustanie okoliczności przewidzianych w art. 2 i 3 nie oznaczało jeszcze braku właściwości sądu wojskowego. Czynnością ją utrwalającą było:

- 1) wniesienie aktu oskarżenia (wniosku o ukaranie) przed ustaniem okoliczności warunkujących właściwość sądów wojskowych w przypadku przestępstw pospolicitych;
- 2) wydanie jakiegokolwiek zarządzenia w celu przygotowania lub wdrożenia postępowania karnego w odniesieniu do przestępstw wojskowych, także już po ustaniu okoliczności ustawowych (art. 6)⁴²⁸.

Kiedy już zaistniały warunki odstąpienia sprawy powszechnemu wymiarowi sprawiedliwości, czynność ta, stanowiąca swoistą rezygnację z podsiadłości sądom wojskowym, wymagała w pierwszej kolejności zgody właściwego dowódcy. Dopiero po jej uzyskaniu prokurator wojskowy przekazywał wniosek o odstąpienie sprawy władzy cywilnej do decyzji sądu wojskowego⁴²⁹. Pismo tego rodzaju przybierało następującą formę:

⁴²³ Z działalności Sekcji Prawniczej T.W.W. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 2, s. 69.

⁴²⁴ A. KIEŁBIŃSKI: *Zagadnienia z k.w.p.k. Właściwość w wojskowym procesie karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2, s. 1.

⁴²⁵ Orzeczenie NSW, sygn. R. 161/22 i R. 1028/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁴²⁶ Orzeczenie NSW, sygn. R. 193/24 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁴²⁷ Orzeczenie NSW, sygn. R. 443/22 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁴²⁸ Orzeczenie NSW, sygn. R. 558/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁴²⁹ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 42; zob. także wyciąg z posiedzenia dyspozycyjnego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 8 października 1935 roku (sprawa przeciwko Czesławowi Dutkiewiczowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/15)).

Prokurator
przy Wojskowym Sądzie Okręgowym
w Warszawie
dnia 11 lipca 1922 roku, Nr K. 3658/22

Do
Sądu Wojskowego Okręgu Nr I

Z rozkazu Właściwego D-cy przesyłam akta sprawy przeciwko Nodze, Wachuskiemu i tow, obw o komunizm, dla powzięcia uchwały odstąpienia po myśli art. 6 R.R.M z dnia 10 maja 1920 r. [...].

Prokurator Wojskowy
Dr. Jankowski ppulk⁴³⁰

Prawo o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku rozszerzyło czas trwania właściwości rzeczowej sądów wojskowych w sprawach o przestępstwa zarówno wojskowe, jak i pospolite. W stosunku do tej pierwszej kategorii ustanowiło zasadę nieustawiania w ogóle właściwości, i to bez względu na to, kiedy ustały okoliczności ją uzasadniające (art. 5 § 1 p.u.s.w. z 1936 roku)⁴³¹. Z kolei w zakresie przestępstw pospolitych nowa regulacja ustrojowa znacznie ograniczyła kategorie czynów, których popełnienie uzasadniało właściwość sądów powszechnych. Uregulowano jednak przypadki, w których sądownictwo wojskowe pozostawało właściwe w sprawach o przestępstwa pospolite, i to nawet już po ustaniu okoliczności je uzasadniających (art. 5 § 3 p.u.s.w. z 1936 roku). Dotyczyło to przede wszystkim czynów naruszających obowiązek służbowy, związanych z przestępstwami personelu administracyjnego armii oraz wszelkich innych pozostających z nimi w zbiegu. W tego rodzaju kategoriach spraw odstąpienie miało charakter fakultatywny i zupełnie niezależny od faktu ustania okoliczności warunkujących właściwość sądu wojskowego (art. 5 § 3 i 4 p.u.s.w. z 1936 roku)⁴³². W innych kategoriach spraw odstąpienie miało charakter obligatoryjny.

Jeżeli chodzi o procedurę odstąpienia, to zależała ona od fazy i trybu prowadzonego postępowania. W toku dochodzenia odstąpienie następowało na mocy decyzji prokuratora wojskowego, za zgodą zwierzchnika sądowokarnego. Jeżeli prowadzone było śledztwo, sprawę przekazywał wojskowy sędzia śledczy na wniosek prokuratora wojskowego i za uprzednią zgodą czynnika wojskowego. Po skierowaniu aktu oskarżenia do sądu przekazanie sprawy władzy cywilnej wiązało się z koniecznością cofnięcia skargi zasadniczej, o ile wcześniej nie rozpoczęto rozprawy głównej, wówczas bowiem to sąd wojskowy podejmował decyzję (art. 300 i 310 § 3 k.w.p.k. z 1936 roku).

⁴³⁰ Sprawa przeciwko Bolesławowi Waluskiemu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/83).

⁴³¹ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 20–21.

⁴³² A. KIEŁBIŃSKI: *Zagadnienia z k.w.p.k...*, s. 1–2.

3.6.2. Właściwość miejscowa

Przedstawiona już właściwość osobowa to nie jedyny problem i jednocześnie specyfika ówczesnego wojskowego procesu karnego. Istotna była również kwestia właściwości miejscowej. Ta przez cały okres międzywojenny była sprzężona z właściwością osobową zwierzchników sądowokarnych (właściwych dowódców)⁴³³. To w konsekwencji oznaczało, że nie miejsce popełnienia czynu zabronionego warunkowało właściwość sądu, tylko miejsce przydziału służbowego jego sprawcy (art. 79 rozporządzenia majowego)⁴³⁴. Co więcej, sąd wojskowy był zobowiązany z urzędu badać jedynie właściwość rzeczową (§ 20 u.w.p.k.)⁴³⁵. Kwestia tego, czy dana osoba podlegała kompetencji danego dowódcy właściwego czy nie, należała wyłącznie do oceny tegoż dowódcy i prokuratora wojskowego wnoszącego za jego zgodą sprawę do sądu⁴³⁶.

Tylko wyjątkowo, kiedy oskarżony był bez przydziału służbowego albo przydział był wątpliwy, w grę wchodziły inne kryteria niż właściwość personalna. Były nimi miejsce ujęcia sprawcy, jego wydania lub popełnienia czynu. Lecz nawet wówczas te okoliczności nie miały praktycznego znaczenia, jeżeli zawiadomiony o fakcie popełnienia przestępstwa właściwy zwierzchnik sądowokarny zażądał przejęcia ścigania⁴³⁷.

W wypadkach szczególnych (względny służby wojskowej, bezpieczeństwo publiczne itp.) sprawa mogła być przekazana z kompetencji jednego właściwego dowódcy do kompetencji innego (art. 57 rozporządzenia majowego). Decyzję podejmował Najwyższy Sąd Wojskowy⁴³⁸.

W tym kontekście pojawiało się pytanie o prawo materialne właściwe w danej sprawie, dla której forum ustalone było przez kryterium przydziału służbowego

⁴³³ Zob. art. 9 § 2 oraz art. 82 i nast. p.u.s.w. z 1936 roku. Por. także uwagi Prokuratury przy Najwyższym Sądzie Wojskowym z dnia 9 lipca 1934 roku L. cz. 3841–23a do projektu k.w.p.k., s. 13 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208); por. także uchwałę Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 5 marca 1926 roku, sygn. R56/26, w przedmiocie przekazania sprawy wedle właściwości konkretnemu dowódcy i połączenia spraw karnych (Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Zespół Akt Sądu Wojskowego Okręgu Generalnego w Warszawie 1920–1926 (1936), sygn. 638/III/1).

⁴³⁴ Sprawa karna przeciwko Romanowi Wachowiakowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/82).

⁴³⁵ Orzeczenie NSW, sygn. R. 442/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I.351.1.5)).

⁴³⁶ Wyciąg z orzeczenia Najwyższego Sądu Wojskowego sygn. R.213/25 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁴³⁷ T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 17–18; por. także art. 84 rozporządzenia majowego oraz art. 86 p.u.s.w. z 1936 roku.

⁴³⁸ Uchwała Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 24 września 1926 roku, sygn. 439/26, w sprawie usiłowania samobójstwa gen. Kazimierza Sosnkowskiego (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1).

sprawcy. W odniesieniu do przestępstw wojskowych, w związku z obowiązywaniem jednego aktu prawnego w każdym z trzech okresów, na jakie pod tym względem można podzielić okres międzywojenny, problem nie istniał. Kłopot był z prawem właściwym dla przestępstw pospolitych, ponieważ do wejścia w życie kodeksu karnego wojskowego z 1928 roku obowiązywały w sądownictwie wojskowym trzy ustawy karne materialne⁴³⁹. Czy zatem prawo właściwe dla miejsca popełnienia czynu, czy może to obowiązujące w miejscu przydziału służbowego? Naczelny Prokurator Wojskowy płk Teofil Maresch wskazywał, że rozporządzenie majowe budziło pod tym względem duże wątpliwości (art. 2), które jednak udało się szybko przezwyciężyć poprzez odpowiednią wykładnię jego norm i przyjęcie, że prawem właściwym będzie prawo karne materialne miejsca popełnienia czynu⁴⁴⁰.

Pewnym mankamentem wojskowej procedury karnej, zwłaszcza okresu unifikacyjnego, była również kwestia zmiany właściwości rzeczowej i miejscowej sądu wojskowego na skutek nowych okoliczności faktycznych lub konieczności orzeczenia surowszej kary, zwłaszcza przed wojskowym sądem rejonowym (§ 139, 245 i 300 u.w.p.k. z 1912 roku). Wskazywano, odwołując się do przykładów z praktyki, że inny sąd rzeczowo lub terytorialnie właściwy mógł mieć inne zdanie niż sąd przekazujący sprawę. To w efekcie mogło powodować odmowę przyjęcia sprawy⁴⁴¹. Zastanawiano się, czy w takiej sytuacji nie należałoby wszcząć sporu kompetencyjnego zgodnie z art. 16 rozporządzenia majowego, a może składać zażalenie nieważności w obronie ustawy od orzeczenia o niewłaściwości. Problematyczne było również to, kto ewentualnie miałby to zrobić⁴⁴². Żadne rozwiązanie nie wydawało się właściwe, dlatego postulowano uregulowanie tych kwestii.

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku postanowił wyraźnie, że wojskowy sąd rejonowy był związany przekazaniem mu sprawy przez wojskowy sąd okręgowy (art. 243 i 333). Nie dotyczyło to jednak sytuacji, w której prokurator wojskowy przekazywał sprawę sądowi rejonowemu. Mógł on bowiem uznać się za niewłaściwy⁴⁴³. Z kolei spory między zwierzchnikami sądowymi rozstrzygał ich wspólny przełożony, nawet jeśli nie posiadał uprawnień zwierzchnika sądowokarnego⁴⁴⁴.

⁴³⁹ Art. 2 ustawy z dnia 29 lipca 1919 roku o tymczasowym sądownictwie wojskowym (Dz. Pr. z 1919 r. Nr 65, poz. 389) oraz art. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku w przedmiocie wprowadzenia w życie Wojskowego Kodeksu Karnego (Dz.U. 1920 Nr 59, poz. 369). Por. art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku w sprawie kodeksu karnego wojskowego (Dz.U. z 1928 r. Nr 36, poz. 328).

⁴⁴⁰ T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 13–14; Orzeczenie NSW, sygn. R. 20/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)). Zob. także: *Na marginesie dwóch kodeksów*. „Polska Zbrojna” 1927, nr 187, s. 2.

⁴⁴¹ S. POHORILLE: *Przyczynek do wykładni § 300 post. karnego wojskowego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 26, s. 223–224.

⁴⁴² Ibidem.

⁴⁴³ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 317.

⁴⁴⁴ Ibidem, s. 73.

Sprzężenie właściwości miejscowej i rzeczowej sądów wojskowych z właściwością czynników wojskowych w osobach zwierzchników sądowokarnych odpowiedniego szczebla było właściwe dla całego okresu międzywojennego. Pomimo możliwych komplikacji, zwłaszcza na tle spraw złożonych podmiotowo, w literaturze przedmiotu podnoszono, że współzależność właściwości sądów wojskowych z właściwością poszczególnych dowódców i odwrotnie, stanowiła element specyfiki wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Ta swoistość wydawała się trudna tylko wówczas, gdy spoglądało się na nią z punktu widzenia uregulowań powszechnego wymiaru sprawiedliwości⁴⁴⁵.

3.7. Pokrzywdzony (oskarżyciel prywatny/oskarżyciel posiłkowy)

Na początku niniejszego rozdziału wspomniano o tym, że kolejność przedstawiania pozycji prawnoprocesowej poszczególnych uczestników wojskowego postępowania karnego nie jest przypadkowa. W tym momencie można powiedzieć, że taka metodologia została zastosowana, aby móc postawić następujące pytanie: czy w ogóle, a w szczególności w omawianym okresie, w wojskowej procedurze karnej było miejsce dla tego rodzaju instytucji jak oskarżyciel prywatny, oskarżyciel posiłkowy czy powód cywilny? Problem ten jest o tyle istotny, że w tym konkretnym przypadku mamy do czynienia z kolizją interesów wojskowego wymiaru sprawiedliwości i osoby pokrzywdzonej czynem zabronionym. Ten pierwszy ma stanowić organizm pomocniczy dla dowództwa w utrzymywaniu dyscypliny i karności wojskowej, natomiast oskarżyciel prywatny (posiłkowy) domaga się interwencji właściwej władzy ze względu na swoje poczucie krzywdy i dopuszczalną prawem chęć odwetu⁴⁴⁶. Na tej płaszczyźnie można jeszcze przyjąć, że interesy sporne byłyby do pogodzenia, gdyby nie fakt, że najistotniejsza jest w tym przypadku pozycja dowódcy (zwierzchnika sądowokarnego) i prokuratora wojskowego. Sprawę komplikuje jeszcze chęć pokrzywdzonego do naprawy wyrządzonej mu szkody o charakterze cywilnoprawnym⁴⁴⁷. Jeżeli chodzi o ten

⁴⁴⁵ W. PILECKI: *Właściwość sądów wojskowych i zwierzchników sądowo-karnych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 4, s. 49 i nast.

⁴⁴⁶ Jak podaje Stanisław Śliwiński, „w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego oskarżycielem nie jest organ oskarżenia publicznego, lecz pokrzywdzony, który państwowego roszczenia karnego dochodzi w procesie we własnym imieniu (nie jako przedstawiciel Państwa) wykonując własne prawa procesowe” (S. ŚLIWIŃSKI: *Proces karny. Część ogólna*. Warszawa 1936, s. 329).

⁴⁴⁷ Już w trakcie prac nad powszechną procedurą karną wysuwano obawy związane z możliwym skomplikowaniem przebiegu właściwego procesu karnego przez nurt adhezyjny (*Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 kwietnia 1926 roku z uzasadnieniem*. W: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Postępowanie karne*. T. 1–2. Warszawa 1926, s. 174–175).

ostatni aspekt, to już z samej istoty sądu wojkowego, niezależnie od systemu prawnego, wynika konflikt dotyczący dążenia do zasądzania świadczeń cywilnoprawnych⁴⁴⁸.

Zanim jednak szerzej powiemy o przyczynach tych konfliktów, warto przytoczyć rozumienie pojęcia pokrzywdzonego w międzywojennej doktrynie wojkowego procesu karnego. Zawdzięczamy je zarówno tekstowi samej regulacji procesowej z 1936 roku (art. 42), wzorowanej bez wątpienia na tekście powszechnego k.p.k. z 1928 roku, jak i wypowiedziom wieloletniego praktyka wojkowego wymiaru sprawiedliwości płk. S. Lubodzieckiego. Było ono następujące: „Za pokrzywdzonego uważa się osobę, której dobro prawne zostało bezpośrednio



Fotografia 2. Proces mjr. H. Sobolewskiego przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie. Do stołu sędziowskiego podchodzą: pokrzywdzony Halik-Abdul-USmi-Bej (z lewej) oraz oskarżony (z prawej) (19 lutego 1931 roku)

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60920/475bed67894188657fc402d128912b10/> [dostęp: 2.01.2015].

⁴⁴⁸ “In regard to the class of courts to which it belongs, it is lastly to **be noted that the court-martial is strictly a criminal court** [wyróżn. – T.Sz.]. It has in fact no civil jurisdiction whatever; cannot enforce a contract, collect a debt, or award damages in favor of an individual. All fines and forfeitures which it decrees accrue to the United States. Even where it tries and convicts an accused for an offence involved in an obligation incurred or injury done to another person, whether a military person or a civilian as in the case of an officer guilty of dishonorable conduct in the non-payment of private debts, or in that of a soldier who has stolen from a comrade or

naruszone lub zagrożone. Dobrem prawnym jest np. prawo nietykalności cielesnej, prawo godności osobistej, prawo do mienia ruchomego itd.”⁴⁴⁹ (fotografia 2.).

Dwa „pierwiastki” wojskowej procedury karnej a pokrzywdzony

Wnikliwej analizy wskazanej problematyki dokonał w okresie międzywojennym J. Adamus w nagrodzonym artykule pt. *Oskarżyciel prywatny i pokrzywdzony w wojskowym prawie karnym*⁴⁵⁰. W tej pionierskiej pracy autor dostrzegł dwa wymiary, pierwiastki (jak je określał) problemu. Pierwszy to wymiar prawniczy, a więc stosunek tej instytucji do uregulowań ówczesnego prawa karnego materialnego tak powszechnego, jak i wojskowego. Drugi, wojskowy, polegał na swoistej konkurencji z pozycją dowódcy wojskowego w postępowaniu karnym⁴⁵¹.

J. Adamus był przedstawicielem młodego pokolenia wojskowych prawników, postulującego usunięcie wszelkich możliwych różnic między prawem wojskowym i prawem powszechnym, także procesowym. Był zdania, że wszędzie tam, gdzie rzeczywiście względy natury wojskowej nie stały temu na przeszkodzie, należało zbliżyć się do prawa karnego powszechnego. Przeciwna praktyka była jego zdaniem niczym innym jak tylko anachronizmem, który czynił prawo wojskowe przestarzałym i w ogóle nieuwzględniającym aktualnych potrzeb⁴⁵².

W swojej diagnozie zagadnienia udziału pokrzywdzonego w wojskowym procesie karnym doszedł do kluczowych dla charakterystyki wojskowego procesu karnego przełomu XIX i XX wieku wniosków. Były one następujące:

- 1) wojskowy proces karny ulegał ewolucji odmiennie niż proces karny powszechny. Wojskowe postępowanie karne było od samego początku inkwizycyjne, stając się bardzo mozolnie w niewielkim zakresie prywatnoskargowe. Tymczasem powszechny proces karny z prywatnoskargowego stawał się inkwizycyjny. Zakorzenie wojskowego procederu w procedurze inkwizycyjnej z zasady nie dopuszczało do udziału jakiegokolwiek oskarżyciela, a co dopiero pokrzywdzonego;
- 2) właściwy dowódca był „zazdrosny”, jeżeli chodzi o oskarżenie prywatne, ponieważ godziło to w przysługujące mu prawo karania. Po 1918 roku systematycznie jego pozycja zaczęła słabnąć, co widać w tym, że prokurator mógł się sprzeciwić dowódcy. Był zdania, że dalsze ograniczenie uprawnień oskarżycielskich dowódcy otworzy przestrzeń dla oskarżenia prywatnego w procesie wojskowym⁴⁵³;

trespassed upon a citizen – it cannot adjudge that the debt be paid, that the property be returned, or that its pecuniary value or the amount of the damage, be made good to the party aggrieved. Its judgment is a criminal sentence, not a civil verdict: its proper function is to award punishment upon the ascertainment of guilt” (W. WINTHROP: *Military law...*, s. 55).

⁴⁴⁹ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 57.

⁴⁵⁰ J. ADAMUS: *Oskarżyciel prywatny...* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 5, s. 1.

⁴⁵¹ Ibidem.

⁴⁵² Ibidem.

⁴⁵³ J. ADAMUS: *Oskarżyciel prywatny...* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 5, s. 12.

- 3) w austriackim prawie karnym wojskowym, ale i powszechnym oskarżenie prywatne utożsamiano ze złożeniem wniosku. Była to konsekwencja konfliktu uregulowań procesowych (austriacka ustawa postępowania karnego z 1873 roku; ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 roku), nowocześniejszych od uregulowań prawnomaterialnych, których realizacji miały służyć. Austriackie kodeksy karne materialne nie знаły pojęcia przestępstw prywatnoskargowych, którymi posługiwały się rozwiązania prawa formalnego⁴⁵⁴;
- 4) austriacki wojskowy proces karny nie przyjął instytucji oskarżyciela prywatnego, ponieważ przemożny wpływ na jego kształt miał proces karny francuski, który tak w nurcie powszechnym, jak i wojskowym takiej instytucji nie przewidywał;
- 5) najbardziej nowoczesne pod względem zagwarantowania udziału pokrzywdzonemu w wojskowym postępowaniu karnym były rozwiązania wojskowej procedury rosyjskiej⁴⁵⁵.

Austriacki wojskowy proces karny urządzony procedurą z 1912 roku, a zatem także polska wojskowa procedura karna z 1920 roku nie знаły instytucji oskarżyciela prywatnego, oskarżyciela posiłkowego ani powoda cywilnego⁴⁵⁶. Jeżeli chodzi o oskarżyciela prywatnego, to należy raczej mówić o wnioskodawcy⁴⁵⁷ z przy-

⁴⁵⁴ R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Skarga prywatna w sprawach karnych należących do właściwości sądów wojskowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1999, nr 1–2, s. 78; J. ADAMUS: *Oskarżyciel prywatny...* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 4, s. 2–6.

⁴⁵⁵ J. ADAMUS: *Oskarżyciel prywatny...* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 5, s. 6–10.

⁴⁵⁶ Brak oskarżenia posiłkowego w wojskowym procesie karnym po 1 stycznia 1936 roku był bez wątpienia – oprócz względów natury wojskowej – także konsekwencją wykluczenia tej instytucji z powszechnej procedury karnej, co też nastąpiło nowelą k.p.k. z dnia 23 sierpnia 1932 roku (Dz.U. z 1932 r. Nr 73, poz. 662); zob. także: J. KOREDZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes)*. Wrocław 2007, s. 103.

⁴⁵⁷ Ustawa wojskowego postępowania karnego w brzmieniu rozporządzenia majowego nie ustalała warunków określających przymioty osoby, która mogła złożyć skuteczny wniosek o ściganie przed sądem wojskowym. Nie było wiadomo, ile ma mieć lat, czy wystarczy ograniczona zdolność do czynności prawnych, czy też musi być ona pełna. Przed tym problemem stanął Najwyższy Sąd Wojskowy, który wyjaśnił w orzeczeniu z dnia 3 marca 1930 roku, sygn. R. 9/30, że do złożenia skutecznego wniosku przez oskarżyciela prywatnego nie jest wymagana pełnoletność, rozumiana wówczas jako osiągnięty wiek dwudziestu jeden lat. Sąd ten wyjaśnił, że obowiązujące przepisy procedury wojskowej wcale nie stawiają takiego wymogu. Problem możliwości złożenia wniosku sprowadził do możliwości „działania”, a więc zdolności do czynności prawnych. Wskazał, że skoro sprawa dotyczy Okręgu Korpusu Nr V w Krakowie, a tamtejszy kodeks cywilny z 1811 roku stanowi, że osoby po 14 roku życia są uznawane za dojrzałe, choć wprawdzie niepełnoletnie, to jednak oświadczenie złożone przez oskarżyciela mającego 20 lat musi być skuteczne. Co więcej, sąd wojskowy odwołał się do obowiązującego już wówczas powszechnego k.p.k. z 1928 roku, który wymagał ukończonych siedemnastu lat do samodzielnego uczestniczenia w procesie karnym. Najwyższy Sąd Wojskowy uznał wręcz za rozwiązanie nielogiczne takie rozumienie przepisów prawa, wedle których ta sama osoba miałaby prawo występować w procesie przed sądem powszechnym czy to samodzielnie, czy przez przedstawiciela ustawowego,

znany mu ograniczonymi uprawnieniami w trakcie przewodu sądowego⁴⁵⁸. Instytucja oskarżyciela posiłkowego/prywatnego ze względu na monopol skarżowy prokuratora wojskowego, a za jego pośrednictwem – dowódcy, ograniczona została do prawa złożenia wniosku o ściganie⁴⁵⁹, ewentualnego żalenia się na odmowę wszczęcia postępowania, wyrażania zgody na ukaranie dyscyplinarne sprawcy czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa⁴⁶⁰ i wniesienia przez prokuratora środka prawnego przeciwko wyrokom w sprawach, których wszczęcie zależało od jego wniosku (§ 2 u.w.p.k. z 1912 roku)⁴⁶¹.

Powództwo adhezyjne odrzucono z identycznego powodu, dla którego nie było go w austriackiej procedurze wojskowej. Była nim różnorodność systemów prawa cywilnego. W Polsce problem ten był szczególnie wyraźny, sędzia wojskowy bowiem musiałby znać aż cztery systemy prawa cywilnego, co było przecież niewykonalne⁴⁶².

Mimo wszystko J. Adamus proponował, aby wspomniane instytucje zostały uwzględnione w przyszłej wojskowej procedurze karnej, a to w związku z zacieraaniem się granic między prawem formalnym wojskowym a powszechnym procesem karnym. W kontekście instytucji powoda cywilnego wyraził nawet nadzieję, że już niedługo (był rok 1928) zostanie uchwalony kodeks cywilny dla całej

a przed sądem wojskowym już nie, ze względu na rzekomy wymóg pełnoletności, mimo że i tak pozycja oskarżyciela prywatnego w procedurze wojskowej była bardzo ograniczona. W innym orzeczeniu, z dnia 2 kwietnia 1930 roku, R. 15/30, Najwyższy Sąd Wojskowy wyjaśnił, że w sprawie karnej o obrazę lub zniesławienie żony mąż uprawniony jest do występowania w charakterze oskarżyciela prywatnego. Najwyższa instancja wojskowa uznała, że „wprawdzie mąż pokrzywdzonej nie jest jej ustawowym zastępcą w procesie karnym w rozumieniu § 108 u.w.p.k., jednak występując w obronie czci żony występuje równocześnie jako głowa rodziny, a więc też w imieniu własnym” („Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 4, s. 57).

⁴⁵⁸ Bez prawa zadawania pytań świadkom w trakcie przewodu, z ograniczonym prawem składania odwołania i zażalenia nieważności, bez prawa bezpośredniego składania wniosków dowodowych, bez prawa do mowy końcowej itp.

⁴⁵⁹ Zdolność pokrzywdzonego do złożenia wniosku oceniano na podstawie przepisów prawa cywilnego obowiązujących w miejscu popełnienia czynu (Orzeczenie NSW, sygn. R. 9/30 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁴⁶⁰ Zgoda oskarżyciela prywatnego na ukaranie dyscyplinarne nie wykluczała możliwości wystąpienia przez prokuratora z aktem oskarżenia (odpis z odpisu okólnika MSWojsk z dnia 20 lipca 1927 r., L. dz. 4866/III/27/Spraw (CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, sygn. I.351.12.2)).

⁴⁶¹ Odnośnie do kontrowersji dotyczących stosunku zgody oskarżyciela prywatnego na ukaranie dyscyplinarne, a cofnięcia wniosku o ściganie, zob. uchwałę Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 15 stycznia 1930 roku, sygn. R. 970/29 (CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, sygn. I.351.12.2); zob. także akta sprawy płk. Bolesława Waśkiewicza przed Najwyższym Sądem Wojskowym, sygn. R. 533/31, na skutek zażalenia pokrzywdzonego na decyzję właściwego dowódcy w przedmiocie odłożenia (odmowy – T.Sz.) ścigania karnego (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.3); zob. także uchwałę NSW z dnia 4 sierpnia 1923 roku, R. 826/23 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁴⁶² J. ADAMUS: *Oskarżyciel prywatny...* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 6, s. 8.

Rzeczypospolitej i przeszkoda dla powództwa adhezyjnego w wojskowej procedurze karnej zniknie⁴⁶³. Jak powszechnie wiadomo, nadzieje te nie spełniły się.

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku w zakresie omawianych instytucji nie był rewolucyjnym rozwiązaniem, a w zasadzie należałoby powiedzieć, że wręcz wskazującym na pewien konserwatyzm w tej sferze, mimo że domagano się szerszego zabezpieczenia praw pokrzywdzonych⁴⁶⁴. Instytucja powoda cywilnego nie została przyjęta ze względu na brak kodyfikacji prawa cywilnego, natomiast oskarżenie posiłkowe w ogóle nie zostało przewidziane prawem, sprowadzając udział pokrzywdzonego tylko i wyłącznie do złożenia wniosku w przypadkach, kiedy tego wymagało prawo. Instytucja oskarżyciela posiłkowego, praktycznie nieobecna na gruncie u.w.p.k. z 1912 roku, również w powszechnym nurcie została zniesiona na początku lat trzydziestych⁴⁶⁵. O ile jednak na gruncie k.p.k. z 1928 roku można mówić o zmianie w interesie oskarżonego, to w przypadku k.w.p.k. z 1936 roku raczej o utrzymaniu stanu dotychczasowego w interesie wojskowego wymiaru sprawiedliwości, a więc *pro societate*. Oskarżyciel prywatny z kolei, przewidziany w przepisach prawa wojskowego procesowego, nie był uczestnikiem samodzielnym. Wniesienie skargi prywatnej oznaczało bowiem konieczność jej objęcia przez oskarżyciela publicznego (art. 39 § 2 k.w.p.k. z 1936 roku), a więc prokuratora wojskowego czy oficera sądowego. Samo złożenie doniesienia karnego nie oznaczało automatycznie woli występowania w charakterze oskarżyciela prywatnego. Oświadczenie skarżącego musiało być w tym zakresie wyraźne, a w razie wątpliwości należało go przesłuchać na tę okoliczność⁴⁶⁶.

Postępowanie zainicjowane skargą uprawnionego pokrzywdzonego toczyło się *de facto* z urzędu. Co więcej, ewentualne cofnięcie skargi w trakcie rozprawy wymagało zgody nie tylko oskarżonego, ale także oskarżyciela publicznego⁴⁶⁷. Brak samodzielności oskarżyciela prywatnego stanowił jedno z najwyraźniejszych odchyśleń od powszechnego kodeksu postępowania karnego z 1928 roku, który zmierzał w kierunku jego samodzielności⁴⁶⁸.

Porucznik Stanisław Groel, komentując przyczynę ograniczenia dysponowania oskarżeniem prywatnym w wojskowym postępowaniu karnym, stwier-

⁴⁶³ IDEM: *Oskarżyciel prywatny...* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 5 s. 11–14.

⁴⁶⁴ Uwagi prokuratury przy Najwyższym Sądzie Wojskowym z dnia 9 lipca 1934 roku, L. cz. 3841–23a, do projektu k.w.p.k. z 1936 roku, s. 13 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

⁴⁶⁵ J. KOREDZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego...*, s. 193–194.

⁴⁶⁶ Okólnik Dep. Spraw. Nr 4025/III/25 z dnia 3 kwietnia 1925 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁴⁶⁷ B. ZYGMONT: *Przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego w postępowaniu w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, nr 3, s. 99.

⁴⁶⁸ S. GROELE: *Oskarżyciel prywatny w k.w.p.k. i k.p.k.* Glosy. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2, s. 46–47; T. CYPRIAN: *Nowelizacja kodeksu postępowania karnego*. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 1, s. 25.

dził następująco: „*Ratio legis* tego ograniczenia leży – moim zdaniem – w hierarchicznej organizacji wojska, która w imię dyscypliny nie zezwala, by młodszy w stopniu służbowym niejednokrotnie bezpodstawnie, a nawet w sposób pieniaczy wnosił oskarżenie przeciw starszemu i to – ewentualnie w formie niewłaściwej. Dalsze osłabienie skargowości prywatnej na gruncie k.w.p.k. [w porównaniu z k.p.k. z 1928 roku – T.Sz.] zawiera art. 50 § 3 k.w.p.k., który stanowi, iż oskarżyciel publiczny w interesie publicznym władny jest oskarżenie nadal popierać, mimo tego, iż oskarżyciel prywatny po rozpoczęciu rozprawy, a przed przystąpieniem sądu do narady odstąpił od oskarżenia. Przepis ten jest wyrazem pieczy, jaką ustawodawca otacza interes publiczny, który w praktyce niewątpliwie najczęściej pokrywać się będzie z interesem dyscypliny wojskowej”⁴⁶⁹. Przywołany autor miał zapewne na względzie przypadki, kiedy pokrzywdzonym był żołnierz niższy rangą, a występki dotyczyły nadużycia uprawnień, naruszenia nietykalności cielesnej lub zniewagi, ale i tak ten pogląd jest znamieny choćby dlatego, że ujawnia obawę ówczesnego sądownictwa wojskowego przed napływem bezzasadnych skarg żołnierzy na swoich przełożonych.

Jeżeli chodzi o inne aspekty pozycji prawnej oskarżyciela prywatnego w procesie wojskowym po 1 stycznia 1937 roku, należy wskazać na następujące okoliczności:

- 1) nie był stroną w ujęciu procesowym;
- 2) nie był uznawany za wnoszącego oskarżenie, a więc występującego z roszczeniem procesowym;
- 3) jego stawiennictwo na rozprawie było dla biegu postępowania obojętne⁴⁷⁰;
- 4) nie przysługiwało mu prawo zabrania głosu po zamknięciu przewodu sądowego⁴⁷¹;
- 5) miał prawo złożyć rewizję od wyroku sądu I instancji, jak również żalić się na wszelkie decyzje sądu zamykające mu drogę do wydania wyroku;
- 6) jego odstąpienie od sprawy nie było ostateczne, gdyż musiał się jeszcze zgodzić na to prokurator. Warto jednak zaznaczyć, że gdyby ten ostatni chciał odstąpić, to zgoda oskarżyciela prywatnego również była wymagana⁴⁷². Było to istotne odstępstwo od dotychczasowej austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego z 1912 roku, która w razie odstąpienia oskarżyciela prywatnego nie wymagała zgody prokuratora wojskowego (oficera sądowego)⁴⁷³. Ten ostatni kierował się interesem służby wojskowej, a nie prywatnym.

⁴⁶⁹ S. GROELE: *Oskarżyciel prywatny...*, s. 47.

⁴⁷⁰ Było to istotne odstępstwo nawet w stosunku do austriackiej procedury karnej powszechnej, § 46 (Orzeczenie NSW, sygn. R.1533/25, Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁴⁷¹ Orzeczenie NSW, sygn. R. 1294/25 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁴⁷² M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 122.

⁴⁷³ R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Skarga prywatna...*, s. 79.

W ówczesnym wojskowym procesie karnym miejsca dla wskazanych w tytule niniejszego fragmentu instytucji nie było. Jak słusznie dostrzega Józef Koredczuk, w nurcie powszechnym lekceważenie pozycji procesowej pokrzywdzonego stanowiło jeszcze przejaw prymatu nurtu klasycznego, dążącego w maksymalnym stopniu do zagwarantowania oskarżonemu ochrony procesowej⁴⁷⁴. W wojskowym wymiarze sprawiedliwości hamulców w dostępie pokrzywdzanego do procesu było jeszcze więcej, ale nie dlatego, żeby chronić oskarżonego, ale przede wszystkim ze względu na naturę i specyfikę wojskowej procedury karnej i jej niepowtarzalnych instytucji, takich jak zwierzchnik sądowokarny⁴⁷⁵.

3.8. Wojskowe służby informacyjne w procesie karnym

Działania wojskowych służb informacyjnych ze swej istoty powinny być niejawnie, aby w ogóle mogły odnieść zakładany skutek. Nie inaczej było w przypadku tajnych służb w okresie międzywojennym. Ujawnienie ich działania mogło nastąpić tylko w wyjątkowych okolicznościach⁴⁷⁶. Jedną z nich był właśnie etap postępowania karnego przeciwko osobom podejrzanym o szpiegostwo, działalność wywrotową czy szerzej – o przestępstwa kwalifikowane jako zbrodnie stanu. Był to moment, kiedy zachodziła konieczność sporządzenia doniesienia karnego do prokuratury wojskowej, opinii biegłego czy wreszcie złożenia przez oficerów kontrwywiadu zeznań na niejawnej rozprawie. Żaden inny organ czy służba państwowa nie mogły z oczywistych względów wykonać tego rodzaju czynności procesowych, bez których nie sposób wyobrazić sobie wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego w ogóle. Trafnie istotę działalności kontrwywiadowczej w Polsce przedwojennej ujął Bolesław Sprengel, stwierdzając, że choć praca kontrwywiadowcza nie wiązała się ze stosowaniem siły, to jednak mogła spowodować poważne skutki w postaci skazania⁴⁷⁷. Fakt ten sprawia, że kontrwywiad wojskowy

⁴⁷⁴ J. KOREDCZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego...*, s. 118–119.

⁴⁷⁵ Także obecnie pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1997 roku (Dz.U. Nr 89, poz. 555) w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych nie stosuje się przepisów o postępowaniu prywatnoscargowym, a przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego staje się z chwilą złożenia skargi przez pokrzywdzonego przestępstwem ściganym z urzędu (*Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Red. K.T. BORATYŃSKA. Warszawa 2009, s. 1598).

⁴⁷⁶ Instrukcja dla służby defensywnej z 1921 roku (Dz. Rozk. Tajn. z 1921 r. Nr 6, poz. 73, z 7 kwietnia 1921 r., O.II. Szt. 1776.21.Org. (CAW, Dziennik Rozkazów Tajnych MSWojsk. za rok 1921/16), dalej: *Instrukcja defensywnej z 1921 roku*.

⁴⁷⁷ B. SPRENGEL: *Aspekty procesowe ścigania szpiegostwa w przedwojennej Polsce*. W: *Sekretna wojna 2. Z dziejów kontrwywiadu II RP (1914) 1918–1945 (1948)*. Red. Z. NAWROCKI. Poznań 2015, s. 107.

nie może być pominięty jako uczestnik wojskowego procesu karnego, zwłaszcza w kontekście zwalczania przezeń działalności szpiegowskiej i wywrotowej⁴⁷⁸.

O szerokiej współpracy wywiadu i kontrwywiadu wojskowego z wojskową służbą sprawiedliwości świadczy instrukcja szefa Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk gen. Aleksandra Pika z dnia 16 września 1922 roku (Nr 1340/22/III. Tajne), polecająca nie tylko szerokie współdziałanie sądów i prokuratur wojskowych z Oddziałem II, ale również zalecająca szerokie korzystanie z możliwości utajnienia rozpraw czy zlecania oficerom kontrwywiadu sporządzania opinii eksperckich zgodnie z § 225 u.w.p.k.⁴⁷⁹ Sądy i prokuratury wojskowe były zobligowane informować właściwy SRI o prowadzonych postępowaniach z działalnością szpiegowską czy wywrotową (zbrodnie stanu) w tle. Wiązało się z tym prawo oficerów SRI do wglądu w akta sprawy. Z kolei SRI były zobligowane nie tylko wносить doniesienia karne w sprawach o szpiegostwo czy zbrodnie stanu, ale także dostarczać prokuraturze wojskowej wszelkich informacji o artykułach prasowych zawierających jakiegokolwiek zarzuty wobec osób wojskowych⁴⁸⁰.

Wszystkie te aspekty widać doskonale na przykładzie zwalczania działalności komunistycznej w armii, której przykłady w postaci dostępnych akt spraw karnych posłużą do ukazaniu roli wojskowych służb informacyjnych w tego typu procesach oraz specyfiki samych postępowań karnych⁴⁸¹.

Przez całe dwudziestolecie międzywojenne tzw. kierunek wschodni w zainteresowaniach polskich służb wywiadowczych stanowił najistotniejszy aspekt ich działalności⁴⁸². Ruch komunistyczny w Polsce nie ukrywał swoich wrogich zamiarów względem zaistniałej po 1918 roku rzeczywistości⁴⁸³. Ścisłe powiąza-

⁴⁷⁸ Prezydent Komisji Kodyfikacyjnej prof. Franciszek Ksawery Fierich w swoim wystąpieniu inauguracyjnym prace Komisji położył szczególny nacisk na kwestie przestępstw przeciwko państwu, wskazując, że część szczególnej przyszłego kodeksu powinna „nie tylko liczyć się z ustrojem państwa, ale przede wszystkim stać na jego straży”. W kontekście praktyki nie tylko powszechnego wymiaru sprawiedliwości, ale może przede wszystkim sądów wojskowych w sprawach tzw. komunistycznych, słowa te należy uznać za wielce zasadne, a ze względu na moment ich wypowiedzenia za wręcz prorocze (Komisja Kodyfikacyjna, Dział Ogólny, T. 1, z. 1, Warszawa 1920, s. 45).

⁴⁷⁹ CAW, Oddział VI Prawny Ministerstwa Spraw Wojskowych, sygn. I. 300.12.21.

⁴⁸⁰ Okólnik MSWojsk Szt. Gen. Oddz. II 24304/II inf. z 22 listopada 1924 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁴⁸¹ Pismo Szefostwa Wywiadu Korpusu Ochrony Pogranicza z dnia 4 i 31 grudnia 1934 roku do wojskowego sędziego śledczego przy WSO Nr I w Warszawie w sprawie obserwacji i planowanych rewizji u osoby zamieszanej w aferę komunistyczną (sprawa karna strz. Józefa Wolskiego przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, Ko 733/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.51)).

⁴⁸² A. KRZAK: *Kontrwywiad wojskowy II Rzeczypospolitej przeciwko radzieckim służbom specjalnym 1921–1939*. Toruń 2007, s. 75; T. SZCZYGIEL: *Wojskowy wymiar sprawiedliwości II RP wobec działalności komunistycznej w armii – tzw. smutne procesy*. „Z Dziejów Prawa” 2014, T. 7 (15), s. 157 i nast.

⁴⁸³ „W lutym 1919 roku Rada Polityczna KPRP [...] uraczyła Polskę całym szeregiem pro- roctw, m.in. że [...] zbrojna pomoc proletariatu rosyjskiego, gdyby jej potrzebowała dojrzewająca

nie struktur organizacyjnych Komunistycznej Partii Polski z sowieckimi wojskowymi służbami specjalnymi sprawiało, że obawy o realizację tych zamiarów były jak najbardziej uzasadnione⁴⁸⁴. Było to szczególnie niebezpieczne zjawisko, jeżeli objawiało się w szeregach wojska, stanowiącego podporę i jednocześnie formę gwarancji zachowania państwowości polskiej w ogóle. Wojskowy wymiar sprawiedliwości musiał zareagować, czego doskonałym dowodem są zachowane w Archiwum Akt Nowych akta spraw karnych sądów wojskowych, z działalnością komunistyczną w tle⁴⁸⁵.

Ciężar walki z działalnością szpiegowską, wywrotową i agitacyjną polskiego ruchu komunistycznego w wojsku spoczywał przede wszystkim na służbie kontrwywiadu wojskowego. W tym zakresie wojskowa defensywa musiała ściśle współpracować z cywilnymi władzami sądowymi, administracyjnymi i policyjnymi,

rewolucja polska, nie byłaby najazdem ani też wyrazem tendencji imperialistycznych, nie miałyby nic wspólnego z dążeniem do podboju pod hasłem narodowych wojen, lecz była po prostu wcieleniem w czyn hasła międzynarodowej solidarności rewolucyjnego proletariatu”. Komentując ten fragment uchwały, Jan Alfred Reguła wskazał, że „chyba bardziej klasycznego przykładu zdrady głównej nie da się znaleźć. Ot po prostu na rok z góry KPRP zapowiada ofensywę Armii Czerwonej na Polskę i deklaruje swoją dla niej pomoc” (J.A. REGUŁA: *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*. Warszawa 1934, s. 39–40; zob. także: A. KRZAK: *Kontrwywiad wojskowy...*, s. 142–143, 207).

⁴⁸⁴ Centralny Wydział Wojskowy KC KPP był częścią organizacyjną i narzędnikiem wykonawczym Sztabu Głównego Armii Czerwonej, w szczególności pozostawał w ścisłym, planowym i wykonawczym kontakcie z Wydziałem IV Sztabu Głównego Armii Czerwonej, będącym odpowiednikiem Oddziału II Sztabu Głównego WP. Powstał w 1928 roku, jednak trzy lata później został faktycznie wydzielony z aparatu politycznego partii w celu lepszego zabezpieczenia jego członków przed służbami bezpieczeństwa, tak defensywy policyjnej, jak i wojskowej. Struktura CWW najprawdopodobniej wyglądała następująco:

- 1) Referat Ogólny, tzw. Sekretariat, obejmujący referat propagandy;
- 2) Wydział Wywiadowczy, prowadzący wywiad ściśle wojskowy, za którego funkcjonowanie odpowiedzialny był od 1934 roku Bronisław Bortnowski (Rozwiedupr), wykonujący działalność szpiegowską w wyższych sferach sztabowych WP;
- 3) Wydział Techniki Wojennej, mający na celu zorganizowanie dywersji i akcji powstańczej na terenach województw wschodnich Polski na wypadek wojny. Był to wydział odrębny, mający swojego kierownika.

CWW podzielił kraj na 19 okręgów ujętych w obwoły. Przy każdym okręgu i obwodzie istniał wydział wojskowy. Komitety Dzielnicowe partii (miejscowe) ustalały z wydziałami wojskowymi plan pracy w garnizonie znajdującym się na obszarze ich działania. Komitety te wyznaczały do pracy z żołnierzami specjalnych pełnomocników, którzy obsługiwali tworzone Komitety Żołnierskie (kompanijne, pułkowe, garnizonowe) i komórki żołnierskie (tzw. jacejki). Obsługa pełnomocnika polegała na dostarczaniu literatury i odbieraniu informacji, w tym o charakterze wywiadowczym (ile jest budynków w koszarach, gdzie jest amunicja, kiedy są ćwiczenia itp.) (Ekspertyza kontrwywiadowcza z dnia 9 grudnia 1936 roku, L. Dz. 15737/36/Nar/Tajne, sporządzona przez por. Edmunda Wojciechowskiego z Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu (Dalej: SRI DOK) Nr VIII w Grudziądzu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/30).

⁴⁸⁵ AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427.

które rozpracowywały podobne zjawiska poza koszarami (zob. pkt II lit. I *Instrukcji defensywy z 1921 roku*)⁴⁸⁶.

Nie mogło mieć miejsca jakiekolwiek lekceważenie przejawów komunizmu w szeregach wojska, nawet jeżeli nosiły one znamiona „zwykłego” naruszenia zakazu należenia osób wojskowych do stowarzyszeń i organizacji politycznych⁴⁸⁷. Absorbowało to jednak bardzo zarówno kontrwywiad wojskowy, jak i cywilne służby bezpieczeństwa, odciągając tego pierwszego od działań *stricto* kontrwywiadowczych, a więc od zwalczania struktur obcych wywiadów⁴⁸⁸. Starano się temu zaradzać, zacieśniając współpracę ze służbami defensywy Policji Państwowej oraz organami bezpieczeństwa administracji lokalnej⁴⁸⁹. Współdziałanie przybierało formy zarówno wymiany informacji, jak i wzajemnej asystencji przy dokonywaniu konkretnych czynności procesowych (zatrzymań, przeszukań) – te czynności należały bowiem do żandarmerii wojskowej i ewentualnie Policji Państwowej – w przypadku powiązań z osobami cywil-

⁴⁸⁶ Działalnością komunistyczną w szeregach armii zajmował się Referat Narodowościowy centrali Oddziału II Sztabu Generalnego (Wydział IIb), jak i poszczególnych SRI DOK. Ze względu na przeplatanie się działalności antypaństwowej ze szpiegowską sprawami komunistycznymi zajmował się także Referat Kontrwywiadowczy centrali i jednostek terenowych (A. KRZAK: *Kontrwywiad wojskowy...*, s. 55 i nast.); zob. także: B. SPRENGEL: *Aspekty procesowe...*, s. 116.

⁴⁸⁷ Zob. art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 23 marca 1922 roku o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich (Dz.U. z 1922 r. Nr 32, poz. 256), art. 20 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego (Dz.U. z 1924 r. Nr 72, poz. 698); zob. także: L. BRZOSTOWSKI: *Księga praw oficerskich (zbiór ustaw, rozporządzeń i rozkazów)*. Bydgoszcz 1925, s. 48–50 oraz rozkaz Ministra Spraw Wojskowych ogłoszony w Dzienniku Rozkazów Wojskowych Nr 11/23).

⁴⁸⁸ Materiały dotyczące zwalczania działalności antypaństwowej oraz informacje dotyczące struktury, działania i konkretnych osób podejrzewanych o taką działalność, wojskowe i cywilne organa bezpieczeństwa wymieniały między sobą w ściśle tajnym wydawnictwie „Poufny Przegląd Inwigilacyjny” oraz w „Gazecie Śledczej” (szerzej zob.: A. PEPEŁŃSKI: *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*. Warszawa 2002, s. 68–69).

⁴⁸⁹ Inspektorat Defensywy Politycznej Komendy Głównej Policji Państwowej został utworzony w październiku 1919 roku, a jego głównym celem była inwigilacja i likwidacja ruchu komunistycznego. Zgodnie z instrukcją dla defensywy policyjnej jej zadanie polegało przede wszystkim na „ujawnianiu czynów karygodnych skierowanych przeciwko Państwu jako takiemu, przeciw wewnętrznemu porządkowi w Państwie oraz zapobieganie rozruchom wewnętrznym zagrażającym ustrojowi, bezpieczeństwu Państwa; ujawnianiu knowań antypaństwowych i nielegalnych objawów życia politycznego” (cyt. za: A. PEPEŁŃSKI: *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej...*, s. 67–68; zob. także: H. SKRZECZOWSKI: *Współdziałanie wojskowych służb informacyjnych z Policją Państwową w II Rzeczypospolitej*. Toruń 2003, s. 126 i nast.); pismo Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie do Powiatowej Komendy Policji Państwowej z prośbą o ustalenie w drodze wywiadu, czy obwiniony przed wstąpieniem do wojska prowadził działalność polityczną, należał do partii i czy był podejrzewany o działalność komunistyczną. Co więcej, wojskowy sędzia śledczy polecił przeprowadzić rewizję osoby i rzeczy należących do osoby mającej kontakty z obwinionym (sprawa karna strz. Józefa Wolskiego przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie Ko 733/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.51)).

nymi⁴⁹⁰. *Instrukcja żandarmerii z 1927 roku* wprost stanowiła w pkt 23, rozdział C, że: „Oddziały II Szt. Gen. MSWojsk. oraz ich ekspozytury w D.O.K są upoważnione do bezpośredniego żądania pomocy organów żandarmerii w sprawach i granicach wskazanych w obowiązujących przepisach służbowych”⁴⁹¹. Za zbyt kategoryczne należy uznać stwierdzenie, że ówczesne służby wojskowego wywiadu i kontrwywiadu nie brały w ogóle udziału w postępowaniu karnym⁴⁹². Można wręcz powiedzieć, że w sprawach tzw. komunistycznych, a także w procesach o szpiegostwo materiały wywiadowcze stanowiły podstawę postępowania dowodowego. Rolą prokuratury i sądu wojskowego było ich ocenienie z punktu widzenia procesowego poprzez dokonywanie przesłuchań i innych czynności procesowych, również o charakterze poufnym⁴⁹³.

Jak wskazują zachowane akta spraw karnych wojskowych sądów okręgowych i Najwyższego Sądu Wojskowego, udział wojskowych służb informacyjnych w procesach karnych dotyczących działalności komunistycznej w wojsku obejmował zasadniczo trzy sfery, a mianowicie:

- 1) zainicjowanie postępowania karnego poprzez sporządzenie doniesienia karnego do prokuratury oraz przeprowadzanie wstępnych dochodzeń z przesłuchiowaniem świadków i późniejszych podejrzanych włącznie;
- 2) sporządzanie ekspertyz na użytek sądów i prokuratur wojskowych;
- 3) występowanie w charakterze biegłych w postępowaniach karnych o szpiegostwo i agitację wywrotową⁴⁹⁴.

⁴⁹⁰ Czynności tych dokonywała żandarmeria w ramach tzw. służby sądowo-policyjnej, m.in. na polecenie sądu lub prokuratury, ale również innych organów bezpieczeństwa państwa, w tym Oddziału II Sztabu Generalnego i jego jednostek terenowych SRI (Dekret Prezydenta RP z dnia 12 grudnia 1930 roku o żandarmerii (Dz.U. 31, Nr 2, poz. 6; zob. także: E. JAROSZUK: *Żandarmeria wojskowa...*, s. 246–250; G. RATAJCZYK: *Żandarmeria Wojska Polskiego...*, s. 260–263; zob. także: *Instrukcja Specjalna dla Żandarmerii pełniącej służbę w głębi kraju z 1919 roku*. Reprint: CBW, Warszawa 2002).

⁴⁹¹ Zob. *Instrukcja Żandarmerii, Ż.1/1927*. Warszawa 1927, rozdział C: *Czynności służbowe żandarmerii*, pkt. 23, s. 11.

⁴⁹² A. KRZAK: *Kontrwywiad wojskowy...*, s. 81.

⁴⁹³ Zob. np. Wezwanie Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Nieszawie z dnia 23 sierpnia 1937 roku przez Wojskowy Sąd Okręgowy Nr VIII w Grudziądzu w celu przeprowadzenia niejawnego wywiadu w sprawie o sygn. Ko 156/37. Sędzia wojskowy polecił wywiadowcom Policji Państwowej dokonać ustaleń w zakresie określonym przez następujące pytania odnośnie do podejrzanych w sprawie:

- 1) czy byli notowani jako politycznie podejrzani członkowie kompartii lub sympatycy i czy oraz jaką w tym kierunku przejawiali działalność;
- 2) czy byli sądzeni lub administracyjnie karani, w szczególności za przestępstwa polityczne;
- 3) czy należeli do organizacji wywrotowych lub politycznych;
- 4) jaka była ich sytuacja rodzinna i majątkowa.

Podległy posterunek w Aleksandrowie przeprowadził wywiad zgodnie z wytycznymi w dniu 10 września 1937 roku (sprawa Izraela Keniga (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13)).

⁴⁹⁴ Pismo z dnia 19 maja 1939 roku szefa Ekspozytury 5 Oddziału II sztabu Głównego DOK Nr II w Lublinie do Wojskowego Sądu Okręgowego Nr II w sprawie wyznaczenia w charakterze

Doniesienie karne stanowiło konsekwencję realizacji zasady denuncjacji organom wojskowego wymiaru sprawiedliwości wszelkich wypadków naruszeń zasad dyscypliny wojskowej, której przestępstwa stanowiły najpoważniejszy przejaw. Z punktu widzenia formalnego doniesienie karne było czynnością procesową zawierającą opis faktyczny ustaleń dokonanych w toku działalności operacyjnej właściwych służb i dochodzenia wstępnego SRI⁴⁹⁵. Z podaniem dat konkretnych wydarzeń i nazwisk osób podejrzanych, konfidentów oraz dokonanych czynności procesowych przez właściwe organa dochodzeniowo-śledcze (żandarmerię i policję) stanowiło kompletny materiał będący podstawą dla prokuratora do nadania dalszego biegu sprawie.

Doniesienie karne nie tylko sprowadzało się do syntetycznego sprawozdania z działalności służb kontrwywiadu w konkretnej sprawie, ale zazwyczaj poparte również było „protokołami” przesłuchań osób podejrzanych oraz konfidentów, które przeprowadzano w siedzibach właściwych SRI. Schemat takiego doniesienia sporządzonego przez komórkę kontrwywiadu zasadniczo zawierał następujące elementy:

- 1) personalia podejrzanych z wyszczególnieniem stopnia, wieku i przynależności do konkretnej jednostki (oddziału);
- 2) opis działalności przestępczej z punktu widzenia ustaleń poczynionych w trakcie dochodzenia wstępnego prowadzonego przez SRI przy udziale żandarmerii i innych organów bezpieczeństwa;
- 3) ogólne omówienie sprawy;
- 4) dowody rzeczowe i zapiski z przesłuchań⁴⁹⁶.

biegłego kpt. Jana Tomickiego w sprawie przeciwko Władysławowi Nosko o przestępstwa przeciwko państwu (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.89); T. SzczygIEL: *Wojskowy wymiar sprawiedliwości...*, s. 159–160.

⁴⁹⁵ Meldunek dowódcy Posterunku Żandarmerii we Włocławku z przeprowadzonej dnia 14 marca 1933 roku wspólnie z wywiadowcą tamtejszego SRI obserwacji osób podejrzanych o działalność komunistyczną oraz pismo Kierownika SRI DOK Nr VIII w Grudziądzu z dnia 9 VII 1937 roku do Prokuratora przy WSO Nr VIII w sprawie Dawida F. i tow., w którym oficer informuje, że po zakończonym dochodzeniu wstępnym prześle doniesienie karne oraz odstawi pod eskortą podejrzanych do siedziby prokuratury (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.89).

⁴⁹⁶ Doniesienie karne przeciw Dawidowi F. i tow., sporządzone w SRI DOK Nr VIII z dnia 18 lipca 1937 roku, L.dz.11400/37/Nar/tajne, przez szefa referatu kpt. Ludwika Cyrklera (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.89); doniesienie karne przeciwko Tadeuszowi S., sporządzone w SRI DOK Nr I w Warszawie w dniu 6 maja 1937 roku, L.dz.7533/Inf/N.K/t.j/37, przez kpt. Wierzbickiego (sprawa Mariana Laskowskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/19)); doniesienie karne przeciwko Michałowi F., SRI DOK Nr 1, L. Dz. 876/Inf/30 (sprawa Henryka Szczęśniaka i Michała Frantzke (AAN, Akta Sądów Wojskowych, 427/II/74)); doniesienie karne Ekspozytury SRI DOK Nr II Kowel z dnia 1 lutego 1932 roku, sporządzone przez kierownika SRI DOK Nr II por. Gilewicz, L.dz.52/32/tajne (sprawa Okseniuka Nazara (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/52, T. 1)); doniesienie SRI DOK Nr VIII w Grudziądzu, L.dz. 12680/36/taj/Nar, sporządzone w dniu 3 listopada

Zanim jednak doszło do sporządzenia doniesienia, podejmowano szereg czynności charakteryzujących funkcjonowanie służb wywiadowczych w ogóle, które to czynności warto przytoczyć. Osłona kontrwywiadowcza oddziałów wojskowych należała do SRI przy dowództwach poszczególnych okręgów, a wcześniej do II Wydziału Dowództw Okręgów Generalnych. Zasadniczą formą pracy operacyjnej w przypadku działalności komunistycznej tych służb było rozpracowanie nazywane w nomenklaturze wywiadowczej „aferą komunistyczną” (szpiegowską, kontrwywiadowczą)⁴⁹⁷. W materiałach procesowych przeważa zdecydowanie to pierwsze pojęcie⁴⁹⁸. Ten sposób rozpracowania miał charakter wyłącznie defensywny i polegał na weryfikacji uzyskiwanych informacji oraz poszukiwaniu symptomów działalności szpiegowskiej (wywrotowej) podejrzanych osób. Wiadomości o działalności komunistycznej w danym oddziale docierały do SRI z różnych źródeł. Szczególne miejsce w aparacie informacyjnym komórki kontrwywiadu danego dowództwa korpusu zajmowali oficerowie informacyjni, pełniący normalną codzienną służbę w określonych jednostkach wojska. Nie byli oni ani oficerami defensywy, ani też agentami. Mianował ich dowódca jednostki po konsultacji z kierownikiem właściwego SRI, a zatwierdzał dowódca okręgu. Musiała to być zaufana osoba o nieposzlakowanej opinii i wysokim standardzie moralnym. W trakcie swojej działalności współpracowała ona zarówno z organami cywilnymi, jak i wojskowymi. Jak wskazuje Andrzej Krzak, zadaniem oficera informacyjnego było m.in:

- 1) prowadzenie działania w rejonie koszar i otoczeniu;
- 2) składanie meldunków o przypadkach utraty dokumentów niejawnych oraz działalności komunistycznej;
- 3) prowadzenie pracy wychowawczej wśród żołnierzy;
- 4) ewidencjonowanie afer szpiegowskich i komunistycznych⁴⁹⁹.

Sporządzanie opinii eksperckiej w procesach komunistycznych (szpiegowskich) to kolejny nieodłączny element procedury karej w tego typu sprawach od powstania 22 czerwca 1920 roku Sekcji VII Defensywy Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego⁵⁰⁰. W codziennej praktyce realizacja tego obowiązku należała do oficerów etatowych właściwego ze względu na miejsce prowadzenia postępowania SRI. Przygotowanie opinii następowało na etapie postępowania przygotowawczego, niezależnie czy prowadzonego w formie śledztwa czy docho-

1936 roku (sprawa Włodzimierza Sienkiewicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, 427/III/30); doniesienie SRI DOK Nr II w Lublinie, L.dz. 4559/Inf/Np/taj/36 z dnia 21 lipca 1936 roku (sprawa Pawła Fedoniuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/9)).

⁴⁹⁷ A. KRZAK: *Kontrwywiad wojskowy...*, s. 101.

⁴⁹⁸ Takie określenie dominuje w *petitum* zarówno doniesień karnych formułowanych przez oficerów SRI, jak i meldunków oficerów Oddziału II Sekcji Ofensywy.

⁴⁹⁹ A. KRZAK: *Kontrwywiad wojskowy...*, s. 99–100; T. SZCZYGIEL: *Wojskowy wymiar sprawiedliwości...*, s. 160.

⁵⁰⁰ A. PEPŁOŃSKI: *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*. Warszawa 1999, s. 48.

dzenia, choć ta pierwsza forma przeważała⁵⁰¹. O wyznaczenie biegłych zwracał się właściwy organ procesowy albo bezpośrednio do kierownika SRI, albo do dowódcy danej formacji, względnie nadrzędnej jednostki terytorialnej (korpusu). Ten pierwszy tryb był preferowany⁵⁰². Prośbę o wyznaczenie rzeczoznawców formułowano w sposób następujący:

Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza
w Warszawie

W sprawie karnej przeciwko kapr. nadt Piotrowi Sz., i strz Władysława B., z Baonu KOP „Bereźne” Obwinionych o zbrodnię przeciwko obowiązkowi wojskowemu zachodzi konieczność wydania orzeczenia przez rzeczoznawców.

Na podstawie § 205 i 206 u.p.k.w. i § 23 Instrukcji M.S.Wojsk. dla Wojskowych Sądów Okręgowych i Sądów Rejonowych, proszę o wyznaczenie w charakterze rzeczoznawców dwóch oficerów z Szefostwa Wywiadu KOP z poleceniem zgłoszenia się w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie w dniu 13 sierpnia 1936 roku o godz. 900, pokój Nr 20 w referacie Sędziego Śledczego por. K.S. Józefa Czai.

Przełożeni wyznaczonych winni podać ich nazwiska najpóźniej do dnia 11 sierpnia 1936 roku.

1. Rzeczoznawcami nie mogą być osoby wojskowe pozostające w śledztwie ani innych dochodzeniach lub też spokrewnieni z oskarżonymi;
2. Rzeczoznawcy na czas powołania do sądu przechodzą do dyspozycji Kierownika Sądu;
3. Rzeczoznawcy winni stawić się w ubiorze służbowym przy orderach (rozkaz tajny DOK NR I Kr. 27/30 pkt 30).

Podpisano
Kierownik Wojskowego Sądu Rejonowego
w Warszawie⁵⁰³.

Jak dowiadujemy się z akt sprawy Dymitra Siwki i dotyczącej go uchwały Najwyższego Sądu Wojskowego, celem opinii kontrwywiadowczej było stwierdzenie albo zaprzeczenie istnienia tzw. schematu komunistycznego w obrębie danego oddziału. Polegało to na porównaniu ujawnionej działalności antypaństwowej z informacjami posiadanymi przez służby, a dotyczącymi tak metod, jak i celów działania tego typu organizacji. Istotne było wykazanie powiązań ze śro-

⁵⁰¹ Jak wynika z akt konkretnych spraw karnych z udziałem oficerów wywiadu jako biegłych, sporządzali oni ekspertyzy w oparciu o dostarczone akta sprawy, bądź orzeczenie swoje sporządzali „na miejscu”, w siedzibie sędziego śledczego – zob. pismo kierownika SRI DOK Nr VIII kpt. Ludwika Cyrklera (L.dz 15737/36/Nar/tajne) w sprawie Ko 314/36 do Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w przedmiocie przesłania opinii eksperckiej i zwrotu udzielonych akt sprawy (sprawa Włodzimierza Sienkiewicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/30)).

⁵⁰² Odpis okólnika Dep. Spraw. L.4908/III/27 z dnia 2 grudnia 1927 roku w sprawie współpracy sądów i prok. Wojsk. z Ref. Inf. D-twa O.K. (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁵⁰³ Zarządzenie kierownika Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 7 sierpnia 1936 roku, L.R. 63/tajne, w sprawie Ko 272/36 (sprawa Piotra Szweda i Władysława Breli (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/39); T. SZCZYGIEL: *Wojskowy wymiar sprawiedliwości...*, s. 162.

dowiskiem zewnętrznym, a więc wydziałem wojskowym KPP, oraz przytoczenie najistotniejszych punktów programu komunistycznego. Ten ostatni aspekt miał szczególne znaczenie, jak bowiem wynika z treści wielu zachowanych tego typu orzeczeń rzeczoznawczych, tzw. część historyczna opinii, a w praktyce historia ruchu komunistycznego i programu KPP, zajmowała w nich dużo miejsca. W związku z działalnością oświatową i informacyjną służb kontrwywiadowczych w tego typu konstrukcji dokumentu procesowego należy upatrywać także element prewencyjnej formy zwalczania wpływów komunizmu, której adresatami byli prokuratorzy i sędziowie wojskowi⁵⁰⁴.

Konstrukcja ekspertyzy kontrwywiadowczej na użytek procesowy przedstawiała się następująco:

- 1) część historyczna – opis działalności ruchu komunistycznego, ze szczególnym uwzględnieniem genezy Komunistycznej Partii Polski;
- 2) przytoczenie najistotniejszych punktów programu partii, z podkreśleniem ich nierozłącznego związku z programem i działalnością Kominternu w ogóle;
- 3) zaznaczenie roli Kominternu w działalności politycznej i międzynarodowej ZSRR;
- 4) formy i metody działalności ruchu komunistycznego, ze szczególnym podkreśleniem „roboty” w szeregach armii;
- 5) ewentualne przytoczenie instrukcji i materiałów wywiadowczych pozyskanych w efekcie wcześniejszej likwidacji podobnych struktur partyjnych;
- 6) charakterystyka działalności podejrzanych w kontekście komunistycznej „roboty” w armii;
- 7) wnioski⁵⁰⁵.

Przedstawiony układ należy uznać za modelowy, co nie oznacza, że każda ekspertyza odpowiadała mu w pełni. Jak można sądzić, pewna różnorodność w sporządzaniu tego typu pism procesowych była konsekwencją indywidualnej praktyki przygotowujących je oficerów, którzy zapewne nie zawsze mieli czas, aby dokumenty liczące często kilkadziesiąt stron maszynopisu sporządzać na potrzeby każdej sprawy. Co więcej, nie zawsze bardzo szczegółowe wywody były niezbędne, ponieważ i tak w fazie jurysdykcyjnej autorzy opinii byli przesłuchiwani na rozprawie w charakterze znawców, a więc mogli swoją opinię uzupełnić.

⁵⁰⁴ Działania kontrwywiadu wojskowego miały nie tylko wymiar represyjny, ale również prewencyjny. Znaczne efekty w ograniczeniu wpływów komunistycznych przynosiły odpowiednio przygotowane pogadanki z żołnierzami. Mając to na względzie, występujące w niektórych aktach spraw karnych ekspertyzy o znacznie rozbudowanej części historycznej należy uznać za element tej właśnie – oświatowej – działalności kontrwywiadu (A. KRZAK: *Kontrwywiad wojskowy...*, s. 226).

⁵⁰⁵ Orzeczenie rzeczoznawcze w sprawie przed WSO Nr VIII w Grudziądzu, sygn. Ko 156/37 (sprawa Izraela Keniga (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13); zob. także ekspertyzę ekspozytury defensywy DOK Nr VIII w Grudziądzu, L.dz.3130/tajne/KW/38 (sprawa Jana Mikołajczuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/18); T. SZCZYGIEL: *Wojskowy wymiar sprawiedliwości...*, s. 163.

Orzeczenia rzeczoznawców będących oficerami wywiadu czy kontrwywiadu miały na celu nie tylko charakterystykę działalności komunistycznej, ale również, w sprawach szpiegowskich powiązanych z komunizmem, odpowiedź na pytanie, czy przekazane informacje miały charakter tajny oraz czy ich udzielenie z punktu widzenia interesów sił zbrojnych miało znaczenie, czy nie⁵⁰⁶.

Bardzo często oficerowie sporządzający ekspertyzę byli przesłuchiwani na rozprawie na okoliczność zawartych w niej tez, co zwykle odbywało się z wyłączeniem jawności.

Kwalifikacja karnoprawna przestępstw ściganych przy współdziałaniu kontrwywiadu wojskowego

Przejawy komunizmu w armii przybierały formę różnego rodzaju czynów, od występków przeciwko porządkowi publicznemu i subordynacji poczynawszy⁵⁰⁷, na dezercji, zdradzie, szpiegostwie, zbrodni rozruchu i stanu skończywszy⁵⁰⁸. Kwestia kwalifikacji prawnej ujawnionych przez kontrwywiad czynów należała w pierwszej kolejności do prokuratora wojskowego, a ostatecznie do wyrokującego sądu wojskowego.

Problematyka ta ma istotne znaczenie dla ówczesnej wojskowej procedury karnej, ponieważ wpływała ona bezpośrednio na właściwość rzeczową ówczesnych sądów wojskowych oraz tryb postępowania tak przygotowawczego (śledztwo, dochodzenie), jak i jurysdykcyjnego (zwykły lub doraźny).

Ze względu na cel ówczesnego ruchu komunistycznego, a więc obalenie w drodze rewolucji istniejącego ustroju⁵⁰⁹, na pierwszy plan w orzecznictwie

⁵⁰⁶ Mjr Jan Henryk Żychoń z Ekspozytury Defensywy DOK Nr VIII w jednej z ekspertyz stwierdził m.in., że nie ma wątpliwości co do tego, iż specyfikacja działa 105 mm stanowi tajemnicę wojskową, ale również podkreślił przy okazji, że „jest rzeczą znaną z całego szeregu zlikwidowanych afer szpiegowskich, że wszyscy dezercerzy przed udaniem się na dezercję zbierają specjalne wiadomości wojskowe w celu uzyskania względów u przedstawicieli państwa, do którego się udają” (sprawa Jana Mikołajczuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/18)).

⁵⁰⁷ Akt oskarżenia sporządzony w Wojskowej Prokuraturze przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie do sprawy o sygn. Ko 79/37, Pr. 925/37 (sprawa Mariana Laskowskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/19)).

⁵⁰⁸ T. SZCZYGIEL: *Wojskowy wymiar sprawiedliwości...*, s. 151.

⁵⁰⁹ Na IV Konferencji KPP w grudniu 1925 roku w Moskwie w jednej z uchwał wyrażono pogląd, wedle którego niepodległość Polski jest niemożliwa bez rewolucji proletariatu i samookreślenia się (oderwania) Kresów Wschodnich i Południowo-Wschodnich (A.J. REGUŁA: *Historia Komunistycznej Partii Polski...*, s. 159). W czasie pokoju działalność Centralnego Wydziału Wojskowego Komunistycznej Partii Polski miała na celu:

- 1) rozkład armii, aby umniejszyć jej zdolność bojową w walce z oddziałami ZSRR;
- 2) prowadzenie działalności wywiadowczej przy udziale Rozwiedupra;
- 3) obsadzanie fabryk i zakładów wojskowych zaufanymi ludźmi w celu dokonywania akcji sabotażowych.

wojskowym wychodziły tzw. przestępstwa polityczne⁵¹⁰, a wśród nich zbrodnie stanu⁵¹¹. To z kolei powodowało, że podstawowym trybem postępowania przygotowawczego było śledztwo. Jego konsekwencją był również wniosek prokuratora wojskowego o zastosowanie aresztu śledczego, który nawet bez tego typu ciężaru gatunkowego sprawy, ze względów dyscypliny i karność, był często stosowany w ówczesnym wojskowym wymiarze sprawiedliwości⁵¹². Zarzut zbrodni stanu czy szpiegostwa w związku z działalnością komunistyczną oznaczał także właściwość wojskowego sądu okręgowego jako orzekającego w I instancji oraz Najwyższego Sądu Wojskowego jako sądu odwoławczego.

Konkretna kwalifikacja prawna czynów ujawnianych przez wojskowe służby informacyjne, a następnie ściganych przez wojskowy wymiar sprawiedliwości, zależała od momentu ich popełnienia. W tym zakresie należy wyróżnić trzy okresy. Pierwszy, kiedy to na mocy art. 2 ustawy z dnia 29 lipca 1919 roku o tymczasowym sądownictwie wojskowym oraz przepisu o tym samym numerze rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 w przedmiocie wprowadzenia w życie wojskowego kodeksu karnego, do tzw. przestępstw pospolitych miały zastosowanie przepisy ustaw dzielnicowych⁵¹³. Drugi, mający miejsce po uchwaleniu kodeksu karnego wojskowego z 1928 roku, na mocy którego do przestępstw pospolitych należało stosować przepisy kodeksu karnego z 1903 roku, jednak uwzględniając art. 46 k.k.w. z 1928 roku⁵¹⁴. Trzeci, od dnia wejścia w życie kodeksu karnego wojskowego z 1932 roku, od kiedy na mocy art. 6 § 2 tegoż kodeksu do przestępstw pospolitych, a więc także zbrodni stanu, należało sto-

W czasie mobilizacji na terenach centralnej i zachodniej Polski komuniści mieli stawić się w oddziałach, aby od wewnątrz walczyć przeciw polskiej sile zbrojnej. Dla Kresów była oddzielna instrukcja, wedle której komuniści mieli nie stawiać się w punktach mobilizacyjnych, tylko uciekać do lasów w celu podjęcia walki partyzanckiej (uchwała II Plenum KC KPP ze stycznia 1931 roku) (Ekspertyza rzeczoznawcza z dnia 9 grudnia 1936 roku, L. Dz 15737/36/ Nar/Tajne, sporządzona przez por. Edmunda Wojciechowskiego z SRI DOK Nr VIII w Grudziądzu (sprawa Włodzimierza Sienkiewicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/30)).

⁵¹⁰ W. MAKOWSKI: *Prawo karne: o przestępstwach w szczególności: wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, obowiązującego w Polsce*. Warszawa 1924, s. 10.

⁵¹¹ „Okrzyki »niech żyje komunizm i proletariat, niech zginie polski rząd« wypowiedziane niepublicznie – w izbie chorych wobec kilku chorych – były niewątpliwie wzywaniem do czynu buntowniczego, to jest do zamachu na istniejący ustrój państwowy Rz. P i do zmiany go na ustrój komunistyczny” – orzeczenie NSW z dnia 5 listopada 1924 r., sygn. R.1033/24 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁵¹² Szerzej zob. rozdział 4 niniejszej pracy, poświęcony środkom zapobiegawczym.

⁵¹³ T. RYBICKI: *Nowy kodeks karny wojskowy*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2, s. 6.

⁵¹⁴ Żołnierz, który spełni czyn stanowiący bunt przeciw władzy zwierzchniej lub zdradę stanu lub inne przestępstwo przeciw Państwu, ulega karze przewidzianej w kodeksie karnym 1903 roku (art. 46 ust. 1 k.k.w. z 1928 roku, Dz.U. z 1928 r. Nr 36, poz. 328).

sować przepisy kodeksu karnego powszechnego z tego samego roku⁵¹⁵. Pewne odmienności wynikały również z rozporządzeń Prezydenta RP z dnia 16 lutego 1928 roku o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu (Dz.U. z 1928 r. Nr 18, poz. 160) oraz z dnia 24 października 1934 roku o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa (Dz.U. z 1934 r. Nr 94, poz. 851)⁵¹⁶.

Specyfika tego typu procesów wojskowych polegała również na pewnej powtarzalności określonych zachowań procesowych osób podejrzanych o wskazane zbrodnie. Chodzi przede wszystkim o konsekwentne zaprzeczanie faktom w toku przesłuchań oraz zrzekanie się prawa do składania środków zaskarżenia. Była to bez wątpienia konsekwencja ogólnej taktyki procesowej przyjmowanej przez osoby zaangażowane w działalność wywrotową w wojsku w celu niedopuszczenia do ujawnienia dalszych okoliczności swojej działalności⁵¹⁷.

⁵¹⁵ Art. 93 § 1 k.k. z 1932 roku: „Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część jego obszaru, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnio albo karze śmierci.

§ 2. Kto usiłuje zmienić przemocą ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnio”.

Art. 97 § 1: „Kto w celu popełnienia przestępstwa, określonego w art. 93, 94 lub 95, wchodzi w porozumienie z innymi osobami, podlega karze więzienia.

§ 2. Nie podlega karze, kto wziąwszy udział w porozumieniu, doniesie o nim władzy, powołanej do ścigania przestępstw, zanim władza dowiedziała się o porozumieniu i zanim wyniki jakiegokolwiek ujemne skutki dla Państwa. Z bezkarności nie korzysta, kto doprowadził do powstania takiego porozumienia”.

⁵¹⁶ Szerzej: S. SICIŃSKI: *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24.X.1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1935, nr 4, s. 7 i nast.

⁵¹⁷ „Uparte zaprzeczanie i wypieranie się zarzucanej komunistom zbrodni nie jest podyktowane tylko i wyłącznie obawą przed karą, lecz przede wszystkim wskazówkami KC KPP wydanymi w okólniku z 1921 roku pt. »Nie daj się wciągnąć w matnię prowokacji«. Ten okólnik miał zawierać instrukcję następującej treści: W defensywie [co należy interpretować jako przesłuchanie przez organa kontrwywiadu, tak Policji Państwowej, jak i Wojska Polskiego – T.Sz.] nie wolno ci się przyznać do działalności rewolucyjnej: pamiętaj, że za każdym pytaniem, na które odpowiesz twierdząco, przyjdą następne. Dawaj odpowiedzi takie, by nie było materiału na przedłużanie śledztwa, choćby ci przyszło dawać odpowiedzi, o których z góry wiesz, że ci nie uwierzą, ale wiesz zarazem, że uniemożliwisz im dłuższe śledztwo. Na tym punkcie musisz być uparty i szpicle muszą przyjąć do przekonania, że dalsze badanie ciebie jest bezcelowe” (Ekspertyza rzeczoznawcza z dnia 9 grudnia 1936 roku, L. Dz. 15737/36/Nar/Tajne, sporządzona przez por. Edmunda Wojciechowskiego z Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VIII w Grudziądzu (sprawa Włodzimierza Sienkiewicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, 427/III/30)).

Rozdział 4

Środki zapobiegawcze

Jak napisał płk Karol Müller, środki zapobiegawcze to „środki przymusu osobowego, które w zasadzie mają na celu uniemożliwienie oskarżonemu (podejrzanemu) uchylanie się od wymiaru sprawiedliwości, względnie wywierania na niego ujemnego wpływu”¹.

Główny cel instytucji oczywiście nie może dziwić, natomiast z punktu widzenia specyfiki wojskowego postępowania karnego decydującego znaczenia nabiera niejako „uboczny” charakter środków zapobiegawczych, a mianowicie – jako swojej formy doraźnej represji, powodowanej wymogami dyscypliny i porządku prawnego w wojsku. Dla powszechnego postępowania karnego takie postawienie sprawy byłoby niedopuszczalne, ponieważ pozostawałoby w sprzeczności z podstawowymi prawami oskarżonego, także tymi wyrażonymi w normach rangi konstytucyjnej.

Jeżeli jednak przyjrzymy się specyfice poszczególnych środków zapobiegawczych stosowanych w ówczesnej wojskowej procedurze, to bardzo szybko zauważymy, że są to wyłącznie środki ograniczające wolność pod względem osobistym, a nie majątkowym, oraz że na ich stosowanie znaczący wpływ miał czynnik niesądowy – właściwy dowódca (zwierzchnik sądowokarny). Ten wpływ w polskich regulacjach proceduralnych okresu 1920–1939 był i tak do pewnego stopnia ograniczony, gdyż z wnioskiem o zastosowanie konkretnego środka musiał wystąpić prokurator, a decyzję podejmował sąd. W konfrontacji z niemiecką procedurą wojskowego postępowania karnego z 1898 roku, zgodnie z którą w tej kwestii decyzję podejmował niczym nieskrępowany zwierzchnik sądowokarny bez względu na przyczynę, stanowiło to i tak istotny postęp.

¹ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z objaśnieniami*. Warszawa 1938, s. 153; zob. także: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe. Skrypt z wykładów wygłoszonych na połączonym kursie Administracyjno-Społecznym z Ekonomiczno-Prawniczym i Buchalteryjnym w roku akademickim 1942/3*. Tel Aviv 1943, s. 63; szerzej: J. ZDZIRKOWSKI: *Wybrane zagadnienia wojskowego procesu karnego*. Warszawa 1976, s. 28.

Skąd ten tak znaczący udział dowódcy w stosowaniu środków przymusu, w szczególności aresztu tymczasowego (śledczego) z przyczyn wojskowych? Odpowiedzi na to pytanie udziela gen. Józef Daniec, wskazując, że: „Zapatriywanie dowódcy właściwego, znającego najlepiej każdą komórkę organizmu wojskowego co do istnienia powodów aresztu śledczego natury wojskowej, powodów dotyczących dyscypliny wojskowej, oparte często na okolicznościach nieobjętych ściśle aktami sądu, na okolicznościach wielokroć tajnych, o ile chodzi o wyższych wojskowych, musi z istoty rzeczy być dla sądów wojskowych miarodajne, bo tylko dowódca właściwy działający w stosunku do sądów przez prokuratora wojskowego najbardziej jest powołany do rzeczowej oceny zaistnienia w konkretnym wypadku względów wojskowych, dla których pozostawienie obwinionego na wolnej stopie jest niepożądane”².

Konsekwencje takiego uregulowania były istotne. Zastosowanie aresztu śledczego (tymczasowego aresztowania od 1937 roku) w znacznej mierze zależało od warunków miejscowych, które na gruncie wojskowej procedury karnej należało rozumieć jako stosunki w danym oddziale. W tym kontekście w literaturze przytacza się przykład sprawy karnej pewnego żołnierza, który został oskarżony o znieważenie swoich podkomendnych poprzez uderzenie ich w twarz. Sprawa ta ze względu na wysoki poziom moralny i obywatelski pozostałych żołnierzy pułku wywołała coś w rodzaju ostracyzmu względem obwinionego, któremu towarzyszyło dodatkowo powszechne oburzenie. Taka sytuacja sprawiała, że zastosowanie aresztu śledczego w tym konkretnym przypadku było oczywiste, natomiast nie oznaczało to wcale, że w innym pułku też tak należałoby postąpić.

J. Daniec wskazał również na inny aspekt tzw. względów natury wojskowej jako przyczyny zastosowania aresztu śledczego, a mianowicie wzgląd już nie tyle na dyscyplinę, co na honor wojska i mundur żołnierza. Jako przykład wskazał pijanego oficera, który na ulicach miasta dopuszcza się czynów budzących powszechne zgorszenie³.

Dla osób cywilnych przedstawione podejście do stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego było niezrozumiałe i jednocześnie groźne. Dobitnie wskazuje na to dyskusja w Komisji Wojskowej Sejmu RP na początku 1929 roku. Posłowie z bloku narodowego wystąpili wówczas z żądaniem uchYLENIA pkt 5 § 171 u.w.p.k. z 1912 roku⁴. Marszałek Wojciech Trąpczyński pisał wręcz o „widzimisie

² J. DANIEC: *Areszt śledczy z § 171 pkt 5 w.p.k. i wpływ czynników pozasądowych na jego zawieszenie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 2, s. 5.

³ „Czyn może błahy, ale dla wojska niedopuszczalny i oczywistym jest, że gdyby nie dodatkowa przesłanka aresztu śledczego, taki osobnik jako cywil pozostałby wolny” (ibidem, s. 10–11).

⁴ AAN, Biuro Sejmu RP, Działalność Komisji Wojskowej. Okres II. Protokoły z posiedzeń, wnioski, instrukcje, dzienniki 1928–1930, sygn. 22.

dowódcy” jako przesłance aresztu śledczego⁵. Zmiana jednak nie została wprowadzona, a kodeks wojskowego postępowania karnego utrzymał tę szczególną przesłankę tymczasowego aresztowania (art. 135 pkt c, art. 136 k.w.p.k. z 1936 roku).

Mamy tu ewidentnie do czynienia z pewną względnością (brakiem równości) w stosowaniu tego rodzaju środków, która również stanowi o specyfice wojskowego procesu karnego, nakierowanego przede wszystkim na interes służby wojskowej, a nie samej procedury czy wreszcie praw podejrzanego.

Ze względu na możliwe kolizje terminologiczne co do poszczególnych środków przymusu, zwłaszcza w konfrontacji ustawy wojskowego postępowania karnego z 1912 roku z kodeksem wojskowego postępowania karnego, należy tę kwestię uporządkować (tabela 11.).

Tabela 11. Środki przymusu

u.w.p.k. z 1912 roku	k.w.p.k. z 1936 roku
areszt tymczasowy („przytrzymanie”)	zatrzymanie
areszt śledczy	areszt tymczasowy

Źródło: Opracowanie własne.

4.1. Tymczasowe aresztowanie i areszt śledczy w ustawie wojskowego postępowania karnego z 1912 roku

Spektrum podmiotów, które mogły zastosować tymczasowe aresztowanie, nazywane często w aktach konkretnych spraw „przytrzymaniem”, było bardzo szerokie. Wymienić należy sędziego śledczego, prokuratora, przełożone dowództwo, dowódcę właściwego, żandarmerię i wiele innych⁶.

Podstawę stosowania tego środka stanowił § 171 ust. 1 u.w.p.k., w którym wymienione zostały następujące okoliczności:

- 1) „przydybanie” na gorącym uczynku;
- 2) pościg zarządzony bezpośrednio po czynie lub w następstwie „głosu publicznego”.

Charakter tych przypadków wskazywał, że w praktyce najczęściej zatrzymanie stosowała właściwa władza wojskowa (dowódca), interweniująca żandarmeria

⁵ Pismo W. Trąmpczyńskiego do Komisji Wojskowej z dnia 8 lutego 1929 roku (ibidem).

⁶ Uchwała NSW z dnia 7 grudnia 1923 roku, sygn. R. 976/23 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

bądź funkcjonariusze policji⁷. Na podstawie dostępnych akt konkretnych spraw karnych, zachowanych w Archiwum Akt Nowych, można mieć wątpliwości, czy zatrzymania nie dokonywały także służby kontrwywiadu i wywiadu wojskowego, choć w literaturze im poświęconej i źródłach wskazuje się, że nie posiadały one uprawnień wykonawczych⁸. Z jednej strony wydaje się, że służby te mogły zatrzymać podejrzanego, ponieważ ten środek przysługiwał każdej władzy wojskowej, a nawet cywilnej, a co więcej, trudno w takim przypadku mówić o realizacji uprawnień procesowych o charakterze wykonawczym⁹. Z drugiej jednak strony służby kontrwywiadowcze i wywiadowcze działały poufnie, a stosowanie nawet przytrzymania (zatrzymania) powodowałoby ich dekonspirację, która mogła mieć miejsce zupełnie wyjątkowo¹⁰.

Zatrzymanie mogło nastąpić na okres 48 godzin, a miejsce jego wykonywania wyznaczał uprawniony do zarządzania aresztu podmiot¹¹. W przypadku władzy przełożonej (dowódcy) dokonującej zatrzymania zastosowanie tego środka polegało na umieszczeniu podejrzanego w areszcie danego oddziału, który zazwyczaj służył do odbywania izolacyjnych kar dyscyplinarnych.

Major Stanisław Albert w sposób następujący scharakteryzował praktykę stosowania aresztu śledczego w sądownictwie wojskowym: „Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że właściwy dowódca (prokurator), mając do wyboru interes wojska, a interes jednostki, ze względów utylitaryzmu publicznego i karności wojskowej, ucieka się chętnie do tego środka w zasadzie wyjątkowego, dopatrując się często w danym przypadku zajścia warunków z § 171 u.w.p.k., co tym łatwiej przychodzi,

⁷ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych z dnia 9 czerwca 1921 roku o trybie postępowania funkcjonariuszy policji przy wykonywaniu czynności służbowych w stosunku do osób wojskowych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r., Nr 27).

⁸ W punkcie III i IV Instrukcji dla służby defensywnej z 1921 roku (Dz. Rozk. Tajn. z 1921 r. Nr 6, poz.73 z 7 kwietnia 1921 roku (O.II. Szt. 1776.21.Org) czytamy: „Wojskowe organy służby defensywnej nie są upoważnione do samodzielnego dokonywania rewizji, sekwestru i aresztu, przytrzymania lub jakichkolwiek innych czynności egzekucyjnych [...]. Organa informacyjno-defensywne żądać mogą interwencji tylko z ramienia i na podstawie nakazu urzędowego dowództwa, względnie władzy wojskowej, które biorą na siebie odpowiedzialność za konsekwencje wynikające ze spełnionych w stosunku do osób postronnych funkcji egzekucyjnych”.

⁹ Zobacz także telefonogram oficera SRI DOK Nr VIII w Grudziądzu, w którym informuje on, że „przytrzymał” cztery osoby podejrzane o działalność komunistyczną w armii i prosi prokuratora o wydanie nakazu uwięzienia. Prokurator w odpowiedzi polecił zwrócić się do sędziego w Toruniu o wydanie niezbędnych aktów, a po przesłuchania nakazał dostarczyć natychmiast podejrzanego do prokuratury (sprawa Keniga Izraela (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespol 1510, sygn. 427/III/13)).

¹⁰ Major Demkowski już osądzony. „Dziennik Poznański” 1931, nr 164, s. 3, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication?id=24671&tab=3> [16.01.2015].

¹¹ „Areszt tymczasowy, zarządzony tylko na podstawie punktu 1 [§ 171 u.w.p.k. – T.Sz.], nie może przekraczać czterdziestu ośmiu godzin” (§ 171 ust. 2 u.w.p.k. z 1912 roku).

że przepisy odnoszące się do dopuszczalności zarządzenia aresztu są dość elastyczne. Sędzia śledczy natomiast, nie mając nieraz możliwości natychmiastowego zbadania, czy areszt śledczy jest w danym przypadku uzasadniony, musi zgodzić się z wnioskiem prokuratora i tak wyjątek staje się regułą¹².

Zunifikowana wojskowa procedura karna w brzmieniu rozporządzenia Rady Ministrów z 10 maja 1920 roku przewidywała także inne, „klasyczne” podstawy tego izolacyjnego środka zapobiegawczego: obawę ucieczki, matactwa czy popełnienia dalszego przestępstwa¹³. Z analizy zachowanych postanowień o zastosowaniu aresztu śledczego należy wywieść wniosek, że nawet wówczas, jeżeli podstawę stanowiła np. obawa matactwa, to zawsze, niejako „dodatkowo”, wskazywano także na względy natury wojskowej przemawiające za aresztem¹⁴. Co więcej, decyzja (postanowienie) nie konkretyzowała, na czym ów interes służby miałby polegać, sprowadzając się w istocie do przepisania brzmienia ustawy. Kontrolujące tego rodzaju decyzje wojskowe sądy okręgowe podobnie argumentowały nieuwzględnianie zażaleń na tego typu orzeczenia, a praktycznie nie uzasadniały ich w ogóle lub robiły to bardzo lakonicznie¹⁵. Iluzoryczne prawo do obrony aresztowanego potęgował również brak uprawnienia tak aresztowanego, jak i jego obrońcy do udziału w posiedzeniu dyspozycyjnym sądu¹⁶.

Dlaczego prawie zawsze pojawiała się przesłanka interesów służby wojskowej jako podstawa zastosowania aresztu? Tę kwestię zdaje się wyjaśniać również gen. J. Daniec, który twierdził, że o ile sądy, stosując tego typu środek, były z zasady niezawisłe, to jednak w przypadku wniosku opiewającego również na tę przyczynę, będącą niejako w „dyspozycji” dowódcy, korzystały „z jego doświadczenia życiowego z pożytkiem dla dobra armii”. W praktyce oznaczało to oczywiście zgodę na ten środek, ponieważ to dowódca, a nie sąd, najlepiej wiedział, co dla jego jednostki było istotne¹⁷.

¹² S. ALBERT: *Uwagi w sprawie reformy postępowania badawczego w wojskowym postępowaniu karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 2, s. 41.

¹³ § 171 pkt 2–5 u.w.p.k z 1912 roku.

¹⁴ Nakaz przyjęcia tymczasowo aresztowanego Jana Olifirowicza w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr V w Krakowie (sprawa Jana Olifirowicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/ 40)).

¹⁵ Wyciąg z protokołu posiedzenia dyspozycyjnego Wojskowego Sądu Okręgowego w Grudziądzu z dnia 7 maja 1938 roku, sygn. Cs 101/38, w przedmiocie zażalenia na areszt tymczasowy (sprawa przeciwko Janowi Kurczakowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/18)); wyciąg z protokołu posiedzenia dyspozycyjnego WSO Nr II w Lublinie z dnia 29 grudnia 1931, sygn. Ko 587/31 (sprawa karna Mikołaja Zasimowicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427 VI 46)); odpis protokołu z dziennika posiedzeń dyspozycyjnych Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie w sprawie karnej strz. Józefa Wolskiego Ko 733/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.51).

¹⁶ Dziennik posiedzenia dyspozycyjnego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu z dnia 5 września 1936 roku, sygn. Ko 316/36 (sprawa Jana Olszewskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/21)).

¹⁷ J. DANIEC: *Areszt śledczy...*, s. 7.

Sedno sprawy tzw. względów natury wojskowej w stosowaniu aresztu śledczego (aresztu tymczasowego) potwierdza również wyrażona po II wojnie światowej opinia Józefa Zdzirkowskiego: „ta ostatnia przesłanka [względy natury wojskowej – T.Sz.] zachodzi wówczas, gdy konieczne jest podjęcie energicznych kroków dla usunięcia stanu zagrożenia dyscypliny wywołanego czynem podejrzanego. Niezastosowanie aresztu tymczasowego w takiej sytuacji mogłoby wywołać w środowisku wojskowym wrażenie bezkarności czynu lub też braku w ręku wojskowych organów ścigania skutecznych środków oddziaływania i przez to stworzyć możliwość dalszych naruszeń dyscypliny”¹⁸. Wszystko zatem w praktyce leżało w gestii właściwego dowódcy, a prokurator wojskowy (oficer sądowy) był zobligowany jedynie złożyć odpowiedni wniosek w przedmiocie zastosowania bądź uchylenia tego środka¹⁹. Zażalenie na stosowanie tego środka było w praktyce najczęściej bezskuteczne²⁰.

Długotrwałe stosowanie aresztu śledczego – zwłaszcza względem szeregowców – odbijało się negatywnie na ich szkoleniu, co w przypadku umorzenia postępowania wpływało na niski poziom wyszkolenia rezerwistów, którym należało zaliczyć areszt na poczet czasu trwania służby. Z tych powodów najwyższe władze wojskowe polecały służbie sprawiedliwości usprawnienie prowadzonych postępowań i występowanie z wnioskami o areszt śledczy względem szeregowców jedynie w wypadkach nieodzownej konieczności²¹. Podobnie w sprawach oficerskich, w których stosowanie aresztu śledczego wyłącznie na podstawie pkt 5 § 171 u.w.p.k. dezorganizowało funkcjonowanie całych oddziałów. Z tych powodów najwyższe władze wojskowe zalecały stosowanie tego środka zapobiegawczego, jeżeli występowały także inne podstawy jego zastosowania²².

Czas trwania aresztu śledczego – od momentu zatrzymania obwinionego – podlegał zaliczeniu na poczet orzekanej kary. Jednak mogło to nastąpić tylko w przypadku, kiedy całe postępowanie toczyło się przed wojskowym wymiarem sprawiedliwości. Jeśli bowiem areszt śledczy był stosowany wedle przepisów powszechnej procedury, a następnie sprawę przekazano sądowi wojskowemu, to takiej możliwości już nie było. Ta budząca wątpliwości kwestia została wyjaśniona przez Najwyższy Sąd Wojskowy, który stwierdził, że w takim wypadku nie

¹⁸ J. ZDZIRKOWSKI: *Wybrane zagadnienia...*, s. 29.

¹⁹ Okólnik Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk z listopada 1931 roku L.3920–M (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.226).

²⁰ Wyciąg z dziennika posiedzenia dyspozycyjnego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 25 kwietnia 1933 roku, sygn. Ko 258/33 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.45).

²¹ Okólnik szefa Departamentu Sprawiedliwości i Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. J. Dańca z dnia 26 lutego 1927 roku L. 394/III/27 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.45).

²² Odpis okólnika Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 5 października 1921 roku Nr 25176/III/21 (CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, sygn. I.351.12.2).

ma tożsamości spraw, w których stosowano areszt²³. Fakt ten podkreśla specyfikę wojskowego postępowania karnego, w którym kwestia odpowiedzialności karnej nie była przecież celem samym w sobie²⁴.

Zgodnie z § 12 *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku* prokurator zarządzający areszt tymczasowy był zobowiązany wystawić nakaz uwięzienia oraz nakaz przyjęcia²⁵. Areszt śledczy zarządzał wojskowy sędzia śledczy i to on wystawiał stosowne dokumenty (§ 30 pkt 3 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*).

4.2. Zawieszenie w służbie oraz oddanie pod szczególny dozór przełożonego

Niezależnie od tego, jak często w praktyce wojskowego wymiaru sprawiedliwości stosowano areszt śledczy (areszt tymczasowy) z uwagi na względy natury wojskowej, to w przypadku środka określanego mianem zawieszenia w służbie te powody miały kluczowe znaczenie. Decyzja bowiem o jego zastosowaniu stanowiła wyłączną prerogatywę właściwego dowódcy (zwierzchnika sądowokarnego). Co więcej, prowadzący postępowanie prokurator wojskowy (oficer sądowy) nie przedstawiał opiewającego na ten środek wniosku do aprobaty, tylko do ostatecznej decyzji²⁶.

Środek tego typu uregulowany w u.w.p.k. z 1912 roku w § 169 oraz następnie w k.w.p.k. z 1936 roku w art. 132 miał swój odpowiednik w § 7 wojskowych przepisów dyscyplinarnych²⁷, dlatego też wysoce trafne okazuje się stwierdzenie płk. K. Müllera, że „zawieszenie w służbie może mieć także wyłącznie charakter

²³ Uchwała Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 31 marca 1928 roku, sygn. R. 132/28 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

²⁴ Wyciągi z protokołów posiedzeń dyspozycyjnych WSO Nr VIII w Grudziądzu z dnia 17 lipca i 2 sierpnia 1937 roku, sygn. Cs 143/37, Pr 917/37; Ko 156/37, Pr 917/37, w których sąd ten wskazał m.in., że „wzgląd na dyscyplinę wojskową wymaga tymczasowego aresztowania żołnierzy podejrzanych o szerzenie idei komunistycznych w wojsku” (sprawa Izraela Keniga (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13)).

²⁵ Nakaz przyjęcia (Sprawa karna Samuela Bergera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/3)); lista przyjęcia do Wojskowego Więzienia Śledczego Nr I w Warszawie w sprawie karnej strz. Józefa Wolskiego Ko 733/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.51).

²⁶ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i Prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem. Sekcja Prawnicza Towarzystwa Wiedzy Wojskowej*. Warszawa 1937, s. 180–181.

²⁷ Odpis z odpisu okólnika Ministra Spraw Wojskowych z dnia 13 listopada 1925 roku Nr 16472/II/25 w sprawie tymczasowego zawieszenia w czynnościach służbowych (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

represji doraźnej, o ile tego wymagają postulaty dyscypliny wojskowej i porządku prawnego”²⁸. Z kolei *Instrukcja prokuratorska z 1922 roku* w § 11 stanowiła, że: „Właściwy dowódca powinien z urzędu lub na wniosek prokuratora wojskowego zarządzić zawieszenie obwinionego w służbie zwłaszcza wtedy, jeżeli dalsze pełnienie przezeń służby w toku postępowania karnego pociągałoby za sobą obawę szkody dla służby lub ujemy dla stanu wojskowego. Niezależnie od tych praw właściwego dowódcy, prokurator ma obowiązek, o ile zachodzą warunki wspomniane wyżej, uczynić wniosek o zawieszenie w urzędzie”. Były zatem dwa tryby stosowania tego środka – z urzędu i na wniosek prokuratora.

Minister Spraw Wojskowych, jako właściwy dowódca najwyższego szczebla, mógł zawiesić w czynnościach żołnierza, niezależnie od praw przysługujących innym dowódcom, co prezentuje następujący przykład:

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Nr. 42/B. pers.tajne

Warszawa 8 kwietnia 1919 roku
Tajne

Do Centralnego Zarządu Kolei Wojskowych
Warszawa

Zawieszam w czynnościach służbowych ppor. Mariana Słupnickiego przydzielonego do Dow. Kolei Wojskowych w Kielcach, a to aż do czasu ukończenia dochodzeń sędowo-karnych toczących się przeciwko jego osobie w Sądzie Okręgu Generalnego w Kielcach.

za Ministra Spraw Wojskowych
Sosnkowski
Generał ppor.²⁹

Zawieszenie w służbie mogło być zastosowane, wedle u.w.p.k. z 1912 roku, tylko wobec czynnych osób wojskowych, natomiast w k.w.p.k. z 1936 roku krąg ten został rozszerzony o inne osoby (cywilne), które na zasadzie stosunku publicznoprawnego lub umownego pełniły służbę w poszczególnych działach administracji wojskowej. W odniesieniu do tej ostatniej grupy mogło ono mieć zastosowanie tylko wówczas, jeżeli wdrożono postępowanie karne o czyn podlegający właściwości sądu wojskowego. Jeżeli natomiast wszczęto postępowanie karne przed sądem powszechnym, to tego rodzaju represja nie mogła mieć miejsca³⁰.

Formalną okoliczność stosowania tego środka stanowiło wszczęcie postępowania karnego, który to fakt w przypadku oficerów traktowano jako mogący

²⁸ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 154.

²⁹ Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sygn. 701/2/7, <http://www.pilsudski.org/archiwa/dokument.php?nonav=1&nar=701&nrrzesp=2&sygn=7&handle=701.180/4959> [dostęp: 20.07.2014].

³⁰ Mógł mieć za to zastosowanie podobny środek, ale już o charakterze administracyjnym, wynikający z art. 65 b ustawy z dnia 17 lutego 1922 roku o państwowej służbie cywilnej (Dz.U. z 1922 r. Nr 87, poz. 373) (M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 181).

odbijać się niekorzystnie na dyscyplinie oddziału³¹. Przesłanki materialne wyznaczały konkretne okoliczności sprawy, np. obawa o powtórzenie zarzucanego przestępstwa (np. bicie podwładnych) czy kontynuowanie kradzieży mienia powierzonego³².

Konsekwencją zastosowania zawieszenia w służbie, poza oczywistą niemożliwością wykonywania swoich dotychczasowych obowiązków, było zawieszenie 1/4 przysługującego takiej osobie uposażenia. Jeżeli następnie odmówiono ścigania karnego, umorzono postępowanie lub zapadł wyrok uniewinniający, to wstrzymane wynagrodzenie podlegało wypłaceniu³³.

Kolejnym specyficznym środkiem zapobiegawczym wojskowego postępowania karnego było oddanie oskarżonego, będącego żołnierzem w służbie czynnej, pod szczególny dozór przełożonej władzy wojskowej. Obowiązki i ograniczenia wolności określał sąd lub przełożony (142 k.w.p.k. z 1936 roku)³⁴.

4.3. Zatrzymanie i areszt tymczasowy w kodeksie wojskowego postępowania karnego z 1936 roku

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku wzorem powszechnego k.p.k. z 1928 roku za podstawowe środki przymusu uznał zatrzymanie i areszt tymczasowy.

Jeżeli chodzi o zatrzymanie, to z przyjętych rozwiązań prawnych wynika, że kodeks wyróżniał dwie odmiany (rodzaje) tego środka: zatrzymanie tzw. obywatelskie (art. 133 k.w.p.k.) oraz zatrzymanie procesowe (art. 136 k.w.p.k.). To pierwsze mogło mieć miejsce w razie schwytania na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem, jeżeli zachodziła obawa ucieczki lub brak możliwości ustalenia tożsamości sprawcy. Zatrzymana w taki sposób mogła być osoba podlegająca zarówno sądownictwu wojskowemu, jak i sądom powszechnym, co w tym ostatnim przypadku oznaczało konieczność wydania zatrzymanego właściwej władzy.

Zatrzymanie procesowe dotyczyło wyłącznie podejrzanych podlegających sądownictwu wojskowemu. Przesłankę podstawową zatrzymania stanowiło wystąpienie jednej z podstaw wydania postanowienia o tymczasowym areszto-

³¹ Odpis okólnika Dep. IX Spraw. L. 12744/III/27 z dnia 6 grudnia 1927 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2; także: CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, sygn. I.351.12.2).

³² S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 64.

³³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 roku o uposażeniu wojska (Dz.U. z 1933 r. Nr 86, poz. 664).

³⁴ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 68.

waniu, a ponadto obawa, że na skutek zwłoki w jego wydaniu mogłoby dojść do ucieczki, zatarcia śladów albo do uszczerbku w dyscyplinie wojskowej. Prawo zatrzymania („przytrzymania”) przysługiwało:

- 1) przełożonemu wojskowemu i miejscowej władzy garnizonowej;
- 2) żandarmerii;
- 3) zwierzchnikowi sądowokarnemu;
- 4) prokuratorowi wojskowemu;
- 5) sędziemu wojskowemu;
- 6) wyjątkowo także prokuratorowi przy sądzie powszechnym i organom Policji Państwowej, jeżeli wkroczenie organów wojskowych było niemożliwe.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że – co też jest specyficzne dla wojskowego postępowania karnego – interwencja podmiotów z pkt 6 względem oficera nie mogła mieć miejsca, jeżeli na wezwanie dobrowolnie udał się on do właściwej władzy wojskowej lub w przypadku jej braku w danej miejscowości – do miejscowej komendy Policji Państwowej (art. 136 § 3 k.w.p.k.). Uznawano, że stopień oficerski stanowi dostateczną gwarancję, że żołnierz dobrowolnie zgłosił się do właściwej władzy. Oczywiście przed zaniechaniem zatrzymania oficera należało sprawdzić poprzez wylegitymowanie, czy rzeczywiście nim był³⁵.

Zatrzymany musiał być niezwłocznie odstawiony do prokuratora wojskowego, który dokonywał jego przesłuchania i albo zarządzał jego wypuszczenie na wolność, albo występował do sądu wojskowego o zastosowanie aresztu tymczasowego. Decyzja sądu musiała zapaść w ciągu 48 godzin od zatrzymania.

Stosowanie aresztu tymczasowego należało wyłącznie do sądu wojskowego³⁶. Większość przesłanek jego stosowania można określić jako „klasyczne”, a więc: obawa ukrycia się, matactwa, brak miejsca stałego pobytu lub niemożność ustalenia tożsamości. Były jednak jeszcze trzy okoliczności odrębne, o których warto wspomnieć, a mianowicie: względ na dyscyplinę wojskową, brak określonego źródła utrzymania oraz profil przestępcy jako recydywisty lub przestępcy nałogowego (zawodowego). Pomijając przesłankę względów natury wojskowej³⁷,

³⁵ Ibidem, s. 65–66.

³⁶ „Względ na dyscyplinę wojskową wymaga tymczasowego aresztowania podejrzanego, skoro dopuścił się on jako żołnierz w czynnej służbie wojskowej powyższych przestępstw. Przeciwnie temu postanowieniu przysługuje podejrzanemu zażalenie, które może on wnieść w myśl art. 337 § 3 k.w.p.k. w każdym stadium jego sprawy karnej do WSO Nr VIII na piśmie lub zgłosić ustnie do protokołu wobec przełożonej władzy wojskowej” (Uzasadnienie postanowienia wojskowego sędziego śledczego kpt. Kulikowskiego z dnia 2 maja 1938 roku, sygn. Cs 95/36, sprawa przeciwko Janowi Mikołajczukowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/18)).

³⁷ Jak podają twórcy wojskowej kodyfikacji, względy natury wojskowej w zastosowaniu tymczasowego aresztowania mogą zachodzić nie tylko w sprawach o przestępstwa przeciwko karności, ale także zawsze wtedy, gdy „niezastosowanie tymczasowego aresztowania za pewne przestępstwo mogłoby wywołać wrażenie bezkarności czynu, względnie nie dość energicznego reagowania na dany czyn przestępny, co w dalszym następstwie mogłoby rozluźnić dyscyplinę wojskową, a więc podporządkowanie się podwładnych przełożonym wojskowym. Czy w danym

która została wcześniej przedstawiona, należy odnieść się do dwóch pozostałych³⁸.

Nie ulega wątpliwości, że przesłanki wskazujące na aspekty społeczne i socjologiczne represji karnej zostały recypowane z k.p.k. z 1928 roku zgodnie z aktualną wówczas tendencją w tym zakresie³⁹. Wątpliwość co do tożsamości, brak miejsca stałego pobytu czy wreszcie brak źródeł utrzymania, jak wskazywali komentatorzy wojskowej procedury, mogły wystąpić raczej tylko wyjątkowo⁴⁰. Dlaczego jednak w kodyfikacji znalazły się te przesłanki? Najprawdopodobniej po prostu zostały przepisane z powszechnego wzorca, bez głębszej analizy ich zasadności w stosunku do osób w czynnej służbie wojskowej.

Warto również podkreślić, że na gruncie wojskowej procedury karnej nie funkcjonowała przesłanka zagrożenia surową karą jako podstawa izolacyjnego środka zapobiegawczego⁴¹. Było tak dlatego, że co do większości występów, w szczególności przeciwko karności i posłuszeństwu, trudno byłoby mówić o zagrożeniu surową karą⁴².

Zastosowanie tymczasowego aresztowania następowało po przesłuchaniu podejrzanego, który już w samym protokole przesłuchania mógł oświadczyć, że żali się na areszt. Sprawa trafiała wówczas na posiedzenie dyspozycyjne wojskowego sądu okręgowego, w którym aresztowany i jego obrońca nie brali udziału.

Jeżeli natomiast wojskowy sędzia śledczy nie zgadzał się z wnioskiem prokuratora wojskowego o zastosowanie tego środka izolacyjnego, wówczas decyzję podejmował także wojskowy sąd okręgowy na posiedzeniu dyspozycyjnym⁴³.

Decyzja o zastosowaniu aresztu śledczego w u.w.p.k. z 1912 roku (tymczasowego aresztowania w k.w.p.k. z 1936 roku) oznaczała konieczność wydania nakazu uwięzienia, który przez większość okresu międzywojennego określały przepisy odrębne (wzór V do § 30 pkt 3 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*; czerwony kolor papieru)⁴⁴.

wypadku względ na dyscyplinę wymaga aresztowania, jest kwestią faktu wymagającą oceny w każdym konkretnym wypadku. Zasadniczo najbardziej miarodajnym będzie w takich wypadkach zdanie zwierzchnika sądowo-karnego, który występuje w wojskowym postępowaniu karnym jako przedstawiciel interesu wojska w zakresie utrzymania karności i porządku prawnego w wojsku" (M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 185–186).

³⁸ Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu strz. Władysława Nosko z dnia 30 grudnia 1938 roku, sygn. Pr 1359/38 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.89).

³⁹ Zob. art. 165 k.p.k. z 1928 roku.

⁴⁰ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 186.

⁴¹ Art. 165 pkt b k.p.k z 1928 roku.

⁴² J. DANIEC: *Areszt śledczy...*, s. 9–11.

⁴³ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 64–65.

⁴⁴ Nakaz aresztowania w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr V w Krakowie (sprawa Markusa Gluckmana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/18); nakaz przyjęcia do aresztu tymczasowego z dnia 8 czerwca 1937 roku w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr V w Krakowie (sprawa Martyna Stasiuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/61)); nakaz aresztowania w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym

4.4. Czas trwania aresztu śledczego (aresztu tymczasowego)

Areszt śledczy (areszt tymczasowy) stanowił przez cały okres międzywojenny najsurowszy środek zapobiegawczy, jaki stosowano w toku wojskowego postępowania karnego. Nie tylko przesłanki stosowania, ale także czas trwania były określone przepisami prawa (tabela 12.).

Tabela 12. Czas trwania aresztu śledczego (tymczasowego aresztowania) wedle trzech międzywojennych wojskowych procedur karnych

Niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1898 roku	Austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 roku w brzmieniu rozp. RM z 10 V 1920 roku
Nie był limitowany, a jego zastosowanie leżało wyłącznie w gestii zwierzchnika sądowego (§ 175 i nast.).	Nie był limitowany, jeżeli prowadzone było śledztwo sądowe. Jeżeli postępowania toczyło się w formie dochodzenia prokuratorskiego (oficera sądowego), areszt śledczy nie mógł co do zasady przekraczać 1 miesiąca od aresztowania. W wyjątkowych wypadkach wojskowy sąd okręgowy mógł na wniosek prokuratora wojskowego przedłużyć areszt na kolejny miesiąc, ale tylko wówczas, jeżeli sprawa należała do właściwości wojskowego sądu okręgowego (§ 177)*.
Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku	
<p>W toku dochodzenia mógł trwać nie dłużej niż 2 miesiące, wyjątkowo sąd mógł przedłużyć areszt tymczasowy na okres nie dłuższy niż 1 miesiąc. Kolejne przedłużenie było niemożliwe.</p> <p>W toku śledztwa areszt tymczasowy mógł trwać (łącznie z aresztem stosowanym w uprzednio prowadzonym dochodzeniu) najwyżej 6 miesięcy. Jego przedłużenie na kolejny okres mogło nastąpić tylko w następujących wypadkach:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1) gdy zachodziła konieczność dokonania czynności śledczych poza granicami Polski; 2) gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uznał, że śledztwa w terminie nie można było ukończyć (art. 140–141 k.w.p.k.). 	

* Orzeczenie NSW z dnia 17 maja 1924 roku, sygn. R.321/24 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

Źródło: Opracowanie własne.

Nr V w Krakowie (sprawa Mikołaja Kiczuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/28); nakaz aresztowania w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr V w Krakowie (sprawa Polikarpa Olszewskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/41)).

4.5. List gończy

Czy to z obawy przed wszczęciem postępowania karnego o czyn, który nie został wykryty przez służbę sprawiedliwości, czy w celu trwałego uniknięcia obowiązku służby wojskowej, zjawisko uchylania się podejrzanych podlegających sądownictwu wojskowemu od wymiaru sprawiedliwości w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości można określić jako nagminne⁴⁵. Sytuacja była specyficzna; trudy wojny polsko-bolszewickiej, wszechogarniający chaos organizacyjny i trudne warunki bytowe skutkowały rozluźnieniem dyscypliny wojskowej⁴⁶. Nie może zatem dziwić fakt częstego stosowania w praktyce listów gończych, zwłaszcza w okresie działań wojennych i tuż po ich zakończeniu⁴⁷.

Zasadniczą przesłanką stosowania tego środka był wedle k.w.p.k. z 1936 roku brak możliwości ustalenia miejsca pobytu podejrzanego (skazanego) oraz wydanie postanowienia o tymczasowym jego aresztowaniu (areszt śledczy)⁴⁸. Prokurator wojskowy musiał mieć wcześniej zgodę zwierzchnika sądowokarnego, zgodnie z art. 109 § p.u.s.w. z 1936 roku⁴⁹.

Istota listu gończego w wojskowych procedurach karnych omawianego okresu sprowadzała się do rozpowszechnienia danych osobowych poszukiwanego (także rysopisu), z podaniem zarzucanego mu czynu i koniecznością jego aresztowania. Wystawienie listu gończego należące do uprawnień prokuratora, a także sędziego śledczego w zależności od formy prowadzonego postępowania, musiało opierać się na istniejącej w sprawie podstawie dowodowej, która pozwalała sądzić, że poszukiwany jest „silnie podejrzany”, a zarzucany mu czyn jest przestępstwem zagrożonym surową karą⁵⁰. Bez względu na ciężar gatunkowy czynu list gończy

⁴⁵ Organami poszukującymi były: sądy polowe, żandarmeria, wojskowe jednostki penitencjarne, dowództwa okręgów wojskowych, ekspozytury informacji wojskowej, wojskowi sędziowie śledczy, wojskowe sądy okręgów generalnych (AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie 1918–1939, zespół 11, Dziennik Statystyczny Poszukiwanych 1920 rok, sygn. 22).

⁴⁶ Jak wynika z raportu Nr 94 Naczelnika Wydziału IV Komendy Głównej Policji Państwowej z dnia 26 kwietnia 1920 roku, przestępstw dezercji we wszystkich 7 okręgach zgłoszono wówczas 67, z czego 45 w okręgu lwowskim. Był to znaczny odsetek, ponieważ na 208 wszystkich zgłoszonych poważnych przestępstw 86 stanowiły niewykryte kradzieże, 3 – zbrojne napady bandyckie, 4 – zabójstwa, 18 – wykryte kradzieże, 26 – przypadki koniokradytwa, 2 – przypadki bydłokradytwa, 1 – defloracja, 1 – podrzutek (AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Administracyjny, Wydział Statystyczny, zespół 11, sygn. 9).

⁴⁷ Dz. Rozk. Wojsk. z 1920 r. Nr 18, poz. 475; Dz. Rozk. Wojsk. z 1920 r. Nr 24, załącznik.

⁴⁸ Art. 145 k.w.p.k. z 1936 roku; § 428 u.w.p.k. z 1912 roku; § 183 w.p.k.;

⁴⁹ J. BIERZANEK: *Istota i dopuszczalność rozesłania listów gończych wedle K.W.P.K.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 4, s. 52.

⁵⁰ Ustawa wojskowego postępowania karnego wymagała, aby za zarzucany występ lub zbrodnię mogła być wymierzona kara powyżej 1 roku więzienia (§ 428 u.w.p.k. z 1912 roku).

mógł być rozesłany przez oficerów sądowych za skazanymi, którzy zbiegli przed rozpoczęciem kary (§ 428 ust. 3 u.w.p.k. z 1912 roku)⁵¹.

List gończy sporządzony wedle wzoru XXXIV do *Instrukcji sądowej z 1923 roku* należało rozesłać do wszystkich władz wojskowych, władz bezpieczeństwa, organów władz terytorialnych, a nawet ogłosić publicznie w prasie lub przez obwieszczenie. Taki list gończy, ze względu na jego szeroki zasięg, należałoby określić mianem listu gończego właściwego, natomiast procedura wojskowa z 1912 roku w brzmieniu rozporządzenia majowego zawierała jego wersję uproszczoną, w formie rozesłania opisu osoby poszukiwanej z poleceniem zawiadomienia właściwej władzy (§ 428 ust. 2). Tryb ten, który można określić mianem nieoficjalnego (tzw. inwigilacja), stosowano w sprawach o lżejsze przestępstwa, w których dochodzenia prowadzone były przez oficerów sądowych⁵².

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, wzorem powszechnego k.p.k. z 1928 roku, potraktował list gończy jako środek w istocie ostateczny, dając prymat mniej oficjalnemu poszukiwaniu podejrzanego (oskarżonego)⁵³. Przykłady tego rodzaju poszukiwań można znaleźć w „Dzienniku Rozkazów”⁵⁴. Poszukiwania mogła prowadzić w ramach służby sądowo-policyjnej również żandarmeria.

Na gruncie wojskowej procedury czynności te miała wykonywać przede wszystkim władza wojskowa, w szczególności żandarmeria, ewentualnie Policja Państwowa, z którą współpraca w tym okresie była już bardzo szeroka („Poufny Przegląd Inwigilacyjny” oraz „Gazeta Śledcza”)⁵⁵. Poszukiwanie miało odbywać się m.in. drogą korespondencji, wywiadów, rozesłania kart dezercyjnych⁵⁶. Pewnym istotnym novum w stosunku do procedury unifikacyjnej z 1920 roku było także uniezależnienie możliwości rozesłania listów gończych od ciężaru gatunkowego zarzucanego czynu.

Jeżeli już zdecydowano się na rozesłanie listów gończych, ponieważ poszukiwania nie dały rezultatów, akty tego rodzaju otrzymywały właściwe ze względu na możliwe miejsce ukrywania się:

⁵¹ Okólnik Naczelnego Prokuratora Wojskowego Nr 538/24 z dnia 9 sierpnia 1924 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁵² Dz. Rozk. Wojsk. z 1938 r. Nr 1, s. 9; okólnik Naczelnego Prokuratora Wojskowego Nr 538/24 z dnia 9 sierpnia 1924 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁵³ Por. art. 145 i 146 k.w.p.k. z 1936 roku z art. 188 i 189 k.p.k. z 1928 roku; szerzej: J. BIERZANEKŁ *Istota i dopuszczalność...*, s. 49 i nast.

⁵⁴ Dz. Rozk. Wojsk. z 1938 r. Nr 4, s. 42.

⁵⁵ M.BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 193–194; B. SPRENGEL: *Aspekty procesowe ścigania szpiegostwa w przedwojennej Polsce. W: Sekretna wojna 2. Z dziejów kontrwywiadu II RP (1914) 1918–1945 (1948)*. Red. Z. NAWROCKI. Poznań 2015, s. 123–124.

⁵⁶ *Wskazówki co do postępowania w sprawach dezercyjnych* (dodatek do Rozkazu Oficerskiego L.45 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2)).

- 1) plutony żandarmerii;
- 2) posterunki Policji Państwowej;
- 3) urzędy gminy.

Zgłaszano także list gończy do Ministerstwa Sprawiedliwości w trybie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 maja 1934 roku o rejestrze skazanych. Znaczące efekty przynosiło również zarządzenie ogólnej inwigilacji przez Komendę Główną Policji Państwowej. Dzięki temu list gończy był publikowany w „Gazecie Śledczej”⁵⁷. Sądy i prokuratury wojskowe informowały KGPP odpowiednio w trybie § 56 pkt 2 *Regulaminu sądowego z 1936 roku* oraz § 51 *Regulaminu prokuratorskiego z 1936 roku*⁵⁸.

4.6. Postępowanie przeciwko nieobecnym i zbiegłym

W kontekście uchylania się od wojskowego wymiaru sprawiedliwości należy wspomnieć o szczególnym trybie postępowania, w ramach którego funkcjonowała instytucja listu gończego (§ 428 u.w.p.k. z 1912 roku). Chodzi o uregulowane w rozdziale XXV, § 426 i nast., „postępowanie przeciw nieobecnym i zbiegłym”. Była to, sięgająca wiele wieków wstecz, pozostałość inkwizycyjnej tradycji prowadzenia niektórych kategorii postępowań karnych pod nieobecność bezpośrednio zainteresowanego⁵⁹. Postępowanie tego typu miało na celu zabezpieczenie dowodów oraz przeprowadzenie innych czynności procesowych do czasu ujawnienia miejsca pobytu podejrzanego. Wszelkie sprawy o dezercję za granicę, które wstrzymano na podstawie § 426 u.w.p.k., należało ponadto kierować do Departamentu IX Sprawiedliwości MSWojsk w celu wszczęcia procedury w przedmiocie pozbawienia dezertera obywatelstwa polskiego⁶⁰.

Procedura karna wojskowa z 1936 roku zrezygnowała z prowadzenia postępowania karnego pod nieobecność podejrzanego, w czym niewątpliwie ujawniał się jej kontradiktoryjny, a tym samym gwarancyjny charakter.

⁵⁷ Wzór formularza zgłoszenia osoby poszukiwanej w „Gazecie Śledczej” (CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, sygn. I.351.12.2).

⁵⁸ Sprawa Karola Niżewicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/24).

⁵⁹ Z. WIŚNIEWSKI: *Postępowanie w stosunku do nieobecnych w dawnym polskim prawie wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1976, nr 1, s. 73 i nast.

⁶⁰ Odpis okólnika Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 24 września 1924 roku, R. 2411/24 (CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, sygn. I.351.12.2).

4.7. Inne środki przymusu – zatrzymanie przedmiotów, rewizja domu i osoby

Środki przymusu mogły mieć zastosowanie względem osób podlegających sądownictwu wojskowemu, a jednocześnie podejrzanych o popełnienie przestępstwa. Zatrzymanie przedmiotów, zwane również w niemieckiej wojskowej procedurze karnej sekwestracją, miało mieć miejsce w odniesieniu do przedmiotów podlegających przypadkowi, stanowiących dowód przestępstwa lub pochodzących z niego⁶¹. Z kolei rewizja mieszkania lub osoby miała na celu przede wszystkim wykrycie przedmiotów podlegających zabezpieczeniu lub ujawnienie osób ukrywających się, a podlegających właściwości sądów wojskowych, dlatego też wedle k.w.p.k. z 1936 roku była dopuszczalna także u innych osób (cywilnych). Żadne ograniczenia w zakresie możliwości przeszukiwania nie obowiązywały w obrębie pomieszczeń i kwater wojskowych, miejsc popełnienia przestępstwa oraz ukrywania się sprawcy bezpośrednio po podjętym pościgu.

Zatrzymaniu podlegała również korespondencja podejrzanego – w tym celu zwracano się z poleceniem do właściwych urzędów pocztowych i telegraficznych⁶². Czynności tych dokonywano również w drodze wezwania o udzielenie pomocy prawnej, kierowanego do właściwych miejscowo sądów cywilnych. Otwarcie korespondencji następowało w obecności sędziego. Inwigilacja korespondencji miała wyjątkowe znaczenie w sprawach szpiegowskich oraz komunistycznych, pozwalając określić powiązania podejrzanych tak ze środowiskami cywilnymi, jak i wojskowymi⁶³.

Rewizja, jako środek ingerujący bezpośrednio w prawo do prywatności i spokoju pomieszczenia mieszkalnego, była środkiem o charakterze subsydiarnym w tym znaczeniu, że jej przeprowadzenie musiało poprzedzać wezwanie do dobrowolnego wydania przedmiotów. Brak reakcji lub opór oznaczał konieczność podjęcia czynności w drodze przymusu. Kodeks wojskowego postępowania karnego w ślad za poprzedzającymi go regulacjami przewidywał sankcje za brak dobrowolnego wydania przedmiotów lub ich ukrywanie⁶⁴. Odmowa wydania groziła aresztem w wymiarze od dwóch tygodni do miesiąca, mającym na celu wymuszenie posłuszeństwa⁶⁵. Jeżeli odmowa wydania pochodziła od osoby nie-

⁶¹ § 229 i nast. w.p.k.; § 226 u.w.p.k. z 1912 roku; art. 112 i nast. k.w.p.k. z 1936 roku.

⁶² Zob. § 36 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*.

⁶³ Sprawa Piotra Szweđa przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Lublinie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/39).

⁶⁴ § 232 ust. 2 niemieckiej ustawy wojskowego postępowania karnego z 1898 roku; § 193 ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z 1912 roku.

⁶⁵ Protokół z przeprowadzenia rewizji mieszkania mjr. Jana Raciborskiego w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgu Generalnego w Warszawie (Archiwum Państwowe Miasta st. Warszawa, zespół akt Sądu Wojskowego Okręgu Generalnego w Warszawie 1920–26, sygn. 638/III/3).

podlegającej sądownictwu wojskowemu, środki te miał stosować właściwy miejscowo sąd grodzki, „[...] tak jakby odmówienie wydania nastąpiło wobec tego sądu”⁶⁶.

Rewizji pomieszczeń nie przeprowadzano w porze nocnej, chyba że zachodziły wyjątkowe okoliczności przewidziane prawem, np. lokal służył jako miejsce schadzek przestępców, przechowywania rzeczy pochodzących z przestępstwa albo miejsce zawodowego uprawiania nierządu lub gier hazardowych (art. 114 k.w.p.k. z 1936 roku). Rewizji osobistej miały dokonywać osoby tej samej płci co podejrzany, chyba że ze względów faktycznych było to niemożliwe.

Z przeprowadzonej rewizji pomieszczenia, osoby lub z zatrzymania korespondencji pocztowej (telegraficznej) sporządzano protokół⁶⁷.

⁶⁶ Art. 122 § 3 k.w.p.k. z 1936 roku.

⁶⁷ K. CHODKIEWICZ: *Technika przeprowadzania rewizji*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 2, s. 36 i nast.

Rozdział 5

Dowody i postępowanie dowodowe

Zasadniczy cel procesu karnego, jakim jest rozstrzygnięcie o jego przedmiocie, a więc kwestii odpowiedzialności karnej, wysuwa na plan pierwszy konieczność poczynienia niezbędnych ustaleń w zakresie określonego zdarzenia historycznego. Fakt ten w konsekwencji wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na kwestie zarówno dowodów i samego procesu dowodzenia, jak i oceny jego wyników¹. W tym względzie należy podkreślić, że dokonywanie jakichkolwiek ustaleń nie może być ani „dowolne”, musi bowiem znajdować swoje oparcie w zasadach logiki i doświadczenia życiowego, ani skrępowane tzw. legalną teorią dowodową, co oznaczałoby dominację zasady prawdy formalnej. Proces karny końca XIX wieku i pierwszego ćwierćwiecza XX wieku był już dość dobrze zakotwiczony tak w wypowiedzianej wyżej zasadzie swobodnej oceny dowodów, jak i w zasadzie prawdy materialnej (art. 10 k.w.p.k. z 1936 roku). Nie inaczej było z wojskowym postępowaniem karnym, które podążając tropem powszechnej procedury, implementowało główne założenia nowoczesnego mieszanego modelu procesu karnego². Nie może dziwić twierdzenie wyrażone przez płk. Karola Müllera, że „przekonanie sądu musi się opierać na prawdzie rzeczywistej, której wykrycie jest zadaniem procesu karnego”³. Pułkownik Stanisław Lubodziecki słusznie zauważył również, że przepisy o dowodach w wojskowym kodeksie po 31 grudnia 1936 roku były identyczne jak w k.p.k. z 1928 roku⁴.

¹ T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie karne*. Warszawa 2009, s. 427; K. MAR-SZAŁ, S. STACHOWIAK, K. ZGRYZEK: *Proces karny*. Katowice 2005, s. 231.

² S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe. Skrypt z wykładów wygłoszonych na połączonym kursie Administracyjno-Społecznym z Ekonomiczno-Prawniczym i Buchalteryjnym w roku akademickim 1942/3*. Tel Aviv 1943, s. 61.

³ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z objaśnieniami*. Warszawa 1938, s. 99.

⁴ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 61.

5.1. *In dubio pro reo*, a może *in dubio pro societate*?

Niezależnie od tego, z jakiej perspektywy spojrzę się na proces karny, zawsze należy mieć na względzie, że wkracza on w sferę praw i wolności konkretnego człowieka – podejrzanego (oskarżonego), który powinien być podmiotem, a nie „przedmiotem”, dlatego wszelkie decyzje procesowe muszą opierać się na prawdziwych ustaleniach. Nie wolno skazywać zarówno w sytuacji, gdy wystąpi brak dowodów winy, jak i wtedy, gdy wprowadzą one występują, ale budzą uzasadnione wątpliwości. Wywołana w ten sposób zasada *in dubio pro reo*, jako nierozzerwalnie związana z całym procesem dowodzenia i jego rezultatami, jest dla omawianego okresu w dziejach rozwoju procesu karnego kluczowa⁵. Problem polegał na tym, że po okresie skrajnego dziewiętnastowiecznego indywidualizmu w pojmowaniu tej zasady nadszedł czas, kiedy podjęto jej krytykę, skłaniając się ku podejściu uniwersalistycznemu. Podnoszono przede wszystkim, że jej dotychczasowe (indywidualistyczne) funkcjonowanie powodowało bardzo często paraliż wymiaru sprawiedliwości, a wywiedziona z tej zasady maksyma, zgodnie z którą lepiej dziesięciu winnych uwolnić niż jednego niewinnego zasądzić, jest nadużywana. Coraz śmieiej wskazywano, że taką samą niesprawiedliwością i taką samą pomyłką sądową jak skazanie jednostki niewinnej jest uniewinnienie oskarżonego, który się dopuścił czynu zabronionego, a tylko ze względu na brak kategoriycznych ustaleń faktycznych nie było wiadomo jakiego⁶. Co więcej, ówczesny nowoczesny sędzia miał jednakowo dbać o to, aby nie dopuścić do skazania niewinnego oraz do nieuzasadnionego uwolnienia rzeczywistego sprawcy. Każda z tych sytuacji była bowiem dla dobra państwa równie niebezpieczna⁷. Przebrzmiewa przez to tzw. państwowy wymiar sprawiedliwości, który zabrania wręcz lekceważyć społeczną doniosłość procesu karnego w imię interesu jednostki. Jak podaje kpt. Jan Adamus, te dwie przeciwstawne sobie filozofie, a więc indywidualistyczna i uniwersalna, w podejściu do reguły *in dubio pro reo* powinny w praktyce znaleźć skupienie w rozsądnym umyśle sędziego fachowca⁸. Niezbędny był jednak profesjonalizm sędziego orzekającego, aby zasada ta miała

⁵ „Zasada dochodzenia prawdy materialnej z urzędu jest jedną z podstawowych zasad współczesnego postępowania karnego, a polega na tym, iż zadaniem postępowania jest dążenie do ujawnienia prawdy materialnej, to jest nie formalnej, lecz rzeczywistej; ujawnienia takiego stanu faktycznego, jaki istotnie był. Ta zasada jest wyrażona w przepisie art. 10 k.w.p.k., stanowiącym, że wszystkie władze i organy, powołane do udziału w dochodzeniu i ściganiu przestępstw przed sądami wojskowymi, mają obowiązek uwzględniania zarówno okoliczności przemawiających za oskarżonym, jak i przeciw niemu” (S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 53).

⁶ J. KOREDCZUK: *Zasada in dubio pro reo w polskim procesie karnym okresu międzywojennego*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 2070, Prawo CCLXI, s. 187.

⁷ J. ADAMUS: *Obecne znaczenie dowodu poszlakowego. Nowe horyzonty procesu karnego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 3, s. 50.

⁸ Ibidem.

zastosowanie. Wątpliwości miały być bowiem tego rodzaju, że nie sposób je było obiektywnie wykluczyć, a nie dlatego, że umysł sędziego i jego wiedza nie były w stanie im podołać. Pojawia się tu oczywiste nawiązanie do bardzo ważnego orzeczenia Sądu Najwyższego z 5 czerwca 1930 roku, w którym najpełniej wyrażono pojmowanie tej zasady⁹. O ile jednak w powszechnym procesie ten aspekt był problemem głównie sądów przysięgłych, to na gruncie prawa wojskowego dotyczył udziału ławników w sądach wojskowych. Ta jakże specyficzna i naturalna dla wojskowego wymiaru sprawiedliwości cecha w wielu przypadkach skutkowałą jednak niesłusznym uwolnieniem od oskarżenia, wynikającym także z braku właściwej oceny dowodów lub właśnie pozornej wątpliwości co do ich wymowy¹⁰. Nie może zatem dziwić fakt ograniczenia w połowie lat trzydziestych udziału sędziów niefachowych w składach sądów wojskowych.

Jak jednak miałyby się przełożyć tego rodzaju pojmowanie *in dubio pro reo* na gruncie wojskowym, tego już J. Adamus nie podaje. Ważne jednak dla wojskowego postępowania karnego, a postępowania dowodowego w szczególności, było to, że taki problem został w ogóle na gruncie wojskowej prasy prawniczej postawiony. Aby jednak podjąć próbę jego rozwikłania, należy zwrócić uwagę na dość symptomatyczne stwierdzenie powoływanego autora, o następującej treści: „jeżeli dobro społeczeństwa tego wymaga, poświęci się w procesie karnym raczej od czasu do czasu los jednostki, niż interes ogólny, państwowy [...]. Uniwersalizm dzisiejszy uznaje interesy jednostki o tyle, o ile nie wchodzą one w kolizję z interesem zbiorowym”¹¹. Czy zatem na gruncie wojskowego postępowania karnego omawianego okresu można mówić o pierwszeństwie zasady *in dubio pro societate*? Bez wątplenia specyfika wojska stwarzała szersze możliwości do jej przyjęcia, zwłaszcza jeżeli dodamy do tego fakt, że wśród prawników wojskowych dominowali praktycy rozumiejący zmieniającą się politykę kryminalną państwa, a przez to wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

Na wstępie podejmowanych rozważań problem stanowi jednak brak wyrażenia w ówczesnych ustawach procesowych reguły przeciwnej, a więc *in dubio pro reo*¹². Aby mimo wszystko mieć możliwość odpowiedzi na postawione pytanie, należy podejść do zagadnienia z punktu widzenia zarówno winy, jak i kary.

Jeżeli chodzi o tę pierwszą sferę, to jej ocena w wojskowym wymiarze sprawiedliwości nie mogła budzić żadnych wątpliwości, choćby miała skutkować niesłusznym uniewinnieniem¹³. W odniesieniu z kolei do kary i jej wymiaru odpowiedź już

⁹ J. KOREDCZUK: *Zasada in dubio pro reo...*, s. 191–192.

¹⁰ J. KRZEMIŃSKI: *O celowości postępowania w sądownictwie wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 3, s. 4–5.

¹¹ J. ADAMUS: *Obecne znaczenie dowodu poszlakowego...*, s. 51–52.

¹² J. KOREDCZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes)*. Wrocław 2007, s. 109–110.

¹³ W lipcu 1920 roku wiceminister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski w okólniku do Szefostwa Sądownictwa Polowego napisał: „Jako czynnik stojący na straży przestrzegania

nie może być tak pewna. Józef Koredczuk, powołując się w swojej pracy na Eugeniusza Wiśniewskiego, wskazał na bardzo ciekawe z punktu widzenia wojskowego wymiaru sprawiedliwości zapatrywanie, zgodnie z którym zasadę *in dubio pro societate* w międzywojennym procesie karnym należałoby postrzegać nie w zakresie orzekania o winie, tylko przy orzekaniu kary¹⁴. Aspekt ten wymaga rozwinięcia. Jak podaje E. Wiśniewski, „mniej ujemnie wpływają na masy uniewinniające wyroki w sprawach, gdzie sąd istotnie nie miał dostatecznych danych do uznania winy, niż: 1) zbyt niski i nierównomierny wymiar kary w I instancji, 2) częste łagodzenie kar w II instancji, mimo uznania winy zgodnie z wyrokiem I instancji, 3) wszelkiego rodzaju »urlopy«, »przerwy« itp. w czasie odbywania kary»¹⁵. Sprowadzając pojęcie *societate* do armii, wypada powiedzieć, że wręcz od zarania dziejów wymiar kary w sądach wojskowych miał na względzie interes służby wojskowej, a nie skazanego żołnierza. Przytoczone niedomagania powszechnego wymiaru sprawiedliwości były tym samym jeszcze bardziej szkodliwe dla realizacji interesów wojskowych w szybkim i surowym osądzie karnym. Eliminacja fizyczna czy wydalenie ze służby miały na celu przede wszystkim prewencję generalną, a nie szczególną.

Gwoli wyjaśnienia należy także stwierdzić, że ustalenia konieczne dla ewentualnego wymiaru kary stanowiły nieodłączny element każdej sprawy karnej wojskowej. I bynajmniej nie chodziło w tych przypadkach wyłącznie o uprzednią karalność lub niekaralność sądową i opinię środowiskową, ponieważ takich ustaleń także dokonywano przed sądami powszechnymi, ale przede wszystkim o pisemne opinie bezpośrednich przełożonych oskarżonego oraz wyciągi z karty ewidencyjnej i dyscyplinarnej. Te dokumenty pokazywały sądowi nie tyle jakim człowiekiem był podsądny, ale przede wszystkim jakim był żołnierzem, a zatem jaką wartość miał on dla służby wojskowej – dla armii¹⁶.

ustaw w wojsku oświadczam, że karzącej sprawiedliwości bardziej zależy na szybkim ukaraniu sprawcy, chociażby czasami z powodu braku dowodów oskarżonego należało uwolnić. Wiem, że ustawy muszą być przestrzegane, żądam jednak, ażeby postępowanie było celowe, ażeby każdemu sędziemu wojskowemu przyświecała jedna kardynalna myśl, a mianowicie: Interes Armii i Służby Wojskowej [...]. Stoję na stanowisku wymiaru sprawiedliwości w tym znaczeniu, ażeby człowiek niewinny nie był potępiony, a do winnego zastosowano obowiązujące ustawy” (Odpis okólnika Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, Oddział VI Prawny z lipca 1920 roku, Nr 4741/20/Tajne K.P. 1911/20, CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.9). Mowę końcową w procesie gen. Michała Żymierskiego adwokat Stanisław Szurlej spuentował: „[...] a przy najmniejszej bodaj wątpliwości co do winy oskarżonego, skazać go nie możemy” (*Gen. Żymierski przed sądem. 40-ty dzień procesu. „Polska Zbrojna” 1927, nr 233, s. 4*).

¹⁴ J. KOREDZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego...*, s. 110; IDEM: *Zasada in dubio pro reo...*, s. 189.

¹⁵ E. WIŚNIEWSKI: *Wątpliwości przy wyrokowaniu*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1930, nr 8, s. 105. Wskazany autor pisze również w następujący sposób: „Postulaty, zasady i wskazówki, idące w tych kierunkach, w zakresie wymiaru i wykonania kary – powzięte »pro societate« – oto właściwa potrzeba nowoczesnego polskiego sądownictwa” (ibidem, s. 105).

¹⁶ Opinie o obwinionych żołnierzach i wyciągi z księgi kar dyscyplinarnych (sprawa Zygmunta Pipczyńskiego i innych (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/24)).

5.2. Ocena materiału dowodowego

Aby zasada *in dubio pro reo* funkcjonowała właściwie w duchu zrównoważonego indywidualizmu i uniwersalizmu, ocena zgromadzonego materiału dowodowego musiała być rzetelna i odpowiadająca zasadom wiedzy i logiki. To wymagało oczywiście profesjonalizmu i doświadczenia sędziowskiego, a w przypadkach składów ławniczych także zdolności przewodniczącego do takiego przedstawienia sprawy, aby ławnik (laik) nie ocenił błędnie faktów¹⁷.

Prześledziwszy dostępne akta spraw karnych sądów wojskowych z lat 1918–1939, w szczególności rozpatrywanych przez wojskowe sądy okręgowe w I instancji oraz Najwyższy Sąd Wojskowy, należy z pełną stanowczością stwierdzić, że ocena materiału dowodowego była wyjątkowo rzetelna, rzec można – wręcz skrupulatna. Każdy dowód był omawiany, a ustalenia znajdowały bezpośrednie odwołanie do konkretnego środka dowodowego¹⁸. Takie postępowanie stanowiło efekt konsekwentnego w zakresie oceny dowodów stanowiska NSW. Na podstawie bardzo wielu uchwał tego sądu, tak w okresie obowiązywania rozporządzenia majowego, jak i już po wejściu w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, można wyróżnić następujące dyrektywy dokonywania ustaleń na podstawie przeprowadzonych dowodów:

- 1) ocena dowodów miała być wszechstronna, a zatem nie wolno było pomijać przeprowadzonych dowodów bez uzasadnienia ani wykorzystywać dowodów nieujawnionych w postępowaniu;
- 2) przekonanie sędziowskie powinno być uzasadnione. Jego brak oznaczał pozorność oceny dowodów;
- 3) ustalenia miały być stanowcze i wyraźne. Nie było miejsca na ich niezupełność lub wewnętrzną sprzeczność;
- 4) ustalenia faktyczne miały mieć oparcie w zasadach wiedzy i logicznego rozumowania;
- 5) materiał dowodowy przeprowadzony w trakcie rozprawy miał mieć pierwszeństwo przed ustaleniami dochodzeń wstępnych (pierwiastkowych);
- 6) swobodna ocena sędziowska nie oznaczała oceny dowolnej¹⁹.

¹⁷ J. KRZEMIŃSKI: *O celowości postępowania...*, s. 4–5; M. STAMPFL: *Asesor liniowy a sędzia*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 4, s. 18–20.

¹⁸ Najwyższy Sąd Wojskowy, a w praktyce referent sprawy, na dokumentach w aktach zaznaczał różnymi kolorami kluczowe fragmenty uzasadnienia wyroku sądu I instancji oraz środków zaskarżenia, stawiał na marginesach różne znaczki (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I).

¹⁹ Uchwała NSW z 7 października 1931 roku, sygn. R. 311/31 („Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1932, nr 3, s. 43); uchwała NSW z 27 października 1931 roku, sygn. R. 508/31 („Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1932, nr 2, s. 60); wyrok NSW z 26 stycznia 1932 roku, sygn. R.453/31 („Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1932, nr 4, s. 56); wyrok NSW z 9 września 1932 roku, sygn. R.463/31 („Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1933, nr 2, s. 85); wyrok NSW z 6 września 1938 roku,

Tylko przy zachowaniu przytoczonych dyrektyw zasada *in dubio pro reo* mogła należycie funkcjonować, uwzględniając interes zarówno oskarżonego, jak i społeczeństwa, które w tym konkretnym wypadku oznaczało armię.

5.3. Dowody – pojęcie, rodzaje, perspektywy i praktyka

Zgodnie z prymatem zasady prawdy materialnej płk K. Müller w swoim komentarzu do k.w.p.k. sformułował następującą definicję: „Dowodem w znaczeniu ogólnym jest każda okoliczność, która może mieć wpływ na przekonanie sądu o winie lub niewinności oskarżonego”²⁰, a także: „pod pojęcie dowodu podpadają wszystkie środki, za pomocą których można wnioskować o prawdziwości tezy dowodowej, o której udowodnienie chodzi. W granicach zasady wyrażonej w art. 11 dowodem mogły być także poszlaki, zeznania świadków ze słyszenia oraz zeznania osób, które nie zdradzały źródła posiadanej informacji”²¹.

Dowody dość zgodnie dzielono na dwie grupy, a więc na osobowe i rzeczowe. Ta druga kategoria w związku z postępem w zakresie kryminalistyki wyraźnie doszła do głosu w procesie karnym pierwszego ćwierćwiecza XX wieku, co nie znaczy, że dowody osobowe zostały zepchnięte na dalszy plan. Wręcz przeciwnie, nadal stanowiły trzon materiału dowodowego w większości spraw, jakie miały wówczas miejsce przed sądami wojskowymi, lecz wyraźnie zmieniły się podejście (taktyka) ich przeprowadzania i ocena wiarygodności. Rozwój psychologii zeznań, ukierunkowanie uwagi na środowisko społeczne i osobowość przesłuchiwanego oraz coraz większe skomplikowanie spraw (dowody poszlakowe) – to wszystko nie pozostawało bez echa na gruncie wojskowego procederu²². Dlatego również w tym obszarze dostrzegano potrzebę specjalizacji, profesjonalizacji i reformy postępowania dowodowego. Postulowano zmianę podejścia do oceny

sygn. KN 262/38 („Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1939, nr 1, s. 127); zob. także: M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 104–105. Jak podaje płk Stanisław Lubodziecki, „zasada swobodnej oceny dowodów stanowi następną [po zasadzie prawdy materialnej – T.Sz.] podstawową zasadę współczesnego postępowania karnego [...]. Oczywiście swobodnej oceny dowodów nie można utożsamiać z dowolną oceną dowodów, pamiętając, że swoboda w ocenie dowodów musi kierować się i być w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania” (S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 54).

²⁰ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 99.

²¹ Ibidem, s. 36.

²² Psychologiczne aspekty sugestii na treść zeznań szeroko wyjaśnił Alfred Laniewski: A. LANIEWSKI: *Czynniki zewnętrzne wpływające na pamięć świadka (Studium z zakresu psychologii zeznań świadka)*. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 3, s. 209 i nast.; IDEM: *Rola i zadanie psychologii zeznań*. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 10, s. 764.

niektórych osobowych źródeł dowodowych i stosowania do nich niekonwencjonalnych metod i taktyk badawczych²³.

Realizacja prawdy materialnej wymagała dopuszczenia wszystkiego, co może przyczynić się do rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania karnego. Nie może dziwić fakt, że także na gruncie wojskowej procedury rozważano niekonwencjonalne taktyki (metody) dowodowe, które wówczas przynosił prężny rozwój nauk biologicznych i kryminalistycznych. Major żandarmerii Kazimierz Chodkiewicz w wymownym artykule zatytułowanym *Metody eksperymentalne badania przestępcy*²⁴ wskazał na następujące sposoby:

- 1) mierzenie i rejestrowanie odruchów za pomocą: pneumografu (rejestracja faz oddechu), stygmografu (rejestracja rytmu i intensywności pulsu przesłuchiwanego) i kardiografu (rejestrowanie rytmu uderzeń serca);
- 2) reakcja słowna – kojarzenie pojęć, nazywane także metodą asocjacji, względnie diagnostyką stanu faktycznego;
- 3) zawężenie świadomości przy użyciu skopolaminy;
- 4) zniesienie świadomości – hipnoza.

Stosunek K. Chodkiewicza, oficera żandarmerii na co dzień stykającego się z problematyką przeprowadzania dowodów osobowych w trakcie dochodzeń, był do tych nowych metod na ogół sceptyczny, tak z powodów proceduralnych, jak i ewentualnej wartości poczynionych w ten sposób ustaleń. Warto jednak zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o metodę reakcji słownej (kojarzenia pojęć), to wskazany autor stwierdził, że w swojej praktyce ją stosował i to na ogół z pozytywnym wynikiem. W pewnym uproszczeniu polegała ona na tym, że przesłuchiwanemu podawano określone pojęcia, wplatając między nie także te, które miały związek ze sprawą. Zadaniem przesłuchiwanego było odpowiadanie, z czym mu się one kojarzą. Jeżeli reakcja na określone pojęcia również wskazywała na związek ze sprawą, np. miejscem zdarzenia, można było wywieść stąd wniosek, że przesłuchiwany był w tym miejscu. Ta metoda zakładała oczywiście pełen udział i zgodę ze strony przesłuchiwanego oraz wymagała szczególnych okoliczności sprawy w postaci wybitnie rzucających się w oczy przedmiotów na miejscu przestępstwa. Jak zaznaczył K. Chodkiewicz, metoda ta w praktyce mogła mieć stosunkowo niewielkie znaczenie, tym bardziej że tak poczynione ustalenia nie miały dla sądu zasadniczej wartości. Dla śledczego miała ona jednak tę zaletę, że czas reakcji na zadane pytanie mógł wzbudzać podejrzenie co do wiarygodności całych zeznań, a to już był ważny sygnał²⁵.

Sceptycyzm co do nowinek z zakresu psychologii zeznań i wynalazków kryminalistyki kazał jeszcze wówczas zwrócić uwagę na dotychczasowe, cza-

²³ K. CHODKIEWICZ: *Fizjognomika na usługach kryminalistyki*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 1, s. 43.

²⁴ IDEM: *Metody eksperymentalne badania przestępcy*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 3, s. 19 i nast.

²⁵ Ibidem, s. 22.

sem niedoceniane metody, takie jak obserwacja twarzy i oczu czy wycucie momentu psychicznego załamania przesłuchiwanego. I chociaż wszystkie te sposoby dotarcia do prawdy materialnej wydawały się atrakcyjne, to jednak nadal najistotniejsza dla większości prowadzonych postępowań była zwykła drobiazgowość pytań prowadzącego dochodzenie i po prostu dobra znajomość akt sprawy²⁶.

5.4. Przesłuchanie obwinionego (podejrzanego, oskarżonego)

Czynność procesowa polegająca na przesłuchaniu podejrzanego to charakterystyczny i jednocześnie niezbędny element każdej procedury karnej, zwłaszcza tej zapewniającej poszanowanie praw i wolności jednostki. Z chwilą bowiem jej zaistnienia, w obrębie procesu pojawia się nowy podmiot, którego prawa muszą być zagwarantowane, aby prawo do obrony nie pozostało fikcją. Odpowiedź na pytanie czy w ogóle oraz ewentualnie na jakim etapie tego rodzaju rozwiązanie miało miejsce w ówczesnym wojskowym postępowaniu karnym jest celem niniejszego fragmentu pracy.

5.4.1. Pojęcie

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić kwestie terminologiczne. Określenie „obwiniony” występowało na gruncie ustawy wojskowego postępowania karnego z 1912 roku, w brzmieniu wynikającym z rozporządzenia majowego (§ 86 u.w.p.k. z 1912 roku). „Podejrzany” to termin obowiązujący na gruncie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku (art. 51 k.w.p.k.) i recypowany z kodeksu postępowania karnego z 1928 roku (art. 79). Obwinionym (podejrzany) był ten, przeciwko któremu wszczęto dochodzenie (w u.w.p.k. z 1912 roku „postępowanie badawcze”), z kolei oskarżonym stawał się ten, przeciwko któremu wszczęto śledztwo lub wniesiono oskarżenie²⁷.

²⁶ Ibidem, s. 19–22.

²⁷ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 58; protokół przesłuchania oskarżonego ppłk. Jerzego Levittoux w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. I/37 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56).

5.4.2. Problematyka przedstawienia zarzutów

Z przesłuchaniem wiąże się nierozdzielnie kwestia poinformowania o treści zarzutu oraz podstawach jego formułowania. W wojskowym postępowaniu karnym okresu międzywojennego brak odrębnej, a co szczególnie ważne – obligatoryjnej czynności przedstawienia zarzutów²⁸. Poinformowanie o treści zarzutu i jego podstawach miało charakter fakultatywny w tym sensie, że organ przesłuchujący podejrzanego po raz pierwszy miał prawo to zrobić, ale nie musiał²⁹. Obowiązek uczynienia tego pojawiał się wówczas, jeżeli podejrzanego tego zażądał (art. 52 k.w.p.k. z 1936 roku oraz art. 80 k.p.k. z 1928 roku). Wojskowa kodyfikacja procesowa podążała jednak dalej w zakresie konieczności przedstawienia zarzutów, nie ograniczała się bowiem tylko do postępowania przygotowawczego prowadzonego w formie śledztwa lub czynności sądowych w dochodzeniu, jak to czynił powszechny k.p.k., ale wymagała także poinformowania o treści zarzutów i ich uzasadnieniu w toku dochodzenia prokuratorskiego, a nawet postępowania przeprowadzanego przez inny organ (żandarmerię), ale na zlecenie oskarżyciela³⁰. Był to znaczący postęp nie tylko względem k.p.k., ale przede wszystkim w stosunku do austriackiej procedury wojskowej z 1912 roku, która przez niemal siedemnaście lat funkcjonowała w sądownictwie wojskowym, hołdując w pełni inkwizycyjnej zasadzie tajności postępowania poprzedzającego rozprawę, także w odniesieniu do formułowanych zarzutów i dowodów na ich poparcie. Ewolucja procesu karnego zmierzała z kolei wyraźnie w kierunku poszerzenia jawności postępowania przygotowawczego, zwłaszcza w aspekcie wewnętrznym (względem stron)³¹.

²⁸ Zob. podobnie na gruncie k.p.k. z 1928 roku: J. KOREDCZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego...*, s. 149–150.

²⁹ „Obwinionemu odczytano nakaz aresztowania i pouczone go o prawie zaskarżenia nakazu [...]. Następnie wymieniono mu w ogólności czyn karygodny, o który jest obwiniony i wezwano go, aby oświadczył się ściśle i szczegółowo co do okoliczności sprawy” (fragment protokołu przesłuchania obwinionego w Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr II w Lublinie z dnia 8 kwietnia 1924 roku, sygn. Ko 1445/23 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.88)).

³⁰ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 85–86; M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 131–132.

³¹ S. ALBERT: *Uwagi w sprawie reformy postępowania badawczego w wojskowym postępowaniu karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 2, s. 39–40.

5.4.3. Przesłuchanie podejrzanego

Obwiniony, jako bezpośrednio zagrożony konsekwencjami wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego, także wojskowego, nie tylko był nadal pod ochroną domniemania niewinności, ale przede wszystkim był podmiotem, a nie przedmiotem procesu, ze wszelkimi tego konsekwencjami w postaci konieczności poszanowania jego praw i wolności³². Aspekt ten doskonale wpisuje się w ówczesne regulacje wojskowego prawa formalnego. W *Instrukcji z 1921 roku* czytamy: „W stosunku do obwinionego winni przedstawiciele urzędu prokuratorskiego zachowywać się poważnie, spokojnie i bezstronnie, unikać każdego obrażającego wystąpienia i wszelkich kroków zmierzających do zastraszenia obwinionego”³³. Również *Regulamin sądowy z 1936 roku* nakazywał obchodzić się z obwinionym z powagą i spokojnie, bez wszelkich zniewag i pogroźek³⁴.

Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego regulacje dotyczące przesłuchania obwinionego kładły szczególny nacisk na uzyskanie, przed przystąpieniem do właściwej części tej czynności, danych osobopoznawczych. Fakty te miały istotne znaczenie dla przesłuchującego, który wiedząc, z kim ma do czynienia, mógł w sposób odpowiedni dostosować formę i taktykę przesłuchania, ponieważ inaczej należało rozmawiać z żołnierzem analfabetą, a inaczej z oficerem, który mógł mieć w dodatku wyższe prawnicze wykształcenie. Okoliczności, jakie należało ustalić, określała *Instrukcja sądowa z 1923 roku*, a w szczególności jej § 30, który oprócz ustalenia personaliów przesłuchiwanego wymagał ustalenia m.in.: danych osobowych rodziców, stosunków majątkowych, stanu cywilnego, przydziału służbowego, wykształcenia, zawodu, karalności sądowej, stopnia wojskowego, rocznika poborowego, posiadanych odznaczeń. Oczywiście prokuratorzy i sędziowie śledczy korzystali z odpowiednich druków, które wymagały wyłącznie wypełnienia pustych rubryk.

Po fazie wstępnej następowało „właściwe” przesłuchanie, które jak wynika z części zachowanych tego typu dokumentów, poprzedzała informacja o zarzucanym czynie oraz upomnienie, że na zadawane pytania obwiniony powinien odpowiadać stanowczo, wyraźnie i zgodnie z prawdą³⁵. Po tym fragmencie zezna-

³² Szerzej: A. BARDZKI: *Wyjaśnienia oskarżonego podczas śledztwa jako dowód w procesie karnym*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1929, nr 8, s. 113–114.

³³ Zob. § 6 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*; zob. także § 162 ust. 3 u.w.p.k. z 1912 roku.

³⁴ Zob. § 30 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*.

³⁵ Nie było to oczywiście obwarowane żadnym rygorem, ponieważ w przeciwieństwie do świadka obwiniony nie był poucзany o odpowiedzialności za fałszywe zeznania. Niemniej, jak wyraźnie widać z przywołanych przepisów, kłamstwo ze strony podejrzanego nie było najlepiej widziane. Kontrowersje co do tego, czy podejrзany (oskarżony) ma prawo kłamać, są po dzień dzisiejszy żywe (T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie karne...*, s. 321–322).

wał³⁶ obwiniony, rozpoczynając zazwyczaj od ustosunkowania się do zarzutu w postaci: „Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi przestępstwa”³⁷. Zdarzało się i takie stwierdzenie: „Na zapytanie o co jest oskarżony, odpowiada, że wie; czy przyznaje się do winy, odpowiada, iż przyznaje się do winy i wyjaśnia: Dnia... itd.”³⁸.

W czynności przesłuchania na ogół brały udział trzy osoby: przesłuchujący (prokurator wojskowy, sędzia śledczy wojskowy), przesłuchiwany i protokolant³⁹. Jeżeli chodzi o sposób przesłuchiwania, to należy stwierdzić, że ówczesne przepisy wymagały, aby etap zadawania pytań poprzedzała tzw. swobodna i zwięzła wypowiedź „co do faktów, stanowiących przedmiot obwinienia”⁴⁰. Z protokołów konkretnych spraw trudno wywieść, gdzie kończyła się ta swobodna wypowiedź, a gdzie zaczynały się pytania⁴¹.

Obwiniony miał prawo zachowywać się biernie, a więc nie odpowiadać na pytania. Dla przesłuchującego był to sygnał, że przesłuchania należy zaniechać, jednak był on zobowiązany poinformować przesłuchiwanego, że zachowanie tego typu nie wstrzyma postępowania, a może jedynie zaszkodzić obronie⁴². Zachowanie osób przesłuchiowanych było, co zrozumiałe, rozmaite, poczynawszy od bierności, po całkowitą obojętność⁴³.

³⁶ Ówczesne wojskowe przepisy prawa formalnego nie dokonywały podziału osobowych środków dowodowych na zeznania i wyjaśnienia. Zeznania składał zarówno świadek, jak i obwiniony (podejrzan, oskarżony).

³⁷ Protokół przesłuchania Andrzeja Łuczyka z dnia 18 lipca 1928 roku przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Ko 646/28 (sprawa Jana Pacholuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/53); protokół przesłuchania obwinionego Żukowskiego Wacława przed Wojskowym Sądem Okręgu Generalnego Nr I w Warszawie (sprawa o zabójstwo Zbigniewa Fabierkiewicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/16)).

³⁸ Protokół badania obwinionego spisany w Sądzie pułkowym B.Z. 2p St. Kol w dniu 22 lipca 1922 roku (sprawa karna Aleksandra Mochela przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/43)).

³⁹ Protokół przesłuchania podejrzanego Władysława Nosko w sprawie o sygn. Pr 1359/38 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.89).

⁴⁰ § 161 ust. 1 u.w.p.k. z 1912 roku.

⁴¹ Sprawa karna strz. Józefa Wolskiego przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, Ko 733/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.51).

⁴² § 165 ust. 1 *in fine* u.w.p.k. z 1912 roku. Tego typu „sugestia” może burzyć nasze obecne wyobrażenie o prawie do milczenia podejrzanego, jednak z kontekstu ówczesnych przepisów wojskowego prawa formalnego, a zwłaszcza § 162 u.w.p.k. z 1912 roku, należy wyciągnąć wniosek, że była to po prostu uczciwość ze strony organu przesłuchującego, który potrafił ocenić zachowanie przesłuchiwanego, miał możliwość wyciągnięcia określonych wniosków, zazwyczaj niekorzystnych dla przesłuchiwanego, a utwierdzających w przekonaniu, że przesłuchiwany jednak ma związek z zarzucanym mu czynem.

⁴³ „Ja porucznik Chotkowski Witold – kierownik placówki wywiadowczej 3 D.P – przesłuchując szer. Ślepackiego Nestora w dniu 28 marca 1926 r., na postawione mu pytanie dlaczego nie zeznaje prawdy – odpowiedział, że przesłuchiwać go nie potrafię i w ogóle uważa za jedyne

Jakkolwiek przesłuchanie powinno być czynnością ciągłą, to jednak w przypadkach, kiedy charakter sprawy tego wymagał, czynność ta mogła być prowadzona z przerwami. Jeżeli natomiast przeprowadzano kolejne przesłuchanie w tej samej sprawie, to od razu przechodzono do części właściwej, zaznaczając na druku protokołu, że dane personalne i inne wymagane przez przepisy informacje zawarte są na konkretnej karcie akt sprawy. Jeżeli z kolei obwiniony przyznawał się do czynu nieobjętego postępowaniem, to wówczas należało rozważyć wszczęcie odrębnego postępowania o ten właśnie czyn, sporządzając odpis protokołu przesłuchania. W sprawach wielopodmiotowych mogło także dochodzić do sytuacji, w której przesłuchujący nie był w stanie wszystkich przesłuchać w terminie określonym w § 178 ust. 2 u.w.p.k. lub § 174 ust. 2 u.p.w.k.; wówczas prokurator winien był zwrócić się do właściwego szefa wojskowego sądu okręgowego o wyznaczenie do pomocy odpowiedniej liczby oficerów.

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku podążył, jak się zdaje, zupełnie inną drogą, jeżeli chodzi o stosunek do przesłuchania podejrzanego (oskarżonego), niż dotychczasowe uregulowania. Otóż nie sposób nie dostrzec, że w rozdziale poświęconym dowodom akt ten nie odwołuje się do instytucji wyjaśnień podejrzanego czy oskarżonego. Odmienne niż to czyniła ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 roku, nie wyodrębnia tej czynności⁴⁴. Powody takiego stanu rzeczy były co najmniej trzy. Po pierwsze, był to przejaw utraty wiary w przydatność wyjaśnień oskarżonego, zwłaszcza na etapie postępowania przygotowawczego. Po drugie, nastąpiło wyraźne przeniesienie ciężaru ustaleń faktycznych z etapu postępowania przygotowawczego na etap rozprawy głównej. Po trzecie wreszcie i chyba najistotniejsze, taka sytuacja stanowiła uwypuklenie nowego rozkładu ciężaru dowodu, wedle którego to oskarżyciel miał udowadniać okoliczności istotne dla sprawy, a nie oskarżony⁴⁵. Na gruncie § 165 austriackiej procedury okoliczność ta mogła bowiem budzić uzasadnione wątpliwości⁴⁶.

Kodeks już nie stanowił, że podejrzaný (oskarżony) ma mówić prawdę, utrzymując jednocześnie prawo do nieodpowiadania na pytania (art. 53⁴⁷) oraz prawo poinformowania go, o jakie przestępstwo i na jakiej podstawie był podejrzewany (art. 52). Warto jednak podkreślić, że były to tylko uprawnienia, które po stronie właściwych organów procesowych nie rodziły żadnego obowiązku.

wyjście urządzenie głodówki, bo spodziewa się skazania na śmierć" (sprawa Nestora Ślepackiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/33)).

⁴⁴ Zob. § 156 i nast. u.w.p.k. z 1912 roku.

⁴⁵ Jak wskazuje J. Koredczuk, w teoriach klasycznych wszelkich okoliczności dotyczących oskarżonego musiał dowodzić sam oskarżony, natomiast w przypadku teorii pozytywistycznych był to już obowiązek oskarżyciela (J. KOREDZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego...*, s. 128).

⁴⁶ Jak podnoszono w literaturze, pozycja podejrzanego na etapie przygotowawczym była ograniczona ze względu na dążenie do wykrycia prawdy materialnej (K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 85).

⁴⁷ Dosłowny odpowiednik art. 81 k.p.k. z 1928 roku.

Jeśli chodzi o prawo do odmowy składania wyjaśnień, to również nie istniał obowiązek pouczenia o tym podejrzanego, a to w imię dążenia do realizacji celu procesu, a więc wykrycia prawdy materialnej⁴⁸. Organ musiał zatem kalkulować, czy uprzedzenie o tym uprawnieniu leży w interesie postępowania, czy nie.

5.5. Przesłuchanie świadka

Jak wskazywano wcześniej, w ówczesnej doktrynie środki dowodowe z osobowych źródeł dowodowych były nieco zaniedbywane na rzecz dowodów rzeczowych, choć jednocześnie podkreślano, że nie było to najwłaściwsze podejście. I rzeczywiście, jeśli zbada się dowolnie wybraną teczkę archiwalną spraw rozpatrywanych przez sądy wojskowe, to na pewno znajdą się tam protokoły z przesłuchania świadków i podejrzanych, natomiast zupełnie wyjątkowo – opinie biegłych czy protokoły oględzin. Oczywiście zależało to od charakteru konkretnej sprawy, ale już sam ten fakt pozwala wnioskować, że o ile wartość procesowa dowodów rzeczowych rosła, to jednak nadal w praktyce dowody osobowe decydowały o wyniku większości wojskowych postępowań karnych⁴⁹.

Mając te aspekty na względzie, starano się formułować różnego rodzaju dyrektywy i zalecenia odnośnie do techniki przesłuchiwanie świadka. Przedstawiły się one następująco:

- 1) nie należy lekceważyć etapu zbierania informacji osobopoznawczych o świadku, jak pisał bowiem mjr K. Chodkiewicz, „spisanie generalistów nie powinno być suchą czynnością urzędową, zapisaniem zdawkowych do drukowanego formularza! Odpowiednie ściągnięcie generalistów to bilet wstępu do duszy świadka, to obraz, z jakim typem mamy do czynienia”;
- 2) należy mieć na względzie to, czy świadek zgłasza się dobrowolnie, czy może zostać podany przez zainteresowanych;
- 3) sposób przesłuchania – kontaktu ze świadkiem – należy dostosować do jego poziomu umysłowego i temperamentu. W wypadku przesłuchiwanie dzieci należy podjąć kroki, które pozbawią tę czynność charakteru urzędniczego, np. dać coś do zabawy lub cukierka;
- 4) świadkowi należy umożliwić wypowiedzenie się w sprawie, zanim zacznie odpowiadać na nurtujące przesłuchującego pytania⁵⁰.

⁴⁸ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 87.

⁴⁹ S. RÓŻYCKI: *Teoria dowodów w postępowaniu karnym*. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 3, s. 19.

⁵⁰ K. CHODKIEWICZ: *Dowód ze świadków. Cz. 1.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 4, s. 18–25; IDEM: *Dowód ze świadków. Cz. 2.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 9–11, s. 15–20.

Protokół przesłuchania miał dosłownie odzwierciedlać to, co zeznał świadek. Nie akceptowano praktyki „wkładania w usta świadkom” sformułowań ustawowych, czy też posługiwanie się ogólnym stwierdzeniem, że „świadek zeznaje jak w dochodzeniach”⁵¹.

Dowód z zeznań świadków pojawiał się na każdym etapie postępowania karnego. Przesłuchania przeprowadzały zarówno właściwa władza wojskowa (dowództwo), żandarmeria, prokuratura, jak i przede wszystkim sąd wojskowy (sędzia śledczy), co też prezentuje fotografia 3.

W ujęciu ówczesnych przepisów świadkiem był każdy, kogo wiedza mogła być przydatna dla postępowania, co miało związek z dążeniem do ustalenia prawdy materialnej. Chociaż nie wynikało to wprost z przepisów, to jednak osoby przesłuchiwane w tym charakterze można podzielić na dwie zasadnicze grupy, a mianowicie:

- 1) świadków naocznych (*ex visu*);
- 2) świadków ze słyszenia (*ex auditu*).

Pozycja procesowa świadka była oczywiście inna niż podejrzanego, ponieważ co do zasady nie mógł on odmówić składania zeznań⁵². Wyjątek stanowiły okoliczności związane z obowiązkiem zachowania tajemnicy lub tzw. stosunkiem bliskości z oskarżonym. W pierwszym wypadku należało wystąpić do odpowiedniej władzy o zwolnienie, natomiast w drugim decyzja należała do przesłuchiwanego. Świadek mógł także odmówić odpowiedzi na konkretne pytania, jeżeli groziłaby jemu lub osobie dla niego najbliższej odpowiedzialność karna⁵³. I chociaż przepisy nie stanowiły wyraźnie o obowiązku pouczenia zeznającego o tym prawie, to jednak już bardzo wcześnie orzecznictwo postulowało dokonywanie tego jako „zupełnie słusznej praktyki”⁵⁴.

Na uwagę zasługuje również to, że w przypadkach, w których w charakterze świadków występowały osoby wojskowe, obowiązywał służbowy tryb ich wzywania, a więc przez dowództwo. Nieusprawiedliwione niestawienie podlegającego kognicji sądu wojskowego skutkowało przymusowym jego sprowadzeniem przez żandarmerię, a także odpowiedzialnością dyscyplinarną lub karną za niewykonanie rozkazu, jeżeli rozkaz stawienia się na przesłuchanie wydał dowódca. Pozostali świadkowie byli wzywani przez pocztę lub policję za potwierdzeniem

⁵¹ Okólnik Dep. IX Spraw. Nr 9024/III/25 z dnia 12 czerwca 1925 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁵² Brak pouczenia o uprawnieniu do odmowy składania zeznań, a nawet brak jego odnotowania skutkowały nieważnością tej czynności (zob. § 189 ust. 5 u.w.p.k. z 1912 roku).

⁵³ Jeżeli tego typu okoliczność nie zachodziła, przeprowadzający przesłuchanie wpisywał w odpowiedniej rubryce formularza protokołu „bez przeszkód” (Protokół przesłuchania świadka w Prokuraturze Wojskowej przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr V w Krakowie, Sprawa karna Józefa Gwizdały (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/23)).

⁵⁴ Orzeczenie NSW sygn. R.360/21 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

odbioru. Świadek niepodlegający właściwości sądu wojskowego mógł być ukarany za niestawiennictwo przez właściwy miejscowo sąd grodzki, w trybie i zakresie obowiązującym w powszechnym postępowaniu karnym. Świadcowie „cywilni”, ale także wojskowi przebywający w znacznej odległości od siedziby organu prowadzącego postępowanie, przesłuchiwani byli w drodze pomocy sądowej przez właściwe miejscowo sądy wojskowe lub powszechne⁵⁵.

Wojskowe przepisy proceduralne przewidywały dwa rodzaje upewnienia złożonego zeznania: przysięgę oraz zapewnienie⁵⁶. Treść tego pierwszego wedle k.w.p.k. z 1936 roku była następująca: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome. Tak mi, Panie Boże, dopomóż”. Wojskowi, bez względu na wyznanie, składając przysięgę, przybierali postawę opisaną w pkt 372 cz. I *Regulaminu piechoty* (P. I 21) – „do przysięgi”. Osoby wyznające religię chrześcijańską przysięgały przed krzyżem, przy zapalonych dwóch świecach⁵⁷, podnosząc trzy pierwsze palce prawej ręki (§ 24 pkt 2 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*, § 34 pkt 2 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*), natomiast wyznawcy religii mojżeszowej, nakrywając głowę, kładli prawą rękę na Torze (II księga Mojżesza, rozdział 20, wiersz 7)⁵⁸. Pozostałe osoby, które nie należały do wyznawców dwóch wymienionych religii, składały zapewnienie, że zeznają prawdę, niczego nie ukrywając, wedle formy i trybu w przepisach obowiązujących w sądownictwie powszechnym⁵⁹. Osoby bezwyznaniowe lub takie, którym przekonania zabraniały składania jakiegokolwiek przysięgi, były zobowiązane złożyć zapewnienie wedle następującej treści: „Przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome” (§ 5)⁶⁰. Zgodnie z przepisami przywoła-

⁵⁵ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 61.

⁵⁶ Zaprzysiężenie świadka nie nadawało jego zeznaniom charakteru bezwzględnej wiarygodności, a ich treść podlegała ocenie sądu z prawem odmowy ich wiarygodności włącznie (Orzeczenie NSW R. 3/26, Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁵⁷ Na zdjęciu z okazji 10-lecia sądownictwa wojskowego, prezentującym skład Najwyższego Sądu Wojskowego, widać wyraźnie na stole sędziowskim krzyż oraz dwie białe świece (J. KRZEMIENSKI: *Organa wymiaru sprawiedliwości w W.P.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 71).

⁵⁸ *Instrukcja sądowa z 1923 roku* w § 24 pkt 2 wymagała, aby zapalone były dwie świece. *Regulamin sądowy z 1936 roku* w § 34 pkt 2 wspomina tylko o zapalonych świecach, bez wskazywania ich liczby.

⁵⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca 1929 roku w sprawie formy upewnienia w postępowaniu karnym przez świadków, biegłych, tłumaczy i przysięgłych zgodnego z prawem spełnienia ich obowiązków (Dz.U. z 1929 r. Nr 47, poz. 383); „Świadka w prawnej formie zaprzysiężono w myśl art. 68 k.w.p.k. według rot przysięgi dla wyznawców religii maho-metańskiej (muzułmańskiej)” (protokół przesłuchania świadka w sprawie karnej ppłk. Jerzego Levittoux, sygn. 1/37 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56).

⁶⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca 1929 roku w sprawie formy upewnienia w postępowaniu karnym przez świadków, biegłych, tłumaczy i przysięgłych zgodnego z prawem spełnienia ich obowiązków (Dz.U. z 1929 r. Nr 47, poz. 383).

nego rozporządzenia zapewniający miał potwierdzić ogłoszone przyrzeczenie przez podanie ręki sędziemu (przewodniczącemu składu), lecz trudno stwierdzić, czy ten gest miał również zastosowanie przed sądem wojskowym.



Fotografia 3. Sala rozpraw Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie. Proces mjr. K. Kubali. Przesłuchanie świadka

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60958/154158ac2efbc2d8e2740216d482b34d/> [dostęp: 2.01.2015].

Przysięgi nie składali:

- 1) małoletni do lat czternastu;
- 2) osoby, które z powodu choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie zdawały sobie sprawy ze znaczenia przysięgi;
- 3) podejrzani o udział w czynie będącym przedmiotem postępowania lub o działalność przestępną pozostającą w ścisłym związku z działaniem oskarżonego;
- 4) duchowni prawnie uznanych wyznań.

Odmowa złożenia przysięgi czy w ogóle złożenia zeznań mogła skutkować aresztowaniem świadka, i to niezależnie od tego, czy podlegał on właściwości sądu wojskowego, czy nie⁶¹. Tryb i formalności związane z przesłuchaniem świadka były podobne do tych obowiązujących przy przesłuchaniu podejrzanego

⁶¹ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 62.

(oskarżonego). Za składanie fałszywych zeznań świadek mógł być natychmiast aresztowany⁶².

Szczególnym rodzajem przesłuchania była konfrontacja świadków (podejrzanych)⁶³.

5.6. Oględziny

Oględziny definiowano jako osobiste spostrzeżenia organu procesowego. Procedura wojskowa wyróżniała zasadniczo trzy kategorie tego rodzaju czynności, a mianowicie:

- 1) oględziny osób;
- 2) oględziny rzeczy (miejsca)⁶⁴;
- 3) oględziny zwłok⁶⁵.

W związku z koniecznością przestrzegania właściwości osobowej sądownictwa wojskowego tryb ich przeprowadzania zależał od charakteru miejsca oględzin lub osoby, która miała być oględzinom poddana⁶⁶. Jeżeli oględziny miały być przeprowadzane w budynku wojskowym lub obsadzonym przez wojsko, należało uprzedzić jego dowódcę lub zastępcę, ewentualnie w wypadkach nagłych porozumieć się z organem inspekcyjnym koszar⁶⁷. Jeżeli oględziny przeprowadzano

⁶² *Komandor Bartoszewicz i towarzysze przed sądem. Sensacyjne wyniki XXV dnia rozpraw – aresztowanie 3 świadków za fałszywe zeznania. „Polska Zbrojna” 1926, nr 310, s. 5.*

⁶³ Protokół konfrontacji podejrzanych (sprawa 40-tu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/48)).

⁶⁴ Protokół oględzin „Gazety Warszawskiej” Nr 309 z dnia 18 października 1928 roku w sprawie por. Jana de Rosset’a, sygn. Pr 2786/28 i Ko 946/28 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.31); protokół oględzin miejsca katastrofy lotniczej z 25 września 1933 roku, sygn. Ko 1052/33 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.111).

⁶⁵ Protokół oględzin zwłok topielca na terenie Portu Wojennego w Nowym Dworze z dnia 25 lipca 1926 roku w sprawie karnej Ko 1309/26 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56); protokół oględzin bluzy i koszuli gen. Kazimierza Sosnkowskiego, spisany 16 maja 1926 roku, w sprawie usiłowania samobójstwa generała (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1); protokół oględzin i otwarcia zwłok w sprawie karnej sierż. Józefa Wróblewskiego, sygn. Ko 503/31 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.31); odpis protokołu oględzin zwłok płk. Henryka Butkowskiego w sprawie por. Jana de Rosset’a, sygn. Pr 2786/28 i Ko 946/28 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.31); protokół oględzin miejsca gwałtownej śmierci, rzeczy i zwłok strz. Leonarda Freusa, spisany dnia 12 czerwca 1937 roku, w sprawie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Równem, sygn. Cs 142/37 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.88).

⁶⁶ § 32 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*, s. 36 i nast.

⁶⁷ Ibidem.

u osoby podlegającej sądownictwu powszechnemu, należało uprzedzić właściwą miejscową jednostkę policji, a nawet wezwać ją do asysty przy podejmowanych działaniach. Jeżeli taka osoba nie zgadzała się na czynności organów wojskowych, należało co do zasady odstąpić od ich przeprowadzania, jednocześnie występując do właściwego sądu w trybie pomocy prawnej o przeprowadzenie oględzin⁶⁸.

W trakcie oględzin można było wezwać do ich przeprowadzenia biegłych. Możliwe również było przesłuchanie protokolarne świadków, sporządzanie rysunków, fotografii, planów, które dołączano do protokołu oględzin. Odmowa dobrowolnego wydania przedmiotów mogła skutkować aresztowaniem na okres do dwóch tygodni, a w przypadku ponownej odmowy – nawet na miesiąc⁶⁹.

Oględziny zwłok (sekcja, ekshumacja) przeprowadzano w myśl ogólnie obowiązujących przepisów w tym zakresie⁷⁰. Ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 roku zawierała specjalny rozdział zatytułowany *Postępowanie w przypadkach zabójstw i uszkodzeń cielesnych*⁷¹. Regulacja proceduralna sekcji i ekshumacji, bardzo szczegółowa, wymagała od przeprowadzających ją biegłych zarówno dokładnego opisu ciała, jego położenia, ewentualnych ran, jak i odpowiedzi (w opinii) na konkretne, przewidziane ustawą pytania. Do jej przeprowadzania preferowano lekarzy wojskowych⁷².

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku utrzymał opisany trójpodział oględzin, a więc: osób (zwłok), rzeczy i miejsc, jednak wyraźnie podkreślił, że mogą one być dokonywane zarówno u podejrzanych o popełnienie przestępstwa, jak i u innych osób w celu wykrycia sprawcy lub dowodów jego winy⁷³.

5.7. Opinia biegłych

Postęp we wszystkich dziedzinach nauki, jaki dokonał się w połowie XIX wieku, nie był bez wpływu na katalog środków dowodowych, wśród których coraz większe znaczenie zaczęły mieć opinie znawców, różnie określanych w ówczesnych ustawodawstwach wojskowych (rzeczoznawcy, biegli). Skomplikowanie codziennego życia przełożyło się na stopień trudności spraw karnych. W tej sytuacji dowody rzeczowe – „ci niemi świadkowie przestępstwa” – zaczęły odgrywać

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 63.

⁷⁰ „Postępowanie w wypadkach pozbawienia życia i uszkodzenia ciała”, § 33 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*, s. 38 i nast.

⁷¹ § 216 i nast. u.w.p.k. z 1912 roku.

⁷² S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 62–63.

⁷³ Art. 94 k.w.p.k.; zob. także: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 62.

coraz większą rolę⁷⁴. Duże znaczenie miało również niemal powszechne oparcie się nowoczesnych ustawodawstw karnych materialnych na zasadzie winy, a w konsekwencji – możliwości postawienia zarzutu co do niewłaściwego pokierowania swym zachowaniem, a do tego niezbędna była wiedza psychiatryczna.

Uwzględniając treść ówczesnych wojskowych uregulowań proceduralnych oraz zachowane akta konkretnych spraw karnych, należy wyróżnić opinie biegłych w następujących dziedzinach:

- 1) wywiadu i kontrwywiadu wojskowego⁷⁵;
- 2) tajemnicy wojskowej i uzbrowienia⁷⁶;
- 3) grafologii⁷⁷;
- 4) lotnictwa⁷⁸;
- 5) językoznawstwa (tłumaczenia)⁷⁹;
- 6) poczytalności i zdrowia psychicznego⁸⁰;
- 7) rachunkowości;
- 8) daktyloskopii;
- 9) rusznikarstwa⁸¹;

⁷⁴ S. CZERWIŃSKI: *Rola biegłych w procesie karnym*. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 10, s. 939–940.

⁷⁵ Pismo Prokuratora Wojskowego przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie w sprawie Pr 818/33 do Szefa Oddziału II Sztabu Głównego w sprawie wyznaczenia dwóch oficerów w celu ich przesłuchania w charakterze rzeczoznawców dla oceny znaczenia i doniosłości dla spraw obrony Państwa zgromadzonych dowodów rzeczowych (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.45).

⁷⁶ Protokół przesłuchania rzeczoznawców wyznaczonych przez Kierownika Samodzielnego Referatu Informacyjnego Okręgu Korpusu Nr I mjr. Rybickiego w sprawie Ko 378/33 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.45).

⁷⁷ „Wyżej wspomniany list z załącznikami (N2 i N3) jest napisany ręką oskarżonego Nestora Ślepackiego” (Opinia rzeczoznawców kaligraficznych (profesorów rysunku i kaligrafii) z dnia 20 maja 1926 roku w sprawie Ko 245/26 przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, Sprawa Nestora Ślepackiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/33)); protokół pobrania próby pisma w Prokuraturze przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie z dnia 14 kwietnia 1933 roku, sygn. Pr 818/33 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.45); ekspertyza Laboratorium Centrali Służby Śledczej w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.45).

⁷⁸ Odpis aktu oskarżenia w sprawie por. Dionizego Durki przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie, sygn. R.444/33 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.3).

⁷⁹ Tłumaczenie z języka rosyjskiego na język polski w sprawie przed WSO Nr II Lublinie, sygn. 281/36 (sprawa Pawła Fedoniuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427 VI 9)).

⁸⁰ Opinia sądowo-psychiatryczna w sprawie karnej sierż. Józefa Wróblewskiego, sygn. Ko 503/31 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.31); zob. także protokół z rozprawy przed WSO Nr VIII w Grudziądzu w sprawie Ko 339/29 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.140).

⁸¹ Przesłuchanie rzeczoznawców rusznikarzy (protokół rozprawy głównej sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Ko 149/32 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56)).

- 10) medycyny ogólnej (np. ustalenie przyczyn zgonu)⁸²;
- 11) produkcji papierów wartościowych (np. ustalenie fałszerstwa środków płatniczych);
- 12) wojskowości (np. ustalenie zakresu obowiązków wojskowych).

Opinie wywiadowcze i kontrwywiadowcze sporządzały właściwe komórki Oddziału II Sztabu Generalnego, a także lokalne samodzielne referaty informacyjne dowództw poszczególnych okręgów korpusu. Tego typu dokumenty powszechnie występowały w sprawach o szpiegostwo oraz o dezercję i ucieczkę z kraju. Orzeczenia rzeczoznawcze tego typu miały za zadanie wyjaśnić sądowi, czy w konkretnym przypadku zachodził związek podejrzanych z wywiadem konkretnego państwa. Biegli opisywali także, jak ta stwierdzona współpraca wyglądała i jak przedstawiała się struktura zlikwidowanej siatki. Ekspertyzy z zakresu tajemnicy wojskowej współistniały z opiniami wywiadowczymi i kontrwywiadowczymi, a ich celem było ustalenie, czy przekazywane (udzielane) informacje stanowiły tajemnicę wojskową, czy też nie. Opinie grafologiczne, rzadziej występujące w aktach zachowanych spraw, najczęściej miały potwierdzać autentyczność podpisu złożonego na dokumencie lub grypsie przechwyconym przez straż więzienia śledczego. Ekspertyzy księgowe (rachunkowe) z kolei dotyczyły zazwyczaj rozliczeń finansowych i przepływu środków pieniężnych, ewentualnie zasadności bądź bezzasadności ich wydatkowania⁸³.

W zakresie psychiatrii sądowej zadaniem biegłych było określenie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i jego ewentualnej zdolności do występowania w procesie⁸⁴. Obserwację szpitalną, która z zasady nie mogła trwać dłużej niż dwa miesiące, poprzedzał wywiad środowiskowy dokonywany przez żandarmierię lub inną władzę bezpieczeństwa, którego zadaniem było m.in. ustalenie, czy nie zachodzi dziedziczne obciążenie wadami umysłowymi lub alkoholizmem. Wyniki wywiadów wraz aktami przekazywano biegłym lekarzom. Wydanie opinii sądowo-psychiatrycznej nie musiało odbywać się w warunkach izolacji szpitalnej, na co wskazuje bardzo ważna uchwała Najwyższego Sądu Wojskowego z 29 kwietnia 1930 roku w sprawie o sygn. R. 314/30, uznająca, że takie przeprowadzenie badania powinno mieć charakter wyjątkowy⁸⁵. Sąd ten, na kanwie § 120

⁸² Protokół sekcji zwłok chor. Wojciecha Dańca z dnia 16 września 1929 roku w sprawie sygn. Ko 339/29 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.140).

⁸³ Akta w sprawie karnej płk. Franciszka Wolfa, ppłk. Stefana Sietrzenecwicza i mjr. Longina Smieszko (Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Zespół Akt Sądu Wojskowego Okręgu, Generalnego w Warszawie 1920–1926 (1936), sygn. 638/III/1).

⁸⁴ „Szer. Władysław Kowalski w ogóle jest nieodpowiedzialny karnie za swoje czyny, a to w rozumieniu art. 17 k.k. 32” (Opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 19 czerwca 1933 roku w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr V w Krakowie, sygn. Ko 376/33 (sprawa Władysława Kowalskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/32)); zob. także uchwałę NSW z 22 maja 1933 roku, sygn. R.34/33 („Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 1, s. 88).

⁸⁵ Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5); zob. także: „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1931, nr 22, s. 44; zob. także uchwałę NSW z 18 września 1933 roku, sygn. R. 340/33 („Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 2, s. 92).

i 221 u.w.p.k. z 1912 roku, wyjaśnił również, że przeprowadzenie badania w ten sposób mogło mieć miejsce wyłącznie wtedy, gdy:

- 1) zażądał tego sędzia śledczy i swoją decyzję uzasadnił, na co przysługiwało zażalenie do wojskowego sądu okręgowego;
- 2) zachodziło podejrzenie, że poczytalność obwinionego była całkowicie zniesiona;
- 3) obserwacja w warunkach izolacji szpitalnej była niezbędna do wydania opinii;
- 4) przeprowadzono wszelkie możliwe dowody i przesłuchania osób na okoliczność zdarzeń w życiu obwinionego, mogących wskazywać na zaburzenia umysłu, jego „nienormalność” psychiczną lub umysłową⁸⁶.

Jeżeli już zdecydowano się na obserwację w warunkach izolacji, miejscem jej przeprowadzenia miał być szpital wojskowy. Zupełnie wyjątkowo mogła to być także placówka publiczna – za uprzednią zgodą Ministerstwa Spraw Wojskowych⁸⁷.

Opinie lekarskie dotyczące tzw. nagłego zejścia śmiertelnego miały z kolei za zadanie ustalenie możliwych przyczyn zgonu, zarówno w zakresie urazów mechanicznych, jak i toksykologicznych (kodeks wojskowego postępowania karnego wyraźnie wymienia chemików jako biegłych przy czynnościach otwarcia zwłok – art. 99).

Biegli byli zobowiązani złożyć przysięgę lub zapewnienie w trybie przepisów przewidzianych dla zeznań świadków. Nie oświadczali jednak zeznawać prawdy, ale tylko wykonywać swoje czynności z całą sumiennością i bezstronnością⁸⁸.

Przesłanką wydania ekspertyzy była konieczność ustosunkowania się organu procesowego do okoliczności wymagających wiedzy fachowej (specjalnej), której z zasady on sam nie posiadał⁸⁹. Sądy wojskowe były jednak w pełni samodzielne, jeśli chodzi o potrzebę wezwania konkretnych biegłych, a strony nie mogły im narzucać swoich zapatrywań w tym względzie⁹⁰.

Wojskowe przepisy proceduralne były skonstruowane w ten sposób, że w pierwszej kolejności nakazywały powoływać biegłych będących wojskowymi,

⁸⁶ Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5).

⁸⁷ „Postępowanie w przypadku zaburzeń umysłu”, § 34 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*, s. 39 i nast.

⁸⁸ „Rzeczoznawcy stale zaprzysiężeni, a upomniani o świętości przysięgi po otrzymaniu materiałów celem przeprowadzenia ekspertyzy, jednogłośnie w orzeczeniu swoim, specjalnie przez nich zredagowanym, doszli do wniosku, że pismo stanowiące załącznik nr 2,3,1 pisane młkiem, a następnie wywoływane, jest pisane przez tegoż obwinionego Ślepackiego, który własnoręcznie u sędziego śledczego złożył zeznania, pod którymi tekst pisał. Bliższa analiza charakteru pisma jest wypowiedziana przez nas w załączonym orzeczeniu. Czas, który straciliśmy na przeprowadzenie ekspertyzy, wynosi 5 godzin” (Protokół przesłuchania biegłych (rzeczoznawców) z dnia 16 czerwca 1926 roku (sprawa Nestora Ślepackiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/33)).

⁸⁹ § 205 u.w.p.k. z 1912 roku i art. 95 k.w.p.k. z 1936 roku.

⁹⁰ Orzeczenie NSW, sygn. R. 862/25 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

a dopiero w przypadku braku takowych o danej specjalności lub w wypadku niecierpiącym zwłoki polecano zasięgać opinii biegłych sądów powszechnych⁹¹. Dla oddania specyfiki wojskowej procedury karnej istotne było również to, że w przypadku chęci powołania przez sąd powszechny biegłego lekarza wojskowego organ jurysdykcyjny nie mógł zwrócić się do niego bezpośrednio, ale tylko za pośrednictwem jego wojskowej władzy przełożonej⁹².

W razie potrzeby wydania ekspertyzy z zakresu skomplikowanych badań mikrofotograficznych, fotograficznych, spektrograficznych, toksykologicznych, broni i pisma wojskowa służba sprawiedliwości korzystała z usług laboratorium przy Centralnej Służbie Śledczej w Warszawie. Od 1 stycznia 1935 roku w tych kategoriach spraw zwracano się do Instytutu Ekspertyz Sądowych w Warszawie przy ul. Oczki 3⁹³.

5.8. Pomoc sądowa (rekwizycyjne przeprowadzenie dowodów)

Podział obszaru międzywojennej Polski na 10 okręgów i 30 rejonów sądowych nie gwarantował możliwości przeprowadzenia wszystkich czynności dowodowych w obrębie właściwości konkretnego sądu lub prokuratury wojskowej. Dla porównania sądownictwo powszechne na tym samym obszarze tworzyło 548 sądów grodzkich, 45 sądów okręgowych i 7 sądów apelacyjnych⁹⁴. Jeżeli z kolei spojrzemy na mapę ówczesnego państwa polskiego z zaznaczonym wojskowym podziałem specjalnym, to nie sposób nie dojść do przekonania, że odległości między poszczególnymi sądami wojskowymi, zwłaszcza okręgowymi, były znaczne⁹⁵. Jeśli dodatkowo uwzględnimy fakt, że miejsce przydziału służbowego nie musiało przecież odpowiadać miejscu zamieszkania poborowego, otrzymamy bardzo kłopotliwy z punktu widzenia procesowego układ. Wzywanie i przesłuchiwanie świadków, doręczanie pism czy wreszcie zbieranie wywiadu środowiskowego stawało się w takiej sytuacji bardzo utrudnione dla prowadzącego postępowanie. Powiązania z osobami cywilnymi (sprawy komunistyczne, szpiegostwo), przestępstwa popełniane poza obrębem koszar czy zwyczajne przenie-

⁹¹ Jako biegłych należy w miarę możliwości wzywać żołnierzy w czynnej służbie wojskowej, którzy posiadają potrzebne wiadomości specjalne (art. 95 § 2 k.w.p.k. z 1936 roku); por. także: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 62–63.

⁹² Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 39.

⁹³ Okólnik Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk. T. Marescha z dnia 25 lutego 1935 roku, Nr 3800–99/Sąd (CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, sygn. I.351.17.3).

⁹⁴ J. BARDACH, B. LEŚNODORSKI, M. PIETRZAK: *Historia ustroju i prawa polskiego*. Warszawa 2003, s. 548.

⁹⁵ W. WITKOWSKI: *Historia administracji w Polsce*. Warszawa 2012, s. 337.

szenie żołnierzy z jednego oddziału do drugiego nie pozostawały również bez wpływu na możliwość bezpośredniego przeprowadzania konkretnych czynności dowodowych. Prowadzący postępowanie karne prokuratorzy wojskowi, a zwłaszcza wojskowi sędziowie śledczy, na których spoczywał główny ciężar zbadania sprawy, radzili sobie w takich sytuacjach, wykorzystując instrumenty pomocy prawnej. O jej udzielenie występowali zarówno do miejscowych sądów wojskowych oraz sądów powszechnych, jak i do posterunków Policji Państwowej. Prośba o rekwizycyjne przeprowadzenie dowodu przez organ powszechnego wymiaru sprawiedliwości była traktowana jako środek wyjątkowy i ostateczny, w sytuacji kiedy nie było możliwości skorzystania z pomocy instytucji wojskowej⁹⁶.

W odezwie do organu wzywanego wskazywano krótko, o jaką sprawę chodzi oraz jakie kwestie należy zbadać w ramach przesłuchania, przeszukania itp. W przypadku konieczności przesłuchania wojskowy sędzia śledczy podawał (wymieniał) pytania, które należało zadać świadkowi⁹⁷. Po wykonaniu czynności wezwany sąd przysyłał protokoły z czynności, które stanowiły pełnoprawny materiał dowodowy w prowadzonej sprawie⁹⁸. Dokumenty w ramach realizacji pomocy prawnej przybierały różnorodną formę – od bardzo rozbudowanych zapytań i wywiadów po krótkie odpowiedzi na zapytania organów wzywających⁹⁹.

⁹⁶ Orzeczenie NSW, sygn. 618/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)); zob. także okólnik Dep. Spraw. Nr 2524/I/22 Tjn. z 27 grudnia 1922 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁹⁷ Sprawa Włodzimierza Sienkiewicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/30); sprawa Jana Mikołajczuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/18); por. także wezwanie prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr V w Krakowie z dnia 21 lipca 1927 roku do Urzędu Gminy w Zielonkach o udzielenie informacji na temat stosunków majątkowych, osobistych i dotychczasowej karalności osób objętych postępowaniem przygotowawczym (sprawa Józefa Gwizdały (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/23)); zobacz także odezwę do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Krakowie o dzielenie informacji o dotychczasowej karalności osób objętych postępowaniem; (sprawa Nestora Ślepackiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/33)).

⁹⁸ § 35–38 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*; zob. także odezwę wojskowego sędziego śledczego przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr V w Krakowie, skierowaną do posterunku Policji Państwowej w Będzinie oraz urzędującego tam sędziego pokoju (sprawa karna Władysława Gila (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V17)); zob. także wezwanie wojskowego sędziego śledczego przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu z dnia 23 sierpnia 1937 roku, sygn. Ko 156/37, do komendy Policji Państwowej w Lipnie wraz z odpowiedzią tejsze po wykonaniu zleconych czynności (sprawa Izraela Keniga (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13)).

⁹⁹ Wystąpienie wojskowego sędziego śledczego WSO Nr VIII w Grudziądzu do komendy Policji Państwowej w Lipnie w celu przeprowadzenia w drodze poufnej wywiadu o podejrzanych; protokoły przesłuchań świadków sporządzone w ramach pomocy prawnej przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/24)).

Rozdział 6

Postępowanie przygotowawcze i jurysdykcyjne

Okres międzywojenny był dla postępowania przygotowawczego szczególny. Tak w Polsce, jak i w innych krajach europejskich toczyła się wówczas ożywiona dyskusja nad kształtem postępowania przygotowawczego. Głównie zainteresowanie budziła kwestia utrzymania, likwidacji bądź reformy występującego w większości ówczesnych ustawodawstw dwojakiego oblicza tego stadium, a więc dochodzenia i śledztwa sądowego. Argumentów za, jak i przeciw było wiele i nie chodzi tu bynajmniej o ich przytaczanie, są one bowiem powszechnie znane i niemal do dnia dzisiejszego aktualne¹. Istotne z punktu widzenia niniejszej pracy jest jednak to, jak w ówczesnej rzeczywistości funkcjonował wojskowy proces karny.

Kwestia: śledztwo czy dochodzenie to jednak nie jedyny aspekt wart uwagi z punktu widzenia specyfiki regulacji prawa wojskowego procesowego w tym zakresie. Wojskowe postępowanie przygotowawcze okresu międzywojennego w Polsce to również zmagania prokuratury wojskowej z czynnikami wojskowymi

¹ „Niewątpliwie nie da się zaprzeczyć, że jedną z najbardziej konserwatywnych dziedzin życia ludzkiego jest dziedzina przepisów prawnych. Trzeba takich kataklizmów jak wojna europejska, ażeby poczynić pewne, głębsze zmiany w tej dziedzinie. Jednakże pewne zasadnicze formy, zwłaszcza w dziedzinie postępowania sądowego, przetrwały bez zmian do dzisiaj, pomimo że życie w tym czasie zmieniło swoje tempo i swoje przejawy w sposób gruntowny i zasadniczy. Jedną z najwięcej może niedopasowanych do wymogów obecnego życia form prawnych jest konstrukcja śledztwa, taka jak ją ujmuje nasz kodeks postępowania karnego” (J. SALEWICZ: *Ustawowa konstrukcja śledztwa w praktyce*. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 2, s. 100–103; zob także: G. TAUBENSCHLAG: *W sprawie reformy śledztwa*. „Głos Sądownictwa” 1937, nr 4, s. 309–313; T. ZDANOWSKI: *Fachowość i szybkość w śledztwie*. „Głos Sądownictwa” 1937, nr 10, s. 774–776; W. STRUMIEŃSKI: *Sędzia śledczy czy prokurator*. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 9, s. 785 i nast.; W. NESTOROWICZ: *Różne poglądy na potrzebę śledztwa*. „Głos Sądownictwa” 1933, nr 1, s. 13–17; E. WIŚNIEWSKI: *Uwagi w sprawie reformy postępowania przygotowawczego karnego*. „Głos Sądownictwa” 1936, nr 1, s. 46 i nast.; J.E. GRABOWSKI: *W obronie śledztwa*. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 12, s. 870–873; J. WAYZNER: *Przygotowawcze postępowanie karne w praktyce*. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 6, s. 433).

o pełną samodzielność w podejmowaniu określonych decyzji procesowych na tym etapie postępowania. Podobne problemy miała żandarmeria w zakresie prowadzenia dochodzeń wstępnych. Te osobliwości wojskowego wymiaru sprawiedliwości zostały już przedstawione we wcześniejszych fragmentach pracy, dlatego obecnie należy zająć się pozostałymi kwestiami. Sam tok postępowania przygotowawczego z kolei zostanie zaprezentowany w formie graficznej (schematy). Takie podejście pozwoli zwrócić uwagę na specyficzne zagadnienia tej fazy postępowania karnego, bez konieczności opisywania poszczególnych jej momentów.

6.1. Śledztwo czy dochodzenie?

Przyjęcie austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego z 1912 roku jako rozwiązania unifikacyjnego niejako automatycznie oznaczało recepcję dochodzenia i śledztwa sądowego². Użyte słowo „automatycznie” służy przede wszystkim podkreśleniu tego, że nie było czasu na szerszą refleksję w tym zakresie. Co więcej, brak było jakichkolwiek rodzimych – austriackich – doświadczeń. Skutki tego okazały się w praktyce znaczące³.

Życie przyniosło zaskakujące efekty, całkowicie różne od założeń ustawowych. Najważniejsze było prawdopodobnie to, że śledztwo jako forma wyjątkowa stało się niemal regułą. Zamiast dokonywać czynności jedynie w sprawach rzeczywiście skomplikowanych, których przeprowadzenie miałyby pomóc w podjęciu ewentualnej decyzji co do dalszych losów postępowania, wojskowy sędzia śledczy przeprowadzał niemal całe postępowanie badawcze. Konsekwencje takiego stanu rzeczy były co najmniej dwie. Po pierwsze, jak wskazuje kpt. Stanisław Kochmański, funkcja prokuratora wojskowego sprowadzała się do instytucji

² Austr. Dz. Ustaw P. Nr 130; Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 368.

³ Major Leopold Sanicki twierdził, że „omawiana ustawa [austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 roku – T.Sz.] weszła w życie w armii austriackiej faktycznie dopiero 8 lipca 1914 r. i niewiele można powiedzieć tak o organizacji sądownictwa, jak i o procesie na podstawie jednomiesięcznego pokojowego jej stosowania. W okresie wojennym sądzono przeważnie w trybie doraźnym i dość dowolnie (procesy Starorusinów), żadnych więc konkretnych wniosków co do celowości ustalonej w tej ustawie organizacji sądów i zasad procesowych wyciągnąć nie można. W naszym 13-letnim doświadczeniu doszliśmy do następujących rezultatów: od wniesienia doniesienia, do rozprawy głównej, do prawomocnego załatwienia sprawy upływa zbyt długi okres czasu; zbyt duża ilość spraw jest zaskarżana środkami prawnymi bezpodstawnie. Dlatego też – moim zdaniem – zasady postępowania w śledztwie, wyrażone w austriackiej ustawie wojskowego postępowania karnego w rozdziałach od 10 do 16, nie zdały egzaminu i żadną miarą nie mogą być recypowane” (L. SANICKI: *Na marginesie naszych prac ustawodawczych (Projekt prawa o ustroju sądów wojskowych)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3, s. 20–21).

„papierowego prokuratora”, który stykał się tylko z aktami śledztwa, nie przesłuchiwał podejrzanych i rzadko w ogóle przeprowadzał jakiekolwiek dochodzenia. To wszystko zdaniem S. Kochmańskiego coraz bardziej oddalało go od rzeczywistości, w której funkcjonował⁴. Konieczność zbliżenia prokuratora do społeczeństwa postulowano również w powszechnym wymiarze sprawiedliwości⁵. Na gruncie prawa wojskowego oznaczało to jednak kontakt ze środowiskiem osób wojskowych danego okręgu korpusu. Po drugie, dominacja śledztwa nad dochodzeniem powodowała, że w fazie jurysdykcyjnej prokurator wojskowy bardzo często w ogóle nie wnioskował o bezpośrednie przesłuchanie świadków, ponieważ stan faktyczny miał ustalony staraniem sędziego śledczego. Co więcej, przewodniczący rozprawy, bardzo często wykorzystując możliwość odczytania akt postępowania śledczego, przystawał na takie „sprawne” załatwienie postępowania dowodowego⁶.

Przedstawiony stan rzeczy nie był pod żadnym względem korzystny zarówno dla oskarżonego, który w śledztwie narażony był na zastosowanie aresztu śledczego, jak i dla całego wojskowego wymiaru sprawiedliwości, który zamiast kierować się szybkością w represji karnej, stawiał w praktyce na żmudne i drobiazgowie postępowanie śledcze⁷. Tej ostatniej szkody nie mogła zrekompensować nawet sądowa praktyka ograniczania bezpośredniego przeprowadzania dowodów na rozprawie i wyrokowania na podstawie materiałów śledztwa, ponieważ oskarżony lub jego obrońca mogli się sprzeciwić odczytaniu materiałów ze śledztwa i żądać bezpośredniego przeprowadzenia zawartych w nim dowodów. To jeszcze bardziej czyniło taką procedurę dysfunkcyjną, przewodniczący rozprawy musiał bowiem niejako z urzędu przeprowadzać ponownie dowody⁸.

Można by tu wymieniać dalej negatywne konsekwencje takiej sytuacji, gdyby nie fakt, że na gruncie powszechnej procedury karnej z 1928 roku było podobnie, a to za sprawą związania sędziego śledczego wnioskami prokuratora. Oznaczało to, że problem był raczej systemowy, a nie wyjątkowy na gruncie tylko wojskowym. Świadoma tego była również Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, która w uzasadnieniu do projektu kodeksu postępowania karnego stwierdziła: „System ten jest nie do przyjęcia w nowej ustawie. Zajmuje on

⁴ S. KOCHMAŃSKI: *Formy ewolucyjne i cel śledztwa oraz zagadnienie zniesienia w nowożytnym procesie karnym tej instytucji* (Odczyt wygłoszony na posiedzeniu Sekcji Prawniczej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Warszawie). „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 3, s. 72. Identyfikacja na gruncie powszechnego k.p.k. z 1928 roku (S. LIPIEŃ: *Czy sędzia śledczy jest jeszcze potrzebny?*. „Głos Sądownictwa” 1936, nr 2, s. 135).

⁵ S. LIPIEŃ: *Czy sędzia śledczy...*, s. 135–136.

⁶ S. KOCHMAŃSKI: *Formy ewolucyjne...*, s. 70.

⁷ Na gruncie powszechnego k.p.k. z 1928 roku wprost pytano, „po co cała ta zbędna pisanina i wędrówka akt, co tylko przewleka urzędowanie i bynajmniej nie wpływa dodatnio na przebieg śledztwa” (A. STANKIEWICZ: *Jeszcze o roli sędziego śledczego*. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 7–8, s. 668).

⁸ S. KOCHMAŃSKI: *Formy ewolucyjne...*, s. 70–71.

niepotrzebnie czas sędziom śledczym, obciąża ich zbędną pracą, a przy tym nie licuje z powagą stanowiska sędziego śledczego, którego rzeczą, jako przedstawiciela władzy sądowej, jest bezstronne gromadzenie i utrwalanie materiału dowodowego, nie zaś prowadzenie poszukiwań w charakterze detektywa⁹. Nie udało się jednak tego poglądu wprowadzić w życie¹⁰.

Należy jednak rozważyć przyczyny takiej sytuacji, które były właściwe dla wojskowego postępowania karnego. Były one następujące:

- 1) prokurator wojskowy w ówczesnym wojskowym procesie karnym był jeszcze instytucją stosunkowo młodą. Funkcję oskarżyciela pełnił zazwyczaj oficer wyznaczony przez dowódcę;
- 2) przesłanki przeprowadzenia śledztwa sądowego były bardzo ogólne, co umożliwiało uznanie ich spełnienia niemal w każdej sprawie;
- 3) prokurator wojskowy był zaabsorbowany także innymi czynnościami niż prowadzenie postępowań karnych. Chodzi przede wszystkim o pełnienie funkcji doradcy prawnego dla właściwej terytorialnie władzy wojskowej (Dowództwa Okręgu Korpusu) oraz konieczność analizowania i kierowania większości doniesień karnych nie do trybu sądowego, lecz do ukarania dyscyplinarnego. Wszystko to zabierało wiele czasu¹¹;
- 4) instytucja sędziego śledczego była echem postępowania inkwizycyjnego, co dla wojskowego postępowania karnego, dla którego ten model procesu był podstawą konkretnych rozwiązań wcześniej niż w procesie powszechnym, nie było bez znaczenia i mogło świadczyć o pewnym przywiązaniu władz wojskowych do takiej formy postępowania przygotowawczego¹².

⁹ Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 kwietnia 1926 roku z uzasadnieniem. W: Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, *Postępowanie karne*. Warszawa 1926, T. 1–2, s. 351–352.

¹⁰ Art. 269 k.p.k. z 1928 roku.

¹¹ W literaturze wskazywano, że zlikwidowanie funkcji sędziego śledczego, choćby ze względów oszczędności, nic wojskowemu wymiarowi sprawiedliwości nie da, ponieważ i tak trzeba będzie zatrudnić dodatkowych prokuratorów, dlatego postulowano raczej optymalizację istniejących rozwiązań w tym zakresie niż radykalne posunięcia (S. KOCHMAŃSKI: *Formy ewolucyjne...*, s. 71); zob. także wywiad z płk. Stefanem Kaczmarkiem, szefem Wojskowej prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie (*Sąd wojskowy OKI „Polska Zbrojna”* 1928, nr 59, s. 5).

¹² Na inkwizycyjny rodowód wojskowego procesu karnego słusznie wskazuje Jan Adamus (*Oskarżyciel prywatny i pokrzywdzony w wojskowym prawie karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 4). Nie sposób nie zauważyć również, że w armii austriackiej do 1912 roku obowiązywała ordynacja kryminalna Marii Teresy, a w wojsku niemieckim do 1 grudnia 1898 roku funkcjonowały założenia *Ordynacji Kryminalnej Pruskiej* z 1717 roku. Nie może zatem dziwić następujące stwierdzenie kpt. S. Kochmańskiego: „Nie kasujemy więc tej instytucji o długowiecznej tradycji, instytucji jednak nie przestarzałej, a tylko w dobie obecnej upośledzonej, tak pod względem uprawnień, jako też i pod względem celowego zorganizowania” (S. KOCHMAŃSKI: *Formy ewolucyjne...*, s. 71).

Procedura przekazania sprawy do śledztwa i jego zakres

Jak wskazuje mjr Leopold Sanicki, twórcy przyjętej jako rozwiązanie unifikacyjne austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego z 1912 wychodzili z idealistycznego założenia, że postępowanie wstępne (dochodzenie) przeprowadzane przez żandarmerię, przełożonego obwinionego lub władzę miejscową będzie w zupełności wystarczające dla przeprowadzenia rozprawy. Austriacki ustawodawca wyobrażał sobie, że prokurator wojskowy bardzo rzadko będzie osobiście prowadził dochodzenie, a już zupełnie wyjątkowo wystąpi o wszczęcie śledztwa sądowego¹³. Rzeczywistość okazała się jednak inna. Regułą stało się przekazywanie sprawy sędziemu śledczemu. Ta prawidłowość wymaga ukazania procedury¹⁴.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do § 143 rozporządzenia majowego, ustalającego przesłanki śledztwa. Były one następujące:

- | | |
|--|--|
| 1) niejasność wypadku; | } przesłanki samodzielne o charakterze materialnym |
| 2) ciężka kwalifikacja czynu karnego; | |
| 3) inne ważne powody; | |
| 4) rozkaz właściwego dowódcy do prokuratora wojskowego lub oficera sądowego; | } przesłanki formalne o charakterze łącznym |
| 5) pisemne wezwanie (wniosek) prokuratora do sądu ¹⁵ . | |

Przy tak ogólnych przesłankach oraz związaniu sędziego wnioskiem prokuratora trudno się dziwić, że bardzo wiele spraw trafiało do śledztwa. Przebieg samej procedury, a właściwie porozumiewanie się prokuratora z sędzią śledczym, można z kolei ustalić dzięki zachowanym arkuszom korespondencyjnym, znajdującym się na jednej z pierwszych stron akt spraw karnych¹⁶. To właśnie na tych arkuszach zawarte były zarówno wnioski prokuratora, jak i zgoda na ich podjęcie przez właściwego dowódcę¹⁷. Tam również wojskowy sędzia śledczy (w odrębnej

¹³ L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 21.

¹⁴ T. MARESC: *O wymiarze sprawiedliwości w wojsku (Polska odbitka z Revue Pénitentiaire de Pologne – The Polish Review of Penal Sciences)*. Warszawa 1938, s. 19.

¹⁵ W sprawach przekazanych sądom załogowym (rejonowym) wystarczało nawet ustne wezwanie wraz z przekazaniem doniesienia karnego i rozkazu dowódcy (§ 144 ust. 2 u.w.p.k. z 1912 roku).

¹⁶ Arkusz korespondencyjny Prokuratury Wojskowej przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr V w Krakowie, sygn. Pr 1248/26, Ko 817/26 (sprawa Władysława Gila (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/17)); arkusz korespondencyjny Wojskowej Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Pr 2625/28; Ko 855/28 (sprawa Daniela Ryło (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/64)); arkusz korespondencyjny Prokuratury Wojskowej przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Pr 2730/34, Ko 733/34 w sprawie strz. Józefa Wolskiego (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.51).

¹⁷ Arkusz korespondencyjny Prokuratora Wojskowego przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie w sprawie ppor. Jana Wojnara (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.31).

rubryce) umieszczał swoje decyzje. Ta pewnego rodzaju „wędrowka akt” z i do prokuratury kończyła się albo zamknięciem śledztwa, albo umorzeniem postępowania¹⁸. To pierwsze rozstrzygnięcie oznaczało, że postępowanie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia¹⁹.

Kolejny aspekt to zakres śledztwa. W praktyce przekazywania sprawy wojskowemu sędziemu śledczemu uderzające było to, że oznaczało ono wręcz globalne odstąpienie sprawy²⁰. I może prośba prokuratora „proszę zbadać i inne zarzuty” spotkałaby się z życzliwą oceną ówczesnych środowisk prawniczych, bo przecież od tego momentu sprawa spoczywała w rękach urzędu niezawisłego i niezależnego, gdyby nie fakt, że sytuacja tego typu czyniła z sędziego niejako „funkcjonariusza prokuratury”²¹. Wiązało się to z negatywnymi konsekwencjami i to nie tylko w zakresie przewlekłości postępowania, ale również koncepcji funkcjonowania całego wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

Po pierwsze, funkcję sędziego śledczego powierzano oficerom najmłodszym zarówno stażem, jak i stopniem, co wynikało z modelu kształcenia oficerów Korpusu Sądowego, traktującego funkcję orzeczniczą jako ukoronowanie kariery. Było to ewidentnie sprzeczne z koncepcją śledztwa. Skoro było ono zarezerwowane dla spraw zawiłych, to przecież należało wymagać od osób biorących w nim udział nie tylko wiedzy, ale i doświadczenia w przeprowadzaniu nieraz bardzo skomplikowanych czynności dowodowych. W tym kontekście wręcz szokujące wydaje się stwierdzenie, że „wojskowi sędziowie śledczy to przede wszystkim samouki, z których każdy ma swoją metodę postępowania i przydałyby im się szkolenia, tak z zakresu technik kryminalno-policyjnych, psychologii i psychiatrii oraz medycyny sądowej”²².

¹⁸ Sprawa Witolda Pietrowicza przed Wojskowym Sądem Okręgu Generalnego Nr VIII w Grudziądzu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/23); zob. także wniosek o umorzenie i postanowienie sądu w sprawie Majlocha Zylbersztejna przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/88); sprawę Izraela Keniga i innych przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13); sprawę Adama Marcza przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/45).

¹⁹ Orzeczenie wojskowego sędziego śledczego z dnia 28 września 1922 roku, w nagłówku określone jako „Decyzja” o treści następującej: „Zgodnie z rozkazem właściwego dowódcy i zgodnie z wnioskiem prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I l. 4030/22 z dnia 23 września 1922 roku umarzam postępowanie śledcze przeciwko szer. Ignacemu Matwiejukowi po myśli § 239 ust. 1 i 3 u.w.p.k.” (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/46).

²⁰ Wniosek prokuratora wojskowego do sądu wojskowego w trybie § 143 u.w.p.k. z 1912 roku i z aprobatą dowódcy Okręgu Generalnego Nr I w Warszawie, w sprawie mjr. Jana Raciborskiego przed Wojskowym Sądem Okręgu Generalnego w Warszawie (Archiwum Państwowe Miasta st. Warszawa, Zespół Akt Sądu Wojskowego Okręgu Generalnego w Warszawie 1920–1926, sygn. 638/III/3).

²¹ S. KOCHMAŃSKI: *Formy ewolucyjne...*, s. 69; por. także zakres przedmiotowy szkolenia asesorów w sądach powszechnych: T. ZDANOWSKI: *Fachowość i szybkość...*, s. 774–776.

²² S. KOCHMAŃSKI: *Formy ewolucyjne...*, s. 72.

Po drugie, taki stan rzeczy był nie do zaakceptowania ze względów hierarchii w obrębie Korpusu Sądowego, w którym stanowiska sędziowskie były szczytem wojskowo-prawniczej kariery, a przez „upośledzenie” instytucji sędziego śledczego cierpiał przecież autorytet całego środowiska sędziowskiego, także tego orzeczniczego²³.

Bez wątpienia potrzebna była reforma. Ta nastąpiła wraz z wejściem w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku²⁴. Utrzymując nadal podział postępowania przygotowawczego na dochodzenie i śledztwo, akt ten sprawił jednak, że ta druga forma zarezerwowana była dla spraw rzeczywiście wyjątkowych (zawilych i szczególnej wagi ze względu na osobę podejrzaną)²⁵. Od tej pory wojskowy sędzia śledczy już nie był związany wnioskiem prokuratora o wszczęcie śledztwa²⁶, a jego pozycja została w pełni zrównana z sędziami orzekającymi²⁷. Ówczesna wojskowa doktryna prawnicza stwierdzała wprost, że przy opracowywaniu wojskowej procedury celowo pominięto art. 269 § 2 k.p.k. z 1928 roku, przepis wręcz zwalczany przez sędziów śledczych sądów powszechnych²⁸. Wyraźnie nie chciano powielać błędnych rozwiązań legislacyjnych i to niezależnie od tego, czy wynikały one z dotychczasowej wojskowej praktyki, czy z założeń powszechnego kodeksu postępowania karnego. Jest to jednocześnie kolejny dowód na to, że opracowując ten kodeks, nie bazowano bezrefleksyjnie na dorobku powszechnym, jak to się nieraz przyjmuje w literaturze²⁹.

Wedle kodeksu wojskowego podstawową formą postępowania przygotowawczego miało być dochodzenie, natomiast śledztwo sądowe przewidziane było dla spraw należących do właściwości wojskowych sądów okręgowych i sądów wojennych³⁰. Na uwagę zasługuje również to, że w przeciwieństwie do austriackiej

²³ Sędzia śledczy nie posiadał prawa bezpośredniego karania osób podlegających sądownictwu wojskowemu, które to osoby w toku czynności śledczych naruszały powagę sądu (ibidem s. 71).

²⁴ Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 536 i 537.

²⁵ Sprawa karna ppłk. Jerzego Levittoux (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56).

²⁶ Wedle art. 215 k.w.p.k. z 1936 roku sprawę musiał rozstrzygnąć wojskowy sąd okręgowy na posiedzeniu. Było to znaczne „uwolnienie” sędziego śledczego wojskowego od prokuratury wojskowej, dalej idące, niż to uczynił powszechny k.p.k. z 1928 roku, który wprowadził zniósł nadzór prokuratorski nad śledztwem, ale jednak utrzymał związek sędziego śledczego z wnioskami prawnymi prokuratora.

²⁷ Art. 56 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 536).

²⁸ „Sędzia śledczy nie może pozostawić bez uwzględnienia prawnych wniosków prokuratora”; zob. także: J. KOREDCZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes)*. Wrocław 2007, s. 150.

²⁹ S. KOCHMAŃSKI: *Formy ewolucyjne...*, s. 73; J. POLAN-HARASCHIN: *Organizacja sądownictwa i prokuratury w Wojsku Polskim*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1961, T. 40, s. 92.

³⁰ Art. 240 k.w.p.k. z 1936 roku – uzupełnienie postępowania przygotowawczego przed otwarciem przewodu sądowego (w ramach przygotowania do rozprawy); art. 294 k.w.p.k. z 1936 roku –

regulacji unifikacyjnej akt ten dopuszczał jednak prowadzenie śledztwa także przeciwko osobie nieznanej, a więc w celu wykrycia sprawcy, a nie tylko zebrania ewentualnych dowodów winy lub niewinności³¹. Decyzja o wszczęciu śledztwa przybierała formę postanowienia sędziego śledczego³².

6.2. Doniesienie karne

Wszczęcie postępowania karnego następowało zwykle na skutek informacji pochodzącej od osób lub instytucji związanych z wojskiem. Był to sygnał dla wojskowej służby sprawiedliwości, którego zarówno ze względów służby wojskowej, jak i zasady legalizmu nie wolno było lekceważyć.

6.2.1. Problem anonimów

Z jednej strony doniesienie karne stanowiło wyraz realizacji zasady denuncjacji, z drugiej jednak, jeżeli nie pochodziło od kompetentnych organów, mogło na skutek swojej ogólnikowości, a co gorsza – anonimowości, wyrządzić więcej szkód niż pożytku. Doskonale zdawano sobie z tego sprawę w wojsku, strukturze opartej na hierarchicznym podporządkowaniu. Nic zatem dziwnego, że już w 1921 roku wydano rozkaz o następującej treści: „Wobec powtarzających się wypadków anonimowych doniesień, oskarżających poszczególne osoby lub instytucje wojskowe o czyny przestępne, zwracam uwagę wszystkich przełożonych wojskowych i dowódców właściwych, mających prawo wdrażania postępowania sądowego i dyscyplinarnego, że anonimy i paszkwile bezimienne nie mogą stanowić podstawy prawnej do wszczęcia śledztwa wstępnego lub postępowania badawczego albo dyscyplinarnego, a tym bardziej do stosowania jakichkolwiek

uzupełnienie postępowania przygotowawczego na skutek okoliczności ujawnionych po otwarciu przewodu sądowego; art. 379 k.w.p.k. z 1936 roku – ponowne rozpoznanie sprawy po uchyleniu przez instancje rewizyjną, która nakazała przeprowadzić lub uzupełnić śledztwo w kierunku przez siebie wskazanym. Podobnie Komisja Kodyfikacyjna RP (*Projekt ustawy postępowania karnego...*, s. 356), co pozwala twierdzić, że jej pogląd został przyjęty przez twórców wojskowej procedury karnej.

³¹ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany w wojskowym prawie procesowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 4, s. 37; por. J. KOREDCZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego...*, s. 148, 193.

³² Postanowienie z dnia 9 stycznia 1937 roku, sygn. Ko 1/37, w sprawie ppłk. Jerzego Levitoux (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56).

środków represyjnych. O ile by anonimowe doniesienia zawierały wyraźne pozytywne i poparte dowodami, a posiadające cechy prawdopodobieństwa wskazania na zamierzone lub dokonane, szczególnie niebezpieczne przestępstwo, wówczas właściwy przełożony może, o ile to uzna za konieczne w drodze poufnej, zarządzić sprawdzenie przytoczonych w anonimie okoliczności faktycznych i dopiero gdyby to sprawdzenie dostarczyło rzeczywistego materiału dowodowego, stwierdzającego fakt spełnienia przestępstwa lub istnienie okoliczności wymagających zapobiegawczego zarządzenia władzy, można odpowiednie, z tego materiału wynikające zarządzenia przedsięwziąć na ogólnych zasadach prawnych. Anonimy nie zawierające takich pozytywnych i ścisłych danych należy niszczyć bez dawania im jakiegokolwiek biegu³³.

Był to jasny przekaz nie tylko dla dowódców wyrażających zgodę na wszczęcie postępowania, ale także dla służb sporządzających tego rodzaju dokumenty na co dzień, a więc żandarmerii i kontrwywiadu wojskowego. Z treści rozkazu wyraźnie wynikało również, że ściganie przestępczości w wojsku było traktowane z należytą powagą, nie bagatelizowano jakichkolwiek niepokojących sygnałów, natomiast nie było jednocześnie przyzwolenia na wykorzystywanie służby sprawiedliwości do osobistych celów³⁴.

6.2.2. Wymogi formalne i merytoryczne

Mankamentem doniesień karnych była ich ogólnikowość, która stanowiła zaprzeczenie idei, zgodnie z którą tego rodzaju materiał miał stanowić niemal wyłączną podstawę sporządzenia aktu oskarżenia czy wniosku o ukaranie. Jak dobitnie stwierdził mjr L. Sanicki, „z doniesień karnych nic poza sygnałem na ogół nie wynika” ze względu na ich niski poziom formalny i merytoryczny. To znacznie przedłużało postępowanie i obciążało prokuraturę wojskową obowiązkiem przeprowadzania czynności, które mogły przeprowadzić donoszące władze

³³ Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych z dnia 11 stycznia 1921 roku pt. *Postępowanie z anonimowymi doniesieniami* (O. VI. Szt. 23380. U, Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 1); zob. także Rozkaz Tajny L.92 Dowództwa Okręgu Generalnego IV w Łodzi z dnia 21 października 1921 roku pt. *Postępowanie z anonimowymi doniesieniami* (CAW, DOK IV/9).

³⁴ Żandarmeria miała za zadanie wnikliwie wyjaśnić każde zawiadomienie, tak ustne, jak i pisemne, nawet jeżeli było ono anonimowe. Grzegorz Ratajczyk wskazuje, powołując się na J. Bednarskiego (J. BEDNARSKI: *Zarys najważniejszych zasad kryminalistyki*. Skrypt CWŻ, Grudziądz 1935), że mogło to nastąpić po dokładnej i wszechstronnie przeprowadzonym wywiadzie na temat autora anonimu, jak również osób, na które doniesienie wpłynęło. W tym ostatnim przypadku „należy to czynić bardzo ostrożnie, wychodząc z założenia, że opinię jego jest łatwo zepsuć, ale naprawić bardzo trudno” (G. RATAJCZYK: *Żandarmeria Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej*. Toruń 2010, s. 250).

dowódzche w ramach dochodzeń służbowych, które nawet jeśli były prowadzone, to jednak najczęściej nieumiejętnie i z naruszeniem drogi służbowej³⁵.

Chociaż w praktyce doniesienia karne pozostawiały wiele do życzenia, to jednak warto zwrócić uwagę, że przynajmniej w odniesieniu do takich służb jak Żandarmeria oraz Służby Wywiadu i Kontrwywiadu Wojskowego (SRI przy DOK) sprawa wyglądała znacznie lepiej. Sporządzane przez te organa zawiadomienia były zwykle nie tylko formalnie bardzo starannie wykonane (podział pisma na wymagane elementy: dane osoby podejrzanej, opis stanu faktycznego, dowody i inne), ale także merytorycznie poparte dokładnym dochodzeniem wstępnym (zapiskowym)³⁶. Żandarmeria czy oficerowie kontrwywiadu sporządzali „zapiski dla pamięci” z przesłuchań osób i innych czynności, które stanowiły element doniesienia karnego³⁷.

Jeżeli chodzi o wzór doniesienia karnego, to należy stwierdzić, że nie wynikał on z ustaw procesowych czy poszczególnych instrukcji³⁸ i regulaminów³⁹, natomiast bez wątplenia sporządzający je oficerowie kierowali się wyuczoną metodologią (schematem), która w pewnym uproszczeniu obejmowała następujące elementy: dane podejrzanego, opis czynu, ustalenia dochodzenia (zeznania świadków, podejrzanego), wnioski i spostrzeżenia sporządzającego oraz załączniki (zapiski, protokoły, zatrzymane przedmioty)⁴⁰. Tak sporządzone doniesienie karne można określić – z oczywistym zastrzeżeniem – jako *quasi*-akt oskarżenia organu prowadzącego dochodzenie wstępne.

³⁵ L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 21; zob. także wyciąg z Dziennika Rozkazów Wojskowych z dnia 6 marca 1923 r. Nr 9 w sprawie współdziałania z władzami prokuratorskimi przy przeprowadzaniu dochodzeń tymczasowych i postępowania badawczego; zob. także: Usterki w doniesieniach karnych i w dochodzeniach służbowych, DOK IV L. 136, pkt 9 z dnia 21 listopada 1923 roku – wniosek do rozkazu; okólnik Dep. Spr. Nr 551/III/23 z 16 lutego 1923 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

³⁶ Doniesienie karne Dywizjonu Żandarmerii w Pińsku z 16 lipca 1933 roku w sprawie strz. Sergiusza Gryzko (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217); doniesienie karne plutonu Żandarmerii w Równem z dnia 14 czerwca 1937 roku Nr 361 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.88).

³⁷ Zapisek z dochodzenia Samodzielnego Referatu Informacyjnego z dnia 5 lipca 1928 roku (sprawa p-ko Władysławowi Sławskiemu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/69).

³⁸ *Instrukcja prokuratorska z 1922 roku* (zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem L.4341/1 Dep. IX z dnia 19 grudnia 1921 roku); *Instrukcja sądowa z 1923 roku* (zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem Dep. IX L.29672 z dnia 24 grudnia 1921 roku).

³⁹ *Regulamin sądowy z 1936 roku* (zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 listopada 1936 roku); *Regulamin prokuratorski z 1936 roku* (zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 listopada 1936 roku).

⁴⁰ Doniesienie karne Żandarmerii Korpusu Ochrony Pogranicza z dnia 18 czerwca 1936 roku do Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr II w Lublinie, w sprawie p-ko Piotrowi Szwedowi (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/39); doniesienie karne Samodzielnego Referatu Informacyjnego przy Sztapie Dowództwa Okręgu Korpusu Nr I w Warszawie do Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/53).

6.3. Cele wojskowego postępowania badawczego Terminologia

„Postępowania badawcze” to termin przyjęty w rozporządzeniu majowym na określenie postępowania przygotowawczego w ogóle. Określenie to było wielce nieprecyzyjne, gdyż w jego zakres wchodziły takie pojęcia jak: dochodzenie wstępne, dochodzenie prokuratorskie czy śledztwo sądowe⁴¹. Z tego powodu, w toku prac nad wojskową kodyfikacją procesową, jednogłośnie opowiedziano się za jego odrzuceniem i przyjęciem, wzorem powszechnego k.p.k., terminów „śledztwo” i „dochodzenie”⁴².

Niezależnie od formy i terminologii, jaką przyjmowało postępowanie przygotowawcze, ogólny cel był wspólny, a mianowicie zebranie i utrwalenie materiału dowodowego, który miał pozwolić na podjęcie przez sąd właściwej decyzji procesowej w postępowaniu jurysdykcyjnym. Sedno problemu jednak tkwi w tym, czy główny ciężar zgromadzenia materiału dowodowego miał spoczywać na postępowaniu przygotowawczym, a wówczas rozprawa stawałaby się formalnością, czy może procedura winna być skonstruowana w ten sposób, że bezpośrednie przeprowadzenie kluczowych dla winy bądź niewinności dowodów powinno nastąpić dopiero w jej trakcie. Pierwsze rozwiązanie, charakterystyczne dla procedur inkwizycyjnych, miało w historii wojskowego procesu długą tradycję, natomiast drugie stanowiło dopiero zdobycz zreformowanego wojskowego procesu karnego schyłku XIX i początku XX wieku. Z wcześniejszych rozważań wynika, że instytucja śledztwa sądowego była nadużywana, a ono samo było bardzo drobiazgowe i przewlekłe, co bez wątpienia wskazuje, że nie ograniczało się tylko do zgromadzenia materiału w celu wniesienia oskarżenia, ale obejmowało także dostarczenie dowodów winy podejrzanego. Nie taki był cel ówczesnej wojskowej procedury karnej urzędzonej rozporządzeniem majowym. Szersze i porównawcze spojrzenie na tę kwestię można osiągnąć jednak tylko poprzez zestawienie przepisów trzech regulacji proceduralnych: niemieckiej, austriackiej i polskiego kodeksu wojskowego postępowania karnego (zob. tabela 13.). Ich porównanie skłania do następu-

⁴¹ Punkt 3 rozkazu gen Józefa Dańca z dnia 10 listopada 1932 roku, L.0200–32 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

⁴² Opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 11 stycznia 1933 roku; opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr IX w Brześciu nad Bugiem z dnia 28 grudnia 1932 roku; opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr X w Przemyśle z dnia 29 grudnia 1932 roku, uwagi Wojskowego Sądu Okręgowego Nr II w Lublinie z dnia 19 grudnia 1932 roku; opinie i uwagi Wojskowego Sądu Okręgowego Nr III w Wilnie z dnia 24 stycznia 1933 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

jących wniosków: każda z rozważanych wojskowych procedur karnych w zakresie zapatrywania na postępowanie przygotowawcze była inna:

- 1) niemiecka procedura z 1898 roku nie знаła w ogóle dochodzenia jako formy postępowania przygotowawczego. Prokuratura wojskowa pojawiała się dopiero na szczeblu Wojskowego Sądu Rzeszy, odpowiednika polskiego Najwyższego Sądu Wojskowego⁴³. Może się to wydawać zaskakujące, jeżeli weźmie się pod uwagę, że powszechna niemiecka procedura karna wyróżniała dochodzenie i śledztwo, jednak jeżeli chodzi o specyfikę wojskowego procesu, nie było to nic szczególnego⁴⁴. Taka sytuacja była bez wątpienia skutkiem jeszcze bardzo silnej pozycji zwierzchnika sądowokarnego, od którego decyzji zależały wszelkie posunięcia prowadzących śledztwo. Prokuratura wojskowa stanowiła element wojskowego wymiaru sprawiedliwości, oddzielający czynnik wojskowy (zwierzchnika sądowokarnego, właściwego dowódcę) od sądu wojskowego. Jej brak na określonym szczeblu sądu oznaczał, że i odrębna od śledztwa forma postępowania przygotowawczego nie miała racji bytu;
- 2) austriacka ustawa z 1912 roku zawierała podział na dochodzenie i śledztwo, stawiając temu pierwszemu minimum zadań w zakresie postępowania dowodowego. Rzeczywistość w Polsce po 1920 roku pokazała, że praktyka poszła w innym – „starym” – kierunku. Przyzwyczajenie okazało się silniejsze od zmian systemowych, czyniąc z wyjątku regułę;
- 3) kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku zaakcentował dochodzenie jako podstawową formę postępowania przygotowawczego, a jego art. 198 był wiernym odzwierciedleniem art. 243 k.p.k. z 1928 roku, z niewielką tylko zmianą redakcyjną. Najprawdopodobniej został „przepisany”. Jeżeli chodzi o cele śledztwa, to k.w.p.k. szedł z kolei dalej niż k.p.k. z 1928 roku, akcentował bowiem, jako jedno ze swoich zadań, uzyskanie tzw. danych osobopoznawczych (art. 198 k.w.p.k. z 1936 roku).

Autorzy jednego z dwóch istniejących komentarzy do k.w.p.k. z 1936 roku wskazują, że jeżeli chodzi o cele tak śledztwa, jak i dochodzenia, w zasadzie nie było różnic. Jednocześnie podkreślają jednak, że o ile celem dochodzenia jest ustalenie podejrzanego, to zadaniem śledztwa jest zasadniczo „wykrycie sprawcy”, co miałoby oznaczać, że w założeniu nie mogło być ono prowadzone przeciwko nieznanej osobie, choć nie było to wykluczone⁴⁵.

Warto również przytoczyć pogląd płk. Karola Müllera na cele dwóch form postępowania przygotowawczego: „Dochodzenie w zasadzie gromadzi jedynie

⁴³ Znamienna jest sama systematyka ustawy wojskowego postępowania karnego z 1898 roku, a mianowicie w tytule II *Postępowanie w Pierwszej Instancji* rozdział I zatytułowany był *Postępowanie śledcze*. Brak jest poprzedzającego postępowanie sądowe trybu właściwego dla niesądowego postępowania badawczego.

⁴⁴ J. BOSSOWSKI: *Prawo karne i proces karny wszystkich dzielnic*. W: *Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce*. Cz. 2. Red. A. PERETIATKOWICZ. Poznań 1925, s. 91–93.

⁴⁵ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i Prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem*. Warszawa 1937, s. 247.

materiał informacyjny dla oskarżyciela publicznego, śledztwo gromadzi materiał dla sądu wyrokującego, który na tym materiale opiera wyrok”⁴⁶. Pułkownik Stanisław Lubodziecki z kolei w swoich wykładach wyraził następujący pogląd: „celem dochodzenia jest wyjaśnienie, czy istotnie popełniono przestępstwo, to jest wyjaśnienie, co mianowicie popełniono i czy czyn ten zawierał cechy przestępstwa, kogo można podejrzewać o popełnienie owego przestępstwa i czy jest dostateczna podstawa, aby oskarżyciel mógł żądać wszczęcia postępowania sądowego”⁴⁷.

Tabela 13. Cele wojskowego postępowania przygotowawczego

Niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1898 roku	Austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z 1912 roku
„Oficer sądowy lub radca sądu wojennego (prowadzący śledztwo), któremu powierzono prowadzenie postępowania śledczego, winien przy badaniu stanu rzeczy wyjaśnić nie tylko okoliczności obciążające, lecz także łagodzące oraz ustalić wszystkie dowody, których brak dałby się odczuć, albo których ustalenie wydaje się konieczne dla przygotowania obrony obwinionego” (§ 159).	„Celem postępowania badawczego jest wykrycie i ustalenie tych okoliczności, które są potrzebne do ocenienia pytania, czy przeciw pewnej osobie można wnieść oskarżenie czy też nie. Poza te granice nie może rozciągać się postępowanie badawcze [wyróżn. – T.Sz.]. Przyznanie obwinionego nie uwalnia organu prowadzącego śledztwo od obowiązku przeprowadzenia tego badania” (§ 140).
Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku	
<p>„Dochodzenie ma na celu wyjaśnienie, czy istotnie popełniono przestępstwo, kogo można o nie podejrzewać i czy jest dostateczna podstawa, by oskarżyciel mógł żądać wszczęcia postępowania sądowego [...].</p> <p>Dochodzenie polega:</p> <ol style="list-style-type: none"> na rozpytywaniu podejrzanych i osób, które mogą coś wiedzieć o przestępstwie lub jego sprawcy, na zbieraniu niezbędnych informacji co do osoby podejrzanego, a zwłaszcza co do pobudek jego działania, stosunku do pokrzywdzonego, stopnia rozwoju umysłowego, charakteru, dotychczasowego życia i zachowania się po spełnieniu przestępstwa, na dokonywaniu wywiadów i innych czynności wynikających z istoty dochodzenia” (art. 198 § 1 i 2 k.w.p.k.). <p>„Zadaniem śledztwa jest:</p> <ol style="list-style-type: none"> wykrycie sprawców przestępstwa, wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy celem ustalenia, czy należy przeprowadzić rozprawę główną, czy też umorzyć postępowanie sądowe [wyróżn. – T.Sz.], ustalenie okoliczności wskazanych w art. 198 § 2 lit. b, utrwalenie dla sądu wyrokującego dowodów” (art. 213 k.w.p.k.). 	

Źródło: Opracowanie własne.

⁴⁶ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z objaśnieniami*. Warszawa 1938, s. 216.

⁴⁷ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe. Skrypt z wykładów wygłoszonych na połączonym kursie Administracyjno-Społecznym z Ekonomiczno-Prawniczym i Buchalteryjnym w roku akademickim 1942/3*. Tel Aviv 1943, s. 70.

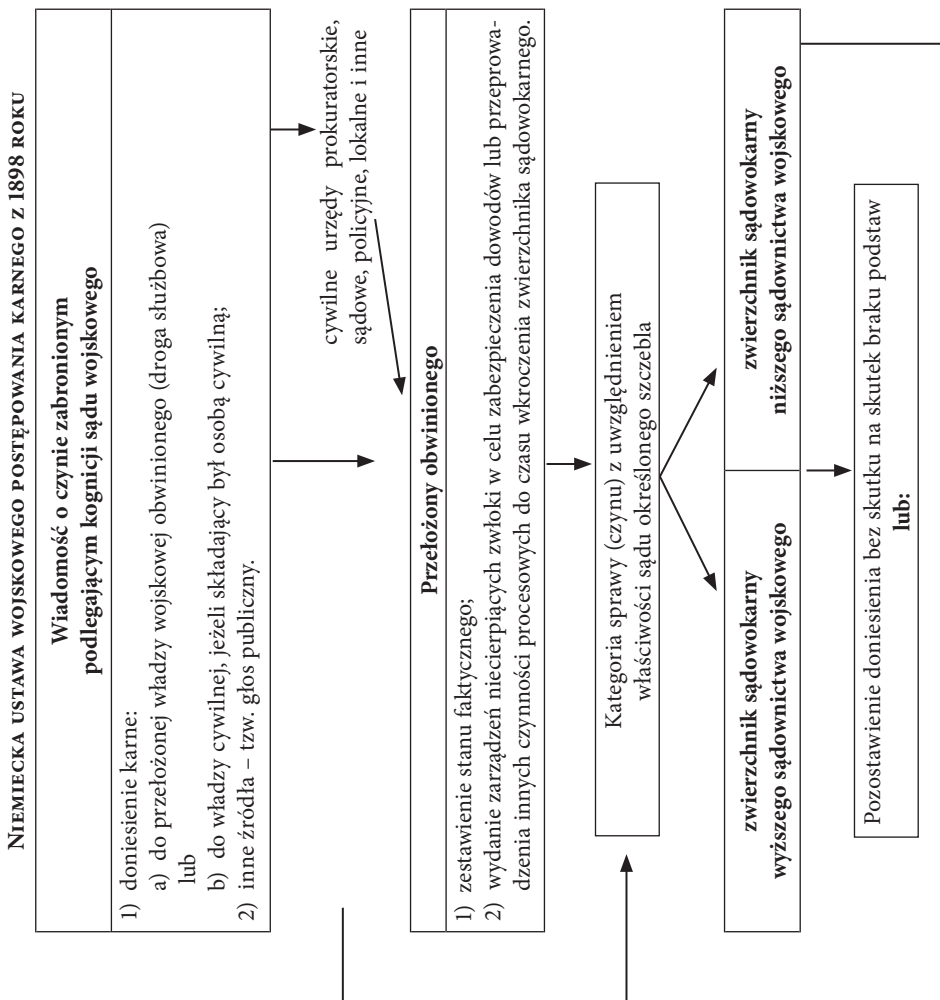
Wojskowe postępowanie przygotowawcze miało być skonstruowane w sposób najbardziej odpowiadający względem służby wojskowej, a więc szybkiemu przywróceniu dyscypliny i karności w szeregach wojska. W praktyce bywało różnie. Wojskowa służba sprawiedliwości starała się jednak wyciągnąć z tego faktu wnioski. Egzekwowanie odpowiedzialności karnej nie stanowiło bowiem celu samego w sobie. Z tych też powodów wojsko, podobnie jak każda inna zbiorowość, nie mogło pozwolić sobie na wykorzystywanie procedury karnej do innych celów niż przewidziane prawem.

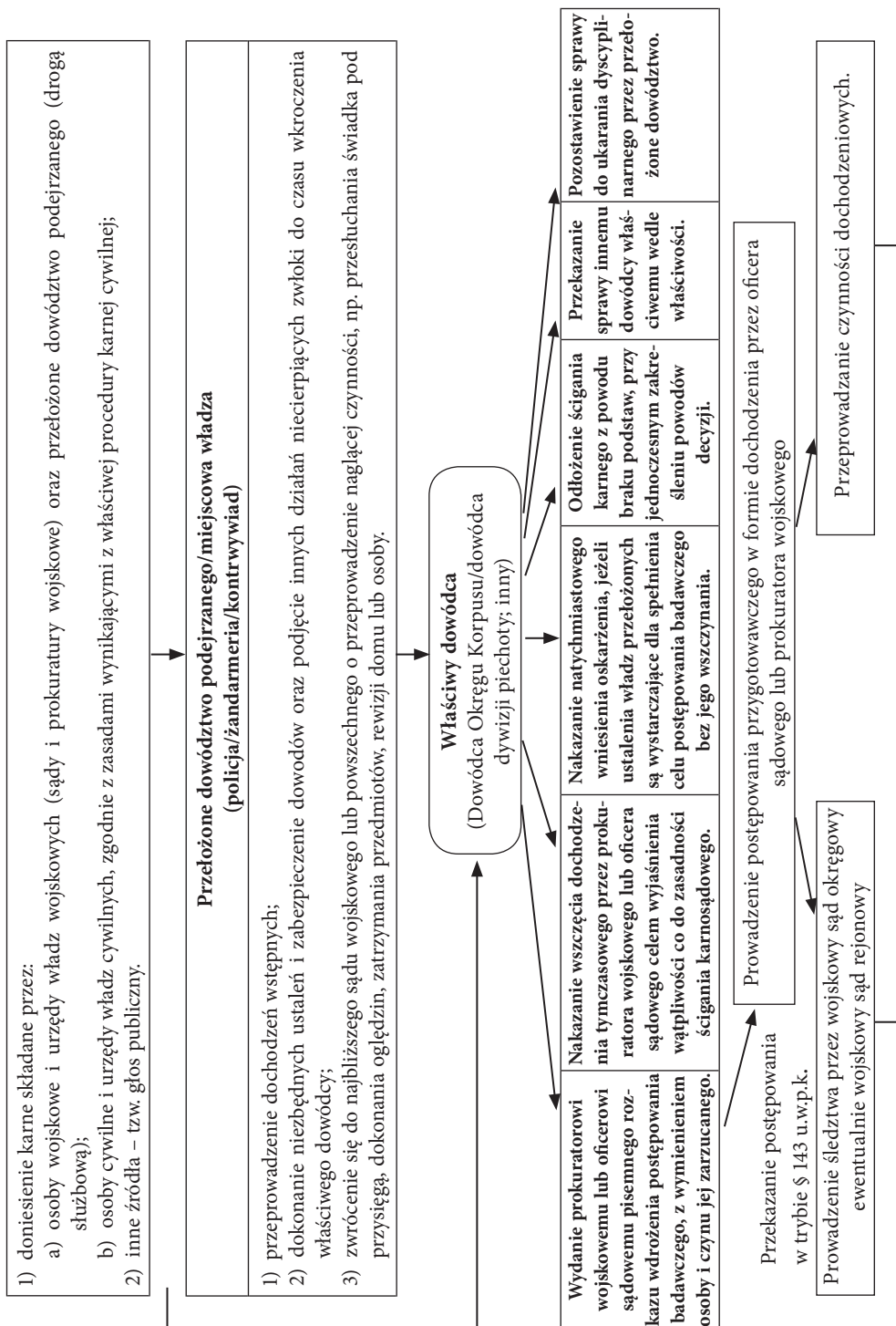
Nie ulega jednak wątpliwości, że wszystkie wskazane problemy, jakie pojawiały się na etapie poprzedzającym wniesienie aktu oskarżenia, stanowiły o nieuchronnym procesie integracji prawa wojskowego ze standardami powszechnego wymiaru sprawiedliwości. Dzięki temu właśnie żandarmeria w połowie lat trzydziestych stała się wojskowym organem policyjnym z prawdziwego zdarzenia, a prokuratura wojskowa była na najlepszej drodze do pełnej niezależności.

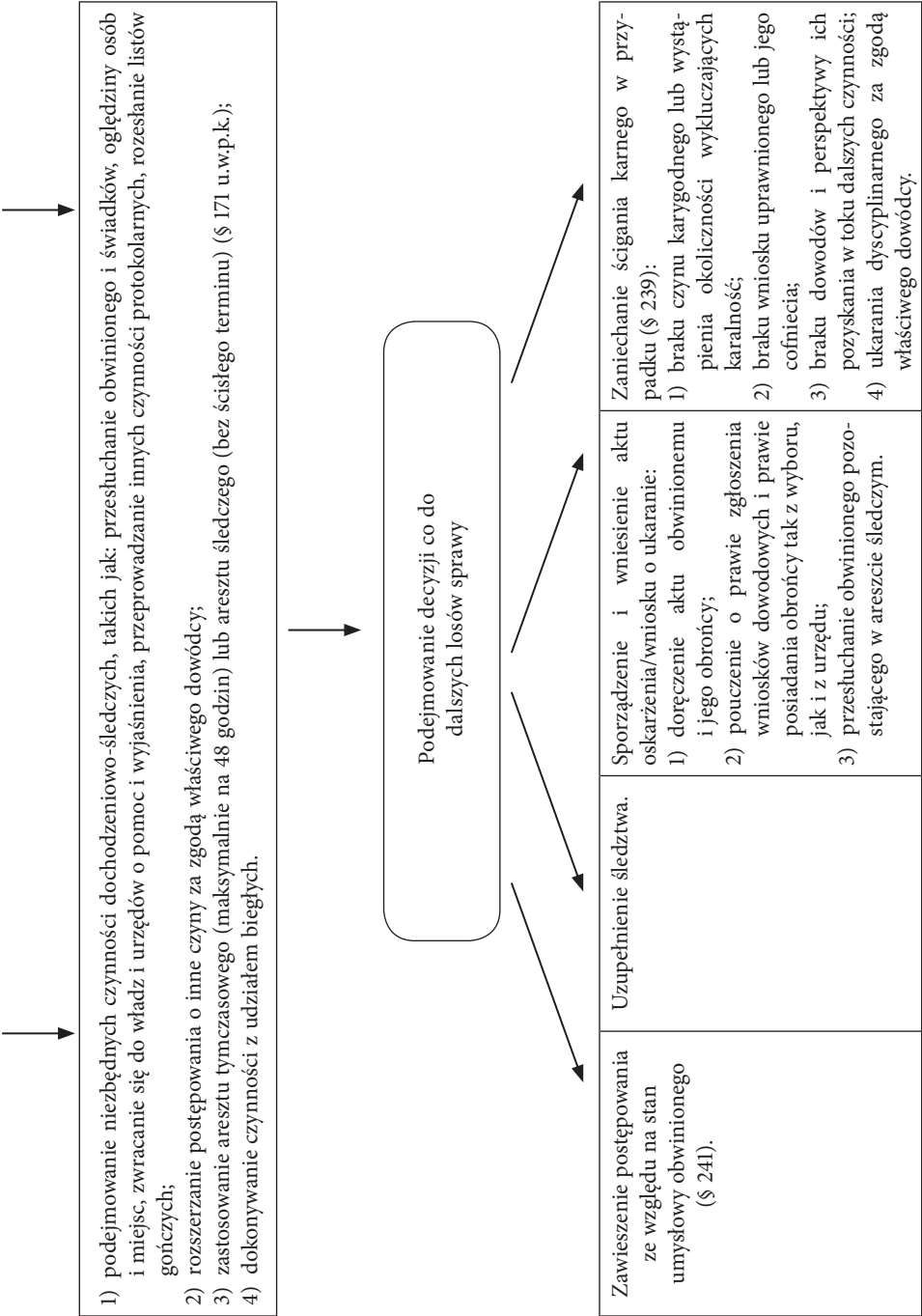
Na pełną realizację tych procesów przyszło nam czekać do drugiej połowy XX wieku, co nie zmienia faktu, że zostały one zapoczątkowane w okresie międzywojennym.

6.4. Przebieg postępowania przygotowawczego

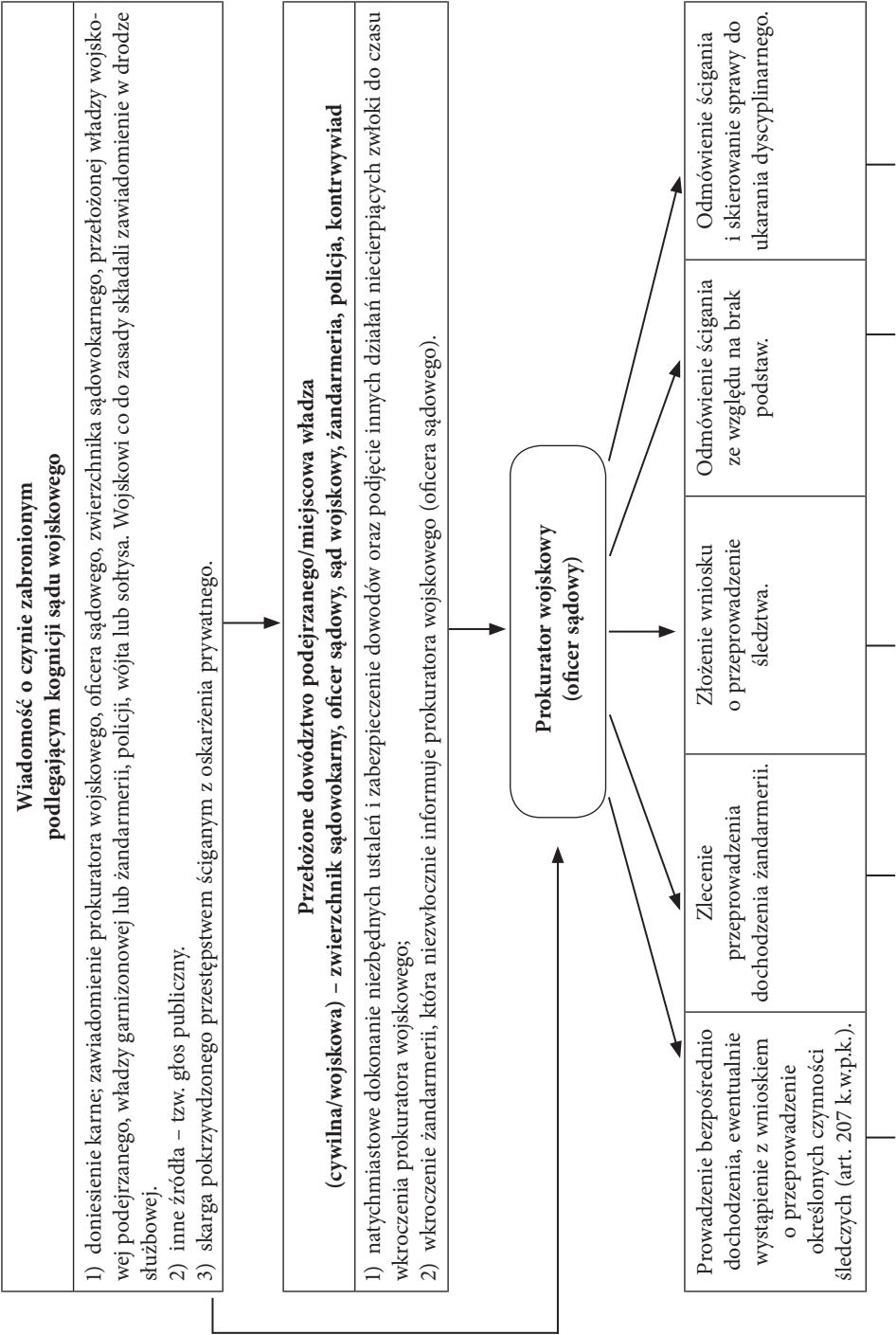
Wskazane wcześniej zagadnienia problemowe postępowania przygotowawczego w wojskowym procesie karnym nie wyczerpują tematyki. Jej dopełnieniem musi być bowiem także wskazanie poszczególnych etapów i decyzji podejmowanych w ich ramach. Z uwagi na konieczność oddania dynamiki tych czynności ich charakterystyka została przedstawiona w formie graficznej (schemat 1.). Dzięki temu była możliwa znacznie bardziej przejrzysta analiza porównawcza trzech wojskowych procedur karnych.

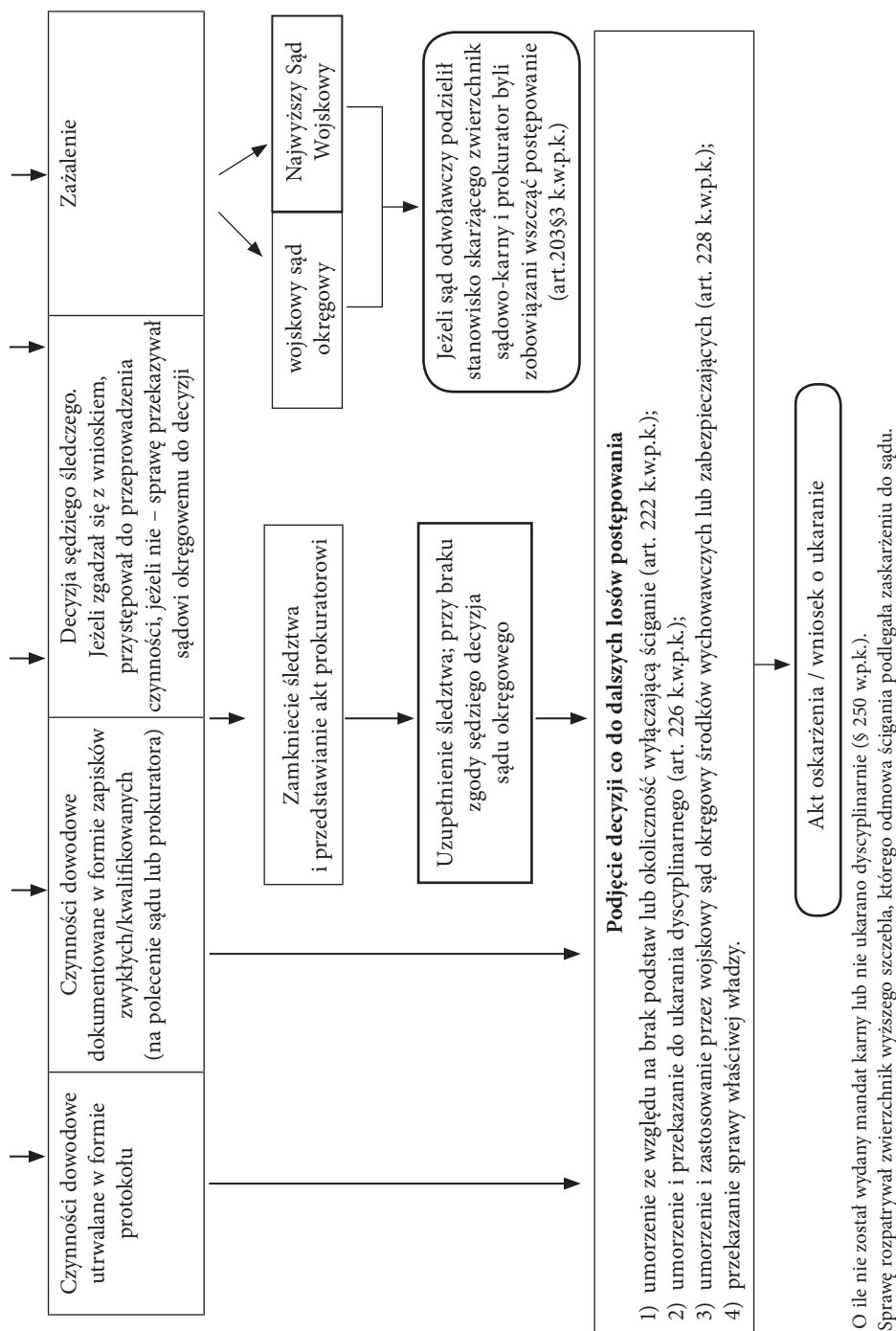
Schemat 1. Przebieg postępowania przygotowawczego wedle trzech międzywojennych wojсковych procedur karnych





KODEKS WOJSKOWEGO POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1936 ROKU





6.4.1. Akt oskarżenia/wniosek o ukaranie

Tak jak sporządzone zgodnie z wymaganiami ustawy doniesienie karne miało decydujące znaczenie dla właściwej realizacji celów postępowania przygotowawczego, którego w idealnym układzie można było nawet uniknąć, kierując sprawę od razu do sądu, tak sporządzony należycie akt oskarżenia (wniosek o ukaranie) miał istotne znaczenie dla postępowania sądowego. Co więcej, jak zdaje się sugerować płk S. Lubodziecki, czynność sporządzenia aktu oskarżenia stanowiła niejako odrębny, trzeci etap wojskowego postępowania karnego, dlatego warto przyjrzeć się jej bliżej⁴⁸.

Według por. Jerzego Rymdejki-Hygina „urząd prokuratorski, wnosząc akt oskarżenia, daje wyraz temu, że rezultaty postępowania badawczego należy uważać za niekorzystne dla oskarżonego i wykazujące kolizję jego czynu z odnośnym przepisem kodeksu karnego”⁴⁹. Jak wskazuje dalej ów autor, aby „wyraz” przekonania oskarżyciela mógł odnieść zamierzony skutek, musiał spełniać określone warunki, m.in.: zwięzłości, syntetyczności i logiczności wywodu. Praktyka wojskowego procesu karnego, słowami J. Rymdejki-Hygina, przyłączała się do ogólnych postulatów konstrukcji skargi zasadniczej obowiązujących w procesie karnym⁵⁰. Wyrażano bowiem przekonanie o konieczności wyzbycia się wszelkiego subiektywizmu w formułowaniu uzasadnienia tego rodzaju skargi, zastępowania danych pozostałych współwinnych określeniem „inna osoba” oraz wyczerpującego oddawania w sentencji aktu wszystkich znamion czynu zarzucanego⁵¹.

Były jednak aspekty formalne i postulaty co do skargi zasadniczej, obce praktyce powszechnego wymiaru sprawiedliwości, a wynikające ze specyfiki służby wojskowej. Jeden z nich to konieczność ograniczania składania w akcie oskarżenia wniosków o przesłuchanie na tę samą okoliczność kilku żołnierzy, gdyż niezasadnie odrywałoby ich to od zadań służbowych. Kolejna specyfika to fakt powoływania się na samym początku komparycji aktu na zgodę właściwego dowódcy, co pozostawało w pełni zgodne z zapatrywaniem, w związku z którym w omawianym okresie oskarżycielem nadal pozostawał *de facto* dowódca właściwy, bez którego aprobaty żaden podległy mu żołnierz nie mógł być oddany pod sąd⁵². Brak wymaganego według ustawy polecenia właści-

⁴⁸ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 68; także: *Projekt ustawy postępowania karnego...*, s. 351–352.

⁴⁹ J. RYMDEJKO-HYGIN: *Konstrukcja prawna aktu oskarżenia*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 1. s. 40–41.

⁵⁰ *Projekt ustawy postępowania karnego...*, s. 39; A. MOGILNICKI: *Akta wzorowe w sprawie karnej według polskiego kodeksu postępowania karnego*. Warszawa 1928 i 1935.

⁵¹ J. RYMDEJKO-HYGIN: *Konstrukcja prawna...*, s. 41–42.

⁵² Akt oskarżenia z dnia 31 października 1929 roku przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu w sprawie o sygn. Ko 339/29 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.140).

wego dowódcy skutkowało koniecznością uwolnienia oskarżonego od winy i kary⁵³.

Zgoda dotyczyła aktu oskarżenia, a więc skargi zasadniczej inicjującej postępowanie jurysdykcyjne przed wojskowym sądem okręgowym (wcześniej wojskowym sądem okręgu generalnego), natomiast wniosek o ukaranie składany przez oficera sądowego do wojskowego sądu rejonowego (wcześniej wojskowego sądu załogowego) musiał zawierać rozkaz właściwego dowódcy. Rozkaz wniesienia oskarżenia mógł stanowić element wniosku o ukaranie albo oddzielne pismo⁵⁴. Wniosek o ukaranie, poza niezbędnym rozkazem dowódcy właściwego, był bardzo odformalizowany, ponieważ wedle ustawy wojskowego postępowania karnego z 1912 roku nie musiał nawet zawierać uzasadnienia, a jedynie opis czynu zarzucanego wraz ze spisem koniecznych do przeprowadzenia na rozprawie środków dowodowych⁵⁵. Była to konsekwencja tego, że oficer sądowy nie był fachowcem, a sporządzony przez niego wniosek o ukaranie miał stanowić dla sądu rejonowego jedynie impuls do gruntownego zbadania sprawy, która z natury nie mogła być skomplikowana.

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku oraz *Regulamin prokuratorski z 1936 roku* zlikwidowały wniosek o ukaranie jako odrębną kategorię skargi zasadniczej w postępowaniu przed wojskowymi sądami rejonowymi⁵⁶. Od tego momentu funkcjonował tylko akt oskarżenia, na którego wniesienie oficer sądowy potrzebował już jedynie zgody zwierzchnika sądowokarnego, zgodnie z § 109 p.u.s.w. z 1936 roku⁵⁷. Był to jednak nadal akt oskarżenia w uproszczonej postaci, ponieważ jego treść sprowadzała się do wskazania danych osoby oskarżonej oraz do opisu zarzucanego czynu. Oficer sądowy nie był nadal zobligowany do przytaczania kwalifikacji prawnej czynu zabronionego, ani też sporządzania jego uzasadnienia⁵⁸.

Warto również nadmienić, że wskazany regulamin jako pierwszy ustalał wzór (wzór 1 do § 75) aktu oskarżania sporządzanego przez prokuratora wojskowego i odpowiednio oficera sądowego. Dotychczasowa *Instrukcja prokuratorska z 1922 roku* takiego wzoru nie ustalała. Nie oznacza to jednak, że panowała pełna dowolność w konstruowaniu skargi zasadniczej, ponieważ odpowiednie przepisy u.w.p.k. z 1912 roku i *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku* stosowane należycie – prowadziły do tego samego rezultatu co późniejszy wzorzec.

⁵³ Orzeczenie NSW, sygn. 899/22 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁵⁴ Wniosek o ukaranie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie (sprawa Wilhelm Ziory (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/71)).

⁵⁵ Zob. § 243 u.w.p.k. z 1912 roku oraz § 31 *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku*. Podobnie uznawano na gruncie powszechnej procedury karnej – zob. *Projekt ustawy postępowania karnego...*, s. 382–384.

⁵⁶ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany...*, s. 39.

⁵⁷ Zob. § 75 i nast. *Regulaminu prokuratorskiego z 1936 roku*.

⁵⁸ „W postępowaniu przed wojskowym sądem rejonowym wystarcza, jeżeli akt oskarżenia zawiera oznaczenie oskarżonego i zarzucanego mu czynu” (art. 328 k.w.p.k. z 1936 roku).

Akt oskarżenia przed sądem wojskowym w swej konstrukcji nie odbiegał od rozwiązań powszechnego postępowania karnego⁵⁹. Był to sformalizowany dokument, który ze względu na programowe znaczenie dla sprawy musiał zawierać kluczowe dla przedmiotu procesu karnego elementy (w k.w.p.k. z 1936 roku określone w art. 236–237; m.in. dokładne dane osobowe oskarżonego, opis czynu i kwalifikacja, uzasadnienie, dowody z dochodzenia w formie protokołów i zapisków)⁶⁰. Kontrola formalnej, a nie merytorycznej aktu dokonywał po jego wpłynięciu do sądu sędzia wojskowy w ramach tzw. przygotowania do rozprawy głównej. Stwierdzenie braków skutkowało zwrotem aktu prokuratorowi⁶¹.

6.4.2. Wniesienie aktu oskarżenia (wniosku o ukaranie)

Wniesienie skargi zasadniczej stanowiło bardzo sformalizowany proces, który nie tylko sprowadzał się do przekazania aktu do sądu, ale przede wszystkim wymagał udziału samego podejrzanego. Czynność ta nie polegała wyłącznie na doręczeniu mu odpisu aktu, ale także na protokolarnym odebraniu od niego przewidzianych prawem oświadczeń, a w razie zastosowania aresztu śledczego – także na przesłuchaniu⁶². *Instrukcja sądowa z 1923 roku* i *Regulamin sądowy z 1936 roku* przewidywały znormalizowany wzór protokołu doręczenia aktu oskarżenia (wzory nr 7 i 36), zawierający wszelkie wymagane stwierdzenia okoliczności⁶³.

Sam akt doręczenia aktu oskarżenia był momentem, w którym oskarżony nie tylko miał prawo zaznajomienia się z rezultatami postępowania i składania wniosków dowodowych, ale także mógł korzystać z pomocy obrońcy w pełnym

⁵⁹ Sprawa Piotra Szweda przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Lublinie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/39); zob. także odpis aktu oskarżenia w sprawie karnej Ignacego Turowskiego przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/80).

⁶⁰ Akt oskarżenia z 1 maja 1920 roku w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgu Generalnego we Lwowie; (CAW, Oddział VI Prawny Ministerstwa Spraw Wojskowych, sygn. I. 300.12.21); akt oskarżenia w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Ko 149/32 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56).

⁶¹ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 262; zob. akt oskarżenia przed wojskowym sądem okręgowym (sprawa Lawrenta Boimy (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/42)).

⁶² S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 72.

⁶³ Sprawa Izraela Keniga przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13); sprawa Zygmunta Pipczyńskiego przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/24); zob. także: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 72.

zakresie (§ 87 i 102 u.w.p.k. z 1912 roku)⁶⁴. Rozwiązanie to, właściwe nie tylko wojskowej procedurze karnej z 1912 roku, a zakładające stosunkowo wąski udział obrońcy na wcześniejszych etapach postępowania, budziło zastrzeżenia⁶⁵. Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku zadośćuczynił oczekiwaniom poprawy pozycji procesowej oskarżonego. Przyjął jako zasadę, że już z chwilą przesłuchania w charakterze podejrzanego miał on prawo ustanowienia obrońcy (art. 61 i 62 k.w.p.k. z 1936 roku)⁶⁶. Nie posiadał jednak nadal prawa sprzeciwu względem aktu oskarżenia, które to uprawnienie przewidywał jego wzorzec, czyli k.p.k. z 1928 roku⁶⁷.

6.5. Postępowanie jurysdykcyjne przed sądem I instancji

Stadium postępowania przed sądem I instancji należy uznać za najważniejsze stadium postępowania karnego. Dochodzi wówczas do swoistej kumulacji poprzedzającego go postępowania przygotowawczego i rozstrzygnięcia jego rezultatów w postaci wyroku. Przedmiotem niniejszego podrozdziału są przebieg i zasady tego postępowania w ramach międzywojennych wojskowych procedur karnych.

6.5.1. Zagadnienia wstępne

Wojskowe postępowanie karne, regulowane zarówno austriacką ustawą z 1912 roku, jak i kodeksem wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, hołdowało zasadzie, zgodnie z którą to rozprawa główna powinna być forum, na którym roz-

⁶⁴ Uchwała Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 9 lipca 1932 roku, sygn. Ko 149/32, w przedmiocie uzupełnienia śledztwa przeciwko kpt. Stanisławowi Cyglerowi, akt oskarżenia w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Ko 149/32 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56).

⁶⁵ Możliwość ustanowienia obrońcy z chwilą skierowania aktu oskarżenia do sądu uznawano powszechnie za rozwiązanie niewystarczające i zbyt późne, dlatego postulowano rozciągnięcie tego prawa także na wcześniejsze etapy postępowania przygotowawczego (*Projekt ustawy postępowania kanego...*, s. 180–181).

⁶⁶ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 133–134.

⁶⁷ Zob. art. 285 k.p.k. z 1928 roku. Odnośnie do planów zniesienia tej instytucji w powszechnym wymiarze sprawiedliwości zob.: J. KOREDCZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego...*, s. 200; zob. także: S. GLASER: *O kodyfikacji wojskowego prawa karnego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 16, s. 227.

strzygać się będzie kwestia odpowiedzialności karnej bezpośrednio zainteresowanego, czyli oskarżonego. Jak wskazano wcześniej, ten ideał był wysoce zachwiany przez nadużywanie instytucji śledztwa sądowego. Niemniej jednak rozprawa główna była tym, co najistotniejsze w całym toku procesu karnego. Bezpośredniość, ustność, kontrydiktoryjność, jawność, tzw. równość broni i swobodna, a nie dowolna ocena materiału dowodowego dokonywana przez organ niezawisły to przymioty, a zarazem wartości postępowania jurysdykcyjnego, także wojskowego⁶⁸.

Na rozprawę główną w sądach wojskowych trzeba jednak spojrzeć inaczej niż w postępowaniu przed sądem powszechnym, to bowiem, co wydawałoby się jej atutem, mogło wcale nie odpowiadać interesom wojska. Chodzi przede wszystkim o kwestie jawności zewnętrznej, a więc dostępu publiczności, w tym prasy, do sali rozpraw, której negatywne aspekty stawały się wyraźniejsze przed sądem wojskowym. Problem ten na łamach wojskowej prasy prawniczej podjął mjr Władysław Pilecki⁶⁹ przy okazji rozpoczęcia prac nad kodyfikacją prawa karnego procesowego dla wojska⁷⁰. Jego pogląd wyrażający ocenę dotychczasowego funkcjonowania jawności zewnętrznej w wymiarze sprawiedliwości był negatywny, a wnioski o charakterze *de lege ferenda* w przyszłej procedurze wojskowej – wyraźnie nastawione na ograniczenie tej gwarancji. W. Pilecki argumentował, że jawność zewnętrzna na obecnym etapie rozwoju procesu karnego w pewnym stopniu zdezaktualizowała się, ponieważ „minął już czas, kiedy społeczeństwo winno obawiać się wynaturzeń władzy, a tym samym kontrolować ją bez ograniczeń zasiadając na ławach dla publiczności”. Podniósł również istotny argument, że opinia publiczna przychodzi na rozprawę bardziej z ciekawości i z chęci sensacji niż po naukę życia obywatelskiego. Dostrzegł zagrożenie dla oskarżonych i świadków ze strony wypowiedzanych także w prasie pochopnych sądów i ocen na ich temat. Wyraził również swój negatywny stosunek do piętnowania osób oskarżanych o stosunkowo błahе czyny⁷¹.

W. Pilecki był bardzo krytycznie nastawiony do udziału publiczności w rozprawie, traktując ją jako „szkołę przestępczego procederu”, dlatego stwierdził wprost: „Żaden słuszny wzgląd nie przemawia za tym, by z rozpraw sądowych urządzać widowiska, dostępne każdemu na oko dorosłemu i na oko przyzwoitemu. Do sali sądowej powinni mieć wstęp – za wylegitymowaniem się: 1) funkcjonariusze

⁶⁸ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 73.

⁶⁹ Legionista, major audytor, od 23 kwietnia 1921 roku w wojskowej służbie sprawiedliwości, najpierw jako asystent, następnie sędzia śledczy i podprokurator przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr 1 w Warszawie, referent w Biurze Orzecznictwa Najwyższego Sądu Wojskowego oraz w Departamencie X Sprawiedliwości MSWojsk, a także kierownik referatu Wydziału Ustawodawczego w Departamencie X, aktywny w pracach Sekcji Prawniczej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej (L. KANIA: *Słownik biograficzny oficerów-audytorów służby sprawiedliwości Wojska Polskiego 1914–1945* (cz. 2). „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 3, s. 120).

⁷⁰ W. PILECKI: *Problem jawności w procesie karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3, s. 28–38.

⁷¹ Ibidem, s. 33.

państwowi (także żołnierze z ograniczeniami, jak dotychczas), 2) funkcjonariusze samorządów terytorialnych i zawodowych, 3) adwokaci, 4) osoby publicznego zaufania, 5) osoby, których zawód wskazuje na zainteresowanie się sprawami publicznymi, 6) osoby z wyższym wykształceniem, 7) duchowni, 8) studenci prawa i nauk politycznych, 9) członkowie władz instytucji społecznych, 10) inne osoby, za zezwoleniem przewodniczącego po wykazaniu godziwego powodu zainteresowania się sprawą⁷².

Pogląd ten został przedstawiony przede wszystkim dlatego, że jak wynika z analiz prasy międzywojennej, w tym przede wszystkim „Polski Zbrojnej”, zainteresowanie głośnymi procesami wojskowymi było znaczne. Wstęp na salę rozpraw w głośnej sprawie oficerskiej bardzo często odbywał się za okazaniem specjalnej karty wstępu, ponieważ liczba miejsc na sali była ograniczona⁷³. Emocje wywoływały takie sprawy jak gen. Czikla, kmdr. Bartoszewicza czy gen. Żymierskiego⁷⁴. Warto jednak zwrócić uwagę, że o ile w latach dwudziestych na łamach wskazanego oficerskiego dziennika bardzo dokładnie relacjonowano to, co się działo w głośnych procesach wojskowych w Warszawie i nie tylko, to już z początkiem lat trzydziestych rubryka *Z sądu wojskowego* zaczęła zanikać, aż w końcu przestała się pojawiać w ogóle. Sprawy sądowe, jeśli się pojawiały, to tylko z sądów powszechnych. Przestępczość wśród wojskowych bynajmniej wówczas nie znikła, a tym bardziej zainteresowanie nią opinii publicznej. Bez wątpienia musiało się jednak zmienić podejście do kwestii udziału prasy, także wojskowej, w poszczególnych rozprawach przed sądami wojskowymi. Uznano zapewne, że rozgłos medialny w sprawach, które stanowią w pewnym sensie porażkę wojska jako instytucji, jest szkodliwy dla wizerunku armii.

Surowa ocena jawności zewnętrznej w ujęciu uniwersalnym miała jeszcze jeden aspekt ściśle wojskowy, a mianowicie w sprawach oficerskich na sali rozpraw nie mogli być obecni czynni wojskowi czy też inne osoby w mundurze, które nie były oficerami. Zasada ta wypowiedziana w § 257 ust. 2 u.w.p.k. z 1912 roku została utrzymana w kodeksie z 1936 roku z oczywistej dla stosunków wojskowych przyczyny, a mianowicie względów dyscypliny i karności⁷⁵. W oczach niższych rangą żołnierzy widok oficera na ławie oskarżonych działałby demoralizująco, a co więcej – szkodliwie dla autorytetu przełożonego⁷⁶.

⁷² Ibidem.

⁷³ S. LUBODZIECKI: *Wypadki listopadowe 1923 r. w sądzie wojskowym. Sprawa gen. dyw. J. Czikiela i innych oficerów*. „Zeszyty Historyczne” 1964, z. 5, s. 67.

⁷⁴ Por. Bagiński i ppor. Wieczorkiewicz przed sądem wojskowym. „Polska Zbrojna” 1923, nr 319–323, 329–331, 334; Komandor Bartoszewicz i towarzysze przed sądem. „Polska Zbrojna” 1926, nr 281, 283–286, 288–293, 295–298, 300, 303–305; Sprawa gen. Żymierskiego. „Polska Zbrojna” 1927, nr 179, 181–186, 188–193, 196, 198, 199, 202–204, 232, 233.

⁷⁵ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 281.

⁷⁶ Odpis okólnika Dep. IX Spraw. L. 19299/III/26 z dnia 23 marca 1927 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

W kodeksie wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, wbrew podnoszonym argumentom, nie ograniczono jawności zewnętrznej. Jako zasadę przyjęto jawność rozprawy głównej, zachowując możliwość jej wyłączenia w wypadkach wyraźnie przewidzianych prawem (naruszenie dobrych obyczajów, spowodowanie zaburzenia spokoju publicznego, ujawnienie tajemnicy itd.)⁷⁷. Kodeks zniósł nawet dotychczas obowiązujący anachronizm austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego, która zakazywała kobietom udziału w charakterze publiczności⁷⁸. Sprawa jawności przed sądem II instancji przedstawiała się już inaczej, chociaż argumenty były podobne, o czym szerzej piszę w innym miejscu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nowy kodeks podtrzymał zasadę zakazu udziału w rozprawie zwierzchnika sądowokarnego, którego obecność, jak twierdzi płk S. Lubodziecki, mogłaby budzić cień podejrzenia, że ma on wpływ na wynik rozprawy⁷⁹.

6.5.2. Stadia postępowania sądowego

Postępowanie przed sądem wojskowym I instancji składało się z kilku dających się wyodrębnić stadiów (momentów):

- 1) przygotowania do rozprawy;
- 2) rozpoczęcia rozprawy;
- 3) przewodu sądowego;
- 4) głosów stron;
- 5) wyrokowania⁸⁰.

6.5.2.1. Przygotowanie do rozprawy

Przygotowanie rozprawy głównej przed sądem wojskowym stanowiło poważne przedsięwzięcie organizacyjne⁸¹. Przewodniczący musiał nie tylko wydać

⁷⁷ Zob. art. 267 k.w.p.k. z 1936 roku.

⁷⁸ Płk Lubodziecki wspomina, że odmowa dopuszczenia do udziału w rozprawie w charakterze publiczności reporterki gazety ze względu na płeć miała miejsce przed wojskowym sądem w Krakowie w sprawie gen. J. Czikla (S. LUBODZIECKI: *Wypadki listopadowe...*, s. 67).

⁷⁹ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 74.

⁸⁰ Ibidem, s. 71–72.

⁸¹ Arkusz zarządzeń w sprawie karnej strz. Józefa Wolskiego przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, Ko 733/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.51).

odpowiednie zarządzenia, ale tak wszystko zorganizować, aby ze względów formalnych czy innych uchybień sprawa nie uległa odroczeniu. Pod tym względem uregulowania tych kwestii w u.w.p.k. z 1912 roku, *Instrukcji sądowej z 1923 roku* oraz następnie k.w.p.k. z 1936 roku i *Regulaminie sądowym z 1936 roku* były niemal jednobrzmiące, dlatego należy przytoczyć główne wytyczne i stanowiące ich wykonanie czynności związane z przygotowaniem rozprawy, bez uwzględniania aktów prawnych, z których wynikały. Były one następujące:

- 1) wyznaczenie terminu rozprawy miało nastąpić w możliwie taki sposób, aby nie zakłócało normalnego toku służby w oddziałach wojskowych;
- 2) zasadą miało być odbywanie się rozpraw w określone, ustalone przez szefa sądu lub sędziego rejonowego dni w tygodniu (wokandy);
- 3) na każdy dzień należało wyznaczać tyle spraw, aby nie było potrzeby ich przerywania lub odraczania oraz by wezwane osoby nie czekały zbyt długo⁸².

Przed każdym rokiem kalendarzowym należało ustalić listę oficerów i podoficerów, którzy mieli pełnić funkcje asesorów w sądach rejonowych. Dokonywał tego sędzia rejonowy z właściwym dowódcą, który był wyłącznie kompetentny do wyznaczania sędziów niezawodowych⁸³. Orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego podkreślało, że intencją twórców przepisów o wyznaczaniu asesorów było wykluczenie jakiegokolwiek wpływu sędziów zawodowych na wybór członków niefachowych i powierzenie tej funkcji właściwej władzy wojskowej⁸⁴. Pod rygorem nieważności orzeczenia zabraniano dokonywania wyboru asesorów przez szefa sądu lub przewodniczącego składu⁸⁵.

Na szczeblu wojskowego sądu okręgowego szef tego sądu zwracał się przed każdą sesją do dowódcy okręgu korpusu o wyznaczenie asesorów⁸⁶. Asesorzy musieli posiadać odpowiedni stopień wojskowy, wyższy (lub co najmniej równy)

⁸² Lista spraw wyznaczonych na rozprawę główną w dniach 21 i 22 stycznia 1937 roku w Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu, przygotowana przez sędziego orzekającego mjr. audytora Lamberta, która sporządzona w formie tabeli zawierała następujące rubryki: „Godzina, stopień wojskowy oraz imię i nazwisko oskarżonego; Kwalifikacja prawna przestępstwa; Dane świadków i biegłych ze wskazaniem ich stopni wojskowych” (sprawa Zygmunta Pipczyńskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/24).

⁸³ Orzeczenie NSW, sygn. R. 8/25 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5).

⁸⁴ Orzeczenie NSW, sygn. R. 1448/24 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5).

⁸⁵ Orzeczenie NSW, sygn. R. 631/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5).

⁸⁶ W uchwale z dnia 29 października 1930 roku, sygn. R. 454/30, Najwyższy Sąd Wojskowy wyjaśnił, że obowiązujące przepisy nie wymagały imiennego wyznaczania asesorów przez właściwego dowódcę, wobec czego ten ostatni mógł zlecić wyznaczenie imienne asesorów komendantowi garnizonu (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5).

od szarży oskarżonego⁸⁷. W praktyce wystąpienie szefa sądu do dowódcy przedstawiało się następująco:

Wojskowy Sąd Okręgowy Nr II
w Lublinie

Ko 272/36.

Lublin, dnia 8 września 1936 r.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr II
w Lublinie

Melduję, że dnia 28 września 1936 r., o godz. 8-30, w tut. Sądzie odbędą się pod przewodnictwem mjr. K.S. Mariana Woryńskiego rozprawy główne w sprawach karnych:

1. strz. Władysława Breli, z baonu K.O.P. „Bereźne”, oskarżonego o dezercję i zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu Państwa;
2. strz. Stefana Jaskiego z 50 p.p., oskarżonego o samowolne oddalenie się;
3. kpr. Olgierda Górskiego z 12 p. uł., oskarżonego o przekroczenie władzy;
4. strz. Kazimierza Budzińskiego z 50 p.p., oskarżonego o przestępstwo przeciwko karności.

Wobec powyższego proszę o wyznaczenie w charakterze asesorów:

- 2-ch oficerów młodszych
i 2-ch podoficerów.

Wymienieni wyżej asesorowie winni być nieposzlakowanej przeszłości, nie mogą pozostawać w śledztwie ani też w innych dochodzeniach.

Szef Sądu
JASKÓLSKI ppłk. K.S.⁸⁸

Następnie przewodniczący był zobowiązany podjąć decyzję odnośnie do składanych przez strony wniosków dowodowych oraz rozważyć, czy nie powinien dopuścić określonych dowodów z urzędu⁸⁹. Należało również wezwać świadków wnioskowanych przez oskarżyciela i obronę oraz sprowadzić oskarżonych przebywających w areszcie śledczym⁹⁰. Większość tych obowiązków realizowano poprzez wydanie odpowiednich zarządzeń⁹¹.

⁸⁷ Sprawa Dymitra Siwko (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/66; zob. także orzeczenie NSW, sygn. R. 552/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5); protokół rozprawy głównej Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie w sprawie Ko 1309/26 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56); zob. także rozkaz Nr 54, poz. 23 Dowództwa Okręgu Korpusu Nr V w Krakowie z dnia 12 czerwca 1925 roku (CAW DOK V/25).

⁸⁸ Sprawa Piotra Szweda (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/39).

⁸⁹ Jak wynika z zachowanych akt konkretnych spraw karnych, wnioski dowodowe najczęściej składał obrońca oskarżonego, który właśnie z chwilą skierowania aktu oskarżenia do sądu podejmował obronę (sprawa Stefana Radko (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/57 oraz wniosek dowodowy obrońcy wojskowego w sprawie o sygn. Ko 339/29 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.140)).

⁹⁰ Arkusz zarządzeń Wojskowego Sądu Okręgowego Nr II w sprawie o sygn. Ko 63/39 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.89).

⁹¹ Arkusz zarządzeń Wojskowego Sądu Okręgowego Nr II w Lublinie z dnia 8 października 1936 roku (sprawa Pawła Fedoniuka przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr II w Lubli-

6.5.2.2. Wezwanie obwinionego, świadków i biegłych

W kontekście przygotowania do rozprawy głównej warto kilka słów poświęcić kwestii wezwań i zawiadomień. Przede wszystkim należy wyróżnić dwie kategorie osób podlegających wezwaniu, a więc osoby będące czynnymi wojskowymi oraz pozostałe. Te pierwsze wzywano drogą służbową przez przełożone dowództwo lub inną władzę właściwą, drugie wzywane były za pośrednictwem poczty lub władzy miejscowej (gmin i obszarów dworskich⁹²), a w wypadkach nagłych także przez posłańca i policję⁹³. W przypadku nieposłuszeństwa wezwaniu, które musiało zawierać stosowne pouczenie, mogło nastąpić ukaranie świadka czy biegłego grzywną, a w konsekwencji – przymusowe jego sprowadzenie, z tym jednak zastrzeżeniem, że względem osób „cywilnych” środki te mógł stosować właściwy miejscowo sąd powszechny na wezwanie sądu wojskowego⁹⁴. Osoba wojskowa za niestawiennictwo ponosiła, niezależnie o odpowiedzialności porządkowej, także odpowiedzialność karną/dyscyplinarną za niewykonanie rozkazu⁹⁵.

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku oraz wydany w celu jego wykonania *Regulamin sądowy z 1936 roku* podtrzymały praktykę rozróżnienia trybów wezwania w zależności od kategorii podmiotu wzywanego. Wzorując się w pełni na powszechnym k.p.k., kodeks wojskowego postępowania karnego podtrzymał zasadę doręczeń „do rąk własnych adresata”, a sam tryb i szczegółowe czynności poczty lub gminy regulowały obowiązujące w sądownictwie powszechnym rozporządzenia⁹⁶. Przesyłkę doręczano jej adresatowi za potwierdzeniem odbioru⁹⁷. W wyjątkowych przypadkach dokonywano tego w try-

nie (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/9)); zob. także arkusz zarządzeń przewodniczącego w sprawie Nestora Ślepackiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/33).

⁹² Dotyczyło to przypadków, kiedy pismo należało doręczyć do miejscowości nieobjętej żadnym okręgiem doręczeń urzędów pocztowych lub okręgiem doręczeń listonoszy wiejskich, a jednocześnie nie zdecydowano się na inny sposób doręczenia, np. przez woźnego sądowego czy policję.

⁹³ Zob. § 122 u.w.p.k. z 1912 roku; por. także art. 154–158 k.w.p.k. z 1936 roku.

⁹⁴ Zob. § 22 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*.

⁹⁵ Zob. § 158 i § 193 u.w.p.k. z 1912 roku; por. art. 89 i art. 166 k.w.p.k. z 1936 roku; zob. także Rozkaz Tajny Nr 26 Dowództwa Okręgu Generalnego Kraków z dnia 16 marca 1921 roku (CAW, DOK V, 14).

⁹⁶ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Ministrem Pocht i Telegrafów z dnia 30 września 1933 roku o doręczeniu pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnym i karnym (Dz.U. z 1933 r. Nr 76, poz. 548); rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 30 września 1933 roku o doręczeniu pism sądowych przez organa gminne w postępowaniu cywilnym i karnym (Dz.U. z 1933 r. Nr 76, poz. 549); zob. także: M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 198–204.

⁹⁷ Por. art. 152 i nast. k.w.p.k. z 1936 roku.

bie awizacji lub doręczenia zastępczego (domownikowi, sąsiadowi lub dozorczy domu)⁹⁸.

Organami „wzywającymi” były:

- 1) sądy wojskowe (sędziowie śledczy);
- 2) prokuratura wojskowa (oficerowie sądowi);
- 3) żandarmeria⁹⁹.

6.5.2.3. Rozprawa główna



Fotografia 4. Sala rozpraw Wojskowego Sądu Okręgowego Nr V w Krakowie

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60799/002bcb8ef54313cf0ed66e113530cdec/> [dostęp: 2.01.2015].

⁹⁸ Wezwanie osoby wojskowej za pośrednictwem jej przełożonego dowództwa (sprawa Józefa Ajzyka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/1)); wezwanie osoby cywilnej (sprawa Leiba Bornszteina (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/6)); nakaz doprowadzenia na przesłuchanie osoby pozbawionej wolności (sprawa Markusa Gluckmana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/18)); doręczenie wezwania za pośrednictwem Policji Państwowej (sprawa Okseniuka Nazara (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/52)).

⁹⁹ Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 17 listopada 1936 roku wydane co do §§ 25–29 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Sprawiedliwości, w sprawie wykonania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 grudnia 1930 roku o żandarmerii (Dz.U. z 1936 r. Nr 88, poz. 618).

Przebieg rozprawy głównej miał charakter sformalizowany¹⁰⁰. Każdy jej uczestnik miał do odegrania swoją rolę, z tym że kierownictwo leżało w rękach sędziego przewodniczącego, który zawsze, niezależnie od szczebla sądu wojkowego, musiał być sędzią zawodowym, oficerem Korpusu Sądowego, a po 1 stycznia 1937 roku – audytorem¹⁰¹.

Sędziowie niezawodowi (asesorowie) zasiadali wedle stopnia i starszeństwa po lewej i prawej stronie przewodniczącego. Prokurator wojskowy (oficer sądowy) oraz pełnomocnik poszkodowanego zasiadali po prawej, a obrońca i protokolant po lewej stronie sądu, patrząc z perspektywy przewodniczącego składu¹⁰². Jak pokazuje fotografia 4., trudno mówić o odrębnych miejscach dla obrony i oskarżenia. Miejsca te tworzyły raczej jeden stół w kształcie podkowy. Co warto zaznaczyć, oskarżony zasiadał naprzeciwko sądu i w asyście żandarmerii, jeśli był pozbawiony wolności (fotografia 5.).



Fotografia 5. Sprawa karna sierż. W. Trzmielewskiego oskarżonego o zabójstwo (kwiecień 1926 roku)
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60922/c67fd52ae6320c60a5c3196700235461/> [dostęp: 2.01.2015].

¹⁰⁰ Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej strz. Józefa Wolskiego przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Ko 733/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.51).

¹⁰¹ T. MARESCH: *O wymiarze sprawiedliwości...*, s. 19; zob. także: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 73.

¹⁰² Sprawa mjr. Henryka Sobolewskiego (fotografia z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z dnia 19 lutego 1931 roku – w zasobach Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60920/002bcb8ef54313cf0ed66e113530cdec/> [dostęp: 2.01.2015].

Wszystkie osoby obecne na sali były zobowiązane wstać, gdy sąd wchodził, podobnie jeżeli zwracały się do sądu lub sąd do nich. Jeżeli chodzi o ubiór uczestników, to należy wskazać, że każda osoba wojskowa (czynna) biorąca udział w rozprawie w jakimkolwiek charakterze (sędziowie zawodowi, asesory, prokurator wojskowy, oficer sądowy, obrońca wojskowy, oskarżony, świadkowie i biegli będący wojskowymi) zobowiązana była nosić ubiór służbowy (mundur) ze wszystkimi posiadanymi odznaczeniami polskimi. Adwokaci mieli występować w togach, natomiast obrońcy wojskowi niebędący adwokatami ani czynnymi żołnierzami byli zobowiązani nosić ciemne ubrania odpowiadające powadze sądu¹⁰³. Mundur i dystynkcje osób uczestniczących w rozprawach miały znaczenie dla specyfiki postępowania, gdyż osoby te zobowiązane były nadal respektować stopnie wojskowe we wzajemnych kontaktach. Fakt ten potwierdza dobitnie relacja płk S. Lubodzieckiego, oskarżyciela w słynnym krakowskim procesie gen. Józefa Czikła. Ówczesny prokurator Najwyższego Sądu Wojskowego został oddelegowany do pełnienia funkcji oskarżyciela w tym medialnym procesie. Jak wspomina, przed rozpoczęciem rozprawy podszedł do oskarżonego gen. J. Czikła, byłego wiceministra i dowódcy krakowskiego korpusu, aby złożyć mu meldunek z podaniem swojego nazwiska, stopnia oraz przyczyny swojej obecności w Krakowie. S. Lubodziecki przyznał, że chociaż J. Czikel był oskarżonym, a on sam prokuratorem, to jednak był wciąż starszy stopniem, dlatego należało tak postąpić¹⁰⁴. Generał przyjął jego meldunek¹⁰⁵. Trudno powiedzieć, czy podobne zdarzenia miały miejsce w innych sprawach, gdyż nie wynika to z zachowanych protokołów rozpraw. Warto jednak zaznaczyć, że asesorom nie wolno było się porozumiewać z oskarżonym i jego obrońcą przed rozprawą i w jej przerwie (§ 40 pkt 4 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*).

Wymóg zachowania starszeństwa w relacjach między uczestnikami rozprawy nie umniejszał w niczym zakresu prawa do obrony oskarżonego, który miał pełne prawo podważać zeznania przełożonego lub starszego stopniem świadka, podając okoliczności faktyczne mające związek ze sprawą. Prawo do obrony nie uprawniało go jednak do formułowania zarzutów nieprawdziwych, dotyczących czci zeznającego lub wskazujących na fakty dotyczące osoby świadka, ale niezwiązane ze sprawą¹⁰⁶.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem rozprawy przewodniczący był zobowiązany stwierdzić, czy sąd jest należycie obsadzony. W praktyce oznaczało to

¹⁰³ § 104 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*.

¹⁰⁴ „Niżsi stopniem salutują pierwsi, równi stopniem oddają ukłon równocześnie” (rozkaz Ministra Spraw Wojskowych z dnia 15 lutego 1921 roku „Wzajemne oddawanie honorów przez osoby wojskowe”, Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 6, poz. 105).

¹⁰⁵ S. LUBODZIECKI: *Wypadki listopadowe...*, s. 69.

¹⁰⁶ Orzeczenie NSW z dnia 6 listopada 1923 roku, sygn. R.145/23 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

sprawdzenie, czy w składzie zasiadają asesorowie wyznaczeni przez właściwego dowódcę (zwierzchnika sądowokarnego) oraz czy funkcję protokolanta sprawuje wyznaczona do tego osoba. Po wykonaniu tej czynności przewodniczący zwracał się do obecnych na sali stron z pytaniem, czy składają wnioski w przedmiocie wykluczenia sędziego, prokuratora lub protokolanta, tak z przyczyn obligatoryjnych (*iudex inhabilis*)¹⁰⁷, jak i z powodu uzasadnionych wątpliwości co do ich bezstronności (*iudex suspectus*)¹⁰⁸. Jeżeli takie wnioski zostały złożone, musiało nastąpić ich rozpatrzenie oraz ewentualnie uzupełnienie składu o innych sędziów. Jeśli jednak nie było to możliwe, rozprawa ulegała odroczeniu. Brak wniosków formalnych co do składu sądu pozwalał przewodniczącemu na zarządzenie otwarcia rozprawy. Jeżeli oskarżony pozostawał pod strażą, zdejmowano mu kajdanki. Następnie przewodniczący zaprzysięgał sędziów asesorów, kierując do nich następujące słowa: „Przysięgacie, Panowie, Panu Bogu Wszechmocnemu i Wszechwiedzącemu, iż będziecie wiernie wypełniać obowiązki sędziego i oddacie głosy swe według najlepszej wiedzy i sumienia”¹⁰⁹. Każdy z asesorów z osobna odpowiadał – „Przysięgam, tak mi dopomóż Bóg”. Wyznanie religijne nie czyniło różnicy w zakresie przysięgi. Jeżeli była to już kolejna rozprawa z udziałem tych samych sędziów w danym dniu, przewodniczący przypominał im tylko fakt złożenia przysięgi sędziowskiej¹¹⁰. Po zaprzysiężeniu, na zarządzenie przewodniczącego, protokolant wywoływał osoby wezwane (świadców, biegłych), które należało pouczyć o treści i randze przysięgi, jaką były zobowiązane złożyć (fotografia 6.).

Następnie polecano świadkom opuścić salę, z zastrzeżeniem, że bez zgody przewodniczącego nie mogą się oddalać z sądu¹¹¹. Po opuszczeniu sali przez te osoby przewodniczący zwracał się do oskarżonego, pytając go o jego relacje osobiste. Był to również moment, w którym oskarżonego należało pouczyć o jego prawach w trakcie dalszego postępowania. W tym momencie, a więc przed odczytaniem aktu oskarżenia, strony mogły zgłaszać wnioski co do ewentualnego wyłączenia jawności rozprawy. Prokurator był zobligowany

¹⁰⁷ Do okoliczności uzasadniających wyłączenie ze sprawy należało: bezpośrednie zainteresowanie sprawą; stosunek pokrewieństwa, powinowactwa, przysposobienia lub małżeństwa z uczestnikiem postępowania; konieczność występowania w danej sprawie w charakterze świadka czy biegłego; uprzednie sprawowanie funkcji zwierzchnika sądowokarnego, oskarżyciela publicznego czy obrońcy w tej sprawie; udział w składzie orzekającym sądu niższej instancji – zob. art. 18 i 19 k.w.p.k. z 1936 roku.

¹⁰⁸ Sędzia wypowiadał swój zdecydowany pogląd na sprawę przed jej rozstrzygnięciem (S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 55).

¹⁰⁹ Zob. § 276 ust. 2 u.w.p.k. z 1912 roku; także: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 75.

¹¹⁰ Orzeczenie NSW, sygn. R. 1050/25 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

¹¹¹ Protokół rozprawy głównej w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Ko 149/32 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56).

w sprawach zagrażających bezpieczeństwu państwa, obyczajności, porządkowi publicznemu lub interesom wojskowym taki wniosek złożyć, a gdyby wystąpiła z nim inna strona – przychylić się do niego¹¹². Obrońcom z kolei najczęściej zależało na utrzymaniu jawności postępowania¹¹³. Głośne medialnie procesy cieszyły się wielkim zainteresowaniem społeczeństwa, dlatego też zwykle – ze względów porządku i bezpieczeństwa – wstęp na salę rozpraw w tego typu sprawach odbywał się za uprzednim zezwoleniem sądu (przepustką) (fotografia 7.).



Fotografia 6. Sprawa mjr. H. Sobolewskiego. Pouczenie świadków przez przewodniczącego składu płk. Z. Rumińskiego (luty 1931 roku)

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60917:1/> [dostęp: 2.01.2015].

Odczytanie aktu oskarżenia stanowiło kolejny istotny moment rozprawy. Czynności tej dokonywał prokurator wojskowy lub – przed wojskowym sądem rejonowym – oficer sądowy. Pewne wątpliwości budziło jednak to, czy w cha-

¹¹² § 34 *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku*; zob. także § 82 pkt 2 *Regulaminu prokuratorskiego z 1936 roku*; protokół rozprawy w sprawie Józefa Bartolika przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu z dnia 24 marca 1936 roku, sygn. Ko 89/36 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

¹¹³ Zob. apel obrońców do Ministerstwa Spraw Wojskowych o niewyłączanie jawności procesu gen. J. Czikiela (S. LUBODZIECKI: *Wypadki listopadowe...*, s. 70).

rakterze oskarżyciela miał występować szef danej jednostki prokuratury, czy mógł on delegować podwładnych podprokuratorów i to pomimo, wydawałoby się, jednoznacznego brzmienia *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku*¹¹⁴.



Fotografia 7. Proces mjr. P. Demkowicza oskarżonego o szpiegostwo. Sprawdzanie przepustek (17 lipca 1931 roku)

Źródło: Fot. Leon Jarumski, Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60853:1/h:395/> [dostęp: 2.01.2015].

Wyjaśnienie tej sytuacji przyniosła interpretacja Ministerstwa Spraw Wojskowych, wedle której: „Prokuratorzy winni występować osobiście na rozprawach głównych, jako oskarżyciele jedynie w tych wypadkach, gdzie chodzi o sprawy skomplikowane pod względem prawnym lub też sprawy wynikłe na tle politycz-

¹¹⁴ „W wyznaczonych przez sąd rozprawach głównych i posiedzeniach dyspozycyjnych prokurator wojskowy bierze udział osobiście albo też zleca swe zastępstwo jednemu z podprokuratorów. W szczególności obowiązani są wszyscy prokuratorzy przy wojskowych sądach okręgowych osobiście występować na posiedzeniach dyspozycyjnych, a nadto w charakterze oskarżycieli na rozprawach głównych w sprawach mających szczególną wagę ze względu na posiadaną przez oskarżonych szarżę lub zajmowane przez nich stanowisko, lub ze względu na charakter przestępstw – albo wysokość wyrządzonej, względnie zamierzonej szkody dla Skarbu Państwa itp.” (§ 33).

nym, które to sprawy wymagają od oskarżyciela w interesie publicznym, dużego doświadczenia życiowego, wielkiej przezorności i taktu, jako też dokładnej znajomości obowiązujących ustaw sądowych i administracyjnych. Natomiast występowanie prokuratorów w sprawach mniejszej wagi, może mieć miejsce tylko o tyle o ile to nie utrudni lub nie będzie się działo z uszczerbkiem dla kierowniczych funkcji prokuratora”¹¹⁵.

Autorzy kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, kierując się wyraźnie zasadą legalizmu w ściganiu przestępstw, wprost stwierdzali, że oskarżyciel publiczny w sądach wojskowych był zobowiązany nie tylko wnosić oskarżenie o przestępstwa ścigane z urzędu, ale także je popierać (art. 38 k.w.p.k. z 1936 roku.). Warto podkreślić również, że *Regulamin prokuratorski z 1936 roku* bardziej przejrzyste niż dotychczasowa *Instrukcja prokuratorska z 1922 roku* uregulował kwestię udziału prokuratora w rozprawie. W świetle tego aktu nie mogło bowiem budzić wątpliwości to, że udział w rozprawie szefa prokuratury wojskowej był fakultatywny, natomiast udział prokuratora w ogóle (podprokuratora wojskowego) był obligatoryjny¹¹⁶.

Dzięki protokołom rozpraw sprzed 1 stycznia 1937 roku wiemy, że odczytania aktu oskarżenia dokonywał prokurator wojskowy (oficer sądowy), co również znajdowało pewne poparcie w treści § 281 u.w.p.k. z 1912 roku¹¹⁷. Po wejściu w życie k.w.p.k. kwestia ta diametralnie uległa jednak zmianie. Zgodnie § 106 *Regulaminu sądowego z 1936 roku* akt oskarżenia odczytywał przewodniczący, ewentualnie na jego zarządzenie – jeden z członków sądu lub protokolant. Co więcej, wzór nr 16 do *Regulaminu sądowego z 1936 roku*, odnoszący się do protokołu rozprawy, nie wskazywał, aby czynność ta należała nadal do prokuratora. Dla porównania wzór protokołu rozprawy głównej nr XXXVII do *Instrukcji sądowej z 1923 roku*, obowiązujący w sądownictwie wojskowym do końca 1936 roku, stanowił wyraźnie, że: „Prokurator odczytuje akt oskarżenia”. W tym aspekcie można dostrzec ewidentne naruszenie podziału ról procesowych, właściwych dla zreformowanego procesu karnego, i zwrócenie się w stronę inkwizycyjnych wzorców. Trudno w ogóle mówić o równości stron procesowych, skoro przymiot „strony” w takiej sytuacji należałoby przypisać „bezstronnemu” sądowi. Nie było to jednak zjawisko odosobnione. Wzrost pozycji strony oskar-

¹¹⁵ Pismo Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. Grubera z dnia 26 maja 1924 roku do Prokuratora Wojskowego przy WSO Nr X w Przemyśle (odpis zawarty w drukowanej wersji *Instrukcji*, znajdującej się w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie).

¹¹⁶ Zob. § 80 i 81 *Regulaminu prokuratorskiego z 1936 roku*.

¹¹⁷ Protokół z rozprawy głównej z dnia 12 i 13 lipca 1928 roku przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu (sprawa Dymitra Siwko (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/66)); protokół rozprawy głównej z dnia 28 września 1936 roku przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr II w Lublinie (sprawa Władysława Breli (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/39); protokół rozprawy głównej Wojskowego Sądu Okręgowego nr II w Lublinie z dnia 19 marca 1925 roku w sprawie o sygn. Ko 1445/23 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.88).

zycielskiej był właściwy także dla powszechnego procesu karnego połowy lat trzydziestych¹¹⁸.

Po odczytaniu aktu oskarżenia następowało przesłuchanie oskarżonego, który zapytany, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, składał wyjaśnienia lub odmawiał ich złożenia¹¹⁹. Warto również zwrócić uwagę na § 40 pkt 4 *Instrukcji sądowej z 1923 roku* o następującym brzmieniu: „Z oskarżonym nie wolno w czasie rozprawy głównej obchodzić się tak, jak gdyby wina jego była już dowiedziona; nie wolno też czynić z powodu jego odpowiedzi nieżyczliwych uwag, ani w ogóle obchodzić się z nim gwałtownie lub szorstko”. Był to wyraz obowiązywania zasady domniemania niewinności oraz traktowania oskarżonego jako podmiotu postępowania (§ 40).

Po wyjaśnieniach oskarżonego miało miejsce postępowanie dowodowe, które polegało na bezpośrednim lub pośrednim przeprowadzeniu zgromadzonych dowodów¹²⁰. Jeżeli w sprawie występowali rzeczoznawcy (biegli), byli oni przesłuchiwani na okoliczność faktów przytoczonych w opinii, względnie wydawali nową opinię¹²¹.

Nad przebiegiem postępowania czuwał przewodniczący, który w celu zachowania powagi i prawidłowego toku rozprawy mógł stosować środki tzw. policji sesyjnej (upomnienia, grzywnę i areszt)¹²².

Po zakończeniu postępowania dowodowego przewodniczący zamykał przewód i udzielał głosu stronom¹²³. Z zachowanych protokołów oczywiście nie wynika dokładnie, co strony mówiły, ponieważ w praktyce na druku protokołu zaznaczano odpowiednie zdanie (wnosi o uniewinnienie, o niski wymiar kary lub popiera akt oskarżenia itd.), natomiast z wcześniejszych rozważań poświęconych obrońcom wojskowym wynika, że był to moment bar-

¹¹⁸ Szerzej zob. J. KOREDCZUK: *Oskarżyciel publiczny według projektów i kodeksu postępowania karnego z 1928 roku*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 2144, Prawo CCLXIV, s. 206.

¹¹⁹ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 76–77.

¹²⁰ Szerzej na temat odstępstw od zasady bezpośredniości postępowania dowodowego w wojskowym postępowaniu karnym: S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 77–79.

¹²¹ Przesłuchanie rzeczoznawców rusznikarzy i lekarzy (protokół rozprawy głównej sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Ko 149/32 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56)); przesłuchanie Oddziału II Sztabu Głównego w sprawie Józefa Bartolika przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu z dnia 24 marca 1936 roku, sygn. Ko 89/36 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

¹²² „Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości jest czynnością z natury swej ważną i poważną, wobec czego istnieją przepisy, mające na celu utrzymanie powagi sądu” (S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 56).

¹²³ Jeżeli zaszłaby konieczność uzupełnienia materiału dowodowego lub przeprowadzenia postępowania śledczego o nowy czyn, ujawniony na rozprawie, a dokonanie tego na rozprawie wiązałoby się ze znacznymi trudnościami, sąd mógł odroczyć rozprawę (S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 78–80).

dzo istotny dla sprawy. Same wystąpienia stron mogły trwać nieraz wiele godzin¹²⁴.

Po głosach stron skład sądu udawał się na niejawną naradę¹²⁵. W jej trakcie, pod kierunkiem przewodniczącego, głosowano nad poszczególnymi kwestiami odpowiedzialności (wina, kara, inne środki karne)¹²⁶. Dla stron protokół narady był niejawnym. Umieszczano go w opieczętowanej kopercie, opatrzonej klauzulą „Tajne”, z zaznaczeniem, że otworzyć ją może tylko sąd odwoławczy¹²⁷. W przypadku wyroków wojskowych sądów okręgowych jako orzekających w I instancji był to Najwyższy Sąd Wojskowy, w stosunku zaś do orzeczeń sądów rejonowych – wojskowy sąd okręgowy. Treść samego protokołu była sformalizowana¹²⁸.

Po naradzie skład sądu wracał na salę rozpraw w celu ogłoszenia orzeczenia. Podczas ogłaszania sentencji wyroku sędziowie wojskowi oraz asesorowie stali w postawie zasadniczej. Podobnie byli zobowiązani uczynić inni żołnierze w mundurze obecni na sali rozpraw, niezależnie od pełnionej funkcji. Osoby cywilne wysłuchiwały ogłoszenia orzeczenia w pozycji stojącej (§ 107 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*).

Po ogłoszeniu orzeczenia przewodniczący pouczał oskarżonego o przysługujących mu środkach zaskarżenia i terminach ich wniesienia w sposób odpowiadający jego wykształceniu (§ 42 pkt 4 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*) oraz pytał go, czy zapowiada ich wniesienie¹²⁹. Jeżeli wyrok był skazujący, a względem oskarżonego stosowano areszt śledczy, następowało odprowadzenie go pod eskortą do więzienia (fotografia 8.).

¹²⁴ Ponad półtorej godziny przemawiał adwokat Stanisław Szurlej w słynnym procesie dwóch poruczników oskarżonych o zabójstwo w poznańskiej kawiarni Carlton (*W obronie czci. Mowa obrońcy, adwokata Szurleja (dokończenie)*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 62, s. 3).

¹²⁵ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 79.

¹²⁶ Warto również zwrócić uwagę, że w trakcie narady głosowano oddzielenie w sprawie każdej kwestii stanowiącej przedmiot procesu, a więc winy, kary i ewentualnie innych konsekwencji (szerzej: K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z objaśnieniami*. Warszawa 1938, s. 318).

¹²⁷ Zob. § 316 u.w.p.k. z 1912 roku oraz § 43 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*; por. także § 108–110 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*; zob. także protokół tajnej narady Wojskowego Sądu Okręgowego nr II w Lublinie w sprawie o sygn. Ko 1445/23 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.88).

¹²⁸ Wzór nr XXXVIII do *Instrukcji sądowej z 1923 roku*; także: wzór nr 110 do *Regulaminu sądowego z 1936 roku*; protokół obrad w sprawie karnej strz. Józefa Wolskiego przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Ko 733/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.51).

¹²⁹ Zob. m.in. protokoły z rozpraw:

- 1) Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie (sprawa Władysława Sławskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/69));
- 2) Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu (sprawa Zygmunta Pipczyńskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/24));
- 3) Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie (sprawa Jana Pacholuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/53)).



Fotografia 8. Sprawa strz. J. Janika oskarżonego o zabójstwo trzech osób. Oskarżony pod eskortą i w kajdankach odprowadzany po wyroku do więzienia (luty 1934 roku)

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60879:1/> [dostęp: 2.01.2015].

6.5.2.4. Wyrok sądu I instancji i uzasadnienie

Wyrok wraz z uzasadnieniem sporządzał przewodniczący¹³⁰. Sporządzenie projektu wyroku i uzasadnienia można było zlecić asystentowi lub oficerowi odbywającemu wojskową aplikację sądową¹³¹.

¹³⁰ Nie zawsze przewodniczący – fachowiec – miał pod tym względem łatwe zadanie, mógł bowiem zostać przegłosowany. Jego obowiązkiem było wówczas umotywowanie orzeczenia, do którego nie był przekonany. To był bez wątpienia jeden z argumentów na rzecz ograniczenia liczby asesorów w wojskowym procesie karnym po 1 stycznia 1937 roku oraz modyfikacji dostępu do II instancji, która bardzo często musiała diametralnie zmieniać orzeczenie sądu I instancji w sprawach dotyczących podległości służbowej i prawa karania podwładnych. Jak podaje jeden z najznakomitszych przedstawicieli międzywojennej służby sprawiedliwości gen. Jakub Krzemiński, nie była to wcale tylko teoretyczna możliwość, skutkująca brakiem jednolitości orzecznictwa w identycznych sprawach, w szczególności w kategorii nadużycia władzy wobec podwładnych (J. KRZEMIŃSKI: *O celowości postępowania w sądownictwie wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 3, s. 4; szerzej na ten temat: M. STAMPFL: *Asesor liniowy a sędzia*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 4, s. 14–25).

¹³¹ Zob. § 112 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*.

Orzeczenie wojskowego sądu rejonowego lub okręgowego rozstrzygające o przedmiocie procesu karnego stanowiło sformalizowaną czynność, zarówno od strony konstrukcyjnej, jak i merytorycznej. Warto jednak zaznaczyć, że *Instrukcja sądowa z 1923 roku* nie przewidywała formularza wzoru wyroku, dopiero *Regulamin sądowy z 1936 roku* taki druk zawierał (wzór nr 17 do § 112). Była to po części konsekwencja bardzo szczegółowej regulacji § 307 i 308 rozporządzenia majowego, które wymieniały krok po kroku elementy konieczne dla konstrukcji orzeczenia. Można także doszukiwać się jeszcze jednego powodu, a mianowicie niepewności co do ustroju przyszłego państwa polskiego. Wprawdzie art. 130 rozporządzenia wprost stwierdzał, że: „Wyroki wydaje się w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej”, jednak ostatecznie o charakterze ustrojowym przesądziła dopiero ustawa konstytucyjna z 17 marca 1921 roku¹³².

Przepisy wprowadzające do ustawy z 19 stycznia 1919 roku o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego, a w szczególności normy przechodnie do austriackiej i niemieckiej ustawy wojskowego postępowania karnego stanowiły, że sądy wojskowe będą wydawały wyroki w „Imieniu Państwa Polskiego”¹³³. Wcześniej wyroki sądów polowych wydawano z kolei w „Imieniu Prawa”¹³⁴.

Jak wynika z zachowanych akt spraw karnych przed wejściem w życie k.w.p.k. z 1936 roku, władze wojskowe, a konkretnie Departament Sprawiedliwości MSWojsk, wydały wzór formularza wyroku jako swoiste uzupełnienie *Instrukcji sądowej z 1923 roku*¹³⁵.

Ogólna wytyczna dotycząca sporządzania wyroków w sądach wojskowych brzmiała następująco: „Uchwały i wyroki należy redagować tak zwięźle jak tylko treść ich na to pozwala. Styl ich ma być stanowczy, jasny i dla każdego łatwo zrozumiały. Przy redagowaniu uchwał, wyroków i powodów rozstrzygnięcia, sądy powinny mieć zawsze na względzie publiczne bezpieczeństwo, obyczajność i przyzwoitość. W wypadkach tedy, w których przedmiotem osądzenia są oświadczenia lub zwroty lekceważące, obraźliwe, nieobyczajne lub nieprzyzwoite, albo też fakty, których rozpowszechnienie mogłoby być ze względów publicznych niebezpieczne, należy używać wyrażen ogólnikowych, niezbędnych do określenia stanu faktycznego i do uznania orzeczenia sądu”¹³⁶. Wskazane postulaty miały szczególny wydźwięk w wojsku strukturalnie opartym na zasadach karności i dyscypliny.

¹³² „Państwo Polskie jest Rzeczpospolitą”, art. 1 (Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267).

¹³³ Dz. Rozk. z 1919 r. Nr 21, poz. 703 i 704.

¹³⁴ Kopia wyroku sądu polowego we Lwowie z dnia 5 marca 1919 roku wraz z uzasadnieniem (CAW I.304.1.26), ujęta w zbiorze materiałów i dokumentów opublikowanym przez Leszka Kanię w pracy pt. *Od Orłąt Lwowskich do Ostrej Bramy. Szkice z dziejów wojskowego wymiaru sprawiedliwości i posłuszeństwa rozkazowi w dawnym Wojsku Polskim*. Sulechów 2008, s. 249–251.

¹³⁵ Wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie, sporządzony na załączniku Dep. Spraw. nr 7 (sprawa Władysława Sławskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/69)).

¹³⁶ Zob. § 42 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*.

Konstrukcję orzeczenia regulowały odpowiednie przepisy procesowe i służbowe. W austriackiej ustawie procesowej z 1912 roku były to przede wszystkim § 307 i 308, natomiast w kodeksie wojskowego postępowania karnego z 1936 roku art. 312–316 k.w.p.k. oraz § 113 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*. Chodziło przede wszystkim o wskazanie nazwy sądu, danych oskarżonego, składu sądu, daty rozprawy, dokładnego opisu czynu itp.

Elementem orzeczenia było również uzasadnienie. Procedura przyjęta rozporządzeniem majowym nakazywała obligatoryjnie jego sporządzenie. Zupełnie wyjątkowo przewodniczący mógł zaniechać tej czynności, m.in. w przypadku niebudzącego wątpliwości przyznania się oskarżonego, odstąpienia od skargi przez oskarżyciela czy odstąpienia od zgłoszenia środków zaskarżenia przez wszystkie strony. Jeżeli nastąpiło skazanie tylko za niektóre czyny, uzasadnienie orzeczenia miało wyraźnie dwudzielną budowę: w pierwszej kolejności wyjaśnienie skazania, a następnie – powodów uniewinnienia¹³⁷.

Kodeks wojskowego postępowania karnego uzależnił sporządzenie uzasadnienia od wystąpienia dwóch niezależnych przesłanek, a więc zgłoszenia przez stronę zapowiedzi rewizji oraz wydania orzeczenia o niewłaściwości sądu wojskowego¹³⁸. Opierał się zatem na zasadzie fakultatywności sporządzenia motywów rozstrzygnięcia, co w warunkach zniesienia zakazu *reformationis in peius*, a tym samym ograniczenia akcji odwoławczej oskarżonego, było logicznym rozwiązaniem.

Jeżeli wystąpił wymóg sporządzenia uzasadnienia orzeczenia, to w porównaniu z dotychczasowym, dość dowolnym podejściem ustawodawcy do tej kwestii kodeks wojskowego postępowania karnego był bardzo rygorystyczny i sformalizowany. Odpowiednie przepisy (art. 316 k.w.p.k. z 1936 roku oraz § 114 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*) nakazywały dokładne określenie podstawy faktycznej i prawnej orzeczenia.

Należy stwierdzić, że uzasadnienia orzeczeń sporządzane przez sądy wojskowe w całym okresie międzywojennym były wykonywane z wielką starannością, zwłaszcza na szczeblu wojskowych sądów okręgowych¹³⁹. Zarówno pod rządami zażalenia nieważności, jak i rewizji sądy I instancji bardzo pieczołowicie

¹³⁷ Wyrok z uzasadnieniem Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 12 lutego 1929 roku, sygn. Ko 646/28 (sprawa Jana Pacholuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/53)); wyrok z uzasadnieniem Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 4 lipca 1930 roku, sygn. Ko 1359/27 (sprawa mjr. Bohdanowskiego, mjr. Kozakiewicza i por. Zboromirskiego (Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum Józefa Piłsudskiego, Referat Personalny GISZ – sprawy osobiste oficerów: awanse, opinie, „segregacja” pułkowników dyplomowanych, sygn. 701/I/121, <http://www.pilsudski.org/archiwa/dokument.php?nonav=1&nrar=701&nrzesp=1&sygn=121&handle=701.180/4815> [dostęp: 20.07.2014]).

¹³⁸ Zob. art. 312 § 2 k.w.p.k. z 1936 roku.

¹³⁹ Sprawa Jana Malinowskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/45)); wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie, sygn. Ko 646/28 (sprawa Jana Pacholuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/53)).

przedstawiały nieraz wielowątkową sprawę, czym bez wątpienia „utrudniały” potencjalnym skarżącym podważenie swoich decyzji, w szczególności w wymiarze ustaleń faktycznych i oceny dowodów¹⁴⁰.

Merytoryczne zakończenie sprawy wymagało również wydania orzeczenia odnośnie do kosztów sądowych (stawiennictwo świadków) oraz dalszych losów dowodów rzeczowych, które w przypadku uniewinnienia zwracano oskarżonemu¹⁴¹.

Wojskowe postępowanie przygotowawcze i jurysdykcyjne, a więc dynamika wojskowego postępowania karnego, miały być skonstruowane w sposób najlepiej odpowiadający względem służby wojskowej, a więc szybkiemu przywróceniu dyscypliny i karność w szeregach wojska. W praktyce bywało różnie. Wojskowa służba sprawiedliwości wyciągnęła jednak wnioski i w rodzimym rozwiązaniu, a więc w kodeksie wojskowego postępowania karnego, dokonała niezbędnych zmian¹⁴². Warto również zaznaczyć, że doświadczenia prawie osiemnastu lat funkcjonowania austriackiej ustawy procesowej skonfrontowano z dyskusją na kanwie powszechnego kodeksu postępowania karnego z 1928 roku, w zakresie modelu postępowania zarówno przygotowawczego, jak i sądowego. Wojskowa praktyka prawnicza potrafiła dostrzec mankamenty „cywilnego” wzorca, uwzględnić potrzeby wojska, a wnioski z nich wynikające zastosować w praktyce.

Ewidentnie po 1 stycznia 1937 roku punkt ciężkości postępowania przygotowawczego spoczął w rękach prokuratury wojskowej i wykonującej jej polecenia żandarmerii. Z kolei postępowanie jurysdykcyjne przed sądem I instancji miało się odbywać bezpośrednio i w sposób kontryktoryjny, przy czynnym udziale prokuratora¹⁴³.

¹⁴⁰ E. BOGDZEWICZ: *Czynności Najwyższego Sądu Wojskowego w świetle przepisów nowego wojskowego postępowania karnego (dokończenie)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2, s. 26.

¹⁴¹ Protokół narady oraz obliczenie kosztów stawiennictwa świadka (sprawa karna kpt. Stanisława Cyglera przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Ko 149/32 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56)).

¹⁴² Pewne odrębności proceduralne (np. szeroki zakres obrony obligatoryjnej) wyniknęły wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 23 czerwca 1939 roku o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadku zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa (Dz.U. z 1939 r. Nr 67, poz. 367).

¹⁴³ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany...*, s. 43.

Rozdział 7

Postępowania szczególne: polowe i doraźne

Wojskowy proces karny narodził się jako postępowanie karne czasu wojny, a nie pokoju, i odnosi się to zarówno do rzymskiego wojskowego procesu karnego, jak i do polskich korzeni wojskowego postępku w postaci sądownictwa hetmańskiego¹. Postępowanie polowe było czymś naturalnym dla wojska, w przeciwieństwie do tzw. trybu zwyczajnego czasu pokoju². Trybem „szczególnym” wojskowego procesu karnego było i jest w istocie „postępowanie zwykłe”, co tym bardziej podkreśla specyfikę omawianej dziedziny. Dostrzegali ten fakt nawet przeciwnicy sądownictwa wojskowego, kiedy nastał trend jego likwidacji wraz z początkiem XX wieku, a zwłaszcza po 1918 roku. W tym kontekście należy zacytować referenta reformy francuskiego sądownictwa wojskowego okresu międzywojennego M. Poullé’a, który stwierdził następująco: „Mówi się dużo złego o sądownictwie wojskowym podczas ostatniej wojny, o ile nie dało ono wszystkich pożądanych wyników, pochodzi to w znacznej mierze stąd, że trzeba je było improwizować przy wypowiedzeniu wojny [...]. Jeśli sądownictwo wojskowe zostaje utrzymane podczas pokoju to tylko dlatego, że byłoby niebezpieczne pozostawić przywrócenie trybunałów wojskowych improwizowaniu w chwili mobilizacji”³. Polska wojskowa służba sprawiedliwości obserwowała reformę wojskowego wymiaru

¹ S. KUTRZEBA: *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*. Kraków 1937; W. SKRZYPEK: *Rys rzymskiego prawa karnego wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2010, nr 4, s. 5; T. RYBICKI: *Prawo karne wojskowe rzymskie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 1, s. 2–3; W. LITEWSKI: *Rzymski proces karny*. Kraków 2003, s. 12–14.

² Dla porównania warto wskazać, że międzywojenne wojskowe prawodawstwo amerykańskie wyróżniało dwa porządki prawne: prawo wojskowe (*military law*) i prawo wojny (*martial law*), przy czym ten ostatni dzielono na tzw. *martial law at home*, czyli prawo wojenne obowiązujące na terenie własnego państwa, któremu podlegają osoby na ogół niepoddane kompetencji wojskowej, oraz *martial law applied to the Army*, czyli prawo czasu wojny w stosunku do osób wojskowych w zakresie nieregulowanym przez *military law* (*A Manual for Courts-Martial*. Washington 1918, s. 1–2).

³ W.F. DUCHON: *Wojskowa reforma sądowa z marca 1928 we Francji*. „Bellona” 1930, s. 129–130.

sprawiedliwości we Francji jako element szerszej współpracy, zarówno wojskowej, jak i politycznej, dlatego przytoczony pogląd ma istotne znaczenie. Wniosek, jaki z niego płynie, jest taki, że o ile można się zastanawiać nad utrzymaniem lub likwidacją sądownictwa wojskowego w czasie pokoju, to jednak nie można mieć żadnych wątpliwości co do zasadności jego funkcjonowania w czasie wojny. Fundamentalne pytanie brzmi: Jak zapewnić sprawne funkcjonowanie wojskowej służby sprawiedliwości w czasie wojny, jednocześnie likwidując jej podstawową strukturę, czyli sądy wojskowe w czasie pokoju?

W Polsce u progu niepodległości sprawa wydawała się dość oczywista, jeżeli chodzi o zasadność pozostawienia sądownictwa wojskowego, a i głosy sprzeciwu, które również się pojawiały, nie były tak powszechne jak we Francji, Niemczech czy Austrii, co wynikało ze szczególnego postrzegania wojska jako gwaranta i ostoji niepodległości, przynajmniej w pierwszym okresie po 1918 roku⁴.

Postępowania polowe (wojenne) i doraźne wojskowego postępowania karnego zasługują na szczególną uwagę, przede wszystkim dlatego, że istnienie sądownictwa tego typu poprzedzało organizację i funkcjonowanie wojskowego wymiaru sprawiedliwości w czasie pokoju. Co więcej, całe rzesze oficerów Korpusu Sądowego niepodległej Polski początki swojej praktyki sądowej wywodziły z sądów polowych armii poszczególnych zaborców albo sądów polowych poszczególnych formacji polskich walczących po jednej lub drugiej stronie podczas I wojny światowej, a później w wojnie z bolszewikami⁵. Kiedy nastała ta ostatnia, większość tymczasowych struktur organizacji sądownictwa wojskowego przeszła ponownie w tryb polowy. Nawet już po podpisaniu traktatu ryskiego przez wiele lat niezałożone procesy polowe (doraźne) powracały na wokandę sądów wojskowych⁶.

⁴ A. GANCZARSKI: *O potrzebie odrębnego sądownictwa wojskowego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 13, s. 113.

⁵ M.in. gen. Jakub Krzemieński, późniejszy prezydent Najwyższego Sądu Wojskowego i prezes Najwyższej Izby Kontroli, był w okresie od maja 1915 roku do 1 sierpnia 1917 roku sędzią wojskowym Sądu Polowego Komendy Legionów; następnie, po wcieleniu do armii austriackiej, od 1 sierpnia do 1 września 1917 roku pełnił służbę w sądzie Komendy Obwodowej w Piotrkowie; od września 1917 roku do 1918 roku – w sądzie polowym Polskiego Korpusu Posiłkowego, następnie w sądach austriackich 2 Armii i Komendzie 4 Okręgu Korpusu. Gen. bryg. Emil Franciszek Mecnarowski, także późniejszy prezydent Najwyższego Sądu Wojskowego, w marcu 1917 roku jako chorąży powołany został do Sądu Polowego przy Komendzie Legionów (P. STAWECKI: *Jakub Marian Krzemieński*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 15. Red. E. ROSTWOROWSKI. Kraków 1970, s. 521–522; IDEM: *Emil Franciszek Mecnarowski*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 20. Red. E. ROSTWOROWSKI. Kraków 1975, s. 363). Jak podaje Tadeusz Wyszomirski, w historii sądownictwa wojskowego po 1918 roku nie sposób pominąć faktu funkcjonowania załączków przyszłej służby sprawiedliwości w polskich formacjach bojowych I wojny światowej i armiach byłych zaborców, zarówno co do zasad ich funkcjonowania, jak i osób stanowiących ich kadry (T. WYSZOMIRSKI: *Pierwsze dni sądownictwa wojskowego w niepodległej Polsce*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 4, s. 1–2).

⁶ *Przypadkowo dostali się do niewoli*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 131, s. 5; *Dezerter – złodziej – bandyta w jednej osobie*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 177, s. 5; *Echa inwazji rosyjskiej*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 239, s. 5.

Były to tzw. procesy rehabilitacyjne, o których dość obszernie informowała prasa wojskowa początku lat dwudziestych⁷.

Nie wolno również zapominać, że przyjęta jako rozwiązanie unifikacyjne austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 roku weszła w życie w armii austro-węgierskiej niemal na miesiąc przed wybuchem I wojny światowej. Tryb zwykły postępowania nie miał szans zaistnieć, a i przyszli polscy sędziowie i prokuratorzy wojskowi z kręgu legionowego nie mieli okazji się z nim zapoznać⁸. Jeżeli chodzi o tryb doraźny, to używając terminologii procesowej, była to modyfikacja – w zależności od okoliczności ustanowienia (stan wojny, pokój) – II lub III stopnia. Cel był oczywiście jasny – przyspieszenie postępowania oraz prewencyjny wymiar kary i prowadzonego postępowania. Podobne spostrzeżenia odnoszą się także do innych wojskowych procedur karnych funkcjonujących czy to na ziemiach polskich, czy też w formacjach złożonych z żołnierzy tej narodowości, ale walczących poza jej przyszłymi granicami. Chodzi tu przede wszystkim o francuską, niemiecką i rosyjską wojskową procedurę karną. Co więcej, jeżeli spojrzeć się na charakter procesu karnego w sądownictwie III powstania śląskiego czy powstania wielkopolskiego, nie sposób nie dostrzec, że były to postępowania w istocie polowe, nawet z elementami postępowania doraźnego⁹.

7.1. Sądy polowe

Wspominając okres funkcjonowania sądownictwa polowego w Polsce po 1918 roku, Tomasz Rybicki pisał: „Państwo polskie powstało w okresie burzy dziejowej wstrząsającej światem. Gdy na zachodzie ucichły już odgłosy armatnich grzmotów, nad Polską gorzała jeszcze łuna pożarów, a żołnierz polski z bagnetem w rękę, krok za krokiem ustalał i wytyczał dopiero granice Państwa. W tych warunkach, gdy od pierwszej chwili istnienia Państwo było w wojnie, musiało sądownictwo polowe z natury rzeczy powstać już w tych pierwszych chwilach”¹⁰.

⁷ Rewizja procesu rabina Szpiro. „Polska Zbrojna” 1923, nr 266, s. 5; Nowy proces rehabilitacyjny. „Polska Zbrojna” 1923, nr 294, s. 5; O rehabilitację rozstrzelanego. „Polska Zbrojna” 1926, nr 348, s. 5.

⁸ L. SANICKI: *Na marginesie naszych prac ustawodawczych (Projekt prawa o ustroju sądów wojskowych)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3, s. 20.

⁹ „Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej” 1919, nr 3, s. 12; J. MUSIOŁ: *Sądy polowe w III powstaniu śląskim*. Katowice 1978, s. 56–60.

¹⁰ T. RYBICKI: *Sądownictwo polowe w latach wojny 1919–1921*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 46; zob. także: S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*. Warszawa 2005, s. 21.

Określając charakter ówczesnych polskich sądów polowych, trzeba podkreślić, że użyte przez M. Poule'a pojęcie improwizacji jest jak najbardziej adekwatne. Powstające w dniach 2 i 23 listopada 1918 roku pierwsze sądy tego typu na terenie Małopolski, w Przemyślu i we Lwowie wzorowały się na sądownictwie austriackim, a powstały przy Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego na Galicję Wschodnią. Referat Sprawiedliwości miał być w założeniu wzorem dla struktur służby sprawiedliwości przy innych formacjach. W miarę jak rozrastała się armia i powstawały kolejne jej formacje, tworzyły się następne sądy polowe i proces ten stale postępował. Nie było w zasadzie ściśle określonych ram organizacyjnych ani trybów postępowania¹¹. To, czy stosowano prawo procesowe niemieckie czy austriackie, zależało w zasadzie od obszaru operowania danego zgrupowania i jego pochodzenia. W armii gen. Józefa Hallera stosowano francuską wojskową procedurę karną z 1857 roku z pewnymi zmianami¹². Z kolei w 4 Dywizji Strzelców gen. Lucjana Żeligowskiego stosowano rosyjską wojskową procedurę karną i na tej zasadzie był zorganizowany jej sąd polowy. Oczywiście rozwiązania niemieckie i austriackie przeważały w sądownictwie polowym, natomiast nie ulega wątpliwości, że słusznie okres ten określa się mianem chaosu¹³. Warto podkreślić, że w krytycznym momencie, a więc w lecie 1920 roku, istniało aż 31 sądów polowych, z czego 26 na szczeblu dywizji, 5 sądów etapowych i 1 Sąd Polowy Naczelnego Dowództwa¹⁴. Jak podaje jednak Leszek Kania, sądów tego typu było w praktyce więcej, niż wynikało to z dokumentów MSWojsk. Dokładnej ich liczby jednak nigdy nie poznamy z uwagi na braki archiwalne¹⁵.

Nie tylko stan prawny ówczesnych sądów był zróżnicowany ze względu na terytorium pochodzenia danej formacji, ale przede wszystkim zakres terytorialny działania sądów polowych w ogóle, ponieważ nie było jeszcze wytyczonych granic państwa. Jako kryterium właściwości sądownictwa polowego przyjęto tzw.

¹¹ T. RYBICKI: *Sądownictwo polowe...*, s. 48–49; zob. także: J. DANIEC: *Historia sądownictwa wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10, s. 8–9.

¹² S.J. NIDER: *Organizacja wojskowego sądownictwa francuskiego i procedura*. *Sądownictwo wojskowe w armii polskiej we Francji*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 9–11, s. 50 i nast.; zob. także akta sprawy ppor. Jana Wojnara z 2 dywizji gen. Hallera, w części spisane w języku francuskim przez oficerów francuskich, wraz z tłumaczeniem (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.31).

¹³ M. CZYŻAK: *Odrębność polskiego prawa karnego wojskowego wobec prawa karnego powszechnego*. Warszawa 2010, s. 40–41; M. FLEMMING: *Kodeks karny – część wojskowa. Komentarz*. Warszawa 2000, s. 23; zob. także dekret Naczelnego Wodza z dnia 24 września 1920 roku w sprawie rozwiązania sądów polowych utworzonych dekretem z dnia 19 sierpnia 1920 roku w O. Gen. Warszawa, Lublin i Lwów (Dz. Rozk. Wojsk. z 1920 r. Nr 35, poz. 755).

¹⁴ T. RYBICKI: *Sądownictwo polowe...*, s. 48–49. Zlikwidowany rozkazem z dnia 15 listopada 1921 r. Nr 45, poz. 814 (CAW, Dz. Rozk. MSWojsk/15).

¹⁵ L. KANIA: *Służba sprawiedliwości w Wojsku Polskim 1795–1945. Organizacja – Prawo – Ludzie*. Sulechów 2015, s. 191.

zasadę istnienia lub braku reprezentacji sejmowej danego obszaru¹⁶. Teren nieposiadający przedstawicielstwa sejmowego był traktowany jako „kraj nieprzyjacielski”, a więc objęty sądownictwem polowym, w tym doraźnym. Zasada ta dotyczyła w szczególności terenów wschodnich i zachodnich, gdzie ustalanie granic trwało do połowy 1922 roku¹⁷.

Ze wspomnień późniejszego szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie gen. Gerarda Armińskiego można wyczytać, że zasada reprezentacji sejmowej miała zastosowanie praktycznie tylko do momentu, kiedy wojska polskie były w ofensywie. Dramatyczny przebieg walk o stolicę latem 1920 roku pokazał, że na terenach wcześniej nietraktowanych jako obszar działań wojennych ponownie należało zorganizować sądownictwo polowe¹⁸. Regułą zatem było to, że sąd polowy działał tam, gdzie stacjonowała dywizja, przy której był ustanowiony, a dokładniej tam, gdzie prowadzone były walki, a więc gdzie oddziały były „w polu”¹⁹. Brak ścisłego przywiązania sądów polowych do określonego terenu, wynikający z działań wojennych, sprawiał, że można mówić – w przeciwieństwie do tzw. wojskowych sądów doraźnych – o odrębnej kategorii sądu²⁰. Organ ten bowiem procedował w specjalnym trybie przystosowanym do warunków prowadzenia działań wojennych, czyli w postępowaniu polowym, które było „zwyczajnym” postępowaniem sądu polowego, a jego modyfikacja mogła nastąpić poprzez wprowadzenie trybu doraźnego. Wówczas, jak to wynika z zachowanych akt, sąd ten funkcjonował np. pod nazwą: „Sąd Polowy 13 Dywizji piechoty, jako doraźny”²¹.

Zważywszy na fakt, że do momentu wprowadzenia jednolitej wojskowej procedury karnej w sądownictwie polowym przeważały dwie ustawy wojskowego postępowania karnego: niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego

¹⁶ Afisz ogłoszeniowy z dnia 26 czerwca 1920 roku w przedmiocie poddania ludności cywilnej jurysdykcji wojskowych sądów polowych w trybie doraźnym (Nacz. Dow. WP Szt. Gen. Nr 5223/20/Sąd – CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1).

¹⁷ T. RYBICKI: *Sądownictwo polowe...*, s. 50; Stanisław Maria Przyjemski, powołując się rozkaz Oddziału I Sztabu Gen., z dnia 26 października 1921 roku nr L.8670/Org., Caw I/NSW/1, wskazuje, że akcja likwidacji sądów polowych trwała do 15 lipca 1922 roku (S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego...*, s. 23).

¹⁸ Wywiad z płk. dr. G. Armińskim, szefem Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie. W: *Sąd wojskowy O.K.I. „Polska Zbrojna”* 1928, nr 59, s. 5; zob. także wywiad z płk. Stefanem Kaczmakiem, szefem Wojskowej Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr I w Warszawie (ibidem).

¹⁹ K. MÜLLER: *Wojskowe sądownictwo doraźne w świetle obowiązujących ustaw*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1932, nr 2, s. 45.

²⁰ Sądy polowe etapowe były w miarę stałymi organami, ponieważ funkcjonowały przez jakiś czas w poszczególnych miejscowościach, w przeciwieństwie do sądów polowych dywizyjnych, które były *de facto* ciągle w drodze, za oddziałami. To oczywiście wpływało niekorzystnie na tok prowadzonych postępowań (T. RYBICKI: *Sądownictwo polowe...*, s. 50).

²¹ Protokół rozprawy głównej z dnia 23 września 1920 roku przed Sądem Polowym 13 Dywizji Piechoty w sprawie o sygn. K. 362/20 (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/48).

z 1 grudnia 1898 roku²² oraz austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 roku, należy dokonać pewnego ich porównania w zakresie zasad postępowania polowego w trybie zwykłym (tabela 14.).

Tabela 14. Cechy charakterystyczne postępowania polowego (wojennego) wedle dwóch wojskowych procedur karnych, obowiązujących do dnia wejścia w życie rozporządzenia majowego

Niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1898 roku	Austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z 1912 roku
1	2
<ol style="list-style-type: none"> 1) apelacja i rewizja jako środki zaskarżenia nie miały zastosowania; 2) zwierzchnik sądowy zatwierdzał lub odmawiał zatwierdzenia wyroku; 3) przesłuchanie skazanego przed zatwierdzeniem na okoliczność ewentualnych zarzutów odnośnie do orzeczenia było obligatoryjne; 4) zatwierdzenie orzeczenia następowało tylko po zasięgnięciu pisemnej opinii prawnej, sporządzonej przez oficera posiadającego kwalifikacje sędziowskie. Dotyczyło to spraw, w których orzeczona została kara śmierci, dom karny, więzienie lub twierdza powyżej jednego roku. W innych sprawach zasięgnięcie opinii miało charakter fakultatywny, a dotyczyło przypadków, kiedy orzeczenie znacznie odbiegało od wniosków oskarżyciela lub z innych powodów nasuwało wątpliwości; 5) zasięgnięcie opinii prawnej miało miejsce tylko na poziomie sądów wojennych, wyroki sądów polowych niższych nie podlegały opiniowaniu; 6) dowódca, do którego należało zatwierdzenie wyroku, mógł zarządzić uzupełnienie śledztwa; 7) podjęcie decyzji przez zwierzchnika (dowódcę); 8) zatwierdzenie; 9) odmowa zatwierdzenia: <ol style="list-style-type: none"> a) zniesienie wyroku i wyznaczenie nowego składu sądu lub b) niesienie wyroku i skierowanie sprawy do postępowania zwyczajnego (§ 419–435). 	<ol style="list-style-type: none"> 1) tryb obowiązujący przed sądami okręgów generalnych; 2) wraz z zarządzeniem wszczęcia postępowania badawczego właściwy dowódca wyznaczał oficera korpusu sędziowskiego do jego przeprowadzenia. Jeżeli wykwalifikowany oficer był niedostępny, dowódca mógł wyznaczyć innego oficera, którego musiał zaprzysiąc. Prowadzący śledztwo bez względu na kwalifikacje posiadał uprawnienia sędziego śledczego; 3) obowiązywał nakaz unikania wszelkiej rozwlekłości w postępowaniu badawczym, a także uproszczona forma dokumentowania protokołarnego; 4) zażalenia na decyzje prowadzącego śledztwo w ciągu 24 godzin rozpatrywał ostatecznie właściwy dowódca; 5) aż do momentu rozpoczęcia rozprawy właściwy dowódca mógł zaniechać dalszego prowadzenia postępowania; 6) wniesienie oskarżenia zarządzał właściwy dowódca pisemnym rozkazem kierowanym do wyznaczonego przez siebie oficera Korpusu Sądowego, mającego działać w charakterze oskarżyciela. W przypadku braku wykwalifikowanego oficera oskarżycielem mógł być inny zaprzysiężony oficer; 7) jednocześnie z wyznaczeniem oskarżyciela dowódca wyznaczał obrońcę, który podobnie jak oskarżyciel, jeżeli stan kadrowy na to nie pozwalał, nie musiał być prawnikiem;

²² Ustawa wojskowego postępowania karnego z dnia 1 grudnia 1898 roku wraz z ustawą wprowadzającą (tekst w języku polskim, brak wydawnictwa, jak również roku wydania czy tłumaczenia) (Biblioteka Jagiellońska, sygn. II 717897).

cd. tab. 14

1	2
	<p>8) właściwy dowódca również wyznaczał oficera, który wraz z przewodniczącym składu miał współdziałać w prowadzeniu rozprawy (kierownik rozprawy). Mógł to być oficer, który prowadził śledztwo;</p> <p>9) rozprawa była w zasadzie niejawną, z pewnymi wyjątkami, zależącymi od decyzji dowódcy;</p> <p>10) wyrok nie podlegał zaskarżeniu;</p> <p>11) przed zatwierdzeniem orzeczenia dowódca właściwy był zobligowany zarządzić przesłuchanie protokolarne oskarżonego na okoliczność ewentualnych zarzutów. W przesłuchaniu mógł brać udział obrońca;</p> <p>12) po przesłuchaniu dowódca miał prawo:</p> <ul style="list-style-type: none"> a) przeprowadzić postępowanie dowodowe na okoliczność faktów podawanych przez skazanego; b) zażądać od będącego w jego dyspozycji oficera Korpusu Sądowego opinii prawnej na piśmie; c) zająć stanowisko w przedmiocie ułaskawienia; <p>13) w przypadku stwierdzenia, że wyrok naruszał prawo lub opierał się na wątpliwych podstawach faktycznych, dowódca był zobligowany przedstawić go Naczelnemu Wodzowi do rozstrzygnięcia. Ten również występował o ekspertyzę prawną i na jej podstawie decydował o zwrocie sprawy lub zniesieniu orzeczenia (§ 464–492).</p>

Źródło: Opracowanie własne.

Zamieszanie organizacyjne oraz partykularyzm prawny, jaki wówczas panował, sprawiały, że zarówno naczelne władze wojskowe, jak i dowództwa poszczególnych armii były zmuszone bardzo często, czy to w formie okólników (instrukcji), czy też bezpośrednich rozkazów, starać się ujednolicić praktykę sądownictwa polowego oraz rozpowszechnić wiedzę o jego funkcjonowaniu. Dzięki temu wiemy, jakimi zasadami się ono rządziło oraz jakie były jego niedomagania. Spośród zachowanych tego typu dokumentów bardzo ważny jest rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z dnia 5 marca 1919 roku, Nr Szt. Gen. 1491/IV, pt. *Organizacja sądów polowych w obszarze wojennym*. W świetle tego

i później wydanych przepisów²³ polskie sądownictwo polowe przedstawiało się następująco:

- 1) prawa zwierzchnika sądowego w polu wykonywali zasadniczo dowódcy dywizji, względnie dowódcy okręgów etapowych, a do momentu utworzenia dywizji – dowódcy grup operacyjnych. W praktyce zwierzchnik sądowy upoważniał szefa sądu polowego do realizacji przysługujących mu uprawnień wobec sądu, z wyłączeniem prawa zatwierdzania orzeczenia²⁴;
- 2) właściwość osobowa sądów polowych rozciągała się przede wszystkim na osoby wojskowe podlegające władzy danego zwierzchnika lub zatrzymane na terenie mu podlegającym. Osoby cywilne podlegały sądownictwu polowemu tylko wtedy, kiedy ustawa wyraźnie przewidywała taką sytuację lub gdy funkcjonowanie sądownictwa powszechnego było chwilowo niemożliwe na danym terenie;
- 3) podległość osób cywilnych sądom polowym traktowano jako ostateczność, a przepisy ją stanowiące wykładano ściśle. Dążono do jak najszerzego przekazywania spraw sądom powszechnym na zarządzenie dowódców armii;
- 4) sądy polowe nosiły nazwy: „Sąd Polowy Dowództwa Dywizji (ewentualnie Okręgu Etapowego)”, „Sąd Polowy Naczelnego Dowództwa”²⁵;
- 5) sąd polowy miał liczyć co najmniej dwóch oficerów Korpusu Sądowego, z których jeden był oficerem śledczym. Najstarszy rangą pełnił funkcje kierownika sądu i jednocześnie doradcy prawnego zwierzchnika sądowego. Do sądu przydzielony był również personel kancelaryjny;
- 6) wyroki sądów polowych nie ulegały zaskarżeniu. Podlegały jedynie zatwierdzeniu uprawnionego dowódcy²⁶. W razie odmowy potwierdzenia wyroku przez zwierzchnika akta sprawy przedkładano do rozstrzygnięcia Naczelnemu Dowództwu;
- 7) na podstawie referatu Szefa Sekcji Sądowo-Prawnej przy Naczelnym Dowództwie Wódz Naczelny, względnie Szef Sztabu Generalnego w jego zastęp-

²³ Rozkaz Naczelnego Dowództwa z dnia 24 lipca 1920 roku Nr 6298/20/Sąd oraz 6353/V/gen. Rozwadowskiego (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.22.1).

²⁴ Referat w sprawie Piotra Sergiejewicza z wnioskami sędziego śledczego o umorzenie postępowania i zwolnienie podejrzanego z aresztu, na którym widnieje klauzula: „Zgadzam się! Zwierzchnik Sądowy. Szef Sądu Polowego Nacz. Dow. na rozkaz ppłk. Józef Zołoteńka”; zob. także zarządzenia Sądu Polowego Naczelnego Dowództwa WP (sprawa karna mjr. Stanisława Karczewskiego (Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I.301.22.8)).

²⁵ Protokół przesłuchania obwinionego w Sądzie Polowym Naczelnego Dowództwa WP z dnia 19 stycznia 1920 roku, sygn. K.39/21 (sprawa karna mjr. Stanisława Karczewskiego (Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I.301.22.8)).

²⁶ „Wyrok zatwierdzam i zarządzam natychmiastowe wykonanie kary” Warszawa dnia 31 stycznia 1921 roku. Zwierzchnik sądowy. Gen.ppor. Norwid Neugebauer. (Wyrok Sądu Polowego Naczelnego Dowództwa z dnia 28 stycznia 1921 roku, sygn. K 39/21 (Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I.301.22.8)).

- stwie, albo polecał zatwierdzić wyrok, albo znosił go, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania;
- 8) wyroki śmierci zapadłe w postępowaniu polowym „zwykłym” podlegały zatwierdzeniu przez Naczelnego Wodza;
 - 9) przy każdym sądzie polowym był urządzony areszt polowy, w którym przebywały osoby objęte śledztwem lub skazane na karę pozbawienia wolności do trzech miesięcy włącznie. Skazani na dłuższe okresy odbywali karę w Wiśniczu lub w Warszawie;
 - 10) sąd polowy był ściśle związany z frontem i nie ulegał ewakuacji, o ile dywizja, przy której został urządzony, nie wycofywała się;
 - 11) akta zakończonych spraw przekazywano do Archiwum Wojskowego w Warszawie, mieszczącego się wówczas w Pałacu pod Blachą;
 - 12) sądy polowe frontu poznańskiego nie podlegały Naczelnemu Dowództwu w Warszawie²⁷.

Rozprawa przed sądem polowym

Działania wojenne, a wraz z nimi ciągłe przemieszczanie się oddziałów, nie sprzyjały przeprowadzaniu postępowania jurysdykcyjnego, które z założenia wymaga pewnej stabilizacji, a przede wszystkim siedziby, co w szczególności dotyczyło sądów przy dywizjach. Problemy wynikały również z braku kadr sędziowskich oraz personelu kancelaryjnego (protokolanta), który dokumentowałby przebieg postępowania. Jak wynika z pisma szefa Sądu Polowego Naczelnego Dowództwa z dnia 7 grudnia 1920 roku (Nr 295/20), miały miejsce sytuacje, że to sędzia był zmuszony protokołować, co ewidentnie było sprzeczne z zasadami procedury karnej²⁸. Bardzo często zdarzało się również, że w trakcie rozprawy nie było możliwości bezpośredniego przesłuchania świadka, a sąd przedstawiał na odczytaniu jego zeznań ze śledztwa²⁹. Pomimo pojawiających się tego rodzaju trudności rozkaz o wszczęciu postępowania należało wykonać³⁰.

Dla postępowania sądowego przed sądem polowym szczególne znaczenie miał właśnie rozkaz zwierzchnika sądowego, w którym powoływano nie tylko

²⁷ Okólnik Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z dnia 22 września 1919 roku, Nr 45026/IV/IO; Instrukcja w sprawie kompetencji sądów polowych odnośnie do osób cywilnych (Dowództwo VII Armii. Referat Sądowo-Prawny, L.cz.152/20/Tajn., z dnia 1 czerwca 1920 roku; Instrukcja określająca stosunek sądów polowych do zwierzchników sądowych i dowódcy dywizji, względnie okręgu etapowego (Dowództwo 7 Armii. Referat Sądowo-Prawny L.59/20/Tajne (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1).

²⁸ CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I.301.22.1.

²⁹ Z istoty trybu (sądu) wyjątkowego wynika odejście od zasady bezpośredniości (W. MAKOWSKI: *Zbrodnie, kary i sądy wyjątkowe*. Warszawa 1911, s. 40).

³⁰ Zarządzenie zwierzchnika sądowego Sądu Polowego Okręgu Etapowego w Wilnie z dnia 5 listopada 1919 roku, Lp Odz II/87, o wszczęciu dochodzenia; nakaz aresztowania osoby cywilnej podejrzanej o szpiegostwo oraz protokół zaznajomienia podejrzanego z wynikami śledztwa (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I.301.22.1).

skład sądzący, ale również prowadzącego rozprawę, oskarżyciela i obrońcę³¹. Skład był niefachowy i liczył czterech członków, natomiast pozostali uczestnicy, a więc oskarżyciel publiczny, obrońca i prowadzący rozprawę, byli prawnikami, a od momentu powstania Korpusu Sądowego – oficerami tegoż³². Warto jednak zaznaczyć, że prowadzącym rozprawę nie był przewodniczący składu sądzącego. Funkcje tę pełnił oficer Korpusu Sądowego, który odpowiadał zarówno za zgodne z prawem procedowanie, jak i za wyjaśnienie prawnych aspektów sprawy sędziom wyrokującym³³. Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia majowego funkcje kierowania rozprawą i przewodniczenia składowi zostały połączone w osobie fachowego oficera Korpusu Sądowego³⁴.

Rozprawę rozpoczynano od podania nazwisk sędziów oraz od ich zaprzysiężenia. Czynności tej dokonywał kierujący rozprawą oficer Korpusu Sądowego. Jeżeli nie była to pierwsza sprawa w danym dniu, powoływano się na wcześniejsze zaprzysiężenie. Jeśli oskarżony (obrońca) nie zgłaszał zarzutów co do składu personalnego, następowało odczytanie rozkazu oskarżenia i złożenie wyjaśnień przez oskarżonego. Po ustosunkowaniu się oskarżonego do zarzutów miało miejsce postępowanie dowodowe, w trakcie którego przeprowadzano dowody z zeznań obecnych świadków, tak cywilnych, jak i wojskowych. W sprawach o szpiegostwo w charakterze biegłych przesłuchiowano oficerów służb informacyjnych. W przypadku niewładania językiem polskim przez oskarżonego lub świadka powoływano tłumacza. W sprawach wymagających specjalnej wiedzy z zakresu sztuki wojennej sąd polowy był zobowiązany wystąpić o wydanie orzeczenia taktycznego w myśl § 224 u.w.p.k. z 1912 roku do Najwyższej Komisji Wojskowej Opiniującej z siedzibą w Warszawie³⁵.

Po przeprowadzonym postępowaniu dowodowym następowały głosy stron, po których skład sądzący udawał się na naradę. Wyrok sądu polowego wraz z uzasadnieniem ogłaszał nie przewodniczący składu, ale kierujący rozprawą oficer. Do jego obowiązków należało przygotowanie orzeczenia pod względem prawnym³⁶.

³¹ Rozkaz przeprowadzenia rozprawy wraz z wnioskiem „na ukaranie” wydany przez szefa sądu polowego z upoważnienia zwierzchnika sądowokarnego, w sprawie przed Sądem Polowym 14 Dyw. Piech. Wlkp. (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.126).

³² Protokół rozprawy głównej Sądu Polowego Naczelnego Dowództwa z dnia 28 stycznia 1921 roku, sygn. K 39/21 (Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I.301.22.8).

³³ Dostrzegalne jest podobieństwo do anglosaskiej instytucji Judge Advocate General.

³⁴ Wyrok Sądu Polowego Naczelnego Dowództwa z dnia 28 stycznia 1921 roku, sygn. K 39/21 (sprawa karna mjr. Stanisława Karczewskiego (Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I.301.22.8)).

³⁵ Rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Szefostwa Sądownictwa Polowego i Służby Wojskowo-Prawnej Nr 9842/20/Sąd (sprawa karna mjr. Stanisława Karczewskiego (Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I.301.22.8).

³⁶ Protokół rozprawy z dnia 5 marca 1919 roku przed Sądem Polowym Okręgu Etapowego w Wilnie (sprawa karna mjr. Stanisława Karczewskiego (Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I.301.22.8).

Następny etap stanowiła kontrola zapadłego orzeczenia. Do momentu wprowadzenia postępowania polowego na całym obszarze państwa obowiązywała kasacyjna droga odwoławcza do Najwyższego Sądu Wojskowego. Kiedy jednak w pierwszej połowie 1920 roku to nastąpiło, kontrola przybrała uproszczoną postać. Składało się na nią protokolarne oświadczenie skazanego odnośnie do ewentualnych zarzutów pod adresem wyroku oraz opinia prawna szefa sądu polowego dla zwierzchnika sądowego. Jeśli nastąpiła odmowa zatwierdzenia, a postępowanie nie toczyło się w trybie doraźnym, akta trafiały do Sekcji Sądowo-Prawnej Naczelnego Dowództwa. W ślad za nimi podążały pisma i różnorodne nieformalne podania obrońców skazanych, stanowiące namiastkę odwołania³⁷. Decyzję o zatwierdzeniu lub zniesieniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania podejmował Naczelny Wódz za pośrednictwem Szefostwa Sądownictwa Polowego Referatu Wojskowo-Prawnego³⁸.

7.2. Postępowanie doraźne

Postępowanie doraźne wojskowego postępowania karnego przez cały okres międzywojenny stanowiło istotny element wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Jego ewolucja i specyfika stanowi bardzo ważny element charakterystyki międzywojennej wojskowej procedury karnej.

7.2.1. Regulacje prawne

Pojawienie się sądownictwa doraźnego stanowiło istotny moment z punktu widzenia organizacji i funkcjonowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Uzasadnieniem wprowadzenia tego rodzaju postępowania przyspieszonego była przede wszystkim konieczność zwalczania rozprzestrzeniających się przestępstw,

³⁷ Protokół z przesłuchania skazanego z dnia 5 marca 1920 roku na okoliczność zarzutów pod adresem orzeczenia; opinia prawna szefa sądu polowego z dnia 10 marca 1920 roku; „Podanie” z dnia 16 marca 1920 roku do Naczelnika Państwa adwokata Leona Kulikowskiego i Emanuela Smilga (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I.301.22.1).

³⁸ Pismo Sekcji Sądowo-Prawnej Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z dnia 24 marca 1920 roku podpisane przez Józefa Piłsudskiego, w sprawie zniesienia wyroku Sądu Polowego Okręgu Etapowego w Wilnie z 5 marca 1920 roku (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I.301.22.1).

szczególnie niebezpiecznych dla ładu i porządku oraz interesów służby wojskowej³⁹. Szybkość i strach – to cechy sądu czasu wyjątkowego⁴⁰.

Cel wprowadzenia tego rodzaju regulacji był jasny, natomiast stanowiące jej podstawę przepisy – już nie. Stan prawny był bardzo rozproszony, konkretne akty prawne niejasne, a co gorsza – sprzeczne ze sobą. Sama legalność i obowiązywanie wielu przepisów budziło uzasadnione wątpliwości. Jest to widoczne choćby w przypadku dekretu Naczelnego Wodza z dnia 3 stycznia 1919 roku o przepisach dla wojennych sądów doraźnych (Dz. Rozk. Wojsk. Nr 1, poz. 5), który został ogłoszony wyłącznie w „Dzienniku Rozkazów Wojskowych”⁴¹. Co więcej, uchylający go dekret Naczelnego Wodza z dnia 5 lutego 1919 roku w sprawie zatwierdzenia i wprowadzenia na obszarze całego państwa i we wszystkich przypadkach zaistnienia trybu doraźnego zatwierdzał akt prawny później wydany, a mianowicie „ustawę” z dnia 7 lutego 1919 roku o wojennych sądach doraźnych⁴². Ta ostatnia nie powinna być nawet określana mianem ustawy, podpisał ją bowiem wyłącznie kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych. Było to rażące naruszenie art. 3 dekretu o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej, jak i art. II pkt 1 uchwały Sejmu o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu urzędu Naczelnika Państwa⁴³. Jak podaje ówczesny szef Sądu Wojennego Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa mjr Józef Daniec, projektodawcy wychodzili z błędnego założenia, że jest to „wewnętrzna regulacja wojskowa”, co w świetle jej zawartości merytorycznej było niedopuszczalne⁴⁴. Ewidentnym paradoksem było również to, że powołane przepisy, zawierające bardzo dużo odniesień do prawa karnego materialnego, musieli stosować laicy, dla których wymienione w tych aktach prawnych artykuły i paragrafy – bez odniesienia do brzmienia konkretnych przepisów – nic nie znaczyły⁴⁵.

Chaos miał miejsce również w zakresie przepisów upoważniających właściwe władze do wprowadzania stanu wyjątkowego na poszczególnych obszarach oraz co do tego, jakie osoby – cywilne czy wojskowe – podlegały sądom doraźnym⁴⁶.

³⁹ S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego...*, s. 20.

⁴⁰ W. MAKOWSKI: *Zbrodnie, kary...*, s. 40.

⁴¹ Był to pierwszy akt niepodległej Polski dotyczący sądownictwa doraźnego, wzorowany na przepisach niemieckich (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 1, poz. 5); zob. także: J. NAZAREWICZ: *Wymiar sprawiedliwości w czwartej Dywizji Strzelców Polskich na terytorium Rosji (sierpień 1918 – czerwiec 1919)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1991, nr 1, s. 39–41; zob. także dekret z dnia 3 stycznia 1919 roku o wprowadzeniu wojennych sądów doraźnych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 2, poz. 94).

⁴² Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 19, poz. 609 i 618.

⁴³ R. KRACZKOWSKI: *Dekretowanie ustaw w Polsce w latach 1918–1926*. Warszawa 1994, s. 36.

⁴⁴ Pismo mjr. J. Dańca do Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn.I.301.21.1).

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Dekret Naczelnika Państwa z 2 stycznia 1919 roku o wprowadzeniu stanu wyjątkowego (Dz. Pr. P. P. z 1919 r. Nr 1, poz. 79; Dz. Rozk. Wojsk. Nr 2, poz. 115; rozporządzenie Rady Mini-

Problem wynikał również z faktu stosowania przez sądy różnych procedur karnych wojskowych. O ile bowiem austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego z 5 lipca 1912 roku przewidywała przepisy poświęcone postępowaniu doraźnemu, to już jej niemiecka odpowiedniczka z 1898 roku – nie.

Normalizacja stanu prawnego następowała stopniowo. Decydujące było wejście w życie rozporządzenia majowego oraz wydanie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 30 lipca 1920 roku w przedmiocie wojskowego sądownictwa doraźnego, określającego z podziałem na ziemie byłych zaborów kategorie przestępstw podlegających postępowaniu doraźnemu⁴⁷.

Uporządkowanie norm powszechnie obowiązujących to jeden aspekt, ale równie ważne było uporządkowanie rozkazów z zakresu sądownictwa polowego, w tym także doraźnego. Szczególne znaczenie miał rozkaz Naczelnego Wodza J. Piłsudskiego z dnia 26 czerwca 1920 roku (Nacz. Dow. WP Szt. Gen. N 5223/20/Sąd), wprowadzający postępowanie doraźne na całym obszarze wojennym, z wyłączeniem powiatów, które były reprezentowane w Sejmie Rzeczypospolitej, oraz poddający ludność cywilną jurysdykcji sądów polowych. Z kolei rozkazem Nr 5225 z tego samego dnia Naczelne Dowództwo nakazało wszystkim sądom polowym posługującym się niemiecką wojskową procedurą karną stosowanie w zakresie postępowania doraźnego austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego (pkt IV rozkazu). Stanowczo zakazano również „wszelkiego rodzaju dzikiego polowego sądownictwa”, w tym bazującego na dekrety z 3 stycznia 1919 roku (pkt VI rozkazu)⁴⁸. W celu umożliwienia pełniejszego uwzględniania okoliczności każdego konkretnego przypadku, którego dotyczyło postępowanie, Naczelnik Państwa udzielił wszystkim właściwym zwierzchnikom sądowym prawa darowania i łagodzenia kary w rozumieniu § 477/II i 482/III austriackiej procedury karnej wojskowej (pkt V rozkazu)⁴⁹.

strów z 6 stycznia 1919 roku w przedmiocie wprowadzenia stanu wyjątkowego w st.m. Warszawie i w pow. Warszawskim (Dz. Pr. P. P. z 1919 r. Nr 2, poz. 82; Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 2, poz. 117; dekret Naczelnika Państwa z 7 lutego 1919 roku w sprawie częściowej zmiany dekretu z dnia 2 stycznia 1919 roku o wprowadzeniu stanu wyjątkowego (Dz. P. z 1919 r. Nr 14, poz. 159); zob. także: L. KANIA: *Ochrona porządku prawnego i bezpieczeństwa publicznego podczas obrony Lwowa (listopad 1918 – marzec 1919)*. „Studia Lubuskie” 2006, nr 2, s. 302, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34644/022.pdf> [dostęp: 20.12.2014].

⁴⁷ Dz.U. z 1920 r. Nr 71, poz. 479; S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego...*, s. 22.

⁴⁸ Dekret z dnia 3 stycznia 1919 roku o sądach doraźnych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 1, poz. 5).

⁴⁹ CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn.I.301.21.1; zob. także wyrok z dnia 24 marca 1920 roku Sądu Polowego 13 dp wraz z oświadczeniem o zatwierdzeniu orzeczenia i aktem łaski gen. Jana Romera; protokół wykonania wyroków śmierci z 25 marca 1920 roku („Sprawa 40-tu” (AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/VI/48)).

7.2.2. Zasady funkcjonowania i organizacji polowego sądownictwa doraźnego

Organizacja polowego sądownictwa doraźnego należała do Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich oraz poszczególnych dowództw okręgów generalnych, przy czym te ostatnie mogły swe uprawnienia przekazywać podległym im dowództwom, nie niższym jednak od dowódcy pułku lub detaszowanego batalionu włącznie. Sformowanie wojennego sądu doraźnego następowało na mocy rozkazu właściwego dowódcy w każdej sprawie z osobna lub dla kolejnego rozpatrzenia kilku spraw wynikłych w tym samym czasie i na obszarze tego samego okręgu. Rozkaz miał być wydany w ciągu 24 godzin po ujęciu przestępcy oraz powinien był określać przedmiot sprawy, osobę oskarżoną oraz skład osobowy, który miał wyglądać następująco:

- 1) oficer sztabowy lub kapitan, względnie rotmistrz jako przewodniczący;
- 2) dwóch oficerów niższego stopnia;
- 3) podchorąży lub sierżant, względnie równy temuż;
- 4) podoficer lub starszy żołnierz, albo też szeregowiec⁵⁰.

Sąd wojenny rozpatrujący sprawę w trybie doraźnym orzekał bez przeprowadzenia śledztwa wstępnego przy udziale: przedstawiciela właściwego dowódcy jako oskarżyciela, obrońcy z urzędu przydzielonego jednocześnie z rozkazem o wszczęciu tego trybu spośród miejscowych oficerów oraz protokolanta. Przewód sądowy miał się rozpocząć w ciągu 24 godzin od ogłoszenia rozkazu i zakończyć w ciągu 48 godzin od sformowania sądu. Rozprawę główną rozpoczynało odczytanie rozkazu dowódcy oraz aktu dochodzenia władz wojskowych lub policyjnych⁵¹. Postępowanie dowodowe sprowadzało się do wysłuchania stron, a przeprowadzenie bezpośrednio dowodu z przesłuchania świadków zależało od uznania sądu. W sprawach o działalność antypaństwową i szpiegostwo powoływano w charakterze biegłych oficerów kontrwywiadu wojskowego. Obowiązywała swobodna ocena dowodów, a wyrok zapadał jednogłośnie. Uzasadnienia nie sporządzano. Warto podkreślić, że rozpatrywanie roszczeń cywilnych było w tym trybie niedopuszczalne. Rozstrzygnięcie przybierało formę albo wyroku skazującego, albo wyroku umarzającego postępowanie. W tej ostatniej sytuacji sprawę

⁵⁰ Podzielając przekonanie Roberta Ostafińskiego-Bodlera, że ani dekret z 3 stycznia 1919 roku, ani tym bardziej art. 65 rozporządzenia majowego nie wprowadzały strukturalnie wyodrębnionego rodzaju sądu wojskowego, a tylko specjalny tryb postępowania (R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych*. Toruń 2002, s. 97), warto dodać, że teza ta znajduje wsparcie dodatkowo w art. 12 i 16 dekretu, wedle których „postępowanie doraźne umarza się, a sprawę za pośrednictwem właściwego dowództwa kieruje się na drogę zwykłego postępowania karnego”.

⁵¹ Sprawa Michała Chmielewskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/10).

przekazywano na drogę postępowania zwykłego za pośrednictwem prokuratora wojskowego⁵².

Wyrok był prawomocny z chwilą ogłoszenia. Prawo do odwołania nie przysługiwało. Orzeczenie wykonywano z rozkazu dowódcy miejscowego w ciągu 24 godzin od ogłoszenia⁵³. W zasadzie jedyną karą była kara śmierci przez rozstrzelanie, w wyjątkowych przypadkach zamieniana w drodze prawa łaski na długoletnie więzienie⁵⁴. Przesłankami negatywnymi trybu doraźnego były:

- 1) nieukończony 17 rok życia;
- 2) cięża oskarżonej;
- 3) ciężka choroba lub wątpliwość co do stanu umysłowego oskarżonego;
- 4) przestępstwo niepodlegające rozpoznaniu w tym trybie.

Przedstawiona charakterystyka, oparta przede wszystkim na dekreście z 3 stycznia 1919 roku, została w zasadniczych kwestiach podtrzymana przez dekrety Naczelnego Wodza z dnia 5 i 7 lutego 1919 roku⁵⁵. Ten ostatni wyraźnie uzależnił wprowadzenie trybu przyspieszonego od ogłoszenia stanu wojennego lub wyjątkowego na danym obszarze. W tym pierwszym wypadku jego wprowadzenie następowało z rozkazu głównodowodzącego, natomiast w drugim – na mocy dekretów Naczelnika Państwa z dnia 2 stycznia i 7 lutego 1919 roku⁵⁶. Właściwość podmiotowa obejmowała również ludność cywilną, natomiast właściwość rzeczową szczegółowo określał art. 3. Podobnie jak w przepisach uchylonych, jedyną karą była kara śmierci przez rozstrzelanie. Całe postępowanie (od

⁵² Co do zasady na akceptację zasługuje twierdzenie S.M. Przyjemskiego, że należy odróżnić sądy doraźne w warunkach nieustalonej organizacyjnie państwowości od postępowania doraźnego wprowadzanego w ukształtowanej strukturze sądownictwa. W warunkach stanu wojny to sądy polowe orzekały w trybie doraźnym, a nie sądy doraźne w postępowaniu polowym (por. S.M. PRZYJEMSKI: *Ochrona porządku prawnego...*, s. 20).

⁵³ Doniesienie karne Ekspozytury Defensywy Nr 3 Oddziału II Dowództwa Frontu Wołyńskiego do Dowództwa 13 Dywizji Piechoty w miejscu postoju; protokoły przesłuchań dokonanych przez oficerów Oddziału II Defensywy z dnia 11, 12, 13 i 14 marca 1920 roku; akt konfrontacji z dnia 16 marca; protokoły przesłuchań z 6 stycznia, 28 lutego; tłumaczenie z języka rosyjskiego na polski *Instrukcji dla wojennych organizacji tzw. bojowych podpolnych drużyn*; arkusze zarządzeń Sądu Polowego 13 Dywizji Piechoty, sygn. K 362/20; protokoły przesłuchania z dnia 20 marca; protokół rozprawy głównej przed Sądem Polowym 13 Dywizji Piechoty w postępowaniu doraźnym, sygn. K 362/20; meldunek Referatu Śledczego Sekcji Defensywy Oddziału II Dowództwa II Armii z dnia 27 sierpnia 1920 roku; Raport Sekcji Def. Oddziału II Frontu Wołyńskiego Nr 1876/II/20 w sprawie tajnych organizacji komunistycznych na Wołyniu – rejon rówieński; raport Sekcji Defensywy Dowództwa Frontu Wołyńskiego Nr 1846/II/20 z dnia 15 marca 1920 roku do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego; raport Sekcji Ofensywy Oddziału II Dowództwa Frontu Wołyńskiego Nr 265/II/696/II/20 z 26 stycznia 1920 roku w sprawie likwidacji polskiej placówki wywiadowczej w Żytomierzu („Sprawa 40-tu” (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/48)).

⁵⁴ Art. 17–19 dekretu z 3 stycznia 1919 roku.

⁵⁵ Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 19, poz. 609 i 618.

⁵⁶ Dz. P. P. z 1919 r. Nr 1, poz. 79 oraz Dz. P. P. z 1919 r. Nr 14, poz. 159.

ujęcia sprawy, wykrycia zbrodni) do wykonania wyroku miało trwać nie dłużej niż 72 godziny. Procedura pozbawiona była śledztwa wstępnego, aktu oskarżenia oraz postępowania instancyjnego. Ustawa lutowa zaostrzyła jednak, w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym, przesłanki dopuszczalności wyrokowania w trybie doraźnym, nakazywała bowiem umorzenie postępowania także w sytuacji, gdy sprawa wymagała przeprowadzenia śledztwa wstępnego i nie mogła zostać załatwiona w ustawowym terminie (art. 20).

Szczególne miejsce w ramach sądownictwa polowego zajmowały ekspozytury sądów polowych, działające jako sądy doraźne, których celem, wraz z żandarmerią, było utworzenie kordonu powstrzymującego cofanie się i rozpraszenie oddziałów, a także ściganie tych, którzy w trakcie inwazji bolszewickiej dopuszczali się przestępstw przeciwko Wojsku Polskiemu⁵⁷.

7.3. Krytyka wojskowego sądownictwa polowego ze strony władz wojskowych

Celem istnienia sądownictwa wojskowego, w tym przede wszystkim polowego i doraźnego w pierwszym okresie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, było przeciwdziałanie przestępstwom zagrażającym realizacji celów walczących oddziałów. W związku z tym niezbędna była szybkość postępowania, której intencja wynikała wprost z omawianych wcześniej przepisów. W praktyce cel ten był bardzo trudny do osiągnięcia. Jak zdaje się sugerować mjr J. Daniec, regulacje wojskowego sądownictwa doraźnego zupełnie odbiegały od rzeczywistości – tak w wymiarze prawnym, jak i faktycznym (frontowym). Zbyt krótki czas na rozstrzygnięcie sprawy, za wysokie wymagania dotyczące stażu służby sędziów, brak w istocie urzędu prokuratora wojskowego, któremu należałoby przekazać sprawę do trybu zwykłego, brak prawnika w składzie – to tylko najważniejsze niedomaganie ówczesnego sądownictwa polowego, które podważały sens jego istnienia⁵⁸. Codzienne trudy frontu, braki kadrowe, trudności lokalowe i zaopatrzeniowe nie sprzyjały także szybkiemu, a zwłaszcza sprawiedliwemu osądowi. Dlatego bardzo często decydowano się przekazywać sprawę do trybu zwykłego, aby – jak pisze mjr J. Daniec – „wojskowe sądownictwo doraźne nie przeistoczyło się w morderstwo doraźne” na wzór austriackiego sądownictwa polowego doby I wojny świa-

⁵⁷ Pismo Referatu Sądowo-Prawnego 1 Armii z dnia 26 sierpnia 1920 roku, Nr 4723/20, do Sądu Polowego Etapu 1 Armii (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.9).

⁵⁸ Pismo mjr. J. Dańca do Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1).

towej⁵⁹. Groźba wystąpienia tego zjawiska była bardzo realna z powodu „gorącej atmosfery frontowej” i braku fachowego sędziego w składzie⁶⁰.

Ministerstwo Spraw Wojskowych domagało się jednak efektów w postaci szybkiego wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w sprawach o tchórzostwo, dezercję, szpiegostwo i wiele innych tego typu czynów, zagrażających bezpośrednio interesom armii. Wymóg ten dotyczył zarówno sądów frontowych, jak i tych funkcjonujących na tyłach. Brak sprawnego wymiaru sprawiedliwości groził bowiem demoralizacją armii⁶¹. Stało się to szczególnie aktualne w połowie 1920 roku, wraz z nastaniem dramatycznej sytuacji na froncie. W tym czasie, w lipcu 1920 roku pojawił się okólnik Wiceministra Spraw Wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Szefostwa Sądownictwa Polowego, w którym czytamy m.in., że: „Należy wszelkie formalności i rygory prawne sprowadzić do minimum, a to ze względu na wyjątkową sytuację zewnętrzną i wewnętrzną. »Polerowanie« spraw odłożyć na czas pokoju [...]. Stoję na stanowisku wymiaru sprawiedliwości w tym znaczeniu, ażeby człowiek niewinny nie był potępiony, a do winnego zastosowano obowiązujące ustawy [...]. Jestem jednak przeciwko systemowi, aby w tak ciężkich czasach badano każdą sprawę z lupą w rękę i poddawano ją jak najskrupulatniejszej krytyce ze stanowiska formalnego [...]. Jako czynnik stojący na straży przestrzegania ustaw w wojsku oświadczam, że karzącej sprawiedliwości bardziej zależy na szybkim ukaraniu sprawcy, chociażby czasami z powodu braku dowodów oskarżonego należało uwolnić [...]. Wiem, że ustawy muszą być przestrzegane, żądam jednak, ażeby postępowanie było celowe, ażeby każdemu sędziemu wojskowemu przyświecała jedna kardynalna myśl, a mianowicie: interes armii i służby wojskowej”⁶².

Aby cel ten osiągnąć, zażądał:

- 1) odstępowania od ścisłego ustalania przynależności taktycznej oskarżonego pod rozkazy konkretnego zwierzchnika sądowego;
- 2) odstępowania od ścisłego ustalania szkody przy przestępstwach z chęci zysku, z wyjątkiem przypadków, kiedy poszkodowanym był Skarb Państwa;
- 3) ograniczenia postępowania kasacyjnego do ścisłego minimum, a więc do sprawdzenia tylko, czy wyrok był sprawiedliwy, niezależnie od ewentualnych niewielkich uchybień formalnych;

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Pismo gen. W. Iwaszkiewicza, Dowódcy Wojsk Polskich na Galicję Wschodnią, z dnia 10 maja 1919 roku, L. 117/Res/19/Kwat O VI (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1).

⁶² Odpis okólnika Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych Oddział VI Prawny z lipca 1920 roku, Nr 4741/20/Tajne, sygn. KP 1911/20 (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.9); odpis okólnika MSWojsk Oddział VI Prawny Nr 4741/20 Tjn. z dnia 19 lipca 1920 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

- 4) odstępowania od uzasadniania aktów oskarżenia;
- 5) odstępowania od szczegółowego uzasadniania wyroków w przypadkach ich przyjęcia przez skazanego;
- 6) szerokiego stosowania ukarania dyscyplinarnego zamiast karnego w przypadkach dozwolonych prawem;
- 7) korzystania z instytucji postępowania przeciwko nieobecnym (§ 426 u.w.p.k. z 1912 roku)⁶³.

Okólnik zawierał również apel do wszystkich sądów i prokuratur wojskowych, aby te we własnym zakresie dokonały dalszych usprawnień postępowania karnego. Postulat szybkości działania sądownictwa wojskowego, ograniczenia formalizmu i czynienia użytku z instytucji procesowych o charakterze wyjątkowym pojawia się także w następnych okólnikach Sztabu Generalnego, w których ton pod adresem sędziów wojskowych wydaje się już bardziej stanowczy⁶⁴.

7.4. Tryb doraźny wojskowego postępowania karnego po zakończeniu działań wojennych

Rozporządzenie majowe i kodeks wojskowego postępowania karnego

Wejście w życie rozporządzenia majowego oznaczało wprowadzenie do polskiego porządku prawnego austriackiej regulacji postępowania doraźnego, z jedną jednak istotną różnicą. Austriacka ustawa przewidywała postępowanie doraźne *ex lege*, a więc niezależne od zarządzenia (ogłoszenia) właściwej władzy o jego wprowadzeniu. Polski ustawodawca przyjął odmienne rozwiązanie, uznając, że tryb doraźny będzie miał zastosowanie tylko wówczas, jeżeli zostanie on ogłoszony, a podlegać mu będą przestępstwa popełnione po tym fakcie. Takie było szczytne założenie, jak można sądzić – w celu ochrony praw obywateli. Życie pokazało jednak, że fakultatywne sądy doraźne przekształciły się w praktyce w sądy doraźne *ex lege*. Stało się tak, ponieważ ogłoszenie ich wprowadzenia, pochodzące z lipca 1920 roku, nigdy nie zostało cofnięte⁶⁵. Ministerstwo Spraw Wojskowych w kolejnych rozkazach utrzymywało jego istnienie, polecając ich powtarzanie w rozkazach dowództw wszelkich jednostek terytorialnych i orga-

⁶³ CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.9.

⁶⁴ „Za szybkie, bezwzględne i energiczne rozstrzyganie i postępowanie, wywołane koniecznością obrony Państwa, odpowiadają sędziowie osobiście” – rozkaz Naczelnego Dowództwa z dnia 24 lipca 1920 roku Nr 6298/20/Sąd oraz 6353/V/ gen. T. Rozwadowskiego (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego, Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1).

⁶⁵ Wprowadzenie sądów doraźnych na terytorium całego państwa z dnia 24 lipca 1920 roku, MSWojsk Oddz. VI. Szt. L. 5862/20. OS, Dowództwo Okręgu Generalnego Warszawa (afisz ogłoszeniowy (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr I w Warszawie, sygn. I.351.19.4)).

nizacyjnych armii⁶⁶. Podstawę funkcjonowania trybu doraźnego w sądownictwie wojskowym przez cały okres międzywojenny stanowił rozkaz Ministra Spraw Wojskowych z dnia 1 kwietnia 1922 roku Nr 3037/I/22 Dep. IX Spraw., wielokrotnie później zmieniany⁶⁷. W rozkazach o sądach doraźnych rozróżniano przestępstwa wojskowe oraz pospolite – te ostatnie z uwzględnieniem różnic w kwalifikacji prawnej poszczególnych dzielnic.

Przechodząc do szczegółów samego postępowania doraźnego, należy wskazać jego cechy charakterystyczne, wynikające zarówno z przepisów austriackiej ustawy, jak i z kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, które były niemal tożsame. Oto one:

- 1) inicjatywa i prawo ścigania w trybie doraźnym należały wyłącznie do kompetencji właściwego dowódcy (zwierzchnika sądowokarnego)⁶⁸. Rola prokuratora ograniczała się do przygotowania materiału służącego do wydania rozkazu oskarżenia (wystąpienie z wnioskiem do dowódcy⁶⁹) oraz jego popierania w postępowaniu sądowym⁷⁰. W tym specjalnym postępowaniu

⁶⁶ Podstawą postępowania doraźnego w sądownictwie wojskowym lat dwudziestych i trzydziestych był rozkaz Ministra Spraw Wojskowych z dnia 1 kwietnia 1922 roku Nr 3037/I/22 Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk w sprawie utrzymania nadal w mocy aż do odwołania na całym terytorium Państwa Polskiego wojskowego sądownictwa doraźnego (Dz. Rozk. Wojsk. MSWojsk Nr 22/28, poz. 253) – zob. odpis z rozkazu MSWojsk Nr 18/28, poz. 221 w sprawie zmiany wyżej wskazanego rozkazu w związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o karach za szpiegostwo i inne przestępstwa przeciw państwu (Książka o rozkazach doraźnych 50 pułku Strzelców Kresowych (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/52 T.1)); zob. także: K. MÜLLER: *Wojskowe sądownictwo...*, s. 38; odpis rozkazu Nr 3037/I/22 z dnia 1 kwietnia 1922 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2); zob. także rozkaz o sądach doraźnych dowódcy DOK Nr I w Warszawie gen. Czesława Jarnuszkiewicza z dnia 4 stycznia 1935 roku oraz odpis rozkazu o sądach doraźnych Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z dnia 31 grudnia 1931 roku, L. dz. 3454/31/B.I./tjn. (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr I w Warszawie, sygn. I.351.19.4).

⁶⁷ Odpis rozkazu dostępny także w: CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr I w Warszawie, sygn. I.351.19.4.

⁶⁸ Orzeczenie NSW, sygn. R. 96/22; R. 420/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)); zob. także rozkaz wewnętrzny Nr 17 DOK Nr I w Warszawie z dnia 11 września 1931 r., L. dz. 181/Kwat. Gł. R. 383; odpis rozkazu o sądach doraźnych Kwatery Głównej MSWojsk z dnia 10 marca 1931 roku; rozkaz dzienny z dnia 19 lutego 1931 roku Nr 12 szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej w sprawie sądów doraźnych (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr I w Warszawie, sygn. I.351.19.4).

⁶⁹ Wniosek Prokuratora przy WSO Nr VIII w Grudziądzu o wdrożenie postępowania doraźnego oraz rozkaz wszczęcia postępowania doraźnego wydany przez gen. Leona Berbeckiego, dowódcę DOK Nr VIII, w sprawie Józefa Kopali o szpiegostwo (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

⁷⁰ Termin ten budził w praktyce wojskowego wymiaru sprawiedliwości wiele wątpliwości, w szczególności w przypadku tak powszechnego przestępstwa jak dezercja. Jak wskazuje się w literaturze, nie było do końca wiadomo, czy w tego typu przypadkach termin należy liczyć od ujęcia dezercera, czy od powzięcia informacji o tym przez prokuratora wojskowego. Najwyższy Sąd Wojskowy w orzeczeniu, sygn. R. 861/20 wyjaśnił z kolei, że termin 14 dni należy liczyć

wstępnym, trwającym nie więcej niż 14 dni, nie było dopuszczalne zarządzenie aresztu śledczego, a jedynie – tymczasowego⁷¹. Na podstawie materiałów postępowania wstępnego dowódca wydawał rozkaz lub odmawiał jego wydania (48 godzin). Maksymalnie zatem postępowanie miało trwać 16 dni od ujęcia sprawcy⁷². O rozkazie wszczęcia postępowania doraźnego należało poinformować oskarżonego przebywającego w więzieniu śledczym⁷³;

- 2) wszczęcie postępowania doraźnego następowało z chwilą doręczenia sądowi okręgu generalnego⁷⁴ (wojskowemu sądowi okręgowemu) rozkazu dowódcy za pośrednictwem prokuratora, który do rozkazu miał dołączać swój wniosek w tym względzie, zawierający przede wszystkim kwalifikację prawną oraz listę świadków do wezwania i innych dowodów do przeprowadzenia;
- 3) skład sądu w trybie doraźnym składał się z wojskowego sędziego (oficera KS) jako kierującego rozprawą oraz czterech asesorów, z których najstarszy rangą pełnił funkcję przewodniczącego⁷⁵. Po wejściu w życie p.u.s.w. z 1936 roku skład ten liczył dwóch sędziów zawodowych i trzech asesorów (ławników), już bez kierującego rozprawą⁷⁶.
- 4) sąd miał na zebranie się 24 godziny od momentu otrzymania rozkazu dowódcy. Mógł to uczynić w dowolnym miejscu, jak podaje płk Karol Müller – „nawet pod gołym niebem”⁷⁷;
- 5) postępowanie doraźne w fazie jurysdykcyjnej nie mogło trwać dłużej niż 72 godziny⁷⁸;
- 6) wyrok sądu doraźnego przed ogłoszeniem podlegał zatwierdzeniu przez dowódcę i tylko wówczas był prawomocny⁷⁹;

od ujęcia sprawy (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217); zob. także: A. GANCZARSKI: *Kilka uwag w przedmiocie wojskowych sądów doraźnych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 39, s. 308; IDEM: *Kilka uwag w przedmiocie wojskowych sądów doraźnych (dokończenie)*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 41, s. 323–324).

⁷¹ Orzeczenie NSW, sygn. R. 258/22 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁷² Orzeczenia NSW, sygn.: R. 6/21; R. 37/21; R. 79/21; R. 151/21; R. 420/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁷³ Protokół ogłoszenia rozkazu wszczęcia postępowania doraźnego z dnia 16 lipca 1936 roku, sygn. Pr 859/36, w sprawie o szpiegostwo strz. Willego Lippke (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

⁷⁴ Tylko wojskowy sąd okręgowy (wcześniej wojskowy sąd okręgu generalnego) mógł procedować w trybie doraźnym.

⁷⁵ Protokół doraźnej rozprawy głównej z dnia 9 listopada 1931 roku, sygn. Ko 580/31 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.135).

⁷⁶ Zob. art. 153 cz. VI k.k.w. z 1928 roku oraz art. 27 p.u.s.w. z 1936 roku.

⁷⁷ K. MÜLLER: *Wojskowe sądownictwo...*, s. 42–43.

⁷⁸ Termin ten liczył się od momentu pojawienia się oskarżonego przed sądem doraźnym (orzeczenie NSW, sygn. R.10/22, Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁷⁹ Major Demkowski już osądzony. „Dziennik Poznański” 1931, nr 164, s. 3.

- 7) podstawową karą była kara śmierci przez rozstrzelanie⁸⁰;
- 8) całe postępowanie – z ewentualną procedurą w sprawie ułaskawienia – podlegało nadzorowi Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk⁸¹.

Na osobną i szczegółową uwagę w ramach omawiania postępowania doraźnego zasługuje kwestia ogłaszania jego wprowadzenia. Potencjalny oskarżony musiał wiedzieć lub mieć chociaż możliwość dowiedzenia się, że za określone czyny grozi tak surowy tryb odpowiedzialności. Z problemem tym borykały się nie tylko sądy polowe, ale również sądy wojskowe w czasie pokoju. Te ostatnie, których właściwość ograniczała się do osób wojskowych, musiały ustalać, czy rozkaz o zagrożeniu trybem doraźnym został ogłoszony zgodnie z przepisami służbowymi, w tym także przez odczytanie przed frontem (§ 437 u.w.p.k. z 1912 roku), czy nie⁸². Jak wyglądało w praktyce zaznajomienie żołnierzy z treścią rozkazów o sądach doraźnych, prezentują akta jednej z zachowanych spraw karnych przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr II w Lublinie przeciwko strz. Okseniukowi Nazarowi⁸³. Otóż z akt tych wynika, że oprócz ogólnego ogłoszenia rozkazu dowódcy Okręgu Korpusu jego treść musiała być omawiana podczas comiesięcznych pogadek w poszczególnych pododdziałach⁸⁴. Fakt ich przeprowadzania był skrupulatnie odnotowywany, z podaniem daty i personaliów osób je przeprowadzających. Sama pogadanka jednak nie wystarczała, aby uznać dopuszczalność wszczęcia trybu doraźnego. Przede wszystkim treść rozkazu dowódcy okręgu musiała być kompletna. Jeśli brakowało jakiegokolwiek elementu, to postępowanie doraźne było niedopuszczalne⁸⁵. Tak też się stało we wspomnianej sprawie, w której brak wskazania nazwiska dowódcy korpusu jako dowódcy właściwego i zagrożenia surową odpowiedzialnością wystarczał, aby omawiany tryb stał się niedopuszczalny⁸⁶.

⁸⁰ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i Prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem*. Warszawa 1937, s. 359 i nast.; zob. także orzeczenie NSW, sygn. R.347/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)); zob. także: *Major Demkowski przed sądem doraźnym?*. „Dziennik Poznański” 1931, nr 163, s. 2.

⁸¹ Sprawa o szpiegostwo strz. Willego Lippke z dnia 15 lipca 1936 roku, sygn. Pr 859/36, oraz sprawa o szpiegostwo por. rez. Witolda Tułodzieckiego, sygn. Pr 1260/31 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

⁸² Orzeczenie NSW, sygn. R. 1159/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁸³ Sprawa Okseniuka Nazara przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr II w Lublinie (sprawa Okseniuka Nazara (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/52 T.1)).

⁸⁴ Takie zalecenie wynikało z okólnika Naczelnego Prokuratora Wojskowego Nr 215/24 Tjn. z dnia 29 listopada 1924 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁸⁵ Rozmowa Hugeshem z dnia 18 lipca 1936 roku między ppłk. Medwiczem, szefem WSO Nr VIII w Grudziądzu, a mjr. Pileckim z Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk i prokuratorem Zalewskim, w sprawie o szpiegostwo strz. Willego Lippke (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

⁸⁶ Uchwała Wojskowego Sądu Okręgowego Nr II z dnia 14 lutego 1932 roku, sygn. Ko 66/32 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

Dostrzegalne na podanym przykładzie skrajny formalizm i ostrożność sądu wojskowego były jak najbardziej uzasadnione, zwłaszcza że prowadzenie sprawy o szpiegostwo w trybie doraźnym oznaczało niemal wyłącznie karę śmierci, o czym dobitnie świadczy zachowany we wskazanych aktach formularz protokołu egzekucji⁸⁷. Fakt wykonania wyroku śmierci należało ogłosić w rozkazie jawnym danego DOK, podając opisu czynu i dane straconego⁸⁸.

Brak warunków do przeprowadzenia trybu doraźnego skutkowało przeprowadzeniem postępowania w trybie zwykłym⁸⁹. Podobnie należało postąpić w sytuacji zbiegu przestępstw podlegających sądom doraźnym z tymi rozpoznawanymi w trybie zwykłym. Sprawy tego typu należało rozdzielić⁹⁰. Nie było potrzeby wszczynania odrębnego śledztwa czy sporządzania aktu oskarżenia co do czynów podlegających postępowaniu doraźnemu⁹¹. Konieczna była jednak zgoda właściwego dowódcy⁹².

7.5. Tryb polowy wojskowego postępowania karnego po zakończeniu działań wojennych

Dla kompletności rozważań warto wspomnieć o fakcie istnienia regulacji postępowania polowego po zakończeniu działań wojennych i przejściu całej wojskowej służby sprawiedliwości w organizację pokojową. Do momentu wejścia w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku były to przepisy austriackiej procedury karnej (§ 451–492), które funkcjonowały w sądownictwie polowym, oraz wydana już po zakończeniu działań wojennych specjalna instrukcja organizacyjna z dnia 15 kwietnia 1925 roku⁹³.

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ Sprawa o szpiegostwo strz. Willego Lippke z dnia 15–18 lipca 1936 roku, sygn. Pr 859/36 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

⁸⁹ Zdarzało się – zwłaszcza w początkowym okresie funkcjonowania trybu doraźnego – że sąd, stwierdzając brak znamion czynu objętego postępowaniem doraźnym, uwalniał oskarżonego pomimo faktycznego dopuszczenia się innego przestępstwa. Takie postępowanie nie było prawidłowe, a Ministerstwo Spraw Wojskowych oczekiwało od prokuratorów, że będą odwozili właściwych dowódców od zatwierdzania tego rodzaju rozstrzygnięć (odpis okólnika MSWojsk z dnia 7 października 1920 roku Nr 18096/8138/20. K.P. (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr I w Warszawie, sygn. I.351.19.4)).

⁹⁰ Orzeczenie NSW, sygn. R.51/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁹¹ Orzeczenie NSW, sygn. R.92/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁹² Orzeczenie NSW, sygn. R.167/21 i R. 96/22 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁹³ Instrukcja dla sądów polowych (Spr. 2/1925 II), zatwierdzona do użytku służbowego przez Ministra Spraw Wojskowych pismem Oddziału III Sztabu Generalnego L.2088, Reg. z dnia

Wojskowy k.p.k. zastąpił rozwiązania unifikacyjne regulacją art. 405–433 k.w.p.k. Była ona w swoich zasadniczych kwestiach tożsama z przepisami dotychczas obowiązującymi. Wskazane usytuowanie przepisów postępowania wojennego w tym kodeksie wskazuje z kolei na to, że wbrew oczekiwaniom niektórych przedstawicieli wojskowego środowiska prawniczego postępowania wojenne i doraźne nie stanowiły zasadniczych trybów wojskowego postępowania karnego⁹⁴. Twórca kodeksu płk Marian Buszyński, opierając się na powszechnym k.p.k., nie mógł potraktować trybu na czas pokoju jako nadzwyczajnego. Za takie uznał postępowanie wojenne i doraźne. Pomyślał zatem, aby to tryby polowy i doraźny stanowiły zasadniczy element wojskowej regulacji, choć wymowny, nie doczekał się realizacji⁹⁵.

Nie wszystko było możliwe do uregulowania i wyjaśnienia na poziomie ustawowym, dlatego podobnie jak w okresie obowiązywania rozporządzenia majowego wydano *Regulamin sądów wojennych* (Spr. 5/1939), zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 23 marca 1939 roku, który zastąpił *Instrukcję polową z 1925 roku*⁹⁶. Takie podejście do kodyfikacyjnego ujęcia trybu wojennego stanowiło wyraźny dowód na to, że czas pokoju był dla sądownictwa wojskowego tylko okresem przygotowań do wojny.

15 kwietnia 1925 roku. Egzemplarz dostępny w formie zdigitalizowanej na stronie internetowej Centralnej Biblioteki Wojskowej: http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=1334&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI [dostęp: 4.07.2014].

⁹⁴ Referat mjr. T. Rybickiego (opinie Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 11 stycznia 1933 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207)).

⁹⁵ Opinie Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 11 stycznia 1933 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

⁹⁶ Wraz rozkazem zatwierdzającym do użytku służbowego nowy regulamin dla sądów wojennych Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki nakazał protokolarne spalenie wszystkich egzemplarzy dotychczasowej instrukcji. Regulamin sądów wojennych jest dostępny na stronie: http://zbrojownia.cbw.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=2053&from=&dirids=1&ver_id=&lp=2&QI= [dostęp: 4.07.2014].

Rozdział 8

Postępowanie odwoławcze

8.1. Wprowadzenie do kontroli instancyjnej w wojskowym procesie karnym

Nawet najlepiej urządzona procedura w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego przed organem powołanym do jej egzekwowania nie jest odporna na błędy i wypaczenia zagrażające sprawiedliwemu osądowi¹. Nie bez przesady powszechnie twierdzi się w nauce procesu karnego, że tzw. zasada kontroli instancyjnej jest jedną z podstawowych reguł procesu². Zadaniem prawodawcy jest takie zabezpieczenie jej prawidłowego przebiegu, aby z jednej strony zapewnić skazanemu kontrolę dotyczącego jego praw orzeczenia, a z drugiej – nie stwarzać instrumentów, których nadużywanie bezzasadnie zniweczy w ogóle celowość sprawowania wymiaru sprawiedliwości za sprawą znacznej przewlekłości okresu od popełnienia czynu do jego prawomocnego osądzenia.

Zagrożenie dla szeroko rozumianego prewencyjnego wymiaru orzeczenia, tak w wymiarze szczególnym, jak i generalnym, z powodu wdrażania kontroli instancyjnej orzeczeń I instancji wydaje się zatem oczywiste. Autorytet władzy orzekającej za pierwszym razem staje się do pewnego stopnia marginalny, ponieważ w przekonaniu skazanego nadal pozostaje ktoś (organ/władza) ponad nią, kto wyda oczekiwane rozstrzygnięcie³. To częstokroć mylne przeświadczenie bezpośrednio zainteresowanego może udzielać się także podmiotowi wydającemu orzeczenie podlegające kontroli w postaci niestaranności orzeczniczej. Te negatywne

¹ K. MARSZAŁ, S. STACHOWIAK, K. ZGRYZEK: *Proces karny*. Katowice 2005, s. 549.

² T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie karne*. Warszawa 2009, s. 147, 768.

³ O negatywnych następstwach prawa do odwołania żołnierza okresu republiki rzymskiej dla autorytetu dowódcy zob. szerzej: M.N. FASZCZA: *Rzymskie zmagania o Hiszpanię Dalszą 49–45 p.n.e.* Zabrze–Tarnowskie Góry 2013, s. 37–38.

aspekty istnienia kontroli instancyjnej dotyczą każdego rodzaju procesu i procedury, jednak wyjątkowego znaczenia nabierają, gdy dotyczą struktur jednostek ludzkich o wysokim stopniu hierarchicznego podporządkowania, szczególnej roli autorytetu władzy zwierzchniej oraz nadzwyczajnej roli dla bytu całego państwa⁴. Takie właśnie jest wojsko i stanowiący jego aparat pomocniczy wojskowy wymiar sprawiedliwości, w którym sędzia orzekający jest przede wszystkim sędzią w sprawie wywołanego czynem karygodnym nieposłuszeństwa, a nie naruszenia tych czy innych praw i wolności⁵. Sąd wojskowy po prostu nigdy nie był sądem równych, co ewidentnie obrazuje wymóg starszeństwa szarż członków składu orzekającego nad sądzonym. Warto w tym miejscu przytoczyć również znamieny pogląd wojskowej doktryny prawniczej na ten temat, a mianowicie: „Wojskowe sądownictwo karne nie może hołdować żadnym nowożytnym ideom prawnym, jeżeli kolidują one z interesem państwa i organizacji powołanej do zapewnienia państwu niezależnego bytu. Sądy wojskowe były, są i będą zawsze środkami represji przeciwko jednostkom opornym, szkodliwym dla życia tej organizacji”⁶. Nie można o tym zapominać, analizując kontrolę instancyjną procesu karnego, która nawet w nurcie powszechnym traktowana jest jako regulacja wyjątkowa oraz fakultatywna dla każdego konkretnego przypadku⁷.

W konsekwencji prawo do II instancji napotyka w przypadku wojskowego wymiaru sprawiedliwości poważne przeszkody, właśnie z uwagi na specyfikę wojska. Jest to wyraźnie widoczne na przestrzeni całej historii sądownictwa wojskowego. Jeśli spojrzymy na rozwiązania rzymskiego prawa publicznego, to niewątpliwie dostrzeżemy, że zakwestionowanie decyzji wodza, króla, konsula czy cesarza było czymś wyjątkowym⁸. Fakt ten sprawiał, że stawali się oni *de facto* panami życia i śmierci swoich podkomendnych⁹. Nic się w tej materii nie zmie-

⁴ „Karność wojskowa w nowoczesnym znaczeniu jest stałą dyspozycją szeregowego, oficera, oddziału do świadomego, dobrowolnego poddania woli swojej pewnej innej woli, reprezentującej interesy ogólne narodu, a wyrażające się w rozkazie lub zarządzeniu dowódcy” (J. ZAJĄC: *O podstawach karności wojskowej*. „Bellona” 1922, z. 1, s. 7).

⁵ F. DUCHON: *Wojskowa reforma sądowa z marca 1928 we Francji*. „Bellona” 1930, s. 128; zob. S. GLASER: *Wiążący bezprawny rozkaz*. „Palestra” 1937, nr 1–2, s. 286–288.

⁶ L. SANICKI: *Na marginesie naszych prac ustawodawczych (Projekt prawa o ustroju sądów wojskowych)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3, s. 22.

⁷ Z. DODA, A. GABERLE: *Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*. T. 2. Warszawa 1997, s. 47.

⁸ Nawet słynna *Lex Valeriana* z 245 roku p.n.e., nakazująca konsulom uwzględnianie prowdokacji skazanego żołnierza, nie nadała tej instytucji rangi środka zaskarżenia. Konsul, jeżeli sam wydawał orzeczenie, nie musiał się stosować do prawa skazanego (J. RACZEK: *Instytucja właściwego dowódcy*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2, s. 59).

⁹ Nawet obywatelski charakter armii republikańskiej i gwarancje wynikające z *Lex Porcia de capite civium* (199 rok p.n.e.) oraz *Lex Porcia de tergo civium* (198 rok p.n.e.) nie chroniły w prak-

niło, nawet w okresie republikańskim, ponieważ również wtedy proces wojskowy traktowano jako postępowanie doraźne, pozbawione prawa do apelacji czy prośby o łaskę¹⁰. Z okresu cesarstwa rzymskiego z kolei pochodzi wymowna paremia *appelari a praefectis praetorio non potest*¹¹.

Zasady rzymskiego wojskowego procesu karnego rozprzestrzeniały się za pośrednictwem prawa niemieckiego na inne państwa europejskie, w tym Szwecję, Francję i Wielką Brytanię¹². Konsekwencje rzymskiego prawa wojskowego były bardzo istotne również dla Polski. Jak pisze bowiem Marian Podbiera, nawet proces wojskowy I Rzeczypospolitej, „zapatrzony” w rozwiązania rzymskie i niemieckie, odrzucał co do zasady środki prawne¹³. Co więcej, odwołanie było również traktowane jako coś hańbiącego¹⁴. To wszystko działo się w czasach, w których proces ziemski szczylił się daleko posuniętą skargowością gwarantowaną przez filar ustrojowy, a więc wolność szlachecką.

Analiza źródeł prawa wojskowego z tego okresu przekonuje, że jeżeli już występowały jakiegokolwiek instytucje kontroli orzeczenia, to stanowiły one w istocie swego rodzaju „odpryski” szeroko pojętego prawa łaski. Celem tych „ułomnych środków prawnych” było przede wszystkim łagodzenie represji karnej, a nie sprawowanie rzeczywistej kontroli instancyjnej¹⁵. Za Wojciechem Organiściakiem należy wskazać na następujące instytucje tego typu:

- 1) rewizję akt do króla;
- 2) apel sądu wojskowego do króla (hetmana);
- 3) instytucję wypraszania od kary śmierci przez starszyznę wojskową (do złudzenia przypominającą rzymską instytucję zasięgnięcia rady, tzw. *Consilium*);
- 4) *restitutio in integrum* oraz *revisio* z *Corpus iuris militaris Polonicum* Samuela Brodowskiego;
- 5) rewizję akt, potwierdzanie wyroku przez Radę Nieustającą, możliwość żądania wyznaczenia sędziów z różnych regimentów, *nullitatem* i *restitutio in integrum* w Procederze prawnym wojskowym z 1775 roku¹⁶.

Wiek XIX przyniósł wielkie zmiany w podejściu do prawa i procedury karnej, skutkując opowiedzeniem się za mieszanym charakterem postępowania karnego.

tych żołnierzy (obywateli Rzymu) przed arbitralnością dowódców, zwłaszcza w dobie upadku dyscypliny okresu wojen domowych (M.N. FASZCZA: *Rzymskie inwazje na Brytanię 55–54 p.n.e.* Zabrze–Tarnowskie Góry 2013, s. 76).

¹⁰ W. SKRZYPEK: *Rys rzymskiego prawa karnego wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2010, nr 4, s. 5; T. RYBICKI: *Prawo karne wojskowe rzymskie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 1, s. 2–3.

¹¹ M. PODBIERA: *Wojskowy postęp sądowy Polski przedrozbiorowej. Przyczynek do historii prawa i wojskowości polskiej*. Poznań 1925, s. 4.

¹² F.G. MUNSON: *Military Law*. Annapolis 1923, s. 5–6.

¹³ M. PODBIERA: *Wojskowy postęp...*, s. 35–36.

¹⁴ Ibidem, s. 36.

¹⁵ W. ORGANIŚCIAK: *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*. Katowice 2001, s. 218.

¹⁶ Ibidem, s. 217–223.

Nie inaczej było na gruncie wojskowym, chociaż proces ten odbywał się znacznie wolniej. Można mówić w tej dziedzinie o pewnej „dwutorowości” w podejściu do prawa do odwołania, z ówczesnych uregulowań bowiem wyraźnie wynika, że jeżeli prawo do odwołania występowało, to jedynie w trybie zwykłym, a nie polowym. Co więcej, środki prawne, jeśli już przysługiwały, to swoim charakterem odpowiadały kasacji¹⁷. W postępowaniu polowym nie było mowy o zaskarżeniu, a funkcję kontrolną pełniła instytucja zatwierdzenia orzeczenia przez dowódcę. Apelacja, o ile w ogóle występowała, to tylko w bardzo ograniczonym zakresie, niemal wyłącznie względem orzeczeń sądów wojskowych najniższego szczebla i w sprawach o stosunkowo błahe występek¹⁸.

Dla kompletności rozważań należy również stwierdzić, że brak instytucji odwołania (apelacji) wojskowego proceduru był charakterystyczny nie tylko dla prawa rzymskiego, polskiego okresu przedrozbiorowego czy w ogóle kontynentalnego, ale także dla ówczesnego wojskowego systemu *common law*. Widać to zarówno na przykładzie prawa brytyjskiego, jak i wzorującego się na nim systemu amerykańskiego¹⁹. W tych prawodawstwach o instytucji odwołania możemy mówić *de facto* dopiero od połowy XX wieku²⁰. Wcześniej pod tym względem

¹⁷ L. HOCHBERG: *Kodeks karny wojskowy z roku 1863*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1953, nr 3, s. 298–301; *Code de Justice Militaire pour l'armée de terre z 1857 roku* (S.J. NIDER: *Organizacja wojskowego sądownictwa francuskiego i procedura. Sądownictwo wojskowe w armii polskiej we Francji*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 9–11, s. 50); T. WYSZOMIRSKI: *Reforma sądownictwa wojskowego we Francji*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1935, nr 3, s. 30–31.

¹⁸ W Rosji – od orzeczeń sądów pułkowych (S. LUBODZIECKI: *Rosyjskie sądownictwo wojskowe*. Warszawa 1926, s. 3); w Niemczech – od orzeczeń niższych sądów wojennych (§ 397 w.p.k. z 1898 roku), w Austrii – od wyroków sądów brygady (§ 331–334 u.w.p.k. z 1912 roku).

¹⁹ W tym systemie nie istniała instytucja odwołania czy apelacji ani sąd wojskowy II instancji. Każde orzeczenie wymagało zatwierdzenia odpowiedniego czynnika wojskowego, który uznając niesłuszność rozstrzygnięcia, mógł skierować sprawę do ponownego rozpoznania. Warto jednak podkreślić, że ponowne orzeczenie nie mogło być surowsze, o ile wyrok pierwotny nie był uniewinniający (przejaw zakazu *reformationis in peius*). Co ciekawe, po przejściu całej procedury rewizyjnej dowódca mógł odmówić zatwierdzenia wyroku, ale wówczas kierował sprawę do swojego przełożonego (superior authority), któremu referował problem. Wyższy dowódca mógł skorygować orzeczenie (zamienić rodzaj kary, jej wymiar, wstrzymać wykonanie itp.), nie mógł jednak skazać pomimo uniewinnienia albo uniewinnić pomimo skazania. W koloniach orzeczenia sądów wojskowych skazujące na śmierć musiał zatwierdzić dodatkowo gubernator. Jeżeli wyrok przeszedł wskazaną procedurę, jego zmiana lub uchylene mogły nastąpić w zupełnie wyjątkowych wypadkach, wyłącznie na mocy aktu królewskiego lub tzw. Army Council (*Manual of Military Law* 1929. London 1940, s. 63–64).

²⁰ “The reviewing authority, i.e., ordinarily the commanding general who has convened the court, represents essentially a first appellate stage. No sentence of court-martial can be carried into execution until it has been approved by the reviewing authority, neither acquittal nor conviction is effective until the reviewing authority has scrutinized the record and given it approval. The very object of this institution is to secure the due application of the law, and to surround the accused with an additional protection independent of the trial court. This power to approve or disapprove a finding is given great flexibility by the Articles of War; it includes the power to

sądownictwo wojskowe Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych opierało się na instytucji zatwierdzenia orzeczenia przez dowódcę²¹. Warto również zaznaczyć, że do 1950 roku w amerykańskim sądownictwie wojskowym nie istniał żaden stały sąd, który mógłby pełnić funkcję instancji kontrolnej względem powoływanych *ad hoc* sądów wojennych²².

Wskazane prawidłowości świadczą o zbliżonym podejściu do problematyki postępowania odwoławczego w wojskowej procedurze karnej, niezależnie od systemu prawnego.

approve a finding of guilty of a lesser offense and the power to approve or disapprove the whole or any part of the sentence. In this respect the military appellate code differs from the usual civil code. Incidentally, this power to disapprove includes the power to disapprove a sentence of acquittal and to return the record for reconsideration by the court. But, intrinsically, nothing more is here implied than the court is to reconvene and reconsider its judgment freely and independently" (*Military Justice During the War. A letter from the Judge Advocate General of the Army to the Secretary of War in reply to a request for information*. Washington 1919, s. 32–33; zob. także: W.F. FRATCHER: *Appellate review in american military law*. "Missouri Law Review" 1949, Vol. 14, s. 30–54).

"At present there is no right of appeal to a higher court against conviction or sentence (or both) by a court-martial, corresponding to the right of appeal possessed by a civilian who is convicted on indictment and sentenced by a civil court. Any officer or soldier convicted and sentenced by a court-martial may submit a petition against the finding or the sentence or both; but has no right to be heard when such petition is being considered. All court-martial proceedings are also reviewed by the Judge Advocate General in London in order to ensure that no irregularity or miscarriage of justice has occurred, but this review takes place in private and the convicted person is not present" (*Report of the Army and Air Force Courts-Martial Committee 1946*. London 1946, s. 29).

²¹ *A Manual for Courts-Martial U.S. Army, Revised in the Office of The Judge Advocate General of the Army and published by direction of The President*. Washington 1927, s. 214–216; por. także: *A Manual for Courts-Martial U.S. Army, Revised in the Office of The Judge Advocate General of the Army and published by direction of The President*. Washington 1921, s. 324–328.

²² U.S. Court of Appeals for the Armed Forces powołany został na mocy art. 67 *Uniform Code of Military Justice* z 5 maja 1950 roku. Składał się pierwotnie z trzech sędziów cywilnych, następnie skład rozszerzono do pięciu sędziów powoływanych na 15 lat przez Prezydenta przy udziale ("[...] with the advice and consent") Senatu. W 1968 roku decyzją Kongresu został przekształcony w tzw. United States Court of Military Appeals, z kolei w 1994 roku przemianowano go na United States Court of Appeals for the Armed Forces. Podkreśla się, że jest to niezależny organ, posiadający swoje umocowanie w art. 1 Konstytucji Stanów Zjednoczonych, nie tylko rozpatrujący odwołania od sądów wojskowych, ale także interpretujący prawo federalne, rozkazy wykonawcze, wytyczne departamentu obrony oraz czuwający nad konstytucyjnością wdrażanych rozwiązań prawnych dotyczących członków sił zbrojnych (zasoby Biblioteki Kongresu Stanów Zjednoczonych, http://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/Court-of-Appeals-AF.html [dostęp: 27.08.2013]).

8.2. Przejściowe i unifikacyjne rozwiązania proceduralne w zakresie środków zaskarżenia w sądownictwie wojskowym

Odradzająca się po 1918 roku Rzeczpospolita, a wraz z nią koncepcja wymiaru sprawiedliwości, stanęła przed wielką próbą w zakresie instancyjności postępowań karnych. Wojsko miało pod tym względem jeszcze trudniejsze zadanie, nie tylko dlatego, że nawiązanie do tradycji przedrozbiorowych nie wchodziło w grę, ale przede wszystkim ze względu na powszechne w ówczesnej Europie odchodzenie w ogóle od koncepcji odrębnego wymiaru sprawiedliwości dla tej grupy społecznej, a tym samym brak nowoczesnych wzorców do naśladowania. W takich warunkach musiała kształtować się koncepcja postępowania odwoławczego wojskowego postępowania karnego, której bynajmniej nie pomagały partykularyzm w sądownictwie powszechnym oraz konieczność oczekiwania na stanowcze i konkretne rodzime rozwiązanie w tym zakresie²³.

Chociaż instancja odwoławcza w sądownictwie wojskowym nie była czymś naturalnym, to po 1918 roku w Polsce stała się jednym z najbardziej kluczowych zagadnień wojskowego postępowania karnego. Aspekty te dały o sobie znać zarówno na etapie prac unifikacyjnych (spór Poznań – Warszawa²⁴), jak i w toku prac na kodeksem postępowania karnego (pkt 7 rozkazu gen J. Dańca z 10 listopada 1932 roku²⁵). Zanim jednak możliwe będzie odniesienie się do uregulowań kodyfikacyjnych z połowy lat trzydziestych, należy zwrócić uwagę na instytucje środków zaskarżenia przewidzianych w niemieckiej ustawie wojskowego postępowania karnego z 1898 roku oraz austriackiej wojskowej procedurze karnej z 1912 roku. To właśnie one stanowiły punkt odniesienia dla projektowanych rozwiązań kodyfikacyjnych. Jak bowiem wiadomo, w historii wojskowego wymiaru sprawiedliwości okresu międzywojennego należy wyróżnić trzy okresy: pierwszy, przejściowy – do wejścia w życie rozporządzenia majowego; drugi, unifikacyjny – do wejścia w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku; trzeci, kodyfikacyjny – od wejścia w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku²⁶.

²³ Chociaż w pewnym sensie ubolewano, że wojskowe prawodawstwo (k.w.p.k. z 1936 roku) dało się „wyprzedzić” rozwiązaniom powszechnym, to jednak wyjaśniano to w ten sposób, że żołnierz w pierwszej kolejności podlega normom (standardom) prawa powszechnego, a dopiero ze względu na interes wojska są one modyfikowane normami prawa wojskowego (W. PIŁECKI: *Najistotniejsze zmiany w wojskowym prawie procesowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 4, s. 34 i nast.).

²⁴ Protokół posiedzenia podkomisji ustawodawczej dla prawa formalnego z dnia 20 maja 1919 roku (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.1, s. 1).

²⁵ Odpis okólnika Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 10 listopada 1932 roku, L.0200–32 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

²⁶ Rozporządzenie majowe (Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 368).

Należy również mieć na uwadze modyfikacje wynikające z funkcjonowania trybów polowego i doraźnego, które wykluczały lub ograniczały istniejącą kontrolę odwoławczą zapadłych orzeczeń.

8.2.1. Okres przejściowy

Zgodnie z ustawą o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego do czasu ujednolicenia stanu prawnego, w sądownictwie wojskowym miały obowiązywać dwie procedury wojskowe – niemiecka i austriacka²⁷. Ta pierwsza była najbardziej rozpowszechniona w sądownictwie polowym, dlatego bez wahania można określić ją mianem reprezentatywnej dla tego okresu²⁸. Austriacką procedurę z kolei należy traktować przede wszystkim jako rozwiązanie unifikacyjne, dlatego w tym miejscu można ją pominąć.

Niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z dnia 1 grudnia 1898 roku²⁹ przewidywała zgodnie z § 365 dwa rodzaje środków zaskarżenia, a mianowicie apelację i rewizję. Ten podział wynikał z przyjętej struktury organizacyjnej wojskowego wymiaru sprawiedliwości ówczesnej II Rzeszy i jego podziału na niższe i wyższe sądownictwo. Kryterium właściwości rzeczowej stanowił stopień wojskowy oskarżonego oraz charakter zarzucanego przestępstwa. Na gruncie polskim przedstawionym szczeblom sądownictwa odpowiadały sądy pułkowe, sądy okręgów generalnych i Naczelny Sąd Wojskowy³⁰.

Apelacja przysługiwała od orzeczeń merytorycznych niższych sądów wojskowych lub sądów wojennych orzekających w I instancji. W całej swej rozciągłości zasługiwała na miano pełnego i niczym nieograniczonego środka kontroli orzeczenia sądu I instancji, nadającego instancji odwoławczej charakter sądu merytorycznego³¹. Wniosek taki wynikał przede wszystkim z braku ustawowych pod-

²⁷ Dekret Naczelnego Wodza z dnia 5 grudnia 1918 roku o sądach wojskowych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1918 r. Nr 10, poz. 234); ustawa o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 11, poz. 393).

²⁸ T. WYSZOMIRSKI: *Pierwsze dni sądownictwa wojskowego w niepodległej Polsce*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 4, s. 4.

²⁹ Niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z dnia 1 grudnia 1898 roku. Wydawnictwo Sekcji Organizacyjno-Sądowej Departamentu Prawno-Wojskowego Ministerstwa Spraw Wojskowych. Warszawa 1919.

³⁰ Przepisy przechodnie do austro-węg. Ustawy Wojskowego Postępowania Karnego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 703); przepisy przechodnie do niemieckiej Ustawy Wojskowego Postępowania Karnego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 704).

³¹ Pełny i odformalizowany kształt apelacji, nawet w sprawach stosunkowo błahych, jaki proponowała niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1 grudnia 1898 roku, został dostrzeżony jako postulat w pracach nad reformą powszechnej procedury niemieckiej, ujętymi w uzasadnieniach projektów z lat 1908–1909. Założenia te zostały w pełni zrealizo-

staw zaskarżenia (§ 378³²) oraz z dopuszczalności powołania się na nowe fakty i dowody przed II instancją (§ 388³³). Co więcej, sąd odwoławczy zobowiązany był z urzędu brać pod uwagę wystąpienie podstaw rewizyjnych uzasadniających uchylenie orzeczenia nawet wtedy, gdy nie zostały one podniesione przez skarżącego. Odbывало się to przy uwzględnieniu zakresu i kierunku zaskarżenia³⁴.

Ustawa z 1898 roku wpisywała się w pełnym zakresie w nurt klasyczny prawa karnego, którego przejawem na gruncie procesowym była zakrojona na szeroką skalę troska o zabezpieczenie interesów oskarżonego. Jednym z jej elementów był bez wątpienia zakaz *reformationis in peius* (§ 396), zabraniający orzekania na niekorzyść, jeżeli wyrok zaskarżył oskarżony lub na jego korzyść zwierzchnik sądowokarny³⁵. Co więcej, środek wniesiony na niekorzyść oskarżonego mógł spowodować orzeczenie na jego korzyść (tzw. przełamanie kierunku), a dodatkowo sąd mógł orzekać tylko w granicach zaskarżenia. Apelacja w wydaniu niemieckiej ustawy postępowania karnego była środkiem o charakterze suspensywnym i dewolutywnym³⁶.

Rewizja podkreślała rangę wyższych sądów wojskowych w zakresie sprawowanego orzecznictwa, stanowiąc, że jej wniesienie może być oparte tylko na naruszeniu ustawy przez zaskarżone orzeczenie (§ 399 ust. 1). Ekskluzywność tego środka, podkreślająca niepodważalność orzeczeń sądów okręgów generalnych w zakresie podstawy faktycznej, wynikała także z przyjętej przez ustawę definicji „naruszenia ustawy” przez sąd I instancji. Zgodnie bowiem z § 399 ust. 2 miało to miejsce tylko wówczas, gdy wcale nie zastosowano:

- 1) wyraźnego przepisu ustawy;
- 2) zasady prawnej;
- 3) wojskowego przepisu służbowego;
- 4) zasady służby wojskowej lub dokonano tego w sposób nieodpowiedni³⁷.

Chodziło o naruszenie przepisów zarówno procesowych, jak i materialnych. W pierwszym przypadku procedura wymagała od skarżącego wyraźnego ich wyartykułowania w motywach rewizji. W odniesieniu natomiast do naru-

wane w gruntownej noweli postępowania apelacyjnego przed sądami powszechnymi z 4 stycznia 1924 roku (S. GLASER: *Dookoła apelacji w sprawach karnych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1936, nr 45–46, s. 624).

³² Drogą apelacji wyrok I instancji może być zaskarżony pod kątem strony faktycznej oraz prawnej (§ 378 ust. 2).

³³ L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 14–15.

³⁴ T. SZCZYGIEL: *Zakaz „reformationis in peius” w wojskowym postępowaniu karnym okresu międzywojennego*. „Z Dziejów Prawa” 2013, T. 6 (14), s. 130–131.

³⁵ Jeżeli wyrok został zaskarżony przez oskarżonego lub na jego korzyść, to nie wolno było wymierzyć surowszej kary niż orzeczona w I instancji. Kary poszczególnie, będące podstawą kary łącznej, nie mogły być wyższe niż wymierzone w zaskarżonym wyroku (§ 396 w.p.k. z 1898 roku).

³⁶ Przez wniesienie apelacji w terminie zostaje zawieszona prawomocność wyroku w tych granicach, w których ten jest zagrożony (§ 383 w.p.k. z 1898 roku).

³⁷ L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 15.

szeń prawa materialnego takiego wymogu nie było, co *a contrario* oznaczało, że uchybienia tego rodzaju były na tyle istotne, iż ich precyzowanie było zbędne, a Naczelny Sąd Wojskowy brał je pod rozwagę z urzędu (§ 403 ust. 2).

Oprócz tzw. względnych podstaw rewizyjnych ustawa przewidywała kategorię uchybień, które nauka procesu karnego określa mianem bezwzględnych (§ 400)³⁸. W oparciu o te podstawy Naczelny Sąd Wojskowy orzekał co do zasady wyłącznie kasatoryjnie³⁹. Funkcjonował zarówno bezpośredni⁴⁰, jak i pośredni⁴¹ zakaz *reformationis in peius*.

8.2.2. Okres unifikacyjny

Zanim austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 roku stała się rozwiązaniem unifikacyjnym, w Ministerstwie Spraw Wojskowych podjęto prace nad jednolitą procedurą karną. Jak podkreślałem we wcześniejszym fragmencie pracy, przygotowania w zasadzie zakończyły się fiaskiem, a jednym z powodów takiego stanu rzeczy był spór o model postępowania kontrolnego. Poznań stał na stanowisku powołania wojskowych sądów apelacyjnych, Warszawa opowiadała się za modelem kasacyjnym dostosowanym do istniejącej organizacji

³⁸ Sąd orzekający nie był przepisowo obsadzony; w wydaniu wyroku brał udział sędzia wykluczony na mocy ustawy z możliwości wykonywania funkcji sędziego; w wydaniu wyroku współdziałał sędzia uchylony z powodu obawy o stronnictwo, a równocześnie wniosek uchylający albo uznany został za uzasadniony, albo też odrzucony nieprawnie; sąd nieprawnie uznał się za kompetentny; rozprawa główna odbywała się pod nieobecność osoby, której udział nakazywała ustawa; wyrok wydany został na podstawie rozprawy ustnej, podczas której naruszono przepisy o jawności postępowania; wyrok nie zawierał motywów rozstrzygnięcia; obrona w sposób niedopuszczalny została skrzepowana zarządzeniem zwierzchnika sądowokarnego lub uchwałą sądu w kwestii istotnej dla rozstrzygnięcia; wyrok co do ważności lub interpretacji wojskowych przepisów służbowych albo zasad służby wojskowej nie zgadzał się z najwyższym w tej mierze wydanym orzeczeniem.

³⁹ „O ile rewizja uznana zostanie za uzasadnioną, należy znieść zaskarżony wyrok (ust. 1). Równocześnie zostają uchylone ustalenia faktyczne, będące podstawą wyroku, o ile one objęte są naruszeniem ustawy, z powodu którego nastąpiło zniesienie wyroku” (§ 411 ust. 1 i 2 w.p.k. z 1898 roku).

⁴⁰ „Jeżeli naruszenie wyroku nastąpiło jedynie z powodu naruszenia ustawy przy zastosowaniu teź do materiału faktycznego, będącego podstawą wyroku, Naczelny Sąd Wojskowy rozstrzyga samą sprawę o tyle, o ile bez dalszych faktycznych wyjaśnień wypada orzec tylko umorzenie postępowania lub uniewinnienie” (§ 412 w.p.k. z 1898 roku).

⁴¹ „Jeżeli wyrok został zaskarżony tylko przez oskarżonego lub na jego korzyść, to nowy wyrok nie może nałożyć kary surowszej, niż zawartej w zniesionym wyroku. Kary poszczególne składające się na karę łączną nie mogą być wyższe niż w zniesionym wyroku” (§ 415 w.p.k. z 1898 roku).

Wojska Polskiego⁴². Ostatecznie podkomisja wojskowa do opracowania prawa formalnego zajęła się kwestiami natury organizacyjnej i ustrojowej, pozostawiając zagadnienia proceduralne odpowiedniemu zaadaptowaniu austriackiej procedury⁴³. Nie zmienia to jednak faktu, że projekt przepisów poświęconych środkom zaskarżenia wówczas powstał. I chociaż nigdy nie wszedł w życie w projektowanym kształcie, to jednak warto zwrócić na niego uwagę, gdyż stanowi wyraz rodzimego podejścia do kwestii postępowania odwoławczego w procesie wojskowym na wiele lat przed uchwaleniem k.w.p.k. z 1936 roku⁴⁴.

Projekt składał się z 98 artykułów. Wyróżniał dwie grupy środków zaskarżenia: środki zwyczajne w postaci apelacji, protestu i skargi kasacyjnej oraz nadzwyczajne, do których zaliczała się rewizja sprawy. Środki zwyczajne w postaci apelacji i protestu miały przysługiwać od orzeczeń sądów pułkowych, natomiast skarga kasacyjna miała dotyczyć orzeczeń wojskowych sądów okręgów generalnych i Naczelnego Sądu Wojskowego wydanych w I instancji⁴⁵.

Spośród wymienionych środków na szczególną uwagę zasługuje protest. Miał to być instrument kontrolny przysługujący właściwemu dowódcy względem orzeczeń sądów pułkowych. Jego złożenie miało następować za pośrednictwem prokuratora wojskowego (art. 11)⁴⁶.

Projektowana procedura odwoławcza w pełni realizowała zasadę skargowości oraz dostępności do instancji kontrolnej. Oskarżony miał zagwarantowane prawo decydowania o cofnięciu środków zaskarżenia, prawo uczestniczenia w rozprawie odwoławczej oraz składania nowych dowodów (art.: 4–5, 15, 28, 59 ust. 3). Procedura odwoławcza obwarowana była zakazem *reformationis in peius* zarówno w wymiarze bezpośrednim (art. 38 ust. 2, art. 52), jak i pośrednim (art. 44)⁴⁷.

Apelacja i protest były środkami o charakterze odformalizowanym, bez konieczności wskazywania podstaw zaskarżenia, z kolei skarga kasacyjna wymagała powołania się na jedną z jedenastu podstaw wymienionych w art. 49 projektu. Jest to o tyle istotne, że skarga ta była identycznie uregulowana jak zażalenie nieważności w austriackiej ustawie wojskowego postępowania karnego wojskowego z 1912 roku. Wskazany artykuł projektu stanowił dosłowne odwzorowanie § 358 austriackiej procedury z 1912 roku. Przyjęcie apelacji od orzeczeń

⁴² Protokół posiedzenia podkomisji ustawodawczej dla prawa formalnego z dnia 20 maja 1919 roku (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.1).

⁴³ Protokół posiedzenia komisji ministerstwa do opracowania wojskowego prawa formalnego z dnia 31 maja 1919 roku (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.21).

⁴⁴ Projekt przepisów o środkach zaskarżenia w wojskowym postępowaniu karnym (CAW, Oddział VI Prawny, Ministerstwo Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.21).

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem.

sądów najniższego szczebla wskazuje z kolei, że wzorowano się na niemieckiej wojskowej procedurze karnej z 1898 roku⁴⁸.

Rozporządzenie majowe

Projekt o środkach zaskarżenia z 1919 roku miał być formą kompromisu. Ostatecznie, jak wiadomo, nie zdecydowano się na przygotowanie od podstaw wojskowej procedury karnej, koncentrując uwagę na organizacyjno-ustrojowym przystosowaniu austriackiego prawodawstwa. Procedura odwoławcza w rozporządzeniu Rady Ministrów z 10 maja 1920 roku obowiązywała przez niemal siedemnaście lat w polskim sądownictwie wojskowym. Z tych względów należy jej poświęcić szczególną uwagę, zwłaszcza w zakresie rodzajów środków zaskarżenia, których funkcjonowanie w znacznej mierze zaważyło na kształcie przyszłego kodeksu wojskowego postępowania karnego.

Odwołanie jako środek kontroli merytorycznej orzeczeń sądów I instancji przysługiwało od orzeczeń wojskowych sądów rejonowych i wojskowych sądów okręgowych działających w I instancji. Charakter odwołania oraz zakres wywołanej jego wniesieniem kontroli był różny, w zależności od kategorii sądu I instancji, od orzeczenia którego ono przysługiwało⁴⁹. Jeżeli bowiem zaskarżenie dotyczyło wyroku sądu rejonowego, to odwołanie było zbliżone do apelacji, znanej z niemieckiej ustawy wojskowego postępowania karnego. Za sprawą trzech podstaw zaskarżenia, a wśród nich tej ogólnie kwestionującej winę oskarżonego, osiągnięto wszechstronność kontroli instancyjnej wywołanej wniesieniem tego środka. Jej globalny charakter podkreślał również Najwyższy Sąd Wojskowy, stwierdzając w jednym ze swoich orzeczeń, że w wywodach odwołania od orzeczenia sądu rejonowego można podnosić wszelkie zarzuty, tak co do nieważności, kary, jak i winy, niezależnie od tego, które z nich podano w zgłoszeniu odwołania (por. orzeczenie NSW z dnia 10 grudnia 1934 roku, sygn. R.371/34)⁵⁰.

Odwołanie od orzeczenia sądu okręgowego było już jednak całkiem innym środkiem zaskarżenia. Można je było oprzeć jedynie na zarzucie kwestionującym karę. Takie założenie stanowiło konsekwencję przekonania, które legło u podstaw identycznej regulacji powszechnej austriackiej procedury karnej z 1873 roku, że

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ Praktyka rozpoznawania przez Najwyższy Sąd Wojskowy jako sąd II instancji odwołań od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych w latach 1920–1937 pokazuje, że środek ten był *de facto* apelem o łagodniejszy wymiar kary, a nie skutecznym środkiem zaskarżenia. Nie może zatem dziwić fakt, że obrońcy oskarżonych formułowali ten środek jako ostateczny względem zażalenia nieważności, nierzadko w tym samym piśmie procesowym (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/1 i nast.).

⁵⁰ „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny” (dalej: RPEiS) 1936, R. 16, z. 1, s. 400; T. SZCZYGIEL: *Zakaz „reformationis in peius”...*, s. 132–133.

w sprawach poważniejszych apelacja w zakresie orzeczenia o winie nie dałaby się pogodzić z duchem zasady ustności⁵¹. Oczywiście w tym zakresie możliwe było także podnoszenie zarzutów natury faktycznej, jednak mających wpływ tylko na wymiar kary, a nie na kwestię odpowiedzialności karnej. Co więcej, nie było możliwe powoływanie się na nowe fakty i dowody, nawet w zakresie istotnym dla orzeczenia o karze⁵². Najwyższy Sąd Wojskowy wielokrotnie podkreślał, że postępowanie odwoławcze w następstwie zaskarżenia orzeczenia wojskowego sądu okręgowego toczy się na podstawie zgromadzonego materiału w sprawie i ustalonych faktów. W jednym ze swoich orzeczeń stwierdził, że „przepis § 337 ust. 4 u.w.p.k. z 1912 roku zezwala na powoływanie w wywodzie odwołania nowych świadków i nowych środków dowodowych jedynie w odwołaniach przeciw wyrokom wojskowych sądów rejonowych. Do wyvodu zażeń nieważności wyroków wojskowych sądów okręgowych przepis ten – jak to wynika z § 361 u.w.p.k. – nie ma zastosowania” (por. orzeczenie NSW z dnia 3 października 1935 roku, sygn. R.259/35)⁵³. Odwołanie od wymiaru kary w sprawie, w której sąd I instancji orzekł karę w ustawowo najniższym wymiarze, było traktowane jako niedopuszczalne⁵⁴.

Zażalenie nieważności ustawa przewidywała dla kontroli orzeczeń wojskowych sądów okręgowych wydanych również w I instancji, jednak tylko wówczas, jeśli wystąpiła jedna z przyczyn nieważności z § 358. Spośród jedenastu możliwych podstaw zaskarżenia, z których większość dotyczyła okoliczności prawnych, tylko jedna rodziła nadzieję przeforsowania przed Najwyższym Sądem Wojskowym zarzutu podważającego podstawę faktyczną orzeczenia. Zgodnie z postanowieniem pkt 5 § 358: „Jeżeli orzeczenie sądu wojennego, co do okoliczności stanowczych jest niejasne, niezupełne lub samo z sobą sprzeczne, jeżeli nie podano powodów tego orzeczenia albo, jeżeli treść powodów rozstrzygania, co do osnowy dokumentów znajdujących się w aktach lub, co do zeznań sądowych pozostaje w ważnej sprzeczności z samymi dokumentami albo protokołami przesłuchań i posiedzeń”, to sąd odwoławczy jest wówczas zobligowany zająć stanowisko w przedmiocie winy skazanego. Podejmowane tą drogą przez skarżących starania w kierunku nadania zażaleniu nieważności charakteru środka wszechstronnej kontroli instancyjnej, odpowiadającego choćby w części odwołaniu od orzeczeń sądu rejonowego, zderzały się ze stanowczą i konsekwentną postawą Najwyższego Sądu Wojskowego, skutecznie studzącą te zapędy, aczkolwiek nie-

⁵¹ E. KRZYMUSKI: *Wykład procesu karnego. Ze stanowiska nauki i prawa obowiązującego w b. dzielnicy austriackiej oraz z uwzględnieniem ważniejszych różnic na innych ziemiach Polski*. Kraków 1922, s. 210.

⁵² Odwołanie wymiaru kary sporządzone przez prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr II w Lublinie z dnia 4 czerwca 1924 roku w sprawie o sygn. Ko 553/24 (sprawa Stefana Wencla i innych (AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/VI/44)).

⁵³ RPEiS 1936, R. 16, z. 1, s. 400–401.

⁵⁴ Orzeczenie NSW, sygn. R.117/23 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

wykluczającą ich w ogóle. W jednym z orzeczeń sąd ten stwierdził bardzo wyraźnie, że: „W kwestii ustaleń faktycznych przysługuje sądowi w zasadzie swobodna ocena środków dowodowych. Zaskarżenie takich ustaleń zażaleniem nieważności z § 358 pkt 5 u.w.p.k. musi być uzasadnione takimi tylko okolicznościami, które by wskazywały na niewątpliwie świadome lub nieświadome nadużycie przez sąd powyższego uprawnienia, idące w tym kierunku, iż zamiast logicznie koniecznego powziął sąd przeciwne tej logice, a istotne dla sprawy ustalenie” (por. orzeczenie NSW z dnia 22 lipca 1935 roku, sygn. R.72/35)⁵⁵. Z orzeczenia tego wynikało dla potencjalnego skarżącego, że nie może on po prostu polemizować z ustaleniami wojskowego sądu okręgowego jako organu I instancji, formułując własną wersję wydarzeń. Jeżeli chciałby jednak podważyć w tym zakresie rozstrzygnięcie, to na nim spoczywał ciężar wykazania braku logiki w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i wysnutych stąd wniosków. Ranga sędziowskiej swobodnej – lecz nie dowolnej – oceny dowodów dokonywanej przez sędziów wojskowych sądów okręgowych została przez Najwyższy Sąd Wojskowy tym samym potwierdzona. Przekonanie o mniejszym prawdopodobieństwie błędu ze strony sędziów sądów wyższych w ogólnej strukturze sądowniczej, ale jednocześnie orzekających jako I instancja, wpisuje się bardzo wyraźnie w dyskusję nad dopuszczalnością apelacji w ogóle, w zależności od szerebła konkretnego sądu⁵⁶. Bez wątpienia Najwyższy Sąd Wojskowy, świadomy tej dyskusji, wydając to orzeczenie, nie chciał przekształcenia zażalenia nieważności oraz – opierającego się na tych samych podstawach – zażalenia w obronie ustawy w środki wszechstronnej kontroli merytorycznej wyroków zapadłych w wojskowych sądach okręgowych⁵⁷.

Jak zatem przedstawiała się kwestia obowiązywania zakazu *reformationis in peius*? Wbrew poglądom zawartym w dzisiejszej literaturze przedmiotu⁵⁸ takowa gwarancja jednak istniała. Oczywiście jej zakres, o czym wspomniałem wcześniej, był różny, w zależności od tego, jakiego środka zaskarżenia dotyczył. W przypadku odwołania od wyroku wojskowego sądu rejonowego zakaz wymierzenia kary surowszej niż orzeczona tym orzeczeniem miał wymiar zarówno bezpośredni – adresowany do sądu okręgowego, jak i pośredni względem sądu rejonowego ponownie rozpoznającego sprawę w razie uchylenia orzeczenia (§ 350 u.w.p.k.), oczywiście jeżeli zaskarżono orzeczenie wyłącznie na korzyść oskarżonego. Sytuacja wyglądała odmiennie w przypadku zaskarżenia orzeczeń wojskowych sądów okręgowych wydanych w I instancji, gdzie, jak się zdaje, obowiązywał tylko bezpośredni zakaz *reformationis in peius*. Ta adresowana do

⁵⁵ RPEiS 1936, R. 16, z. 1, s. 399.

⁵⁶ S. GLASER: *Polski proces karny w zarysie wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych*. Kraków 1934, s. 281–282; A. MOGILNICKI, E.S. RAPPAPORT: *Kodeks postępowania karnego. Motywy ustawodawcze*. T. 2. Warszawa 1929, s. 457–458.

⁵⁷ T. SZCZYGIEL: Zakaz „*reformationis in peius*”..., s. 133–135.

⁵⁸ R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych*. Toruń 2002, s. 121.

Najwyższego Sądu Wojskowego regulacja miała identyczny wymiar niezależnie od tego, czy wniesiono odwołanie od kary czy zażalenie nieważności, zabraniając orzeczenia surowszej kary niż wymierzona zaskarżonym wyrokiem (§ 354 ust. 3⁵⁹ i § 373 ust. 3 u.w.p.k. z 1912 roku⁶⁰).

8.3. Środki zaskarżenia w praktyce Najwyższego Sądu Wojskowego

Najwyższy Sąd Wojskowy, jako organ kontroli orzeczeń merytorycznych wojskowych sądów okręgowych, za sprawą wskazanych środków zaskarżenia mógł badać sprawę w dwóch płaszczyznach, a mianowicie: w zakresie kary (odwołanie) i winy (zażalenie nieważności). Były to całkiem niezależne od siebie instytucje procesowe, ściśle rozgraniczające problematykę odpowiedzialności karnej od jej konsekwencji w postaci wymiaru kary. Nie zawsze ta rozdzielnosc była zauważana przez obrońców wojskowych, którzy próbowali również w odwołaniu od kary poruszać kwestie odpowiedzialności karnej, niestety zawsze z tym samym negatywnym dla ich zamierzeń skutkiem⁶¹. Nagminną natomiast praktykę stanowiło łączenie w jednym piśmie procesowym zarówno wyводу zażalenia nieważności, jak i odwołania, które traktowano jako ostateczny argument⁶². Nie miejsce tutaj, by oceniać, czy takie podejście ze względów działania w interesie klienta było właściwe czy też nie, bez wątpienia jednak stanowiło konsekwencję jednakowego terminu zawitego na ich wywiedzenie (trzy dni) i jednocześnie element taktyki obrończej, zapewne w związku z trudnością wywiedzenia „apelacji” z podstawy

⁵⁹ „Jeżeli odwołanie złożono tylko na korzyść oskarżonego, wówczas nie może Najwyższy Sąd Wojskowy orzec przeciw niemu kary surowszej od tej, którą wymierzono wyrokiem pierwszym” (§ 354 ust. 3 u.w.p.k. z 1912 roku).

⁶⁰ „Jeżeli zażalenie nieważności wniesiono tylko na korzyść oskarżonego, wówczas nie może Najwyższy Sąd Wojskowy orzec przeciw niemu kary surowszej od tej, którą wymierzono wyrokiem zacepionym” (§ 373 ust. 3 u.w.p.k. z 1912 roku).

⁶¹ „Zważywszy, że wina oskarżonego jest nader wątpliwa mam zaszczyt prosić Najwyższy Sąd o zmianę wyroku sądu okręgowego przez złagodzenie wymierzonej kary 2 lat pozbawienia wolności i kary pozbawienia praw publicznych. Najwyższy Sąd Wojskowy w uchwale stwierdził stanowczo, że powoływanie się na niewinność oskarżonego i kwestionowanie wiarygodności zeznań współoskarżonego nie podlegają rozpatrzeniu przez NSW w ramach odwołania. Okoliczności takich dotyczy jedynie zażalenie nieważności, a takowe nie zostało wywiedzione” (sprawa Szmulca Stefana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/9)).

⁶² Sprawa Stefana Baluka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/2); zob. także: sprawę Gedaliego Wolfa (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/79); sprawę por. Dionizego Durki przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie, sygn. R.444/33 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.3); zażalenie nieważności i odwołanie adw. Michała Wyróstka w sprawie por. Jana de Rosset’a, sygn. Pr 2786/28 i Ko 946/28 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.31).

pkt 5 § 358 u.w.p.k. zażalenia nieważności. Jak skomplikowane było to zadanie, obrazuje opinia sędziego NSW płk. Eugeniusza Bogdzewicza, wyrażona na łamach „Wojskowego Przeglądu Prawniczego” tuż po wejściu w życie k.w.p.k.: „Przepis § 358 u.w.p.k. z 1912 r. w ogólności, a zwłaszcza jego pkt 5 był tak skomplikowany i jego interpretacja nastroczała tyle wątpliwości, że bez przesady można powiedzieć, iż rzadko kto umiał dobrze wywieść zażalenie nieważności i nawet bardzo wytrawni obrońcy wojskowi nie mogli sobie dać rady z tym przepisem”⁶³. Podstawa „apelacyjna” z pkt 5 sprawiała problemy nie tylko obrońcom, ale również prokuratorom wojskowym, którzy – jak podaje płk Teofil Maresch – bardzo często nie odróżniali braku względnej pozorności ustaleń od niezupełności orzeczenia⁶⁴.

Przechodząc do odwołania jako środka zaskarżenia, należy zaznaczyć, że było ono tak naprawdę apelem oskarżonego (jego obrońcy) o niższy wymiar kary, bez możliwości formułowania jakichkolwiek stanowczych argumentów przemawiających za nim⁶⁵. Składający je najczęściej podnosili kwestie młodego wieku oskarżonych, braku wykształcenia (analfabetyzm), dobrej opinii dowódcy, braku karalności sądowej, trudnych warunków osobistych, braku wyrządzonej szkody, przyznania się do winy itp.⁶⁶

Najwyższy Sąd Wojskowy, rozpatrując odwołanie od wymiaru kary, nie dostrzegając w niej nadzwyczajnej surowości, zbijał wskazane argumenty skarżących w następujący sposób:

- 1) młody wiek skazanego – „wszyscy poborowi (odbywający służbę czynną) są w tym samym wieku co oskarżony, jest to zatem normalne zjawisko”⁶⁷;
- 2) brak wykształcenia – „dwie klasy szkoły powszechnej są wystarczające, aby rozumieć obowiązki wobec Państwa”⁶⁸ oraz „umiejętność czytania i pisanie

⁶³ E. BOGDZEWICZ: *Czynności Najwyższego Sądu Wojskowego w świetle przepisów nowego wojskowego postępowania karnego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 1, s. 26.

⁶⁴ Rozkaz z dnia 28 marca 1935 roku Nr 3920-P/35/Karn szefa Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk płk. T. Marescha (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.180); zob. także odpis okólnika Dep. IX Spraw. L.19299/III/26 z dnia 23 marca 1927 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁶⁵ „Upraszam Najwyższy Sąd Wojskowy o wydatne obniżenie oskarżonemu B. wymierzonej kary” (zażalenie nieważności i ewentualne odwołanie od wymiaru kary aplikanta adwokackiego i obrońcy wojskowego Józefa Rappaporta z dnia 15 listopada 1929 roku (sprawa Lawrenta Boimy, AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/42); zob. także odwołanie adw. Ottona Pehra w sprawie Stefana Radko (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/57).

⁶⁶ Wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 6 listopada 1933 roku, sygn. Ko 378/33 (sprawa Henryka Friszmana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/12)).

⁶⁷ Uchwała NSW z 26 lutego 1929 roku, sygn. R.469/33 (sprawa Henryka Friszmana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/12).

⁶⁸ Uchwała NSW z 12 kwietnia 1931 roku, sygn. R.45/31 (sprawa Henryka Friszmana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/12).

jest wystarczającym poziomem umysłowym do zrozumienia najistotniejszych obowiązków obywatelskich”⁶⁹. Z kolei w innym wyroku Najwyższy Sąd Wojskowy, uwzględniając odwołanie od kary, wskazał, że pochodzenie skazanych z tzw. Kresów należy uwzględniać na korzyść przy wymiarze kary za przestępstwa przeciw integralności i niepodległości Rzeczypospolitej, ponieważ „brak im jeszcze uświadomienia narodowego”⁷⁰. Inteligencja i wykształcenie skazanego były natomiast argumentem dla wojskowego prokuratora, aby składać odwołanie od niskiego, jego zdaniem, wymiaru kary⁷¹.

- 3) dobra opinia dowódcy – „szpieczy komunistyczni w wojsku z zasady przecieć nie mogą zwracać na siebie uwagi, dlatego ich dotychczasowa dobra opinia nie może być brana pod uwagę”⁷². To jednak oczywiście nie oznaczało, że karalność i niesubordynacja mogły stanowić argument „na korzyść”. Kryterium tego rodzaju przestępstw mogło albo pogorszyć sytuację odwołującego się, albo być dla NSW obojętne. Co do zasady jednak opinia dowódcy, zawsze dołączana do akt sprawy, była argumentem dla odwołującego się od wymiaru kary⁷³.

Uwzględniając odwołanie od wymiaru kary na niekorzyść oskarżonego, Najwyższy Sąd Wojskowy wskazywał m.in. na następujące okoliczności:

- 1) „Zważywszy, że oskarżony biorąc jako żołnierz i w mundurze udział w demonstracji antypolskiej wyrządził swym czynem wysoką szkodę państwu, uznał Najwyższy Sąd Wojskowy, że z tej przyczyny przestępstwo oskarżonego domaga się surowszej represji karnej od tej jaką zastosował sąd I instancji i w tych warunkach karę odpowiednio podwyższono”⁷⁴;

⁶⁹ Uchwała NSW z dnia 23 listopada 1936 roku, sygn. R.452/36 (sprawa Piotra Szweda i Władysława Breli (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/39)).

⁷⁰ Uchwała NSW, sygn. R.606/27 (sprawa Piotra Szweda i Władysława Breli (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/39)).

⁷¹ Zażalenie nieważności i odwołanie od wymiaru kary prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr V w Krakowie w sprawie o sygn. Ko 143/28 (sprawa Chanandela Płotka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/54)).

⁷² Uchwała NSW z 26 lutego 1929 roku, sygn. R.90/29 (sprawa Szmula Dancygiera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/9)).

⁷³ Wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 21 lutego 1923 roku, sygn. R.9/23, mocą którego obniżono wymiar kary pozbawienia wolności z czterech lat ciężkiego więzienia na dwa lata i sześć miesięcy. Sąd II instancji miał na względzie m.in. fakt, że oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu i nie był wcześniej karany, a także możliwość zastosowania ustawy amnestyjnej z 24 maja 1921 roku za przypisane przestępstwo (sprawa Józefa Ajzyka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/1)); opinia Dowódcy Okręgu Korpusu Nr V gen. Kulińskiego w sprawie karnej przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie, sygn. Ko 230/25 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.56).

⁷⁴ Najwyższy Sąd Wojskowy wyrokiem z dnia 20 listopada 1925 roku, sygn. R.1348/25, podwyższył karę wymierzoną przez Wojskowy Sąd Okręgowy Nr IX w Brześciu nad Bugiem z sześciu miesięcy pozbawienia wolności na dziewięć miesięcy (sprawa Eliasza Karga (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/34)).

- 2) „Zważywszy, że przy ocenie kwestii kary należało uwzględnić, iż nieodpowiednie zachowanie się oskarżonych w czasie modlitwy godziło w uczucia religijne pozostałych żołnierzy, że brak dyscypliny i wychowania wojskowego cechujące całe postępowanie oskarżonych, zresztą dostatecznie z przepisami służbowymi obznajomionych, musiało wywrzeć ujemny i w wysokim stopniu szkodliwy wpływ na pozostałych żołnierzy, że wysoce obraźliwe wyrazy, których użyli oskarżeni w stosunku do organów inspekcyjnych, a przede wszystkim w stosunku do dowódcy OK Nr IX gen. Szuberta, poniżały nie tylko ich godność osobistą i cześć, ale i autorytet i powagę stanowiska służbowego przełożonych wojskowych, że przez stawianie oporu warcie wojskowej w tak rażący sposób jak to uczynili oskarżeni, naruszony został w wysokim stopniu obowiązek subordynacji wojskowej, Najwyższy Sąd Wojskowy jest zdania, iż sąd I instancji nie ocenił należycie wysokiego napięcia woli przestępczej oskarżonych i szkodliwości skutków dokonanych przez oskarżonych przestępstw dla interesu służby wojskowej i nie zastosował w danym wypadku takiej represji karnej, jaka winna mieć miejsce”⁷⁵.

Zażalenie nieważności w przeważającej części opierano na podstawie pkt 5 § 358 u.w.p.k. z 1912 roku, o której już była wielokrotnie mowa⁷⁶. Formułując jeden z pięciu zarzutów przewidzianych w powołanym przepisie, skarżący starali się powoływać na konkretny punkt tej podstawy⁷⁷. Często jednak było to powiązanie bardzo ogólne, co nie dyskwalifikowało środka zaskarżenia przed Najwyższym Sądem Wojskowym, który starał się w obrębie tej „apelacyjnej” podstawy dociec, o który fragment przepisu chodzi autorowi pisma procesowego⁷⁸.

⁷⁵ Wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 16 lipca 1924 roku, sygn. R.676/24, mocą którego podwyższono oskarżonemu wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Okręgowego Nr II w Lublinie z dnia 4 czerwca 1923 roku, sygn. Ko 553/23, odpowiednio z sześciu miesięcy na dwa lata oraz z czterech miesięcy na osiem miesięcy (sprawa Stefana Wencła (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/44)); zob. także odwołanie od wymiaru kary prokuratora wojskowego przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu, sygn. L.Pr 80/36, z dnia 22 lipca 1936 roku, w którym skarżący podnosił m.in. szczególne niebezpieczeństwo czynu dla państwa, szczególne niebezpieczeństwo dla Wojska Polskiego oraz sposób działania i dotychczasowe naganne życie oskarżonych (sprawa Czesława Drajkopera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/13)).

⁷⁶ Zażalenie nieważności Prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr VI we Lwowie (sprawa Dawida Braunera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/4)).

⁷⁷ „Jeżeli orzeczenie sądu wojennego co do okoliczności stanowczych (§ 307, punkty 6 i 7, oraz § 308 punkty od 1 do 6) jest niejasne, niezupełne lub samo z sobą sprzeczne, jeżeli nie podano powodów rozstrzygnięcia co do osnowy dokumentów, znajdujących się w aktach, lub co do zeznań sądowych pozostaje w ważnej sprzeczności z samymi dokumentami albo protokołami przesłuchań i posiedzeń” (§ 358 pkt 5 u.w.p.k. z 1912 roku).

⁷⁸ „Wywód zażalenia nieważności nie podaje wyrażnie, która z pięciu odmian nieważności, objętych punktem 5 § 358 u.w.p.k. z 1912 roku wyrokowi zarzuca atoli z treści wywodu domyśleć się można, że powołana nieważność z pkt 5 § 358 u.w.p.k. z 1912 roku, polegać ma na niezupełności i sprzeczności zewnętrznej orzeczenia” (wyrok NSW z dnia 7 stycznia 1928 roku,

Najczęściej starano się podważyć podstawę faktyczną wyroku twierdzeniem o rzekomej sprzeczności okoliczności stanowczych, a więc tych istotnych dla rozstrzygnięcia, z zebranymi w sprawie dowodami. Było to zadanie o tyle trudne, że dotyczyło tzw. swobodnej sędziowskiej oceny dowodów i zgodnie z wytycznymi NSW wymagało wykazania braku logiki czy też sprzeczności tych ustaleń w wywodach sądu I instancji. Najczęściej wywód taki kończył się stwierdzeniem NSW o oczywistej bezzasadności zażalenia nieważności, ze wskazaniem na zwykłą polemikę skarżącego z ustaleniami wojskowego sądu okręgowego. Ewentualnie podnoszono także zarzut „niezupełności ustaleń stanowczych”, który najczęściej formułował oskarżyciel publiczny w wypadku uniewinnienia⁷⁹.

8.3.1. Suspensywność odwołania i zażalenia nieważności

Zawieszenie wykonalności orzeczonej kary na skutek wniesienia środka zaskarżenia przeciwko orzeczeniu, mocą którego została ona wymierzona, stanowi jeden z podstawowych skutków zasady zaskarżalności orzeczeń I instancji oraz przejaw poszanowania domniemania niewinności oskarżonego do momentu uprawomocnienia się orzeczenia⁸⁰. Niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1898 roku nie знаła od tej gwarancji procesowej wyjątku, recypowana na grunt rodzimy austriacka procedura – już tak. W § 336 stanowiła bowiem, że: „Zgłoszenie odwołania uczynione na czas ma skutek odraczający (ust. 1). Wypuszczenie na wolność oskarżonego, którego sąd załogowy uwolnił, albo któremu w wyroku sądu załogowego lub okręgu generalnego policzono odbyty areszt śledczy jako karę, zostaje wstrzymane tylko z powodu odwołania oskarżyciela i to tylko gdy oskarżyciel zgłosił odwołanie zaraz po ogłoszeniu wyroku, a właściwy dowódca nie zarządzi wypuszczenia na wolną stopę (ust. 2)”. Szczególnie interesujący był jednak ust. 3 powołanego paragrafu, o następującej treści: „Jeżeli odwołanie jest skierowane tylko przeciw wymiarowi kary, może skazany rozpocząć na wolności przed prawomocnością wyroku, o ile stosownie do § 419 nie odroczono rozpoczęcia kary ze względów na służbę wojskową. Oficerowie i równorzędni z nimi, których skazano na karę więzienia, nie mogą jednak rozpocząć kary tej przed prawomocnością wyroku”. Spoglądając na ten przepis z punktu

sygn. R.966/27 (sprawa Henryka Giszburga, AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/17)).

⁷⁹ Wyrok NSW z dnia 7 stycznia 1928 roku, sygn. R.966/27 (sprawa Henryka Giszburga, AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/17).

⁸⁰ W międzywojennej literaturze skutek suspensywny wniesienia odwołania, zwany też odwłocznym, uznawany był za jeden z konstrukcyjnych elementów środka prawnego (S. GLASER: *Polski proces karny w zarysie wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych*. Kraków 1934, s. 274).

widzenia dzisiejszych standardów, można by mieć do niego krytyczny stosunek. Należy jednak powstrzymać się od tego rodzaju zapatrywania, dając pierwszeństwo racjom, jakie ówczesznie przemawiały za takim, a nie innym rozwiązaniem. Przede wszystkim odwołanie od kary, w praktyce najczęściej od wyroków wojskowych sądów okręgowych orzekających w I instancji, było swego rodzaju apelem do Najwyższego Sądu Wojskowego, o czym wspominałem we wcześniejszym fragmencie pracy. Nie można nie odnieść wrażenia, że dobrowolne rozpoczęcie odbywania kary pozbawienia wolności stanowiło dowód karności i skruchy skazanego, który nie będąc oficerem, uznawał swoją winę i respektował orzeczenie oficerskiego składu sądzącego, licząc tym samym na złagodzenie wymiaru kary przez najwyższą instancję wojskową. Podkreślenia wymaga również wyrażone w przytoczonym przepisie pierwszeństwo odbywania służby wojskowej względem odbywania orzeczonej kary. Znamiennym przykładem ilustrującym stosowanie tej normy w praktyce jest oświadczenie jednego z oskarżonych, które zostało złożone w dniu 20 stycznia 1933 roku w Wojskowym Więzieniu Śledczym OK Nr VII w Poznaniu. Miało ono następującą treść: „Obroncy memu, adwokatowi z wyboru, udzieliłem pełnomocnictwa oprócz obrony na rozprawie głównej, także i do wniesienia środków prawnych jak zażalenia nieważności i odwołania. Obecnie cofam wniesione przez mego obrońcę na piśmie z dnia 22 grudnia 1932 r., zażalenie nieważności, natomiast podtrzymuję wniesione w tymże piśmie odwołanie od wysokiego wymiaru kary. Sąd wymierzył mi bardzo surową karę, gdyż czynu dopuściłem się więcej z lekkomyślności i nie zdawałem sobie dokładnie sprawy z tego, że dopuszczam się tak haniebnego czynu. Ponadto w domu mam starego ojca, który jest bez pracy i macochę, których jestem jedynym żywicielem, gdyż reszta rodzeństwa znajduje się poza domem. Odbywanie kary 5 lat ciężkiego więzienia bardzo ujemnie odbija się na stanie moich rodziców, mają we mnie tylko opiekę, przeto proszę Najwyższy Sąd Wojskowy o wydatne obniżenie mi kary wymierzonej wyrokiem sądu I instancji. Pouczony po myśli § 336 u.p.k. chcę rozpocząć odbywanie kary przed prawomocnością wyroku”⁸¹.

Odwołanie od wymiaru kary miało charakter względnie suspensywny, gdy zaskarżono wyrok zarówno wojskowego sądu rejonowego, jak i wojskowego sądu

⁸¹ Oświadczenie złożone do protokołu spisane w dniu 20 stycznia 1933 roku w Wojskowym Więzieniu Śledczym OK VII w Poznaniu, w sprawie o sygn. KO.I.306/32 (AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/79); por. także oświadczenie skazanego ogłoszone po oznajmieniu wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego Nr II w Lublinie w sprawie zawisłej ostatecznie przed Najwyższym Sądem Wojskowym o sygn. R.452/36. Najwyższy Sąd Wojskowy uchwałą z dnia 11 marca 1933 roku w sprawie o sygn. R.35/33 uznał odwołanie za nieuzasadnione. Przyczyną takiej decyzji było nie tylko uznanie, że wymiar kary nie był adekwatny do stopnia winy skarżącego, ale przede wszystkim przekonanie, że orzeczenie zostało oparte na okolicznościach, które nie znajdowały się w materiale dowodowym (okoliczności mające wpływ na wymiar kary), jakim dysponował sąd I Instancji, a zatem było niedopuszczalne (sprawa Gedaliego Wolfa (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/79)).

okręgowego. Zażalenie nieważności, jako podstawowy środek zaskarżenia orzeczeń wojskowych sądów okręgowych, miało charakter bezwzględnie suspensywny, gdyż § 361 u.w.p.k. z 1912 roku wykluczał stosowanie § 336 ust. 3, i to bez względu na szarżę oskarżonego. Co więcej, jedną z podstaw jego wniesienia był przecież pkt 5 § 358, czyli *de facto* „apelacja od winy”.

8.3.2. Zażalenie nieważności w obronie ustawy⁸²

Zażalenie nieważności w obronie ustawy, dostępne tylko dla prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym, stanowiło bez wątpienia środek o charakterze szczególnym, który w innych ustawodawstwach określano mianem kasacji w obronie ustawy⁸³. Ta wywodząca się z francuskiej tradycji procesu karnego instytucja może przybierać dwojaki charakter, a mianowicie: zażalenia nieważności w obronie ustawy przysługującego prokuratorowi i zażalenia nieważności z polecenia (rozkazu) Ministra Sprawiedliwości⁸⁴. Ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 roku przyjęła to drugie rozwiązanie, zgodne nie tylko ze służbowym podporządkowaniem instytucji prokuratury wojskowej, ale przede wszystkim ze związaniem instytucji Naczelnego Prokuratora Wojskowego z Ministerstwem Spraw Wojskowych (§ 376)⁸⁵. Wyrazem tego był ust. 2 powołanego paragrafu, zgodnie z którym właściwi dowódcy – w praktyce prokuratorzy wojskowi – mieli donosić Ministrowi Spraw Wojskowych o przypadkach „nada-

⁸² Uregulowanie tego nadzwyczajnego środka prawnego było bez wątpienia wzorowane na instytucji zażalenia nieważności w obronie ustawy, przewidzianego w powszechnej austriackiej ustawie karnej procesowej z 1873 roku (*Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce. Cz. 2: Prawo karne i proces karny wszystkich dzielnic*. Red. A. PERETIATKOWICZ. Poznań 1925, s. 134). W powojennej doktrynie wojskowego postępowania karnego postulowano zmianę rewizji w obronie ustawy z kodeksu wojskowego postępowania karnego z 23 czerwca 1945 roku właśnie na kształt instytucji zażalenia nieważności w obronie ustawy z austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z 1912 roku, w celu „jeszcze większego zagwarantowania legalności prawomocnych orzeczeń” (J. KACZOROWSKI: *Rewizja orzeczeń sądowych (artykuł porównawczo-dyskusyjny)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1, s. 43).

⁸³ Raport prokuratora Najwyższego Sądu Wojskowego do Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 1 marca 1921 roku, sygn. R.176/21 (CAW, Oddział VI Prawny Ministerstwa Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.21).

⁸⁴ E. KRZYMUSKI: *Wykład procesu karnego...*, s. 221; *Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 kwietnia 1926 roku z uzasadnieniem*. W: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Postępowanie karne*. T. 1–2. Warszawa 1926, s. 664–665.

⁸⁵ Orzeczenie NSW, sygn. R.762/21 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

jących się” do zaskarżenia tym środkiem⁸⁶. Inicjatywa mogła również wychodzić z samego ministerstwa, gdyż w sprawach poważniejszych przestępstw z udziałem wojskowych, szeroko dyskutowanych w prasie, Ministerstwo Spraw Wojskowych, za pośrednictwem Departamentu Sprawiedliwości, miało i tak pełny wgląd w akta konkretnej sprawy, bez względu na etap, na jakim się ona znajdowała⁸⁷.

Pisemny rozkaz Ministra Spraw Wojskowych brzmiał następująco: „Polecam, w myśl § 376 u.w.p.k. wnieść zażalenie nieważności w obronie ustawy przeciw prawomocnemu wyrokowi Sądu Polowego Dowództwa II Armii z dnia 20.IX.1920 r., sygn. akt L.K 8/20”⁸⁸.

Prokurator – powołując się na wstępie składanego środka na rozkaz Ministra Spraw Wojskowych stanowiący o dopuszczalności tegoż – mógł oprzeć wywody zażalenia nieważności w obronie ustawy na jednej z dwóch podstaw, a mianowicie naruszeniu ustawy lub błędnym jej zastosowaniu. Podważanie ustaleń faktycznych tym środkiem było niedopuszczalne⁸⁹. Przedmiot zaskarżenia mogły stanowić nie tylko prawomocne orzeczenia wojskowych sądów rejonowych i okręgowych, ale także „każda uchwała czy postąpienie sądu, które sprzeciwiały się ustawie”. Był to zatem środek nie tylko kontroli merytorycznych rozstrzygnięć, ale w ogóle procedowania sądów niższego szczebla, odpowiadający pozycji Prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym jako strażnika praworządności wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie należy zauważyć, że wykluczone były z tego zakresu orzeczenia Najwyższego Sądu Wojskowego, co pozbawiało ten środek właściwości superkasacji.

Złożenie zażalenia w obronie ustawy mogło skutkować następującymi rodzajami decyzji Najwyższego Sądu Wojskowego:

- 1) stwierdzeniem naruszenia ustawy w danej sprawie karnej, co następowało w formie wyroku, który z zasady był obojętny dla sytuacji oskarżonego⁹⁰;

⁸⁶ Odpis okólnika Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 4 marca 1925 roku Nr 2524/II/25 wraz ze wzorem (projektem) zażalenia nieważności w obronie ustawy (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁸⁷ „Szef Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych z rozkazu ministra wzywa na zasadzie art. 10 ustawy o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego szefa Sądu Wojskowego Okręgu Generalnego w Warszawie na dzień 9 stycznia 1920 roku, godz. 930, osobiście lub przez wydelegowanego sędziego śledczego do Departamentu Wojskowo-Prawnego, z aktami karnymi sprawy zabójstwa Zbigniewa F” (rozkaz Szefa Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych (sprawa o zabójstwo Zbigniewa Fabierkiewicza, AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/II/16)); por. także rozkaz Naczelnego Prokuratora Wojskowego przedstawienia mu aktu oskarżenia do wglądu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/44).

⁸⁸ Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych z dnia 4 kwietnia 1922 roku Nr 1811/III/22 Dep. IX (sprawa Teofila Niedzwiedzkiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/ 51)).

⁸⁹ Orzeczenie NSW, sygn. R.128/25 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁹⁰ Wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 5 listopada 1924 roku w sprawie o sygn. R.1033/24, na skutek zażalenia nieważności w obronie ustawy złożonego w dniu 20 września

- 2) stwierdzeniem bezzasadności wniesionego środka, co skutkowało jego odrzuceniem także w formie wyroku.

Jeżeli jednak – zależnie od okoliczności sprawy – oskarżony został skazany wyrokiem przy naruszeniu ustawy, Najwyższy Sąd Wojskowy mógł:

- 1) uwolnić go od zarzutów;
- 2) złagodzić wymierzoną karę;
- 3) zarządzić ponowne wszczęcie przeciw niemu postępowania z wyznaczeniem innego dowódcy właściwego lub w ogóle przekazać sprawę innej władzy, jeżeli stwierdziłby niewłaściwość sądów wojskowych.

Zaakcentowania tej ostatniej okoliczności wymaga fakt, że zażalenie w obronie ustawy mogłoby być złożone niezależnie od zaskarżenia orzeczeń przez strony i bez względu na ich ewentualny kierunek. Najwyższy Sąd Wojskowy mógł zatem wznowić postępowanie prawomocnie zakończone, jednak nie mógł wydać wyroku reformatoryjnego na niekorzyść (zakaz *reformationis in peius*) bez zagwarantowania ponownego toku instancji z postępowaniem przygotowawczym łącznie.

Postępowanie wywołane złożeniem zażalenia w obronie ustawy toczyło się pod nieobecność oskarżonego i co do zasady bez jego wiedzy, ponieważ samo stwierdzenie naruszenia ustawy, jako okoliczność typowa, nie wpływało na jego sytuację. Konsekwencje wymienione w punktach 1–3 jako nadzwyczajne i wyjątkowe wymagały jego zawiadomienia za pośrednictwem sądu I instancji. Jeżeli zapadło orzeczenie uwalniające od odpowiedzialności, oskarżony lub jego rodzina mogli się domagać jego publikacji w dzienniku urzędowym lub w innych pismach publicznych; w tym drugim przypadku już jednak na własny koszt (§ 378).

Przez ten swoisty wyraz rehabilitacji oskarżonego zażalenie nieważności w obronie ustawy zasługuje w pełni na przymiot merytorycznego środka zaskarżenia, wpływającego na sytuację prawną oskarżonego nie tyle w samym procesie, co przede wszystkim poza nim.

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku zastąpił zażalenie nieważności w obronie ustawy instytucją rewizji w celu ustalenia należytej wykładni

1924 roku, sygn. R.1265/24 przez Prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym; wniesionego z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 17 września 1924 roku, Np 2303/24, od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego Nr II w Lublinie z dnia 4 czerwca 1924 roku, sygn. L.cz.K.O.555/24, orzekł: „Powołanym wyrokiem naruszona została ustawa w przepisach § 302 w.p.k. oraz art. 130 k.k. 1903 r. [pkt. I sentencji – T.Sz.]. Orzeczenie powyższe nie ma skutków prawnych dla oskarżonych [pkt. II sentencji – T.Sz.]”. W uzasadnieniu podał m.in., że chociaż Wojskowy Sąd Okręgowy w Lublinie błędnie zakwalifikował zachowanie oskarżonych jedynie jako wykroczenie dyscyplinarne (art. 96 k.k.w.), a nie zbrodnię z art. 130 k.k z 1903 roku, to jednak uczynił to na korzyść oskarżonych, co wykluczyło możliwość korekty rozstrzygnięcia w drodze nadzwyczajnego środka zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego (bezpośredni zakaz *reformationis in peius*) (sprawa Stefana Wencła i innych (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/44)).

ustawy (art. 382–383 k.w.p.k. z 1936 roku). Najwyższy Sąd Wojskowy w następstwie złożenia tego środka prawnego, podobnie jak w okresie obowiązywania austriackiej ustawy, mógł stwierdzić naruszenie prawa i w rezultacie uchylić orzeczenie lub uznać je za nieważne. W razie uchylenia orzeczenia i przekazania do ponownego rozpoznania obowiązywał zakaz *reformationis in peius* (art. 383 § 3 k.w.p.k. z 1936 roku).

8.4. Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku stanowił ostatnie dzieło kodyfikacyjne z zakresu prawa karnego, jakim zaowocował okres międzywojennych starań o rodzime prawodawstwo. Jest czymś wręcz naturalnym, że doświadczenia związane z tymczasowym funkcjonowaniem obcych procedur wojskowych, jak i prace nad powszechnym procesem karnym miały wpływ na konkretne rozwiązania prawne w nim zawarte⁹¹. Tezę tę potwierdzają słowa Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk. Teofila Marescha, szefa Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk⁹². Ma to szczególne znaczenie w zakresie podejścia do środków zaskarżenia czy postępowania odwoławczego w ogóle, które w wojskowej kodyfikacji proceduralnej okazały się jednym z kluczowych zagadnień. Problem ten pojawił się już w rozkazie gen. J. Dańca Nr 0200-32 inicjującym prace nad kodeksem (pkt 7)⁹³. Nie odnosił się on jednak do kwestii natury doktrynalnej i dogmatycznej, którymi zajmowała się obszernie sekcja procesowa Wydziału Karnego Komisji Kodyfikacyjnej, ale przede wszystkim do konsekwencji praktycznych określonych uregulowań. Dla wojskowego wymiaru sprawiedliwości podstawowe znaczenie miało to, czy postępowanie odwoławcze będzie

⁹¹ „Nie da się zaprzeczyć, że k.w.p.k. z 1936 roku, jako dzieło eklektyczne, opiera się przede wszystkim na kodeksie postępowania karnego, który stanowi dorobek polskiej nauki i przeszedłszy próbę życia, rozporządza bardzo obszernym i szczegółowym orzecznictwem oraz poważną literaturą” (K. MÜLLER: *Słowo wstępne*. W: IDEM: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z objaśnieniami*. Warszawa 1938).

⁹² „Z chwilą tą oddano do dyspozycji wojska jednolity kompleks ustawowy, w opracowaniu którego starano się uwzględnić wszystkie możliwe zdobycze współczesnej myśli prawniczej w zakresie, w jakim pozwalała na to swoista struktura wojska – organizacji, nieznoszącej gwałtownych wstrząsów, a raczej wymagającej w swych poczynaniach ostrożnej i umiarkowanej ewolucyjnej działalności [...]. W dziedzinie proceduralnej należą do tej grupy te zagadnienia, które mają wpływ na szybkość i skuteczność represji karnej, a więc kwestia instancji i postępowania odwoławczego postępowanie doraźne i wojenne” (T. MARESC: *Przedmowa*. W: M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i Prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem*. Warszawa 1937, s. 1–2).

⁹³ CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208.

odpowiadało strukturze organizacyjnej armii i czy nie będzie wywierać ujemnego wpływu na szybkość represji karnej. Doświadczenia funkcjonowania odwołania od wymiaru kary oraz zażalenia nieważności w sądownictwie wojskowym, które za sprawą § 358 pkt 5 przekształciło się w „apelację”, nie były zadowalające. Potrzebne było całkiem nowe podejście do instytucji środków zaskarżenia oraz do postępowania odwoławczego.

8.4.1. Pojęcie, cel i rodzaje środków zaskarżenia

Jak pisał Juliusz Makarewicz, „środkiem prawnym nazywamy ustawowo stronie przyznane prawo żalenia się przeciw sądowemu postanowieniu lub zwłoce”⁹⁴. Twórcy powszechnego k.p.k. z 1928 roku podkreślali z kolei, na kanwie pojęcia środków odwoławczych, dewolutywność, a nie *gravamen*, stwierdzając, że „istota środków zaskarżenia sprowadza się do żądania rozpoznania sprawy przez inną instancję niż ta, która już sprawę rozpoznała”⁹⁵. Pułkownik Karol Müller z kolei definiował środki odwoławcze następująco: „To urządzenia prawa procesowego, które mają na celu spowodowanie kontroli wydanego orzeczenia względnie zarządzenia, przed ich uprawomocnieniem się”⁹⁶. Natomiast płk Stanisław Lubodziecki środkami odwoławczymi nazywał skargi na postanowienia i wyroki sądowe, które to skargi dzielił na zażalenia i rewizje⁹⁷. W powojennej doktrynie prawa wojskowego spotykamy natomiast następującą charakterystykę: „stajemy na gruncie *par excellence* pokojowym, kiedy instytucja tzw. środków prawnych w pełni stanowić powinna gwarancję należytego wymiaru sprawiedliwości. Środek prawny oznacza czynność procesową, którą strona może przedsięwziąć, w celu wywołania w drodze właściwego procesu – bądź uchylecia, bądź przemiany już zapadłego orzeczenia sądowego”⁹⁸. Zarówno element pokrzywdzenia, jak i instancyjności środków prawnych podkreśla się z kolei na gruncie powszechnej procedury karnej⁹⁹.

⁹⁴ J. MAKAREWICZ: *Zarys postępowania karnego austriackiego*. Kraków 1909, s. 134.

⁹⁵ A. MOGILNICKI, E.S. RAPPAPORT: *Ustawy karne Rzeczypospolitej Polskiej*. T. 1: *Kodeks postępowania karnego*. Cz. 2: *Motywy ustawodawcze*. Warszawa 1929, s. 549.

⁹⁶ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 343.

⁹⁷ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe. Skrypt z wykładów wygłoszonych na połączonym kursie Administracyjno-Społecznym z Ekonomiczno-Prawniczym i Buchalteryjnym w roku akademickim 1942/3*. Tel Aviv 1943, s. 86.

⁹⁸ J. KACZOROWSKI: *Rewizja orzeczeń sądowych...*, s. 40.

⁹⁹ „Środki zaskarżenia to przewidziane przez prawo karne procesowe środki prawne, za pomocą których zainteresowany podmiot może wzruszyć zapadłą decyzję procesową, poddając ją kontroli innego organu procesowego albo pozbawiając mocy prawnej lub też żądać kontroli innej niż decyzja czynności procesowej” (T. GRZEGORCZYK, J. TYLMAN: *Polskie postępowanie karne...*, s. 768).

Niezależnie od podejścia celem środków zaskarżenia jest zapewnienie kontroli wydanego rozstrzygnięcia, bez względu na to, czy jego przedmiotem są kwestie wypadkowe (proceduralne) czy odpowiedzialność karna. Jak pisał Edmund Krzymuski, środki zaskarżenia stanowią „jedną z najdzielniejszych i najniezbędniejszych rękojmi należytego wymiaru sprawiedliwości”¹⁰⁰. Traktowane są również jako gwarancja praw oskarżonego, której kiedyś był pozbawiony¹⁰¹.

Doświadczenia funkcjonowania instancji odwoławczej w sądach powszechnych stworzyły warunki sprzyjające powstaniu ograniczeń w wojskowym wymiarze sprawiedliwości¹⁰². Wojskowy proces karny okazał się wysoce chłonny, jeśli chodzi o tego typu tendencje. Ze względu na doświadczenia sądownictwa wojskowego oraz problemy z instancją odwoławczą w sądach powszechnych w przepisach nowej wojskowej procedury karnej znalazły się oryginalne jak na ówczesne czasy rozwiązania w postaci rewizji oraz odejścia od gwarancji zakazu *reformationis in peius*¹⁰³.

8.4.2. Geneza i dyskusja problemu instancji odwoławczej

Kwestia urządzenia II instancji w kodeksie wojskowej procedury karnej była jednym z głównych problemów tej kodyfikacji¹⁰⁴. Różne możliwe podejścia do tej kwestii, jakie proponowały wskazane wcześniej wojskowe rozwiązania niemieckie czy austriackie, musiały ulec konfrontacji z systemem apelacyjnym konstruowanym w powszechnym k.p.k. z 1928 roku, który sam narodził się w toku burzliwych dyskusji jego zwolenników i przeciwników¹⁰⁵. Co więcej, nawet po wejściu w życie powszechnej procedury karnej, a jeszcze przed ogłoszeniem wojskowego kodeksu postępowania karnego, trwała dyskusja i polemika na łamach prasy prawniczej co do ewentualnej nowelizacji przyjętego systemu apelacyjnego,

¹⁰⁰ E. KRZYMUSKI: *Wykład procesu karnego...*, s. 184.

¹⁰¹ J. KOREDCZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes)*. Wrocław 2007, s. 158.

¹⁰² S. GLASER: *Postulaty reformy procesu karnego. Referat na III Zjazd Prawników Polskich. „Głos Prawa” 1936, nr 1–3, s. 2–3.*

¹⁰³ G. JASZUŃSKI: *Reformatio in peius*. „Palestra” 1939, nr 7–8, z. 16, s. 901.

¹⁰⁴ W toku prac nad kodeksem wojskowego postępowania karnego pojawiły się dwa projekty rozdziału o środkach zaskarżenia: jeden oparty na modelu apelacyjno-kasacyjnym, drugi – z rewizją jako jedynym środkiem zaskarżenia (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207 i 208).

¹⁰⁵ A. MOGILNICKI, E.S. RAPPAPORT: *Kodeks postępowania karnego Cz. 2: Motywy ustawodawcze*. Warszawa 1929, s. 566–569; E. SZALKOWSKI: *Kodeks postępowania karnego. Podręcznik (w zarysie teoret-praktycznym)*. Lublin 1929, s. 297.

a nawet jego zupełnej likwidacji¹⁰⁶. Uniwersalność przywoływanych w dyskusji argumentów wymaga poświęcenia im szerszej uwagi, zwłaszcza przed omówieniem argumentów środowiska wojskowego.

8.4.2.1. Krytyka postępowania odwoławczego w procesie karnym

Problem reformy postępowania instancyjnego został uznany w połowie lat trzydziestych przez Emila Stanisława Rappaporta za centralne zagadnienie reformy polskiego procesu karnego. Było to jego zdaniem *conditio sine qua non*, ponieważ dotychczasowy układ dwóch instancji merytorycznych nie wytrzymywał według niego słów krytyki¹⁰⁷.

Ówczesnemu systemowi apelacyjnemu zarzucano m.in., że:

- 1) instancja odwoławcza pozbawiona jest bezpośredniości (tzw. papierowy osąd¹⁰⁸), a mimo to ma prawo orzekać reformatoryjnie;
- 2) apelacja prowadzi do przedłużenia procesu karnego, który wraz z kasacją ciągnie się nawet przez dwa lata, co nie tylko pozbawia pokrzywdzonego satysfakcji, ale także pozwala oskarżonemu na podejmowaniu „wybiegów” w celu uniknięcia odpowiedzialności;
- 3) instancja apelacyjna podkopuje zaufanie do sądów za sprawą stosunkowo częstych zmian orzeczeń przez sądy II instancji;
- 4) postępowanie apelacyjne źle wpływa na sędziego I instancji, ponieważ rodzi w nim fałszywe przeświadczenie o możliwości pobieżnego osądzenia sprawy;
- 5) sędziowie sądów apelacyjnych nie znają warunków lokalnych, właściwych popełnieniu przestępstwa¹⁰⁹;

Wskazanim argumentom natury merytorycznej, znanym każdemu ówczesnemu prawnikowi jeszcze przed wejściem w życie powszechnego k.p.k., zaczęły towarzyszyć z początkiem lat trzydziestych poglądy o następującym brzmieniu:

- 1) „hasłem doby obecnej jest represja karna szybka, surowa, a nadto oszczędna. Dotychczasowy stan jest wręcz jej przeciwieństwem, gdyż czyni represję karną powolniejszą, łagodniejszą a ponadto kosztowną”¹¹⁰;

¹⁰⁶ *Pamiętniki III Zjazdu Prawników Polskich 5–8 XI 1936 (Katowice–Kraków)*. Cz. 2. Warszawa 1938, s. 49–51.

¹⁰⁷ *Pamiętniki III Zjazdu Prawników Polskich...*, s. 16; T. SZCZYGIEŁ: *Zakaz „reformationis in peius”...*, s. 139–141.

¹⁰⁸ K. ŁADA-BIEŃKOWSKI: *Postulaty reformy procesu karnego (Referat sprawozdawczy na III Zjazd Prawników Polskich Katowice–Kraków 5–8 listopad 1936 r.)*. Warszawa 1936, s. 6–7.

¹⁰⁹ M. NIEDZIELSKI: *Postulaty reformy procesu karnego (Referat sprawozdawczy)*. W: *Pamiętniki III Zjazdu Prawników Polskich...*, s. 15; *Projekt ustawy postępowania karnego...*, s. 580–584.

¹¹⁰ *Pamiętniki III Zjazdu Prawników Polskich...*, s. 48–49; „Przed wszystkim interes społeczny, a nie indywidualny powinien być uwzględniony przez sąd przy wymiarze kary” (wyrok

- 2) „nowoczesny sędzia polski jest wychowany w duchu państwa totalnego i jest świadom państwowego wymiaru sprawiedliwości karnej. Wyrokując, nowoczesny sędzia wciela w życie tak rozumiane posłannictwo. Tymczasem w instancji apelacyjnej, z natury rzeczy, zasiadają sędziowie hołdujący dawniejszym hasłom demoliberalnym, które pozostają w niedającej się pogodzić sprzeczności z nowymi prądami. W tym leży istotne niebezpieczeństwo utrzymania instancji apelacyjnej, która w danych warunkach stanie się hamulcem, tamującym swobodną ewolucję najnowszej myśli prawniczej”¹¹¹.

Aleksander Mogilnicki, główny referent k.p.k. z 1928 roku, odpierał konsekwentnie nadchodzące niemal z każdej strony ataki przeciwników apelacji. Jak się wydaje, nie zdołał jednak usunąć wszelkich wątpliwości swych oponentów, które następnie przekuwano w kolejne nowelizacje systemu odwoławczego, ograniczające jego – właściwy nurtowi klasycznemu – gwarancyjny charakter¹¹².

8.4.2.2. Kulisy wprowadzenia systemu rewizyjnego do wojskowej procedury karnej

Na kanwie kilkunastoletniego doświadczenia funkcjonowania austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego z 1912 roku ówczesne wojskowe środowisko prawnicze wskazywało na niemal identyczne z powszechnym wymiarem sprawiedliwości niedomagania. Podnoszono, że uchylanie spraw do ponownego rozpoznania nadmiernie wydłuża cały proces. Zarzucano ponadto, że zbyt duża liczba spraw jest zaskarżana środkami prawnymi bezpodstawnie, za sprawą odwołania od wymiaru kary i zażalenia nieważności z § 358 pkt 5 u.w.p.k.¹¹³.

W takich okolicznościach gen. Józef Daniec zapytał wojskowe środowisko prawnicze, co zrobić ze środkami zaskarżenia w przyszłej wojskowej procedurze karnej¹¹⁴. Możliwe były jego zdaniem trzy rozwiązania. Pierwsze, zakładające utrzymanie dotychczasowego stanu prawnego obejmującego zażalenie nieważności. Drugie, dopuszczające apelację. Trzecie, przewidujące środek zaskarżenia stanowiący kompromis między dwoma poprzednimi propozycjami¹¹⁵.

NSW z 19 listopada 1935 roku, sygn. R.376/35. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 1, s. 105).

¹¹¹ *Pamiętniki III Zjazdu Prawników Polskich...*, s. 49.

¹¹² J. KOREDCZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego...*, s. 113.

¹¹³ L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 21.

¹¹⁴ Odpis okólnika Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 10 listopada 1932 roku, sygn. L.0200–32 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹¹⁵ *Ibidem*.

Napływające do ministerstwa odpowiedzi sądów wojskowych nie były jednolite. Jedni uważali, że w związku z potrzebą wzorowania się na powszechnym k.p.k. z 1928 roku należy zarówno dopuścić apelację, jak i utworzyć wojskowe sądy apelacyjne¹¹⁶. Inni z kolei, chcąc podkreślić „wojskowy” charakter sądownictwa, sprzeciwiali się tej instytucji¹¹⁷. Jeszcze inni, trochę kompromisowo, postulowali odpowiednie dostosowanie zażalenia nieważności, tak aby nie opierało się ono tylko na przyczynach formalnych¹¹⁸. Pojawiły się również głosy, aby dopuścić apelację od orzeczeń wojskowych sądów rejonowych, które ze względu na liczbę spraw i szybkość orzekania narażone są na błędy. Argumentem przeciw apelacji była z kolei instytucja asesorów w sądownictwie wojskowym i struktura terytorialna sądownictwa wojskowego, które nie знаło sądów wyłącznie apelacyjnych¹¹⁹.

Biorąc pod uwagę przytoczone zapatrywania oraz uwagi kierowane pod adresem systemu apelacyjnego w sądownictwie powszechnym, można być pewnym, że przygotowujący projekt kodeksu płk Marian Buszyński nie miał łatwego zadania. Jego poglądy również były zmienne. Projekt kodeksu, który został przesłany z ministerstwa do konsultacji, opierał się na systemie apelacyjno-kasacyjnym. Jak powszechnie wiadomo, ostatecznie przyjęto jednak model rewizyjny.

Na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych można wnosić, że pomysł rewizji w wojskowej procedurze karnej pojawił się na etapie konsultacji międzyresortowych, a konkretnie pochodził z Ministerstwa Sprawiedliwości¹²⁰. W opinii tego resortu czytamy, co następuje: „Budzi silne zastrzeżenia dwoiistość środków prawnych przeciw wyrokowi wojskowego sądu okręgowego i dwoiistość postępowania w Najwyższym Sądzie Wojskowym. Wydaje się praktyczne i celowe, aby te dwa środki prawne – apelację od wymiaru kary i kasację – połączyć w jedną całość /np. pod nazwą rewizji/ i jednolicie uregulować we wspólnym rozdziale. Wystarczyłoby w tym wypadku po określeniu przyczyn ściśle kasacyjnych /rewizyjnych/ stwierdzić, że niezależnie od tych przyczyn w rewizji można żądać obniżenia kary w oparciu o ustalenia faktyczne wyroku lub w oparciu o dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji”¹²¹. W wyniku tych uwag płk M. Buszyński zmienił rozdział projektu poświęcony środkom zaskarżenia, wprowadzając jednolity środek w postaci rewizji¹²².

¹¹⁶ Uwagi Wojskowego Sądu Okręgowego Nr III w Wilnie, Prokuratury Wojskowej przy WSO Nr III, Wojskowych Sądów Rejonowych w Wilnie, Grodnie i Lidzie z dnia 24 stycznia 1933 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

¹¹⁷ Uwagi Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 11 stycznia 1933 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

¹¹⁸ Ibidem.

¹¹⁹ Opinie Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VI we Lwowie i Prokuratury przy WSO Nr VI z dnia 29 grudnia 1932 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

¹²⁰ Uwagi Ministerstwa Sprawiedliwości do projektu kodeksu wojskowego postępowania karnego z dnia 5 lipca 1934 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

¹²¹ Ibidem, s. 18–19.

¹²² Projekt rozdziału II pt. *Rewizja* (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207). Por. art. 355 k.w.p.k. z 1936 roku.

8.4.2.3. Koncepcja środka zaskarżenia w związku ze strukturą organizacyjną armii

Rewizja była rozwiązaniem dogodnym zarówno z punktu widzenia legislacyjnego, jak i organizacji sądownictwa wojskowego. „Kombinowany” system apelacyjno-kasacyjny, bez odrębnej kategorii sądu apelacyjnego, byłby podejściem w istocie sztucznym. Trzeba również brać pod uwagę fakt, że ówczesne sądownictwo wojskowe było ściśle powiązane z zakresem kompetencji dowódców określonego szczebla¹²³. Nie było do końca wiadomo, komu w ramach istniejącej struktury armii należałoby powierzyć funkcję zwierzchnika sądowego sądu apelacyjnego. Co więcej, ustanowienie trzeciej kategorii sądu oznaczałoby jeszcze dalej posuniętą statyczność wojskowego wymiaru sprawiedliwości, która w związku z postulatami mobilności i elastyczności armii była w połowie lat trzydziestych nie do zaakceptowania¹²⁴.

Nie mogąc uczynić z Najwyższego Sądu Wojskowego instancji wyłącznie kasacyjnej, wybrano drogę pośrednią, która najlepiej odpowiadała istniejącej strukturze organizacyjnej wojska oraz wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

8.4.3. Rewizja: opinie i komentarze

Komentując niejako na gorąco wejście w życie nowego kodeksu wojskowego postępowania karnego, Stefan Glaser na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” podniósł, że największą odmiennością tej kodyfikacji w stosunku do powszechnego k.p.k. jest właśnie postępowanie odwoławcze, które tak naprawdę nie urzęduje II instancji merytorycznej, „a tzw. rewizja jest niczym innym jak tylko kasacją”¹²⁵. Wniosek ten, zdaniem komentatora, wynikał przede wszystkim z faktu, że sąd rewizyjny mógł tylko i wyłącznie z urzędu poddać badaniu ustalenia faktyczne zapadłego orzeczenia, i to tylko wtedy, kiedy powziąłby „poważne wątpliwości w tym zakresie”.

Twórcy wojskowego k.p.k. Bolesław Matzner i Marian Buszyński, dokonując oceny nowego postępowania odwoławczego, wypowiadali się znacznie mniej

¹²³ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 11–12.

¹²⁴ „Jakkolwiek statyczne przywiązanie organizacji wojskowego wymiaru sprawiedliwości do terenu nie odpowiada potrzebom wojskowym związanym z mobilnością i nowymi technikami walki, to jednak do czasu wykrystalizowania się ostatecznie organizacji armii w ogóle lepiej pozostawić stan taki jak dotychczas” (L. SANICKI: *Na marginesie...*, s. 23).

¹²⁵ S. GLASER: *O kodyfikacji wojskowego prawa karnego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 16, s. 227.

kategorycznym tonem. Podnosili, że „rewizja posiada cechy wspólne dla kasacji i apelacji, z przewagą jednak cech kasacyjnych”¹²⁶. Broniąc jednak utrzymania zasady dwóch instancji w wojskowym sądownictwie karnym, wskazywali, że celem rewizji nie jest wyłącznie dokonanie „sądu nad orzeczeniem”, ale także wypowiedzenie się organu odwoławczego o „sprawie” zakończony wyrokiem. Kontrola miała podlegać nie tylko zagadnieniom prawne, ale także faktyczne.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jedną opinię wyrażoną w literaturze, a wyartykułowaną przez płk. K. Müllera w komentarzu jego autorstwa, oddającą sedno problemu: „Z podstawowych założeń rewizji (art. 355) wynika, że sąd odwoławczy w zakresie winy jest w zasadzie instancją wyłącznie kasacyjną, wobec czego nie można opierać rewizji na zarzutach, które by zmierzały do spowodowania rozpatrzenia faktycznej podstawy wyroku w zakresie winy [...]. Z konstrukcji, którą rewizja otrzymała w systemie k.w.p.k. wynika, że jest ona środkiem odwoławczym zbliżonym w podstawowych swoich założeniach do zażalenia nieważności z poprzednio obowiązującej austriackiej u.w.p.k. z 1912 roku. Wprawdzie k.w.p.k. oparł się zasadniczo na k.p.k., to jednak ze względu na przyjętą dwuinstancyjność postępowania musiał odrzucić obowiązującą w k.p.k. apelację, jako instancję merytoryczną. Przyjąwszy z k.p.k. w głównych założeniach kasację, uzupełnił ją przez wprowadzenie przepisów art. 376 i 359, które są pochodzenia austriackiego, jako odpowiednik § 401 austr. u.p.k.w. z 1912 roku, względnie § 362 austr. procedury karnej z 1873 roku. Wskutek takiej rekonstrukcji kasacji przybrała ona charakter zażalenia nieważności z austriackiego procesu karnego, w którym merytoryczna kontrola wyroku była zapewniona przepisem § 362¹²⁷. Koncepcja ta nie jest nowa i była już przedtem wentylowana i omawiana w naszym piśmiennictwie w związku z zamierzoną reformą k.p.k.”¹²⁸.

Należy zwrócić uwagę, że wojskowa regulacja znalazła swoich zwolenników również wśród uczestników III Zjazdu Prawników Polskich, który odbył się w dniach 5–10 listopada 1936 roku w Katowicach oraz w Krakowie¹²⁹. I chociaż był to głos mniejszości, to nie ulega wątpliwości, że wojskowa procedura karna z 1936 roku wyznaczyła kierunek ewolucji postępowania odwoławczego w procesie karnym¹³⁰.

¹²⁶ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 325.

¹²⁷ Był to zalecany model także dla k.p.k. z 1928 roku i jego nowelizacji (K. BZOWSKI: *Dwie czy trzy instancje w postępowaniu karnym?* „Głos Sądownictwa” 1936, nr 5, s. 348 i nast.).

¹²⁸ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 352–353; por. także: K. ŁADA-BIEŃKOWSKI: *Postulaty reformy procesu karnego...*, s. 7 – autor podaje, że właściwym rozwiązaniem dla procesu karnego byłaby tylko jedna instancja merytoryczna; to jednak oznacza konieczność rozszerzenia kontroli instancji najwyższej. Poza kontrolą ściśle kasacyjną musiałaby istnieć kontrola dodatkowa w postaci sprawdzania merytorycznego ustaleń wyroku.

¹²⁹ *Pamiętniki III Zjazdu Prawników Polskich...*, s. 50.

¹³⁰ J. KOREDZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego...*, s. 196; tam: przypis nr 729.

8.4.3.1. Pojęcie i podstawy rewizji

Jest rzeczą znaną, że nowy kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku pod względem terminologii środka prawnego („rewizja”) nawiązał do rozwiązań niemieckich – tak powszechnych (§ 377), jak i wojskowych (§ 397). Przyjęte rozwiązanie wiązało się jednak z powieleniem błędu niemieckiej techniki kodyfikacyjnej, polegającego na posłużeniu się na gruncie tego samego aktu tym samym terminem dla określenia dwóch różnych instytucji procesowych – przeszukania (§ 377 u.w.p.k. z 1912 roku, art. 112 i in. k.w.p.k. z 1936 roku) i środka zaskarżenia, powielanego także w powojennym kodeksie wojskowego postępowania karnego¹³¹. Pomimo niewątpliwej trudności w zdefiniowaniu, czym była rewizja dla wojskowych prawników, należy podjąć się tego zadania, biorąc za podstawę poglądy sędziego Eugeniusza Bogdziewicza w tym względzie. Jego zdaniem środek ten należy rozumieć następująco: „Rewizja, jako środek odwoławczy, dąży drogą **najkrótszą** [wyróżn. – T.Sz.] do prawidłowego rozstrzygnięcia i sprawiedliwego osądzenia sprawcy pod względem prawnym i faktycznym, dlatego po zniesieniu wyroku wydanego z naruszeniem ustawy lub poczucia sprawiedliwości Najwyższy Sąd Wojskowy [wojskowy sąd okręgowy – T.Sz.], o ile jest to dopuszczalne, dąży zawsze do wydania w miejsce zaskarżonego – nowego wyroku”¹³².

W takim oto kształcie i wzorując się na powszechnej procedurze karnej, wojskowy kodeks postępowania karnego w art. 355 k.w.p.k. przyjął jako podstawy rewizji okoliczności stanowiące zarzuty kasacyjne wymienione w art. 494 k.p.k. z 1928 roku. Były one następujące:

- 1) obraza przepisów postępowania sądowego (*error in iudicando*), mogąca mieć wpływ na treść wyroku (art. 355 § 1 pkt a w zw. z art. 372 k.w.p.k.)¹³³;
- 2) nieprawidłowe zastosowanie ustawy przy określeniu przestępstwa i wymierzeniu kary (*error in procedendo*) (art. 355 § 1 pkt b);
- 3) znaczna niewspółmierność kary w stosunku do okoliczności sprawy (art. 355 § 1 pkt c).

Zdaniem twórców k.w.p.k. z 1936 roku tak syntetyczne ujęcie podstaw środka odwoławczego rewizji stanowiło jawne odejście od modelu kazuistycznego wyli-

¹³¹ Dz.U. Nr 36, poz. 215 i 216; J. KACZOROWSKI: *Rewizja orzeczeń sądowych...*, s. 44.

¹³² E. BOGDZIEWICZ: *Czynności Najwyższego Sądu Wojskowego w świetle przepisów nowego wojskowego postępowania karnego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 1–2, s. 24.

¹³³ Wywód rewizji Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Wilnie, sygn. Pr 929/37/V, w sprawie przed Najwyższym Sądem Wojskowym, sygn. K.N.104/38 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.8); odpis wywodu rewizji obrońcy strz. Michała Misiukiewicza w sprawie o sygn. Pr N. 16/39 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.212).

czenia powodów zaskarżenia wyroku, a tym samym – nadążanie kodyfikacji wojskowej za duchem nowoczesnych myśli prawniczych¹³⁴. Była to niewątpliwie rezygnacja z dotychczasowego modelu zaskarżenia orzeczenia I instancji wojskowych sądów okręgowych zażaleniem nieważności, które co do zasady opierano na jednej z aż jedenastu rozbudowanych podstaw. Nowe rozwiązanie mogłoby więc stwarzać nadzieję na większą dostępność do II instancji; tak jednak nie było. Oprócz recepcji podstaw kasacyjnych przyjęto jednocześnie, wynikający z istoty kasacji, jej wyjątkowy charakter, który nie tylko wymagał wykazania skarżącemu uchybień, ale również operowania w ich ramach¹³⁵. Ekskluzywność rewizji była konsekwentnie uznawana w orzecznictwie Najwyższego Sądu Wojskowego. W jednym z orzeczeń sąd ten stwierdził, że zarzut obrazy prawa materialnego z art. 355 § 1 pkt b musi wynikać zasadniczo z ustaleń, jakich dokonał sąd I instancji lub jakie wynikają ze zgromadzonych w sprawie dowodów (orzeczenie NSW z dnia 13 lipca 1937 roku, sygn. KN 197/37 oraz orzeczenie NSW z dnia 5 sierpnia 1938 roku, sygn. KN 257/38)¹³⁶. Podobne stanowisko w kwestii podważania podstawy faktycznej wyroku znajdowało swoje odzwierciedlenie w stosunku do zarzutu niewspółmierności kary w zakresie podstawy z art. 355 § 1 pkt c) (orzeczenie NSW z dnia 23 kwietnia 1937 roku, sygn. KN 86/37)¹³⁷.

Zarzuty rewizyjne mieszczące w sobie szeroko rozumiane naruszenia postępowania sądowego miały, podobnie jak na gruncie powszechnego k.p.k., dwójaki charakter. Dzieliły się na te, które sąd II instancji był zobowiązany rozważyć z urzędu (art. 370 i 373), oraz pozostałe, wymagające od strony wykazania ich wpływu na orzeczenie¹³⁸. Do tych pierwszych ustawa zaliczała m.in.: nienależytą obsadę sądu, brak obrońcy w warunkach obrony obligatoryjnej, brak wniosku lub skargi uprawnionego, brak podstawy do umorzenia postępowania itp.

Wobec takiego ukształtowania rewizji – środka *de facto* osądu orzeczenia, a nie sprawy – była dyskutowana możliwość podważenia podstawy faktycznej (winy) orzeczenia przez skarżącego. Wojskowa doktryna prawnicza w ślad za orzecznictwem Najwyższego Sądu Wojskowego nie dopuszczała takiej możliwości, dostrzegając jednocześnie ten problem¹³⁹. W tym miejscu warto przywołać *in extenso* pogląd Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk. Teofila Marescha: „W kwestii winy sąd odwoławczy nie jest instancją odwoławczą, lecz raczej kasacyjną; jednakże z uwagi na brak sądów II instancji dla orzekania o winie, kodeks

¹³⁴ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 334–335.

¹³⁵ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 364.

¹³⁶ RPEiS 1937, R. 17, z. 3, s. 898 oraz RPEiS 1938, R. 4, s. 943.

¹³⁷ RPEiS 1937, R. 17, z. 3, s. 898.

¹³⁸ Podobnie na gruncie powszechnego k.p.k. z 1928 roku i jego art. 485–501 z 1932 roku (Z. MURAS: *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym*. Toruń 2004, s. 45–47).

¹³⁹ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 352; M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 336.

wojskowego postępowania karnego wśród formalnych przyczyn powodujących uchylenie wyroku, wymienia szereg okoliczności zdolnych podważyć zaufanie do dokładności i trafności orzeczenia; w razie stwierdzenia tego rodzaju przyczyny, sąd odwoławczy znosi zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia¹⁴⁰.

Ta ostatnia reakcja sądu była możliwa jedynie w sytuacji ewidentnej obrazy swobodnej oceny dowodów lub braku logiki w ustaleniach faktycznych. Wówczas dopiero dopuszczalny był zarzut obrazy przepisów postępowania dotyczących tej oceny (art. 11 k.w.p.k.) oraz należytej konstrukcji uzasadnienia w części poświęconej podstawie faktycznej (art. 316)¹⁴¹. Oczywiście związana z tym była konieczność posiadania specjalnych umiejętności w sporządzaniu tak szczególnego pisma procesowego, której zapewne większość oskarżonych nie posiadała¹⁴².

Po 1 stycznia 1937 roku nie tylko podstawa faktyczna orzeczenia stała się bardzo trudna do podważenia, ale i sam wymiar kary. Do tego momentu, jak już wcześniej była mowa, odwołanie od kary, przynajmniej dla oskarżonych i ich obrońców, stanowiło wręcz regułę. Po wejściu w życie k.w.p.k. starano się dalej tak „praktykować”, jednak już na gruncie rewizyjnej podstawy z art. 355 § 1 pkt c, a więc tzw. rażącej niewspółmierności kary. Dość szybko i stanowczo zareagował Najwyższy Sąd Wojskowy. Przyjmując, że pojedyncze jego wypowiedzi, w orzeczeniach wcześniej cytowanych, nie odnoszą skutku, wydał uchwałę wpisaną do księgi zasad prawnych, o następującej treści: „Zarzut znacznej niewspółmierności kary z art. 355 § 1 pkt c k.w.p.k. jest zarzutem nieprawidłowego zastosowania ustawy przy wymierzeniu kary w granicach sankcji ustawowej, a więc zarzutem materialnym i musi opierać się wyłącznie na ustaleniach zawartych w zaskarżonym wyroku. Zarzut uchybienia formalnego z art. 355 § 1 pkt a k.w.p.k., polegający na pominięciu przez sąd I instancji okoliczności przemawiających za lub przeciw oskarżonemu, a mogący mieć wpływ na wymiar kary w granicach sankcji

¹⁴⁰ T. MARECH: *O wymiarze sprawiedliwości w wojsku (Polska odbitka z Revue Pénitentiaire de Pologne – The Polish Review of Penal Sciences)*. Warszawa 1938, s. 20.

¹⁴¹ Zarzut teoretycznie możliwy do postawienia, ale w praktyce mało przekonujący i skuteczny. Najwyższy Sąd Wojskowy tuż po wejściu w życie k.w.p.k. z 1936 roku stwierdził, co następuje: „Zarzut skarżącego bezzasadny. Możliwość wyciągnięcia przez sąd z powyższych ustaleń innego wniosku, o który chodzi obronie, a mianowicie, że sposób działania oskarżonego może świadczyć jedynie o radykalizmie jego poglądów, a nie o kontaktach z K.P.B.Z. **uchyla się** [wyróżn. – T.Sz.] spod rozpoznania sądu rewizyjnego, bowiem byłoby to kwestionowanie przekonania sędziego, opartego zgodnie z przepisami art. 11 k.w.p.k. z 1936 roku na swobodnej ocenie dowodów. W tym stanie rzeczy, skoro orzekający bez żadnych usterek logicznych wyciągnął, na podstawie poczynionych niewadliwie ustaleń wniosek, że oskarżony działał w porozumieniu z K.P.B.Z., rewizję należało oddalić jako bezzasadną” (wyrok NSW z dnia 10 września 1937 roku, sygn. KN 249/37 (sprawa Włodzimierza Karniewicza, AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/35)).

¹⁴² Ibidem.

ustawowej, powoduje uchybienie orzeczenia o karze tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy uzna, że wpływ tego uchybienia na treść orzeczenia o karze mógł być znaczny w rozumieniu art. 355 § 1 pkt c k.w.p.k.¹⁴³

Podstawy rewizyjne i ich interpretacja przez Najwyższy Sąd Wojskowy przekształciły wojskowe sądy okręgowe w organa kasacyjne. Aby jednak ten charakter nieco złagodzić, nadając II instancji elementy apelacyjne, twórcy k.w.p.k. na wypadek takiej sytuacji uzupełnili go o przepisy art. 376 i 359, których istota sprowadzała się do następujących kompetencji:

- 1) sąd rewizyjny mógł polecić sądowi I instancji lub wyznaczonemu sędziemu przeprowadzenie określonych czynności mających na celu zbadanie istotnych dla sprawy okoliczności, ewentualnie mógł sam przeprowadzić dowód z przesłuchania świadka lub biegłego pod przysięgą (art. 359);
- 2) sąd rewizyjny mógł uchylić wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, jeżeli powziął „poważne wątpliwości” co do prawdziwości okoliczności przyjętych za podstawę wyroku (art. 376)¹⁴⁴.

Okoliczność wymieniona w punkcie 2 wymaga szerszego omówienia. Jest to bowiem przykład znacznego wzrostu zakresu władzy sądów (sędziów) rewizyjnych, od których uznania zależało, czy sprawa karna z punktu widzenia winy oskarżonego została rozpoznana czy też nie. Przyznanie tej swobody sędziowskiej w orzekaniu, w duchu podejścia pozytywistycznego do zakresu władzy sędziowskiej, stanowiło jednocześnie ograniczenie praw strony do kwestionowania podstaw odpowiedzialności karnej (winy). Na tę kwestię zwracał uwagę S. Glaser, przestrzegając przed tym zjawiskiem w następujących słowach: „Praktyka pouczy, czy niektóre urządzenia procesu wojskowego, wprowadzone w trosce o szybkość i skuteczność represji karnej okażą się celowe, w szczególności czy ograniczenie się do jednej instancji merytorycznej nie będzie okupione czystością wyrokowania”¹⁴⁵.

Wyjątkowość instytucji „poważnych wątpliwości” sądu rewizyjnego przejawiała się także w tym, że będące ich efektem uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania nie mogło skutkować pogorszeniem sytuacji oskarżonego (376 § 2 k.w.p.k. z 1936 roku)¹⁴⁶. Był to jeden z nielicznych przykładów obowiązywania zakazu *reformationis in peius* na gruncie wojskowego procesu karnego, który wbrew zasadom k.p.k. uznał *reformatio in peius* niemal za zasadę i specyfikę tego postępowania.

¹⁴³ Opinia Zgromadzenia Ogólnego Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 10 maja 1938 roku, Księga Zasad Prawnych, p. 5/38 (RPEiS, R. 4, s. 943).

¹⁴⁴ Rozwiązanie wzorowane na § 362 austriackiej ustawy postępowania karnego z 1873 roku, dającym Sądowi Najwyższemu prawo uchylenia wyroku w razie poważnych wątpliwości co do słuszności jego ustaleń. Por. także: K. BZOWSKI: *Dwie czy trzy instancje...*, s. 348.

¹⁴⁵ S. GLASER: *O kodyfikacji wojskowego prawa karnego...*, s. 228.

¹⁴⁶ J. KACZOROWSKI: *Rewizja orzeczeń sądowych...*, s. 45.

8.4.3.2. Zakaz *reformationis in peius*

Nawet najbardziej wszechstronna kontrola sądu II instancji nad rozstrzygnięciem I instancji, wynikająca z przepisów proceduralnych, okaże się martwa, jeżeli oskarżony będzie obawiał się ją zainicjować. Ewolucja rozwiązań prawnych w tym zakresie jest tym bardziej interesująca, że obrazuje nie tylko przemiany o charakterze doktrynalnym (klasycystyczne/pozytywistyczne), jakie legły u podstaw konkretnych procedur wojskowych, ale przede wszystkim pozycję prawną podmiotu wojskowego postępowania karnego. Jego sytuacja procesowa z założenia przecież powinna być identyczna z tą, w jakiej znajdował się każdy inny obywatel nienoszący munduru¹⁴⁷.

Jak już wspominałem, wojskowy kodeks postępowania karnego z 1936 roku uznawał – nie licząc pewnych wyjątków – zasadę *reformatio in peius*. Było to jawne odejście od wzorca, a więc rozwiązania, jakie proponował powszechny kodeks postępowania karnego z 1928 roku¹⁴⁸ – k.p.k. w art. 484 pkt a stanowił, że: „Sąd odwoławczy nie może zwiększyć oskarżonemu kary wymierzonej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli złożono apelację tylko na korzyść oskarżonego”, natomiast art. 377 § 2 k.w.p.k. brzmiał następująco: „Najwyższy Sąd Wojskowy [wojskowy sąd okręgowy jako sąd rewizyjny – T.Sz.], wydając nowe orzeczenie, może zwiększyć lub zmniejszyć karę orzeczoną w uchylonym wyroku, bez względu na to czy rewizję wniesiono na korzyść, czy na niekorzyść oskarżonego”. Podobną kompetencję posiadał ponownie rozpatrujący sprawę sąd I instancji; tu już jednak z pewnymi wyjątkami (art. 379 § 2 k.w.p.k.). Zwiększenie lub zmniejszenie kary dotyczyło zarówno jej wymiaru, jak i rodzaju. Co więcej, sąd rewizyjny niezależnie od kierunku zaskarżenia poprawiał także kwalifikację prawną czynu¹⁴⁹.

Naturalne w tej sytuacji jest pytanie o przyczynę takiego rozwiązania. Oczywiście kwestia szybkości represji karnej wysuwa się na plan pierwszy, o czym wielokrotnie wspominałem. Ta dająca się zauważyć na pierwszy rzut oka prawidłowość miała jednak głębsze uzasadnienie – doktrynalne, społeczno-polityczne i ściśle wojskowe.

¹⁴⁷ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany...*, s. 23.

¹⁴⁸ Komisja Kodyfikacyjna RP uznała gwarancję zakazu orzekania na niekorzyść skazanego za ważną do tego stopnia, że zdecydowała się wyrazić ją wprost w postaci osobnego przepisu – zob. *Projekt ustawy postępowania karnego...*, s. 614–615.

¹⁴⁹ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 396; M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 357; J. KACZOROWSKI: *Rewizja orzeczeń sądowych...*, s. 45.

8.4.3.2.1. Uzasadnienie zniesienia zakazu *reformationis in peius*

Z zachowanych materiałów archiwalnych poświęconych pracom nad projektem k.w.p.k. wiemy, że odrzucenie tej gwarancji było powodowane przede wszystkim tym, iż nie obowiązywała ona już w sądownictwie powszechnym. Na zarzut Prokuratury przy Najwyższym Sądzie Wojskowym, że projektowane rozwiązanie uchylające zakaz orzekania na niekorzyść jest niesprawiedliwe i niczym nieuzasadnione, główny twórca kodeksu płk M. Buszyński odpowiedział krótko: „Dlaczego u nas ma być łagodniej”¹⁵⁰. Brak jakiegokolwiek szerszego uzasadnienia powoduje, że w celu wyjaśnienia ewentualnych powodów przyjętej regulacji na problem ten należy spojrzeć rozległej, uwzględniając aspekty systemowe ówczesnego procesu karnego.

Recepcja kasacji

Wynikająca z zamkniętego katalogu podstaw zaskarżenia rewizji zasadnicza niepodważalność podstawy faktycznej orzeczenia, tak charakterystyczna dla kasacji, znajdowała swoje potwierdzenie również w orzecznictwie Najwyższego Sądu Wojskowego¹⁵¹. Jest to istotna okoliczność, ponieważ w momencie wejścia w życie k.w.p.k. zakaz *reformationis in peius* w postępowaniu kasacyjnym przed sądami powszechnymi już nie obowiązywał (art. 537 k.p.k.)¹⁵², stając się naturalnym wzorcem dla wojskowego postępowania karnego¹⁵³. W takich warunkach zdecydowano się problem dwóch instancji – merytorycznej i kasacyjnej – rozwiązać w ramach jednego postępowania rewizyjnego. Przełożyło się to na odrzucenie zakazu *reformationis in peius* w tym trybie. Nie recypowano właściwego dla apelacji art. 484 pkt a) k.p.k.¹⁵⁴, a zamiast niego wprowadzono zasadę *reformatio in peius*, która

¹⁵⁰ Prokurator płk Jan Kamiński zaproponował, aby usunąć z projektu przepis: „bez względu na to czy wyrok uchylono na żądanie oskarżyciela czy oskarżonego” i zastąpić go następująco: „gdy wyrok uchylono na żądanie oskarżonego, kara nie może być zwiększona” (uwagi Prokuratury przy Najwyższym Sądzie Wojskowym z dnia 9 lipca 1934 roku, sygn. L.cz. 3841–23a, do projektu k.w.p.k. z 1936 roku, s. 26–27 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208)).

¹⁵¹ Orzeczenie NSW z dnia 13 lipca 1937 roku, sygn. KN 197/37; orzeczenie NSW z dnia 23 kwietnia 1937 roku, sygn. KN 86/37.

¹⁵² „Sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy może zmniejszyć lub zwiększyć karę, orzeczoną w uchylonym wyroku bez względu na to, czy wyrok uchylono na żądanie oskarżyciela czy oskarżonego” (art. 537 k.p.k. z 1928 roku) (szerzej na temat zakazu *reformationis in peius* w k.p.k. z 1928 rok zob.: J. KOREDCZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego...*, s. 159–160).

¹⁵³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 roku zmieniające niektóre przepisy postępowania karnego (Dz.U. z 1932 r. Nr 73, poz. 662); G. JASZUŃSKI: *Reformatio in peius...*, s. 897.

¹⁵⁴ „Sąd odwoławczy nie może zwiększyć oskarżonemu kary wymierzonej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli złożono apelację tylko na korzyść oskarżonego” (art. 484 pkt a k.p.k. z 1928 roku).

znalazła swój wyraz w art. 377 § 2¹⁵⁵ i 379 § 2¹⁵⁶ k.w.p.k. Rozwiązanie takie oznaczało, że uchylenie zakazu orzekania na niekorzyść nie dotyczyło tylko postępowania ponownego, do czego prowadziła nowela k.p.k. z 23 sierpnia 1932 roku¹⁵⁷, ale przede wszystkim postępowania przed sądem II instancji, co wynikało właśnie z braku instancji wyłącznie kasacyjnej w polskim sądownictwie wojskowym¹⁵⁸.

Świadczyło to niewątpliwie o kasacyjnym obliczu nowego środka zaskarżenia. I chociaż trudno w takiej sytuacji doszukiwać się apelacyjnego wymiaru rewizji, to jednak on istniał. Była nim instytucja „poważnych wątpliwości sądu rewizyjnego, co do prawdziwości okoliczności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku”, zawarta w art. 376 k.w.p.k. Była to *de facto* negacja podstawy faktycznej orzeczenia sądu I instancji. Jak już wskazywałem, jej podważanie, o ile nie świadczyło o rażącym naruszeniu sędziowskiej oceny dowodów, było praktycznie niemożliwe. Skorzystanie z tego uprawnienia, poprzedzone ryzykownym wniesieniem rewizji przez oskarżonego, należało wyłącznie do uznania sądu, co też słusznie uznawano w doktrynie za rozwiązanie pozorowane¹⁵⁹. Jeżeli jednak sąd II instancji zdecydował się już na skorzystanie z tego uprawnienia, uznawszy dokonaną ocenę materiału dowodowego za zaprzeczenie instytucji sędziowskiej oceny dowodów, i uchylił orzeczenie, sąd ponownie rozpatrujący sprawę nie mógł już wydać surowszego orzeczenia niż poprzednio wydane (§ 2). Co więcej, za zgodą prokuratora Najwyższego Sądu Wojskowego mógł również w takiej sytuacji wydać wyrok reformatoryjny, którym uniewinnił oskarżonego, umarzał postępowanie bądź stosował łagodniejszy przepis ustawy karnej (§ 3).

Sędziowski wymiar kary

Swego rodzaju kulminacją w sporze nad istnieniem zakazu *reformationis in peius* okazała się dyskusja wokół planów kolejnej reformy k.p.k. z 1928 roku, wyrażonych propozycją Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1937 roku¹⁶⁰. Prawdopodobnie największe emocje wzbudził właśnie art. 35 projektu w brzmieniu następującym: „Art. 500 kodeksu postępowania karnego otrzymuje następujące brzmienie: art. 500 § 1 Sąd odwoławczy nie może przekroczyć granic apelacji,

¹⁵⁵ „Najwyższy Sąd Wojskowy [wojskowy sąd okręgowy jako sąd rewizyjny – T.Sz.], wydając nowe orzeczenie, może zmniejszyć lub zwiększyć karę orzeczoną w uchylonym wyroku, bez względu na to czy rewizję wniesiono na korzyść lub na niekorzyść oskarżonego” (art. 377 § 2 k.w.p.k. z 1936 roku).

¹⁵⁶ „Sąd pierwszej instancji może przy ponownym rozpoznaniu sprawy, jeżeli kodeks niniejszy nie stanowi inaczej, zmniejszyć lub zwiększyć karę orzeczoną w uchylonym wyroku, bez względu na to, na czyje żądanie wyrok uchylono” (art. 379 § 2 k.w.p.k. z 1936 roku).

¹⁵⁷ Dz.U. z 1932 r. Nr 73, poz. 662.

¹⁵⁸ T. WYSZOMIRSKI: *Reforma sądownictwa...*, s. 25–27.

¹⁵⁹ S. GLASER: *O kodyfikacji wojskowego prawa karnego...*, s. 227–228.

¹⁶⁰ Uchwała Rady Ministrów z dnia 21.I.1937 roku i pismo Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.I.1937r., Nr I.K.4110/5/18/37 w sprawie projektu zmiany w ustroju sądów powszechnych i postępowaniu karnym. „Palestra” 1937, s. 123–166.

z wyjątkiem wypadków wskazanych w art. 500 § 2. Sąd odwoławczy może zwiększyć lub zmniejszyć oskarżonemu karę wymierzoną przez sąd I instancji, bez względu na to czy apelację złożono na korzyść, czy na niekorzyść oskarżonego”. Było to ewidentne nawiązanie do obowiązującego od niespełna trzech tygodni kodeksu wojskowego postępowania karnego, a przede wszystkim do art. 377 § 2, czego projektodawcy nie ukrywali w swych motywach ustawodawczych¹⁶¹.

Przechodząc do uzasadnienia szczegółowego, w pierwszej kolejności należy podjąć problematykę wymiaru kary, ponieważ to ona wysuwała się na pierwszy plan w treści art. 377 § 2 w.k.p.k.¹⁶² Istota tego rozwiązania oznaczała *de facto* krytykę sędziowskiego wymiaru kary w sądach I instancji, zarówno powszechnych, jak i wojskowych. Projektodawcy noweli k.p.k. wskazywali, że: „Związanie sądu zakazem *reformationis in peius* prowadzi do pogwałcenia sumienia sędziowskiego, ilekroć sędzia poznający odwołanie dochodzi do przekonania o niedostateczności kary, wymierzonej przez sąd I instancji”¹⁶³. Co więcej, zwolennicy takiego podejścia argumentowali, że sąd odwoławczy uznawany jest przecież przez ustawę za sąd „lepszy”, dlatego należy powierzyć mu w całej rozciągłości możliwość decydowania o rodzaju i wymiarze represji karnej. Podnoszono wręcz, że „kara według nowoczesnych prądów musi być przez sąd dostosowana jak najlepiej do osobowości oskarżonego, nie można jej uzależniać od pewnej sytuacji procesowej, wytworzonej przypadkowo i krępującej sąd w wyborze właściwego środka karnego [...]. Przestępcy powinno się wymierzyć karę celową. Nie leży w interesie społecznym strzeżenie przestępcy przed właściwym ukaraniem”¹⁶⁴. Te „nowoczesne prądy” to właśnie nic innego jak pozytywistyczne (socjologiczne) podejście do problematyki kary i swobody jej wymiaru. Zarówno tzw. kodeks Makarewicza¹⁶⁵, jak i kodeks karny wojskowy z 1932 roku¹⁶⁶ były urządzone w tym duchu¹⁶⁷. Zgodnie bowiem z art. 27 k.k.w. sędzia wojskowy był zobowiązany przy swobodnym wymiarze kary stosować kryteria z art. 54 k.k., a więc m.in. pobudki, charakter sprawcy i stopień rozwoju umysłowego, stosunek do pokrzywdzonego, sposób dotychczasowego życia¹⁶⁸. Posiłkowe stosowanie części ogólnej kodeksu

¹⁶¹ Uchwała Rady Ministrów z dnia 21.I.1937..., s. 161–162; E. BOGDZIEWICZ: Czynności Najwyższego Sądu Wojskowego w świetle przepisów nowego wojskowego postępowania karnego (dokończenie). „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2, s. 32.

¹⁶² „Najwyższy Sąd Wojskowy wydając nowe orzeczenie, może zwiększyć lub zmniejszyć karę orzeczoną w uchylonym wyroku bez względu na to czy rewizję wniesiono na korzyść lub na niekorzyść oskarżonego” (art. 377 § 2 k.w.p.k. z 1936 roku).

¹⁶³ Uchwała Rady Ministrów z dnia 21.I.1937..., s. 162.

¹⁶⁴ M. SIEWIERSKI: Głos w dyskusji nad reformą procedury karnej. „Palestra” 1937, s. 168.

¹⁶⁵ Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 1154.

¹⁶⁶ Dz.U. z 1932 r. Nr 91, poz. 765.

¹⁶⁷ K. MOSING: Rola sędziego karnego w walce z przestępczością na tle polskiego prawa karnego. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 4, s. 288–293.

¹⁶⁸ Szerzej na ten temat: K. BZOWSKI: Wskazania pozytywnej szkoły prawa karnego a K.K. 1932 r. „Głos Sądownictwa” 1935, s. 697 i nast.

Makarewicz był cechą specyficzną wojskowej kodyfikacji karnej materialnej z 1932 roku¹⁶⁹. Dzięki temu kodeks wojskowy nie był nadzwyczaj represyjny i jak się wskazuje w literaturze, wpisywał się raczej w nurt nowoczesnych kodyfikacji, hołdujących zasadzie umiarkowanego posłuszeństwa rozkazom¹⁷⁰. Jak jednak pokazuje urządzenie zasady *reformatio in peius* w nowym k.w.p.k. z 1936 roku, takie podejście okazało się w 1937 roku już niewystarczające, i to nie tylko na gruncie prawa karnego wojskowego¹⁷¹.

Możliwość dwukrotnego badania spełnienia przesłanek wymiaru kary stała zatem u podstaw uregulowania kompetencji sądu rewizyjnego w tym zakresie, niezależnie od kierunku zaskarżenia.

Zachwianie podziału ról procesowych

Przyjęcie przez wojskowy kodeks postępowania karnego możliwości orzekania na niekorzyść oskarżonego, niezależnie od kierunku rewizji, stanowiło ewidentne odejście od właściwego procesowi mieszanemu podziału ról procesowych między jego uczestników. Może się to wydawać oczywiste, ale to przecież oskarżyciel publiczny (oficer sądowy, prokurator wojskowy) reprezentujący społeczeństwo (wojsko) powinien dbać o to, aby wymiar kary był zgodny z jej celem i odczuciem społecznym (wojskowym), formułując w tym zakresie określone wnioski czy wreszcie składając rewizję na niekorzyść, jeżeli rozstrzygnięcie sądu w tym zakresie było jego zdaniem niezadowolające. Nie zawsze jednak tak było, co stanowiło jeden z koronnych argumentów zwolenników reformy powszechnego k.p.k. w duchu rozwiązań wojskowej procedury karnej¹⁷². Złamanie tym samym fundamentalnej zasady skargowości procesu karnego, stanowiące efekt takiego podejścia do roli instancji rewizyjnej (apelacyjnej), nie mogło obejść się bez zdecydowanych głosów krytyki, zwłaszcza ze strony przedstawicieli adwokatury. Warto zatem w tym miejscu przytoczyć obszerny fragment wręcz emocjonalnej wypowiedzi adwokata Mariana Niedzielskiego w tym zakresie: „Jak to? Więc prokurator, na którego wniosek ściganie karne zostało wszczęte i który sporządził akt oskarżenia jest całkowicie zadowolony z wyroku sądu I instancji, uważa, iż surowszej represji nie wymagają, ani względy słuszności ani interes publiczny! I w tych oto warunkach sąd II instancji miałby wziąć w swoje ręce inicjatywę i wymierzyć oskarżonemu karę bez porównania surowszą dlatego tylko, że oskarżony ważył się sięgnąć do przysługującego mu prawa apelacji. Trudno o większy wyłom w samej zasadzie skargowości”¹⁷³.

¹⁶⁹ M. CZYŻAK: *Odrębność polskiego prawa karnego wojskowego wobec prawa karnego powszechnego*. Warszawa 2010, s. 48–49.

¹⁷⁰ Ibidem, s. 49.

¹⁷¹ J. MAKAREWICZ: *Czy nowelizować Kodeks karny?*. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 3, s. 185–187; T. SZCZYGIEL: *Zakaz „reformationis in peius”...*, s. 142–143.

¹⁷² M. SIEWIERSKI: *Głos w dyskusji...*, s. 168.

¹⁷³ M. NIEDZIELSKI: *Nowa reforma procedury karnej*. „Palestra” 1937, s. 174.

Ten jakże trafny i dosadny komentarz proponowanego przeniesienia zasady *reformatio in peius* na grunt powszechny oddaje sedno problemu. Trudno nie odnieść wrażenia, że wojskowa instancja rewizyjna wyposażona w kompetencje z art. 377 § 2 k.w.p.k. stała się przedłużeniem wyrażiciela interesu wojska w dyscyplinującym wymiarze kary, którego co do zasady winien pilnować oskarżyciel. Prawo do i tak skomplikowanego pod względem formalnym środka zaskarżenia w postaci rewizji stało się tym samym iluzoryczne, a wręcz niebezpieczne. Zagrożeniem dla skazanego w I instancji była już nie tylko ewentualna rewizja oficera sądowego/prokuratora wojskowego, ale także jego własne poczucie skrzywdzenia, popychające go do złożenia odwołania. Sąd II instancji stał się *de facto* nie nadzieją, ale przestrogą – tak dla skarżącego, jak i dla sędziego orzekającego w I instancji, aby ten pierwszy nie ważył się kwestionować zapadłego wyroku, a drugi nie wymierzał zbyt łagodnej kary. Jeżeli rzeczywiście wypełnianie obowiązków na niższych szczeblach hierarchii urzędu oskarżycielskiego w zakresie represji karnej było wadliwe, to przecież możliwa była reakcja służbowa, a nie od razu dorozumiana likwidacja prawa oskarżonego do odwołania, na co wskazywali przeciwnicy *reformatio in peius*¹⁷⁴.

Pozytywizm proceduralny a prawo do II instancji

W nauce podjęto próbę wyróżnienia elementów właściwych dla nurtu socjologicznego w powszechnym procesie karnym doby dwudziestolecia międzywojennego¹⁷⁵. Należy zatem zastanowić się, objawem jakiego nurtu – klasycznego czy pozytywistycznego – było pozbawienie oskarżonego w wojskowym procesie karnym prawa do II instancji za sprawą wprowadzenia zasady *reformatio in peius*.

Można już w tym miejscu zaryzykować twierdzenie, że nurt szkoły klasycznej w obszarze procesowym przemawiał raczej za jak najdalej idącym ograniczeniem władzy sędziowskiej, a nie jej zwiększaniem. Właściwa klasykom reglamentacja (kazuistyka) uprawnień organów państwa na gruncie karnomaterialnym, powstrzymująca władzę od wkraczania w te obszary wolności jednostki, które nie zostały ujęte w ustawie, znajdowała swoje odzwierciedlenie także w prawie formalnym. Zadaniem „klasycznych” procedur było zapewnienie oskarżonemu w jak najpełniejszym zakresie wszelkich możliwych gwarancji procesowych, w tym prawa do II instancji. Dążenie klasyków do ochrony oskarżonego przed „rozgniewanym społeczeństwem” i jego funkcjonariuszami bez wątpienia przyczyniło się do postrzegania ich jako „kodyfikatorów” oświeceniowej doktryny humanitarnej prawa karnego. Pozytywizm w imię szeroko pojętej ochrony społeczeństwa zmierzał w odwrotnym kierunku¹⁷⁶. Można wręcz stwierdzić, że o ile klasycy na

¹⁷⁴ Powołanie Komisji Rady Adwokackiej w Warszawie i opinia Komisji o projekcie zmian w sprawie o ustroju sądów powszechnych i Kodeksie postępowania karnego. „Palestra” 1937, s. 190–191; T. SZCZYGIEL: Zakaz „reformationis in peius”..., s. 143–144.

¹⁷⁵ J. KOREDZUK: Wpływ nurtu socjologicznego..., s. 42.

¹⁷⁶ Ibidem, s. 113.

gruncie procesowym patrzyli przez pryzmat zagrożeń, jakie niesie za sobą społeczeństwo dla jednostki (oskarżonego) za sprawą nieograniczonej władzy sędziowskiej, to pozytywiści odwrotnie – zwracali uwagę na niebezpieczeństwo jednostki dla społeczeństwa, co ich zdaniem wręcz wymagało przyznania szerokiej swobody władzy sędziowskiej, w szczególności w zakresie wymiaru kary. Na poparcie poczynionych twierdzeń warto w tym miejscu przywołać pogląd czołowego przedstawiciela szkoły antropologicznej prawa karnego Enrica Ferriego: „Skoro jednostka ma prawo do niepoddania się ukaranie w wypadku pomyłki sędziego lub na skutek jego niewiedzy, to społeczeństwo musi być zabezpieczone, aby przestępca nie pozostał na wolności. Dlaczego więc apelacja oskarżonego skierowana przeciwko wyrokowi opartemu na błędzie z korzyścią dla oskarżonego nie miałaby tego błędu usunąć i orzec na niekorzyść oskarżonego?”¹⁷⁷. To przekonanie przedstawiciela pozytywizmu prawa karnego bardzo dobrze wpisuje się w panującą w okresie międzywojennym opinię „o lepiej sprawowanym” wymiarze sprawiedliwości w sądach wyższego rzędu, przemawiającym za przyznaniem sądom tej kategorii pełnej kompetencji w zakresie wymiaru kary¹⁷⁸.

Wojskowej procedurze karnej w omawianym zakresie bliżej było bez wątpienia do nurtu pozytywistycznego, co jednocześnie oznaczało zachwianie równowagi interesów państwa i oskarżonego kosztem tego ostatniego. Nie sposób nie dostrzec, że przedstawione uregulowanie prawa do złożenia rewizji zwiększało zakres władzy nie tylko instancji rewizyjnej, ale przede wszystkim sędziego orzekającego w I instancji, który zyskał przeświadczenie o misji, jaką ma do spełnienia w zakresie wymiaru kary i braku faktycznej możliwości poddania jej efektów kontroli przez bezpośrednio zainteresowanego. Oczywiście przebrzmiewa przez ten osąd duch tzw. państwowego wymiaru sprawiedliwości (państwa totalnego), który dał o sobie znać nieśmiało podczas III Zjazdu Prawników Polskich w Katowicach. Jego sens można wyrazić stwierdzeniem, że sędzia orzekający o odpowiedzialności karnej jednostki winien kierować się przede wszystkim odpowiednią (państwową) polityką kryminalną, wpływającą na postawę całego społeczeństwa, i być świadomy swojego posłannictwa w tym zakresie (*pro societate*). W wojsku oznaczało to m.in. utrzymanie dyscypliny i karność. To oczywiście miało krępować sędziowską swobodę w zakresie wymiaru kary, ale nie ze skutkiem gwarancyjnym dla oskarżonego. Można powiedzieć, o czym już wspominałem, że nad wyznacznikami oceny winy, zarówno z art. 54 k.k. z 1932 roku, jak i art. 24 k.k.w. z 1932 roku, dominowała konieczność surowej represji (prewencja ogólna), a nie prewencja szczególna. Nie mogło być inaczej, skoro na podstawie tych samych wyznaczników w postaci klauzul generalnych instancja rewizyjna otrzymała władzę zwiększania kary, opierając się tylko na aktach sprawy, z wyłączeniem próby

¹⁷⁷ K. MARSZAŁ: *Zakaz reformationis in peius w polskim procesie karnym*. Poznań 1970, s. 72.

¹⁷⁸ J. KOREDCZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego...*, s. 199.

rozpoznania osobowości oskarżonego i determinantów jego czynu. Na pierwszy plan niewątpliwie wysunięto interes państwa (armii), traktując interes oskarżonego drugorzędnie.

8.4.3.2.2. Charakter ustrojowy II Rzeczypospolitej *a reformationis in peius*

„Historia procesu karnego uczy, że przy kształtowaniu się jego form i zasad odgrywał zawsze i odgrywa po dziś dzień główną rolę czynnik polityczny. Proces karny pozostaje w tak ścisłym związku z najważniejszymi funkcjami życia państwowego, w takim stopniu jest od nich zależny, że jego formy są uwarunkowane od istniejącej w państwie formy rządu”¹⁷⁹. Przytoczone tutaj słowa S. Glasera, oddające uniwersalną prawdę, w pełni odpowiadają warunkom społeczno-ustrojowym, jakie panowały w chwili wejścia w życie k.w.p.k. z 1936 roku. Idąc dalej za przywołanym autorem, należy stwierdzić, że choć konstytucja z 23 kwietnia 1935 roku¹⁸⁰ przeprowadzała głęboką reformę ustroju, to jednak nie stworzyła warunków do odstąpienia od zasadniczej reguły tzw. zreformowanego procesu karnego, tj. zrównoważonego interesu państwa (wymiaru sprawiedliwości) i jednostki (oskarżonego)¹⁸¹. Nie zanegowano przecież zasady instancyjności postępowań sądowych i administracyjnych, z których istnieniem zakaz *reformationis in peius* jest związany. Coś jednak musiało się zmienić, torując drogę dla zasady *reformatio in peius*. Bez wątpienia na pierwszy plan wysuwa się stosunek jednostka – państwo. O ile konstytucja marcowa podkreślała niemal na każdym kroku prawa i wolności obywatelskie, to już jej kwietniowa odpowiedniczka – tylko obowiązki. Ta ogólna zasada jest niemal uniwersalna dla rozwiązań ustrojowych lat trzydziestych XX wieku i stanowi echa doktryny państwa totalnego. Jest ona o tyle istotna dla rozwiązań proceduralnych, że stanowi ich podstawę doktrynalną i polityczną¹⁸². Zakaz *reformationis in peius* jest jedną z gwarancji procesowych jednostki (oskarżonego) w procesie karnym, stanowiącym tak naprawdę obszar ścierania się jej interesów z polityką i doktryną państwa. To od woli państwa zależy, czy wynik owych tarć interesów uczestników procesu karnego będzie zrównoważony, czy może odbędzie się kosztem jednego z nich – tego słabszego. Nie sposób nie dostrzec, że wprowadzenie możliwości orzekania

¹⁷⁹ S. GLASER: *Postulaty reformy procesu karnego...*, s. 1.

¹⁸⁰ Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227.

¹⁸¹ S. GLASER: *Postulaty reformy procesu karnego...*, s. 5.

¹⁸² A.K.: *Racja państwowa przepisów o postępowaniu karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1935, nr 1, s. 15.

na niekorzyść niezależnie od kierunku środka zaskarżenia stanowiło pogorszenie sytuacji prawnej oskarżonego i przewagę aparatu państwa, w tym wypadku wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Co więcej, sądy wojskowe II instancji stały się przez to wyrazicielami interesu ścigania karnego właściwego urzędowi prokuratorskiemu, na co dobitnie wskazywał M. Niedzielski w komentarzu do planowanej noweli powszechnego k.p.k. Fakt ten już nie tylko dowodzi zachwiania podziału ról procesowych, ale nosi znamiona przełamania zasady trójpodziału władzy¹⁸³, wyprowadzonej z doktryny angielskiego ustroju właśnie ze względu na bezpieczeństwo jednostki. Sąd wojskowy przestał być bezstronnym arbitrem w sporze między oskarżycielem a oskarżonym. Bez skargi etapowej (rewizji) tego pierwszego stał się bowiem władny realizować politykę trafnej represji państwa tylko dlatego, że oskarżony poczuł się pokrzywdzony rozstrzygnięciem I instancji¹⁸⁴.

Odnosząc się do kwestii braku podziału władzy w konstytucji kwietniowej, mającej wpływ na prawo oskarżonego do II instancji w wojskowym postępowaniu karnym, należy zwrócić szczególną uwagę na jej art. 3, wedle którego „organami Państwa pozostającymi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej są: rząd, sejm, senat, siły zbrojne, sądy, kontrola państwowa”. W nawiązaniu do art. 63, stanowiącego, że organizacja sił zbrojnych – także sądów wojskowych – należała do prezydenta, można wysnuć wniosek o doniosłej roli armii w strukturze ówczesnego państwa. Tym samym sądownictwo wojskowe, zamiast coraz bardziej utożsamiać się z pojęciem sądów z powołanego art. 3 konstytucji, w rozumieniu wymiaru sprawiedliwości w ogóle, coraz bardziej się od niego oddalało. Dla postępowania karnego, a zwłaszcza *reformationis in peius*, miało to niebagatelne znaczenie, ponieważ stanowiło swego rodzaju uzasadnienie odejścia od zasady, że „obywatel przez sam fakt założenia munduru nie przestaje nim być”¹⁸⁵. Skoro w postępowaniu karnym powszechnym przysługiwało mu prawo do II instancji, a w procesie wojskowym praktycznie nie, to trudno uznać tę zasadę za zachowaną. I chociaż odrębności od powszechnego k.p.k. z 1928 roku na gruncie wojskowym uzasadniano „względami natury wojskowej”, to jednak nie sposób uznać tych wyjaśnień za przekonujące¹⁸⁶.

¹⁸³ P. STAWECKI: *Konstytucje Polski a Siły Zbrojne 1791–1935. Studium historyczno-prawne*. Warszawa 1999, s. 55–56.

¹⁸⁴ T. SZCZYGIEŁ: *Zakaz „reformationis in peius”...*, s. 146–147.

¹⁸⁵ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany...*, s. 23.

¹⁸⁶ T. SZCZYGIEŁ: *Zakaz „reformationis in peius”...*, s. 147–148.

8.4.3.2.3. „Wojskowy” wymiar braku zakazu *reformationis in peius*

Wskazane okoliczności uzasadniające przyjęcie zasady *reformatio in peius* wymagają uzupełnienia o jeszcze jeden aspekt związany z wymiarem kary – ten ściśle wojskowy, na który wprost zwrócił uwagę płk M. Buszyński, odpowiadając na postulaty prokuratury wojskowej. Należy mieć na względzie również to, że przy rozstrzyganiu o charakterze orzeczenia – na niekorzyść/na korzyść – trzeba brać pod uwagę okoliczności obce powszechnemu wymiarowi sprawiedliwości¹⁸⁷.

Zakaz *reformationis in peius* zwykło się rozpatrywać z uwzględnieniem trzech płaszczyzn, a mianowicie: ustaleń faktycznych, kwalifikacji prawnej i wymiaru kary. Ten ostatni aspekt, wybijający się w wojskowych uregulowaniach prawnych okresu międzywojennego, tylko pozornie wydaje się najłatwiejszy, nie sposób bowiem wskazać kryteriów, według których następuje surowszy wymiar kary od tego już orzeczonego. Jak słusznie dostrzega się w literaturze wojskowego procesu karnego, problem ten, występujący na gruncie powszechnej procedury, zyskuje jeszcze wyraźniejszy charakter w ramach wojskowego wymiaru sprawiedliwości¹⁸⁸. Wszystkiemu „winne” są, jak się zdaje, kary ściśle wojskowe (np. degradacja czy wydalenie z wojska). Jak podaje bowiem Teofil Leško, „niższa kara pozbawienia wolności z degradacją będzie dotkliwsza dla żołnierza zawodowego niż nawet surowsza kara pozbawienia wolności bez degradacji. Nawet kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem oraz degradacją może być dotkliwsza w skutkach, niż kara pozbawienia wolności bez zawieszenia i bez degradacji”¹⁸⁹.

Wskazane przesłanki potwierdzają tylko to, że odejście od gwarancji zakazu *reformationis in peius* po 31 grudnia 1936 roku mogło mieć również aspekt czysto wojskowy, a mianowicie stanowić instrument korekty orzeczeń sądów wojskowych I instancji, które kierując się powszechnymi zasadami wymiaru kary, mogły być nie do końca zgodne z należytyym szacunkiem dla munduru i honoru żołnierskiego. Instancja rewizyjna otrzymała możliwość „poprawy” orzeczenia bez zbędnego przedłużania postępowania karnego, a co za tym idzie – uchylania orzeczenia do ponownego rozpoznania z ewentualnymi wytycznymi co do wymiaru kary. Problem, czy nowy wymiar kary jest surowszy czy też nie, już właściwie nie istniał.

¹⁸⁷ „W prawie karnym wojskowym zmienia się ciężar gatunkowy prewencji specjalnej i generalnej, a to w ten sposób, że na pierwszy plan wybija się prewencja generalna – z uwagi na swoisty cel wojskowego postępowania karnego, którym jest konieczność podniesienia bitności wojska przez utrzymanie i podniesienie dyscypliny w oddziałach wojska [...]. Zasądzony nie może odczuwać upokorzenia ani poniżenia, albowiem te uczucia powodują wyzbycie się własnej godności i honoru żołnierskiego, a następnie szybką recydywę. Traktowanie szeregowych, odbywających karę, którzy po jej odbyciu wracają do oddziału, musi być wprawdzie surowe i sprawiedliwe, jednakże uszanowanie godności żołnierskiej być zachowane” (J. ZAWISTOWSKI: *Uwagi o karach za przestępstwa wojskowe*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 1, s. 1–2).

¹⁸⁸ T. LEŠKO: *System kar sądowych w prawie karnym wojskowym*. Warszawa 1968, s. 201–203.

¹⁸⁹ Ibidem, s. 203.

Rozdział 9

Postępowanie przed wojskowym sądem II instancji

Przez cały okres międzywojenny procedura odwoławcza w wojskowym procesie karnym skonstruowana była na zasadzie skargowości i dyspozycyjności. Skorzystanie z konkretnego rodzaju środka zaskarżenia oraz jego zakres powierzone były decyzji stron postępowania. Kwestię sporną stanowiło natomiast ukształtowanie tych uprawnień i ich faktyczna dostępność. Wojskowa procedura karna, jak to wykazałem w części poświęconej charakterystyce środków zaskarżenia, nie była pod tym względem wyjątkiem. Można nawet rzec, że stanowiła po 1 stycznia 1937 roku swoisty papierek lakmusowy dla urządzenia instancji kontrolnej po myśli nie tylko warunków wojskowych, ale także nowych prądów doktrynalnych i społecznych, dla których wprowadzenia na grunt powszechny nie było zgody.

Warto w tym miejscu nadmienić, że przez niemal cały okres międzywojenny wojskowymi sądami II instancji były: wojskowe sądy okręgowe w stosunku do orzeczeń zapadłych w wojskowych sądach rejonowych oraz Najwyższy Sąd Wojskowy jako wyłącznie kontrolna instytucja w zakresie orzeczeń zapadłych w I instancji w wojskowych sądach okręgowych¹. Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, wprowadzając nowe w istocie instytucje (rewizję, zasadę *reformatio in peius*), w samej dynamice postępowania przed sądem II instancji nie dokonał zasadniczych zmian. W reformie postępowania odwoławczego cho-

¹ W świetle ustawy o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 11, poz. 393) oraz dekretu Naczelnego Wodza z 4 lutego 1919 roku o utworzeniu Naczelnego Sądu Wojskowego ta najwyższa instancja wojskowego wymiaru sprawiedliwości mogła występować jako sąd I instancji właściwy dla spraw dowódców okręgów generalnych, dowódców korpusów armii, szefów departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz osób zajmujących równorzędne lub wyższe stanowiska służbowe. Naczelny Sąd Wojskowy rozstrzygał takie sprawy w składzie: dwóch sędziów i trzech asesorów w stopniu generała. W instancji kasacyjnej orzekało Ogólne Zebranie tego sądu (T. WYSZOMIRSKI: *Pierwsze dni sądownictwa wojskowego w niepodległej Polsce*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 4, s. 6).

dziło raczej o usprawnienie i przyspieszenie procedury niż likwidowanie schematu, który dla wielu doświadczonych sędziów odwoławczych był od lat dobrze znany².

9.1. Czynności postępowania odwoławczego przed sądem I instancji³

Postępowanie odwoławcze wojskowego postępowania karnego okresu międzywojennego składało się z dwóch wyraźnie zaznaczonych etapów. Pierwszy miał miejsce przed sądem, który wydał zaskarżane orzeczenie. Drugi obejmował z kolei czynności procesowe podejmowane już przed sądem II instancji. W każdym z tych etapów można wyróżnić kluczowe dla postępowania karnego czynności i decyzje procesowe, poczynwszy od zainicjowania kontroli odwoławczej za sprawą wniesienia środka odwoławczego, a na orzeczeniu sądu odwoławczego skończywszy.

9.1.1. Wniesienie środka zaskarżenia

Momentem inicjującym postępowanie odwoławcze było złożenie środka zaskarżenia w przewidzianym przez ustawę terminie i przez uprawnioną do tego osobę. W ramach tej czynności procesowej wyróżniano dwa etapy⁴, a mianowicie:

1) zgłoszenie, nazwane w k.w.p.k. z 1936 roku zapowiedzią⁵;

² E. BOGDZIEWICZ: *Czynności Najwyższego Sądu Wojskowego w świetle przepisów nowego wojskowego postępowania karnego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 1, s. 1; IDEM: *Czynności Najwyższego Sądu Wojskowego w świetle przepisów nowego wojskowego postępowania karnego (dokończenie)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2, s. 24.

³ Podobnie jak na gruncie powszechnym, tak i w wojskowym postępowaniu karnym proces odwoławczy dzielił się na dwa stadia przed sądem: *a quo* i *a quem* (S. GLASER: *Polski proces karny w zarysie wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych*. Kraków 1934, s. 285–287).

⁴ E. KRZYMUSKI: *Wykład procesu karnego. Ze stanowiska nauki i prawa obowiązującego w b. dzielnicy austriackiej oraz z uwzględnieniem ważniejszych różnic na innych ziemiach Polski*. Kraków 1922, s. 201.

⁵ „W ślad za zapowiedzianą przez oskarżonego rewizją przeciw wyrokowi Wojskowego Sądu Okręgowego Nr III w Wilnie sygn. K.o. 95/37 z dnia 13 lipca 1937 r., przedstawiam wywód rewizji, której podstawę stanowią zarzuty z art. 355 § 1 lit a) k.w.p.k., albowiem obrażony został przepis art. 316 § 1 lit a) k.w.p.k.” (wywód rewizji obrońcy w sprawie Włodzimierza Karniewicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/35)); „Imieniem oskarżonych strzelców K.E. i M.F. zapowiadam rewizję od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Gru-

- 2) wniesienie⁶, czyli uzasadnienie wraz ze wskazaniem zarzutów i spełnieniem innych wymaganych przez prawo warunków⁷.

Ten dwuetapowy schemat składania środka zaskarżenia był charakterystyczny zarówno dla wojskowego prawa zunifikowanego, tj. austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej, jak i dla następującego po niej kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku. Niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1898 roku traktowała tę czynność procesową jednolicie, tak w przypadku apelacji, jak i rewizji, ustalając jednolity tygodniowy termin na ich zgłoszenie (§ 379 i 398 w.p.k. z 1898 roku).

Krąg podmiotów legitymowanych do wystąpienia z konkretnym środkiem zaskarżenia (odwołaniem, zażaleniem nieważności czy rewizją) był następujący:

- 1) oskarżony jako podmiot postępowania, jego obrońca oraz przedstawiciele ustawowi tego pierwszego – tylko i wyłącznie na jego korzyść;
- 2) oskarżyciel publiczny (prokurator wojskowy, oficer sądowy) – zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego;
- 3) oskarżyciel prywatny lub jego przedstawiciele ustawowi – tylko i wyłącznie na niekorzyść oskarżonego (§ 325 i 334 u.w.p.k. z 1912 roku oraz art. 346–348 k.w.p.k. z 1936 roku).

W praktyce, do momentu wejścia w życie k.w.p.k., kierunek środka zaskarżenia najczęściej nie był wskazywany w treści pisma procesowego, ponieważ z jednej strony obrońca mógł tylko i wyłącznie skarżyć orzeczenie na korzyść klienta, a z drugiej prokurator, aby mieć możliwość postąpienia w ten sam sposób, musiał posiadać zgodę właściwego dowódcy. Żadnych wątpliwości w tym zakresie nie pozostawiał § 325 ust. 2 u.w.p.k. z 1912 roku, stanowiąc, że „na zarządzenie właściwego dowódcy może oskarżyciel skorzystać z przysługujących mu środków prawnych także na korzyść oskarżonego”. Brak takiego zarządzenia był brakiem formalnym środka zaskarżenia, co w konsekwencji jego nieuzupełnienia mogło skutkować

dziądzu z dnia 17 grudnia 1937 roku” (zapowiedź rewizji adw. Otto von Pehra w sprawie Izraela Keniga (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13)); zob. także zapowiedź rewizji adw. Mieczysława Monne z dnia 18 grudnia 1937 roku w sprawie Włodzimierza Sienkiewicza przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/30).

⁶ W uchwale z dnia 3 grudnia 1927 roku, w sprawie o sygn. R.961/27, Najwyższy Sąd Wojskowy wyjaśnił, że zażalenie nieważności jest niedopuszczalne, jeśli oskarżony, który je zgłosił, nie wywiódł go z własnej winy (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

⁷ Oczywiście nie zawsze musiało nastąpić rozbicie tej czynności procesowej, jak bowiem wskazywali twórcy procesowej kodyfikacji, „wywód rewizji nie musi stanowić odrębnej formalnie czynności procesowej. Jeżeli przeto przy zgłoszeniu rewizji złożono jej wywód, lub też jeżeli z samego zgłoszenia jest widocznym, w jakich kierunkach i z jakich powodów strona kwestionuje wyrok sądu I instancji (a więc jeżeli w zgłoszeniu rewizji uwzględniono formalne warunki wywodu wskazane w art. 356 § 2), to rewizji w ten sposób założonej należy nadać dalszy bieg właściwy” (M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i Prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem*. Warszawa 1937, s. 327).

jego niedopuszczalnością. Należy zatem stwierdzić, że samodzielność urzędu prokuratorskiego jako strażnika praworządności w wojsku pozostawała wówczas pod wielkim znakiem zapytania. Chodziło w tym wypadku głównie o akceptację przez dowódcę wymiaru kary i innych konsekwencji karnych w związku z wyrokiem skazującym (np. pozbawienia praw publicznych, degradacji, wykluczenia z wojska). I choć dowódca, jako zwierzchnik sądowokarny skazanego, nie mógł sam zmienić wyroku – jak to jeszcze czynił w przeszłości – to jednak miał możliwość wydać rozkaz oskarżycielowi, aby ten ze stosownym środkiem wystąpił. Stan ten diametralnie uległ zmianie z chwilą wejścia w życie k.w.p.k. i prawa o ustroju sądów wojskowych. Dokonane zmiany podążały w kierunku rozszerzenia samodzielności prokuratora wojskowego jako „strażnika ustaw”, także w zakresie decydowania o składaniu środków zaskarżenia (art. 101–105 p.u.s.w. z 1936 roku i art. 345 k.w.p.k. z 1936 roku).

Szczególna sytuacja, związana z kierunkiem środka zaskarżenia, miała związek z właściwością rzeczową sądów wojskowych. W tym konkretnym przypadku ani u.w.p.k. z 1912 roku (§ 334 ust. 3 i § 357 ust. 5), ani k.w.p.k. z 1936 roku (art. 349) nie posługiwały się określeniem zaskarżenia na korzyść czy na niekorzyść. Jak zgodnie podkreślali twórcy kodyfikacji wojskowej, chodziło o rozgraniczenie właściwości sądów powszechnych i wojskowych, która niestety nie zawsze była oczywista⁸. Skoro zatem wniesienie odwołania, zażalenia nieważności czy następnie rewizji podyktowane było jedynie wątpliwością co do właściwości sądu wojskowego, to trudno było mówić o pogorszeniu sytuacji oskarżonego niezależnie od decyzji sądu II instancji⁹.

Termin na złożenie zapowiedzi środka zaskarżenia wynosił trzy dni od ogłoszenia wyroku, względnie od powiadomienia oskarżonego pozbawionego wolności o jego wydaniu (§ 335 u.w.p.k. z 1912 roku i art. 345 k.w.p.k. z 1936 roku)¹⁰. Zgłoszenie środka mogło nastąpić także telegraficznie¹¹. Złożenie z kolei wyводу, o ile nie nastąpiło jednocześnie ze zgłoszeniem zamiaru jego wniesienia, musiało nastąpić w ciągu następnych siedmiu dni (pięć dni w u.w.p.k. z 1912 roku).

⁸ Wyrokiem z dnia 29 stycznia 1934 roku w sprawie o sygn. KO 837/33 Sąd Okręgowy Nr V w Krakowie uznał swoją niewłaściwość i sprawę przekazał prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Krakowie jako władzy właściwej, utrzymując jednocześnie areszt tymczasowy. W uzasadnieniu, oprócz wyводу na temat zagrożenia karnego zarzucanego czynu z kodeksu z 1903 roku i kodeksu karnego z 1932 roku, sąd ten wskazał, że w chwili wniesienia aktu oskarżenia oskarżeni byli już rezerwistami, co oznaczało brak właściwości sądownictwa wojskowego po myśli art. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 10 maja 1920 roku (sprawa Markusa Gluckmana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/18)).

⁹ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 329–330.

¹⁰ Najwyższy Sąd Wojskowy już po wejściu w życie k.w.p.k. z 1936 roku bardzo stanowczo wypowiedział się w kwestii uchybienia terminu na zgłoszenie rewizji. W orzeczeniu z dnia 10 lutego 1938 roku., sygn. KN 450/37, powiedział: „Okoliczność, że pokrzywdzona nie wiedziała ile i jakie instancje są w sądach wojskowych nie usprawiedliwia zaniedbania przez nią terminu do wniesienia środka odwoławczego” (RPSiE 1938, z. 4, s. 942).

¹¹ Zob. § 44 pkt 1 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*.

Zarówno rozporządzenie majowe, jak i kodeks wojskowego postępowania karnego przewidywały oprócz formy pisemnej możliwość złożenia środka zaskarżenia i jego wywodu ustnie do protokołu. Ułatwienie to miało szczególne znaczenie dla oskarżonych nieposiadających jakiegokolwiek wykształcenia, a często nawet niepiśmiennych, dla których wymóg formalny jednoznacznego sformułowania zarzutów pod adresem wyroku (§ 335 ust. 2 u.w.p.k.) mógł stanowić istotną barierę w dostępie do II instancji. Celem zobrazowania przebiegu protokolarnego przesłuchania oskarżonego na okoliczność złożenia przezeń środka zaskarżenia należy przytoczyć fragment protokołu z dnia 14 października 1932 roku w sprawie L.cz. Ko 546/31 przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr III w Wilnie: „Staje doprowadzony z Wojskowego Więzienia Śledczego O.K. III w Wilnie X.Y. i oświadcza: Ogłoszonym mi wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego No III L.cz.Ko: 546/31 zapadłym w mojej sprawie dnia 11 X 1932 roku czuję się pokrzywdzony, zgłaszam zażalenie nieważności i odwołanie od wysokiego wymiaru kary. Proszę Wojskowy Sąd Okręgowy Nr III o przesłanie odpisu wyroku memu obrońcy z urzędu/wyboru celem wywiedzenia zgłoszonego przeze mnie środka prawnego”¹².

Praktyka orzecznicza wojskowych sądów okręgowych zna przypadki, w których ze względu na niejednoznaczną treść protokołu – zwłaszcza z rozprawy końcowej – nie tylko adwokat, ale i Najwyższy Sąd Wojskowy miał wątpliwości co do rodzaju złożonego przez oskarżonego środka, wszczynając drogą służbową postępowanie w celu ponownego „oświadczenia się” skazanego, niejednokrotnie przebywającego w areszcie śledczym¹³. Z chwilą wprowadzenia przez wojskowy kodeks postępowania karnego z 1936 roku jednego środka w postaci rewizji taka komplikacja nie powstawała, co przynajmniej w tym zakresie oznaczało krok w dobrym kierunku.

¹² Sprawa Icka Gersztejna (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/15); zob. także protokół przesłuchania oskarżonego strz. Ożjasza Streitmana w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VII w Poznaniu, sygn. Ko I.316/32 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.8).

¹³ „Zwracam akta sprawy strz. S. K.O.537/28, celem uzupełnienia protokołu z dnia 19 lipca 1928, z którego nie wynika, by oskarżony poza odwołaniem zgłosił zażalenie nieważności. O ile oskarżony zgłosił zażalenie nieważności, to należy je załatwić w trybie § 326 ust. 1 i z ewentualnym zażaleniem przeciwko uchwale Sądu odwołanie przedłożyć. W spisany 31 sierpnia 1928 roku w Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu protokole odnośnie wyjaśnienia problemu zgłoszonego środka zaskarżenia czytamy: Zgłoszenie moje z dnia 19 lipca 1928 roku polega na nieporozumieniu, gdyż miałem na myśli jedynie odwołanie się od wysokiego wymiaru kary oraz od orzeczenia kar dodatkowych. Obecnie po ponownym pouczeniu mnie o środkach prawnych oświadczam, że zażalenia nieważności przeciwko wyrokowi z dnia 13 lipca 1928 roku nie zgłaszałem i nie wywodzę i chcę rozpocząć wykonywanie kary na wolności z tym, że odwołanie od wysokiego wymiaru kary oraz od orzeczenia kar dodatkowych popieram nadal i proszę o złagodzenie mi kary na wolności, tudzież uchylenia kar dodatkowych na czci, albowiem dopuściłem się czynu sądownego ulegając namowom prowokacji, czego wielce żałuję” (zarządzenie prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego J. Krzemieńskiego z dnia 29 sierpnia 1928 roku w sprawie o sygn. R.566/28 oraz protokół Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/66)).

Jeżeli zgłoszenie środka prawnego nie nastąpiło bezpośrednio po ogłoszonym wyroku ani do protokołu przed sądem, który wydał orzeczenie, strony mogły tego dokonać jeszcze w następujący sposób:

- 1) w formie pisma procesowego do sądu II instancji za pośrednictwem sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie – co do zasady tryb przewidziany dla prokuratora i obrońcy, choć u.w.p.k. z 1912 roku w § 324 ust. 3 również dla „fachowców” przewidywała tryb ustnego składania środków prawnych. Jak można przypuszczać, był on jednak zaadresowany zwłaszcza do oficerów sądowych pełniących funkcje oskarżycielskie przed wojskowymi sądami rejonowymi, którzy to oficerowie nie musieli być prawnikami;
- 2) ustnie do protokołu wobec władzy przełożonej – tylko żołnierze najniższej szarży (§ 324 ust. 2 u.w.p.k. z 1912 roku i art. 182 § 2 k.w.p.k. z 1936 roku).

Przez cały okres międzywojenny z prawem wniesienia środka odwoławczego wiązała się także możliwość jego zrzeczenia się lub cofnięcia środka już wniesionego¹⁴. Istniała również możliwość ustosunkowania się do środka złożonego przez stronę w postaci tzw. oświadczenia wzajemnego¹⁵.

Jeśli chodzi o zrzeczenie się prawa do skorzystania z prawa zaskarżenia, to w praktyce stanowiło ono atrybut prokuratora wojskowego, całkowicie zadowolonego z rozstrzygnięcia, rzadziej samego oskarżonego¹⁶. Konsekwencje zrzeczenia się środka prawnego miały jednak zupełnie inny charakter przed wejściem i po wejściu w życie nowego wojskowego k.p.k. Wedle austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego, a szczególnie jej § 326 ust. 1, zrzeczenie się wniesienia środka prawnego miało charakter definitywny, nieodwoalny. Twórcy wojskowego k.p.k. z 1936 roku stanęli na odmiennym stanowisku, powodowani uchwałą nr 172/30 całej izby Sądu Najwyższego, wedle której zrzeczenie się przez stronę po ogłoszeniu wyroku prawa wniesienia środka odwoław-

¹⁴ Protokół z dnia 3 kwietnia 1937 roku spisany w kancelarii sędziego orzekającego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu w sprawie o sygn. Ko 314/36 – „Staje doprowadzony z Wojskowego Więzienia śledczego Nr VIII w Grudziądzu bez wezwania aresztowany, kan. Włodzimierz S. i oświadcza: Od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu z dnia 2 kwietnia 1937 r., sygn. Ko 314/36 – którym skazany zostałem na karę więzienia przez 7 lat, utratę praw publicznych i obywatelskich, honorowych na czas 10 lat, wydalenie z wojska, z zaliczeniem na poczet orzeczonej kary tymczasowego aresztowania od dnia 18 sierpnia 1936 r., do 2 kwietnia 1937, ZRZEKAM SIĘ REWIZJI” (sprawa Włodzimierza Sienkiewicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/30)); sprawa karna mar. Bohdana Kowalskiego przed Sądem Admiralskim w Grudziądzu, sygn. KA 42/36 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

¹⁵ „O zrzeczeniu się i cofnięciu środka prawnego przeciw wyrokowi należy niezwłocznie zawiadomić stronę przeciwną” (§ 44 pkt 3 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*).

¹⁶ Oświadczenia o zrzeczeniu się rewizji oskarżonych A.G. i M.P. złożone po ogłoszeniu wyroku do protokołu rozprawy przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr VIII w Grudziądzu, sygn. KO 156/37 (AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/III/13).

czego nie wyłączało następnie jego wniesienia w otwartym dla tej czynności terminie¹⁷.

Cofnięcie środka prawnego mogło nastąpić jedynie z uwzględnieniem jego kierunku, ponieważ w przypadku złożenia go na korzyść skazanego nie mogło to nastąpić bez jego zgody (art. 354 k.w.p.k. z 1936 roku i § 326 u.w.p.k. z 1936 roku)¹⁸. Warto jednak zaznaczyć, że k.w.p.k., w przeciwieństwie do poprzedzającej go ustawy z 1912 roku (§ 326 ust. 3), przyjął zasadę ograniczonej swobody oskarżonego w samodzielnym odwołaniu środków prawnych swoich przedstawicieli, prokuratora i obrońcy (art. 354 k.w.p.k.)¹⁹. Jakie były motywy takiego uregulowania? Twórcy k.w.p.k. podają, co następuje: „Zasada bezpieczeństwa procesowego wymaga, by rewizje założone na korzyść oskarżonego nie mogły być cofnięte przez te osoby bez zgody oskarżonego. Oskarżony bowiem wiedząc o tym, że jest rewizja złożona na jego korzyść, mógłby zaniechać samodzielnego założenia rewizji, a cofnięcie tego środka przez wymienione osoby mogłoby go pozostawić w bezbronnej sytuacji”²⁰. Intencja ta nie budziłaby jakichkolwiek wątpliwości w sytuacji, gdy z wniesieniem rewizji nie wiązałoby się ryzyko *reformatio in peius*. Jak jednak pokazują wcześniej poczynione w tej materii rozważania, jej wniesienie pozbawione było gwarancji zakazu zmiany na gorsze. W takiej sytuacji, zwłaszcza gdy rewizję na korzyść składał podmiot fachowy – adwokat, prokurator – uzależnianie jej cofnięcia od zgody oskarżonego trudno zrozumieć.

9.1.2. Inne wymogi formalne środków zaskarżenia

Rangę środka zaskarżenia jako skargi etapowej inicjującej postępowanie przed sądem II instancji podkreślał wymóg jej sporządzenia w formie pisemnej. Jak już wskazałem, jego pisemne utrwalenie następowało albo w postaci protokolarnej, albo w formie odrębnego pisma procesowego. Forma pisemna miała bez

¹⁷ Zob. także uchwałę Całej Izby Karnej SN z 18 października 1930 roku, sygn. II Pr 152/30 – Zb. Urz. 1930, poz. 172 (T.H. GODŁOWSKI: *Orzecznictwo do kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających*. Kraków–Warszawa 1939).

¹⁸ „Staje doprowadzony z Wojskowego Więzienia Śledczego Nr VIII w Grudziądzu bez wezwania aresztowany, kan. Mikołaj B. i po zaznajomieniu z wywoływaniem rewizji złożonej przez obrońcę od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu z dnia 2 kwietnia 1937 r., sygn. Ko 314/36, i oświadcza: ZŁOŻONĄ I WYWIEDZIONĄ PRZEZ MEGO OBROŃCĘ Z WYBORU REWIZJĘ COFAM” (protokół z dnia 6 kwietnia 1937 roku spisany w kancelarii sędziego orzekającego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu w sprawie Włodzimierza Sienkiewicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/30)).

¹⁹ „Ten kto złożył rewizję może ją również cofnąć. Rewizja złożona przez kogokolwiek na korzyść oskarżonego, nie może być cofnięta bez zgody oskarżonego” (art. 354 § 1 i 3 k.w.p.k. z 1936 roku).

²⁰ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 334.

wątpienia tę zaletę, że pozwalała na wierne zachowanie nie tylko tzw. zwykłych wymogów pisma procesowego, a więc oznaczenia sądu, wnoszącego, daty itp., ale przede wszystkim elementów konstytutywnych (konstrukcyjnych) dla konkretnego środka zaskarżenia, jednocześnie decydujących o charakterze całego postępowania odwoławczego. W stosunku do środka zaskarżenia odwołania i zażalenia nieważności znajdował zastosowanie § 337 w związku z § 361 u.w.p.k. z 1912 roku, wymagający:

- 1) wskazania, jakimi punktami orzeczenia skarżący czuje się dotknięty – podkreślenie wymogu istnienia *gravamen* przy zaskarżeniu oraz oznaczenia zakresu zaskarżenia;
- 2) ewentualnie podania przyczyn nieważności z § 358;
- 3) uzasadnienia faktycznego dla podniesionych zarzutów i okoliczności stanowiących o nieważności pod rygorem pominięcia ich przez sąd II instancji²¹.

Wskazany rygor pominięcia przez sąd II instancji podniesionych zarzutów w przypadku braku ich uzasadnienia znacznie łagodziła instytucja sądowego przesłuchania wnoszącego poświęcona tym okolicznościom (§ 337 ust. 2 *in fine*)²².

Rewizja, która zastąpiła wskazane środki prawne, pod względem wymogów formalnych była już znacznie bardziej rygorystyczna. Wynikającą z jej kasacyjnego oblicza konieczność ścisłego wskazania zarzutów, i to tylko w oparciu o trzy podstawy z art. 355 k.w.p.k., potęgował jeszcze fakt likwidacji protokolarnego przesłuchania oskarżonego na okoliczność podnoszonych zarzutów²³. Tę wyjątkowość rewizji uwydatniały ponadto wymóg dokładnego określenia części zaskarżonego wyroku oraz konieczność wykazania wpływu podniesionych uchybień na rozstrzygnięcie (art. 356). Precyzję i formalizm w sporządzeniu rewizji zaznaczali sami twórcy k.w.p.k., stwierdzając m.in., że „wskazanie tych części wyroku, których uchylecia bądź zmiany się żąda musi być ścisłe i nie może dopuszczać pod tym względem żadnych wątpliwości. Zarzut [choć nie musiał wskazywać numeru

²¹ Zażalenie nieważności i odwołanie adw. Józefa Axera w sprawie ppor. Romualda Haydera, sygn. R.319/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1).

²² „Jeżeli ze zgłoszonego odwołania lub zażalenia nieważności nie wynika dostatecznie jasno, przeciw którym ustępom wyroku oskarżony się żali, jakie przyczyny nieważności zarzuca, lub jakimi okolicznościami faktycznymi uzasadnia zarzuconą nieważność, należy przepisane w myśl § 337 ust. 2 u.p.k.w. przesłuchanie oskarżonego przez sąd zarządzić natychmiast po upływie czasokresu, przeznaczonego do wywodu środka prawnego. Jeżeli oskarżony wywiódł środek prawny w przepisany terminie, wywód ten posiada jednak wyżej wymienione braki, należy przesłuchanie oskarżonego zarządzić zaraz po wniesieniu wywodu. Przy przesłuchaniu należy oskarżonemu udzielić wyjaśnień i pouczyć go co do braków lub usterek, zachodzących w zgłoszonym lub wywiezionym środku prawnym, zresztą jednak należy ograniczyć się jedynie do zaprotokołowania jego oświadczeń i unikać w szczególności wywierania jakiegokolwiek nacisku lub wpływu na jego postanowienia” (§ 44 pkt 5 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*).

²³ Rewizja adwokata Zygmunta Rumińskiego, obrońcy mjr. Kazimierza Gołkowskiego, od wyroku z dnia 2 czerwca 1937 roku Wojskowego Sądu Okręgowego Nr II w Lublinie, sygn. Ko 77/37, w sprawie przed Najwyższym Sądem Wojskowym, sygn. KN 206/37 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1).

przepisu – T.Sz.] należało jednak skonkretyzować, tak by przy jego rozpatrzeniu nie mogło być wątpliwości, jakie uchybienia strona zarzuca wyrokowi i w czym dopatruje się uchybienia. Ścisłe skonkretyzowanie zarzutu ma także znaczenie materialne, albowiem sąd rewizyjny w myśl art. 377 § 1 rozpoznaje rewizję w granicach zarzutów, których przekroczyć zasadniczo nie może²⁴.

W warunkach obowiązywania zasady *reformatio in peius* wymóg precyzji w zakresie granic zaskarżenia wydawał się jak najbardziej pożądany.

9.1.3. Oświadczenie strony przeciwnej

Postępowanie rewizyjne, mimo że wzorowało się na trybie kasacyjnym z powszechnego k.p.k., to jednak nie przejęło całkowicie jego uregulowań. Dowodem na to jest również instytucja odpowiedzi rewizyjnej²⁵. Twórcy wojskowego k.p.k. uznali, że w warunkach postępowania dwuinstancyjnego, bez klasycznej kasacji, brak możliwości odniesienia się do środka składanego przez stronę przeciwną stanowiłby zbyt daleko idące ograniczenie²⁶. Co więcej, akty tego rodzaju, nazywane repliką²⁷ czy oświadczeniem wzajemnym²⁸, były znane wojskowym procedurom okresu unifikacyjnego i funkcjonowały powszechnie w praktyce polskich sądów wojskowych²⁹.

²⁴ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 339.

²⁵ Odpowiedź rewizyjna prokuratora Prokuratury Okręgowej Nr I w Warszawie z dnia 8 listopada 1937 roku, sygn. Pr 1039/37, KN 361/37 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1).

²⁶ „Wprowadzenie odpowiedzi rewizyjnej jest uzasadnione potrzebą utrzymania równowagi procesowej stron w postępowaniu rewizyjnym. Rewizja jest rozpoznawana w przeważającej ilości przypadków na posiedzeniu niejawnym, w którym nie może brać udziału oskarżony lub oskarżyciel prywatny, a w którym bierze udział obligatoryjnie prokurator wojskowy; również na rozprawie nie może być obecny oskarżony aresztowany. Wniesienie rewizji przez prokuratora odbierałoby przeto oskarżonemu możliwość wypowiedzenia się o sprawie, jego najbliższej obchodzącej; przez możliwość wniesienia odpowiedzi rewizyjnej zapobiega się bezbronnej sytuacji oskarżonego” (M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 332).

²⁷ § 384 w.p.k. z 1898 roku.

²⁸ § 338 i § 361 u.w.p.k. z 1912 roku.

²⁹ „Zaskarżony wyrok jest słuszny, motywy jasne, zupełne i zgodne ze stanem aktów” (oświadczenie wzajemne adwokata J. Axera w sprawie przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Przemyśle z dnia 3 lutego 1933 roku, sygn. KO 157/32 (sprawa Eliasza Karga, AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/34)); zob. także protokół spisany w Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr III w Wilnie dnia 7 lipca 1932 roku z czynności zawiadomienia oskarżonego o wniesieniu przez prokuratora wojskowego zażalenia nieważności, w którym oskarżony oświadczył, że oświadczenie wzajemne złoży w terminie trzech dni (sprawa Leona Szykiera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/73)).

Intencja ustawodawcy przy wprowadzaniu tego typu instytucji była na ogół taka sama, a mianowicie było nią zachowanie zasady kontradiktoryjności w postępowaniu odwoławczym³⁰. W oświadczeniu wzajemnym prokuratora wojskowego upatrywano także realizację funkcji strażnika praworządności, jego pismo bowiem, niezależnie od satysfakcjonującego go rozstrzygnięcia sądu I instancji, miało zawierać także inne zauważone uchybienia³¹. Dla oskarżonego z kolei to uprawnienie stanowiło przede wszystkim instrument realizacji prawa do obrony w sytuacji zaskarżenia korzystnego dla niego orzeczenia.

9.1.4. Czynności końcowe w sądzie I instancji

Po ustosunkowaniu się strony przeciwnej do wniesionego środka zaskarżenia, rzeczeniu się tego prawa lub upływu przewidzianego na tę czynność terminu akta przekazywano sądowi II instancji (§ 384 w.p.k. z 1898 roku, § 339 u.w.p.k. z 1912 roku, art. 353 k.w.p.k. z 1936 roku). Wykonanie tego obowiązku należało do sędziego orzekającego w zaskarżonej sprawie. Jeżeli skład sądzący był wieloosobowy, czynności tej dokonywał przewodniczący. Przekazując akta, sędzia orzekający był zobligowany poinformować na piśmie sąd II instancji:

- 1) o dacie ogłoszenia zaskarżonego wyroku;
- 2) kiedy i kto (oskarżyciel, oskarżony, obrońca) zgłosił środek prawny;
- 3) kiedy wpłynął wywód środka zaskarżenia;
- 4) czy i kiedy strona przeciwna złożyła oświadczenie wzajemne.

W każdym wypadku należało wskazać numer karty akt sądowych³².

³⁰ Sędzia wojskowy kierujący oddziałem sądu (sędzia sprawozdawca) przysyłał wojskowemu prokuratorowi okręgowemu do ustosunkowania się akta sprawy, w której wniesiono środek odwoławczy, dołączając jeden z odpisów środka zaskarżenia. Wojskowy prokurator okręgowy powinien był zwrócić akta sprawy wraz z pisemnym oświadczeniem, zatrzymując przeznaczone dla siebie odpisy. Zwrot akt musiał nastąpić w ciągu 24 godzin w sprawach, w których wniesiono zażalenie na środek zapobiegawczy, w ciągu trzech dni w sprawach, w których wniesiono inne zażalenie, a w ciągu pięciu dni w sprawach, w których złożono rewizję (§ 125 ust. 2 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*).

³¹ „W razie potrzeby wojskowy prokurator okręgowy powinien również podnieść zauważone w aktach sprawy uchybienia” (§ 84 ust. 2 *Regulaminu prokuratorskiego z 1936 roku*).

³² „Akty sprawy wraz z pismami, którymi zgłoszono i wywiedziono środki prawne, należy wraz z osobnym sprawozdaniem przedłożyć sądowi wyższej instancji; w sprawozdaniu tym należy nadmienić, czy oskarżony w danej chwili znajduje się w areszcie, czy na wolnej stopie, w wypadku zaś odwołania, skierowanego tylko przeciw wymiarowi kary (§ 336 ust. 3 u.w.p.k.), zaznaczyć nadto, czy oskarżony już karę rozpoczął” (§ 44 pkt 6 Instrukcji dla wojskowych sądów okręgowych i sądów rejonowych, Sp II/1923); „Akta sprawy, w której założono rewizję albo wniesiono zażalenie, które rozstrzygnąć ma sąd wyższego rzędu, przesyła się do sądu odwoławczego ze sprawozdaniem, w którym należy podać: a) daty, od których liczą się terminy, prze-

Wynikało to z badania przez sąd II instancji warunków formalnych wniesionego środka prawnego, w tym przede wszystkim zachowania terminów procesowych. Jeżeli sprawa trafiała do Najwyższego Sądu Wojskowego jako organu II instancji, do akt dołączano ponadto odpisy aktu oskarżenia, wyroku i wniesionych środków zaskarżenia³³. W trakcie prac projektowych nad k.w.p.k. pojawił się pomysł, aby wzorem k.p.k. przerzucić większość wskazanych obowiązków przygotowawczych na sąd II instancji, co jednak nie spotkało się z zadowoleniem, zwłaszcza w środowisku sędziów i prokuratorów instancji odwoławczych³⁴.

pisane dla środka odwoławczego; b) daty zapowiedzenia i wniesienia wyводу rewizji względnie wniesienia zażalenia; c) czy oskarżony jest aresztowany i gdzie przebywa (adres); d) inne, w danym przypadku potrzebne, wyjaśnienia sądu, zwłaszcza co do okoliczności, podniesionych w środku odwoławczym, a z akt sprawy nieznanymi. (2) Przy każdym z punktów sprawozdania należy wskazać odnośne karty akt sprawy. (3) Do sprawozdania należy dołączyć: a) w sprawach, w których założono rewizję – po dwa odpisy wyroku, wyводу rewizji oraz odpowiedzi rewizyjnej; b) w sprawach, w których wniesiono zażalenie – po dwa odpisy postanowienia (zarządzenia) oraz zażalenia, a jeżeli wniesiono także odpowiedź na zażalenie – także tej odpowiedzi” (§ 124 ust. 1–4 Regulaminu wojskowych sądów okręgowych i rejonowych, Nr 020032/Ust); zob. także informację dla Najwyższego Sądu Wojskowego od sędziego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VII w Poznaniu z dnia 17 grudnia 1923 roku, sygn. L.cz.Ko II 2941/22 (sprawa Piotra Kępy (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/36)); informację dla Najwyższego Sądu Wojskowego od sędziego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr V w Krakowie z dnia 20 grudnia 1926 roku, sygn. L.cz.Ko 814/26 (sprawa Szai Kindermana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/37)); por. także informację przewodniczącego rozprawy przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr X w Przemyśle z dnia 7 października 1931 roku w sprawie o sygn. KO 150/31 dla Najwyższego Sądu Wojskowego, w której wskazał m.in., że „oskarżony znajduje się na wolnej stopie” (sprawa Salomona Zieglera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/80)); zobacz także informację Wojskowego Sądu Okręgowego Nr X w Przemyśle, sygn. Ko 172/34; R.484/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1); raport wojskowego sędziego orzekającego z dnia 9 listopada 1937 roku w sprawie KO 132/37 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1).

³³ Informacja dla Najwyższego Sądu Wojskowego od sędziego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VII w Poznaniu z dnia 23 stycznia 1933 roku, sygn. L.cz.Ko I 306/32 (sprawa Gedaliego Wolfa (AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/79)); informacja z dnia 8 sierpnia 1932 roku dla Najwyższego Sądu Wojskowego od szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr III w Wilnie w sprawie o sygn. KO 76/31 (sprawa Leona Szykiera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/73)).

³⁴ Uwagi Prokuratury przy Najwyższym Sądzie Wojskowym z dnia 9 lipca 1934 roku, sygn. L.cz. 3841–23a, do projektu k.w.p.k. z 1936 roku, s. 22 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

9.2. Postępowanie przed wojskowym sądem II instancji – zagadnienia wstępne

Rozstrzyganie spraw w postępowaniu odwoławczym przed sądem wojskowym II instancji odbywało się albo na posiedzeniu niejawnym, albo na rozprawie z udziałem stron. W praktyce przeważał ten pierwszy sposób, dlatego tym cenniejsza jest ilustracja pokazująca przebieg rozprawy przed Najwyższym Sądem Wojskowym (fotografia 9.).



Fotografia 9. Sala rozpraw Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie – proces mjr. K. Kubali, II instancja (10 kwietnia 1931 roku). NSW w składzie: płk E. Saski (pierwszy z lewej), gen. E. Mecnarowski (przewodniczący) oraz płk S. Lubodziecki (czytający akta – sędzia referent). Obrońca adw. Z. Homokl-Ostrowski (drugi z prawej) i oskarżony (pierwszy z prawej).

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60985/048544f34c158df809011106cc517f86/> [dostęp: 2.01.2015].

9.2.1. Badanie warunków formalnych

W ramach przygotowania do rozprawy odwoławczej każda z obowiązujących w okresie międzywojennym wojskowych ustaw procesowych wyróżniała etap badania warunków formalnych złożonego środka zaskarżenia (ter-

miny, legitymacja wnoszącego itp). Obowiązki te należały do kompetencji wojskowego sądu II instancji, a w praktyce – do sędziego referenta konkretnej sprawy (§ 385 w.p.k. z 1898 roku, § 340 u.w.p.k. z 1912 roku, art. 358 k.w.p.k. z 1936 roku).

Stwierdzenie uchybień skutkowało odmową rozpoznania środka odwoławczego. Obowiązujące wówczas przepisy różniły się tylko terminologią decyzji procesowej, którą należało wówczas podjąć. Niemiecka procedura nakazywała uchylić apelację lub odrzucić rewizję, austriacka – odrzucić odwołanie lub zażalenie jako niedopuszczalne, a kodeks z 1936 roku stanowił, że należy pozostawić rewizję bez rozpoznania. Niemieckie i austriackie uregulowania nakazywały wydać w tym zakresie postanowienie lub podjąć uchwałę w zależności od tego, jakiego szczebla sądu dotyczył środek. W związku z jednolitym systemem zaskarżenia kodeks wojskowego postępowania karnego przewidywał już tylko podjęcie uchwały (art. 381 § 1).

9.2.2. Rozprawa czy posiedzenie niejawne?

Jeżeli etap formalnego badania złożonego środka zaskarżenia kończył się po myśli wnoszącego, powinno nastąpić jego merytoryczne rozpoznanie. Na jakim forum to następowało, nie jest wcale obojętne zarówno dla charakteru całego postępowania, jak i przede wszystkim dla oskarżonego³⁵. Tylko rozprawa gwarantowała zachowanie fundamentalnych zasad postępowania, jak choćby kontradyktoryjności, bezpośredniości, jawności. Taką gwarancję zapewniała wyłącznie niemiecka ustawa wojskowa, stanowiąc, że dla rozpoznania apelacji i rewizji jedynym właściwym forum miała być rozprawa główna (§ 388 i 408 w.p.k.). Ten standard postępowania odwoławczego obowiązywał jednak tylko do momentu wejścia w życie rozporządzenia majowego, które rozciągnęło na terytorium całego kraju austriacką ustawę postępowania karnego. Ta z kolei różnicowała wyraźnie pod tym względem kategorie spraw, a mianowicie:

- 1) jeżeli sądem II instancji był wojskowy sąd okręgowy i złożono odwołanie nie tylko od wymiaru kary (§ 342 u.w.p.k.), jego rozpoznanie następowało na rozprawie (§ 340 i nast. u.w.p.k.)³⁶;

³⁵ „Zasada ta stworzona została w pierwszym rządzie w trosce o interes jednostki, obywatela – o interes oskarżonego” (S. GLASER: *Zasada jawności w procesie karnym*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 50, s. 698).

³⁶ Orzeczenie NSW, sygn. R.658/30 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

- 2) jeżeli sądem II instancji był Najwyższy Sąd Wojskowy, zasadą było rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym (§ 364 i nast. u.w.p.k.), a wyjątkiem – na rozprawie (§ 367)³⁷.

Można powiedzieć, że mamy do czynienia z pewnego rodzaju paradoksem, ponieważ w sprawach o niższym ciężarze gatunkowym, rozpoznawanych przed wojskowymi sądami rejonowymi, zapewniało się, z punktu widzenia interesu stron, szerszą kontrolę instancyjną niż w sprawach poważniejszych, podlegających właściwości wojskowego sądu okręgowego. Specyfika ta wpisuje się bardzo wyraźnie w panujące ówczesnie przekonanie o wyższym poziomie orzecznictwa sądów wyższego rzędu, nie tylko tych wojskowych, co miałoby uzasadniać ograniczenie zakresu kontroli instancyjnej czy wręcz jej zniesienie w tych kategoriach spraw. Literatura przedmiotu bardzo wyraźnie wskazywała na tego rodzaju niedorzeczność w związku z planowanym ograniczeniem i zniesieniem instancji apelacyjnej w sądach powszechnych³⁸.

Następujący po austriackiej ustawie k.w.p.k. z 1936 roku kontynuował jej tradycję za sprawą kasacyjnego trybu rozpoznania rewizji³⁹. Jego twórcy podkreślali ten fakt bardzo wyraźnie, stwierdzając, że oblicze kasacyjne nowego środka zaskarżenia ujawnia się właśnie w trybie jego rozpoznawania⁴⁰.

Skierowanie rewizji na posiedzenie zależało od następujących okoliczności:

- 1) kategorii zarzutów podniesionych w rewizji;
- 2) możliwości osiągnięcia jednomyślności składu sądującego w zakresie zarzutów nieobjętych obligatoryjnym posiedzeniem niejawnym;
- 3) wniosku sędziego sprawozdawcy, a jednocześnie braku z jego strony zalecenia skierowania sprawy na rozprawę (art. 361 k.w.p.k.)⁴¹.

Decyzja co do forum rozpoznania środka zaskarżenia należała do szefa sądu odwoławczego, który w ramach posiedzenia dyspozycyjnego rozpa-

³⁷ Protokół posiedzenia niejawnego Najwyższego Sądu Wojskowego w sprawie sierż. Franciszka Gajdy, sygn. R.484/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1); protokół posiedzenia niejawnego Najwyższego Sądu Wojskowego w sprawie kpt. Witolda Kapciuka, sygn. R.41/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1).

³⁸ J. SKĄPSKI: *Projekt ustawy postępowania karnego*. „Palestra” 1925, nr 4, s. 703; por. także: S. GLASER: *Polski proces karny w zarysie wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych*. Kraków 1934, s. 281–282.

³⁹ Protokół posiedzenia niejawnego Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 7 grudnia 1937 roku; protokół posiedzenia niejawnego Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 11 sierpnia 1937 roku; odpis wyroku Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 7 grudnia 1937 roku, sygn. KN 361/37 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1); protokół posiedzenia niejawnego Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 17 czerwca 1938 roku (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.8).

⁴⁰ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 326.

⁴¹ E. BOGDZIEWICZ: *Czynności Najwyższego Sądu Wojskowego w świetle przepisów nowego wojskowego postępowania karnego (dokończenie)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2, s. 27–30; protokół posiedzenia niejawnego Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 14 lutego 1939 roku (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.188).

trywał wniosek sędziego sprawozdawcy i wyznaczał drugiego sędziego do składu, któremu sam następnie miał obowiązek przewodniczyć⁴². Znamienna dla omawianej kwestii była również planowana na początku 1937 roku rządowa nowelizacja powszechnego k.p.k. z 1928 roku⁴³ za sprawą wprowadzenia art. 5241 k.p.k.⁴⁴ W motywach do projektu ustawy wskazano m.in., że „projektowana zmiana wpływa z wieloletniego doświadczenia praktycznego, które wykazuje, że jawna rozprawa w Sądzie Najwyższym przerodziła się w czystą formalność, obciążającą Sąd Najwyższy długotrwałym, a zbędnym ceremoniałem czysto dekoracyjnych czynności, niemających poza nielicznymi wyjątkami istotnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Wynika to stąd, że strona, która założyła kasację, nie może wyjść na rozprawie poza ramy zarzutów kasacyjnych, wywiedzionych uprzednio już w formie pisemnej i z natury rzeczy skazana jest na powtarzanie wyводу kasacji, znanego już dobrze wszystkim uczestnikom rozprawy [...]. Kodeks wojskowego postępowania karnego przewiduje również rozpoznawanie rewizji na posiedzeniu niejawnym”⁴⁵.

Propozycja noweli k.p.k. w zakresie panowania zasady rozpoznawania kasacji na posiedzeniu niejawnym podążała nawet dalej niż rozwiązania wojskowe. Było to tak znaczące posunięcie, że nawet dla prawników wojskowych, którzy jak nikt inny rozumieli negatywne aspekty jawności zewnętrznej rozprawy, wydawało się krokiem zbyt pochopnym. Uzależnienie forum rozpoznania sprawy – „ilekroć zachodzi potrzeba wyjaśnienia zarzutów kasacji” – od swobodnej decyzji Sądu Najwyższego było dla nich nieporozumieniem⁴⁶. Ostatecznie jednak tak daleko idąca propozycja wyzucia rozprawy z postępowania kasacyjnego, inspirowana doświadczeniami wojskowego procesu karnego, nie weszła w życie. W noweli k.p.k. z dnia 21 listopada 1938 roku o usprawnieniu postępowania sądowego (Dz.U. z 1938 r. Nr 89, poz. 608 i 609), którą zwykło się określać mianem *Lex Grabowski*, rozszerzono możliwość orzekania na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu kasacyjnym.

⁴² Zob. § 126 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*.

⁴³ *Projekt rządowy ustawy o zmianach w ustroju sądów powszechnych i postępowaniu karnym* – uchwała Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1937 roku, Kadencja IV, Sesja zwyczajna 1936/37, Druk N.323 („Palestra” 1937, z. 3, s. 142).

⁴⁴ „Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację i wydaje wyrok na posiedzeniu niejawnym (§ 1). Rozprawę kasacyjną zarządza prezes z własnej inicjatywy, na wniosek prokuratora Sądu Najwyższego lub na podstawie postanowienia Sądu Najwyższego (§ 2). Rozprawę zarządza się, ilekroć zachodzi potrzeba wyjaśnienia zarzutów kasacji (§ 3)”.

⁴⁵ *Projekt rządowy...*, s. 163–164.

⁴⁶ Zgodnie z wojskową doktryną i praktyką procesu karnego forum rozpoznania środka zaskarżenia winno zależeć m.in. od kategorii podniesionych zarzutów, natomiast nowela k.p.k., zdaniem przedstawicieli doktryny bez wątpienia wzorowana na rozwiązaniach wojskowych, podążała w tym zakresie za daleko, gdyż uzależniała wszystko od swobodnego uznania referenta (E. BOGDZIEWICZ: *Czynności Najwyższego Sądu Wojskowego...*, s. 78–79).

Warto również zaznaczyć, że nawet charakter rozprawy odwoławczej budził wątpliwości, ponieważ przepisy nie rozstrzygały wyraźnie, czy ma ona być jawna w ujęciu zewnętrznym czy tylko wewnętrznym, czyli wobec stron. Kwestię tę wyjaśnił płk. Karol Müller⁴⁷, stwierdzając: „W k.w.p.k. brak przepisu, który by bezpośrednio rozstrzygał kwestię jawności rozprawy rewizyjnej. Z powołania jednak w przepisie art. 368 przepisu art. 269, normującego sprawę jawności w czasie ogłoszenia wyroku sądu pierwszej instancji, ponad wszelką wątpliwość wynika, że rozprawa rewizyjna odbywa się przy drzwiach zamkniętych, a tylko wyrok winien być ogłaszany jawnie”⁴⁸.

Nie ulega wątpliwości, że posiedzenie niejawne jako forum rozpoznawania środka zaskarżenia i wyrokowania stanowiło regułę w sądownictwie wojskowym, zwłaszcza po wejściu w życie k.w.p.k. z 1936 roku⁴⁹.

9.2.3. Prawo oskarżonego do udziału w postępowaniu przed wojskowym sądem II instancji

W tym zakresie rozwiązywania wojskowych procedur karnych nie obiegały zasadniczo od rozwiązań powszechnych zawartych w k.p.k. z 1928 roku⁵⁰. Obecność oskarżonego przed sądem II instancji zależała od tego, czy był on pozbawiony wolności, czy też nie⁵¹. Jeśli nie odpowiadał z wolnej stopy, to miał

⁴⁷ Szef Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VI we Lwowie i późniejszy sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego (szerzej: L. KANIA: *Słownik biograficzny oficerów audytorów służby sprawiedliwości Wojska Polskiego 1914–1945* (cz. I). „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2003, nr 4, s. 152).

⁴⁸ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z objaśnieniami*. Warszawa 1938, s. 383–384.

⁴⁹ Protokół posiedzenia niejawnego Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 29 kwietnia 1938 roku; (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.8); protokół z posiedzenia niejawnego Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 17 czerwca 1938 roku oraz 15 lipca 1938 roku (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.3).

⁵⁰ „Oskarżonego aresztowanego sprowadza się na rozprawę wtedy tylko, gdy sąd odwoławczy uzna to za niezbędne. Jeżeli jednak oskarżony znajduje się w areszcie w siedzibie sądu odwoławczego, sprowadza się go na rozprawę także wtedy, gdy tego zażąda” (art. 479 § 1 i 2 k.p.k. z 1928 roku).

⁵¹ „Przyjmujemy do wiadomości, że w sprawie naszej odbędzie się w dniu 14 lutego 1924 roku przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie rozprawa jawna i że pozostający w areszcie śledczym nie mamy prawa do obecności przy rozprawie jawnej. Na wypadek niepojawienia się obrońcy naszego do powyższej rozprawy jawnej, prosimy o wyznaczenie obrońcy z urzędu” (protokół z dnia 11 stycznia 1924 roku, spisany w Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr VII w Poznaniu, sygn. Ko II 2941/22 (sprawa Piotra Kępy (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/36)).

prawo wyłącznie do zawiadomienia obrońcy o terminie rozprawy odwoławczej i do bycia przez niego reprezentowanym podczas tej rozprawy⁵². Oskarżony odpowiadający z wolnej stopy miał prawo uczestniczyć w rozprawie osobiście (fotografia 10.)⁵³.



Fotografia 10. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie – proces mjr. K. Kubali (10 kwietnia 1931 roku). Oskarżony wraz z obrońcą adw. Z. Hofmokl-Ostrowskim

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60997/f9a51d-7c6ac58e7af3a6e922e2ff5e6d/> [dostęp: 2.01.2015].

⁵² Protokół zawiadomienia o terminie rozprawy przed Najwyższym Sądem Wojskowym (sprawa Teodora Weremczuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/77)); protokół rozprawy z wyłączeniem jawności (na wniosek prokuratora przy NSW) przed Najwyższym Sądem Wojskowym z dnia 19 kwietnia 1932 roku, sygn. R.570/31 (sprawa Chanandela Płotka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/54)).

⁵³ „Staje por. Blicharski Zdzisław i po podaniu mu do wiadomości pisma Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie z dnia 19 czerwca 1936 r., R.199/36 oświadcza, że na rozprawę w dniu 7 lipca 1936 r., o godz. 10-tej jawi się osobiście w Najwyższym Sądzie Wojskowym w Warszawie, przy czym obrońcy mieć nie będzie” – protokół spisany dnia 25 czerwca 1936 roku z por. Zdzisławem Blicharskim w Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr X w Przemyśle, sygn. Ko 72/36 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1).

Była to niewątpliwie konsekwencja kasacyjnego podejścia do postępowania odwoławczego, koncentrującego się na zagadnieniach prawnych, a nie faktycznych. Stwierdzenie to należy odnieść zarówno do rewizji z niemieckiej procedury karnej (§ 408 ust. 2 w.p.k. z 1898 roku), jak i do odwołania (§ 343 ust. 2 u.w.p.k. z 1912 roku) i zażalenia nieważności (§ 368 ust. 2 *in fine* u.w.p.k. z 1912 roku), funkcjonujących w austriackim wojskowym procesie karnym. Wyjątkiem w tym układzie było jedynie postępowanie odwoławcze inicjowane wniesieniem apelacji przewidzianej w niemieckich przepisach, które umożliwiały rozpoznanie sprawy pod nieobecność oskarżonego pozbawionego wolności tylko za jego zgodą (§ 389 w.p.k. z 1898 roku).

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, podtrzymując tradycję austriacką, nawiązał do niemal siedemnastoletniego okresu obowiązywania rozporządzenia majowego w tym zakresie (§ 368 u.w.p.k.). Wedle art. 364 § 2 kodeksu oskarżonego pozbawionego wolności nie sprowadzano na rozprawę rewizyjną ani przed wojskowym sądem okręgowym, ani przed Najwyższym Sądem Wojskowym. Na dotychczasowych zasadach oskarżonego mógł jednak reprezentować obrońca wojskowy⁵⁴.

9.2.4. Narada i głosowanie nad orzeczeniem wojskowego sądu odwoławczego

Faza rozprawy, w trakcie której sąd decydował o rozstrzygnięciu, tradycyjnie dla stron postępowania miała charakter niejawny. Nie inaczej było przed wojskowym sądem odwoławczym. Specyfika postępowania dwuinstancyjnego sprawiała jednak, że protokół obrad takiej narady i głosowania był w praktyce bardzo lakoniczny, ponieważ najczęściej Najwyższy Sąd Wojskowy czy wojskowy sąd okręgowy wydawał rozstrzygnięcie o charakterze formalnym, a nie reformatoryjnym, co wymuszałoby na nim rozważenie (poddanie pod głosowanie) takich kwestii jak wina, kara itp.⁵⁵

Warto również zaznaczyć, że rozstrzygnięcie wojskowego sądu odwoławczego było przesądzone za sprawą referatu i wniosków sędziego sprawozdawcy⁵⁶. Roz-

⁵⁴ Protokół z rozprawy jawnej przed Najwyższym Sądem Wojskowym z dnia 23 lutego 1927 roku, sygn. R.1092/26 (sprawa Szai Kindermana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/37)).

⁵⁵ Protokół tajnej narady i głosowania Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 23 lutego 1927 roku, sygn. R.1092/26 (sprawa Szai Kindermana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/37); protokół narady i głosowania Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 7 lipca 1936 roku, sygn. R.199/36 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1).

⁵⁶ Protokół narady i głosowania Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 7 lipca 1936 roku, sygn. R.199/36 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1).

prawa z udziałem stron, a przede wszystkim obrońcy oskarżonego, sprowadzała się w istocie do pewnej formalności – potwierdzenia wcześniej wyrażonych na piśmie twierdzeń⁵⁷. Zupełnie wyjątkowo zdarzało się, aby wojskowy sąd odwoławczy w wyniku oświadczeń stron procesowych nabrał jakichkolwiek wątpliwości, czy wręcz zmienił wcześniej z góry założone rozwiązanie⁵⁸. Specyfika ta nie była czymś wyjątkowym, stanowiła bowiem konsekwencję trybu rozpatrywania środka zaskarżenia, a przede wszystkim – przygotowywania projektu rozstrzygnięcia przez sędziego referenta⁵⁹.

Po sporządzeniu protokołu i ogłoszeniu na sali rozstrzygnięcia protokołów trafiał do opieczętowanej koperty, opatrzonej klauzulą tajności⁶⁰. Czynność opieczętowania, o ile wcześniej nie uczynił tego przewodniczący składu, powierzano szefowi kancelarii danego sądu⁶¹.

9.2.5. Orzeczenie wojskowego sądu odwoławczego

Postępowanie odwoławcze musiało zakończyć się decyzją procesową. Orzeczenia merytoryczne, które zapadały w wyniku jego przeprowadzenia, przyjmowały zwykle formę wyroku bądź uchwały. Ze względu na specyfikę postępowania należy wyróżnić w ich konstrukcji poszczególne elementy, począwszy od komparcji, a skończywszy na sentencji i uzasadnieniu.

⁵⁷ Protokół rozprawy z wyłączeniem jawności (na wniosek prokuratora przy NSW) przed Najwyższym Sądem Wojskowym z dnia 19 kwietnia 1932 roku, sygn. R.570/31 (sprawa Chanandela Płotka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/54)).

⁵⁸ „Uchwalono co do odrzucenia zażalenia nieważności oskarżonego jednogłośnie, w pozostałym zakresie większością głosów, zgodnie z wnioskiem referenta i motywami na piśmie” (sprawa Chanandela Płotka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/54)).

⁵⁹ Protokół tajnej narady i głosowania Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 23 lutego 1927 roku, sygn. R.1092/26 (sprawa Szai Kindermana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/37)).

⁶⁰ Protokół rozprawy oraz protokół narady i głosowania Najwyższego Sądu Wojskowego w sprawie R.908/28 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.12); protokół rozprawy głównej (rękopis) wraz z zapieczętowanym protokołem narady i głosowania Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie w sprawie o sygn. 835/27 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.12).

⁶¹ Polecenie sędziego referenta płk. Stanisława Lubodzieckiego do szefa kancelarii Najwyższego Sądu Wojskowego w przedmiocie opieczętowania protokołu narady i głosowania, zawarte na arkuszu korespondencyjnym w sprawie o sygn. R.33/31 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.12).

9.2.5.1. Komparycja

Konstrukcja wstępnej części orzeczenia, oprócz swojej sprawozdawczo-informacyjnej wymowy (data, skład sądu itp.), miała przede wszystkim wyrażać charakter powagi i stanowczości wydarzenia, którego dotyczyło zawarte w sentencji orzeczenie. Wyroki i uchwały wojskowych sądów II instancji były pod tym względem bardzo zbliżone do orzeczeń sądów niższego rzędu. Warto zwrócić jedynie uwagę na bardzo rozbudowaną część opisową, odnoszącą się do charakterystyki zarzucanego czynu, zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz do przebiegu rozprawy odwoławczej. Oczywiście informacje zawarte w komparycji wynikały nie tylko z przepisów prawa, ale też z pewnej tradycji, utrwalonej gotowymi wzorami druków im poświęconych.

Dość istotną specyfikę orzeczeń sądów odwoławczych stanowił wskazywany już wielokrotnie podział na wyroki i uchwały. W tym zakresie należy odnotować, że w przypadku wydania wyroku sąd odwoławczy orzekał w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast jeżeli wydawał uchwałę, co najczęściej miało miejsce, tej solennej rotacji komparycja już nie zawierała⁶².

9.2.5.2. Sentencja

Metodyka sporządzania sentencji orzeczenia sądu II instancji oraz jego uzasadnienia mówi wiele o charakterze całej procedury odwoławczej. Właśnie te uzewnętrznione efekty działalności orzeczniczej sądu wyższego rzędu świadczą zarówno o zakresie kontroli, jak i o zachowaniu zasady dwuinstancyjnego postępowania. Nie jest bynajmniej bez znaczenia, czy sąd II instancji w sentencji swojego orzeczenia odwołuje się do zaskarżonego orzeczenia czy tylko do złożonego środka zaskarżenia i jego zasadności. Już na podstawie tego typu stwierdzeń można wiele powiedzieć o charakterystyce danego trybu.

⁶² Sędzia referent, sporządzając pismem odrębnym projekt uchwały, skreślał na wzorze druku odpowiednio pola, w tym także: „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej” (projekt uchwały Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 30 sierpnia 1927 roku, sygn. R.653/27 (sprawa Szai Kindermana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/1/37); zob. także projekt uchwały Najwyższego Sądu Wojskowego w sprawie ppor. Romualda Haydera, sygn. R.319/34 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1); projekt uchwały w sprawie sierż. Wacława Trzmielewskiego, sygn. R.888/28 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.12).

Na gruncie powszechnego procesu karnego, za sprawą k.p.k. z 1928 roku i orzecznictwa do art. 483⁶³ tegoż, zaczęła kształtować się zasada, że sąd odwoławczy, zatwierdzając wyrok I instancji, nie jest zobligowany powoływać w sentencji całej treści orzeczenia sądu I instancji, a w uzasadnieniu powielać jego ustaleń faktycznych i podstaw prawnych⁶⁴. Z kolei uwzględnienie kasacji oznaczało wydanie wyroku kasatoryjnego, natomiast nieuwzględnienie skutkowało oddaleniem.

Jak postępowano w wojskowej procedurze karnej tamtego okresu? Z przytoczonej charakterystyki rozstrzygnięć sądów powszechnych w postępowaniu apelacyjnym oraz kasacyjnym można wnioskować, że istniał wówczas wyraźny podział na II instancję merytoryczną („zatwierdzam wyrok”) i III prawną, czyli kasacyjną („oddalam kasację”). Jak widać, przedmiotem zainteresowania postępowania apelacyjnego był wyrok, natomiast procedury kasacyjnej – zasadność środka zaskarżenia za sprawą podniesionych w nim zarzutów. W wojskowym postępowaniu karnym ze względu na strukturę sądownictwa wojskowego taki podział nie był możliwy do przeprowadzenia. Zasadą było odniesienie się w sentencji rozstrzygnięcia do środka zaskarżenia już w II i ostatniej instancji, w sytuacji nieuwzględnienia jego argumentacji, zapewne ze względu na „kasacyjny” charakter zażalenia nieważności z austriackiej wojskowej procedury. Wyjątkowo, w przypadku wyroku reformatoryjnego tylko w części, sąd II instancji stanowił, że „pozostawia resztę orzeczenia zaskarżonego wyroku bez zmian”⁶⁵. W tym miejscu należy wyrazić krytyczną ocenę uregulowania austriackiego w zakresie oceny środka zaskarżenia w sentencji orzeczenia sądu odwoławczego, która wydawała się nie tylko mało precyzyjna, ale wręcz nieprzewidywalna, a nawet sprzeczna wewnętrznie.

Zgodnie z § 371 ust. 2 u.w.p.k. z 1912 roku Najwyższy Sąd Wojskowy wydawał jedno z następujących rozstrzygnięć:

- 1) zażalenie nieważności jest niedopuszczalne (§ 364 pkt 1 i 2);
- 2) zażalenie nieważności jest nieuzasadnione;
- 3) zaskarżony wyrok ulega zniesieniu, a sprawa ma zostać ponownie rozpoznana przez sąd I instancji⁶⁶;

⁶³ „Po głosach stron, sąd odwoławczy odbywa naradę i wydaje wyrok mocą którego albo zatwierdza wyrok zaskarżony albo uchyla go w całości lub w części, wydając nowe orzeczenie” (art. 483 k.p.k. z 1928 roku).

⁶⁴ T. GRZEGORCZYK: *Środki zaskarżenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach karnych w latach 1929–2000 (wybrane zagadnienia)*. „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 10, s. 34–35 i powołane tam orzecznictwo; zob. także: A. MOGILNICKI: *Akta wzorowe w sprawie karnej według polskiego kodeksu postępowania karnego*. Warszawa 1928, s. 252.

⁶⁵ Sentencja wyroku NSW z dnia 10 lipca 1933 roku, sygn. R.272/33 (sprawa Jana Malinowskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/45)).

⁶⁶ „W częściowym uwzględnieniu zażalenia nieważności oskarżonego znosi się w całej osnowie wyrok zaskarżony jako nieważny z § 358 pkt 4 i zarządza się ponowne przeprowa-

- 4) wyrok podlega zniesieniu bez przekazywania sprawy do ponownego rozpoznania (NSW orzekł w „sprawie samej” § 371 ust. 3 pkt 4);
- 5) odwołanie odrzuca się jako niedopuszczalne;
- 6) odwołanie oddala się jako nieuzasadnione;
- 7) w uwzględnieniu odwołania oskarżonego/prokuratora obniża się/podwyższa się wymiar kary⁶⁷.

Nieprzewidywalność i nieprecyzyjność orzeczenia była wywoływana przez praktykę kumulowania rodzajów rozstrzygnięć wymienionych w punktach 1 i 2 w sentencji konkretnego orzeczenia, powodowaną różnorodnością podstaw nieważności oraz konkurencyjnością środków zaskarżenia. Na porządku dziennym były orzeczenia o następującej treści: „Zażalenie nieważności oskarżonego sapera oddalić jako oczywiście nieuzasadnione, a częściowo niedopuszczalne”⁶⁸; „oddala się zażalenie nieważności oskarżonych strzelców jako oczywiście nieuzasadnione, a zażalenie nieważności pozostałych oskarżonych częściowo jako oczywiście nieuzasadnione, częściowo jako niedopuszczalne”⁶⁹. Miały również miejsce sytuacje, w których oddalenie jako merytoryczne nieuwzględnienie środka zaskarżenia mieszano z formalną przeszkodą jego wniesienia, skutkującą jego odrzuceniem i odwrotnie⁷⁰. Pewną dowolność w postępowaniu

dzenie rozprawy i ponowne zawyrokowanie przed Sądem I instancji” (wyrok NSW z dnia 3 lipca 1925 roku, sygn. R.658/25 (sprawa Teodora Mulewicz, AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/50)).

⁶⁷ Wyrok NSW z dnia 16 lipca 1924 roku w sprawie o sygn. R.676/24 (sprawa Stefana Wencła i innych (AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/VI/44)); por. także uchwałę Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 5 marca 1931 roku, sygn. R.51/31 (sprawa Adama Lewandowskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/40)); zob. także zarządzenie prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego gen. Emila Mecnarowskiego z dnia 4 grudnia 1936 roku w sprawie zwrotu akt Wojskowemu Sądowi Okręgowemu Nr II w Lublinie, sygn. Ko 272/36, po oddaleniu odwołania (sprawa Piotra Szweda i Władysława Breli (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/39)).

⁶⁸ Uchwała NSW z dnia 11 marca 1933 roku, sygn. R.35/33 (sprawa Gedaliego Wolfa (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/79)).

⁶⁹ Uchwała NSW z dnia 27 listopada 1936 roku, sygn. R.360/36 (sprawa Czesława Drajkopera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/13)); zob. także uchwałę NSW z dnia 9 listopada 1931 roku, sygn. R.512/31 (sprawa Czesława Drajkopera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/13)).

⁷⁰ „Zażalenie nieważności oskarżonego oddala się jako niedopuszczalne, zaś odwołanie jako nieuzasadnione” (sentencja wyroku NSW z dnia 10 lipca 1933 roku, sygn. R.272/33 (sprawa Jana Malinowskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/45)); „Odwołanie prokuratora odrzuca się jako nieuzasadnione” (uchwała NSW z dnia 3 marca 1930 roku, sygn. R.72/30 (sprawa Czesława Sikory (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/65)); „Odwołanie oskarżonego jako nieuzasadnione odrzucić” (uchwała NSW z dnia 1 października 1928 roku, sygn. R.566/28 (sprawa Dymitra Siwko (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/66)); „Odwołanie oskarżonego oddalić jako nieuzasadnione” (uchwała NSW z dnia 14 lutego 1935 roku, sygn. R.479/34 (sprawa Salomona Zieglera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/80)).

niu się określeniami „oddala” i „odrzuca” należy tłumaczyć brakiem precyzji samej ustawy⁷¹, jak i orzecznictwem Najwyższego Sądu Wojskowego⁷². Najbliższe sensu ustawy wyrażonego w § 371 u.w.p.k. z 1912 roku i – jak się zdaje – prawidłowe było orzeczenie merytoryczne następującej treści: „Zażalenie nieważności prokuratora wojskowego jako oczywiście nieuzasadnione pozostawia się bez uwzględnienia”⁷³. Nigdzie nie było podstaw do „oddalania” zażalenia nieważności. Praktyka posługiwania się określeniem „oddala” została bez wątpienia zaczerpnięta z sądownictwa powszechnego i jego trybu kasacyjnego przed Sądem Najwyższym⁷⁴. Znamienne jest to, że ten sposób merytorycznego ustosunkowania się Najwyższego Sądu Wojskowego do wniesionego zażalenia nieważności właściwy był dla części jego orzeczeń wydawanych właśnie już po wejściu w życie powszechnego k.p.k. z 1928 roku, ale jeszcze w trakcie obowiązywania ustawy austriackiej wojskowego postępowania karnego z 1912 roku. Wpływ kształtującego się trybu kasacyjnego w sądownictwie powszechnym na Najwyższy Sąd Wojskowy był zatem wyraźny. Recepcja postępowania kasacyjnego na potrzeby dwóch instancji wojskowego procesu karnego stanowiła tylko kwestię czasu, co też nastąpiło wraz z wejściem w życie k.w.p.k. z 1936 roku⁷⁵.

⁷¹ § 364 u.w.p.k. z 1912 roku stanowił, że niedopuszczalne zażalenie nieważności można na posiedzeniu niejawnym odrzucić, natomiast § 371, odnoszący się do rozprawy, brzmiał następująco: „Jeżeli Najwyższy Sąd Wojskowy uznaje zażalenie nieważności za niedopuszczalne (§ 364 punkty 1 i 2), albo nieuzasadnione, wówczas orzeka, iż nie daje się miejsca zażaleniu”. Właśnie ten fragment: „iż nie daje się miejsca zażaleniu” był także powodem, czasem niemal przypadkowego, odrzucania bądź oddalania konkretnego środka zaskarżenia, co w połączeniu z płynnością kryteriów formalnych odrzucenia środka zaskarżenia z § 364 skutkowało sentencją jak w orzeczeniu NSW z dnia 7 kwietnia 1934 roku w sprawie o sygn. R.434/33.

⁷² W uzasadnieniu uchwały NSW z dnia 27 listopada 1936 roku, sygn. R.360/36, sąd wskazał, że częściowa niedopuszczalność wynika z faktu, iż skarżący opiera domniemane podstawy nieważności na ustaleniach faktycznych sądu I instancji, których ten w ogóle nie poczynił (sprawa Czesława Drajkopera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/13)); zob. także oświadczenie prokuratora przy NSW z dnia 28 marca 1934 roku, sygn. R.434/33 (sprawa Stanisława Morawskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/49) oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1926 roku w sprawie o sygn. R.634/26 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1)).

⁷³ Uchwała NSW z dnia 13 października 1933 roku, sygn. R.85/33 (sprawa Eliasza Karga (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/34)); por. odpis uchwały Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie w sprawie o sygn. R.952/27, w której sentencji czytamy: „Odwołanie prokuratora wojskowego i oskarżonego odrzucić jako nieuzasadnione” (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.13).

⁷⁴ A. MOGILNICKI: *Akta wzorowe...*, s. 320.

⁷⁵ Warto odnotować, że jeszcze przed wejściem w życie k.w.p.k. z 1936 roku podnoszono, iż system kasacyjny k.p.k. z 1928 roku nie jest tym, który można określić mianem „czystego” (*sensu stricto*), a więc miał on charakter rewizyjny. Przyczynę tego poglądu upatrywano we wprowadzie wąskim, ale dopuszczalnym orzekaniu merytorycznym co do istoty sprawy w instancji kasacyjnej (S. GLASER: *Proces...*, s. 290–291).

Utrwalona stosowaniem austriackiej ustawy praktyka odwoływania się do zasadności lub bezzasadności środka zaskarżenia w sentencji orzeczenia wojskowego sądu odwoławczego została potwierdzona kodeksem wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, który powielił w tym zakresie tryb kasacyjny powszechnego k.p.k. Twórcy k.w.p.k., świadomi pewnego konfliktu między konstrukcją sentencji orzeczenia wojskowego sądu odwoławczego właściwą dla trybu kasacyjnego a istnieniem tylko dwóch instancji wojskowego procesu karnego, wskazywali w swych motywach na tożsamość merytoryczną rozwiązań tegoż z zatwierdzaniem wyroku I instancji⁷⁶ przez powszechne sądy apelacyjne. Twierdzili oni bowiem, że „orzeczenie wojskowego sądu rewizyjnego oddalające rewizję, utrzymuje tym samym wyrok zaskarżony w jego mocy prawnej”⁷⁷.

Bez wątplenia dużym sukcesem kodeksu z 1936 roku było uproszczenie katalogu możliwych rozstrzygnięć wojskowego sądu rewizyjnego, zarówno okręgowego, jak i Najwyższego Sądu Wojskowego. Zerwanie z dotychczasową „austriacką” praktyką kumulacji orzeczeń formalnych i merytorycznych skutkowało znacznie większą czytelnością wydawanych orzeczeń⁷⁸.

⁷⁶ Rozdźwięk między praktyką powszechnych sądów karnych II instancji a sądownictwem wojskowym w zakresie formułowania sentencji orzeczeń widać szczególnie wyraźnie za sprawą konfrontacji oświadczeń wzajemnych stron, a mianowicie prokuratorów wojskowych i obrońców. Ci ostatni, powodowani praktyką sądownictwa cywilnego, wnosili zgodnie z linią orzecniczą SN o zatwierdzenie wyroku sądu I instancji i ewentualnie nieuwzględnienie (odrzućcenie) środka złożonego przez prokuratora wojskowego. Prokurator z kolei wnosił najczęściej o odrzucenie zażalenia nieważności jako nieuzasadnionego lub niedopuszczalnego – por. oświadczenie na piśmie prokuratora NSW z dnia 21 listopada 1936 roku, sygn. 360/36 (sprawa Czesława Drajopera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/13)); oświadczenie obrońcy zgłoszone w trakcie rozprawy jawnej przed NSW w dniu 14 lutego 1924 roku, sygn. R.1304/23 (sprawa Włodzimierza Karniewicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/35)); wywód wzajemny obrońcy w sprawie o sygn. R.85/33 (sprawa Eliasza Karga (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/34)); „Obecny oskarżony oświadcza, że jest niewinny i prosi o zatwierdzenie wyroku I instancji, obrońca prosi o odrzucenie zażalenia nieważności prokuratora i zatwierdzenie wyroku” (protokół z rozprawy jawnej przed Najwyższym Sądem Wojskowym z dnia 23 lutego 1927 roku, sygn. R.1092/26 (sprawa Szai Kindermana, AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/37)).

⁷⁷ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 342; zob. także wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 10 września 1937 roku, sygn. KN 249/37 (sprawa Włodzimierza Karniewicza (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/35)).

⁷⁸ Zgodnie z art. 360 § 2 k.w.p.k. z 1936 roku sąd odwoławczy mógł: oddalić rewizję, uchylić zaskarżony wyrok w całości i w części oraz stwierdzić nieważność orzeczenia.

9.2.5.3. Uzasadnienie

Motywy rozstrzygnięcia wojskowego sądu II instancji, a w zasadzie ich projekt, odgrywały decydującą rolę w całym postępowaniu odwoławczym. Szczególnego znaczenia nabierały w sytuacji skierowania sprawy do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, co też było regułą. Sporządzone pismem odręcznym wraz z projektem sentencji trafiały kolejno za pośrednictwem sekretariatu sądu do pozostałych członków składu celem zajęcia przez nich stanowiska⁷⁹. Ustosunkowanie się sędziów do propozycji referenta sprowadzało się zwykle do prostej klauzuli o brzmieniu: „Zgadzam się z Panem sędzią referentem”⁸⁰, „Wnoszę jak w projekcie”⁸¹. Członkowie składu zawierali swoje oświadczenie na pierwszej stronie projektu rozstrzygnięcia, w jej górnej części (czasami po prostu tam, gdzie był kawałek wolnego miejsca), z podaniem daty i podpisem⁸².

Prokurator przy sądzie II instancji zajmował stanowisko odnośnie do wniesionego środka odwoławczego strony, które zamieszczał na pierwszej stronie („okładce”) akt sądu odwoławczego lub w osobnym piśmie⁸³. Co więcej, jak wynika z treści § 6 *Instrukcji dla prokuratury przy NSW* oraz § 44 pkt 7 *Instrukcji sądowej z 1923 roku*, prokurator zajmował również stanowisko względem sporzą-

⁷⁹ Tryb przygotowania posiedzeń Najwyższego Sądu Wojskowego uregulowany był w § 11–16 *Regulaminu NSW z 1937 roku*.

⁸⁰ Sprawa Gedaliego Wolfa (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/79).

⁸¹ Projekt uchwały Najwyższego Sądu Wojskowego w sprawie por. Czesława Gierałtowskiego, sygn. R.822/31 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.12).

⁸² Projekt wyroku Najwyższego Sądu Wojskowego sporządzony przez Prezesa NSW J. Krzemieńskiego w sprawie o sygn. R.918/29 wraz z oświadczeniami sędziów S. Lubodzieckiego z dnia 1 lutego 1930 roku i J. Zołotenki z dnia 5 lutego 1930 roku (sprawa Lawrenta Boimy (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/42)); projekt wyroku Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie w sprawie o sygn. R.374/30, uchwały Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie w sprawie o sygn. 122/33 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.188).

⁸³ „Popieram zażalenie nieważności prokuratora wojskowego z pkt 5 § 358 u.w.p.k. jako uzasadnione pisemnym wywodem” (oświadczenie prokuratora przy NSW z dnia 14 października 1931 roku, sygn. R.512/31 (sprawa Salomona Zieglera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/80)); zob. także oświadczenie prokuratora w sprawie Czesława Drajko-pera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/13); „Wnoszę o oddalenie rewizji oskarżonego w trybie art. 360 § 2 lit. a, 361 § 2 lit. a, 361 § 1 lit. b i 362 § 1 k.w.p.k.” – oświadczenie Prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym z dnia 27 listopada 1937 roku, sygn. KN 361/37; oświadczenie płk. Rzymowskiego w sprawie mjr. Jana Marcinczyka przed Najwyższym Sądem Wojskowym, sygn. R.49/26 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.1); oświadczenie Prokuratora Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 16 grudnia 1933 roku do sprawy o sygn. R.444/33 w sprawie por. Dionizego Durki przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie, sygn. R.444/33 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.3); oświadczenie Prokuratora Najwyższego Sądu Wojskowego w sprawie por. Edmunda Kuchcickiego, sygn. 743/25 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.12).

dzanego projektu orzeczenia, jeśli sprawa podlegała rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. Znajduje to potwierdzenie w treści zachowanych archiwaliów⁸⁴.

Jeżeli jednak pozostali sędziowie mieli jakieś uwagi do uzasadnienia lub przyjętej na jego podstawie konstrukcji orzeczenia, oprócz wskazanego „Zgadzam się”⁸⁵, proponowali określone rozwiązanie, które referent z zasady uwzględniał, przedstawiając nowy projekt orzeczenia opatrzony tytułem *Projekt 2*, któremu nadawano bieg jak za pierwszym razem⁸⁶. Tak przygotowane orzeczenie wraz z motywami przekazywane było do przepisania, a następnie w formie odpisu trafiało do akt i stron procesowych⁸⁷.

Zmiana w trybie przygotowywania orzeczenia sądu odwoławczego nastąpiła wraz z wejściem w życie k.w.p.k. z 1936 i regulaminu sądowego z tego samego roku. Mimo że utrzymano możliwość uprzedniego sporządzenia rozstrzygnięcia, to jednak nie było ono już dostępne dla oskarżyciela, a pozostali sędziowie mogli się z jego treścią zapoznać najwcześniej podczas narady⁸⁸.

Od strony technicznej uzasadnienie sądu odwoławczego sporządzane było wedle następującego schematu:

⁸⁴ „Podzielając motywy projektu wyroku oświadczam się za wnioskiem Pana Sędziego Referenta. Wnoszę natomiast o zmianę projektu sentencji ust. 4 w tym kierunku, że odwołanie wszystkich oskarżonych oddała się jako nieuzasadnione ponieważ okoliczności, że odwołanie prokuratora wojskowego odnośnie oskarżonych G i K zostały uwzględnione nie czyni jeszcze odwołań tych oskarżonych bezpodstawnymi. Sąd uwzględnił wniosek oskarżyciela publicznego” – oświadczenie prokuratora przy NSW i uchwała tego sądu z dnia 27 listopada 1936 roku w sprawie o sygn. R.481/36/II (sprawa Czesława Drąjkopera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/13)); sprawa mjr. Mariana Skrzyneckiego przed Najwyższym Sądem Wojskowym, sygn. R.478/32, oraz sprawa por. Dionizego Durki przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie, sygn. R.444/33 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.3).

⁸⁵ Sprawa płk. Bolesława Waśkiewicza przed Najwyższym Sądem Wojskowym, sygn. R.533/31, oraz sprawa por. Dionizego Durki przed Najwyższym Sądem Wojskowym w Warszawie, sygn. R.444/33 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.3).

⁸⁶ „W związku z poglądami wypracowanymi przy naradach nad »Projektem Nr I«, przedstawiam »Projekt Nr II« [czerwonym kolorem na brudnopisie –T.Sz.] załatwienia sprawy”. Data i podpis sędziego referenta. Pod informacją sporządzającego projekt pozostali członkowie składu umieścili klauzulę: „Zgadzam się”, wraz z datą i podpisem (sprawa Gedaliego Wolfa (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/79)); projekt uchwały Najwyższego Sądu Wojskowego w sprawie por. Teofila Mencła, sygn. R.106/29 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.12).

⁸⁷ Sprawa Gedaliego Wolfa (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/79).

⁸⁸ „Projekt nie może być ujawniony przed naradą” – § 128 *Regulaminu sądowego z 1936 roku*; „Jeżeli sędzia sprawozdawca przed posiedzeniem Najwyższego Sądu Wojskowego przygotował już projekt orzeczenia wraz z uzasadnieniem, to projekt ten nie może być ujawniony przed naradą” – § 18 pkt 3 *Regulaminu NSW z 1937 roku*. Zob. także: M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 349.

- 1) przedstawienie zarzutów skarżącego wraz z ich związłym uzasadnieniem (tzw. część historyczna);
- 2) analiza poszczególnych zarzutów i ich zasadności lub bezzasadności z odwołaniem się do konkretnych motywów orzeczenia I instancji lub akt sprawy. Jeżeli składano do Najwyższego Sądu Wojskowego jednocześnie zażalenie nieważności i odwołanie od wymiaru kary, to w pierwszej kolejności omówieniu poddawano podstawy nieważności, a dopiero później ewentualnie argumenty za podwyższeniem lub obniżeniem kary. Od 1 stycznia 1937 roku analiza dotyczyła podstaw rewizji, zarówno względnych, jak i bezwzględnych;
- 3) konkluzja i powołanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia⁸⁹.

Jak już wcześniej wskazałem, wojskowy sąd odwoławczy koncentrował się w sentencji swojego orzeczenia na środku zaskarżenia, bez odwołania się do wyroku sądu I instancji. W pełni znajdowało to potwierdzenie w treści uzasadnienia, które bardziej przypominało uzasadnienie orzeczenia kasacyjnego niż sądu II instancji⁹⁰. To kasacyjne oblicze uzasadnienia łamała przede wszystkim konieczność analizy podstawy faktycznej w ramach rozbudowanej podstawy zażalenia nieważności z pkt 5 § 385 u.w.p.k. z 1912 roku („apelacja od winy”) przez Najwyższy Sąd Wojskowy. Uzasadnienia wojskowych sądów okręgowych jako instancji odwoławczej mimo apelacyjnego charakteru odwołania ze względu na § 337 ust. 2 zd. 1 u.w.p.k. z 1912 roku wyglądały podobnie⁹¹.

Biorąc pod uwagę wskazane argumenty, wojskowe postępowanie odwoławcze funkcjonujące do 1937 roku należy określić jako pośrednie między postępowaniem apelacyjnym a kasacyjnym. Czy aby jednak takie podejście nie ułatwiałoby pracy sądom odwoławczym? Odpowiedź musi być przecząca, ponieważ z zachowanych akt sądowych, zwłaszcza Najwyższego Sądu Wojskowego, wynika, że niejednokrotnie sędzia referent, aby należycie rozpoznać sprawę i zidentyfikować konkretną podstawę zaskarżenia (nieważności), musiał wręcz rozłożyć złożony środek zaskarżenia na czynniki pierwsze⁹², a często był zmuszony

⁸⁹ Wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 8 lutego 1930 roku wraz z uzasadnieniem, sygn. R.918/29 (sprawa Lawrenta Boimy (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/42)); wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 16 lipca 1924 roku wraz z uzasadnieniem, sygn. R.676/24 (sprawa Stefana Wencla i innych (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/44)); wyrok Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 27 listopada 1936 roku, sygn. R.360/36 wraz z uzasadnieniem (sprawa Czesława Drajkopera (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/13)).

⁹⁰ A. MOGILNICKI: *Akta wzorowe...*, s. 321.

⁹¹ „Ze zgłoszenia lub wyводу odwołania musi wyraźnie wynikać, którymi punktami wyroku odwołujący uważa się za dotkniętego i jakie przyczyny nieważności chce w danym razie zarzucić oraz jakimi okolicznościami faktycznymi, pojedynczo i wyraźnie oznaczonymi, zarzucona nieważność ma być uzasadniona, gdyż w przeciwnym razie sąd wyższej instancji nie powinien wcale uwzględnić odwołania ani przyczyn nieważności” (§ 337 ust. 2 zd. 1 u.w.p.k. z 1912 roku).

⁹² Zażalenie nieważności i odwołanie od kary obrońcy w sprawie zakończonej wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VII w Poznaniu, o sygn. R.35/33, i uchwałą NSW z dnia

domyślać się, o co tak naprawdę chodziło skarżącemu⁹³. Dopiero po ustaleniu intencji skarżącego sędzia referent mógł skonstruować orzeczenie wraz z uzasadnieniem.

Zażalenia nieważności stron, także prokuratorów wojskowych, dalekie były od doskonałości i to pomimo wytycznych Departamentu Sprawiedliwości co do sposobów sporządzania tego rodzaju środka zaskarżenia⁹⁴. Nie może ulegać wątpliwości, że konieczna była zmiana w tym zakresie, dlatego kasacja z powszechnego k.p.k., będąc naturalnym i ewolucyjnym wzorcem dla wojskowego postępowania odwoławczego, znalazła szerokie zastosowanie. Z tych powodów całkowicie zrozumiałe było przyjęcie rewizji w kształcie zaproponowanym przez k.w.p.k. z 1936 roku.

9.3. Przebieg postępowania przed sądem II instancji

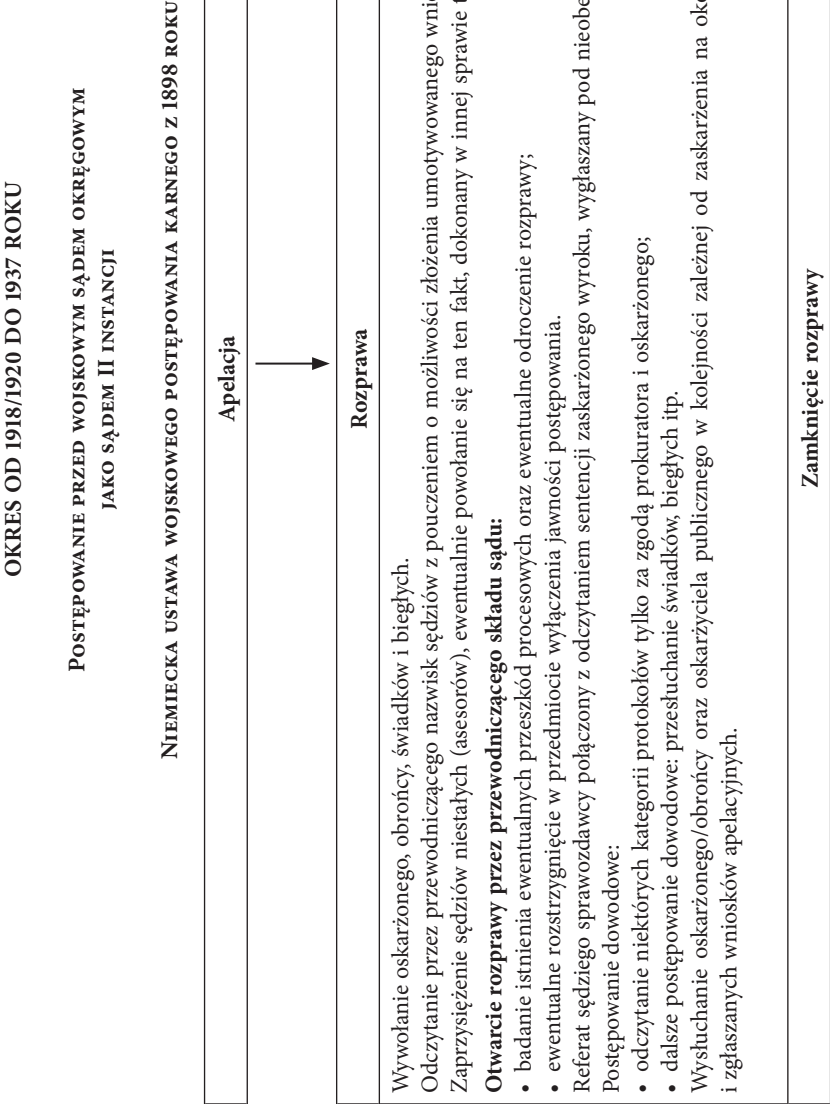
Wskazane wcześniej zagadnienia problemowe postępowania odwoławczego w wojskowym procesie karnym nie wyczerpują tematyki. Jej dopełnieniem musi być bowiem także wskazanie na poszczególne etapy i decyzje w ich ramach podejmowane. Z uwagi na konieczność oddania dynamiki tych czynności ich charakterystykę przedstawiłem w formie graficznej (schemat 2.). Dzięki temu była możliwa znacznie bardziej przejrzysta analiza porównawcza trzech wojskowych procedur karnych.

11 marca 1933 roku. Brak podania jakiegokolwiek przyczyny nieważności. Najwyższy Sąd Wojskowy zakwalifikował wskazywane zarzuty nieuwzględnienia wniosków dowodowych obrony jako podstawę z pkt 4 § 358 u.w.p.k. z 1912 roku (sprawa Gedalgiego Wolfa (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/79).

⁹³ Orzeczenie Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 7 stycznia 1928 roku w sprawie o sygn. R.966/27, w którego uzasadnieniu czytamy m.in.: „wywód zażalenia nieważności nie podaje wyraźnie, którą z pięciu odmian nieważności objętych punktem 5 § 358 u.w.p.k. z 1912 roku wyrokowi zarzuca, atoli z treści wywodu domysleć się można, że powołana nieważność z pkt 5 § 358 u.w.p.k. z 1912 roku polegać ma na niezupełności i sprzeczności zewnętrznej orzeczenia” (sprawa Henryka Giszburga (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/17)).

⁹⁴ Okólnik Dep. IX Spraw. Nr 7464/III/25 z dnia 19 maja 1925 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

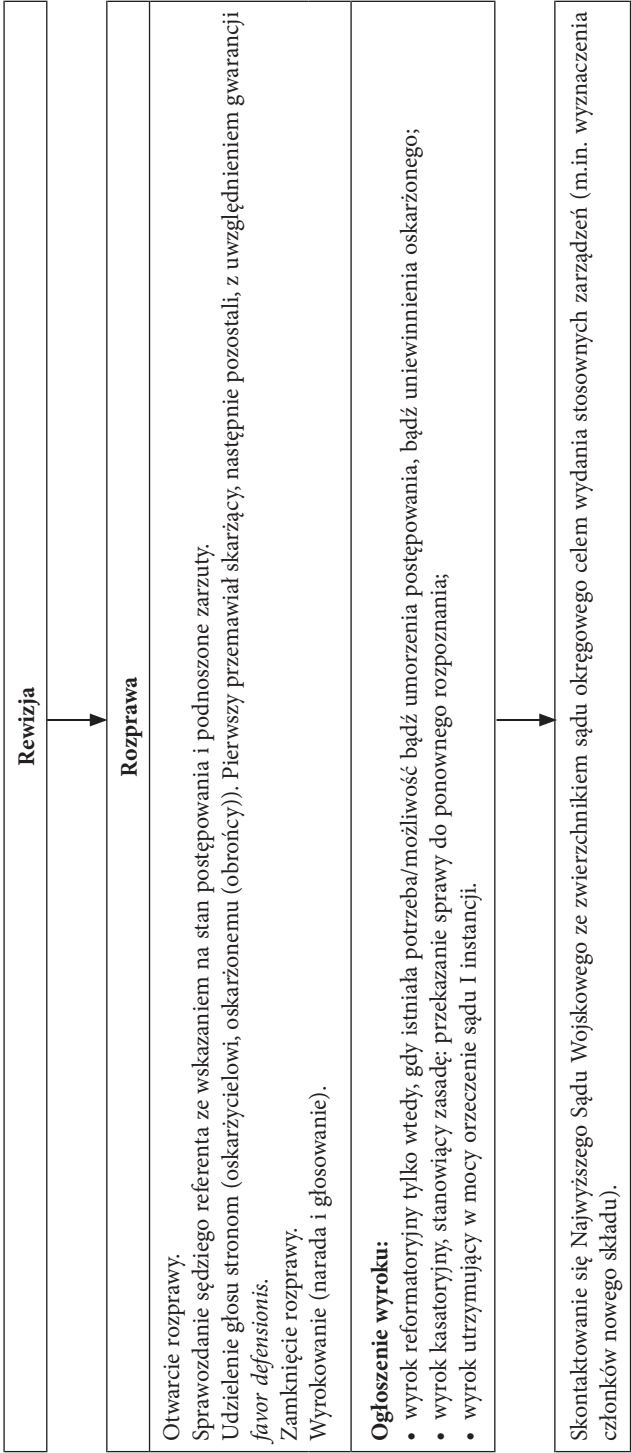
Schemat 2. Postępowanie odwoławcze w sądownictwie wojskowym w latach 1918–1939



<p>Rozpytanie oskarżonego na okoliczność jego stosunków osobistych. Zaprzysiężenie sędziów niestałych (asesorów), ewentualnie powołanie się na ten fakt, dokonany w innej sprawie tego samego dnia. Sprawozdanie sędziego referenta pod nieobecność wezwanych osób, obejmujące m.in.:</p> <ul style="list-style-type: none"> • przedstawienie stanu faktycznego bez wniosków i opinii; • wskazanie na istotne punkty odwołania uznawane za sporne; • możliwość odczytywania niektórych protokołów, ale tylko za zgodą prokuratora i oskarżonego. <p>Wywołanie przez protokolanta zawezwanych osób. Przesłuchanie obecnego oskarżonego. Dalsze postępowanie dowodowe, m.in. przesłuchanie wezwanych świadków, rzeczoznawców i innych. Możliwość zaniechania sprowadzania świadków przesłuchanych przed I instancją, gdy sąd odwoławczy uznał, że nie zachodzi taka konieczność. Udzielenie głosu skarżącemu oraz stronie przeciwnej co do stawianych zarzutów i wniosków. Zamknięcie rozprawy.</p>	
<p>Wyrokowanie:</p> <ul style="list-style-type: none"> • tajna narada i głosowanie; • ogłoszenie wyroku. <p>Pouczenie, że przeciwko wyrokowi wojaskowego sądu okręgowego zapadłemu w efekcie odwołania przysługuje jedynie zażalenie nieważności w obronie ustawy, z wyjątkiem okoliczności określonej w § 349 ust. 2 u.w.p.k. z 1912 roku.</p>	<p>Wyrokowanie Sporządzenie i podpisanie orzeczenia.</p>



POSTĘPOWANIE PRZED NAJWYŻSZYM SĄDEM WOJSKOWYM
JAKO SĄDEM II INSTANCJI

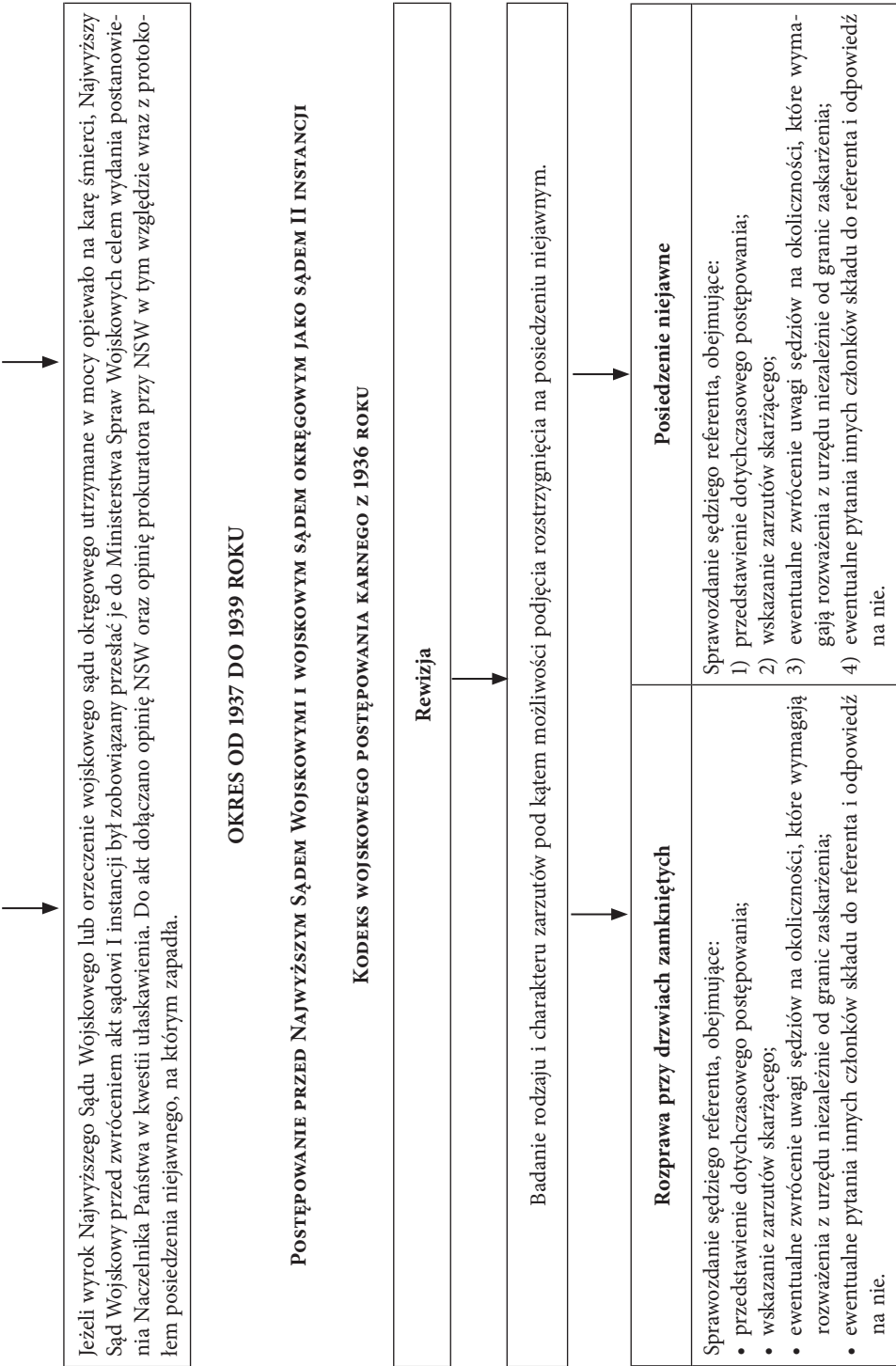
NIEMIECKA USTAWA WOJSKOWEGO POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1898 ROKU





AUSTRIACKA USTAWA WOJSKOWEGO POSTĘPOWANIA KARNEGO DLA WSPÓLNEJ SIŁY ZBROJNEJ Z DNIA 5 LIPCA 1912 ROKU



<p>Narada wyznaczonego składu NSW:</p> <ul style="list-style-type: none"> wysłuchanie wniosków referenta co do charakteru i trybu (forum) rozpatrzenia sprawy; sporządzenie projektu rozstrzygnięcia wraz z uzasadnieniem; przesłanie akt sprawy wraz z projektem prokuratorowi NSW; zapoznanie się ze stanowiskiem prokuratora przy NSW co do wniosków referenta i projektu rozstrzygnięcia; podjęcie decyzji odnośnie do forum rozpatrzenia sprawy. 	
<div style="display: flex; justify-content: space-around; align-items: center;"> <div style="text-align: center;"> Rozprawa  </div> <div style="text-align: center;">  </div> <div style="text-align: center;"> Posiedzenie niejawne </div> </div>	
Obecność prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym obligatoryjna, a obrońcy – jeżeli obrona miała charakter obligatoryjny.	Obecność prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym obligatoryjna.
Otwarcie rozprawy przez przewodniczącego.	Sprawozdanie referenta i jego wnioski.
Referat sędziego sprawozdawcy obejmujący dotychczasowy stan sprawy oraz wskazanie powołanych przyczyn nieważności.	Wysłuchanie stanowiska prokuratora przy NSW.
Udzielenie głosu stronom z uwzględnieniem <i>favor defensionis</i> .	Sporządzenie i podpisanie uchwały/wyroku wraz z uzasadnieniem.
Zamknięcie rozprawy przez przewodniczącego.	Zawiadomienie nieobecnego w trakcie ogłaszania orzeczenia oskarżonego za pośrednictwem wojskowego sądu okręgowego, który wydał zaskarżone rozstrzygnięcie.
<p>Wyrokovanie:</p> <ul style="list-style-type: none"> przedstawienie przez przewodniczącego stanu sprawy i narada nad nim; głosowanie w trybie § 74–79, tj. głos oddawał najpierw referent, a następnie pozostali członkowie składu wedle posiadanego stopnia – od najniższego do najwyższego. 	
<p>Ogłoszenie orzeczenia:</p> <ul style="list-style-type: none"> wyroku lub uchwały. 	
Zawiadomienie nieobecnego co do zasady w trakcie ogłaszania orzeczenia oskarżonego za pośrednictwem wojskowego sądu okręgowego, który wydał zaskarżone rozstrzygnięcie w I instancji.	



Udzielenie głosu stronom: najpierw skarżącemu, następnie innym, z uwzględnieniem <i>favor defensionis</i> .	Wysłuchanie stanowiska prokuratora przy NSW.
Odczytanie stanowiska stron nieobecnych, np. odpowiedź rewizyjna.	Sporządzenie i podpisanie uchwały wraz z uzasadnieniem.
Zamknięcie rozprawy.	Zawiadomienie nieobecnego oskarżonego za pośrednictwem sądu I instancji (wojskowego sądu okręgowego).
Wyrokowanie Narada i głosowanie – pierwszy głos oddawał referent, ostatni – przewodniczący; o ile nie był referentem; pozostali członkowie wedle starszeństwa stopni (młodszy przed starszymi oficerami).	
Ogłoszenie wyroku (zawsze jawne): • wyrok kasatoryjny – pośredni zakaz <i>reformationis in peius</i> działał w ponownym postępowaniu, jeżeli zaskarżono wyrok na korzyść; • wyrok reformatoryjny – bezpośredni zakaz <i>reformationis in peius</i> nie obowiązywał.	
Zawiadomienie nieobecnego oskarżonego za pośrednictwem sądu I instancji (wojskowego sądu okręgowego).	
<div style="display: flex; justify-content: space-around; align-items: center;"> <div style="text-align: center;">  </div> <div style="text-align: center;">  </div> </div>	
Jeżeli wyrok reformatoryjny NSW lub utrzymany w mocy opiewał na karę śmierci, przeprowadzano tajne posiedzenie w przedmiocie ewentualnego ulaskawienia. Protokół wraz ze stanowiskiem NSW i prokuratora przy NSW załączano do akt sprawy.	

Źródło: Opracowanie własne.

Rozdział 10

Zażalenie

Postępowanie zażaleniowe stanowi formę postępowania odwoławczego w procesie karnym. Przesłanką jego wszczęcia jest wniesienie skargi zażaleniowej, służącej zaskarżeniu postanowień, zarządzeń oraz innych decyzji nierozstrzygających o przedmiocie postępowania.

Spektrum sytuacji, w których kontrola zażaleniowa była dopuszczalna w wojskowym wymiarze sprawiedliwości okresu międzywojennego, wynikało z obowiązujących wówczas przepisów. Zawsze jednak tego rodzaju kontrola była zapewniona, choć bardzo różnorodnie do niej podchodzono.

10.1. Charakter instytucji

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, wzorem powszechnego k.p.k. z 1928 roku, zaliczył zażalenie do środków odwoławczych¹. Przyjęta klasyfikacja nie była czymś wyjątkowym w wojskowym procesie karnym po 1918 roku, gdyż analogiczne rozwiązania przewidywały zarówno niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1898 roku², jak i austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 roku³. Sam termin „zażalenie” (*Beschwerde*), o rodowodzie niemieckim, został przyjęty przez kodeks postępowania karnego

¹ Księga VIII: *Środki odwoławcze*. Rozdział I: *Zażalenie*, art. 336 i nast. k.w.p.k. z 1936 roku.

² § 363 i nast. w.p.k. z 1898 roku.

³ Rozdział XIX: *Zwyczajne środki prawne i sprostowanie*. Tytuł 1: *Postanowienia ogólne*. Tytuł 2: *Zażalenie*, § 322 i nast. u.w.p.k. z 1912 roku.

z 1928 roku, a następnie przez kodeks postępowania cywilnego z 1932 roku⁴. Jednolitość terminologiczna w obrębie systemu prawa wymagała, aby wojskowa procedura również przyjęła ten termin. Tak też się stało.

Chociaż specyfika instytucji zażalenia jako środka zaskarżenia może budzić wątpliwości tak ze względu na przedmiot zastosowania, jak i na zakres, to warto sformułować jej cechy charakterystyczne, obecne w wojskowym procesie karnym przez cały okres międzywojenny⁵. Były one następujące:

- 1) zastosowanie względem czynności procesowych niebędących wyrokami, ale naruszających prawa stron lub innych uczestników⁶;
- 2) względna dewolutywność, a więc przeniesienie sprawy do instancji odwoławczej tylko wówczas, jeżeli organ wydający zaskarżone rozstrzygnięcie sam nie uwzględnił argumentów żalącego i nie zmienił swojej decyzji;
- 3) względna suspensywność, czyli możliwość wstrzymania wykonania zaskarżonej decyzji, zależna od decyzji organu ją wydającego;
- 4) możliwość przeprowadzenia stosownego dochodzenia przez władzę rozpatrującą zażalenie;
- 5) brak szczególnych wymogów formalnych dotyczących sporządzenia i wniesienia zażalenia⁷;
- 6) niejawni tryb rozpatrywania.

⁴ Dz.U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934; B. BŁADOWSKI: *Zażalenie w postępowaniu cywilnym*. Kraków 2006, s. 22.

⁵ A. KIEŁBIŃSKI: *Zagadnienia z k.w.p.k. Właściwość w wojskowym procesie karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2, s. 14; Z. DODA: *Zażalenie w procesie karnym*. Warszawa 1985, s. 20–22.

⁶ „Środek odwoławczy zażalenia służy do zaczepienia orzeczeń sądowych niebędących wyrokami” (S. GLASER: *Polski proces karny w zarysie wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych*. Kraków 1934, s. 276).

⁷ Jeżeli podejrzany (oskarżony) składał zażalenie osobiście, brak było jakichkolwiek wymogów formalnych – protokół przesłuchania obwinionego sporządzony w Wojskowej Prokuraturze Okręgowej Nr VIII w Grudziądzu dnia 5 maja 1938 roku w sprawie o sygn. Pr 611/38 (sprawa Jana Mikołajczuka (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/18)). Sytuacja wyglądała nieco inaczej w przypadku środka zaskarżenia wnoszonego przez adwokata. Wówczas jego konstrukcja prawna zbliżona była do „podstawowego” środka zaskarżenia, np. zażalenia nieważności czy rewizji. Spełnienie tych wymogów stanowiło wyłącznie efekt wyższych standardów dokonywania czynności procesowych przez profesjonalistów, a nie konsekwencje nakazu ustawodawcy – np. zażalenie obrońcy na zarządzenie szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu w przedmiocie odmowy przyjęcia rewizji, sygn. 156/37 (sprawa Izraela Keniga (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13)). Już podczas obowiązywania kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku Najwyższy Sąd Wojskowy w orzeczeniu z 29 lipca 1938 roku wyraził rygorystyczny pogląd, że adwokat mógł złożyć w imieniu klienta zażalenie tylko wówczas, gdy był wpisany na listę obrońców wojskowych. Brak wpisu bezwzględnie dyskwalifikował ten środek prawny, skutkując odmową jego przyjęcia (RPSiE 1938, z. 4, s. 941).

10.2. Metoda normowania kontroli zażaleniowej

Na istotę konkretnej instytucji procesowej wpływa także sposób jej uregulowania przez ustawodawcę, który powodowany względami przejrzystości i precyzyjności tekstu prawnego we właściwy sobie sposób reguluje kontrolę zażaleniową. Aby ten cel osiągnąć, możliwe są dwa zasadnicze podejścia:

- 1) rozwiązania identyczne dla zwykłych środków odwoławczych wyodrębnia się w postaci tzw. przepisów ogólnych. Przepisy dotyczące swoistych problemów kontroli rewizyjnej (apelacyjnej) oraz kontroli zażaleniowej ujmują się w osobnych działach ustawy⁸;
- 2) kompleksowo normuje się zasadniczy środek odwoławczy, odrębnie i bezpośrednio – jedynie zagadnienia swoiste dla kontroli zażaleniowej. Co do kwestii nieunormowanych bezpośrednio w odniesieniu do zażalenia ustawa odsyła do przepisów dotyczących zasadniczego środka odwoławczego⁹.

Można stwierdzić, że regulacje niemieckiej i austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego odpowiadały technice kodyfikacyjnej określonej w pkt 1¹⁰. Każda z nich zawierała bowiem rozdział poświęcony zagadnieniom wspólnym (ogólnym) wszystkim środkom zaskarżenia, odpowiednio nazywany *Postanowieniami ogólnymi* oraz *Postanowieniami wspólnymi*. Odrębne potraktowanie kontroli zażaleniowej i brak wyraźnego odesłania do przepisów regulujących zasadniczy środek zaskarżenia to kolejne cechy specyficzne zażalenia w okresie unifikacyjnym procedury wojskowej. Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku podążył odmienną drogą, nawiązując do uregulowań powszechnego k.p.k. i procedury cywilnej. Proces wzorowania się na regulacjach już istniejących był do tego stopnia posunięty, że bez przesady można stwierdzić, iż „przeniesiono” wszystkie artykuły z powszechnego k.p.k. Skutkowało to jednak w istocie fragmentaryczną i niepełną regulacją, która musiała polegać na przepisach odno-

⁸ Tak też austriacka ustawa postępowania karnego z 1873 roku, która w tytule *Środki prawne przeciw postanowieniom sędziego śledczego i izby radnej* (§ 113–115) regulowała instytucję zażalenia (J. MAKAREWICZ, J. ROSENBLAT: *Ustawa o postępowaniu karym z dnia 23 maja 1873 roku razem z odnoszącymi się do niej ustawami i rozporządzeniami*. Kraków 1904, s. 140–143).

⁹ Na różnorodność w podejściu do regulacji zażalenia wskazywano już w trakcie prac nad powszechnym prawem procesowym (*Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 kwietnia 1926 roku z uzasadnieniem*. W: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Postępowanie karne*. T. 1–2. Warszawa 1926, s. 570–571).

¹⁰ Podobieństwa niemieckiej ustawy wojskowego postępowania karnego z 1898 roku i austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z 1912 roku w brzmieniu rozporządzenia majowego były w zakresie instytucji zażalenia tak duże, że ówczesna wojskowa doktryna uznawała je za wręcz „swoje” uregulowania (L. SANICKI: *Na marginesie naszych prac ustawodawczych (Projekt prawa o ustroju sądów wojskowych)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3, s. 14).

szących się do zasadniczego środka odwoławczego, czyli rewizji. Z tym wiązały się z kolei istotne wątpliwości, które potęgował dodatkowo brak wyraźnej normy odsyłającej. Nie było wiadomo, jaką formę ma przyjmować zażalenie i jakie warunki ma spełniać. W motywach kodeksu jego twórcy, wbrew przekonaniu o konieczności posiłkowego stosowania przepisów o rewizji, wskazywali, że zażalenie nie musi ani odpowiadać jakimkolwiek wymogom, ani powoływać się na konkretne naruszone przepisy. Wystarczające ich zdaniem były podpis i wyartykułowanie zarzutu w formie niezadowolienia¹¹.

Koncepcja ta wydawała się o tyle racjonalna, że stanowiła kontynuację dotychczasowego funkcjonowania zażalenia w wojskowym wymiarze sprawiedliwości jako czynności wysoce odformalizowanej, a tym samym szeroko dostępnej¹².

10.3. Zakres zastosowania zażalenia

Zażalenie w wojskowym procesie karnym stanowiło środek zaskarżenia nie tylko decyzji procesowych, ale także innych czynności o nieorzecznym charakterze, które dotyczyły określonych uczestników postępowania. Spektrum zdarzeń istotnych z punktu widzenia postępowania zażaleniowego było tak szerokie, że nie sposób było ich wszystkich wymienić, zważywszy na różnorodność rozwiązań prawnych wojskowego prawa formalnego. To sprawiało, że ustawodawca przy formułowaniu konkretnych rozwiązań musiał zdecydować, czy będzie szczegółowo wymieniał przypadki zaskarżalności zażaleniem, czy posłuży się jakąś inną metodą, aby „zaoszczędzić” na rozmiarach ustawy i zachować jej przejrzystość. Nie inaczej było z procedurami karnymi okresu międzywojennego, w tym także wojskowymi.

Procedury karne niemiecka i austriacka były pod tym względem wręcz identyczne. Każda z nich stanowiła, że zażalenie jest dopuszczalne, o ile ustawa wyraźnie je dopuszcza¹³. Jako przykład można wskazać § 385 ust. 2 w.p.k. z 1898 roku: „Przeciwko temu zarządzeniu [o uchyleniu apelacji – T.Sz.] przysługuje prawo wniesienia zażalenia do sądu wojennego Rzeszy [Najwyższego Sądu Wojskowe-

¹¹ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i Prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem*. Warszawa 1937, s. 321.

¹² „Zażalenia przeciwko postanowieniom (uchwałom, decyzjom), wydanym przed dniem wejścia w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego, można wnosić zgodnie z przepisami dotychczasowymi, bądź z przepisami kodeksu wojskowego postępowania karnego” (art. 9 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 r. – Przepisy wprowadzające prawo o ustroju sądów wojskowych oraz kodeks wojskowego postępowania karnego, Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 538).

¹³ § 373 w.p.k. z 1898 roku oraz § 327 ust. 1 u.w.p.k. z 1912 roku.

go – T.Sz.] w terminie trzydniowym od daty doręczenia”. Warto również przywołać § 290 ust. 5 w.p.k.: „Po nałożeniu kary porządkowej można wnieść zażalenie prawne do wyższego sądu wojennego [wojskowego sądu okręgu generalnego – T.Sz.] w terminie tygodniowym od ogłoszenia decyzji”. Identyczne rozwiązania przewidywała austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego, obowiązująca do wejścia w życie k.w.p.k. z 1936 roku¹⁴.

Wskazane przepisy, obowiązujące w tzw. okresie przedkodyfikacyjnym wojskowego procesu karnego, przekonują o istnieniu już wówczas dwóch kategorii rozstrzygnięć objętych akcją zażalenia, a mianowicie:

- 1) decyzji zamykających drogę do wydania wyroku¹⁵;
- 2) rozstrzygnięć pozostałych (wpadkowych) niemających wpływu na zasadniczy tok postępowania, które dotyczyły określonych uczestników postępowania¹⁶.

Podział ten, choć obecny na gruncie obowiązujących do 1937 roku przepisów, nie był nigdzie formalnie wyróżniony, a tym bardziej w rozdziałach poświęconych zażaleniu. Dopiero kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku schemat ten usankcjonował, lecz znowu nie samodzielnie, ale za sprawą recepcji rozwiązania legislacyjnego, które przewidywał powszechny k.p.k. w art. 448 i 449. Na gruncie wojskowej procedury dokonano połączenia wskazanych norm prawnych w jeden przepis – art. 336 § 1 i 2 k.w.p.k.¹⁷

Warto zaznaczyć, że przypadki objęte kontrolą zażalenia na gruncie k.w.p.k. z 1936 roku zostały wyczerpująco wskazane przez sędziego NSW Eugeniusza Bogdziewicz w „Wojskowym Przeglądzie Prawniczym”¹⁸. Jednocześnie należy

¹⁴ Zob. § 340 ust. 2 u.w.p.k. z 1912 roku.

¹⁵ § 385 ust. 2 w.p.k. z 1898 roku.

¹⁶ Identyczny podział na postanowienia stanowcze i uboczne prezentowała doktryna powszechnego procesu karnego (*Projekt ustawy postępowania karnego...*, s. 686).

¹⁷ Jeżeli szczególnie przepis prawa nie stanowi inaczej, na postanowienia zamykające drogę do wydania wyroku służy oskarżonemu, oskarżycielowi publicznemu i prywatnemu zażalenie (§ 1). Na inne postanowienia służy zażalenie tylko w przypadkach wyraźnie w danym przepisie wskazanych i tylko do jednej instancji (§ 2).

¹⁸ Autor wymienia aż 32 przypadki objęte kontrolą zażalenia. Oto niektóre z nich:

- 1) art. 30 – na postanowienie zarządzające sprostowanie;
- 2) art. 90 – na postanowienie o aresztowaniu świadka odmawiającego złożenia zeznań lub przysięgi;
- 3) art. 100 – na postanowienie nakazujące obserwację w zakładzie leczniczym;
- 4) art. 134 – na postanowienie zarządzające tymczasowe aresztowanie;
- 5) art. 179 – na odmowę przywrócenia terminu;
- 6) art. 203 – na postanowienie prokuratora wojskowego o odmowie ścigania lub umorzeniu postępowania;
- 7) art. 205 – na postanowienie o zastosowaniu przez wojskowy sąd okręgowy środków wychowawczych w przypadku odmowy ścigania karnego;
- 8) art. 227 – na postanowienie sędziego śledczego w przedmiocie dowodów rzeczowych;
- 9) art. 350 – na zarządzenie szefa sądu I instancji odmawiające przyjęcia rewizji jako zgłoszonej po terminie lub niedopuszczalnej;

podkreślić, że tak wyczerpujące potraktowanie przedmiotu zażalenia w jednym z pierwszych numerów międzywojennego „Przeglądu” po wejściu w życie kodeksu świadczyło o pewnym zakłopotaniu i wątpliwościach praktyki wojskowych instancji odwoławczych co do przejętej z powszechnego k.p.k. techniki legislacyjnej. Dotychczasowe uregulowania, choć dalekie od precyzji i zwięzłości tekstu prawnego, wydawały się chyba bardziej czytelne, nie tylko jeśli chodzi o ich identyfikację, ale przede wszystkim możliwość wyodrębnienia rzeczywistego zakresu właściwości zażaleniowej Najwyższego Sądu Wojskowego, który za sprawą rewizji w ramach jednej instancji stał się sądem apelacyjno-kasacyjnym. Już na etapie prac projektowych zgłaszano zarzuty, że przejęty z k.p.k. sposób regulacji jest nie tylko nieczytelny, ale co więcej – zagrażający utracie praw przez bezpośrednio zainteresowanych, którym niezwykle trudno było ocenić, co podlega zażaleniu, a co nie. Postulowano wyczerpujące wymienienie tych wszystkich wypadków¹⁹. W istocie w ogóle cały rozdział projektowanego kodeksu poświęcony zażaleniu był oceniany przez Prokuraturę przy Najwyższym Sądzie Wojskowym jako nieprzejrzysty i nieczytelny²⁰. To jednak nie spotkało się ze zrozumieniem projektodawców, którzy stali na stanowisku, że wszelkie ewentualne wątpliwości rozwieje przygotowywany komentarz do kodeksu²¹. Ten ostatni najwyraźniej nie spełnił swojego zadania, dlatego pojawił się artykuł sędziego E. Bogdziewicza.

10.4. Podmioty uprawnione do złożenia zażalenia

Podział na dwie kategorie decyzji procesowych objętych akcją zażaleniową pozwala na przyporządkowanie im uprawnionej grupy uczestników wojskowego postępowania karnego. Na postanowienia zamykające drogę do wydania orzeczenia opisywany środek zaskarżenia przysługiwał wyłącznie stronom (podejrzanemu/oskarżonemu, oskarżycielowi prywatnemu, prokuratorowi wojskowemu), natomiast na inne rozstrzygnięcia dotyczące praw i sytuacji innych uczestników katalog uprawnionych był już znacznie szerszy, dlatego wyliczenie może być tylko przykładowe: świadek, biegły, osoba, u której przeprowadzono rewizję²².

10) art. 533 – na postanowienie sądu wojskowego co do wykonania kary warunkowo zawieszanej (E. BOGDZIEWICZ: *Czynności Najwyższego Sądu Wojskowego w świetle przepisów nowego wojskowego postępowania karnego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 1, s. 4–6).

¹⁹ Uwagi Prokuratury przy Najwyższym Sądzie Wojskowym z dnia 9 lipca 1934 roku, sygn. L.cz. 3841–23a, do projektu k.w.p.k. z 1936 roku, s. 21 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

²⁰ Ibidem.

²¹ Takie stanowisko zajął płk Marian Buszyński w komentarzu na marginesie uwag zgłoszonych do projektu k.w.p.k. z 1936 roku przez Prokuraturę przy Najwyższym Sądzie Wojskowym (ibidem, s. 21).

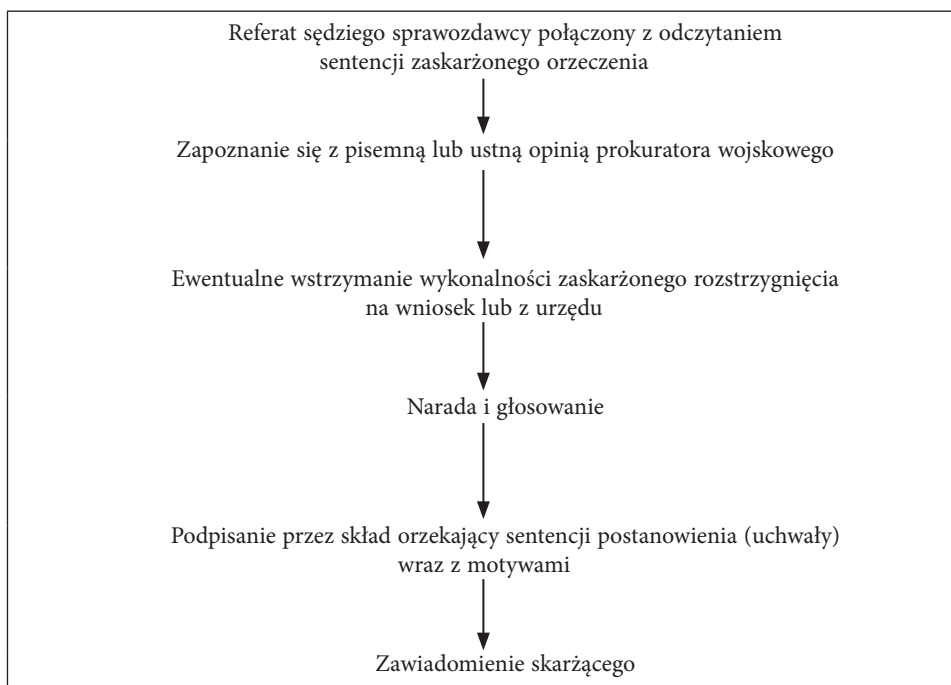
²² E. BOGDZIEWICZ: *Czynności Najwyższego Sądu Wojskowego...*, s. 4–6.

10.5. Tryb postępowania zażaleniowego

Tryb rozpoznawania zażalenia rozpoczynało jego złożenie (zgłoszenie) właściwej władzy, którą nie we wszystkich przypadkach był sąd wojskowy. W świetle procedur wojskowych z 1898 i 1912 roku w określonych prawem przypadkach organem uprawnionym do rozpoznania tego środka był zwierzchnik sądowy określonego szczebla²³. Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, urządzony w duchu ograniczenia uprawnień *stricte* sądowych władz wojskowych, powierzał tę funkcję sądowi wojskowemu. Przez cały okres międzywojenny rozpoznawanie zażalenia należało do wojskowego sądu okręgowego, względnie do Najwyższego Sądu Wojskowego, jeżeli decyzja tego pierwszego podlegała zaskarżeniu tym środkiem²⁴.

Sam tryb rozpoznawania oparty był na postępowaniu w razie wniesienia „zasadniczego” środka zaskarżenia, a jego przebieg obrazuje schemat 3.

Schemat 3. Przebieg postępowania zażaleniowego



Źródło: Opracowanie własne.

²³ § 106–107 u.w.p.k. z 1912 roku; § 175 w.p.k. z 1898 roku.

²⁴ Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 15 lutego 1938 roku, sygn. KN 24/38 (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13).

Przebieg procedowania, skład i nazwiska obecnych oraz rozstrzygnięcia utrwalano w dzienniku posiedzeń dyspozycyjnych sądu, w którym zapisywano sprawy z danego dnia rozpatrywane na posiedzeniu niejawnym. W aktach konkretnej sprawy umieszczano wyciąg z tego dziennika²⁵. Uzasadnienie rozstrzygnięcia było zwykle krótkie, co doskonale widać na przykładzie kontroli stosowania aresztu śledczego i tymczasowego²⁶. O decyzji sądu odwoławczego należało zawiadomić skarżącego²⁷.

²⁵ Dziennik posiedzenia dyspozycyjnego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu z dnia 5 września 1936 roku, sygn. Ko 316/36 (sprawa Jana Olszewskiego (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 427/III/21)); dziennik posiedzenia dyspozycyjnego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr V w Krakowie z dnia 6 listopada 1933 roku, sygn. Ko 837/33 (sprawa Markusa Gluckmana (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/V/18)).

²⁶ „Zachodzi uzasadniona obawa, że podejrzani pozostając na wolności mogliby wpływać na świadków, a nadto względy dyscypliny wojskowej wymagają utrzymania tymczasowego aresztowania żołnierzy oskarżonych o zbrodnię stanu” (wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu z dnia 2 sierpnia 1937 roku, sygn. Ko 167/37, w przedmiocie zażalenia na areszt tymczasowy (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13)); „Ponieważ nie ustały przyczyny dla których zarządzono tymczasowe aresztowanie oskarżonego, przeto Sąd postanowił jak wyżej” (wyciąg z protokołu posiedzenia niejawnego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu z dnia 29 września 1937 roku, sygn. Ko 156/37, w przedmiocie zażalenia na areszt tymczasowy (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13)); zob. także uchwałę Wojskowego Sądu Okręgowego Nr II w Lublinie z dnia 10 maja 1924 roku, sygn. Ko 553/24 (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/VI/44).

²⁷ „Przyjmuję do wiadomości treść uchwały posiedzenia niejawnego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr VIII w Grudziądzu z dnia 2.VIII.1937 r., odrzucającą moje zażalenie na areszt tymczasowy z dnia 26 i 27.VII.1937 r. [...]” (fragment protokołu zawiadomienia skarżącego o oddaleniu jego zażalenia przez sąd odwoławczy, spisane dnia 5 sierpnia 1937 roku w Wojskowym Więzieniu Śledczym Nr VIII w Grudziądzu (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/III/13)).

Rozdział 11

Wznowienie postępowania

Instytucja wznowienia postępowania karnego stanowi wyjątek od reguły stabilności prawomocnych orzeczeń. Jest ona wyrazem przekonania ustawodawcy, że w sytuacjach skrajnych nie można przedkładać prawomocności i pewności orzecznictwa nad dobro prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

11.1. Źródła i charakter instytucji

Każda z obowiązujących w okresie międzywojennym wojskowych regulacji prawnych przewidywała wznowienie postępowania karnego jako nadzwyczajnej instytucji wzruszenia prawomocnie zakończonego postępowania tak orzeczeniem formalnym organu prowadzącego (postanowienie prokuratora o umorzeniu dochodzenia), jak i merytorycznym sądu wojskowego:

- 1) niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1898 roku regulowała instytucję wznowienia w § 436–449 w.p.k.;
- 2) austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1912 roku, dostosowana rozporządzeniem majowym, stanowiła o tej instytucji w § 386–402 u.w.p.k.;
- 3) kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku poświęcał instytucji wznowienia art. 434–443 k.w.p.k.

Wskazana systematyka unaocznia, że wznowienie postępowania karnego w wojskowym procesie karnym było instytucją o charakterze bardziej wyjątkowym niż tzw. środki nadzwyczajnego zaskarżenia (np. zażalenie w obrocie ustawy w u.w.p.k z 1912 roku i rewizja w celu ustalenia należytej wykładni ustawy w k.w.p.k. z 1936 roku). Świadczy to również o przekonaniu, że każda procedura karna, niezależnie od koncepcji postępowania odwoławczego, musi

posiadać „dodatkowy wentyl bezpieczeństwa”, chroniący sprawiedliwość przed uszczerbkiem za sprawą niewzruszalności prawomocnych, aczkolwiek wadliwych rozstrzygnięć¹. Istniejące ówczesnie nadzwyczajne środki zaskarżenia, które można określić mianem „klasycznych”, swoim zakresem obejmowały tylko kwestie natury prawnej, pomijając z reguły zagadnienia podstawy faktycznej.

Powszechny k.p.k. z 1928 roku siedł w tej „wyjątkowości wznowienia” nawet dalej niż rozwiązania wojskowe, umieszczał bowiem tę instytucję już po przepisach regulujących postępowanie wykonawcze². Takie podejście wynikało bez wątplenia z istnienia dostępnej dla wszystkich kasacji jako środka zaskarżenia. W wojskowym postępowaniu karnym trzeciej instancji – typowo kasacyjnej – jednak nie było, a istniejące nadzwyczajne środki zaskarżenia prawomocnych rozstrzygnięć przysługiwały wyłącznie Ministrowi Spraw Wojskowych, w imieniu którego występował z nimi prokurator Najwyższego Sądu Wojskowego.

Wejście w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku nic w tej materii nie zmieniło. Oskarżony i jego obrońca w wojskowym procesie od 1 stycznia 1937 roku nadal nie posiadali prawa wniesienia rewizji w celu należytej wykładni ustawy, podobnie jak niemal przez osiemnaście lat funkcjonowania austriackiego środka zażalenia nieważności w obronie ustawy. Jest to kolejny dowód na oryginalność wojskowej procedury karnej w zakresie postępowania kontrolnego względem uregulowań proponowanych przez kodeks Mogilnickiego. Nie może tego faktu zmienić nawet umieszczenie, wzorem k.p.k. z 1928 roku, instytucji wznowienia wojskowego postępowania karnego w dziale pt. *Postępowania szczególne*³, które co najwyżej wskazuje, że recepcja tej systematyki na grunt wojskowy odbyła się dość pospiesznie, w istocie bez głębszego jej prze-myślenia. Nie może być inaczej, skoro na gruncie wojskowego k.p.k. postępowanie wznowieniowe zrównano z takimi instytucjami jak postępowanie doraźne czy wojenne. Nie rozwijając tego problemu szerzej, należy poprzestać na stwierdzeniu, że czym innym jest modyfikacja nurtu „zwyčajnego” toku procesu na gruncie tych szczególnych postępowań, a czym innym procedowanie nad środkiem, którego celem jest przecież przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w trybie właściwym, najczęściej zwykłym. Co więcej, ówczesna wojskowa doktryna wprost stwierdzała, że wznowienie postępowania to nadzwyczajny śro-

¹ „Errare humanum est, a od tego żaden sąd wolny nie jest” (K. Bzowski: *Dwie czy trzy instancje w postępowaniu karnym?*. „Głos Sądownictwa” 1936, nr 5, s. 349); zob. także: S. ŚLIWIŃSKI: *Wznowienie postępowania karnego w prawie polskim na tle porównawczym*. Warszawa 1957, s. 7.

² Art. 577–591.

³ „Nie będzie również środkiem odwoławczym wznowienie postępowania, gdyż jest to szczególny tryb wzruszenia wyroku prawomocnego poza normalnymi środkami odwołania do wyższej instancji. Dlatego też wznowienie postępowania projekt [k.p.k. z 1928 roku – T.Sz.] zalicza do postępowań szczególnych” (A. MOGILNICKI, E.S. RAPPAPORT: *Ustawy karne Rzeczypospolitej Polskiej*. T. 1: *Kodeks postępowania karnego*. Cz. 2: *Motywy ustawodawcze*. Warszawa 1929, s. 549–550).

dek zaskarżenia, a nie modyfikacja zasadniczego (zwykłego) nurtu procedowania⁴. Ewidentny był zatem wpływ doktryny austriackiej postępowania karnego, i to nie tylko powszechnego procesu karnego, ale przede wszystkim obowiązującej przez niemal osiemnaście lat ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z 1912 roku.

O ile jednak w przypadku zażalenia przepisanie odpowiedniego rozdziału k.p.k. z 1928 roku nie nastroczało problemów, to w przypadku przepisów o wznowieniu twórca kodeksu płk Marian Buszyński stanął przed poważnymi dylematami. Te z kolei nakazały mu uregulować inaczej tę instytucję, czym jednocześnie podkreślił specyfikę wojskowego procesu karnego.

11.2. Konflikt trzech wartości wojskowego postępowania karnego

W doktrynie procesu karnego okresu międzywojennego zgodnie przyjmowano, że wznowienie postępowania pozostaje w opozycji do powagi rzeczy osądzonej, pewności obrotu i powagi całego wymiaru sprawiedliwości⁵. Dostrzegano jednak również zasadę sprawiedliwości, wedle której niedopuszczalne jest skazanie niewinnego i uniewinnienie winnego⁶. Zarówno wojskowi, jak i „cywilni” prawnicy byli zgodni co do tego, że konflikt tych dwóch zasad nie może prowadzić do rozszerzającej wykładni przepisów wyjątkowej instytucji, jaką bez wątpienia było wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania. Postulowano stosowanie wykładni ścisłej, i to nawet wówczas, kiedy podważenie prawomocnego rozstrzygnięcia miałooby nastąpić na korzyść skazanego. Jeden z komentatorów, Karol Müller, wskazał, że kodeks wojskowy opiera się na zasadzie niewzruszalności prawomocnych orzeczeń sądów wojskowych⁷. Marian Buszyński z kolei, wzorem powszechnego k.p.k. z 1928 roku, dość stanowczo podkreślał, że regułą wiodącą jego kodyfikacji jest zasada sprawiedliwości⁸.

Zasady te pozostają ze sobą niewątpliwie w konflikcie. Przyjmując jednak kompromisowe rozwiązanie o ich współistnieniu, należy mieć na względzie jesz-

⁴ „Prócz zwyczajnych środków, które odnoszą się jeszcze do orzeczeń nieprawomocnych, ustanawia k.w.p.k. z 1936 roku w art. 382 nadzwyczajny środek odwoławczy w postaci rewizji w obronie ustawy oraz w art. 434–443 w postaci wznowienia postępowania” (K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z objaśnieniami*. Warszawa 1938, s. 344, 433–434).

⁵ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 434; M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 389; L. PEIPER: *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*. Kraków 1932, s. 646.

⁶ L. PEIPER: *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*. Kraków 1932, s. 646–647.

⁷ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 433.

⁸ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 389; zob. także art. 101 u.w.p.k. z 1912 roku.

cze jedną – trzecią – zasadę wojskowej procedury, a mianowicie utrzymanie dyscypliny i karności w armii. Można wręcz powiedzieć, że wzruszenie jednego – aczkolwiek niesprawiedliwego – orzeczenia może w większym stopniu spowodować straty dla armii w sferze morale i posłuchu żołnierzy niż polepszyć niedolę niesłusznie skazanego, który bardzo często i tak karę odcierpiał, a wzruszenie orzeczenia ma dla niego jedynie wymiar symboliczny, niepozwalający naprawić doznanych krzywd. Prawo o ustroju sądów wojskowych z 1936 roku w art. 109 § 1 pkt e) dało tym argumentom wyraz, wymagając nadal od prokuratora uzyskania uprzedniej zgody zwierzchnika sądowokarnego (dowódcy) na złożenie wniosku o wznowienie.

11.3. *Noviter reperta* czy *noviter producta*?

Jest to podstawowy problem, przed którym stają twórcy każdej kodyfikacji procesu karnego. Związana z tym koncepcja prawa do obrony oskarżonego na każdym etapie postępowania i pozostające z nią w konflikcie przekonanie o nadzwyczajnym charakterze wznowienia muszą ulec rozstrzygnięciu w postaci konkretnych uregulowań prawnych. Podstawową kwestią było to, czy wznowienia na korzyść można żądać, powołując się na nowe fakty i dowody nieznane tak stonom, jak i sądowi, czy tylko sądowi. Pierwsza możliwość zawęży istotnie krąg zastosowania tej instytucji i zakłada, przynajmniej teoretycznie, pełną aktywność oskarżonego w swojej obronie w zakresie przytaczania wszelkich faktów i dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Drugie rozwiązanie premiuje zasadę sprawiedliwości i prawo do obrony oskarżonego, niezależnie od wiedzy o istotnych dla sprawy faktach na wcześniejszych etapach postępowania. Rozwiązanie takie rodzi jednak zagrożenie faktycznego istnienia kolejnej „instancji” rozpoznającej sprawę już prawomocnie rozstrzygniętą.

Stanowisko doktryny okresu międzywojennego było w tej materii niejednoznaczne. Obrazuje je ewidentny rozdzwinek poglądów w tym zakresie pomiędzy Komisją Kodyfikacyjną a Komisją Ministerialną w toku prac nad powszechnym k.p.k. z 1928 roku. Ta pierwsza stała na stanowisku restrykcyjnym *noviter reperta*⁹, druga –

⁹ „Wznowienie postępowania na korzyść oskarżonego może nastąpić nie tylko z przyczyn, wskazanych w art. 591, lecz także wtedy, gdy po skazaniu ujawnią się inne fakty i dowody, **nieznane przedtem ani sądowi, ani oskarżonemu** [wyróżn. – T.Sz.], a stanowiące dowód jego niewinności, lub skazanie go za przestępstwo cięższe, niż to które popełnił” (Art. 593 projektu k.p.k. z 1928 r. W: A. MOGILNICKI, E.S. RAPPAPORT: *Ustawy karne...*, s. 709–710; zob. także: *Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 kwietnia 1926 roku z uzasadnieniem*. W: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Postępowanie karne*. T. 1–2. Warszawa 1926, s. 711).

liberalnym – *noviter producta*¹⁰. Zapatrywanie Komisji Kodyfikacyjnej pozostawało w ewidentnej sprzeczności z ówczesną koncepcją utrzymanej na gruncie k.p.k. z 1928 roku instytucji apelacji, której zaletą było przede wszystkim przekonanie, że oskarżony może bronić się dopiero przed II instancją, nie powołując podstaw swojej niewinności przed sądem I instancji. W odniesieniu do wznowienia zajęto bowiem odmienne stanowisko, odwrócone w fazie prac ministerialnych, co nie zmienia faktu, że dla powszechnego procesu karnego wznowienie było raczej trybem szczególnym niż nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia.

Jakie rozwiązanie w tym zakresie przyjął kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku? Z całą pewnością „skopiował” art. 593 projektu k.p.k. proponowanego przez Komisję Kodyfikacyjną. W art. 435 k.w.p.k. czytamy: „Wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem prawomocnym może nastąpić na korzyść oskarżonego, z przyczyn wskazanych w art. 434 § 1, oraz także wtedy, gdy po skazaniu ujawnią się nowe fakty i dowody, **nieznane przedtem ani stronie, która złożyła wniosek o wznowienie, ani sądowi** [wyróżn. – T.Sz.] stwierdzające, że skazany jest niewinny lub że go skazano za przestępstwo cięższe, niż to które popełnił”. Z pewnością przekonali płk. M. Buszyńskiego argumenty Komisji Kodyfikacyjnej, wedle których *noviter reperta* zapobiegnie lekceważeniu obrony poprzez rozkładanie „na raty” dowodów niewinności i przeciąganie toku procesu. Ten dyscyplinujący strony wymiar wznowienia postępowania karnego korespondował ponadto w pełni z koncepcją wojskowego postępowania kontrolnego za sprawą środka zaskarżenia rewizji i związanej z jej wniesieniem zasadą *reformatio in peius*, dążącymi przeciw do usprawnienia i przyspieszenia postępowania. Argumenty podejścia liberalnego, ostatecznie narzucone powszechnemu k.p.k. z 1928 roku przez Komisję Ministerialną¹¹, nie znalazły, jak widać, uznania praktyki wojskowego wymiaru sprawiedliwości, dla której ze względów dyscy-

¹⁰ „Wznowienie postępowania na korzyść oskarżonego może nastąpić nie tylko z przyczyn, wskazanych w art. 577, lecz także wtedy, gdy po skazaniu ujawnią się inne fakty i dowody **stwierdzające, że skazany jest niewinny lub że go skazano za przestępstwo cięższe, niż to które popełnił** [wyróżn. – T.Sz.], a stanowiące dowód jego niewinności, lub skazanie go za przestępstwo cięższe, niż to które popełnił” (art. 579 k.p.k. z 1928 roku). Jak wskazuje Stanisław Śliwiński, niektórzy członkowie Komisji Ministerialnej także byli sceptyczni co do *noviter producta*, a ich niezdecydowanie objawiło się za sprawą dość enigmatycznej regulacji, nieostawiającej wprost, czy chodzi o nowość względem stron czy tylko wobec sądu (S. ŚLIWIŃSKI: *Wznowienie postępowania karnego...*, s. 51–52).

¹¹ Komisja w składzie: Aleksander Mogilnicki, Wacław Makowski, Stanisław Śliwiński przy udziale W. Kuczyńskiego jako delegata ministra (S. ŚLIWIŃSKI: *Wznowienie postępowania karnego...*, s. 51). Twórcy wojskowego k.p.k. stwierdzali wprost, że jego zasadą jest *noviter reperta*, a nie *noviter producta*, odnosząc się negatywnie do sytuacji, w której strona (oskarżony) zataja przed sądem dowody znane jej wcześniej, odrzucając jednocześnie zapatrywanie ministerstwa sprawiedliwości na tę kwestię (M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 391).

pliny wojskowej czymś niedopuszczalnym było przecież trzymanie w szachu prawomocnego orzeczenia sądu wojskowego, którego wymiar prewencji ogólnej przewyższał rację oddziaływania indywidualnego. Podkreślono tym samym, że na gruncie wojskowego postępowania karnego wznowienie jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, tak samo wyjątkowym jak okoliczności, na których się opiera.

Przyjęcie *noviter reperta* przez wojskowy k.p.k. z 1936 roku stanowiło *novum* względem obowiązujących do tego momentu regulacji wojskowego prawa formalnego¹². Zarówno bowiem niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1898 roku, jak i dostosowana do warunków rodzimych austriacka ustawa wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z 1912 roku stały na stanowisku *noviter producta* w zakresie wznowienia procesu karnego na korzyść skazanego¹³. Dla czego tak było, wydaje się dość oczywiste, nawet poprzestając na stwierdzeniu, że gwarantująca prawo do obrony oskarżonego zasada *noviter producta* bardziej odpowiadała klasycznemu nurtowi prawa karnego formalnego niż *noviter reperta*. Nie sposób nie dostrzec, że rozwiązanie obowiązujące po wejściu w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego przyznawało prymat stabilności orzecznictwa i szybkości represji karnej nad prawdą obiektywną. Oczywiście, miał rację Aleksander Mogilnicki, twierdząc, że nie wolno pozwolić skazanemu na spekulację procesową, jednak popadał w pewną sprzeczność, twierdząc jednocześnie, że „lepiej pozostawić prawomoc-

¹² Jeden z nielicznych pierwszych komentatorów nowej wojskowej procedury karnej, wyszczególniając najistotniejsze jej zmiany po 1 stycznia 1937 roku, zauważył, że dotychczas, a więc do wejścia w życie k.w.p.k., wznowienie postępowania karnego możliwe było zarówno *ob. noviter reperta*, jak i *ob. noviter producta*. Po wejściu w życie k.w.p.k. ograniczone zostało już tylko do tej pierwszej możliwości (W. PIŁECKI: *Najistotniejsze zmiany w wojskowym prawie procesowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 4, s. 48).

¹³ Uregulowanie wojskowej procedury z 1912 roku było identyczne z przepisami regulującymi wznowienie postępowania karnego w ustawie powszechnej z 1873 roku. Zgodnie z § 352–356 wznowienie postępowania karnego na korzyść dopuszczalne było *ob. noviter producta*, natomiast na niekorzyść – *ob. noviter reperta* (por.: J. ROSENBLATT, J. MAKAREWICZ: *Ustawa o postępowaniu karym z dnia 23 maja 1873 roku razem z odnoszącymi się do niej ustawami i rozporządzeniami*. Kraków 1904, s. 343–344; R. OSTAFIŃSKI-BODLER: *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych*. Toruń 2002, s. 121); „Wobec tego, że naprowadzone przez zasądzoną okoliczności niezupełnie były znane sądowi wyrokującemu, sąd uchwalił przeprowadzić dowody zapodane przez zasądzoną i akta przedłożyć Najwyższemu Sądowi Wojskowemu” (uchwała Wojskowego Sądu Okręgowego Nr III w Wilnie z dnia 6 października 1928 roku, sygn. L.cz.KO 300/27 (sprawa Henryka Giszburga, AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/17)); „Skoro przeprowadzone na prośbę skazanego dochodzenia nie wykazały nieprawdziwości zeznań podanego świadka, ani też żadnych nowych dowodów, które mogłyby wykazać brak winy po stronie skazanego i pociągnąć za sobą jego uniewinnienie, odrzucił Najwyższy Sąd Wojskowy prośbę o wznowienie postępowania karnego jako nieuzasadnioną” (uchwała NSW z dnia 21 stycznia 1929 roku, sygn. R.909/28, sprawa Henryka Giszburga (AAN, Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510, sygn. 427/I/17)).

nie uniewinnionymi wielu rzeczywistych sprawców niż dopuścić do wznowienia na ich niekorzyść¹⁴. Dla wojskowych prawników sprawa była jasna. Dobro wojskowego wymiaru sprawiedliwości nie pozwalało na spekulację dowodową, niezależnie od kierunku wniosku, dlatego wybrano *noviter reperta*¹⁵. Zwyciężyła ewidentnie prawda sądowa, a nie prawda materialna. W ten sposób wprowadzono w życie mechanizm, który „karał” oskarżonego za to, że się nie bronił lub czynił to w sposób nieodpowiedni¹⁶. Warto jednak zauważyć, że obrona jest prawem, a nie obowiązkiem oskarżonego¹⁷. Komisja Kodyfikacyjna, a w ślad za nią płk M. Buszyński odwrócili tę zasadę, dając tym samym wyraz obecnym w połowie lat trzydziestych tendencjom ograniczającym prawa oskarżonego¹⁸.

11.4. Przymus udziału obrońcy wojskowego

„Celem zapobieżenia bezzasadnemu podawaniu wniosków o wznowienie postępowania karnego zakończonego wyrokiem prawomocnym art. 582 k.p.k. postanawia, że wniosek taki niepochodzący od prokuratora, powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata”¹⁹. Powszechny k.p.k., ustanawiając przymus adwokacki w tym zakresie, ograniczył w praktyce zastosowanie tej instytucji, którą traktował nie jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, ale jako rodzaj wyjątkowego postępowania szczególnego. Twórcy wojskowego k.p.k. z 1936 roku zwrócili się przeciwko takiemu podejściu, wymagając udziału obrońcy wojskowego tylko wówczas, jeżeli wniosek składał na niekorzyść oskarżyciel prywatny²⁰. Powody takiego rozwiązania były co najmniej trzy:

- 1) dotychczasowe uregulowania wojskowego procesu karnego, zarówno niemieckie, jak i austriackie, nie stawiały takich wymagań jak k.p.k. z 1928 roku;

¹⁴ A. MOGILNICKI, E.S. RAPPAPORT: *Ustawy karne...*, s. 705; *Projekt ustawy postępowania karnego...*, s. 706.

¹⁵ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany...*, s. 48; K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 437; M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 391–392.

¹⁶ J. KOREDZUK: *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes)*. Wrocław 2007, s. 197.

¹⁷ S. KALINOWSKI: *Przebieg procesu karnego*. Warszawa 1957, s. 439–440.

¹⁸ Ibidem, s. 441.

¹⁹ Z. SKIBNIEWSKI: *Wznowienie postępowania karnego według K.P.K.* „Głos Sądownictwa” 1929, nr 4, s. 190.

²⁰ „Wniosek o wznowienie postępowania na niekorzyść oskarżonego, nie pochodzący od oskarżyciela publicznego, powinien być podpisany przez obrońcę wojskowego” (art. 438); zob. także: K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 439.

- 2) na gruncie wojskowego procesu karnego wznowienie postępowania karnego było traktowane jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, dlatego zapewne odformalizowano jego dostępność w nurcie „na korzyść” skazanego, utrudniając jednocześnie wznowienie „na niekorzyść”, jeżeli oczywiście wnioskodawcą nie był prokurator wojskowy;
- 3) obrońców wojskowych było bez wątpienia mniej niż adwokatów, a to z tego względu, że sam fakt bycia członkiem palestry nie oznaczał posiadania uprawnień do występowania przed sądami wojskowymi, i odwrotnie, posiadanie statusu obrońcy wojskowego nie oznaczało automatycznie statusu adwokata. O występowaniu w charakterze obrońcy wojskowego decydował Minister Spraw Wojskowych.

Chociaż wojskowy k.p.k. w tym zakresie bardziej odpowiadał koncepcji szeroko rozumianego prawa do obrony oskarżonego niż jego „powszechny” wzorzec, to jednak nie sposób nie zauważyć, że był to efekt pewnej niekonsekwencji ze strony twórców wojskowej regulacji. Z jednej strony bowiem opierała się ona na zasadzie *noviter reperta*, a z drugiej – wynik całego postępowania gwarantował zakaz *reformationis in peius*²¹. Ten ostatni fakt był niezrozumiały już na etapie prac projektowych. Pułkownik Jan Kamiński w uwagach do projektu kodeksu zdawał się wręcz retorycznie pytać, dlaczego w postępowaniu odwoławczym zakaz pogorszenia sytuacji oskarżonego nie obowiązuje, a w trybie wznowienia – tak²². Jakkolwiek uważał sam pomysł zniesienia zakazu *reformationis in peius* za niewłaściwy, to jednak nie rozumiał braku jednolitości w tym zakresie w ramach jednego aktu prawnego. Brak motywów szczegółowych, jakie kierowały płk. M. Buszyńskim, utrudnia możliwość wyjaśnienia tej kwestii. Można się tylko domyślać, że chodziło o stworzenie mechanizmu bezpieczeństwa na wypadek niesłusznego skazania i braku kontroli odwoławczej, w efekcie obawy o pogorszenie i tak niekorzystnej sytuacji procesowej.

²¹ Niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1898 roku także zabezpieczała wznowienie postępowania karnego zakazem *reformationis in peius*. Jej § 448 ust. 2 miał następujące brzmienie: „Jeżeli wniosek wznowienia postępowania postawiony został tylko przez sądownego lub na jego korzyść przez zwierzchnika sądowo-karnego, to nowy wyrok nie może wymierzyć surowszej kary niż orzeczona w poprzednim”.

²² Uwagi Prokuratury przy Najwyższym Sądzie Wojskowym z dnia 9 lipca 1934 roku, sygn. L.cz. 3841–23a, do projektu k.w.p.k., s. 26–27 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

11.5. Przebieg procedury wznowienia postępowania karnego

Z identycznych przyczyn jak te występujące przy okazji omawiania problematyki postępowania odwoławczego rozważania należało poświęcić problemom instytucji, a nie procedurze zainicjowanej jej zastosowaniem. Postępowanie wznowieniowe wymaga jednak również oddania jego przebiegu z możliwym szczegółowym scharakteryzowaniem konkretnych przesłanek i etapów²³. Z tych powodów ponownie wykorzystane zostało graficzne przedstawienie problematyki (schemat 4.)²⁴.

²³ Zgodnie z art. 442 k.w.p.k. z 1936 roku (niemal dosłowny odpowiednik art. 589 k.p.k. z 1928 roku (tekst jednolity z 1932 roku)) postępowanie wznowione toczyło się według zasad ogólnych, z następującymi wyjątkami:

- a) jeżeli sprawę wznowiono na korzyść oskarżonego, sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie mógł orzec kary surowszej niż poprzednio prawomocnie orzeczona (zakaz *reformationis in peius*);
- b) jeżeli postępowanie wznowiono na korzyść oskarżonego po jego śmierci lub zapadnięciu na chorobę umysłową, sąd był zobligowany wyznaczyć obrońcę z urzędu, o ile wnioskodawca sam go nie ustanowił.

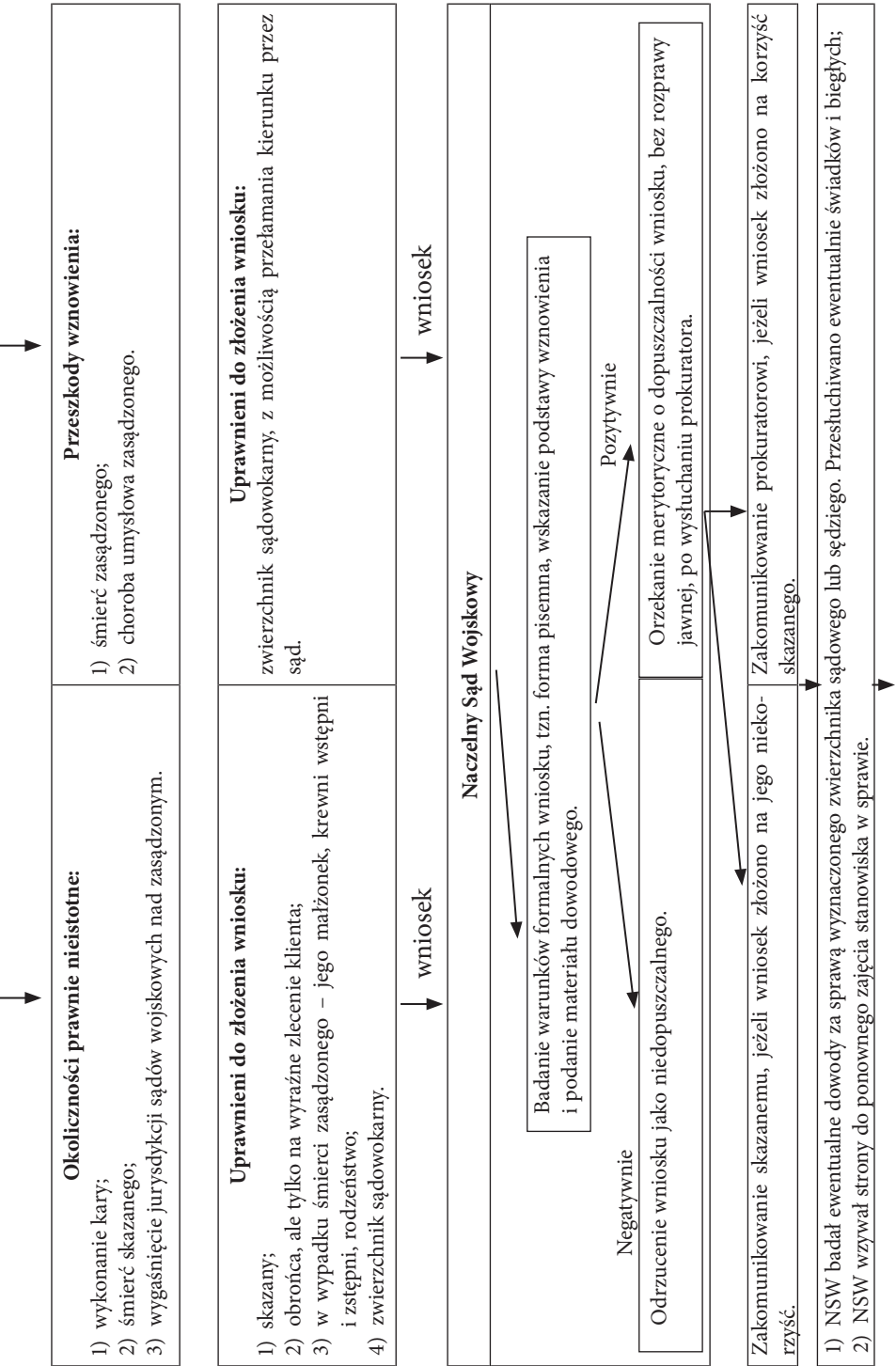
²⁴ Akta Najwyższego Sądu Wojskowego o wznowienie postępowania w sprawie sierż. Franciszka Gajdy, sygn. KN 342/37 – protokół posiedzenia niejawnego, postanowienie NSW, oświadczenie Prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur wojskowych, sygn. I.351.33.1).

Schemat 4. Przebieg postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania karnego

WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO (TRYB)
OKRES OD 1918/1920 DO 1937 ROKU

NIEMIECKA USTAWA WOJSKOWEGO POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1898 ROKU
2 tryby
§ 436 i nast.

Na korzyść skazanego	Na niekorzyść skazanego
Powody 1) jeżeli na rozprawie głównej przedstawiono przeciw niemu jako autentyczny dokument podrobiony lub sfalszowany; 2) jeżeli świadek lub biegły, składając na jego niekorzyść świadectwo lub opinię, dopuścił się pogwałcenia przysięgi umyślnie lub z niedbalstwa lub też złożył świadomie niezaprzysiężone fałszywe zeznania; 3) jeżeli przy wydawaniu wyroku współdziałał sędzia, który w odniesieniu do sprawy dopuścił się naruszenia swych obowiązków urzędowych, o ile za naruszenie to groziła z urzędu kara mogąca być wymierzona w drodze postępowania sądowokarnego, a nie zostało ono spowodowane przez samego zasądzanego; 4) jeżeli wyrok cywilnosądowy, będący podstawą wyroku karnego, został zmieniony przez inny prawomocny wyrok; 5) jeżeli przedstawiono nowe fakty lub środki dowodowe, z których samych lub w związku z poprzednio ujawnionymi dowodami „okaże się” niewinność zasądzanego bądź w odniesieniu do zarzucanego mu czynu w ogóle, bądź też odnośnie do pewnej tylko okoliczności uzasadniającej zastosowanie surowszego przepisu ustawy karnej, albo jeżeli wykazane zostanie, że uzasadnienie podejrzenia przeciwko oskarżonemu przestało istnieć.	Powody 1) jeżeli na rozprawie głównej przedstawiono na korzyść jako autentyczny dokument podrobiony lub sfalszowany; 2) jeżeli świadek lub biegły, składając na jego korzyść świadectwo lub opinię, dopuścił się pogwałcenia przysięgi umyślnie lub z niedbalstwa lub też złożył świadomie niezaprzysiężone fałszywe zeznania; 3) jeżeli przy wydawaniu wyroku współdziałał sędzia, który w odniesieniu do sprawy dopuścił się naruszenia swych obowiązków urzędowych, o ile za naruszenie to groziła z urzędu kara mogąca być wymierzona w drodze postępowania sądowokarnego; 4) jeżeli uwolniony złożył przed sądem lub poza sądem wiarygodne przyznanie się do popełnienia przestępstwa.



Naczelny Sąd Wojskowy

na posiedzeniu niejawnym i po wysłuchaniu prokuratora NSW

Wniosek odrzucał jako nieuzasadniony, jeżeli postawione w nim motywy nie znalazły dostatecznego potwierdzenia lub jeżeli w przypadkach § 436 pkt 1 i 2 lub § 438 pkt 1 i 2 stosownie do stanu rzeczy przypuszczenie, że aby te okoliczności wywarły wpływ na rozstrzygnięcie, zostało wykluczone (§ 446 ust. 2).	Orzekał o wznowieniu postępowania i przeprowadzeniu na nowo rozprawy głównej, oznaczając właściwy sąd (§ 446 ust. 3).	Uniewinnił skazanego lub odrzucał wniosek na posiedzeniu niejawnym w przypadku śmierci lub choroby umysłowej (§ 447).
--	---	---

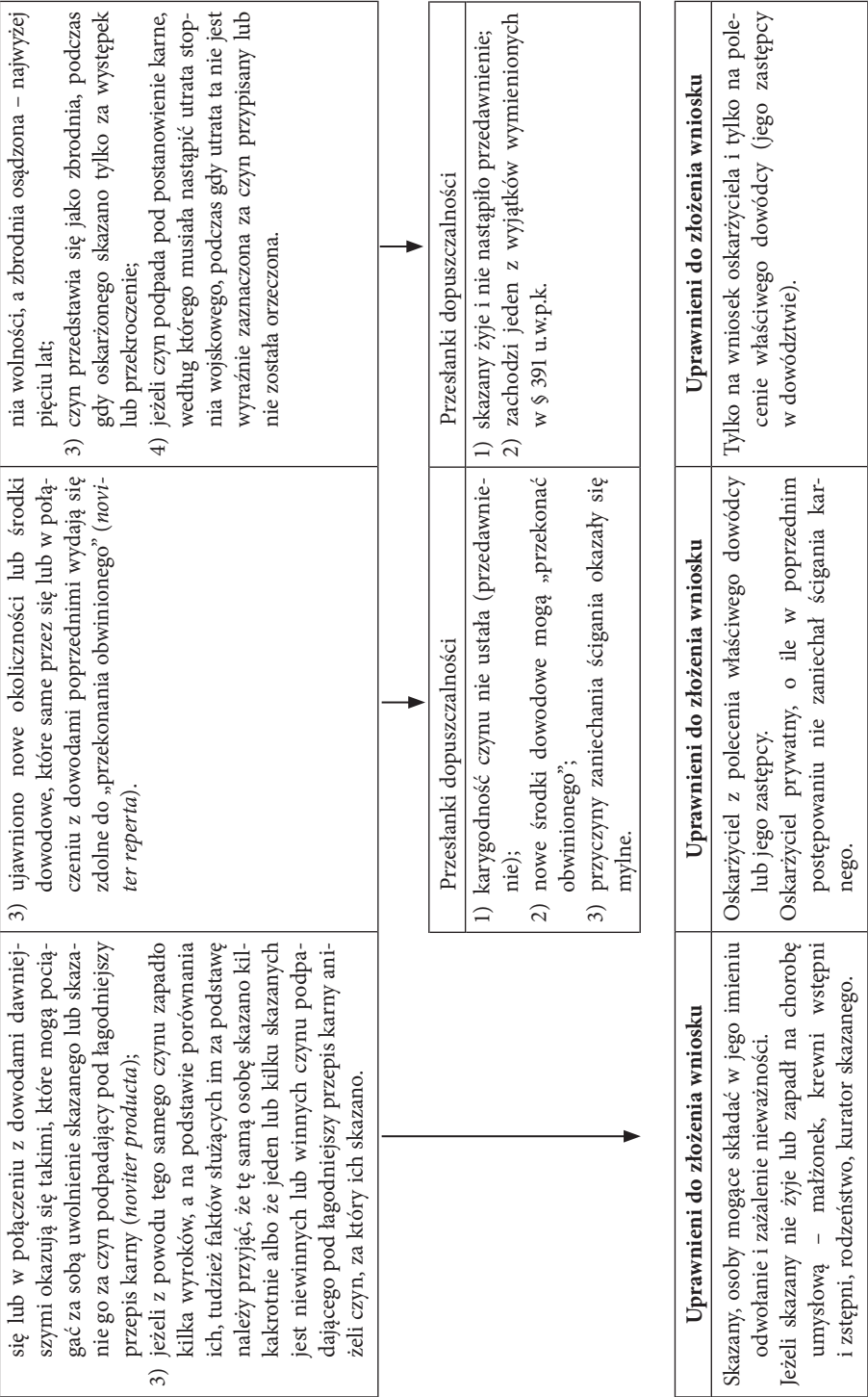
Po przeprowadzeniu rozprawy przed właściwym sądem zapadało jedno z następujących rozstrzygnięć w przedmiocie wznowienia:

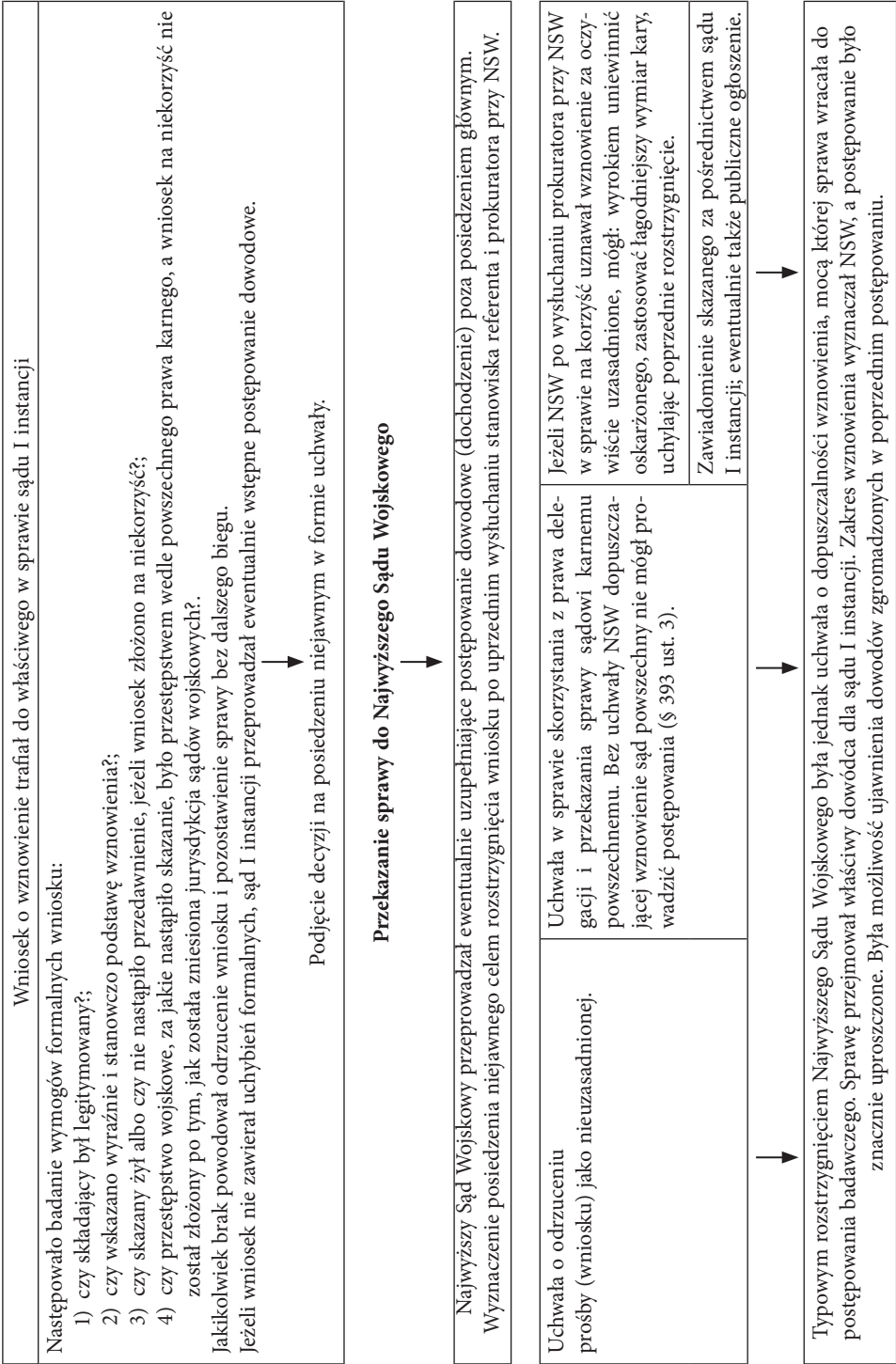
- 1) utrzymujące w mocy poprzedni wyrok;
- 2) znoszące wyrok poprzedni i orzekające odmiennie w tej samej sprawie.

Na żądanie uniewinnionego lub osoby działającej w jego imieniu orzeczenie należało ogłosić w dzienniku urzędowym lub także w innych pismach poczytnych.

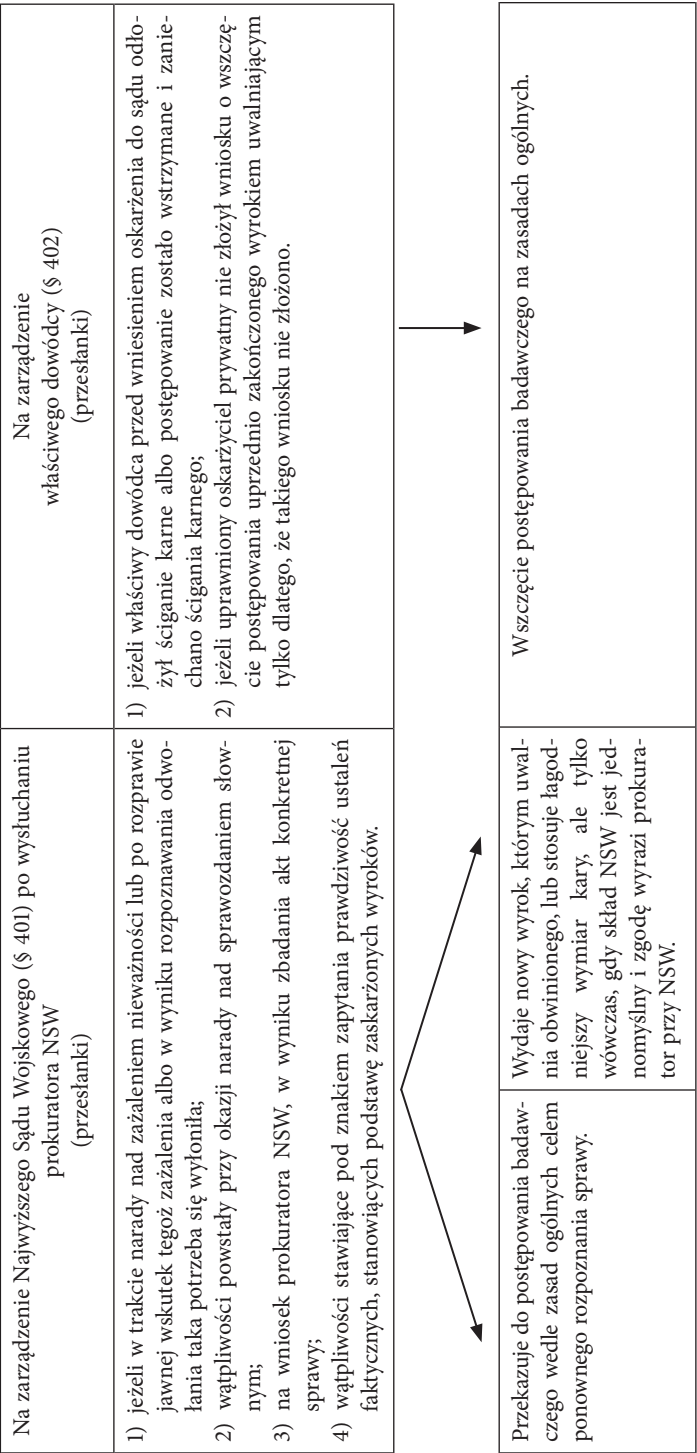
AUSTRIACKA USTAWA WOJSKOWEGO POSTĘPOWANIA KARNEGO DLA WSPÓLNEJ SIŁY ZBROJNEJ Z DNIA 5 LIPCA 1912 ROKU
Rozdział XXI § 386 i nast.
2 tryby

Na korzyść		Na niekorzyść	
Powody	Od wyroku uniewinniającego	Powody	Od wyroku skazującego w celu zaostrożenia
1) jeżeli wykazano, że skazanie zostało spowodowane sfałszowaniem dokumentu lub fałszywym świadectwem albo przekupstwem lub innym przestępstwem osoby trzeciej;	1) orzeczenie zostało spowodowane sfałszowaniem dokumentu, fałszywym świadectwem, przekupstwem albo innym czynem karnym oskarżonego lub osoby trzeciej;	1) zbrodnia rzeczywiste popełniona jest zagrożona karą śmierci lub dożywotniego pozbawienia wolności, a zbrodnia, za którą oskarżonego skazano – tylko czasową karą na wolności;	1) zbrodnia rzeczywiste popełniona jest zagrożona karą śmierci lub dożywotniego pozbawienia wolności, a zbrodnia, za którą oskarżonego skazano – tylko czasową karą na wolności;
2) jeżeli zostały przedstawione nowe okoliczności lub środki dowodowe, które same przez	2) oskarżony przyznał się później do czynu sądownie lub pozasądowie;	2) zbrodnia rzeczywiste popełniona jest zagrożona karą co najmniej dziesięciu lat pozbawie-	2) zbrodnia rzeczywiste popełniona jest zagrożona karą co najmniej dziesięciu lat pozbawie-

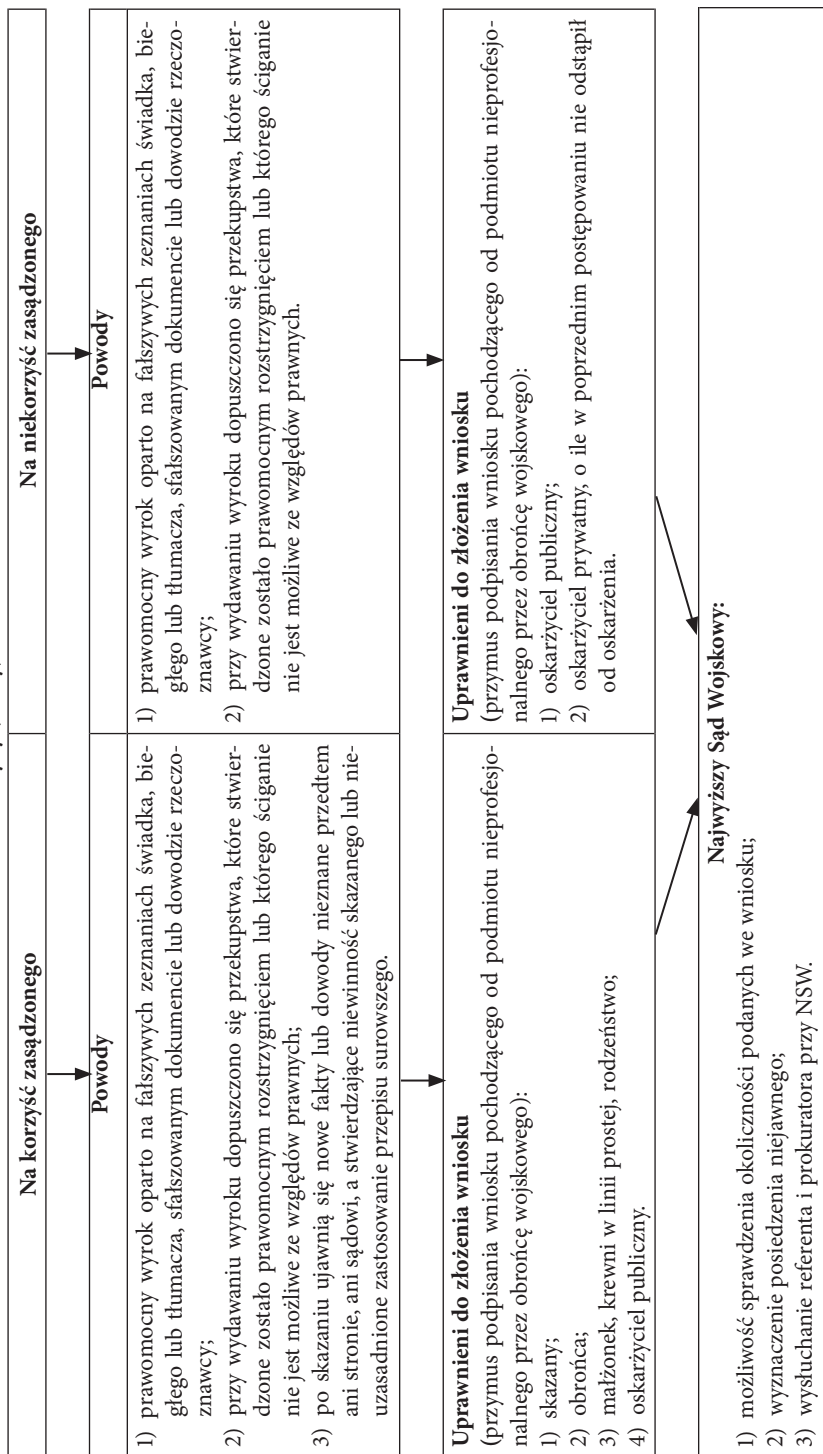




WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA W TRYBACH NADZWYCZAJNYCH
WEDLE AUSTRIACKIEJ USTAWY WOJSKOWEGO POSTĘPOWANIA KARNEGO DLA WSPÓLNEJ SIŁY ZBROJNEJ
Z DNIA 5 LIPCA 1912 ROKU



WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO
WEDLE KODEKSU WOJSKOWEGO POSTĘPOWANIA KARNEGO Z 1936 ROKU
Rozdział III, art. 434–443 k.w.p.k.
2 tryby (nurty)



Brak podstaw – uchwała o niedopuszczalności wznowienia.	Wniosek zasadny – uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (NSW decydował, czy skazany miał być zwolniony, czy miał pozostawać tymczasowo aresztowany).	
	Przekazanie sprawy sądowi woj-skowemu, który wydał uchylony wyrok, lub innemu, rzeczowo właś-ciwemu.	Przekazanie sprawy sądowi po-skojemu, jeżeli właściwość sądownictwa wojskowego ustała.

WZNOWIENIE
UMORZONEGO POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO W SPRAWIE, W KTÓREJ NIE ZAPADŁ WYROK
W TRYBIE ART. 443 K.W.P.K.

Wniosek prokuratora podający nowe okoliczności, wskazujące na winę oskarżonego.
Postanowienie Wojtkowego Sądu Okręgowego po wysłuchaniu prokuratora na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu wojennym o wznowieniu orzekał zwierzchnik sądowniczy.

Źródło: Opracowanie własne.

Rozdział 12

Postępowanie wykonawcze

Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego postępowanie wykonawcze, przynajmniej od strony zasad techniki legislacyjnej, traktowano jako element szerszej dziedziny, a mianowicie prawa karnego procesowego. Widać to ewidentnie zarówno w strukturze ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z 1912 roku, przyjętej na mocy rozporządzenia majowego, jak i w kodeksie postępowania karnego z 1928 roku. Zapatrywania doktrynalne i systemowe zmierzały jednak coraz bardziej do wydzielenia tego rodzaju przepisów w postaci odrębnego aktu prawnego. Powodem miało być przede wszystkim nowe spojrzenie na karę i jej cel, a w konsekwencji – sposób jej wykonywania. Zainteresowanie osobą przestępcy oraz procesem jego resocjalizacji dla dobra jego samego, jak i przede wszystkim ogółu, wymuszało inne spojrzenie na prawo regulujące te kwestie niż dotychczas panujące¹. Pojawił się również pomysł stworzenia odrębnego wydziału Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych, poświęconego tylko więziennictwu wojskowemu².

Jak przekonuje płk Karol Müller, intencja odrębnego traktowania zagadnienia wykonania orzeczeń była aktualna również w toku prac nad kodeksem wojskowego postępowania karnego z 1936 roku³. Sam twórca k.w.p.k. i jednocześnie projektu wojskowego kodeksu karnego wykonawczego płk Marian Buszyński stał na stanowisku odrębności przepisów dotyczących wykonania kar względem

¹ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i Prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem*. Warszawa 1937, s. 419–420; M. BUSZYŃSKI: *Kodeks karny wykonawczy jako wyraz nowej systematyki kodyfikacyjnej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1933, nr 3, s. 2–4.

² CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.225.

³ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z objaśnieniami*. Warszawa 1938, s. 466.

prawa procesowego. Co więcej, był zdeterminowany zamiysł ten zrealizować. Projekt powstał, ale nie udało się go wprowadzić w życie⁴.

Jak sugeruje kpt. Władysław Pilecki, było to związane z brakiem harmonizacji norm prawnych w zakresie wykonywania kar zawartych w prawie wojskowym (k.k.w. z 1932 roku; k.w.p.k. z 1936 roku) i w prawie karnym powszechnym⁵. Uznawano również, że należy poczekać na powstanie powszechnego kodeksu karnego wykonawczego i ugruntowanie zasady odrębności wykonywania orzeczeń od zagadnień ściśle procesowych i ustrojowych⁶. Argumentem przeciwko samodzielnej regulacji był również fakt umieszczenia przepisów o egzekucji w kodeksie postępowania cywilnego⁷.

Zwolennicy rozdzielenia podkreślali jednak, że chociaż nie powstał odrębny wojskowy akt postępowania karnego wykonawczego, to jednak przyjęte przez k.w.p.k. technika i systematyka pozwalały w każdej chwili na oddzielenie – „wycięcie” – właściwych przepisów i stworzenie takiego aktu bez uchybienia dla zasadniczego proceduralnego nurtu (część II)⁸.

Jeśli chodzi o źródła regulacji wojskowego prawa karnego wykonawczego, to bez wątpienia można mówić o znacznym ich rozproszeniu oraz o braku spójności i jasności norm z nich wynikających. Skutkowało to problemami w ich stosowaniu. Było to szczególnie widoczne w momencie przechodzenia osób skazanych przez sądy wojskowe spod właściwości władz wojskowych pod jurysdykcję powszechnego wymiaru sprawiedliwości i powszechnego systemu penitencjarnego. Trudności w tym zakresie starano się przezwyciężyć poprzez wydawanie licznych okólników Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Spraw Wojskowych, wskutek czego cały system wojskowego prawa wykonawczego okresu międzywojennego jawi się jako mało czytelny⁹. Dopiero zatem

⁴ Opinia Wydziału I Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych w przedmiocie wojskowego kodeksu karnego wykonawczego (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

⁵ W. PILECKI: *Najistotniejsze zmiany w wojskowym prawie procesowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 4, s. 25–26.

⁶ Opinia Wydziału I Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa Spraw Wojskowych w przedmiocie wojskowego kodeksu karnego wykonawczego (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.208).

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

⁹ § 412–425 u.w.p.k. z 1912 roku; rozporządzenie Rady Ministrów z 10 maja 1920 roku w przedmiocie wprowadzenia w życie wojskowego kodeksu karnego (Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 369), art. 11–14; rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 roku o zwolnieniu przedterminowym osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy wyroków wojskowych sądów karnych (Dz.U. z 1920 r. Nr 36, poz. 328); rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku w sprawie Kodeksu karnego wojskowego (Dz.U.

z momentem wejścia w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku sytuacja uległa poprawie¹⁰.

12.1. Struktura organizacyjna więziennictwa wojskowego

Więziennictwo wojskowe wraz z organizującym się wojskiem podlegało częstym reorganizacjom. Istotny wpływ na jego działanie wywierały również aktualny profil przestępczości wśród wojskowych oraz przechodzenie służby sprawiedliwości z profilu wojennego na pokojowy. W pierwszym bowiem okresie po odzyskaniu niepodległości istniały trzy więzienia wojskowe. W rozkazy o tymczasowej organizacji służby sprawiedliwości (N: 8002/O.S, Szef. Szt. MSWojsk z 20 IX 1920 r.) czytamy, że były one zlokalizowane w Wiśniczu, Stanisławowie i Grudziądzu¹¹.

W związku ze spadkiem przestępczości wśród osób wojskowych oraz coraz szerszym przekazywaniem wykonywania kar izolacyjnych władzom cywilnym

z 1920 r. Nr 36, poz. 328), art. 138–151; rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 6 lipca 1928 roku w sprawie przedterminowego zwolnienia osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy wyroków wojskowych sądów karnych (Dz.U. z 1920 r. Nr 72, poz. 655); *Instrukcja sądowa z 1923 roku*, § 47–48; *Instrukcja prokuratorska z 1922 roku*, § 40–42; okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości wydany w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych z dnia 24 sierpnia 1921 roku, Nr 430/I. P. K./21 (Dz. Urzęd. Min. Sprawiedl. z 1921 r. Nr 18, str. 311), w sprawie wykonania kar przez władze cywilne; okólnik Ministra sprawiedliwości Nr 949.IIIA.W.25 z dnia 10 listopada 1925 roku oraz z dnia 14 września 1925 roku MSWojsk Departamentu Sprawiedliwości, sygn. L.14650.III.25, w sprawie obliczania kar pozbawienia wolności w oparciu o kodeksy karne dzielnicowe; okólnik Ministra Sprawiedliwości Nr 1139.I.U.26 z dnia 18 stycznia 1926 roku w przedmiocie wykonywania orzeczonej wyrokiem sądu wojskowego kary pozbawienia wolności przez władze cywilne; okólnik Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lipca 1927 roku, Nr 1311/II.A/27 dotyczący zakresu informowania władz wojskowych o wykonaniu lub braku możliwości wykonania kary przez władze cywilne; okólnik Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lipca 1927 roku, Nr 1311/II.A/27, w przedmiocie określenia właściwości prokuratorów okręgowych podejmujących działania z zakresu wykonania kar; Tymczasowy regulamin więzienny (dodatek do Dz. Rozk. z 1919 r. Nr 97); rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 roku – Przepisy wprowadzające kodeks karny wojskowy (Dz.U. z 1932 r. Nr 91, poz. 766), art. 5–13; art. 480–554 k.w.p.k. z 1936 roku; rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 października 1936 roku o warunkowym zwolnieniu osób skazanych w wojskowym postępowaniu karnym (Dz.U. z 1936 r. Nr 87, poz. 609); *Regulamin prokuratorski z 1936 roku*, § 98 – 106.

¹⁰ K. MÜLLER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 466.

¹¹ CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.227. Z dniem 15 marca 1920 roku utworzone 10 listopada 1919 roku Wojskowe Więzienie Karne w Warszawie zostało przeniesione do Grudziądza. W Warszawie funkcjonowało od tej pory więzienie śledcze (zob. Dz. Rozk. Wojsk. z 1920 r., Nr 2, poz. 113; Dz. Rozk. Tajn. z 1920 r. Nr 7, poz. 104).

liczba wojskowych jednostek penitencjarnych o właściwości ogólnopolskiej zmalała do jednej. Więzienie w Wiśniczu oddano pod zarząd Ministerstwa Sprawiedliwości, a więzienie w Warszawie przekształcono w wojskowe więzienie śledcze. W ten oto sposób, także w obszarze penitencjarnym, dopełniła się reorganizacja wojskowej służby sprawiedliwości z czasu wojny na czas pokoju¹². Pozostała centralna wojskowa jednostka penitencjarna w Stanisławowie służyła przede wszystkim jako miejsce wykonywania kary więzienia przekraczającej trzy miesiące¹³. Przeznaczona była dla dwóch tysięcy więźniów. Pod względem organizacyjnym i podległości dyscyplinarnej personelu podlegała dowództwu okręgu korpusu, na którym się znajdowała, natomiast w sprawach związanych z przetrzymywaniem więźniów podporządkowana była rozkazom pochodzącym bezpośrednio z Ministerstwa Spraw Wojskowych¹⁴. Na jej czele stał komendant, który w stosunku do personelu posiadał prawa dowódcy pułku¹⁵. Personel więzienia stanowiła również jego drużyna, w skład której wchodził: inspektor więzienia, kwatermistrz, profosi, klucznicy, personel oświatowy i instruktorzy¹⁶.

Więzienie w Stanisławowie funkcjonowało do dnia 1 marca 1928 roku¹⁷. Od tego momentu ciężar wykonywania większości kar izolacyjnych do jednego roku włącznie spoczął na wojskowych więzieniach śledczych. Pozostałe długoletnie kary pozbawienia wolności wykonywały powszechne jednostki penitencjarne w związku z ustaniem w takich przypadkach stosunku uzasadniającego właściwość więzień wojskowych i sądownictwa wojskowego¹⁸.

Nie bez znaczenia było również przekonanie najwyższych władz wojskowych o konieczności bezustannego szkolenia szeregowców i tym samym przygotowy-

¹² K. SŁOWIKOWSKI: *Z zagadnień polityki kryminalno-penitencjarnej w wojsku*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2, s. 26–27.

¹³ § 2 ust. II *Tymczasowego wojskowego regulaminu więziennego* (dalej TWRW), zatwierdzonego rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 października 1919 roku, sygn. I.4996/19 (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r., Nr 97, poz. 4116 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.226); zob. także: „Almanach Oficerski na rok 1923/24” 1923, z. 2, dz. 3, s. 144–145.

¹⁴ § 69 TWRW.

¹⁵ „Almanach Oficerski na rok 1923/24” 1923, z. 2, dz. 3, s. 144–145.

¹⁶ M. CIEPLEWICZ, P. STAWECKI: *Wojskowość polska w latach 1921–1926*. W: *Zarys dziejów wojskowości polskiej (1864–1939)*. Red. P. STAWECKI. Warszawa 1990, s. 493; L. KANIA: *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych w latach 1795–1945*. Sulechów 2010, s. 186.

¹⁷ Pierwotnie zakładano likwidację tego więzienia do dnia 1 lutego 1928 roku (Dz. Rozk. Wojsk. z 1927 r. Nr 10, poz. 420), jednak – najprawdopodobniej ze względu na trudności z reorganizacją personelu – nie udało się zachować tego terminu (pismo szefa Biura Og. Org. MSWojsk ppłk. Müllera do szefa Departamentu Sprawiedliwości z dnia 17 stycznia 1928 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.226)).

¹⁸ K. SŁOWIKOWSKI: *Z zagadnień polityki...*, s. 27; zob. także § 101 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 17 marca 1933 roku w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 roku o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców (Dz.U. z 1933 r. Nr 20, poz. 132).

wania rezerw na wypadek wojny, czego faktycznym zaprzeczeniem było odbywanie przez nich długoletnich kar pozbawienia wolności, z jednoczesnym utrzymaniem stosunku wojskowego¹⁹.

12.1.1. Wojskowe więzienie śledcze

Na szczęblu każdego okręgu korpusu istniało jedno więzienie śledcze, przeznaczone dla sześciuset więźniów, z wyjątkiem Warszawy, gdzie liczba miejsc wynosiła tysiąc. Siedziba i nazwa więzienia śledczego miała odpowiadać siedzibie i nazwie właściwego wojskowego sądu okręgowego. Więzienia te przeznaczone były przede wszystkim do wykonywania środków zapobiegawczych w postaci przytrzymania (zatrzymania) i aresztu śledczego (tymczasowego aresztowania) w toku dochodzeń i śledztw. Ponadto służyły do wykonywania kar aresztu bez ograniczeń czasowych, orzeczonych przez wojskowy sąd okręgowy, oraz kary więzienia do trzech miesięcy.

Na czele więzienia śledczego stał jego komendant z uprawnieniami dowódcy batalionu względem personelu więzienia (komendant więzienia w Warszawie posiadał uprawnienia dowódcy pułku)²⁰. Szczegóły funkcjonowania personelu więziennego regulowały przepisy służbowe, w tym przede wszystkim *Instrukcja dla personelu więzień karnych i więzień śledczych*²¹.

12.1.2. Wojskowe areszty rejonowe

W rejonach sądowych istniały areszty rejonowe zlokalizowane przy każdym wojskowym sądzie rejonowym. Służyły do przetrzymywania osób pozbawionych wolności na mocy decyzji właściwego miejscowo wojskowego sądu rejonowego o zastosowaniu zatrzymania lub aresztu śledczego. Wykonywano w nich kary aresztu orzeczone przez WSR-y. Na czele aresztu stał jego kierownik, podlegający bezpośrednio kierownikowi właściwego wojskowego sądu rejonowego, który

¹⁹ Pismo wiceministra spraw wojskowych gen. Fabrycego z dnia 7 października 1927 roku do szefa Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.226).

²⁰ „Almanach Oficerski na rok 1923/24” 1923, z. 2, dz. 3, s. 146.

²¹ Dodatek do Dz. Rozk. Wojsk z 1919 roku, Nr 97. Zob. także: *Instrukcja dla personelu więzień karnych i więzień śledczych* (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.226).

zarówno względem niego, jak i personelu aresztu posiadał uprawnienia dowódcy batalionu²².

Na wypadek wojny do dyspozycji Ministra Spraw Wojskowych miały przejść także więzienia powszechne²³.

12.2. Organy postępowania wykonawczego

Organem wojskowego postępowania wykonawczego o podstawowym znaczeniu był jeszcze wówczas prokurator wojskowy, ewentualnie oficer sądowy w odniesieniu do kar i środków wykonywanych w areszcie rejonowym. Ewolucja procedury karnej skłaniała się jednak coraz bardziej w kierunku sądu jako organu postępowania wykonawczego²⁴. Proces ten postępował stopniowo, dlatego też w pełni uzasadnione jest twierdzenie, że pomimo zapowiedzi zmian to oskarżyciel publiczny był przez większość okresu międzywojennego organem postępowania wykonawczego w ścisłym tego słowa znaczeniu, także w sądownictwie wojskowym²⁵.

Do podstawowych kompetencji prokuratora wojskowego (oficera sądowego) należało:

- 1) zawiadamianie właściwych władz o prawomocnym skazaniu, odroczeniu/wstrzymaniu wykonania kary czy zarządzeniu przerwy przez właściwego dowódcę;
- 2) zarządzanie wykonania kar i nadzorowanie przebiegu ich wykonywania (kara izolacyjna);
- 3) czuwanie w postępowaniu doraźnym nad przebiegiem zatwierdzania i okłauzulowania orzeczeń przez właściwego dowódcę²⁶.

²² „Almanach Oficerski na rok 1923/24” 1923, z. 2, dz. 3, s. 147; *Instrukcja dla wojskowych aresztów rejonowych*, Nr 2967/Reg.O.III.Szt (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.226).

²³ Art. 3 ust. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 roku w sprawie organizacji więziennictwa (Dz.U. z 1928 r. Nr 29, poz. 272).

²⁴ „Ponieważ w przyszłym ustawodawstwie polskim, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, wpływ sądziego na wykonanie wyroku będzie szerszy niż obecnie, trzeba już zawczasu iść w tym kierunku i oddać w ręce sądu wszystko, co w wykonaniu wyroku nie wymaga sprężystego działania, powierzonego przez projekt niniejszy w zasadzie prokuratorowi” (*Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 kwietnia 1926 roku z uzasadnieniem*. W: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Postępowanie karne*. T. 1–2. Warszawa 1926, s. 686).

²⁵ § 48 *Instrukcji prokuratorskiej z 1923 roku*; § 98–106 *Regulaminu prokuratorskiego z 1936 roku*.

²⁶ § 50–52 *Instrukcji prokuratorskiej z 1923 roku*.

Istotne miejsce w wojskowej procedurze wykonawczej zajmował także czynnik wojskowy, odpowiednio właściwy dowódca, a od 1937 roku – zwierzchnik sądowokarny. Do jego kompetencji należało bowiem odraczanie i przerywanie wykonania kary oraz zarządzanie warunkowego zwolnienia na mocy upoważnienia Ministra Spraw Wojskowych. On również zarządzał odwołanie warunkowego zwolnienia, a decyzja w tym zakresie nie podlegała zaskarżeniu.

Sąd wojskowy, jako organ postępowania wykonawczego, był z kolei kompetentny w zakresie zarządzania wykonania kary warunkowo zawieszanej, przywracania utraconych praw oraz zatarcia skazania²⁷. Ani sądy wojskowe, ani kompetentni dowódcy nie byli właściwi w sprawach wykonywania wyroków wydanych jeszcze przez wojskowe sądy państw zaborczych. W tym zakresie kompetentny był powszechny wymiar sprawiedliwości²⁸.

Dwie dziedziny wykonania kary: karnoproceduralna i karnopenicjarna

Podsądność sądom wojskowym aktualizowała się w związku z zajęciem prawem przepisanych okoliczności, takich jak pozostawanie w czynnej służbie wojskowej, związanie z armią stosunkiem służbowym, zatrudnieniem itp. W związku z tym musiała się pojawić kwestia ewentualnego wykonania kary orzeczonej przez sąd wojskowy już po ustaniu tych okoliczności²⁹. Problematyczny był nie tylko sam zakres uprawnień władzy cywilnej po przekazaniu kary do wykonania (sądu powszechnego), ale i to, jaka władza – cywilna czy wojskowa – powinna podejmować określone decyzje procesowe³⁰.

Aby rozwiązać wątpliwości mogące powstać w tym przedmiocie, jeszcze pod rządami niemieckiego kodeksu karnego wojskowego wydano okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych z dnia 24 sierpnia 1921 roku Nr 430/I.P.K./21 (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. z 1921 roku Nr 18, s. 311), w którym, jak podają Marian Buszyński i Bolesław Matzner, Wskazano, że: „władze cywilne, którym przekazano do wykonania wyrok wydany przez władze wojskowe, ograniczyć się winny do wykonania funkcji administracyjno-

²⁷ Art. 533 oraz 542–543 k.w.p.k. z 1936 roku.

²⁸ Orzeczenie NSW, sygn. R.87/22 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

²⁹ W okólniku z dnia 14 stycznia 1926 roku, Nr 672/I/26 Dep. IX Spr., wyjaśniono, że do wykonania kary na osobach wojskowych powołane są władze cywilne w razie:

- 1) skazania na wydalenie z wojska, zwolnienia ze służby, skazania podoficera zawodowego na degradację;
- 2) przeniesienia do rezerwy;
- 3) wyłączenia od obowiązku służby wojskowej (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

³⁰ J. ZAWISTOWSKI: *Wykonanie kar orzeczonych przez sądy wojskowe, przez władze cywilne w świetle obowiązujących ustaw i rozporządzeń polskich*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 4, s. 25.

-więziennych tj. do wykonania kary zgodnie z wydanym orzeczeniem oraz do zawiadomienia władzy wojskowej o wykonaniu kary [dziedzina karnopenitencyjna – T.Sz.]. Natomiast w sprawach o odroczenie, przerwę, przedterminowe zwolnienie itp., właściwe są nadal władze wojskowe [dziedzina karnoproceduralna – T.Sz.]³¹. Z kolei w przypadkach przekazania przez władzę cywilną władzy wojskowej wyroku do wykonania to władzy cywilnej nadal przysługiwały uprawnienia z dziedziny karnoproceduralnej, a władza wojskowa miała się ograniczyć do kwestii administracyjnych³².

Do dziedziny karnoproceduralnej wykonania kary zaliczano również poszukiwanie skazanego, i to nawet już po przekazaniu wykonania kary władzy cywilnej, z jednym tylko wyjątkiem, związanym z ucieczką skazanego z więzienia powszechnego (okólnik Dep. Sprawiedl. MSWojsk z dnia 9 stycznia 1932 roku, sygn. L.3920/M/III)³³.

Po raz kolejny wskazuje to na pewną specyfikę wojskowego wymiaru sprawiedliwości, którą w tym przypadku reprezentuje prawo poszukiwania skazanego wyrokiem sądu wojskowego nawet już po przekazaniu władzy cywilnej kary do wykonania. Nie sposób nie dostrzec w tych rozwiązaniach względu na dyscyplinę i karność w wojsku, które przecież wymagały nie tylko skazania, ale także faktycznego wykonania kary, niejako w imieniu władzy wojskowej, niezależnie od miejsca jej odbywania (więzienie powszechne czy wojskowe). Ujęcie i wydanie skazańca władzy cywilnej stanowiło bowiem swoiste dopełnienie roli wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

12.3. Instytucje postępowania wykonawczego

Na postępowanie wykonawcze w wojskowym wymiarze sprawiedliwości składał się szereg instytucji prawnych mających wpływ na wykonanie orzeczonej kary. Wszystkie one stanowiły w istocie wyjątek od reguły wykonania orzeczonej przez sąd wojskowy kary. Ich specyfika oraz przesłanki stosowania stanowiły także o charakterystyce prawa wojskowego.

³¹ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 423–424; zob. także: J. ZAWISTOWSKI: *Wykonanie kar...*, s. 25–26.

³² Dz. Urz. Nr 18. Min. Spraw. z 19 września 1921 r., okólnik Nr 430/I.P.K/21 *W przedmiocie wykonania kar względem wojskowych, tudzież wyroków sądów wojskowych* (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

³³ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 424.

12.3.1. Odroczenie i przerwa wykonania kary pozbawienia wolności

Zasadą wojskowego postępowania wykonawczego było natychmiastowe wykonanie orzeczonej prawomocnym wyrokiem kary. Wszelkie odstępstwa od tej zasady mogły wynikać tylko ze szczególnych okoliczności w postaci ciężkiej choroby psychicznej lub fizycznej, której charakter zagrażałby życiu skazanego w warunkach izolacji (§ 418 u.w.p.k. z 1912 roku; art. 524 k.w.p.k. z 1936 roku)³⁴. Były to okoliczności obligatoryjne. Dodatkowymi – fakultatywnymi – stanami faktycznymi uzasadniającymi odroczenie były tzw. względy natury służbowej oraz obawa dotkliwych następstw dla rodziny skazańca w sytuacji niezwłocznego wykonania kary (§ 419 u.w.p.k. z 1912 roku; art. 525 k.w.p.k. z 1936 roku). Decyzja w tym zakresie mogła być podjęta zarówno na wniosek, jak i z urzędu.

Decyzja o odroczeniu wykonania kary wydanej w postępowaniu zwykłym należała do kompetencji sądu wojskowego (art. 127 u.w.p.k. z 1912 roku)³⁵. Prawo odroczenia przysługiwało również właściwemu dowódcy, przy czym ograniczało się ono w zasadzie (poza okolicznościami fakultatywnymi z ust. 1 § 419 u.w.p.k. z 1912 roku) do kar pozbawienia wolności orzeczonych w postępowaniu doraźnym i połowym³⁶. Warto również wspomnieć, że Minister Spraw Wojskowych był uprawniony do odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w jakimkolwiek trybie i z jakichkolwiek przyczyn, pod warunkiem jednak, że kara nie przekraczała dwóch lat, a czas odroczenia wynosił maksymalnie osiem tygodni³⁷.

Inne ważne względy natury wojskowej oraz stan zdrowia mogły uzasadniać z kolei przerwę w odbywaniu kary, której udzielał właściwy dowódca lub Minister Spraw Wojskowych (§ 420 u.w.p.k. z 1912 roku)³⁸.

Kodeks wojskowego postępowania karnego zasadniczo powtórzył wskazane regulacje. Warto jednak podkreślić, że wyraźnie poszerzony został zakres kompetencji zwierzchnika sądowokarnego (ew. Ministra Spraw Wojskowych), który

³⁴ Odpis wyciągu z protokołu posiedzenia dyspozycyjnego Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 16 marca 1926 roku w sprawie por. Jana de Rosset'a, sygn. Pr 2786/28 i Ko 946/28 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.31); odpis okólnika Dep. IX Spraw. MSWojsk z dnia 24 lutego 1927 roku, sygn. L.20144/I/26 (CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, sygn. I.351.12.2).

³⁵ Orzeczenie NSW z dnia 16 lutego 1923 roku, sygn. R.159/23 (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

³⁶ Zob. § 41 *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku*.

³⁷ Orzeczenia NSW, sygn.: R.222/23, R.1000/23, R.159/23, R.162/23 (Tezy do wojskowej procedury karnej (CAW, Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I 351.1.5)).

³⁸ Zob. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 roku o odroczeniu i przerwie wykonania kar pozbawienia wolności oraz uchyleniu aresztu tymczasowego ze względów wojskowych (Dz.U. z 1927 r. Nr 46, poz. 405).

posiadał prawo odraczania i przerywania wykonania kary orzeczonej także w postępowaniu zwykłym (art. 527 k.w.p.k. z 1936 roku). Kompetencje innych organów w tym zakresie należy określić jako incydentalne³⁹.

12.3.2. Warunkowe przedterminowe zwolnienie

Nowy cel kary – poprawa przestępcy – oraz dostosowany do niego progresywny system penitencjarny stały u podstaw przyjęcia instytucji warunkowego zwolnienia także w obszarze wojskowego wymiaru sprawiedliwości⁴⁰.

Ta stanowiąca najdalej posunięty wyjątek od zasady wykonania kary w całości instytucja stanowiła przez cały okres międzywojenny prerogatywę bądź Ministra Spraw Wojskowych⁴¹ (w sprawach oficerskich, a w pozostałych przypadkach – o najpoważniejsze przestępstwa), bądź właściwego dowódcy (zwierzchnika sądownokarnego) odpowiedniego szczebla⁴².

Procedura w przedmiocie warunkowego zwolnienia mogła być wszczęta na wniosek lub z urzędu. Prośbę mógł wnieść zarówno skazany, jak i jego małżonek, krewny czy obrońca. Wniosek innych osób traktowano jako ewentualny sygnał do wszczęcia procedury z urzędu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prośba miała być składana właściwemu komendantowi wojskowego zakładu karnego, ewentualnie prokuratorowi wojskowemu okręgowemu lub przełożonemu skazanego. Skutecznie zgłoszony wniosek (z zachowaniem warunków prawa karnego

³⁹ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 452.

⁴⁰ B. GIELG: *Z wojskowych problemów karnych*. Cz. 1: *Przedterminowe zwolnienie* (Luźne uwagi). „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 4, s. 28; K. CHODKIEWICZ: *Progresywne systemy więzienne w praktycznym zastosowaniu*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 9–11, s. 21–25.

⁴¹ Zarządzenie Ministra Spraw wojskowych z dnia 11 czerwca 1931 roku, sygn. L.4357/III/31/Dep. Spr. w sprawie przedterminowego zwolnienia Stefana Trzeciaka; zob. także odmowę Ministra Spraw Wojskowych z dnia 10 marca 1933 roku, sygn. L.3900–M w sprawie Aleksandra Rządowskiego (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.217).

⁴² Zob. § 1 i 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 października 1936 roku o warunkowym zwolnieniu osób skazanych w wojskowym postępowaniu karnym (Dz.U. z 1936 r. Nr 87, poz. 609); § 1 i 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 6 lipca 1928 roku w sprawie przedterminowego zwolnienia osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy wyroków wojskowych sądów karnych (Dz.U. z 1928 r. Nr 72, poz. 655); art. 149 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku w sprawie Kodeksu karnego wojskowego (Dz.U. z 1928 r. Nr 36, poz. 328); zob. także odpis odmowy prośbie o warunkowe przedterminowe zwolnienie Eugeniusza Izydorczyka skazanego wyrokiem WSO Nr IV w Łodzi, sygn. Ko 232/30, z dnia 13 stycznia 1931 roku, wystawionej 11 stycznia 1933 roku przez dowódcę OK Nr IV gen. bryg. Małachowskiego (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

materialnego) uruchamiał procedurę opiniowania, którą rozpoczynał właściwy komendant (naczelnik) więzienia⁴³. W tym celu przeprowadzano szczegółowy wywiad o skazanym, obejmujący jego zachowanie w trakcie odbywania kary, stosunek do służby wojskowej oraz – w razie gdyby skazany nie wrażał do służby wojskowej po warunkowym zwolnieniu – warunki bytowe i zdolność zarobkowania (art. 11 rozporządzenia z 1920 roku⁴⁴; § 7 rozporządzenia z 1927 roku⁴⁵; § 7 rozporządzenia z 1928 roku⁴⁶; § 6 rozporządzenia z 1932 roku⁴⁷; § 6 rozporządzenia z 1936 roku⁴⁸). Wywiad miał przybierać charakter wszechstronnej analizy zachowania oraz osobowości skazańca w następujących okresach:

- 1) przed wstąpieniem do wojska;
- 2) w czasie służby;
- 3) podczas pobytu w zakładzie karnym⁴⁹.

Jeżeli komendant nie odrzucił prośby z przyczyn formalnych, to był zobowiązany przedstawić ją wraz z opinią wojskowemu prokuratorowi okręgowemu. Ten z kolei po ponownym zbadaniu wymagań formalnych był zobligowany – w zależności od kategorii sprawy i szarży skazanego – przedstawić sprawę albo właściwemu zwierzchnikowi sądowokarnemu, albo Ministrowi Spraw Wojsko-

⁴³ Wedle art. 11 rozporządzenia Rady Ministrów z 10 maja 1920 roku w przedmiocie wprowadzenia w życie wojskowego kodeksu karnego (Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 369) o warunkowe przedterminowe zwolnienie mógł się ubiegać skazany, który odbył co najmniej 2/3 kary (nie mniej niż rok), a w przypadku skazania na dożywocie – piętnaście lat. Art. 1 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 roku o zwolnieniu przedterminowym osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy wyroków wojskowych sądów karnych (Dz.U. z 1927 r. Nr 50, poz. 449) zmienił akt z 10 maja, obniżając próg minimalnego odbycia 2/3 kary z roku do sześciu miesięcy. Od momentu wejścia w życie kodeksu karnego powszechnego z 1932 roku, na podstawie art. 65 § 2 k.k. tegoż, w związku z § 7 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 października 1936 roku o warunkowym zwolnieniu osób skazanych w wojskowym postępowaniu karnym (Dz.U. z 1936 r. Nr 87, poz. 609), okres ten wynosił z kolei osiem miesięcy.

⁴⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z 10 maja 1920 roku w przedmiocie wprowadzenia w życie wojskowego kodeksu karnego (Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 369).

⁴⁵ Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 13 września 1927 roku w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 roku o zwolnieniu przedterminowym osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy wyroków wojskowych sądów karnych (Dz.U. z 1927r. Nr 89, poz. 800).

⁴⁶ Rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z 6 lipca 1928 roku w sprawie przedterminowego zwolnienia osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy wyroków wojskowych sądów karnych (Dz.U. z 1928 r. Nr 72, poz. 655).

⁴⁷ Rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z 30 grudnia 1932 roku w sprawie warunkowego zwolnienia osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy wyroków wojskowych sądów karnych (Dz.U. z 1928 r. Nr 12, poz. 80).

⁴⁸ Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 października 1936 roku o warunkowym zwolnieniu osób skazanych w wojskowym postępowaniu karnym (Dz.U. z 1936 r. Nr 87, poz. 609).

⁴⁹ Szerzej B. GIELG: *Z wojskowych problemów karnych...*, s. 30 i nast.

wych⁵⁰. Temu ostatniemu akt sprawy przedstawiał za pośrednictwem Naczelnego Prokuratora Wojskowego (§ 9 rozporządzenia z 1932 roku; § 9 rozporządzenia z 1936 roku)⁵¹. Praktyka wyraźnie zmierzała w kierunku ograniczania stosowania tej instytucji. Formułowano następujące wytyczne (okoliczności), które także – niezależnie od przeprowadzonego wywiadu – należało rozważyć:

- 1) możliwość odbycia reszty służby wojskowej, dająca sposobność kontroli zachowania się skazanego przez władze wojskowe, jako podstawa udzielenia zgody na zwolnienie;
- 2) obowiązek okazania skruchy przez baptystów jako warunek zastosowania instytucji;
- 3) w przypadkach skazania na karę dodatkową wydalenia z wojska warunkowe przedterminowe zwolnienie miało być stosowane zupełnie wyjątkowo⁵².

Pozytywna decyzja w zakresie warunkowego przedterminowego zwolnienia skutkowałą obowiązkiem natychmiastowego jej wykonania przez właściwą władzę penitencjarną. W celu realizacji dozoru nad przebiegiem warunkowego zwolnienia prokurator wojskowy miał obowiązek zawiadomić władze bezpieczeństwa właściwe dla miejsca pobytu skazanego po opuszczeniu zakładu karnego⁵³. Odmowa warunkowego zwolnienia wiązała się z konsekwencjami wynikającymi z art. 531 k.w.p.k. z 1936 roku, a więc niemożliwością złożenia kolejnej prośby przed upływem sześciu miesięcy od daty ostatniego odmownego rozstrzygnięcia.

Odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia następowało na mocy zarządzenia organu, który je zastosował (art. 14 u.w.p.k. z 1912 roku; art. 532 k.w.p.k. z 1936 roku). Podstawę odwołania stanowiło bądź uchylanie się od dozoru, bądź też inne „złe prowadzenie się” lub naruszanie warunków zwolnienia (art. 12 u.w.p.k. z 1912 roku; § 14 rozporządzenia z 1932 roku; § 15 rozporządzenia z 1936 roku)⁵⁴. Od decyzji we wskazanym zakresie nie przysługiwał jakikolwiek środek odwoławczy.

⁵⁰ Sprawy w przedmiocie warunkowego zwolnienia Stefana Trzeciaka i Aleksandra Rządowskiego (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.217).

⁵¹ Zob. także odpis okólnika Dep. IX Spraw., sygn. L.16129/III/27, z dnia 15 listopada 1927 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁵² Protokół z wizytacji Prokuratury przy WSO Nr IV w Łodzi w dniach 5 i 6 kwietnia 1932 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁵³ Okólnik Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 13 maja 1924 roku, sygn. Np 288/24, dostępny w wydaniu drukowanym *Instrukcji dla właściwych dowódców, prokuratorów wojskowych i oficerów sądowych* (Sp.1.1922) (jako załącznik), znajdującym się w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie, sygn. M MG Arch. 213144.

⁵⁴ W. MAKOWSKI: *Kodeks karny wojskowy z dodaniem ustaw i przepisów wprowadzających, przechodnich i uzupełniających oraz komentarzem*. Warszawa 1921, s. 26–29.

12.4. Wykonanie poszczególnych rodzajów kar

Przepisy prawa wojskowego dokładnie regulowały także szczegóły wykonywania różnych rodzajów kar. Najczęściej regulacje tego rodzaju były jednak rozproszone po różnych aktach prawnych, w tym o charakterze instrukcji i okólników. Wraz z wejściem w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku nastąpiło pewne uporządkowanie tej problematyki. Pełny sukces w tym zakresie mógł jednak nastąpić tylko w przypadku uchwalenia odrębnego wojskowego kodeksu karnego wykonawczego, co jednak ostatecznie nie nastąpiło⁵⁵.

12.4.1. Kara śmierci

Wykonanie kary śmierci na osobie skazanej wyrokiem sądu wojskowego należało do kompetencji władz wojskowych, i to niezależne od tego, czy skazany był żołnierzem czy cywilem. Liczył się fakt skazania na śmierć przez sąd wojskowy.

Władze wojskowe były zobowiązane wykonywać także wyroki śmierci sądów powszechnych⁵⁶. Stan prawny w tym zakresie zmienił się jednak wraz z wejściem w życie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 roku o wykonaniu wyroków śmierci wydanych przez sądy karne powszechne, od kiedy to powszechny wymiar sprawiedliwości przejął ten obowiązek⁵⁷. Jak podkreśla się w literaturze, powodami takiej decyzji były demoralizujący wpływ egzekucji cywila na żołnierzy biorących w niej udział oraz ogólne niezadowolenie społeczne z faktu wykonywania wyroków śmierci na cywilach przez wojsko⁵⁸. Jakkolwiek kara śmierci w ogóle budziła w okresie międzywojennym kontrowersje, to jednak została utrzymana tak w wojskowym wymiarze sprawiedliwości, jak i w sądownictwie powszechnym. Jej wykonanie następowało w pierwszym przypadku przez rozstrzelanie, natomiast w drugim – przez powieszenie⁵⁹. Egzekucję w wojskowym procesie karnym poprzedzała procedura wystąpienia właściwego wojskowego sądu okręgowego (za pośrednictwem Ministra Spraw Wojskowych) do Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie ewentualnego skorzystania

⁵⁵ Szerzej zob.: T. SZCZYGIEL: *O projekcie wojskowego kodeksu karnego wykonawczego II Rzeczypospolitej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2016, nr 4, s. 42–55.

⁵⁶ Dane statystyczne obiegu spraw w sądach doraźnych nadsyłane z terenu miesięcznie 1919–1922 (AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Statystyczny, zespół 11, sygn. 16).

⁵⁷ Dz.U. z 1927 r. Nr 112, poz. 947; zob. także: M. BUSZYŃSKI: *Polskie ustawodawstwo wojskowe*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2, s. 21.

⁵⁸ *Projekt ustawy postępowania karnego...*, s. 674–675.

⁵⁹ W. MAKOWSKI: *Kodeks karny wojskowy...*, s. 131–134.

przez niego z prawa łaski. Szczegóły egzekucji regulowała z kolei specjalna tajna instrukcja dla oddziału egzekucyjnego (MSWojsk, Dep. I L.25/944/Tjn z września 1919 roku)⁶⁰.

Dalsze rozważania będą oparte na regulacji z połowy lat dwudziestych. Chodzi o instrukcję z 1925 roku, która zastępowała i zmieniała poprzednią instrukcję z 1919 roku. Nosi ona nazwę *Tymczasowej instrukcji o sposobie wykonywania przez oddziały wojskowe wyroków śmierci* (O.I Szt. Gen. I 1355.24. O. de b)⁶¹.

Wykonanie wyroku śmierci należało do obowiązków prokuratora wojskowego właściwego ze względu na siedzibę sądu, który takie orzeczenie wydał. Stracenie odbywało się niepublicznie, w obrębie więzienia lub w innym miejscu ogrodzonym⁶². Skazańca przywiązywano do specjalnego słupa drewnianego (fotografia 11.).



Fotografia 11. Miejsce straceń, warszawska Cytadela. W tym miejscu rozstrzelano m.in. mjr. P. Demkowicza za szpiegostwo na rzecz ZSRR

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60859/c4a777b0a6f7c4d671857bfe60be3f38/> [dostęp: 2.01.2015].

⁶⁰ Tymczasowa instrukcja dla oddziału egzekucyjnego (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁶¹ Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 2, poz. 18.

⁶² *Wyrok sądu doraźnego w Przemyślu*. „Polska Zbrojna” 1922, nr 9, s. 5; *Rozstrzelanie mordery*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 149, s. 5.

Oprócz prokuratora przy egzekucji miał być obecny lekarz i duchowny odpowiedniego wyznania⁶³. Oddział egzekucyjny, z wyjątkiem eskorty czterech drużyn, miał się składać z jednego sierżanta i ośmiu szeregowców. W razie większej liczby skazańców oddział zwiększano o czterech szeregowców na każdego z nich. Ceremoniał egzekucji regulowany był szczegółowo pkt 7–18 *Instrukcji*. Wykonanie wyroku następowało w ten sposób, że z żołnierzy oddziału egzekucyjnego formowano czworobok, do którego wprowadzano skazańca. Wchodzili do niego również prokurator, dowódca konwoju, lekarz i duchowny. Następnie prokurator odczytywał sentencję wyroku. Żołnierze tworzący konwój prezentowali broń, natomiast ci tworzący pluton egzekucyjny pozostawali w postawie zasadniczej. Po odczytaniu sentencji duchowny udzielał skazańcowi ostatniej pociechy religijnej, po czym dowódca konwoju przystępował do wykonania wyroku. Do plutonu egzekucyjnego wyznaczano ośmiu szeregowców. Pierwsza czwórka oddających strzał była losowana, pozostali stanowili drugą czwórkę. Na znak dowódcy konwoju, który stanowiło podniesienie szabli, żołnierze składali się do strzału. Dwóch środkowych celowało w czoło, a pozostali w lewą pierś skazanego. Oddanie salwy następowało na znak dowódcy, którym było energiczne opuszczenie szabli. Pozostała czwórka czekała w pogotowiu, na wypadek gdyby skazany po oddaniu strzałów nadał dawał oznaki życia. Po stwierdzeniu zgonu przez lekarza ciało straceńca umieszczano w przygotowanej w tym celu trumnie, po czym prokurator wydawał zarządzenie pogrzebienia zwłok w miejscu stracenia (fotografia 12.), względnie przewiezienia ciała na miejsce pogrzebu. Z egzekucji, oprócz aktu zgonu, sporządzano protokół⁶⁴.

Warto podkreślić, że egzekucja miała odbywać się nad ranem, w całkowitym spokoju i powadze. Miał to być dzień następny po tym, w którym oznajmiono skazańcowi nieskorzystanie przez właściwą władzę z prawa łaski (§ 416 u.w.p.k. z 1912 roku; art. 494 k.w.p.k. z 1936 roku)⁶⁵. W postępowaniu doraźnym czas na „przygotowanie się” na śmierć wynosił już tylko dwie godziny⁶⁶. W trakcie realizacji ceremoniału nie oddawano honorów, a skazany był ubrany w odzież cywilną. Jako wymowny i symboliczny zarazem należy traktować wymóg pkt 22 *Instrukcji*, wedle którego do czasu zakończenia uroczystości pogrzebowych na miejscu stracenia pozostawiona była warta w sile trzech szeregowych, którzy wracali do koszar dopiero po zakończeniu obrzędów.

Przepisy wojskowego postępowania wykonawczego, poza symbolicznym i wojskowym wymiarem ustanowienia warty na miejscu dokonania egzekucji,

⁶³ Jak stracono Piotra Demkowskiego?, „Dziennik Poznański” 1931, nr 165, s. 3.

⁶⁴ Ibidem; odpis protokołu wykonania kary śmierci na skazanym Willim Lippke za spiegotwo z dnia 18 lipca 1936 roku (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

⁶⁵ Protokół oznajmienia skazanemu Willemu Lippke odmownej decyzji Prezydenta w sprawie prośby o łaskę (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.217).

⁶⁶ Jak stracono Piotra Demkowskiego..., s. 3.

realizowały również założenia idei humanitaryzmu i poszanowania wolności sumienia (art. 493 i 494 k.w.p.k. z 1936 roku). Nie tylko nie wykonywano kary śmierci na osobach chorych lub kobietach brzemiennych, ale również odraczano egzekucję w związku ze świętami religijnymi właściwymi dla wyznania skazańca (z wyjątkiem trybu doraźnego art. 495 § 2 k.w.p.k. z 1936 roku).



Fotografia 12. Cytadela – miejsce straceń. Na zdjęciu także grób rozstrzelanego

Źródło: Fot. Leon Jarumski, Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60859/c4a777b0a6f7c4d671857bfe60be3f38/> [dostęp: 2.01.2015].

12.4.2. Kara pozbawienia wolności

Na ten rodzaj kary składały się: więzienie, twierdza i areszt⁶⁷. Tej ostatniej kategorii zostanie poświęcona osobna uwaga.

Wykonanie kary więzienia następowało na zarządzenie właściwej władzy prokuratorskiej, która wydawała w tym celu nakaz przyjęcia. Skazany trafiał do

⁶⁷ § 412 i nast. u.w.p.k. z 1912 roku; art. 496–523 k.w.p.k. z 1936 roku oraz § 14 i nast. k.k.w. z 1872 roku.

zakładu karnego odpowiedniej kategorii, w zależności od wymiaru czasu pozbawienia wolności, na jaki został skazany. Odbywanie kary przebiegało w systemie progresywnym⁶⁸, co też na łamach literatury przedmiotu przyjmowano z zadowoleniem, twierdząc, że jest to system, w którym „los przestępcy w więzieniu zależy w wielkim stopniu od niego samego”⁶⁹.

Skazańcy wykonywali tę karę co do zasady w wojskowych zakładach karnych (fotografia 13.), o ile w związku ze skazaniem stosunek służbowy uzasadniający ich



Fotografia 13. Więzienie wojskowe w Wilnie, w dawnym pałacu Słuszków (1937 rok)

Źródło: Fot. Feliks Dangel, Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/60815/c67fd52ae6320c60a5c3196700235461/> [dostęp: 2.01.2015].

⁶⁸ Więźniów dzielono na trzy klasy. W skład pierwszej kasy wchodził więźniowie „świeżo dostawieni”, względnie „źle prowadzący się lub okazujący wstręt do pracy”. Do drugiej klasy zaliczano więźniów, którzy przez odpowiedni okres dobrze sprawowali się w klasie pierwszej. Do klasy trzeciej zaliczano tych więźniów, którzy w klasie drugiej wyróżniali się swoim nie-nagannym zachowaniem, a nadto swoją pilnością i gorliwością w spełnianiu poruczonych im robót dawali rękojmię stałej poprawy. Awans do wyższej klasy oznaczał mniej dotkliwe rygory wykonywania kary związane zwłaszcza z odosobnieniem w pojedynczej celi oraz system premii finansowych za wykonaną pracę, dodatkowe racje żywnościowe, częstsze widzenia itp. (zob. § 41 i nast. TWRW); zob. także: *Więziennictwo wojskowe. Wyciąg z wykładu ppłk. Józefa Zacharzewskiego na kursie aspirantów Korpusu Kontrolerów*, s. 9 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.226).

⁶⁹ K. SŁOWIKOWSKI: *Z zagadnień polityki...*, s. 28; zob. również: K. CHODKIEWICZ: *Progresywne systemy więzienne...*, s. 21–25.

właściwość nie ustał. Minister Spraw Wojskowych mógł jednak zezwolić skazanemu żołnierzowi będącemu w rezerwie, pospolitym ruszeniu lub w stanie spoczynku na odbywanie kary pozbawienia wolności w wojskowym zakładzie karnym⁷⁰.

Obowiązujące wówczas przepisy, z regulaminem więziennym na czele, przewidywały segregację więźniów ze względu na uprzednią karalność, wiek, stan zdrowia, stopień wojskowy i kategorię popełnionego przestępstwa. Oficerowie i podoficerowie nie mogli być osadzani wspólnie ani ze skazanymi innych kategorii. Podobnie sprawcy przestępstw wojskowych nie mogli być osadzani razem z tymi, którzy popełnili przestępstwa pospolite. Wszystko to podyktowane było zarówno względami resocjalizacyjnymi, jak i specyfiką stosunków wojskowych. Odbywający karę pozbawienia wolności mieli być podawani intensywnemu szkoleniu wojskowemu w celu wytworzenia w nich poczucia dyscypliny wojskowej, pogłębienia znajomości służby wojskowej i obowiązków żołnierskich oraz rozwoju sprawności fizycznej. Jako środki wychowawcze stosowano: działalność kulturalną i oświatową (zwalczanie analfabetyzmu – fotografia 14.), opiekę duchową oraz pracę na rzecz zakładu karnego w warsztatach (np. stolarskim, introligatorskim, szewskim, krawieckim)⁷¹ – wszystko to w myśl ogólnego celu więziennictwa wojskowego, jakim było przysporzenie państwu nie tylko uczciwych obywateli, ale przede wszystkim żołnierzy⁷². Więzienia podlegały niezapowiedzianej (trzy razy w miesiącu) wizytacji prokuratora wojskowego, z której sporządzano protokoły⁷³.

Karę twierdzy wykonywano w specjalnych zakładach (Toruń) i pomieszczeniach specjalnie do tego przeznaczonych⁷⁴. Zasady jej wykonywania regulowała *Instrukcja o wykonywaniu kary twierdzy z 8 czerwca 1929 roku*⁷⁵.

⁷⁰ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe. Skrypt z wykładów wygłoszonych na połączonym kursie Administracyjno-Społecznym z Ekonomiczno-Prawniczym i Buchalteryjnym w roku akademickim 1942/3*. Tel Aviv 1943, s. 111.

⁷¹ Ibidem, s. 112–113; zob. także: B. GIELG: *O historii wojskowego więzienia śledczego w Grudziądzu*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 36, s. 3; zob. także: *Służba sprawiedliwości. Wywiad z pułkownikiem Rzymowskim*. „Polska Zbrojna” 1925, nr 1, s. 10; szerzej zob. § 45 i nast. TWRW.

⁷² *Więziennictwo wojskowe...*, s. 7.

⁷³ Odpis okólnika Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 12 maja 1924 roku, Nr 261/24 (CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, sygn. I.351.12.2).

⁷⁴ Szerzej zob. *Instrukcja o wykonywaniu kary twierdzy*. Dep. Sprawiedl. 5523 I Org. (Dz. Rozk. Wojsk. z 1929 r. Nr 18, poz. 182); odpis pisma szefa Departamentu Sprawiedliwości i Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. J. Dańca do szefa Biura Ogólno-Organizacyjnego MSWojsk z czerwca 1931 roku (Nr 136.4874/I/31) wraz z projektem rozkazu wykonawczego oraz wykazy warsztatów więziennych: Wojskowego Więzienia Śledczego Nr III w Wilnie, Wojskowego Więzienia Śledczego Nr IV w Łodzi i Wojskowego Więzienia Śledczego Nr VII w Poznaniu (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.226).

⁷⁵ Wyciąg z *Instrukcji wraz ze zmianami wprowadzonymi* Dz. Rozk. Wojsk. z 1920 r. Nr 29, poz. 372 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.226).



Fotografia 14. Odczyt referenta oświatowego oddziału Polskiego Białego Krzyża w Krakowie dla więźniów z Wojskowego Więzienia Śledczego w Krakowie

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/80595/c67fd52ae6320c60a5c3196700235461/> [dostęp: 2.01.2015].

12.4.3. Kara aresztu wojskowego

Kara ta występowała zasadniczo w dwóch odmianach: aresztu zwykłego i aresztu obostrzonego (ścisłego). Sposób ich wykonywania zależał od stopnia skazanego. Oficerowie skazani na areszt zwykły nieprzekraczający siedmiu dni odbywali tę karę w swoich mieszkaniach. W trakcie jej wykonywania nie wolno im było opuszczać pomieszczenia mieszkalnego ani przyjmować odwiedzin⁷⁶. Pozostali żołnierze odbywali karę aresztu w pomieszczeniach do tego przeznaczonych, a więc co do zasady w wojskowych aresztach garnizonowych i oddziałowych, urządzonych po myśli ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju⁷⁷.

⁷⁶ Zob. art. 4 i 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1928 roku o areszcie domowym (Dz.U. z 1928 r. Nr 26, poz. 228); zob. także rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 1928 roku w sprawie aresztu domowego (Dz.U. z 1928 r. Nr 27, poz. 256).

⁷⁷ Dz.U. z 1925 r. Nr 97, poz. 681; zob. także wyciąg z rozkazu L.17 DOK Nr IV w Łodzi z dnia 13 marca 1926 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

Areszt obostrzony dla oficerów oznaczał odosobnienie związane z zamknięciem w specjalnie do tego przeznaczonej izbie (kabinie). Jak podają M. Buszyński i B. Matzner, te specjalne pomieszczenia stanowiły areszty oficerskie urządzone przy komendach garnizonu (miasta) lub przystosowane areszty oddziałowe⁷⁸. Dla pozostałych kategorii żołnierzy obostrzenie oznaczało także korzystanie z twardego łóża oraz spożywanie wyłącznie chleba i wody⁷⁹. Rygory te ustępowały czwartego, ósmego i dwunastego dnia wykonywania kary. Po upływie dwunastu dni aresztu obostrzenia ustępowały już co trzeci dzień. Zły stan zdrowia, uniemożliwiający odbywanie aresztu obostrzonego, oznaczał konieczność odbywania aresztu zwykłego.

Aresztanci, podobnie jak odbywający karę pozbawienia wolności, podlegali intensywnemu szkoleniu wojskowemu oraz oddziaływaniu obywatelskiemu i kulturalno-oświatowemu⁸⁰.

12.4.4. Kara grzywny, wojskowe kary dodatkowe, środki wychowawcze i zabezpieczające

Wykonanie kar pieniężnych orzeczonych przez sądy wojskowe następowało w trybie przepisów egzekucyjnych obowiązujących w sądownictwie powszechnym⁸¹. Organem właściwym był komornik, ewentualnie władza samorządowa. Wszczęcie postępowania egzekucyjnego poprzedzało wezwanie skazanego przez uprawnioną władzę (prokuratora wojskowego, oficera sądowego) do dobrowolnego uiszczenia zasądzonej kwoty⁸². Na prośbę skazanego właściwy zwierzchnik sądowokarny mógł odroczyć jej egzekucję.

Brak możliwości ściągnięcia grzywny oznaczał zarządzenie wykonania kary zastępczej pozbawienia wolności. Decyzja należała do władzy wojskowej zarządzającej wykonanie kary (art. 536 k.w.p.k. z 1936 roku).

Wykonanie wojskowych kar dodatkowych w postaci wydalenia z wojska, degradacji, usunięcia z korpusu oficerskiego oraz tych przewidzianych powszechnym prawem karnym materialnym (np. utrata praw obywatelskich, honorowych) następowało z chwilą uprawomocnienia się wyroku (art. 540 k.w.p.k. z 1936 roku). Wykonanie środków wychowawczych i zabezpieczających

⁷⁸ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 437.

⁷⁹ F. CHOYNOWSKI: *Kodeks karny wojskowy z komentarzem*. Grudziądz 1935, s. 40.

⁸⁰ S. LUBODZIECKI: *Prawo karne wojskowe...*, s. 114.

⁸¹ Art. VII § 1 przepisów wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym (Dz.U. z 1932 r. Nr 93, poz. 804).

⁸² M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER: *Kodeks wojskowego postępowania karnego...*, s. 460.

stosowanych przez sądy wojskowe należało z kolei wyłącznie do władzy cywilnej, którą stanowił właściwy miejscowo prokurator sądu okręgowego.

12.5. Kwestia warunkowego zawieszenia wykonania kary

Problematyka warunkowego zawieszenia wykonania kary orzeczonej przez sąd wojskowy budziła na łamach wojskowej prasy prawniczej wiele emocji. Z jednej strony bowiem nowe zapatrywania na funkcję i cel kary skłaniały do uwzględnienia tej instytucji także przez prawo karne wojskowe, z drugiej jednak – względna konieczność surowego traktowania przestępstw, zwłaszcza wojskowych, przemawiał przeciwko dawaniu szansy sprawcy przestępstwa podważającego karność i dyscyplinę wojskową⁸³.

Twórcy rozwiązań prawnych obowiązujących w latach 1920–1939 podchodzili do wskazanej kwestii właśnie przez pryzmat podziału przestępstw na pospolite i wojskowe⁸⁴. Ukaranie za te pierwsze dawało możliwość zastosowania warunkowego zawieszenia, traktowanego przez wykładany logicznie art. 15 rozporządzenia majowego jako „nadzwyczajne złagodzenie”, natomiast popełnienie czynu z kategorii tych wojskowych – już nie⁸⁵. Komplikacje i wątpliwości budziły sytuacje skazania za zbiegające się przestępstwa pospolite i wojskowe oraz postępowanie w przypadkach uzasadniających wymierzenie kary łącznej⁸⁶. Najwyższy Sąd Wojskowy w uchwałach z dnia 4 listopada 1926 roku, sygn. R.888/26, oraz z dnia 27 maja 1927 roku, sygn. R.372/27, opowiedział się przeciwko stosowaniu warunkowego zawieszenia wykonania kary w takich przypadkach, powołując się na specjalny charakter wykonania kary wymierzonej za przestępstwo wojskowe

⁸³ „Tak prewencja specjalna jak i generalna znane są z ogólnych zasad prawa karnego. W prawie karnym wojskowym zmienia się jedynie ciężar gatunkowy prewencji specjalnej i generalnej, a to w ten sposób, że na pierwszy plan wybija się prewencja generalna – z uwagi na swój cel wojskowego postępowania karnego, którym jest konieczność podniesienia bitności wojska przez utrzymanie i podniesienie dyscypliny w oddziałach wojska. Wojsko operuje masami, jednostka schodzi na dalszy plan. Stąd wynikło, że kodeks karny wojskowy na 64 artykuły zawiera w 15 artykułach jako sankcję karną – śmierć, która najlepiej spełnia rolę odstraszania innych czyli ogółu. Z kodeksu karnego wojskowego wieje więc groza – bo wiać musi” (J. ZAWISTOWSKI: *Uwagi o karach za przestępstwa wojskowe*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 1, s. 1–2).

⁸⁴ J. KRÓL: *Stan prawny warunkowego zawieszenia kary*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 5, s. 28–29.

⁸⁵ S.J. NIDER: *O instytucji zawieszenia wykonania kary*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 5, s. 5.

⁸⁶ L. WAŁĘGA: *Problem zawieszenia wykonania kary w sądownictwie wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1935, nr 5, s. 4.

i jej wpływ na interesy służby i dyscypliny wojskowej⁸⁷. W wojskowej doktrynie prawniczej można z kolei dostrzec zapatrywania odmienne od tego wyrażonego w powołanych orzeczeniach, a opowiadające się za rozszerzeniem stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary przy zbiegu przestępstw⁸⁸. Jeszcze dalej idące wnioski formułował mjr J. Król, wedle którego warunkowe zawieszenie wykonania kary powinno być w przyszłym kodeksie karnym wojskowym rozciągnięte także na przestępstwa wojskowe⁸⁹.

Wraz z wejściem w życie jednolitego kodeksu karnego powszechnego z 1932 roku i kodeksu karnego wojskowego z tego samego roku należało oczekiwać rozwiązania dotychczasowych trudności. Niestety, jak przekonuje treść art. 31 k.k.w., stan niejasności i niepewności co do możliwości zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary nie został zlikwidowany, a jedynie przeniesiony na inną płaszczyznę⁹⁰. Powołany przepis utrzymał zasadę niestosowania tej instytucji względem przestępstw wojskowych, natomiast wyraźnie rozciągnął jej stosowanie na zbrodnie i występki pospolite⁹¹. Kryterium oceny, czy wykonanie kary za określone przestępstwo pospolite mogło być zawieszone, stanowiło to, czy na skutek jego popełnienia naruszono obowiązek służbowy czy też nie. W literaturze przedmiotu bardzo krytycznie odniesiono się do tego rozwiązania, podkreślając, że nawet autentyczna wykładnia tego przepisu, zawarta w komentarzu autorstwa twórców wojskowego kodeksu karnego materialnego, nie wyjaśniała, o co tak naprawdę chodziło⁹². Nie oznaczało to jednak postulatu całkowitej zmiany stanu prawnego, a wyłącznie doprecyzowanie okoliczności wyłączających dobrodziejstwo odstąpienia od wykonania kary⁹³. Jeżeli jednak doszło już do warunkowego zawieszenia wykonania kary, zarządzenie jej wykonania następowało decyzją albo wojskowego sędziego rejonowego, albo wojskowego sądu okręgowego na posiedzeniu niejawnym. Podstawę takiej decyzji stanowiły okoliczności wymienione w art. 63 k.k. z 1932 roku, a więc popełnienie w okresie próby nowego przestępstwa.

Wskazane niejasności i pewne trudności w ich przezwyciężeniu skłaniają do refleksji, że instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary nie odpowia-

⁸⁷ Sentencja uchwały z 4 listopada 1926 roku, sygn. R.888/26, oraz cała treść orzeczenia z 27 maja 1927 roku, sygn. R. 372/27, zawarte w „Wojskowym Przeglądzie Prawniczym” 1928, nr 5, s. 38–39).

⁸⁸ L. WAŁĘGA: *Problem zawieszenia wykonania kary...*, s. 7–9.

⁸⁹ J. KRÓL: *Stan prawny warunkowego zawieszenia kary*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 5, s. 30–32.

⁹⁰ „Warunkowego zawieszenia wykonania kary nie stosuje się przy karze za przestępstwo wojskowe oraz przy karze za przestępstwo pospolite, którym naruszono wojskowy obowiązek służbowy” (art. 31 k.k.w. z 1932 roku).

⁹¹ M. BUSZYŃSKI, B. MATZNER, K. MÜLLER: *Kodeks karny wojskowy z komentarzem*. Warszawa 1933, s. 69.

⁹² L. WAŁĘGA: *Problem zawieszenia wykonana kary...*, s. 1–2.

⁹³ Ibidem.

dała rzeczywistości wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Fakt ten nie może dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę, że brak wykonania kary pozbawienia wolności niewiele ma wspólnego z prewencją generalną, a tym samym z dyscypliną i karnością w warunkach wojskowych.

12.6. Ułaskawienie

Instytucja ułaskawienia posiada złożony ustrojowo-proceduralny charakter, niemniej jednak przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego traktowana była jako element postępowania wykonawczego. Takie też było jej usytuowanie w wojskowej procedurze karnej z 5 lipca 1912 roku (§ 425), kodeksie postępowania karnego z 1928 roku (art. 544–550) czy wreszcie kodeksie wojskowego postępowania karnego z 1936 roku (art. 546–554).

Niezależnie od mogących się pojawić wątpliwości co do kwalifikacji ułaskawienia jako instytucji wykonania orzeczenia warto, przynajmniej na gruncie wojskowej procedury karnej, wskazać na jej następujące dziejowe uwarunkowania:

- 1) stojący na czele państwa cesarz, król czy prezydent to przede wszystkim głównodowodzący armią i zwierzchnik sił zbrojnych, który w dawnym prawie wojskowym osobiście lub przez podległych mu dowódców zatwierdzał albo zmieniał orzeczenia sądów wojskowych;
- 2) prawo do odwołania w procedurze karnej wojskowej stanowi w istocie „odprysk” prawa łaski głównodowodzącego w historycznie jednoinstancyjnym, inkwizycyjnym wojskowym procesie karnym⁹⁴.

Mając to na względzie, należy stwierdzić, że o ile na gruncie powszechnej procedury karnej w ogóle, także tej z 1928 roku, instytucja ułaskawienia jawi się niemal wyłącznie jako swoisty hamulec ustrojowy władzy wykonawczej względem władzy sądowniczej, to już w przypadku wojskowej procedury karnej musi być ona postrzegana także jako instrument zwierzchnictwa naczelnego dowódcy sił zbrojnych nad podległymi mu i wchodzącymi w skład jednego organizmu sądami wojskowymi. Nie chodzi tu zatem o wpływ jednej władzy na drugą, ale o zależność (podległość) w ramach jednej struktury organizacyjnej, czyli armii.

Odnosnie do podstaw prawnych instytucji ułaskawienia w wojskowym procesie karnym należy wyróżnić dwa etapy, rozdzielone datą 7 października

⁹⁴ Zob. pismo gen. W. Iwaszkiewicza z dnia 10 maja 1919 roku do Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich w Warszawie w sprawie „wyjednania” u Naczelnika Państwa nadania właściwym komendantom prawa łagodzenia orzeczeń sądów polowych w przypadku wykazania się skazanego ofiarnością w walce (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.1).

1927 roku: pierwszy, charakteryzujący się powierzeniem większości uprawnień proceduralnych kompetencji prokuratora wojskowego; drugi, rozpoczynający się od momentu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie trybu załatwiania próśb o ułaskawienie osób skazanych przez sądy wojskowe, charakteryzujący się z kolei sądowym trybem rozpatrywania próśb o ułaskawienie. Rozróżnienie to jest znamienne, wskazuje bowiem na proces ograniczania roli oskarżyciela wojskowego – fachowego doradcy dowódcy właściwego (zwierzchnika sądowokarnego) – na rzecz sądu wojskowego⁹⁵.

Wedle stanu prawnego przed 1927 rokiem prośby o ułaskawienie należało kierować do Prezydenta Rzeczypospolitej, za pośrednictwem właściwego prokuratora wojskowego. Po dołączeniu do podania akt sprawy oraz wyczerpującego referatu prokuratora sprawa trafiała do Naczelnego Prokuratora Wojskowego, który przedstawiał ją Prezydentowi Rzeczypospolitej⁹⁶. Stan prawny był jednak wysoce nieprecyzyjny. Ani § 42 *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku*, ani art. 425 u.w.p.k. z 1912 roku nie wyczerpywały problematyki. Nie do końca było wiadomo, jak prokuratorzy wojskowi mają się odnosić do składanych próśb. Czy rozpatrywać wskazane przez petenta okoliczności, czy może badać akta i formułować kategoryczne wnioski. Za pierwszym rozwiązaniem opowiedział się Departament IX Sprawiedliwości MSWojsk w rozkazach z dnia 11 listopada 1924 roku, Np 3584/24, oraz z 23 marca 1925 roku, Nr 3850/III/25⁹⁷.

Z przywołanych rozkazów Naczelnego Prokuratora Wojskowego wynika, że pisma tego typu adresowano do różnych instytucji zamiast – prawidłowo – do Prezydenta Rzeczypospolitej, co skutkowało ich zwrotem z odpowiednim pouczeniem. Świadczy to dobitnie o niewielkiej znajomości przepisów regulujących ówczesne wojskowe postępowanie karne, rozproszonych po aktach prawnych różnego typu, w tym służbowych (instrukcje, rozkazy). Niemniej jednak instytucja prawa łaski była nadużywana. Prośby o ułaskawienie składano w przypadkach stosunkowo błahych, wielokrotnie w tych samych sprawach, traktując tę instytucję jako III instancję, a nie akt o charakterze wyjątkowym⁹⁸. Z tych powodów nakazywano dokładne badanie okoliczności przedstawionych w próśbach o ułaskawienie⁹⁹.

⁹⁵ J. RACZEK: *Instytucja właściwego dowódcy*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2, s. 18.

⁹⁶ Zob. § 42 *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku*.

⁹⁷ Odpisy tych rozkazów dostępne są (jako załącznik) w drukowanym wydaniu *Instrukcji prokuratorskiej z 1922 roku*, znajdującej się w zasobach Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie, sygn. M MG Arch. 213144.

⁹⁸ Okólnik Dep. IX Spraw., sygn. L.14135/III/26, z dnia 5 października 1926 roku (CAW, Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.2).

⁹⁹ Odpis okólnika Dep. Spraw. MSWojsk, sygn. L.15357/III/28 (CAW, Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, sygn. I.351.12.2).

Niejasna sytuacja prawna uległa poprawie z końcem 1927 roku. Wedle wówczas wydanego rozporządzenia prośby o ułaskawienie kierowane do Prezydenta Rzeczypospolitej trafiały w pierwszej kolejności do sądu wojskowego I instancji, który rozpatrywał sprawę na posiedzeniu dyspozycyjnym¹⁰⁰. Pozytywna opinia oznaczała przesłanie jej wraz z aktami sprawy Naczelnemu Prokuratorowi Wojskowemu, który wraz ze swoim wnioskiem przedkładał ją do decyzji głowie państwa¹⁰¹. Opinia negatywna oznaczała zakończenie procedury, z wyjątkiem sytuacji, kiedy to Naczelny Prokurator Wojskowy zażądał przekazania sobie akt konkretnej sprawy celem nadania jej dalszego biegu.

Stan prawny instytucji ułaskawienia w sądownictwie wojskowym zmienił się ponownie wraz z wejściem w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku, który w sposób wyczerpujący uregulował procedurę w tym zakresie, uchylając rozporządzenie z 1927 roku¹⁰². Wojskowa kodyfikacja procesowa utrzymała sądowy proces rozpatrywania próśb o ułaskawienie oraz pośrednictwo Naczelnego Prokuratora Wojskowego (art. 546–554 k.w.p.k. z 1936 roku).

Na zakończenie wątku ułaskawienia w wojskowym wymiarze sprawiedliwości warto odnieść się do interesujących uwag kpt. Zdzisława Małaszyńskiego¹⁰³. Autor ten, oprócz wykładu teoretycznego odnośnie do instytucji ułaskawienia, z wyróżnieniem kategorii tej instytucji włącznie¹⁰⁴, wskazał ponadto na następujące kwestie:

- 1) konieczność „surowszego traktowania” próśb o ułaskawienie w przypadkach skazania za przestępstwa wojskowe niż w przypadkach przestępstw pospolitych – ze względów dyscypliny wojskowej;
- 2) roztropność i zachowawczość postępowania w przypadkach próśb o ułaskawienie przed odbyciem jakiegokolwiek części kary;

¹⁰⁰ Sprawa por. Jana de Rosset’a, sygn. Pr 2786/28 i Ko 946/28 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.31); sprawa st. sierż. Wojciecha Kowalczyka, sygn. Ko 505/35 i Pr 1638/35 (CAW, Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.100).

¹⁰¹ Raport Ministra Spraw Wojskowych w sprawie prośby o ułaskawienie Józefa Kajzera (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.217); raport Naczelnego Prokuratora Wojskowego z września 1923 roku, Nr 9584/II/23 (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.210).

¹⁰² Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 roku – Przepisy wprowadzające prawo o ustroju sądów wojskowych oraz kodeks wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 538).

¹⁰³ Z. MAŁACZYŃSKI: *Luźne uwagi z powodu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (z dnia 7.X.1927 r. Dz.U. Rz. P. Nr 89, poz. 796) w sprawie traktowania próśb o łaskę*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 4, s. 2–9.

¹⁰⁴ Ułaskawienie przed wyrokiem (*abolitio*); ułaskawienie po wyroku (*aggratiatio*): *aggratiatio plenissima* (ułaskawienie umarzające przestępstwo), *aggratiatio plena* (ułaskawienie uchylające karę w całości), *aggratiatio minus plena* (ułaskawienie uchylające część kary); ułaskawienie po odbyciu kary (*restitutio*): *rehabilitatio* (ułaskawienie umarzające przestępstwo), *restitutio plena* (ułaskawienie uchylające wszelkie skutki pochodne), *restitutio minus plena* (ułaskawienie uchylające część skutków) (Z. MAŁACZYŃSKI: *Luźne uwagi...*, s. 5).

- 3) możliwość stosowania ulaskawienia sprawcy dopiero po odbyciu służby przez rocznik poborowy z chwili popełnienia przestępstwa¹⁰⁵.

Wskazane argumenty pokazują, że także na tę instytucję spoglądano przez pryzmat interesów służby wojskowej, bacząc, aby jej stosowanie nie zaprzepaszczało walorów prewencyjnych sądowego ukarania.

¹⁰⁵ Z. MAŁACZYŃSKI: *Luźne uwagi...*, s. 6–7.

Zakończenie

Międzywojenne wojskowe postępowanie karne – charakterystyka

Poczynione rozważania i wynikające z nich spostrzeżenia pozwalają na sprecyzowanie wniosków ogólniejszej natury w zakresie wojskowego postępowania karnego w Polsce w latach 1918–1939.

Przedewszystkim zaakcentowania wymaga fakt, że zarówno unifikacja, jak i następnie kodyfikacja tej dziedziny prawa leżały w gestii wojskowego środowiska prawniczego, a ściślej – Ministerstwa Spraw Wojskowych. Komisja Kodyfikacyjna w ogóle się tym tematem nie zajmowała. To z kolei świadczy o obowiązującym jeszcze wówczas przekonaniu, że prawo wojskowe jest sprawą wewnętrzną armii. I chociaż przeprowadzano konsultacje oraz konferencje międzyresortowe, to jednak charakter prac był zupełnie inny. Kolegialny tryb opracowywania aktów prawnych, obecny jeszcze na etapie unifikacji wojskowej procedury karnej, nie sprawdził się w praktyce, dlatego jak można przypuszczać, prace kodyfikacyjne zlecono w zasadzie jednemu człowiekowi, płk. Marianowi Buszyńskiemu. Fakt ten niewątpliwie ułatwiał prace, ponieważ ograniczał konsultacje do niezbędnego minimum, zwłaszcza gdy chodziło o instytucje niezwiązane bezpośrednio z sądownictwem wojskowym. Ewidentne odseparowanie się od dyskusji publicznej jeszcze bardziej podkreślało „wewnętrzny charakter” prawa wojskowego. Było tak dlatego, że samo sądownictwo wojskowe uważano nadal za instytucję pomocniczą w utrzymaniu dyscypliny i karności w wojsku, a dopiero w dalszej perspektywie dostrzegano w nim wymiar sprawiedliwości.

Takie podejście skutkowało w praktyce krzywdzącym dla sędziów i prokuratorów wojskowych przekonaniem o rzekomym ściganiu przestępstw „na rozkaz”, a nie na podstawie ustawy¹. I chociaż było to niewątpliwie daleko idące

¹ Referat kpt. Drzymały na posiedzeniu Sekcji Prawniczej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Poznaniu z dnia 10 grudnia 1932 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk,

uproszczenie bardziej złożonego problemu specyfiki sądownictwa wojskowego, to jednak na jego formułowanie wojskowe środowisko prawnicze „zapracowało” w pełni swoim izolacjonizmem oraz nic niewnoszącym do dyskusji twierdzeniem o braku zasadniczych różnic tych obszarów wymiaru sprawiedliwości². Pomimo faktu, że specyfika wojskowego procesu karnego była dostrzegalna nawet dla laików, wojskowi prawnicy nie odczuwali potrzeby wyjaśniania tych kwestii, traktując ją jako coś naturalnego³. Kryło się pod tym jednak wiele szczegółowych kwestii, które jako całość świadczyły o wyjątkowości ówczesnego wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

Przed wszystkim ta dziedzina prawa musiała bezwzględnie liczyć się z traktowaniem egzekwowania odpowiedzialności karnej nie jako celu samego w sobie, ale jako środka do celu w postaci utrzymania dyscypliny i karności. Z kolei te powody wymagały nie tylko sprawnie działającego sądownictwa wojskowego, ale również funkcjonowania instytucji prawnych nieznanych powszechnemu procesowi karnemu, które warto wyeksponować.

Po pierwsze, istniał nieznany żadnemu innemu trybowi postępowania sądowego uczestnik określany mianem właściwego dowódcy (zwierzchnika sądowo-karnego). To właśnie on, wraz z fachowym pomocnikiem w osobie prokuratora wojskowego, dzierżył prawo skargi w wojskowym procesie karnym. I chociaż rola ta stanowiła w XX wieku już raczej relikw przesłości, to jednak nadal była znacząca. Przed wszystkim ta właśnie okoliczność niepokoiła prawników z zewnątrz. Mimo że prokuratura wojskowa była podobnego zdania, to jednak zdawała sobie sprawę z konieczności współudziału czynnika wojskowego w postępowaniu karnym.

Po drugie, egzekwowanie odpowiedzialności karnej przed sądem musiało uwzględniać fakt istnienia pozasądowych trybów odpowiedzialności dyscyplinarnej i honorowej w wojsku. Fakt, że procedura wojskowa napotykała w tym zakresie trudności, wynikał nie tyle z braku odpowiednich przepisów, ile z tradycji nakładania się tych trybów.

Po trzecie, tok instancyjny procedury karnej musiał odpowiadać nie tylko względem szybkości, ale także aktualnej strukturze terytorialnej jednostek armii i ich dowodzenia, z którymi związane było istnienie sądów wojskowych określonego szczebla.

sygn. I 300.58.207). Identyczny zarzut formułowano pod adresem amerykańskiego sądownictwa wojskowego lat dwudziestych (*Military Justice During the War. A letter from the Judge Advocate General of the Army to the Secretary of War in reply to a request for information*. Washington 1919, s. 21–23).

² E. MECNAROWSKI: *Materiały do projektu „Prawa o ustroju sądów wojskowych”*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 6, s. 1–2.

³ A. ŁUKASIK: *O znajomości polskiego sądownictwa wojskowego*. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 7–8; T. MARESC: *O wymiarze sprawiedliwości w Wojsku*. (Polska odbitka z *Revue Pénitentiaire de Pologne – The Polish Review of Penal Sciences*). Warszawa 1938.

Po czwarte, środki zapobiegawcze miały nie tylko zapewnić prawidłowy tok postępowania, ale także służyć utrzymaniu dyscypliny i karności. Dlatego przesłanka „względów natury wojskowej” w stosowaniu aresztu śledczego (aresztu tymczasowego) czy zawieszeniu w czynnościach należała w praktyce do dyskrecjonalnej władzy dowódcy. Decyzja sądu w takiej sytuacji była w istocie formalnością⁴.

Na podkreślenie zasługuje również postulat szybkości wojskowego procesu karnego. Nic tak nie szkodziło względem służby wojskowej, jak przeciąganie toczących się postępowań karnych. To bowiem mogło świadczyć o bezradności czy wręcz tolerowaniu określonych przypadków. Z potrzebą sprawnego orzekania był związany postulat niwelowania stanu niepewności wywołanego wszczęciem procesu. Była to sytuacja nie do zaakceptowania dla armii, o czym dobitnie przypominał płk Kazimierz Sosnkowski, domagając się od sądownictwa polowego wydawania wyroków, choćby uniewinniających z uwagi na brak czasu i możliwości zebrania dowodów. Oznaczało to wymóg niezachwianej decyzyjności orzekania, a nie „polerowania” rozstrzygnięcia⁵. Wyrok w sądzie wojskowym, niezależnie od treści sentencji, miał swoją istotną prewencyjną wymowę, w przeciwieństwie do braku rozstrzygnięcia. W postępowaniu zwykłym to oczekiwanie było również zachowane, a oceny decyzyjności poszczególnych sędziów dokonywali sędziowie wizytatorzy, którzy w swoich raportach do Ministerstwa Spraw Wojskowych wskazywali szczegółowo na czas prowadzenia poszczególnych spraw w danym sądzie⁶.

Nie ulega wątpliwości, że postulat szybkości postępowania karnego był jednym z powodów zniesienia zakazu *reformationis in peius*, i to pomimo protestów prokuratury wojskowej. Przez niemal osiemnaście lat § 358 pkt 5 u.w.p.k. z 1912 roku stanowił podstawowy zarzut środka zaskarżenia, przeradzając się z przyczyny nieważności w zarzut apelacyjny. Nie taki był cel i finał dyskusji w obrębie komisji do opracowania wojskowego prawa formalnego, powołanej na początku 1919 roku. Taka sytuacja obciążała sądownictwo wojskowe. Adaptacja na grunt wojskowy postępowania kasacyjnego z powszechnego kodeksu postępowania karnego okazała się zatem rozwiązaniem naturalnym. Wymagała ona jednak uwzględnienia innego podejścia do niektórych instytucji procesowych urzędzo-

⁴ J. DANIEC: *Areszt śledczy z § 171 pkt 5 w.p.k. i wpływ czynników pozasądowych na jego zawieszenie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 2, s. 7; S. ALBERT: *Uwagi w sprawie reformy postępowania badawczego w wojskowym postępowaniu karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 2, s. 41.

⁵ Odpis okólnika Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, Oddział VI Prawny, z lipca 1920 roku, Nr 4741/20/Tajne K.P. 1911/20 (CAW, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.9).

⁶ Raport z dnia 12 lipca 1933 roku płk. Lisowskiego, szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr IX w Brześciu n.B.; raport z dnia 17 grudnia 1934 roku ppłk. Proniewiczza, szefa Wojskowego Sądu Okręgowego Nr III w Wilnie (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.180).

nych w interesie oskarżonego, jak choćby właśnie środków zaskarżenia⁷. Przełamanie w tym zakresie sprzeciwu Prokuratury przy Najwyższym Sądzie Wojskowym świadczyło dobitnie, że w pierwszej kolejności liczyło się już nie prawo oskarżonego, ale interes armii⁸. Konflikt na linii prokuratura wojskowa – Ministerstwo Spraw Wojskowych w tym zakresie był znamieny. Prokuratura chciała być postrzegana jako strażnik praworządności, dlatego protestowała przeciwko zniesieniu zakazu *reformationis in peius*, natomiast ministerstwo musiało dbać o wojsko jako całość. To przemawiało za ograniczeniem dostępności do instancji odwoławczej oraz – w razie jej uruchomienia – uwolnieniem sędziów odwoławczych od dylematu lepszego czy gorszego orzeczenia, ale jednak zgodnego z honorem i godnością żołnierza⁹.

Wojskowe postępowanie karne wiązało się nie tylko z konsekwencjami wynikającymi ze stosunku procesowego wynikłego na skutek wszczęcia procesu, ale także ze stosunkiem służbowym. To on bowiem w znacznej mierze determinował tak kluczowe kwestie jak właściwość sądu czy okoliczności wykonania kary pozbawienia wolności, a także stawiennictwo na przesłuchanie za pośrednictwem i z rozkazu przełożonego, ubiór w trakcie podejmowanych czynności czy oddawanie honorów innym uczestnikom postępowania¹⁰.

Szybkość postępowania, względy natury służbowej oraz dyscyplina wojskowa to nie wszystkie okoliczności kluczowe dla charakterystyki wojskowego wymiaru sprawiedliwości okresu międzywojennego. Warto zwrócić uwagę na kwestie tajemnicy postępowania oraz lojalności wobec państwa. Armia obawiała się ludzi „z zewnątrz”, dlatego w pierwszej kolejności korzystała w postępowaniu z usług biegłych wojskowych, a tylko w przypadku ich braku zwracała się do specjalistów funkcjonujących w powszechnym wymiarze sprawiedliwości. Podobne względy

⁷ „Jedną z naczelných zasad nowoczesnego procesu jest zasada, że środki odwoławcze są wprowadzone w interesie stron, jeżeli zatem strona może zaskarżyć orzeczenie tylko z powodu uchybienia obrażającego jej prawa to z tego wynika, że strona zakładająca skargę rewizyjną, nigdy nie może ponosić ryzyka, że uwzględnienie jej skargi może się obrócić przeciwko niej, czyli mówiąc innymi słowy, że może być ukarana za to, że się słusznie skarży” (A. MOGILNICKI: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z komentarzem, obejmujący: tekst ustawy, uwagi autora, orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego i Sądu Najwyższego oraz okólniki wyższych władz wojskowych*. Warszawa 1947, s. 398).

⁸ S. GLASER: *O kodyfikacji wojskowego prawa karnego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 16, s. 228.

⁹ „Niższa kara pozbawienia wolności z degradacją będzie dotkliwsza dla żołnierza zawodowego niż nawet surowsza kara pozbawienia wolności bez degradacji. Nawet kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem oraz degradacją może być dotkliwsza w skutkach [...] niż kara pozbawienia wolności bez zawieszenia i bez degradacji” (T. LEŚKO: *System kar sądowych w prawie karnym wojskowym*. Warszawa 1968, s. 203).

¹⁰ S. LUBODZIECKI: *Wypadki listopadowe 1923 r. w sądzie wojskowym. Sprawa gen. dyw. J. Czikiela i innych oficerów*. „Zeszyty Historyczne” 1964, z. 5, s. 69.

decydowały o wpisie na listę obrońców wojskowych oraz o możliwości korzystania z pomocy sądowej.

Jeśli z kolei spojrzymy na międzywojenne wojskowe postępowanie karne z punktu widzenia problemów ówczesnego procesu karnego w ogóle, to dostrzeżemy, że były one niemal tożsame. Wynika to bowiem z faktu, że zarówno rozporządzenie majowe, jak i kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku opierały się na jednolitych już zasadach zreformowanego procesu karnego, utrwalonych w dziewiętnastowiecznych kodyfikacjach. Ten z kolei po 1918 roku przeżywał widoczny kryzys. Międzywojenna literatura prawnicza była pełna nie tylko wskazań głównych problemów (instancyjność, forma postępowania przygotowawczego, tajność rozprawy itp.), ale także pomysłów ich rozwiązania. W wojsku możliwość wykorzystania tego dorobku była szczególnie dogodna, ponieważ ocena wprowadzenia lub usunięcia określonej instytucji procesowej do kodeksu wojskowego postępowania karnego zależała w istocie od decyzji jednego człowieka, czyli płk. M. Buszyńskiego. Dzięki temu doktrynalne rozważania, które ciągnęły się latami, nie mogąc znaleźć ustawodawczego wyrazu, znacznie łatwiej były recypowane przez prawo wojskowe. W ten sposób wprowadzono zasadę *reformatio in peius*, postępowanie rewizyjne oraz postulowaną przez Komisję Kodyfikacyjną zasadę *noviter reperta* w zakresie wznowienia postępowania. W tym kontekście nasuwa się także refleksja, że w kodeksie wojskowego postępowania karnego z 1936 roku swój wyraz znalazło wiele poglądów, którym trudno było zaistnieć w powszechnym wymiarze sprawiedliwości. Ich wprowadzenia do wojskowego wymiaru sprawiedliwości niemal nie zauważono, co jeszcze bardziej potwierdza tezę o postrzeganiu prawa wojskowego jako wewnętrznej sprawy armii, a nie jako elementu systemu prawnego w ogóle. Paradoksalnie jednak był to pogląd wyłącznie prawników niezwiązanych z wojskiem, gdyż prawnicy wojskowi na każdym kroku podkreślali integrację swoją i prawa wojskowego z powszechnym porządkiem prawnym. Poczucie tożsamości z prawem i procedurą powszechną było tak silne, że paraliżowało dalej idące reformy, co też doskonale widać na przykładzie wojskowego kodeksu wykonawczego, który – chociaż na to zasługiwał – tylko ze względu na brak powszechnego odpowiednika nie ukazał się w formie odrębnej kodyfikacji.

W wojskowej procedurze karnej lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku dostrzec można nie tylko ewolucję poszczególnych instytucji prawnych obecnych także na gruncie powszechnym, ale również zmiany w traktowaniu zagadnień *stricto* wojskowych. Na pierwszym plan wysuwa się bowiem rywalizacja prokuratury wojskowej z czynnikami wojskowymi o kontrolę nad prowadzonymi postępowaniami. Warto zaznaczyć, że chodziło jedynie o formalne podkreślenie samodzielności prokuratora wojskowego, ponieważ w praktyce uprawnieni dowódcy nie korzystali ze swoich ustawowych kompetencji, bardzo często wydając zgodę

na podejmowanie czynności przez prokuratora niemal *in blanco*. Oczekiwania te jednak nie spełniły się pomimo wydania kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku. Intencją płk. M. Buszyńskiego było najwyraźniej utrzymanie współudziału czynnika wojskowego i prokuratora w postępowaniu karnym w myśl zasady, że dzięki temu ten pierwszy będzie liczył się z obowiązującym prawem, a ten drugi z dyscypliną i interesem armii.

Nie sposób nie wspomnieć również o wzmocnieniu pozycji żandarmerii wojskowej jako organu policyjnego wojskowego postępowania przygotowawczego. To właśnie dopiero regulacje z lat trzydziestych nadały tej służbie policyjno-sądowy charakter, który wcześniej nie tylko nie był wyraźnie uregulowany, ale przede wszystkim był w praktyce hamowany przez „zazdrosne” o własne kompetencje czynniki dowódcze.

Podkreślenia wymaga również dostrzegalna w tym okresie ewolucja poglądów odnośnie do udziału sędziów niefachowych w składach sądowych. Tradycją i jednym z elementów charakterystycznych sądownictwa wojskowego był udział laików jako swoistego „sumienia oddziału podsądnego”. W połowie lat trzydziestych udział ten został w I instancji ograniczony, a w II – zupełnie wyłączony. Było to związane z postępującą profesjonalizacją armii oraz wzrostem skomplikowania spraw, także pod względem prawnym. Utrzymanie ławników w składach sądów wojskowych należy z kolei tłumaczyć przywiązaniem do tradycji oraz przekonaniem, że tego rodzaju funkcja jest dla żołnierza szkołą dyscypliny i posłuszeństwa rozkazom. Prewencyjny wymiar wojskowego postępowania karnego był bowiem zawsze najistotniejszy dla wojskowej służby sprawiedliwości. Świadczy o tym dobitnie także ogłaszanie w rozkazach poszczególnych DOK orzeczeń miejscowego WSO¹¹. Co więcej, ogłaszanie następowało wśród żołnierzy wyższych lub równych stopniem względem skazanego¹².

Proces karny wojskowy czy wojskowe postępowanie karne?

W swojej pracy zamiennie wykorzystywałem takie pojęcia jak „wojskowy proces karny”, „wojskowe postępowanie karne”, „wojskowy wymiar sprawiedliwości” czy „wymiar sprawiedliwości w wojsku”. Zdaję sobie sprawę z tego, że przy bliższej analizie nie są to do końca pojęcia synonimiczne. Problem w ich charakteryzowaniu, obecny zwłaszcza w literaturze powojennej, wynika ze specyfiki sądownictwa wojskowego, która choć z upływem czasu traciła swój wyraz, to jednak

¹¹ Dodatek do rozkazu L.45 i L.51 (CAW DOK III/26).

¹² Dodatek do rozkazu tajnego Nr 8, 41 i 45 (CAW DOK V/25); zob. rozkaz tajny L.7, 10, 13 (CAW DOK IV/21).

naadal się utrzymuje. Tym bardziej kwestie te w ramach podsumowania niniejszej pracy wymagają poruszenia.

Próba odpowiedzi na pytanie, czy obowiązujące wówczas uregulowania prawne uzasadniają wniosek, że wyrażono w nich odrębny i na tyle specyficzny typ procedowania, że można określić go mianem „wojskowego procesu karnego”, a nie „wojskowego postępowania karnego”, nie jest łatwa¹³. Z jednej strony, co w pewnym sensie komplikuje całą sprawę, w literaturze zauważa się, że istnieją w ogóle dwa rodzaje sądowego procesu karnego: proces karny powszechny (przed sądem powszechnym) i proces karny specjalny (szczególny) przed sądem specjalnym. Z drugiej jednak strony, poza kryterium organizacyjnym tego wyróżnienia, nie podaje się nic więcej¹⁴. Doktryna wojskowo-prawnicza okresu międzywojennego odżegnywała się od twierdzenia, że istnieje w wojsku coś odrębnego od prawa i procedury karnej, że istnieje też jakaś inna nauka, jednocześnie jednak podkreślając wymóg odpowiedniej modyfikacji uregulowań prawnych powszechnych na potrzeby stosunków wojskowych¹⁵. W tym samym czasie nauka prawa i procesu karnego niewiele miejsca poświęcała prawu wojskowemu, co wskazywało, jakoby miała do czynienia z czymś odrębnym ze względu na istniejące różnice. Czy aby właśnie one nie świadczyły o wyodrębnieniu się specjalnego typu procesu karnego? Jak zauważa Jerzy Skorupka, rozróżnienie procesu specjalnego od powszechnego ma sens tylko wtedy, gdy sądy szczególne nie są powiązane strukturalnie i formalnie z sądami powszechnymi, a prawo obowiązujące w procesie specjalnym wykazuje znaczne różnice¹⁶. Ten pierwszy warunek był bez wątpienia spełniony, nie było bowiem w omawianym okresie jakiegokolwiek więzi organizacyjnej sądownictwa wojskowego z pionem powszechnym, nawet na szczeblu najwyższym, jak ma to miejsce obecnie. Czy także drugi warunek był spełniony, zależy oczywiście od przyjętych kryteriów, a w konsekwencji od oceny dokonywanej przez osobę je formułującą. Mając jednak na względzie całokształt wskazanych wcześniej okoliczności, uważam, że w okresie międzywojennym w Polsce mieliśmy do czynienia z wojskowym postępowaniem karnym, a nie odrębnym „procesem”. Było to postępowanie szczególne ówczesnego procesu karnego, którego zasadniczy nurt funkcjonował w sądownictwie powszechnym. Teza ta odpowiada zwłaszcza okresowi po 1928 roku. Poczyniona ocena może być już jednak problematyczna w stosunku do obowiązującej przed wejściem w życie kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1936 roku austriackiej ustawy wojskowego

¹³ „Postępowanie” to coś szczególnego, jakiś element, odmiana czy wycinek pewnej całości, czyli procesu karnego w ogóle (M. CIEŚLAK: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*. Warszawa 1984, s. 12).

¹⁴ M. CIEŚLAK: *Polska procedura karna...*, s. 29–30.

¹⁵ E. MECNAROWSKI: *Materiały do projektu...*, s. 1; W. PILECKI, *Najistotniejsze zmiany w wojskowym prawie procesowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 4, s. 23–24.

¹⁶ J. SKORUPKA: *Pojęcie procesu karnego*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 1: *Zagadnienia ogólne*. Cz. 1. Red. P. HOFMAŃSKI. Warszawa 2013, s. 112.

postępowania karnego z 1912 roku, którą trudno uznać za rodzime uregulowanie. Wątpliwości te mogą okazać się jednak pozorne, jeżeli zważymy, że austriacka wojskowa procedura karna wzorowana była na słynnej powszechnej austriackiej ustawie postępowania karnego z 1873 roku, zwanej od nazwiska jej twórcy glaserowską¹⁷. Już sam ten fakt świadczy dobitnie, że tendencją było raczej integrowanie rozwiązań wojskowych z powszechnymi w ramach jednej wspólnej dziedziny prawa, jaką był ówczesny proces karny, niż tworzenie odrębnej dziedziny prawa.

Kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku wierną kopią kodeksu postępowania karnego z 1928 roku czy samodzielną regulacją prawną?

Chociaż podobieństwo do powszechnej procedury karnej było duże, to jednak określenie k.w.p.k z 1936 roku, jako wiernej kopii k.p.k z 1928 roku byłoby zbyt daleko idące. Był to bowiem akt, który łączył doświadczenia funkcjonowania austriackiej ustawy wojskowego postępowania karnego z wynikami rozważań Komisji Kodyfikacyjnej, uzewnętrznionymi w k.p.k. Jak pokazują prace nad kodeksem wojskowym, płk M. Buszyński miał dzięki temu dość komfortową sytuację. Mógł odrzucić określone rozwiązania prawne, a nawet wdrożyć nowe, które były wówczas sporne w nauce procesu karnego. W ten sposób miał możliwość stworzenia procedury, która łączyłaby dorobek powszechnej nauki procesu karnego z oczekiwaniami wojska względem niej. Nie można bowiem zapominać, że ambicją wojskowego wymiaru sprawiedliwości było dorównanie rozwiązaniom powszechnym w nowoczesnym i jednocześnie gwarancyjnym podejściu do egzekwowania odpowiedzialności karnej, a wręcz ich prześcignięcie. Każda modyfikacja była przemyślana, a te fragmenty powszechnego k.p.k, które nie budziły zastrzeżeń, przejęte zostały po prostu w całości. Gdyby bowiem oddzielić względy natury wojskowej w istnieniu określonych rozwiązań lub usunięciu innych, które były krytykowane, to można by bez wahania powiedzieć, że kodeks wojskowego postępowania karnego z 1936 roku był procedurą na miarę lat trzydziestych XX wieku.

O mechanicznym kopiowaniu k.p.k nie mogło być mowy, wciąż bowiem aktualna była kwestia, czy sąd wojskowy jest instytucją wojskową czy elementem wymiaru sprawiedliwości. Pomimo braku w materiałach archiwalnych zapatrywania w tym względzie twórcy kodeksu płk. M. Buszyńskiego kwestia ta musiała podlegać jego rozważaniu, zwłaszcza w odniesieniu do implementowania na gruncie wojskowym powszechnych rozwiązań prawnych.

¹⁷ T. ADAMCZYK: *Proces karny na ziemiach polskich w latach 1772/1795–1918*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 1: *Zagadnienia ogólne*. Cz. 1..., s. 313.

Sąd wojskowy instytucją wojskową czy elementem wymiaru sprawiedliwości?

Względy natury wojskowej w wojskowym postępowaniu karnym dały o sobie znać na etapie opracowywania projektu kodeksu. To właśnie wówczas w opiniach Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie pojawił się pogląd, że to, jak dalece można wzorować się na uregulowaniach powszechnych, zależy od tego, czy i ewentualnie w jakich obszarach sądy wojskowe będą postrzegane jako instytucje wojskowe, a nie jako element wymiaru sprawiedliwości¹⁸. Wszelkie odrębności wojskowego postępowania karnego względem powszechnej procedury karnej wynikały właśnie z tego zapatrywania, na które składało się wiele szczegółowych problemów, określanych w literaturze „elementami charakterystycznymi dla stosunków i potrzeb wojskowych”¹⁹.

Oceniając ówczesną procedurę właśnie pod tym kątem, nie można mieć wątpliwości, że liczyła się ona z faktem pomocniczego charakteru sądownictwa wojskowego dla armii. Świadczy o tym cały szereg rozwiązań i instytucji, jak choćby jej subsydiarność względem postępowania dyscyplinarnego, pozycja oficera sądowego oraz relacje prokuratury wojskowej z dowódcami właściwymi. Oni, chociaż faktycznie odsuwani od postępowania karnego przez usamodzielniającą się prokuraturę wojskową, byli jednak wciąż jego istotnymi uczestnikami.

Wojskowy wymiar sprawiedliwości czy wymiar sprawiedliwości w wojsku?

W kontekście poczynionych rozważań warto odnieść się jeszcze do innego poglądu. Otóż jak twierdzi Stanisław M. Przyjemski, przymiotnik „wojskowe” nie oznacza jakiegś odrębnej dziedziny prawa czy odrębnego wymiaru sprawiedliwości, a tylko specjalność²⁰. Argument ten, jakkolwiek wyrażony na gruncie wojskowego prawa karnego materialnego już po 1969 roku, można w pełni odnieść także do okresu 1918–1939 w Polsce. Ówczesny wojskowy proces karny czekał na powszechne rozwiązania proceduralne, aby móc je przenieść w odpowiednim

¹⁸ Opinia Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie z dnia 11 stycznia 1933 roku (CAW, Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I 300.58.207).

¹⁹ S. GLASER: *Polski proces karny w zarysie wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych*. Kraków 1934, s. 370.

²⁰ S.M. PRZYJEMSKI, H. KMIECIAK: *Szczególne dziedziny prawa karnego*. T. 11: *Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe*. Red. M. BOJARSKI. Warszawa 2014, s. 201–203.

zakresie na grunt stosunków wojskowych. Dzięki temu wojskowa służba sprawiedliwości, dysponując modelem polskiego procesu karnego z kodeksu z 1928 roku, mogła dostosować jego rozwiązania do swoich potrzeb. To z kolei pozwala przełożyć na grunt proceduralny kolejną tezę, tym razem Lecha Gardockiego, wedle której prawo karne wojskowe to wyodrębniona pod względem przedmiotu i sposobu regulacji część, nadal jednak objęta ogólnymi ramami prawa karnego²¹. Skłania to do wniosku, że w latach 1918–1939, pomimo odrębności organizacyjnej i osobnej procedury karnej, nie mieliśmy do czynienia z jakimś innym „wojskowym wymiarem sprawiedliwości”, a jedynie z „wymiarom sprawiedliwości sprawowanym w wojsku”²².

Jedna czy wiele procedur?

Dlaczego w okresie międzywojennym nie doszło do połączenia w jednym akcie procedury karnej wojskowej i powszechnej? Odpowiedź na to pytanie wynika pośrednio z wcześniej wskazanych argumentów. Przede wszystkim, z założenia tymczasowe obowiązywanie austriackiej wojskowej procedury karnej przedłużyło się do niemal 18 lat, co skutkowało przyzwyczajaniem się wojskowych praktyków do tego rodzaju rozwiązań prawnych. Co więcej, do 1928 roku brakowało jednej powszechnej procedury karnej, z którą istniałaby możliwość integracji. Tym okolicznościom niewątpliwie towarzyszyły także względy techniki legislacyjnej. Dotyczy to przede wszystkim problematyki pozycji procesowej zwierzchnika sądowokarnego, odrębnej regulacji postępowania polowego i doraźnego, ukształtowania kontroli odwoławczej, wykonania orzeczonych kar czy wreszcie „przenikania” postępowania dyscyplinarnego. To wszystko sprawiało, że specyfika wojskowego postępowania karnego była jeszcze tak dalece posunięta, że jej regulowanie w jednym akcie prawnym z powszechną procedurą wydawało się nieracjonalne. Co więcej, z zakresu przedmiotowego Komisji Kodyfikacyjnej RP wynikało *a priori*, że wojskowe postępowanie karne będzie regulowane osobnym aktem, i to niezależnie od jego charakteru. Nie bez znaczenia jest również wskazywany w literaturze aspekt prestiżowy dla wojska. Posiadanie odrębnego sądownictwa z właściwymi tylko jemu aktami prawnymi podkreślało rangę i znaczenie armii w państwie, co jak słusznie zauważa Julian M. Skelnik, nie było bez znaczenia, zwłaszcza w latach trzydziestych XX wieku²³. Było

²¹ Ibidem, s. 201.

²² Takie trafne rozróżnienie terminologiczne zaproponował Stanisław M. Przyjemski w *Kodeksie postępowania karnego*. T. 3. Red. Z. GOSTYŃSKI. Kraków 2004, s. 953–954.

²³ J.M. SKELNIK: *Organizacja i właściwość wojskowych sądów admirałskich i marynarskich w latach 1920–1939*. „Studia Iuridica Toruniensia” 2010, T. 7, s. 146.

po prostu jeszcze za wcześnie na pełną integrację z rozwiązaniami powszechnymi, co też trudno uznać za coś dziwnego, skoro był to pierwszy w historii moment, w którym polski nowoczesny wojskowy proces karny miał szanse pokazać swoją specyfikę. Trend postępującej integracji był już jednak zainicjowany i jego zrealizowanie było tylko kwestią czasu. Niestety, właśnie tego ostatniego brakowało najbardziej. Kolejny konflikt światowy i zmiana sytuacji politycznej odroczyły ten moment do 1969 roku. Była to już jednak zupełnie inna rzeczywistość.

Z doświadczeń międzywojennego wojskowego postępowania karnego można wyciągnąć wniosek, że państwo musi posiadać przepisy prawa karnego wojskowego, które będą w stanie podołać wymogom nie tylko czasu pokoju, ale może przede wszystkim – czasu wojny. Wedle tego założenia projektowano k.w.p.k. z 1936 roku. Czy będą to osobne regulacje, czy fragmenty większej całości, wydaje się kwestią drugorzędną. Ważne, żeby w ogóle były, nawet gdyby miały okazać się nie w pełni odpowiednie w warunkach konkretnego konfliktu²⁴. Istniałby bowiem przynajmniej jakiś wzorzec postępowania karnego w warunkach nadzwyczajnych, który lepiej odpowiadałby względom dyscypliny wojskowej i prewencji generalnej niż aktualnie obowiązujące postępowanie zwyczajne w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku. Wobec braku takich regulacji pozostaje tylko pokładać nadzieję w wykwalifikowanej oficerskiej kadrze sądowej, która w odpowiednim momencie będzie w stanie podołać potrzebom wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Jak mawiał bowiem prof. Franciszek Ksawery Fierich, „lepiej jest mieć dobrych sędziów, choćby z wadliwymi ustawami, niż dobre ustawy ze złymi sędziami”²⁵. Jest to zarazem mocny argument za utrzymaniem w Polsce odrębnego wojskowego wymiaru sprawiedliwości, nawet bez odrębnej wojskowej procedury karnej.

²⁴ Komendant Główny ZWZ płk Rowecki w korespondencji z Naczelnym Wodzem miał napisać m.in.: „Jesteśmy w toku walki, na razie my wyczekując, a przeciwnik rozstrzelując, katując lub więząc nas. Jeżeli wchodzi w grę zdeklarowany szpieg, prowokator, to powinien dowódca właściwy mieć prawo jak wroga na polu walki takiego kazać rozstrzelać. Metoda sądu do tego stopnia scentralizowanego na szczeblu okupacji jest niewykonalna. Zresztą jest również niewskazane z racji konspiracji (akta, przewód sądowy, świadkowie itp.). Dotychczas od czterech miesięcy likwidujemy w sposób bardzo oględny szkodników typu szpieg-prowokator, na wniosek komendantów wojskowych, zatwierdzonych najmniej przez komendanta okręgu i to jedynie praktycznie biorąc jest realne. Proszę o akceptowanie obecnego systemu jako jedyne możliwego, jeśli nie chcemy, aby w ogóle szpiegzy i prowokatorzy byli u nas bezkarni” (cyt. za: L. KANIA: *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych w latach 1795–1945*. Sulechów 2010, s. 156, s. 283).

²⁵ „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny” 1920, T. 1, z. 1, 1920, s. 47.

Źródła i literatura

Ustawy, dekrety, rozporządzenia

Ustawa z dnia 29 lipca 1919 r. o tymczasowym sądownictwie wojskowym (Dz. Pr. z 1919 r. Nr 65, poz. 389).

Dekret Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z dnia 7 stycznia 1919 roku o sądach pułkowych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 4, poz. 161).

Dekret Naczelnego Wodza z dnia 5 grudnia 1918 r. o sądach wojskowych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1918 r. Nr 10, poz. 234).

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 grudnia 1930 r. o żandarmerii (Dz.U. z 1931 r. Nr 2, poz. 6).

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 537).

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 536).

Dekret z dnia 19 stycznia 1919 r. – Ustawa o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 11, poz. 393).

Dekret z dnia 19 lutego 1919 r. o wprowadzeniu w życie ustawy o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 686).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 6 lipca 1928 r. w sprawie przedterminowego zwolnienia osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy wyroków wojskowych sądów karnych (Dz.U. z 1928 r. Nr 72, poz. 655).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 października 1936 r. o warunkowym zwolnieniu osób skazanych w wojskowym postępowaniu karnym (Dz.U. z 1936 r. Nr 87, poz. 609).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 1928 r. w sprawie aresztu domowego (Dz.U. z 1928 r. Nr 27, poz. 256).

Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 7 października 1927 r. w przedmiocie postępowania o ułaskawienie (Dz.U. z 1927 r. Nr 89, poz. 796).

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. o zwolnieniu przedterminowym osób odbywających karę pozbawienia wolności z mocy wyroków wojсковych sądów karnych (Dz.U. z 1927 r. Nr 36, poz. 328).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 1928 r. Nr 12, poz. 93).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 lutego 1928 r. o areszcie domowym (Dz.U. z 1928 r. Nr 26, poz. 228).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1928 r. Nr 33, poz. 313).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie kodeksu karnego wojskowego (Dz.U. z 1928 r. Nr 36, poz. 328).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. – Kodeks karny wojskowy (Dz.U. z 1932 r. Nr 91 poz. 765).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. – Przepisy wprowadzające kodeks karny wojskowy (Dz.U. z 1932 r. Nr 91, poz. 766).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 10 maja 1920 r. w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z dnia 5 lipca 1912 roku (Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 368).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 10 maja 1920 r. w przedmiocie wprowadzenia w życie wojskowego kodeksu karnego (Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 369).

Instrukcje, regulaminy, rozkazy i okólniki

- Instrukcja dla Najwyższego Sądu Wojskowego, Spr. 2/1925/III (zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. L. 29/25 poz. 306, DSG Nr 493, 150, z 12 października 1925 roku), Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 19, poz. 207.
- Instrukcja dla prokuratury przy Najwyższym Sądzie Wojskowym, Spr. 2/1925/IIIA (zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. L.29/25 poz. 306, DSG Nr 493, 150, z 12 października 1925 roku).
- Instrukcja dla sądów polowych, Spr. 2/1925/II (zatwierdzona pismem Oddziału III Szt. Gen. L.2088 Reg. z dnia 15 kwietnia 1925 roku).
- Instrukcja dla właściwych dowódców, prokuratorów wojskowych i oficerów sądowych, Sp. I/1922 (zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem L.4341/1 Dep. IX z dnia 19 grudnia 1921 roku).
- Instrukcja dla wojskowych sądów okręgowych i sądów rejonowych, Sp. II/1923 (zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem Dep. IX L.29672 z dnia 24 grudnia 1921 roku).
- Instrukcja o odbywaniu wojskowej aplikacji sądowej oraz o odbywaniu służby w formacjach liniowych przez oficerów rezerwy – wojskowych aplikantów sądowych (Dep. Sprawiedl. 1092-13 Sąd).
- Instrukcja o wykonywaniu kary twierdzy, Dep. Sprawiedl. 5523 I Org. (Dz. Rozk. Wojsk. z 1929 r. Nr 18, poz. 182).

- Instrukcja żandarmerii, Ż-1/1927 (Dz. Rozk. Wojsk. z 1928 r. Nr 31, poz. 343).
- Tymczasowa instrukcja o sposobie wykonywania przez oddziały wojskowe wyroków śmierci (O. I Szt. Gen. 11355.24.0. de B.), Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 2, poz. 18.
- Regulamin dla wojskowych prokuratorów okręgowych i oficerów sądowych przy wojskowych sądach rejonowych 1936, Nr 0200-32/Ust (zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 listopada 1936 roku).
- Regulamin Najwyższego Sądu Wojskowego 1937, Nr 0200-32 Ust (zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 4 stycznia 1937 roku).
- Regulamin sądów wojennych, Spr-5/1939 (zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 23 marca 1939 roku).
- Regulamin wojskowych sądów okręgowych i rejonowych 1936, Nr 0200-32 Ust (zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 listopada 1936 roku).
- Tymczasowy regulamin więzienny (dodatek do Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 97/19).
- Rozkaz Kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 20 lutego 1919 r. – Przepisy przechodnie do austro-węg. ustawy wojskowego postępowania karnego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 703).
- Rozkaz Kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 20 lutego 1919 r. – Przepisy przechodnie do niemieckiej ustawy wojskowego postępowania karnego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 21, poz. 704).
- Rozkaz Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 23 marca 1925 roku Nr. 3850/III/25 przypominający okólnik z 11 listopada 1924 roku /3684/24 z zagrożeniem pociągnięciem do odpowiedzialności za jego nieprzestrzeganie (CBW w Warszawie, sygn. M MG Arch. 213144).
- Rozkaz w sprawie niewykorzystywania przez dowódców postępowania dyscyplinarnego i tym samym nadużywania drogi postępowania sądowo-karnego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 43).
- Rozkaz w sprawie podległości sądowo-karnej wojskowych na obszarze Wolnego Miasta Gdańska (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 25).
- Rozkaz w sprawie postępowania w wypadkach dezercji (Dz. Rozk. Wojsk. z 1923 r. Nr 13).
- Rozkaz w sprawie postępowania w wypadkach dopuszczenia się obrazy urzędu władzy rządowej, wojskowej itp. (Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 29).
- Rozkaz w sprawie postępowania w wypadkach naruszenia zakazu należenia do tajnych związków (Dz. Rozk. Wojsk. z 1924 r. Nr 10).
- Rozkaz w sprawie postępowania z anonimowymi doniesieniami (Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 1 i 2).
- Rozkaz w sprawie przekładania meldunków na skutek zarządzonych dochodzeń (Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 50).
- Rozkaz w sprawie tymczasowej instrukcji o sposobie wykonywania przez oddziały wojskowe wyroków śmierci (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 2).
- Rozkaz w sprawie współdziałania z władzami prokuratorskimi przy przeprowadzaniu dochodzeń tymczasowych i postępowań badawczych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1923 r. Nr 9).
- Rozkaz w sprawie wykonywania wyroków sądów cywilnych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1923 r. Nr 20).

- Rozkaz w sprawie występowania lekarzy wojskowych jako biegłych w postępowaniach przed sądami powszechnymi (Dz. Rozk. Wojsk. z 1921 r. Nr 39).
- Rozkaz w sprawie zakazu należenia do tajnych związków (Dz. Rozk. Wojsk. z 1924 r. Nr 7).
- Rozkaz w sprawie zmiany właściwości terytorialnych sądów rejonowych (Dz. Rozk. Wojsk. z 1925 r. Nr 25, 33, 38, 40).
- Okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości wydany w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych z dnia 24 sierpnia 1921 roku Nr 430/I.P.K./21 (Dz. Urzęd. Min. Sprawiedl. z 1921 r. Nr 18, str. 311) w sprawie wykonania kar przez władze cywilne.
- Okólnik Naczelnego Prokuratora Wojskowego z dnia 11 listopada 1924 roku Np. 3684/24 w sprawie postępowania o ułaskawienie (CBW w Warszawie, sygn. M MG Arch. 213144).
- Pismo Naczelnego Prokuratora Wojskowego z 26 maja 1924 roku Np.126/24 do Prokuratora przy Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr X w sprawie obecności prokuratora na rozprawach w sprawach poważnych (w tym politycznych) oraz mniejszej wagi (CBW w Warszawie, sygn. M MG Arch. 213144).

Materiały archiwalne

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

- 1) Departament Sprawiedliwości MSWojsk, sygn. I.300.58.
 - I.300.58.1
 - I.300.58.124
 - I.300.58.180
 - I.300.58.181
 - I.300.58.207
 - I.300.58.208
 - I.300.58.210
 - I.300.58.217
 - I.300.58.225
 - I.300.58.226
 - I.300.58.227
- 2) Oddział VI Prawny Ministerstwa Spraw Wojskowych, sygn. I.300.12.
 - I.300.12.1
 - I.300.12.21
 - I.300.12.27
- 3) Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Szefostwo Sądownictwa Polowego, sygn. I.301.21.
 - I.301.21.1
 - I.301.21.9
- 4) Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego. Sądy Polowe, sygn. I.301.22.

- I.301.22.1
- I.301.22.8
- 5) Akta Spraw Sądów i Prokuratur Wojskowych, sygn. I.351.33.
 - I.351.33.1
 - I.351.33.3
 - I.351.33.8
 - I.351.33.12
 - I.351.33.13
 - I.351.33.31
 - I.351.33.45
 - I.351.33.51
 - I. 351.33.56
 - I.351.33.88
 - I.351.33.89
 - I.351.33.100
 - I.351.33.101
 - I.351.33.126
 - I.351.33.135
 - I.351.33.140
 - I.351.33.188
 - I.351.33.212
 - I.351.33.217
- 6) Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. I.351.1.
 - I.351.1.5
- 7) Wojskowy Sąd Okręgowy Nr V w Krakowie, sygn. I.351.5.
 - I.351.5.16
- 8) Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr I w Warszawie, sygn. I.351.19.
 - I.351.19.4
- 9) Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr IV w Łodzi, sygn. I.351.21.
 - I.351.21.2
- 10) Wojskowa Prokuratura Okręgowa Nr VIII w Grudziądzu, sygn. I.351.24.
 - I.351.24.3
- 11) Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, sygn. I.351.17.
 - I.351.17.3
- 12) Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach, sygn. I.351.12.
 - I.351.12.2

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce

Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sygn. 701/2/7, <http://www.pilsudski.org/archiwa/dokument.php?nonav=1&nrrar=701&nrrzesp=2&sygn=7&handle=701.180/4959> [dostęp: 20.07.2014].

Archiwum Józefa Piłsudskiego, Gabinet Ministra Spraw Wojskowych, raporty, odezwy, rozkazy, korespondencja, szkice, fragment sztandaru, sygn. 701/1/57, <http://www.>

pilsudski.org/archiwa/dokument.php?nonav=1&nrar=701&nrzesp=1&sygn=57&handle=701.180/2062 [dostęp: 20.07.2014].

Archiwum Józefa Piłsudskiego, Referat Personalny GISZ – sprawy osobiste oficerów: awanse, opinie, „segregacja” pułkowników dyplomowanych, sygn. 701/1/121, <http://www.pilsudski.org/archiwa/dokument.php?nonav=1&nrar=701&nrzesp=1&sygn=121&handle=701.180/4815> [dostęp: 20.07.2014].

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy

Zespół akt Sądu Wojskowego Okręgu Generalnego w Warszawie 1920–1926 (1936), sygn. 638/III/1-3:

- 1) Akta w sprawie karnej płk. Franciszka Wolfa, ppłk. Stefana Sietrzenecwicza i mjr. Longina Smieszko – 638/III/1.
- 2) Akta sprawy Feliksa Krępy – 638/III/2.
- 3) Akta sprawy mjr. Adama Raciborskiego – 638/III/3.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

- 1) Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, Zespół 8, mikrofilmy 20054 i 20122.
- 2) Biuro Sejmu RP w Warszawie, Zespół 5:
 - a) Sejm Ustawodawczy, Akta spraw skierowanych do Komisji Wojskowej, które nie weszły do teczek z numerami druków, sygn. 42;
 - b) Akta Komisji Wojskowej. Organizacja Wojska Polskiego. Memoriał dla Komisji, sygn. 40;
 - c) Akta Komisji Prawniczej. Ustawodawstwo społeczne i sądowe w Polsce. Opinie i uwagi, 1922, sygn. 67;
 - d) Akta Komisji Wojskowej. Sprawy osobowe, 1919, sygn. 33;
 - e) Struktura organizacyjna władz naczelných obronnych Państwa i władz wojskowych w okresie pokoju. Ustawy, projekty, 1923–1926, sygn. 24;
 - f) Akta Komisji Wojskowej. Organizacja Żandarmerii Wojskowej w Polsce. Rozkazy, Instrukcje, Korespondencja, 1918–1919, sygn. 25;
 - g) Protokoły posiedzeń Sejmowej Komisji Wojskowej. Okres III, 1930–1935, sygn. 23;
 - h) Działalność Komisji Wojskowej. Okres II. Protokoły z posiedzeń, wnioski, instrukcje, dziennik, 1928–1930, sygn. 22;
 - i) Działalność podkomisji wojskowej. Protokoły z posiedzeń, listy obecności, notatki, 1923–1925; sygn. 19;
 - j) Działalność Komisji Wojskowej. Okres I. Protokoły z posiedzeń, listy obecności, 1922–1924, sygn. 18;
 - k) Akta Komisji Wojskowej. Prawo Karne Wojskowe, Marynarka Wojenna. Demobilizacja Koni z Armii. Ustawy. Korespondencja 1920–1921, sygn. 37.
- 3) Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie 1918–1939, Zespół 11:
 - a) Dziennik statystyczny poszukiwanych, 1920 rok, sygn. 22.
 - b) Departament Administracyjny, Wydział Statystyczny:

- Wykazy statystyczne w sprawach karnych 1916–1920, sygn. 9;
 - Dane statystyczne obiegu spraw w sądach doraźnych nadsyłane z terenu miesięcznie 1919–1922.
- 4) Akta Sądów Wojskowych, zespół 1510.

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie, sygn. 427/I

AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/50 – sprawa Teodora Mulewicza.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/49 – sprawa Stanisława Morawskiego.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/42 – sprawa Lawrenta Boimy.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/52 – sprawa Okseniuka Nazara.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/66 – sprawa Dymitra Siwko.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/53 – sprawa Jana Pacholuka.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/57 – sprawa Stefana Radko.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/45 – sprawa Jana Malinowskiego.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/78 – sprawa Kalmana Wigdorowicza.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/13 – sprawa Czesława Drajkopera.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/73 – Sprawa Leona Szykiera.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/4 – sprawa Dawida Braunera.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/17 – sprawa Henryka Giszburga.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/9 – sprawa Szmula Dancygera.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/2 – sprawa Stefana Baluka.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/79 – sprawa Gedaliego Wolfa.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/12 – sprawa Henryka Friszmana.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/54 – sprawa Chanandela Płotka.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/34 – sprawa Eliasza Karga.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/51 – sprawa Teofila Niedzwiedzkiego.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/35 – sprawa Włodzimierza Karniewiczza.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/15 – sprawa Icka Gersztejna.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/73 – sprawa Leona Szykiera.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/36 – sprawa Piotra Kępy.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/37 – sprawa Szai Kindermana.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/80 – sprawa Salomona Zieglera.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/77 – sprawa Teodora Weremczuka.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/40 – sprawa Adama Lewandowskiego.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/65 – sprawa Czesława Sikory.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/I/45 – sprawa Jana Malinowskiego.

Wojskowy Sąd Okręgowy Nr I w Warszawie, sygn. 427/II

AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/45 – sprawa Adama Marczaka.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/79 – sprawa Jana Tataja.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/15 – sprawa Czesława Dutkiewiczza i innych.

- AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/64 – sprawa Daniela Ryło.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/83 – sprawa Bolesława Waluskiego.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/16 – sprawa Zbigniewa Fabierkiewicza.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/43 – sprawa Alksandra Mochela.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/46 – sprawa Ignacego Matwiejuka.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/69 – sprawa Władysława Sławskiego i innych.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/74 – sprawa Henryka Szczęśniaka i Michała Frantzke.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/88 – sprawa Majlocha Zylbersztejna.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/80 – sprawa Ignacego Turowskiego.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/II/10 – sprawa Michała Chmielewskiego.

Wojskowy Sąd Okręgowy Nr V w Krakowie, sygn. 427/V

- AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/V/32 – sprawa Władysława Kowalskiego.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/V/40 – sprawa Jana Olifrowicza.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/V/3 – sprawa Samuela Bergera.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/V/61 – sprawa Martyna Stasiuka.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/V/18 – sprawa Markusa Gluckmana.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/V/28 – sprawa Mikołaja Kiczuka.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/V/23 – sprawa Józefa Gwizdały.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/V/71 – sprawa Wilhelma Ziory.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/V/17 – sprawa Władysława Gila.

Wojskowy Sąd Okręgowy Nr VI w Lublinie, sygn. 427/VI

- AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/VI/44 – sprawa Stefana Wencla i innych.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/VI/39 – sprawa Piotra Szweda i Władysława Breli.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/VI/48 – sprawa 40-tu.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/VI/33 – sprawa Nestora Ślepackiego i innych.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/VI/46 – sprawa Mikołaja Zasimowicza.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/VI/9 – sprawa Pawła Fedoniuka.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/VI/24 – sprawa Karola Niżewicza.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/VI/19 – sprawa Mariana Laskowskiego.

Wojskowy Sąd Okręgowy Nr VII w Grudziądzu, sygn. 427/III

- AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/III/18 – sprawa Jana Mikołajczuka.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/III/21 – sprawa Jana Olszewskiego.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/III/24 – sprawa Zygmunta Pipczyńskiego.

- AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/III/33 – sprawa Moszka Wajsmiana.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/III/13 – sprawa Keniga Izraela.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/III/30 – sprawa Włodzimierza Sienkiewicza.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/III/26 – sprawa Aleksego Rogacza.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/III/23 – sprawa Witolda Pietrowicza.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/III/1 – sprawa Józefa Ajzyka.
AAN, Akta Sądów Wojskowych, sygn. 427/III/6 – sprawa Leiby Borenszteina.

Literatura

- „Almanach Oficerski na rok 1923/24” 1923, dział 3, z. 2.
A Manual for Courts-Martial. Washington 1920.
A Manual for Courts-Martial. Washington 1927.
ADAMCZEWSKI K.: *Zasady kodeksu postępowania karnego. Podręcznik metodyczny*. Kalisz 1930.
ADAMCZYK T.: *Proces karny na ziemiach polskich w latach 1772/1795–1918*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 1: *Zagadnienia ogólne*. Cz. 1. Red. P. HOFMAŃSKI. Warszawa 2013.
ADAMUS J.: *Obecne znaczenie dowodu poszlakowego. Nowe horyzonty procesu karnego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 3.
ADAMUS J.: *Oskarżyciel prywatny i pokrzywdzony w wojskowym prawie karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 4.
ADAMUS J.: *Oskarżyciel prywatny i pokrzywdzony w wojskowym prawie karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 5.
ADAMUS J.: *Przegląd źródeł polskiego prawa wojskowego, obowiązującego za czasów Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i Powstania Listopadowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1931, nr 4.
ADAMUS J.: *Przegląd źródeł powstańczego prawa wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1932, nr 1.
ALBERT S.: *Uwagi w sprawie reformy postępowania badawczego w wojskowym postępowaniu karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 2.
An Act to organize Military Courts to attend the army of the Confederate States in the field, and to define the Powers of said Courts w: Military laws of the Confederate States embracing all the legislation of congress appertaining to military affairs from the first to the last session inclusive with a copious index. Richmond 1863.
ARMIŃSKI G.: *Zarys przebiegu walki o sądownictwo wojskowe w Niemczech*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 2.
Articles of War for the government of the Armies of the Confederate States. Charleston 1861;
BALL H.G.: *Digest of Davis' Military Law of the United States and The Manual for Courts-Martial including The Articles of War*. Kansas City 1917.
BARDACH J.: „Jana Adamusa wspominam...”. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1997, T. 49, z. 1–2.

- BARDACH J., LEŚNODORSKI B., PIETRZAK M.: *Historia ustroju i prawa polskiego*. Warszawa 2003.
- BARDZKI A.: Wyjaśnienia oskarżonego podczas śledztwa jako dowód w procesie karnym. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1929, nr 8.
- BERGER A.: *Cel i wymiar kary*. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 4.
- BIERZANEK J.: *Istota i dopuszczalność rozesłania listów gończych wedle K.W.P.K.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 4.
- BOGDZIEWICZ E.: *Czynności Najwyższego Sądu Wojskowego w świetle przepisów nowego wojskowego postępowania karnego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 1.
- BOGDZIEWICZ E.: *Czynności Najwyższego Sądu Wojskowego w świetle przepisów nowego wojskowego postępowania karnego (dokończenie)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2.
- BÖHM T.: *Žandarmeria II Rzeczypospolitej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1990, nr 1.
- BORATYŃSKA K.T., GÓRSKI A., SAKOWICZ A., WAŻNY A.: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Warszawa 2009.
- BRAND C.E.: *Roman military law*. Austin 2011.
- BREZINA G.: *Österreichische Militärgerichtsakten des Obersten Militärgerichtshofs im Ersten Weltkrieg*. Diplomarbeit. University of Vienna 2012.
- BUKOWIECKI S.: *Organizacja sądownictwa jako pierwszego organu państwowej władzy suwerennej w Polsce. W: Dwudziestolecie sądów polskich (1917–1937)*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 44.
- BUSZYŃSKI M.: *Kodeks karny wykonawczy jako wyraz nowej systematyki kodyfikacyjnej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1933, nr 3.
- BUSZYŃSKI M.: *Polskie ustawodawstwo wojskowe*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2.
- BUSZYŃSKI M.: *Władze kierownicze wojskowej służby sprawiedliwości i ich rozwój*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10.
- BUSZYŃSKI M.: *Wojsko w Konstytucji*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 1.
- BUSZYŃSKI M.: *Zasady nowego kodeksu karnego wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1932, nr 4.
- BUSZYŃSKI M., MATZNER B.: *Kodeks wojskowego postępowania karnego i Prawo o ustroju sądów wojskowych z komentarzem*. Warszawa 1937.
- BUSZYŃSKI M., MATZNER B.: *Polskie ustawodawstwo wojskowe*. Warszawa 1930–1931.
- BUSZYŃSKI M., MATZNER B., MÜLLER K.: *Kodeks karny wojskowy z komentarzem*. Warszawa 1933.
- BZOWSKI K.: *Dwie czy trzy instancje w postępowaniu karnym?*. „Głos Sądownictwa” 1936, nr 5.
- BZOWSKI K.: *Wskazania pozytywnej szkoły prawa karnego a K.K. 1932 r.* „Głos Sądownictwa” 1935, nr 10.
- CHAMSKI P.: *Uwagi na temat stosowania w praktyce art. 197 i 207 § 1 k.w.p.k.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 1.
- CHODKIEWICZ K.: *Dowód ze świadków. Cz. 1.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 4.
- CHODKIEWICZ K.: *Dowód ze świadków. Cz. 2.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 9–11.

- CHODKIEWICZ K.: *Fizjognomika na usługach kryminalistyki*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 1.
- CHODKIEWICZ K.: *Metody eksperymentalne badania przestępcy*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 3.
- CHODKIEWICZ K.: *Progresyjne systemy więzienne w praktycznym zastosowaniu*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 9–11.
- CHODKIEWICZ K.: *Technika przeprowadzania rewizji*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 2.
- CHOYNOWSKI F.: *Kodeks karny wojskowy z komentarzem*. Grudziądz 1935.
- CIEPLEWICZ M., STAWECKI P.: *Wojskowość polska w latach 1921–1926*. W: *Zarys dziejów wojskowości polskiej (1864–1939)*. Red. P. STAWECKI. Warszawa 1990.
- CIEŚLAK M.: *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*. Warszawa 1984.
- CYPRIAN T.: *Nowelizacja kodeksu postępowania karnego*. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 1.
- CZERWIŃSKI S.: *Rola biegłych w procesie karnym*. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 10.
- CZIKEL J.: *Wypadki krakowskie w ocenie sądu*. „Zeszyty Historyczne” 1968, z. 13.
- CZUBIŃSKI L.: *Polskie wojskowe prawo karne w zarysie*. Warszawa 1981.
- Czy potrzebna jest żandarmeria? Wywiad z płk. Rozenem*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 140.
- CZYŻAK M.: *Odrębność polskiego prawa karnego wojskowego wobec prawa karnego powszechnego*. Warszawa 2010.
- DANGELMAIR.: *Geschichte des Militär-Strafrechts*. Berlin 1891.
- DANIEC J.: *Areszt śledczy z § 171 pkt 5 w.p.k. i wpływ czynników pozasądowych na jego zawieszenie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 2.
- DANIEC J.: *Historia sądownictwa wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10.
- DASZKIEWICZ W.: *Próby reformy procesu karnego w Królestwie Polskim*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1956, T. 7, z. 1.
- DĄBKOWSKI P.: *Słowo wstępne*. W: J. KAMIŃSKI: *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*. Warszawa 1928.
- Dezter – złodziej – bandyta w jednej osobie*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 177.
- DOBOSZ K.: *W kwestii wykroczeń dyscyplinarnych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 3.
- DODA Z.: *Zažalenie w procesie karnym*. Warszawa 1985.
- DODA Z., GABERLE A.: *Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz*. T. 2. Warszawa 1997.
- Dowództwo Okręgu Korpusu Nr 1. Wywiad z prokuratorem płk. Stanisławem Kaczmarciem*. „Polska Zbrojna” 1928, nr 59.
- DRYMMER W.T.: *Wspomnienia*. „Zeszyty Historyczne”. Paryż 1974.
- DUCHON W. F.: *Wojskowa Reforma sądowa z marca 1928 we Francji*. „Bellona” 1930.
- Echa inwazji rosyjskiej*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 239.
- Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce*. Cz. 2: *Prawo karne i proces karny wszystkich dzielnic*. Red. A. PERETIATKOWICZ. Poznań 1925.
- FASZCZA M.N.: *Rzymskie inwazje na Brytanię 55–54 p.n.e. Zabrze–Tarnowskie Góry* 2013.
- FASZCZA M.N.: *Rzymskie zmagania o Hiszpanię Dalszą 49–45 p.n.e. Zabrze–Tarnowskie Góry* 2013.

- FARMER A. E, WELS R. H.: *Command control – or military justice?*. „New York University Law Quarterly Review” 1949, Vol. 24, No. 2.
- FLEMMING. M.: *Kodeks karny – część wojskowa. Komentarz*. Warszawa 2000.
- FRATCHER W.F.: *Appellate review in american military law*. „Missouri Law Review” 1949, Vol. 14, http://www.loc.gov/rr/frd/Military_Law/Morgan-Papers/Vol-VII-Fratcher-article.pdf [dostęp: 15.05.2013].
- Fundamentals of military law*. Department of the Army Rot Manual 1976.
- GALOS S.: *O żandarmerii, jej obowiązkach i prawach*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” nr 3.
- GANCZARSKI A.: *Kilka uwag w przedmiocie wojskowych sądów doraźnych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 39.
- GANCZARSKI A.: *Kilka uwag w przedmiocie wojskowych sądów doraźnych (dokończenie)*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 41.
- GANCZARSKI A.: *O potrzebie odrębnego sądownictwa wojskowego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 13.
- Gen. Żymierski przed sądem. 40-ty dzień procesu*. „Polska Zbrojna” 1927, nr 233.
- GIELG B.: *O historii wojskowego więzienia śledczego w Grudziądzu*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 36.
- GIELG B.: *Z wojskowych problemów karnych. Cz. 1: Przedterminowe zwolnienie (Luźne uwagi)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 4.
- GLASER S.: *Dokoła apelacji w sprawach karnych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1936, nr 45–46.
- GLASER S.: *O kodyfikacji wojskowego prawa karnego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 16.
- GLASER S.: *Polski proces karny w zarysie wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych*. Kraków 1934.
- GLASER S.: *Postulaty reformy procesu karnego. Referat na III Zjazd Prawników Polskich*. „Głos Prawa” 1936, nr 1–3.
- GLASER S.: *Wiążący bezprawny rozkaz*. „Palestra” 1937, nr 1–2.
- GLASER S.: *Wstęp do nauki procesu karnego ze szczególnym uwzględnieniem ustaw obowiązujących tymczasowo w Polsce oraz polskiego kodeksu postępowania karnego i polskiego prawa o ustroju sądów powszechnych*. Warszawa 1928.
- GLASER S.: *Zasada jawności w procesie karnym*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 50.
- GLENN G.: *The Army and the Law*. „New York Columbia University Press” 1918.
- GODŁOWSKI T. H.: *Orzecznictwo do kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających*. Kraków–Warszawa 1939.
- GÓRNICKI L.: *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*. Wrocław 2000.
- GRABOWSKI J.E.: *W obronie śledztwa*. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 12.
- GRODZISKI S.: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, T. 33, z. 1.
- GROELE S.: *Oskarżyciel prywatny w k.w.p.k. i k.p.k. Glosy*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2.
- GRZEGORCZYK T.: *Środki zaskarżenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach karnych w latach 1929–2000 (wybrane zagadnienia)*. „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 10.

- GRZEGORCZYK T., TYLMAN J.: *Polskie postępowanie karne*. Warszawa 2009.
- GRZYBOWSKI K.: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*. W: *Historia państwa i prawa Polski*. T. 4. Red. J. BARDACH, S. GRODZISKI, M. SENKOWSKA-GLUCK. Warszawa 1982.
- HERZOG A.: *Z dziejów prokuratury polskiej*. „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 11.
- Historia państwa i prawa Polski (1918–1939)*. Cz. 2. Red. F. RYSZKA. Warszawa 1968.
- HOCHBERG L.: *Kodeks karny wojskowy z roku 1863*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1953, nr 3.
- HOLLANDER E.: *Marszałek Piłsudski a Prawo*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1935, nr 4.
- IDZIAK M.: *Legion XX Valeria Victrix w Brytanii*. Zabrze 2009.
- Jak stracono Piotra Demkowskiego?*. „Dziennik Poznański” 1931, nr 165.
- JAROSZUK E.: *Żandarmeria wojskowa w latach 1921–1939*. Kraków 2009.
- JASZUŃSKI G.: *Reformatio in peius*. „Palestra” 1939, z. 16, nr 7–8.
- KACZOROWSKI J.: *Rewizja orzeczeń sądowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1.
- KALLAS M., LITYŃSKI A.: *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2000.
- KAMIŃSKI J.: *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*. Warszawa 1928.
- KAMIŃSKI J.: *Polityka kryminalna w wojsku Królestwa Polskiego w latach 1815–1930 a społeczeństwo polskie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 2.
- KANIA L.: *Generalicja wojskowej służby sprawiedliwości II Rzeczypospolitej (1918–1945)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, nr 3.
- KANIA L.: *Kodyfikacja wojskowego prawa karnego materialnego w 1932 r. – geneza, przebieg prac, próba oceny*. Cz. 1–2. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2001, z. 2.
- KANIA L.: *Ochrona porządku prawnego i bezpieczeństwa publicznego podczas obrony Lwowa (listopad 1918 – marzec 1919)*. „Studia Lubuskie” 2006, nr 2.
- KANIA L.: *Od Orląt Lwowskich do Ostrej Bramy. Szkice z dziejów wojskowego wymiaru sprawiedliwości i posłuszeństwa rozkazowi w dawnym Wojsku Polskim*. Sulechów 2008.
- KANIA L.: *Organizacja prac ustawodawczych w Wojsku Polskim u progu niepodległości II Rzeczypospolitej (1918–1921)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, z. 1.
- KANIA L.: *Podjęcie prac przygotowawczych w zakresie wojskowego prawa karnego na ziemiach polskich w okresie I wojny światowej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2000, z. 3–4.
- KANIA L.: *Problemy funkcjonowania wojskowej służby sprawiedliwości w okresie demokracji parlamentarnej II Rzeczypospolitej (1921–1926)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2001, nr 1.
- KANIA L.: *Przegląd i charakterystyka źródeł wojskowego prawa karnego w dawnej Polsce na tle dziejów polskich sił zbrojnych do 1795 r. Rys prawno-historyczny*. „Studia Lubuskie” 2005, nr 1.
- KANIA L.: *Przestępstwa przeciwko obowiązkowi wojskowemu i dyscyplinie w polskim prawie karnym i praktyce sądów wojskowych w latach 1795–1945*. Sulechów 2010.
- KANIA L.: *Słownik biograficzny oficerów-audytatorów służby sprawiedliwości Wojska Polskiego 1914–1945 (cz. 1)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2003, nr 4.
- KANIA L.: *Słownik biograficzny oficerów-audytatorów służby sprawiedliwości Wojska Polskiego 1914–1945 (cz. 2)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 3.
- KANIA L.: *Służba sprawiedliwości w Wojsku Polskim 1795–1945. Organizacja – Prawo – Ludzie*. Sulechów 2015.

- Kara śmierci dla Bagińskiego i Wieczorkiewicza. „Polska Zbrojna” z dnia 1 grudnia 1923 roku.
- KIEŁBIŃSKI A.: Zagadnienia z k.w.p.k. Właściwość w wojskowym procesie karnym. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2.
- KOBER M.: O środkach odwoławczych w polskiej procedurze karnej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Uwagi na tle regulacji kodeksu postępowania karnego z 19 marca 1928 roku. „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2004.
- KOCHMAŃSKI S.: *Formy ewolucyjne i cel śledztwa oraz zagadnienie zniesienia w nowożytnym procesie karnym tej instytucji. (Odczyt wygłoszony na posiedzeniu Sekcji Prawniczej Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Warszawie).* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 3.
- Kodeks postępowania karnego. T. 3. Red. Z. GOSTYŃSKI. Kraków 2004.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 468–682. T. 3. Red. P. HOFMAŃSKI. Warszawa 2012.
- „Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny”. T. 1. Warszawa 1920, z. 1.
- KOREDZUK J.: *Oskarżyciel publiczny według projektów i kodeksu postępowania karnego z 1928 roku.* „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 2144, Prawo CCLXIV.
- KOREDZUK J.: *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes).* Wrocław 2007.
- KOREDZUK J.: *Zasada in dubio pro reo w polskim procesie karnym okresu międzywojennego.* „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 2070, Prawo CCLXI.
- KOSK H. P.: *Generalicja polska.* T. 1. Pruszków 1998.
- KOSK H. P.: *Generalicja polska.* T. 2. Pruszków 2001.
- KRACZKOWSKI R.: *Dekretowanie ustaw w Polsce w latach 1918–1926.* Warszawa 1994.
- KRAUSHAR A.: *Archiwum dokumentów historyczno-prawnych z odleglejszej i mniej odległej przeszłości. Kodeks karny wojskowy i procedura karna z czasów powstania styczniowego 1863 roku.* „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 24.
- KRÓL J.: *Stan prawny warunkowego zawieszenia kary.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 5.
- KRYCZYŃSKI O.: *K.P.K. a przyszła nowelizacja (Na marginesie dyskusji).* „Głos Sądownictwa” 1936, nr 5.
- KRYSIŃSKI K.: *Prawa karzące wojskowe wypisane z księgi praw pod tytułem „Les guide des juges militaires” z dołączeniem: wzorów, inkwizycji, wotowań i wyroków.* Warszawa 1824.
- KRZAK A.: *Kontrwywiad wojskowy II Rzeczypospolitej przeciwko radzieckim służbom specjalnym 1921–1939.* Toruń 2007.
- KRZEMIŃSKI J.: *O celowości postępowania w sądownictwie wojskowym.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 3.
- KRZEMIŃSKI J.: *Organa wymiaru sprawiedliwości w W.P.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10.
- KRZEMIŃSKI Z.: *Sławni warszawscy adwokaci.* Kraków 2000.
- KRZYMUSKI E.: *Wykład procesu karnego. Ze stanowiska nauki i prawa obowiązującego w b. dzielnicy austriackiej oraz z uwzględnieniem ważniejszych różnic na innych ziemiach Polski.* Kraków 1922.

- KUSIAK F.: *Życie codzienne oficerów II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1992.
- KUTRZEBA S.: *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*. Kraków 1937.
- L.W.: *Czas znieść sądy doraźne*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1921, nr 31 i 32.
- LANIEWSKI A.: *Czynniki zewnętrzne wpływające na pamięć świadka (Studium z zakresu psychologii zeznań świadka)*. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 3.
- LANIEWSKI A.: *Rola i zadanie psychologii zeznań*. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 10.
- LEŚKO T.: *System kar sądowych w prawie karnym wojskowym*. Warszawa 1968.
- LEŚKO T., RYBARCZYK S.: *Prawo wojskowe PRL*. T. 2. Warszawa 1987.
- LIPIEŃ S.: *Czy sędzia śledczy jest jeszcze potrzebny?*. „Głos Sądownictwa” 1936, nr 2.
- LIPKA J.T.: *Zarys organizacji sądownictwa w marynarce wojennej francuskiej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 3.
- Lista obrońców wojskowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 1.
- Lista obrońców wojskowych Nr II*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 2.
- Lista obrońców wojskowych Nr V*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 2.
- Lista obrońców wojskowych Nr VI*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 4.
- Lista obrońców wojskowych Okręgu Korpusu Nr I w Warszawie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 1.
- LITEWSKI W.: *Rzymski proces karny*. Kraków 2003.
- LITYŃSKI A.: *Dwa kodeksy karne 1932. W osiemdziesiątą rocznicę*. „Roczniki Administracji i Prawa” 2012, Vol. 12.
- LITYŃSKI A.: *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2013.
- LITYŃSKI A.: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999.
- LITYŃSKI A.: *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*. Katowice 1991.
- LITYŃSKI A.: *Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL*. „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Problemy Prawa Karnego” 1995, T. 21.
- LUBODZIECKI S.: *Adwokat ma być rzecznikiem prawa i słuszności*. „Zeszyty Historyczne” 1966, z. 9.
- LUBODZIECKI S.: *Obecne sądy wojskowe w Rosji (Ich znaczenie wedle współczesnych poglądów sowieckich)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 1.
- LUBODZIECKI S.: *Prawo karne wojskowe. Skrypt z wykładów wygłoszonych na połączonym kursie Administracyjno-Społecznym z Ekonomiczno-Prawniczym i Buchalteryjnym w roku akademickim 1942/3*. Tel Aviv 1943.
- LUBODZIECKI S.: *Rosyjskie sądownictwo wojskowe*. „Przegląd Wiedzy Wojskowej” 1925, R. 2.
- LUBODZIECKI S.: *Rosyjskie sądownictwo wojskowe*. Warszawa 1926.
- LUBODZIECKI S.: *Wojskowe przepisy karne w polskiej marynarce wojennej*. „Głos Sądownictwa” 1936, nr 11.
- LUBODZIECKI S.: *Wspomnienia oficera drugiej grupy (I)*. „Zeszyty Historyczne” 1967, z. 11.
- LUBODZIECKI S.: *Wypadki listopadowe 1923 r. w sądzie wojskowym. Sprawa gen. dyw. J. Czikiela i innych oficerów*. „Zeszyty Historyczne” 1964, z. 5.
- LURIE J.: *Military justice in America. The U.S. Court of Appeals for the Armed Forces 1775–1980*. Kansas 2001.
- ŁOPATECKI K.: *Cywilna jurysdykcja wobec wojskowych w Koronie na przełomie XVI i XVII stulecia*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2007, T. 5.

- ŁOPATECKI K.: „*Disciplina militaris*” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku. Białystok 2012.
- ŁUKASIK A.: O znajomości polskiego sądownictwa wojskowego. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 7–8.
- MAJEWSKI M.Z.: Projektowane zmiany w ustawach karnych wojskowych. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1932, nr 1.
- Major Demkowski już osądzony. „Dziennik Poznański” 1931, nr 164.
- Major Demkowski przed sądem doraźnym?. „Dziennik Poznański” 1931, nr 163.
- MAKAREWICZ J.: Czy nowelizować Kodeks karny?. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 3.
- MAKAREWICZ J.: *Prace rozproszone*. T. 2: *Publikowane w latach 1902–1913*. Lublin 2012.
- MAKAREWICZ J.: *Zarys postępowania karnego austriackiego*. Kraków 1909.
- MAKOWSKI W.: *Kodeks karny wojskowy z dodaniem ustaw i przepisów wprowadczych, przechodnich i uzupełniających oraz komentarzem*. Warszawa 1921.
- MAKOWSKI W.: *Zbrodnie kary i sądy wyjątkowe*. Warszawa 1911.
- Manual of Military Law*. London 1914.
- Manual of Military Law 1894*. London 1894.
- Manual of Military Law 1929*. London 1940.
- Manual of Military Law 1929*. Reprinted December 1939. London 1940.
- MARCINKOWSKI W.: Ewolucja pojęcia przewinienia dyscyplinarnego w polskim prawie wojskowym. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2001, nr 3–4.
- MARCINKOWSKI W.: *Wojskowe prawo wykroczeń w II Rzeczypospolitej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1998, nr 1–2.
- MARESCH T.: O wymiarze sprawiedliwości w Wojsku (Polska odbitka z *Revue Pénitentiaire de Pologne – The Polish Review of Penal Sciences*). Warszawa 1938.
- MARSZAŁ K.: *Geneza zakazu reformationis in peius w procesie karnym*. W: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*. Red. M. MIKOŁAJCZYK i in. Białystok 2010.
- MARSZAŁ K.: *Zakaz reformationis in peius w polskim procesie karnym*. Poznań 1968.
- MARSZAŁ K.: *Zakaz reformationis in peius w polskim procesie karnym*. Poznań 1970.
- MARSZAŁ K., STACHOWIAK S., ZGRYZEK K.: *Proces karny*. Katowice 2005.
- MATERNIAK-PAWŁOWSKA M.: Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2011, z. 1.
- MECNAROWSKI E.: *Materiały do projektu „Prawa o ustroju sądów wojskowych”*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 6.
- MECNAROWSKI E.: *Materiały do projektu „Prawa o ustroju sądów wojskowych” i projektu „Kodeksu postępowania karnego wojskowego”*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2.
- MEDYŃSKI W.J.: *Niezawisłość sądów wobec współczesnych przemian ustrojowych (Praca nagrodzona na konkursie „Głosu Sądownictwa”)*. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 7–8.
- Military Justice During the War. A letter from the Judge Advocate General of the Army to the Secretary of War in replay to a request for information*. Washington 1919.
- Military Law and the Procedure of Courts-Martial*. New York 1907.
- MIZERSKI S.: *Rola wojskowego prawa karnego i regulaminów w wychowaniu żołnierzy*. Warszawa 1975.

- MOGILNICKI A.: *Akta wzorowe w sprawie karnej według polskiego kodeksu postępowania karnego*. Warszawa 1928.
- MOGILNICKI A.: *Akta wzorowe w sprawie karnej według polskiego kodeksu postępowania karnego*. Warszawa 1935.
- MOGILNICKI A.: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z komentarzem, obejmujący: tekst ustawy, uwagi autora, orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego i Sądu Najwyższego oraz okólniki wyższych władz wojskowych*. Warszawa 1947.
- MOGILNICKI A.: *Przepisy o sądownictwie w konstytucji*. „Palestra” 1931, z. 6–7.
- MOGILNICKI A., RAPPAPORT E.S.: *Ustawy karne Rzeczypospolitej Polskiej*. T. 1: *Kodeks postępowania karnego*. Cz. 2: *Motywy ustawodawcze*. Warszawa 1929.
- MOSING K.: *Rola sędziego karnego w walce z przestępczością na tle polskiego prawa karnego*. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 4.
- Mowy sądowe*. Warszawa 1925.
- MÜLLER K.: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z objaśnieniami*. Warszawa 1938.
- MÜLLER K.: *Wojskowe sądownictwo doraźne w świetle obowiązujących ustaw*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1932, nr 2.
- MUNSON F.G.: *Military Law*. Annapolis 1923.
- MURAS Z.: *Bezwzględne przyczyny odwoławcze w polskim procesie karnym*. Toruń 2004.
- MUSIOŁ J.: *Sądy polowe w III powstaniu śląskim*. Katowice 1978.
- MUSZYŃSKI J.: *Początki Sił Zbrojnych II Rzeczypospolitej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1968, nr 4.
- MUSZYŃSKI J.: *Przestępstwo wojskowe a przewinienie dyscyplinarne w polskim prawie wojskowym*. Warszawa 1960.
- MUSZYŃSKI J.: *Zasady ustrojowe sądownictwa wojskowego i prokuratury wojskowej w Polsce ludowej*. Warszawa 1964.
- Na marginesie dwóch kodeksów*. „Polska Zbrojna” 1927, nr 187.
- Naval courts and boards* 1937.
- Naval Justice*. Published and distributed by standards and curriculum division training bureau of naval personnel, 1945.
- NAZAREWICZ J.: *Wymiar sprawiedliwości w Czwartej Dywizji Strzelców Polskich na terytorium Rosji (sierpień 1918 – czerwiec 1919)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1991, nr 1.
- NAZAREWICZ J.: *Wymiar Sprawiedliwości w Piątej Dywizji Strzelców Polskich na Syberii (lipiec 1918 – maj 1920)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1991, nr 2.
- NAZAREWICZ J.: *Z historii radzieckiego sądownictwa wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1962, nr 3.
- NESTOROWICZ W.: *Różne poglądy na potrzebę śledztwa*. „Głos Sądownictwa” 1933, nr 1.
- NIDER S.J.: *O instytucji zawieszenia wykonania kary*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 5.
- NIDER S.J.: *Organizacja wojskowego sądownictwa francuskiego i procedura*. *Sądownictwo wojskowe w armii polskiej we Francji*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1929, nr 9–11.
- NIEDZIELSKI M.: *Nowa reforma procedury karnej*. „Palestra” 1937.
- NIEDZIELSKI M.: *Postulaty reformy procesu karnego (Referat Sprawozdawczy)*. W: *Pamiętniki III Zjazdu Prawników Polskich 5–8 XI 1936 (Katowice–Kraków)*. Cz. 2. Warszawa 1938.

- Nowy proces rehabilitacyjny*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 294.
- O rehabilitację rozstrzelanego*. „Polska Zbrojna” 1926, nr 348.
- ORGANIŚCIAK W.: *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*. Katowice 2001.
- ORGANIŚCIAK W.: *Proces wojskowy w Polsce przedrozbiorowej*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 1: *Zagadnienia ogólne*. Cz. 1. Red. HOFMAŃSKI P. Warszawa 2013.
- Organizacja żandarmerii wojskowej w Europie*. „Polska Zbrojna” 1926, nr 303.
- ORZECZOWSKA A.: *Polskie ustawodawstwo wojskowe w świetle akt grupy zespołów Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych z lat 1926–1939*. „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego”, http://www.caw.wp.mil.pl/plik/file/biuletyn/r2/r2_3.pdf [dostęp: 10.09.2012].
- OSTAFIŃSKI-BODLER R.: *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych*. Toruń 2002.
- OSTAFIŃSKI-BODLER R.: *Skarga prywatna w sprawach karnych należących do właściwości sądów wojskowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1999, nr 1–2.
- OSTAFIŃSKI-BODLER R., RZEPA Z.: *Osiemdziesiąt pięć lat Prokuratury Wojskowej w Polsce*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2004, nr 1.
- OSTAFIŃSKI-BODLER R., RZEPA Z.: *Rola i zadania prokuratury wojskowej w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1999, nr 1–2.
- PALUS J., PRZYJEMSKI S. M.: *Ochrona porządku prawnego w siłach zbrojnych państw-członków NATO*. Warszawa 2003.
- Pamiętniki III Zjazdu Prawników Polskich 5–8 XI 1936 (Katowice–Kraków)*. Cz. 2. Warszawa 1938.
- PEIPER L.: *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*. Kraków 1932.
- PEPŁOŃSKI A.: *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*. Warszawa 2002.
- PEPŁOŃSKI A.: *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*. Warszawa 1999.
- Pierwszy dzień procesu 4 lipca 1927 r. Sprawa gen. Żymierskiego*. „Polska Zbrojna” 1927, nr 179.
- PILECKI W.: *Najistotniejsze zmiany w wojskowym prawie procesowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 4.
- PILECKI W.: *Problem jawności w procesie karnym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3.
- PILECKI W.: *Właściwość sądów wojskowych i zwierzchników sądowo-karnych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1937, nr 4.
- PODBIERA M.: *Wojskowy postęp sądowy Polski przedrozbiorowej. Przyczynek do historii prawa i wojskowości polskiej*. Poznań 1925.
- POHORILLE S.: *Przyczynek do wykładni § 300 post. karnego wojskowego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 26.
- POKSIŃSKI J.: *Sprawa karna Michała Żymierskiego*. Cz. 2: *Rozprawa główna*. „Palestra” 2000, nr 5–6.
- POKSIŃSKI J.: *Sprawa karna Michała Żymierskiego*. Cz. 3: *Wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie*. „Palestra” 2000, nr 7–8.
- POLAN-HARASCHIN J.: *Organizacja sądownictwa i prokuratury w Wojsku Polskim*. Kraków 1961.
- POLAN-HARASCHIN J.: *Organizacja sądownictwa i prokuratury w Wojsku Polskim*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1961, T. 40.

- POLAN-HARASCHIN J.: *Prawo karne marynarki wojennej Wielkiej Brytanii*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1960, nr 3.
- POLAN-HARASCHIN J.: *Prawo karne Wielkiej Brytanii (Zarys)*. Warszawa 1958.
- Polski słownik biograficzny. T. 15. Red. E. ROSTWOROWSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Polski słownik biograficzny. T. 20. Red. E. ROSTWOROWSKI. Wrocław–Warszawa–Kraków 1975.
- PONIKOWSKI C.: *Pięciolecie państwowego sądownictwa polskiego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1922, nr 36.
- Powołanie Komisji Rady Adwokackiej w Warszawie i opinia Komisji o projekcie zmian w sprawie o ustroju sądów powszechnych i Kodeksie postępowania karnego*. „Palestra” 1937.
- Practicing Military Justice*. Criminal Law Department The Judge Advocate General’s Legal Center and School U.S. Army. January 2013.
- Proceedings and report of Special War Department Board on Courts-Martial and their procedure*. Washington 1919.
- Projekt rządowy ustawy o zmianach w ustroju sądów powszechnych i postępowaniu karnym – uchwała Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1937 roku. Kadencja IV. Sesja zwyczajna 1936/37. Druk Nr 323*. „Palestra” 1937.
- Projekt ustawy postępowania karnego przyjęty przez Komisję Kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 28 kwietnia 1926 roku z uzasadnieniem*. W: Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. *Postępowanie karne*. T. 1–2. Warszawa 1926.
- PRUSAK F.: *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*. Warszawa 1999.
- PRZYJEMSKI S.M.: *Ochrona porządku prawnego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – przeszłość, teraźniejszość, perspektywy*. Warszawa 2005.
- PRZYJEMSKI S.M.: *Prawo karne wojskowe*. Gdańsk 1999.
- Przypadkowo dostali się do niewoli*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 131.
- RACZEK J.: *Instytucja właściwego dowódcy*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2.
- RACZEK J.: *Instytucja właściwego dowódcy (dokończenie)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 3.
- RAPPAPORT E.S.: *Zmiany najnowsze w procedurze sądów wojennych. Nowela z dnia 7/20 Lipca r.b.* „Gazeta Sądowa Warszawska” 1907, nr 30.
- RATAJCZYK G.: *Żandarmeria Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej*. Toruń 2010.
- REDZIK A., KOTLIŃSKI T.J.: *Historia adwokatury*. Warszawa 2012.
- REGUŁA J.A.: *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*. Warszawa 1934.
- Report of the Army and Air Force Courts-Martial Committee 1946*. London 1949.
- Report of the Army and Air Force Courts-Martial Committee 1946*. Presented by the Secretary of State for War and the Secretary of State for Air to Parliament by Command of His Majesty. January 1949.
- Republikanizm w wojsku niemieckim*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 323.
- Rewizja procesu rabina Szpiro*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 266.
- ROLNICKI Z.: *Wojskowy kodeks karny w brzmieniu obowiązującym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze wszystkimi rozporządzeniami i ustawami dodatkowymi tudzież orzeczeniami Najwyższego Sądu Wojskowego*. Lwów 1924.

- ROSENBLATT J., MAKAREWICZ J.: *Ustawa o postępowaniu karym z dnia 23 maja 1873 roku razem z odnoszącymi się do niej ustawami i rozporządzeniami*. Kraków 1904.
- Rozprawa o wypadki listopadowe w krakowskim sądzie wojskowym*. „Polska Zbrojna” 1925, nr 109, 110, 111, 113, 114, 117.
- RÓŻYCKI S.: *Teoria dowodów w postępowaniu karnym*. „Głos Sądownictwa” 1938, nr 3.
- RYBICKI T.: *Korpus oficerów sądowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10.
- RYBICKI T.: *Prawo karne wojskowe rzymskie*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 1.
- RYBICKI T.: *Sądownictwo polowe w latach wojny 1919–1921*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10.
- RYBICKI T.: *Stosunek statutu oficerskich sądów honorowych do zwyczajowego prawa honorowego w rozstrzyganiu zatargów honorowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2.
- RYBICKI T.: *Stosunek statutu oficerskich sądów honorowych do zwyczajowego prawa honorowego w rozstrzyganiu zatargów honorowych (dokończenie)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 3.
- RYMDEJKO-HYGIN J.: *Konstrukcja prawna aktu oskarżenia*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 1.
- SALEWICZ J.: *Ustawowa konstrukcja śledztwa w praktyce*. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 2.
- SANICKI L.: *Na marginesie naszych prac ustawodawczych (Projekt prawa o ustroju sądów wojskowych)*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1934, nr 3.
- Sąd wojskowy O.K.I.* „Polska Zbrojna” 1928, nr 59.
- Sekretna wojna 2. Z dziejów kontrwywiadu II RP (1914) 1918–1945 (1948)*. Red. Z. NAWROCKI. Poznań 2015.
- SIEWIERSKI M.: *Głos w dyskusji nad reformą procedury karnej*. „Palestra” 1937.
- SITNICKI Z.: *Ustrój sądów a nowa Konstytucja*. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 1.
- SKĄPSKI J.: *Projekt ustawy postępowania karnego*. „Palestra” 1925, nr 4.
- SKELNIK J.M.: *Organizacja i właściwość wojskowych sądów admirałskich i marynarskich w latach 1920–1939*. „Studia Iuridica Toruniensia” 2010, T. 7.
- SKIBNIEWSKI Z.: *Wznowienie postępowania karnego według K.P.K.* „Głos Sądownictwa” 1929, nr 4.
- SKORUPKA J.: *Pojęcie procesu karnego*. W: *System prawa karnego procesowego*. T. 1: *Zagadnienia ogólne*. Cz. 1. Red. P. HOFMAŃSKI. Warszawa 2013.
- SKRZECZOWSKI H.: *Współdziałanie wojskowych służb informacyjnych z Policją Państwową w II Rzeczypospolitej*. Toruń 2003.
- SKRZYPEK W.: *Rys rzymskiego prawa karnego wojskowego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2010, nr 4.
- ŚLIWIŃSKI S.: *Polski proces karny przed sądem powszechnym*. Warszawa 1948.
- ŚLIWIŃSKI S.: *Proces karny. Część ogólna*. Warszawa 1936.
- ŚLIWIŃSKI S.: *Wznowienie postępowania karnego w prawie polskim na tle porównawczym*. Warszawa 1957.
- SŁOWIKOWSKI K.: *Z zagadnień polityki kryminalno-penitencjarnej w wojsku*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 2.
- Służba sprawiedliwości. Wywiad z pułkownikiem Rzymowskim*. „Polska Zbrojna” 1925, nr 1.

- SOBOCIŃSKI W.: O stanie wyjątkowym w Królestwie Polskim w latach sześćdziesiątych XIX wieku. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1973, T. 25, z. 1.
- SÓJKA-ZIELIŃSKA K.: Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, T. 27.
- STAMPFL M.: Asesor liniowy a sędzia. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 4.
- STANKIEWICZ A.: Jeszcze o roli sędziego śledczego. „Głos Sądownictwa” 1939, nr 7–8.
- STANKIEWICZ Z.: Królestwo Polskie 1815–1863. W: *Historia państwa i prawa Polski*. T. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*. Red. J. BARDACH, M. SENKOWSKA-GLUCK. Warszawa 1981.
- STANULEWICZ M.: *Sądy i prawo w powstaniu styczniowym*. Poznań 2005.
- STAWECKI P.: *Konstytucje Polski a Siły Zbrojne 1791–1935. Studium historyczno-prawne*. Warszawa 1999.
- STAWECKI P.: *Następcy Komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*. Warszawa 1969.
- STEINBORN S.: W sprawie optymalnego zakresu jurysdykcji sądów wojskowych. „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 7–8.
- STRUMIEŃSKI W.: Sędzia śledczy czy prokurator. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 9.
- SZAŁKOWSKI E.: *Kodeks postępowania karnego. Podręcznik (w zarysie teoret-praktycznym)*. Lublin 1929.
- SZCZYGIEL T.: O projekcie wojskowego kodeksu karnego wykonawczego II Rzeczypospolitej. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2016, nr 4.
- SZCZYGIEL T.: *Obrońcy w sądownictwie wojskowym II Rzeczypospolitej*. „Z Dziejów Prawa” 2014, T. 7 (15).
- SZCZYGIEL T.: *Pozycja procesowa oskarżyciela publicznego jako podmiotu praw i obowiązków procesowych w wojskowym postępowaniu karnym w Polsce okresu międzywojennego*. W: *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*. Red. A. BIELSKA-BRODZIAK. Katowice 2015.
- SZCZYGIEL T.: *Wojskowy wymiar sprawiedliwości II RP wobec działalności komunistycznej w armii – tzw. smutne procesy*. „Z Dziejów Prawa” 2014, T. 7 (15).
- SZCZYGIEL T.: *Zakaz „reformationis in peius” w wojskowym postępowaniu karnym okresu międzywojennego*. „Z Dziejów Prawa” 2013, T. 6 (14).
- ŚWIATŁOWSKI A.: *Jedna czy wiele procedur karnych*. Sopot 2008.
- TARNOWSKA D.: *Różnice między dochodzeniem a śledztwem w polskim procesie karnym*. Szczecin 2009.
- TAUBENSCHLAG G.: W sprawie reformy śledztwa. „Głos Sądownictwa” 1937, nr 4.
- The army lawyer. A history of the Judge Advocate General's Corps, 1775–1975*. U.S. Government Printing Office 1975.
- W obronie czci (od korespondenta poznańskiego „Polski Zbrojnej”)*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 61.
- W obronie czci. Mowa obrońcy adwokata Szurleja (dokończenie)*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 62.
- WALTOŚ S.: W dziesięciolecie obowiązywania kodeksu postępowania karnego. „Państwo i Prawo” 2009, z. 4.
- WAŁĘGA L.: *Problem zawieszenia wykonania kary w sądownictwie wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1935, nr 1.

- WAYZNER J.: *Przygotowawcze postępowanie karne w praktyce*. „Głos Sądownictwa” 1935, nr 6.
- WĄSICKI J.: *Zabór pruski 1806–1848*. W: *Historia państwa i prawa Polski*. T. 3: *Od rozbiórów do uwłaszczenia*. Red. J. BARDACH, M. SENKOWSKA-GLUCK. Warszawa 1981.
- WILK L.: *Nieposłuszeństwo rozkazowi wojskowemu*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, nr 1.
- WINTHROP W.: *Military law and precedents*. Washington 1920.
- WIŚNIEWSKI E.: *Uwagi w sprawie reformy postępowania przygotowawczego karnego*. „Głos Sądownictwa” 1936, nr 1.
- WIŚNIEWSKI E.: *Wątpliwości przy wyrokowaniu*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1930, nr 8.
- WIŚNIEWSKI Z.: *Postępowanie w stosunku do nieobecnych w dawnym polskim prawie wojskowym*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1976, nr 1.
- WITKOWSKI W.: *Historia administracji w Polsce*. Warszawa 2012.
- Wojskowy wymiar sprawiedliwości. Materiały z konferencji naukowej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego*. Red. J. WARYLEWSKI. Gdynia 2010.
- Wyrok w rozprawie o wypadki listopadowe*. „Polska Zbrojna” 1925, nr 119.
- WYSZCZELSKI L.: *Od demobilizacji do zamachu majowego*. *Wojsko Polskie w latach 1921–1926*. Warszawa 2007.
- WYSZCZELSKI L.: *Wojsko Polskie w latach 1918–1921*. Warszawa 2006.
- WYSZOMIRSKI T.: *Pierwsze dni sądownictwa wojskowego w niepodległej Polsce*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1938, nr 4.
- WYSZOMIRSKI T.: *Reforma sądownictwa wojskowego we Francji*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1935, nr 3.
- Z Komisji Wojskowej*. „Polska Zbrojna” 1923, nr 40.
- Z Rady Adwokackiej w Warszawie*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1920, nr 39.
- Z sali sądowej*. *Jen. Czikiel skazany na trzy miesiące twierdzy, kap. Obiedziński na dwa miesiące więzienia, por. Skarski i por. Nowakowski na 4 tygodnie aresztu, major Biernacki uwolniony*. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1925, nr 120.
- ZABORSKI M.: *Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*. „Palestra” 2004, nr 7–8.
- ZACZYŃSKI W.: *Adwokatura w sądach wojennych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 33.
- ZACZYŃSKI W.: *Jeszcze o udziale adwokatury w sądach wojennych*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 36.
- ZACZYŃSKI W.: *Otwarcie Naczelnego Sądu Wojskowego*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1919, nr 29.
- ZAJĄC J.: *O podstawach karności wojskowej*. „Bellona” 1922, z. 1.
- ZARZYCKI W.: *Profos – oskarżyciel w dawnym procesie wojskowym*. „Problemy Praworządności” 1971, nr 5.
- Zasądzenie gen. Żymierskiego*. „Polska Zbrojna” 1927, nr 244.
- ZAWISTOWSKI J.: *Działalność sekcji i podsekcji prawniczych w okresie 1918–1928*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 8–10.
- ZAWISTOWSKI J.: *Uwagi o karach za przestępstwa wojskowe*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1936, nr 1.

- ZAWISTOWSKI J.: *Wykonanie kar orzeczonych przez sądy wojskowe, przez władze cywilne w świetle obowiązujących ustaw i rozporządzeń polskich*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1928, nr 4.
- ZDANOWSKI T.: *Fachowość i szybkość w śledztwie*. „Głos Sądownictwa” 1937, nr 10.
- ZDZIRKOWSKI J.: *Wybrane zagadnienia wojskowego procesu karnego*. Warszawa 1976.
- ZIELIŃSKI K.: *Rola prawnika w wojsku*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1930, nr 8–10.
- ZYGMUNT B.: *Przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego w postępowaniu w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2002, nr 3.

Nota bibliograficzna

Wymienione niżej fragmenty opublikowane zostały wcześniej jako artykuły:

Podrozdział 1.2. *Unifikacja i kodyfikacja wojskowej procedury karnej w II Rzeczypospolitej* jako:

T. SZCZYGIEŁ: *Unifikacja i kodyfikacja wojskowej procedury karnej w II Rzeczypospolitej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2017, T. 69, z. 1, s. 147–173.

Podrozdział 3.1.5.2. *Służba sprawiedliwości Wojska Polskiego* jako:

T. SZCZYGIEŁ: *Kadry wojskowej służby wymiaru sprawiedliwości i ich szkolenie w Polsce w okresie międzywojennym: podstawy prawne*. „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2016, T. 99, s. 117–135.

Podrozdział 3.3. *Prokurator wojskowy (oficer sądowy)* jako:

T. SZCZYGIEŁ: *Pozycja procesowa oskarżyciela publicznego jako podmiotu praw i obowiązków procesowych w wojskowym postępowaniu karnym w Polsce okresu międzywojennego*. W: *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*. Red. A. BIELSKA-BRODZIAK. Katowice 2015, s. 400–416.

Podrozdział 3.4. *Obrońcy w sądownictwie wojskowym* jako:

T. SZCZYGIEŁ: *Obrońcy w sądownictwie wojskowym II Rzeczypospolitej*. „Z dziejów Prawa” 2014, T. 7 (15), s. 117–141.

Rozdział 7. *Postępowania szczególne: polowe i doraźne* jako:

T. SZCZYGIEŁ: *Wojskowe postępowanie polowe i doraźne w II Rzeczypospolitej*. „Z dziejów Prawa” 2016, T. 9, s. 59–82.

Podrozdział 8.4.3.2. *Zakaz reformationis in peius* jako:

T. SZCZYGIEŁ: *Zakaz „reformationis in peius” w wojskowym postępowaniu karnym okresu międzywojennego*. „Z dziejów Prawa” 2013, T. 6, s. 127–150.

Wykaz ważniejszych skrótów

AAN – Archiwum Akt Nowych w Warszawie

CAW – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

Instrukcja defensywy z 1921 roku – Instrukcja dla służby defensywnej z 1921 roku (Dz. Rozk. Tajn. z 1921 r. Nr 6, poz.73, z 7 kwietnia 1921 roku) (O.II. Szt. 1776.21. Org)

Instrukcja o aplikacji wojskowej z 1936 roku – Instrukcja o odbywaniu wojskowej aplikacji sądowej oraz o odbywaniu służby w formacjach liniowych przez oficerów rezerwy – wojskowych aplikantów sądowych z 1936 roku (Dep. Sprawiedl. 1092–13 Sąd)

Instrukcja o aplikacji wojskowej z 1938 roku – Instrukcja o uzupełnieniu korpusu oficerów audytorów służby stałej z 1938 roku (Dep. Sprawiedl. 1092–13/Sąd)

Instrukcja prokuratorska z 1922 roku – Instrukcja dla właściwych dowódców, prokuratorów wojskowych i oficerów sądowych (Sp. I/1922)

Instrukcja sądowa z 1923 roku – Instrukcja dla wojskowych sądów okręgowych i sądów rejonowych (Sp. II/1923)

k.k.w. z 1928 roku – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku w sprawie Kodeksu karnego wojskowego (Dz.U. z 1928 r. Nr 36, poz. 328)

k.k.w. z 1932 roku – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku – Kodeks karny wojskowy (Dz.U. z 1932 r. Nr 91, poz. 765)

k.p.k. z 1928 roku – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 roku – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1928 r. Nr 33, poz. 313)

k.w.p.k. z 1936 roku – Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 roku – Kodeks wojskowego postępowania karnego (Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 537)

p.u.s.p. z 1928 roku – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 1928 r. Nr 12, poz. 93)

p.u.s.w. z 1936 roku – Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 roku – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. z 1936 r. Nr 76, poz. 536)

Regulamin NSW z 1937 roku – Regulamin Najwyższego Sądu Wojskowego z 1937 roku, Nr 0200-32/Ust (zatwierdzony rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 4 stycznia 1937 roku)

Regulamin prokuratorski z 1936 roku – Regulamin dla wojskowych prokuratorów okręgowych i oficerów sądowych przy wojskowych sądach rejonowych 1936, Nr 0200-32/Ust

Regulamin sądowy z 1936 roku – Regulamin wojskowych sądów okręgowych i rejonowych 1936, Nr 0200-32 Ust

Rozporządzenie majowe – patrz: u.w.p.k. z 1912 roku

RPEiS – „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny“

ustawa lipcowa – Ustawa o tymczasowym sądownictwie wojskowym z 29 lipca 1919 roku (Dz. Pr. z 1919 r. Nr 65, poz. 389)

ustawa styczniowa – Dekret z dnia 19 stycznia 1919 r. – Ustawa o tymczasowej organizacji sądowej Wojska Polskiego (Dz. Rozk. Wojsk. z 1919 r. Nr 11, poz. 393)

u.w.p.k. z 1912 roku – Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 roku w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z dnia 5 lipca 1912 roku (Dz.U. z 1920 r. Nr 59, poz. 368)

w.p.k. z 1898 roku – Niemiecka ustawa wojskowego postępowania karnego z 1 grudnia 1898 roku

Spis fotografii, tabel i schematów

- Fotografia 1. Proces mjr. K. Kubali przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie. Na zdjęciu oskarżony i jego obrońca adw. Sobotkowski (luty 1931 roku) 179
- Fotografia 2. Proces mjr. H. Sobolewskiego przed Wojskowym Sądem Okręgowym Nr I w Warszawie. Do stołu sędziowskiego podchodzą: pokrzywdzony Halik-Abdul-Usmi-Bej (z lewej) oraz oskarżony (z prawej) (19 lutego 1931 roku) 202
- Fotografia 3. Sala rozpraw Wojskowego Sądu Okręgowego Nr I w Warszawie. Proces mjr. K. Kubali. Przesłuchanie świadka 254
- Fotografia 4. Sala rozpraw Wojskowego Sądu Okręgowego Nr V w Krakowie 293
- Fotografia 5. Sprawa karna sierż. W. Trzemielewskiego oskarżonego o zabójstwo (kwiecień 1926 roku) 294
- Fotografia 6. Sprawa mjr. H. Sobolewskiego. Pouczenie świadków przez przewodniczącego składu płk. Z. Rumińskiego (luty 1931 roku) 297
- Fotografia 7. Proces mjr. P. Demkowicza oskarżonego o szpiegostwo. Sprawdzanie przepustek (17 lipca 1931 roku) 298
- Fotografia 8. Sprawa strz. J. Janika oskarżonego o zabójstwo trzech osób. Oskarżony pod eskortą i w kajdankach odprowadzany po wyroku do więzienia (luty 1934 roku) 302
- Fotografia 9. Sala rozpraw Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie – proces mjr. K. Kubali, II instancja (10 kwietnia 1931 roku). NSW w składzie: płk E. Saski (pierwszy z lewej), gen. E. Mecnarowski (przewodniczący) oraz płk S. Lubodziecki (czytający akta – sędzia referent). Obrońca adw. Z. Hofmokr-Ostrowski (drugi z prawej) i oskarżony (pierwszy z prawej) 386
- Fotografia 10. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie – proces mjr. K. Kubali (10 kwietnia 1931 roku). Oskarżony wraz z obrońcą adw. Z. Hofmokr-Ostrowskim 391
- Fotografia 11. Miejsce straceń, warszawska Cytadela. W tym miejscu rozstrzelano m.in. mjr. P. Demkowicza za szpiegostwo na rzecz ZSRR 450
- Fotografia 12. Cytadela – miejsce straceń. Na zdjęciu także grób rozstrzelanego 452
- Fotografia 13. Więzienie wojskowe w Wilnie, w dawnym pałacu Słuszków (1937 rok) 453
- Fotografia 14. Odczyt referenta oświatowego oddziału Polskiego Białego Krzyża w Krakowie dla więźniów z Wojskowego Więzienia Śledczego w Krakowie 455

- Tabela 1. Źródła wojskowego prawa procesowego 80
- Tabela 2. Struktura sądownictwa wojskowego 103
- Tabela 3. Wojskowe sądy rejonowe w 1924 roku 108
- Tabela 4. Wojskowe sądy okręgowe na przełomie 1923 i 1924 roku 111
- Tabela 5. Struktura i obsada personalna Departamentu IX Sprawiedliwości MSWojsk na dzień 15 stycznia 1926 roku 115
- Tabela 6. Składy orzekające sądów wojskowych z uwzględnieniem udziału sędziów niezawodowych 128
- Tabela 7. Udział asesorów w składach sądów wojskowych w latach 1920–1939, z uwzględnieniem stopnia i funkcji oskarżonego 129
- Tabela 8. Zagadnienia biurowości sądów wojskowych w latach 1920–1939 130
- Tabela 9. Prokuratury wojskowe na przełomie 1923 i 1924 roku 151
- Tabela 10. Zagadnienia biurowości prokuratur wojskowych w latach 1920–1939 154
- Tabela 11. Środki przymusu 223
- Tabela 12. Czas trwania aresztu śledczego (tymczasowego aresztowania) wedle trzech międzywojennych wojskowych procedur karnych 232
- Tabela 13. Cele wojskowego postępowania przygotowawczego 275
- Tabela 14. Cechy charakterystyczne postępowania polowego (wojennego) wedle dwóch wojskowych procedur karnych, obowiązujących do dnia wejścia w życie rozporządzenia majowego 312
-
- Schemat 1. Przebieg postępowania przygotowawczego wedle trzech międzywojennych wojskowych procedur karnych 277
- Schemat 2. Postępowanie odwoławcze w sądownictwie wojskowym w latach 1918–1939 403
- Schemat 3. Przebieg postępowania zażaleniowego 417
- Schemat 4. Przebieg postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania karnego 428

Tomasz Szczygieł

Military criminal procedure in the Second Polish Republic (1918–1939)

Summary

The book is concerned with military criminal procedural law applied in the military judiciary of the inter-war period (1918–1939). This problem has so far been underexplored, with the evolution of this branch of law after the year 1918 forming a major research gap.

Apart from the institutions unique to this branch of law, the monograph discusses the organisation of the court-martial system of this time and the origins of the major sources of its law. It focuses on the specific relations between participants in the military criminal procedure of this period, relations that determined its unique character. It presents the evolution of particular military legal institutions – also in the comparative and historical perspective – and the influence of general criminal procedural law of the time on their development.

The book takes up the timeless problem of the distinctiveness of military law and the military judiciary on the one hand, and the general system of law on the other. It addresses questions concerning the character of the court-martial system, its procedural law and its possible future.

The volume presents the whole course of military criminal procedure, including the problem of penalty execution. It is supplemented with photographs of places, persons, and events connected with the inter-war court-martial system, made available by The National Digital Archives in Warsaw.

Tomasz Szczygieł

Militärisches Strafverfahren in der II. Republik Polen (1918–1939)

Zusammenfassung

Das Buch ist dem in der Zwischenkriegszeit (1918–1945) in Polen in der militärischen Gerichtsbarkeit geltenden militärischen Strafrecht gewidmet. Diese Problematik wurde bis jetzt noch nicht gründlich genug untersucht. Die Entwicklung des Rechtsgebiets nach 1918 stellte bisher eine wesentliche Lücke im Forschungsstand dar.

Neben der nur dem genannten Rechtsgebiet zugehörigen Institution charakterisiert die vorliegende Monografie auch die Organisationsstruktur der damaligen militärischen Justiz und die Genese deren grundlegenden Rechtsquellen. Der Verfasser konzentriert sich darauf, die besonderen Relationen zwischen den einzelnen Beteiligten am damaligen militärischen Strafverfahren hervorzuheben, die übrigens von seiner Außergewöhnlichkeit zeugten. Geschildert werden hier überdies die Prozesse der Entwicklung von den einzelnen militärischen Rechtsinstitutionen – auch in komparatistischer und historischer Hinsicht – und der Einfluss von dem damaligen allgemeinen Strafrecht auf diese Institutionen.

Das Buch befasst sich auch mit überzeitlicher Problematik von der Besonderheit des militärischen Rechts und der militärischen Gerichtsbarkeit im Vergleich zum allgemeinen Rechtssystem. Der Verfasser fragt nach dem Charakter der militärischen Justiz, nach dem darin geltenden Strafrecht und dessen eventuellen Perspektiven.

Der Verfasser schildert den ganzen Rechtszug des militärischen Strafverfahrens samt der Strafvollstreckung. Dem Buch werden die vom Digitalen Nationalarchiv in Warschau zur Verfügung gestellten Fotos beigelegt, welche die mit militärischer Gerichtsbarkeit in der Zwischenkriegszeit verbundenen Orte, Personen und Ereignisse darstellen.

Redaktor
Mariola Massalska

Projekt okładki i projekt typograficzny
Małgorzata Pleśniar

Korektor
Renata Śliż

Łamanie
Marek Zagniński

Copyright © 2017 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-3084-6
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-3085-3
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 31,75. Ark. wyd. 41,0.
Papier offset, kl. III, 100 g Cena 52 zł (+VAT)

Druk i oprawa: „TOTEM.COM.PL Sp z o.o.” Sp.K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

ISSN 0208-6336
Cena 52 zł (+ VAT)

ISBN 978-83-226-3084-6



9 788322 630846

Więcej o książce

